Kultura książki i prasy polonijnej

Dziedzictwo narodowe i światowe

Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2009

Kultura książki i prasy polonijnej
Dziedzictwo narodowe i światowe

NR 2687

Kultura książki i prasy polonijnej
Dziedzictwo narodowe i światowe

pod redakcją
Marii Kalczyńskiej, Danuty Sieradzkiej,
ks. Zdzisława Małeckiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2009

Redaktor serii: Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa
Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Recenzent
Edward Walewander

Redaktor
Wiesława Bulandra

Projektant okładki i szaty graficznej
Paulina Tomaszewska-Ciepły

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Mirosława Żłobińska

Copyright © 2009 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1824-0

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 21,5. Ark. wyd. 24,5. Papier offset. kl. III, 90 g Cena 38 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c., M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Spis treści

Wstęp (Maria Kalczyńska, Danuta Sieradzka, ks. Zdzisław Małecki) 9

Kultura książki

Arkadiusz Wagner
Andrzej Kłossowski, badacz problematyki polskiej książki na obczyźnie 17

Danuta Bilikiewicz-Blanc
Polonika a polityka przekładu literatury polskiej po 1945 roku . . . 27

Maria Kalczyńska
Z problematyki badawczej nad kulturą książki polskiej za granicą . . 45

Hanna Langer
Problematyka bibliotekarstwa polonijnego na łamach „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej" w latach 1989—2004 54

Krystyna M. Barbara Leonowicz-Babiak
Wpływ publikacji Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów na świadomość polityczną Polonii w latach 1982—1987 . 71

Agnieszka Łakomy
Metody rozpowszechniania i promocji polskiej książki wśród społeczności dipisowskiej w Niemczech w pierwszych latach po II wojnie światowej 84

Halina Mokrzycka
Polonika kanadyjskie z Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w Montrealu 94

Jacek Puchalski
Program „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego" 112

Piotr Roguski
Niemieckie *Polenlieder*. Problem publicystyczny i badawczy 127

Marian J. Bialas
Polska księgarnia w Edmonton 138

Kultura prasy

Agnieszka Bajor
Jan Kowalik — badacz i bibliograf prasy polonijnej 145

Krzysztof Alberski
Z tradycji i współczesności gromadzenia bieżących czasopism polonijnych w Bibliotece Narodowej 158

Arkadiusz Kugler, Waldemar Kugler
Czasopiśmiennictwo uchodźców polskich na Węgrzech w czasie II wojny światowej — zarys problematyki 173

Zdzisław Małecki
Działalność wydawniczo-prasowa polskiego duchowieństwa w Niemczech. Zarys problemu 186

Anna Marcol
Magazyn kulturalny „Zarys" (2001—2007) — rocznik literacko-kulturalny Polonii niemieckiej 199

Karol Makles
Polonijne zagadnienia książki i prasy na łamach czasopisma „Wspólnota Polska". Bibliografia za lata 2002—2007 211

Roman Nir
Materiały archiwalne do badań emigracyjnej i polonijnej prasy w Archiwum Polonii w Orchard Lake, USA 224

Magdalena Pluskota
„Duszpasterz Polski Zagranicą" i „Przegląd Powszechny" — periodyki formacji duszpastersko-emigracyjnej Polonii 241

Danuta Sieradzka
Kalendarze polonijne Związku Narodowego Polskiego na terenie Chicago (1995—2009) 253

Jan Wolski
„List Oceaniczny" i „Nowy Prąd". Dwa polskie pisma literackie w Kanadzie 267

Wojciech A. Wierzewski
Sekret żywotności polonijnej prasy i radia w USA 278

Instytucje książki i prasy

Zbigniew Judycki
Z działalności Instytutu Badań Biografistycznych w Vaudricourt we Francji (Institut de Rechersches Biographiques) 289

Maria Kalczyńska
Źródła do dziejów poloników niemieckich w zbiorach Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN — Instytucie Śląskim w Opolu . . 296

Agata Kalinowska-Bouvy
Promocja książki i prasy polonijnej w działalności Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie — APAJTE . . 307

Edyta Mach, Stan Mach
Rola prasy polonijnej dla projektu: „Polonicum Machindex Institut — ewidencja poloników i polskich znaków pamięci na obczyźnie" . . . 320

Indeks osobowy (Agnieszka Łakomy) 327

Summary 341
Zusammenfassung 343

Wstęp

Książka i prasa to ważne przekaźniki medialne w kontaktach międzynarodowych, to szczególne atrybuty kultury narodowej, a także system wartości społecznych wpisanych w określony proces historyczny.

W Kraju działa wiele instytucji zajmujących się dokumentacją dorobku piśmienniczego Polonii i emigracji[1]. Także poza Polską, w wielu ośrodkach polonijnych i zagranicznych, można spotkać osoby zajmujące się ochroną, popularyzacją czy dokumentacją cennych poloników. Jednak dotychczasowa nasza wiedza na ten temat, szczególnie tych instytucji zagranicznych, jest jeszcze zbyt mała i wymaga stałych uzupełnień.

Po wydaniu pracy *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i teraźniejszość* (Katowice 2007) poniżej wymienione środowiska naukowe podjęły się przygotowania kolejnego opracowania, kontynuującego i konsolidującego badania zagadnień polonijno-bibliologicznych.

W wydaniu niniejszej książki udział mieli: Zakład Historii Książki Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN — Instytucie Śląskim w Opolu, Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Association des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europa — APAJTE), Pracownia Bibliografii Poloników Zagranicznych Biblioteki Narodowej w Warszawie, Sekcja Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych BN w Warszawie oraz Archiwum Polonii i Emigracji w Orchard Lake w USA.

Obecnie zajęto się bardziej ogólnie tematyką polskiej książki i prasy. Zebrano informacje dotyczące instytucji i osób zajmujących się opracowa-

[1] Przede wszystkim wskazać należy na agendy działające w BN w Warszawie.

niami naukowymi jak również dokumentowaniem i popularyzacją tej tematyki w Kraju i za granicą. Jednak są to wciąż rozeznania wstępne i w miarę możliwości redaktorzy i autorzy tomu będą je poszerzać i uzupełniać o nowe fakty i dane.

Zamiarem badaczy jest sukcesywne gromadzenie wiedzy na temat polonijnej kultury książki i prasy, tworzenie bazy jej instytucji oraz jej przedstawicieli. Główne zadanie stanowi zwrócenie większej uwagi na twórców poloników: autorów, drukarzy, wydawców, księgarzy, dziennikarzy, redaktorów, bibliotekarzy, bibliofilów i innych pracowników zasłużonych dla tej dziedziny wiedzy. Należy także ujawnić i przedstawić ważne dla polskiej kultury osoby tworzące poza granicami kraju, wskazać na ich wkład w dzieje kraju osiedlenia. Jest również zamysł stworzenia leksykonu pracowników polonijnej książki i prasy w obiegu europejskim czy światowym[2]. Należy też sięgnąć do idei badań nad polską książką za granicą, jaką reprezentował w bibliologii nieżyjący już prof. Andrzej Kłossowski, oraz odwołać się do dokumentacji poloników prasowych, prowadzonej przez Jana Kowalika. Poczynania te będą mogły stanowić uzupełnienie projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. *Rejestracja księgozbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego*.

Swoje teksty do niniejszej pracy zbiorowej przekazali m.in. naukowcy, duchowni, przedstawiciele Polonii i emigracji, osoby interesujące się problematyką szeroko rozumianej kultury książki i prasy polonijnej, którym nieobcy jest polski dorobek kulturowy i naukowy znajdujący się poza granicami naszego kraju, oraz ci, którzy zajmują się jego dokumentacją w kraju.

Treść tej książki składa się z kilku części. Pierwszą — *Kultura książki*, dedykowano Andrzejowi Kłossowskiemu, znakomitemu badaczowi książki polskiej za granicą. Nieprzemijającą wartością w jego opracowaniach jest uwzględnienie bogatego kontekstu uwarunkowań społecznych, politycznych i kulturowych, opartych na szerokiej podstawie źródłowej z zastosowaniem metod właściwych nowoczesnemu księgoznawstwu[3].

Drugą część — *Kultura prasy* — dedykowano Janowi Kowalikowi, uważanemu za historyka bibliografii polonijnych. Jego niestrudzona praca dokumentacyjna pozwoliła na wszechstronne opracowanie prasy polskiej diaspory za granicą[4].

---

[2] Por.: *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny. Ludzie polskiej książki i prasy w Niemczech*. Oprac. M. Kalczyńska. Opole 2001.

[3] Por.: *Historia książki polskiej za granicą. Problemy badawcze*. Warszawa 1980; *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*. Wrocław 1984; *Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie. Rys historyczny*. Warszawa 1993, oraz *Biblioteki polskie na obczyźnie*. Warszawa 1992.

[4] Znany jest jako autor *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*. T. 1—5. Lublin 1976—1988.

Biografie tytułowych postaci, naszych poprzedników w dziele dokumentacji poloników książkowo-prasowych, znalazły się w rozdziałach wprowadzających do tematyki danej części książki.

W pierwszej części zaprezentowano artykuły odnoszące się do problematyki kultury książki polskiej za granicą. Zamieszczono w sumie 9 tekstów (artykułów i komunikatów), mówiących o sytuacji książki polonijnej w świecie. Zbiór otwiera artykuł Danuty Bilikiewicz-Blanc na temat związków przekładu literatury polskiej w świecie z polityką. Autorka kieruje Pracownią Bibliografii Poloników Zagranicznych w Bibliotece Narodowej i od wielu lat zajmuje się systematyczną dokumentacją poloników. Prezentowany w artykule materiał badawczy stanowi podstawę do dalszych opracowań tej kwestii.

Maria Kalczyńska skupia uwagę na problematyce badawczej dotyczącej współczesnej kultury książki polskiej za granicą, szczególnie akcentując tematykę polsko-niemiecką. Autorka przedstawia czynniki warunkujące kontekst badań bibliologicznych, wpisanych w aspekt interdyscyplinarnych studiów kulturowo-społecznych. Widzi ważne zadanie dla bibliologii w popularyzacji i ochronie poloników.

W tematykę bibliotekarstwa polonijnego, obecnego na łamach „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej" w latach 1989—2004, wprowadza materiał Hanny Langer. Autorka dokonała szczegółowej analizy jednego z podstawowych źródeł wiedzy o szeroko rozumianym bibliotekarstwie polonijnym.

Opracowanie Krystyny Leonowicz-Babiak ukazuje wpływ publikacji Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Narodów na świadomość polityczną Polonii w latach 1982—1987. Autorka zwraca uwagę na ważny okres w dziejach Europy Środkowej, który doprowadził do niepodległości Polski i innych krajów postsowieckich.

Agnieszka Łakomy w swoim artykule skupia się na metodach rozpowszechniania i promocji polskiej książki wśród społeczności dipisowskiej w Niemczech w pierwszych latach po II wojnie światowej. Omawia reklamy prasowe, katalogi wydawnicze oraz działalność Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech z siedzibą w Hamburgu, koordynującego akcje promocji polskiego dorobku książkowego w Niemczech.

Polonika kanadyjskie z Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w Montrealu przedstawiła Halina Mokrzycka. Otrzymujemy przegląd jednego z największych księgozbiorów poloników w Kanadzie (zbiory specjalne, prasa). Wiele informacji zawartych w artykule pochodzi od dyrektor placówki Hanny M. Pappius, z którą autorka nawiązała kontakt.

Jacek Puchalski dokonał analizy przebiegu programu, który prowadził w Departamencie do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tytuł programu brzmi: *Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dzie-*

dzictwa zagrożonego. Okres lat dziewięćdziesiątych XX i początku XXI wieku przyniósł nasilenie się zjawisk niekorzystnych dla działalności bibliotecznej emigracji. Dlatego też zespół, działający pod naukowym kierownictwem Barbary Bieńkowskiej, podjął się opracowania poloników bibliotecznych. Do końca 2007 roku udało się odnotować kilkaset polskich bibliotek działających współcześnie za granicą.

Piotr Roguski przedstawia mało znany problem poloników niemieckich odnoszących się do tematyki Polenlieder — dziewiętnastowiecznych niemieckich wierszy o Polsce, dotyczących zrywów niepodległościowych. Przywołuje ważniejsze utwory wydawane w antologiach niemieckich od XIX do XX wieku oraz zwraca uwagę na ważność tego problemu dla nauki, także dla kultury książki polskiej w Niemczech.

Marian Bialas skupia się na opisaniu z autopsji jednej z ważniejszych instytucji kultury książki polskiej w Kanadzie. Placówka ta działała w latach 1984—1990, zajmowała się nie tylko handlem książką, ale była też ośrodkiem spotkań, wystaw, dyskusji, konkursów i centrum informacyjnym o polskich wydarzeniach kulturalnych, zarówno w Kanadzie, jak i na świecie.

W drugiej części omawianej pracy znalazły się artykuły związane z tematyką polonijnej prasy. Zamieszczono 10 tekstów (artykuły, komunikaty i dokumenty).

Przedmiotem artykułu Krzysztofa Alberskiego stała się problematyka gromadzenia bieżących czasopism polonijnych w Bibliotece Narodowej. Tekst składa się z trzech części. W pierwszej autor przedstawia krótką historię Narodowej Książnicy; w drugiej — charakteryzuje emigrację polonijną w ujęciu historycznym i statystycznym, a w trzeciej — analizuje procesy gromadzenia bieżących czasopism polonijnych w BN.

Arkadiusz Kugler i Waldemar Kugler zajęli się tematyką czasopiśmiennictwa uchodźców polskich na Węgrzech w czasie II wojny światowej. W artykule omawiane są ważniejsze gazetki obozowe, które były jednym z nośników informacji o świecie. Do zaprezentowanych tytułów należą: „Materiały Obozowe", „Katolickie Materiały Świetlicowe", „Wieści Polskie".

Zagadnieniom wydawniczym polskiego duchowieństwa w Niemczech poświęcony jest tekst ks. Zdzisława Małeckiego. Autor omawia wybrane wydawnictwa: Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech, Inspektoratu Nauki Religii, Wydawnictwo ks. dziekana Ignacego Rabsztyna (Lorch, Schwäbisch Gmünd), Wydawnictwo „Słowo Polskie — Słowo Katolickie" (Dachau — Freimann — Monachium — Dillingen — Paryż), Wydawnictwo Polski Chrystusowej (Dachau — Freimann — Darmstadt).

Karol Makles opracował wybrane zagadnienia czasopisma Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" za lata 2002—2007, uwzględniając tematykę książki i prasy polskiej za granicą. Zarysował przy tym genezę pisma i jego

zadania oraz podał przykłady artykułów, recenzji i omówień dotyczących tematu. W aneksie znalazła się bibliografia zawartości periodyku za omawiany okres.

Anna Marcol zaprezentowała rocznik literacko-kulturalny poloników niemieckich — magazyn kulturalny „Zarys" (2001–2007). Analizie poddano sześć zeszytów rocznika, przedstawiono zespół redakcji i współpracowników, zwrócono uwagę na stronę edytorsko-wydawniczą pisma oraz sposoby dystrybucji i promocji.

Ksiądz Roman Nir omówił materiały archiwalne do badań emigracyjnej i polonijnej prasy w Archiwum Polonii w Orchard Lake, USA. Wprowadził także w problematykę historii prasy w Ameryce w latach 1842—2007. Osobno omówił archiwum prasy Wacława Flisińskiego i pierwsze stowarzyszenia literatów i dziennikarzy polskich w Ameryce. Opisał również kulturotwórczą rolę profesjonalnego czasopisma polonijnego „Dziennikarz".

Kolejny tekst, Magdaleny Pluskoty, dotyczy dwóch periodyków polonijnych: „Duszpasterza Polskiego Zagranicą" (1949—1989) i „Przeglądu Powszechnego" (1968—1988). Autorka podkreśliła rolę prasy katolickiej w życiu emigracji, polegającą na kultywowaniu wzorców tradycji polskiej, propagowaniu idei parafii partnerskich i kontaktów międzyludzkich.

Artykuł Danuty Sieradzkiej odnosi się do problematyki kalendarzy polonijnych Związku Narodowego Polskiego na terenie Chicago (1995—2009). Autorka omawia mało do tej pory znany temat, który może stać się podstawą szerszych badań naukowych. Dla specjalisty zagadnień polskiej diaspory w USA stanowi dodatkową informację o almanachach polonijnych, zawierających wiele wiadomości o życiu Polonii w USA.

Jan Wolski w swym artykule prezentuje dwa polskie pisma literackie wydawane w Kanadzie: „List Oceaniczny" i „Nowy Prąd". Są to mało znane dokumenty o życiu Polonii w Kanadzie.

Drugą część publikacji zamyka komunikat Wojciecha Wierzewskiego, reprezentanta mediów polonijnych w USA. Autor dokonał przeglądu dawnej i współczesnej prasy, podkreślając jej rolę w budowaniu wizerunku polskiej społeczności za oceanem.

Tematyczny zbiór artykułów i komunikatów uzupełniają opracowania prezentujące z autopsji ważniejsze instytucje książki i prasy. Teksty przygotowane zostały przez organizatorów i osoby je prowadzące.

Zbigniew Judycki opisuje funkcjonowanie Instytutu Badań Biografistycznych w Vaudricourt we Francji (Institut de Rechersches Biographiques, dalej: IRB). Instytucja ta prowadzi szeroko zakrojoną dokumentację dotyczącą losów rodaków w świecie. IRB działa w ramach struktur organizacyjnych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (Zakład Biografistyki Polonijnej) oraz w systemie instytucji badawczo-naukowych

Republiki Francuskiej. Od 1997 roku w wydawanych nakładem IRB opracowaniach obecna jest także problematyka polskiej książki i prasy za granicą.

Maria Kalczyńska omawia formy pracy i źródła do dziejów książki i prasy polonijnej znajdujące się w zbiorach Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN — Instytucie Śląskim w Opolu. Działania Gabinetu skierowane są na wielostronną promocję, ochronę i dokumentację własnych zasobów poloników niemieckich, jak również zasobów innych posiadaczy, które wymagają odpowiedniej ochrony i opracowania.

Agata Kalinowska-Bouvy przestawia działalność APAJTE — Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie. Działające we Francji od 14 lat Stowarzyszenie zrzesza ludzi „polskiego pióra", rozsianych po świecie, organizuje spotkania, m.in. od 2000 roku Salony Książki Polonijnej, i od 2003 roku wędrowną wystawę *Prasa polonijna wczoraj i dziś*, oraz wydaje „Biuletyn Informacyjny APAJTE".

Stan Mach przekazuje informacje dotyczące projektu „Polonicum Machindex — ewidencja polskich znaków pamięci na Obczyźnie". Omawia także rolę założonego przez siebie multimedialnego periodyku „Pro Polonicom" w popularyzacji swego projektu.

Redaktorzy tomu zdają sobie sprawę, że tematyka zaprezentowanych artykułów, komunikatów i dokumentów nie wyczerpuje tytułowego zagadnienia, ale może być kolejnym krokiem naprzód w tej dziedzinie. Ponadto jest przykładem zainteresowań przedstawicieli nauki polskiej sprawą książki i prasy polonijnej, ukazuje bowiem współczesne inicjatywy w tej dziedzinie. Uważamy, że niniejsza praca zainicjuje do dalszych badań w zakresie omawianej problematyki, wzbudzi zainteresowanie nie tylko specjalistów tej tematyki, ale także szerokiego kręgu czytelników w kraju i za granicą. Pragniemy podziękować wszystkim autorom za przekazane teksty, owocną współpracę i zainteresowanie się tematyką polonijnej książki i prasy.

Doktorantce Uniwersytetu Śląskiego Agnieszce Łakomy dziękujemy za bezinteresowną pomoc techniczną przy przygotowaniu tekstów do druku oraz opracowanie indeksu do książki.

Maria Kalczyńska
Danuta Sieradzka
ks. Zdzisław Małecki

Kultura książki

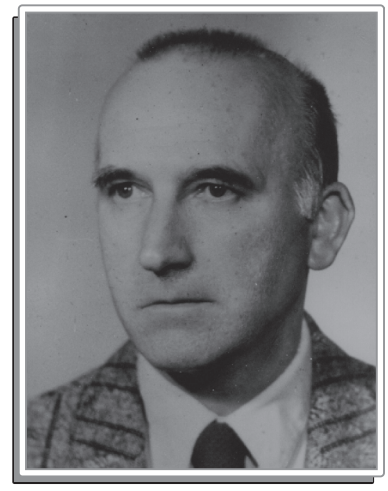

Książka polska na obczyźnie – to wszelkie opublikowane za granicą polonika oraz te książki wydane na ziemiach polskich, które przekroczyły granice kraju i funkcjonują na obczyźnie.

Andrzej Kłossowski

Arkadiusz Wagner
Toruń

Andrzej Kłossowski, badacz problematyki polskiej książki na obczyźnie

Andrzej Kłosowski urodził się 11 stycznia 1938 roku w Warszawie w rodzinie leśnika, a jednocześnie redaktora i wydawcy, oraz specjalistki w dziedzinie rolnictwa[1]. Naukę szkolną ukończył w rodzinnym mieście, gdzie uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. Wojciecha Górskiego (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego). Pod wpływem rodziców podjął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którą po pierwszym semestrze — z braku zainteresowania — opuścił. W 1958 roku rozpoczął studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Jego nauczycielami byli m.in. Aleksander Birkenmajer, Krystyna Remerowa oraz opiekunka roku — Anna Czekajewska-Jędrusik.

Jeszcze podczas studiów, w latach 1961—1962, podjął pracę w Bibliotece Katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej UW, gdzie wykonywał prace zlecone. W latach 1962—1967 pracował jako bibliotekarz w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Głównej UW.

Pracę magisterską pt. *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce Adama Benedykta Jochera* napisał pod kierunkiem Heleny

[1] Zob.: J. Tondel: *Andrzej Kłossowski (1938—1997)*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia II—III, Nauki Humanistyczno-Społeczne" 1998, z. 328; A. i M. Hilchenowie: *Kłossowski Andrzej*. W: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 2*. Warszawa 2000, s. 15—36, 78—79; A. Kłossowski: *Książka polska na obczyźnie. XX wiek*. Wybrali, przygotowali do druku i wstępem poprzedzili M.A. Supruniuk i J. Tondel. Toruń 2003, s. 5—12; *Kłossowski Andrzej*. W: *Wielka encyklopedia PWN*. Warszawa 2003, s. 56—57.

Hleb-Koszańskiej, dyrektor Instytutu Bibliograficznego. Największy wpływ na ukształtowanie się postawy młodego badacza miał jednak Ksawery Świerkowski, ceniony przez Kłossowskiego głównie za rzadko spotykaną erudycję w zakresie książki i bibliofilstwa; po ukończeniu studiów został jego przyjacielem i „komilitonem w bibule". W 1967 roku objął funkcję starszego radcy do spraw bibliotek i informacji naukowej w Ministerstwie Oświaty, Szkolnictwa i Wychowania, a w 1972 roku — starszego specjalisty do spraw wydawnictw. Pod kierownictwem Świerkowskiego w 1973 roku Kłossowski napisał dysertację doktorską pt. *Księgarnia Luksemburska Władysława Mickiewicza 1864—1869*, obronioną na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1975 roku rozpoczął pracę w Bibliotece Narodowej w Warszawie, z którą związany będzie odtąd do końca życia. Pierwszą Jego piastowaną funkcją było kierownictwo Zespołu Zakładów Retrospektywnej Bibliografii Narodowej; później, w latach 1977—1990, podjął się sekretarzowania redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej", a równocześnie pełnienia obowiązków sekretarza naukowego Biblioteki Narodowej. W roku 1990 przyjął z rąk ówczesnego dyrektora Biblioteki Stanisława Czajki stanowisko zastępcy dyrektora BN. Podczas pracy w narodowej książnicy Kłossowski wspinał się po kolejnych stopniach kariery bibliotekarskiej: od kustosza, przez adiunkta naukowo-badawczego (po uzyskaniu uprawnień bibliotekarza dyplomowanego w 1986 roku), do docenta mianowanego przez ministra kultury i sztuki (1992). W 1991 roku otrzymał na Uniwersytecie Wrocławskim tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej na podstawie dotychczasowych publikacji (w tym zwłaszcza opracowań pt.: *Historia książki polskiej za granicą. Problemy badawcze*; *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*; *Polskie ośrodki wydawnicze na obczyźnie. Rys historyczny*; *Źródła do badań nad dziejami książki polskiej na obczyźnie*). Recenzentami Jego przewodu habilitacyjnego byli Andrzej Brożek, Witold Stankiewicz i Krzysztof Migoń.

Na początku 1994 roku ustąpił ze stanowiska zastępcy dyrektora, by, pozostając kierownikiem założonej przez siebie Pracowni do Badań nad Książką Polską za Granicą, rozpocząć od 1 kwietnia pracę jako profesor w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do podjęcia pracy w Toruniu skłoniły Go wcześniejsze kontakty z miastem Kopernika. Od początku zatrudnienia prowadził wykład monograficzny, wykłady i konwersatoria w ramach specjalizacji oraz seminaria magisterskie. Tematyka Jego zajęć skupiała się wokół problemu książki polskiej na obczyźnie.

Zmarł nagle 30 stycznia 1997 roku w Warszawie; 11 lutego tegoż roku został pochowany w rodzinnym mieście na cmentarzu Bródnowskim, gdzie

żegnał Go tłum przyjaciół, współpracowników i uczniów. Jego grób ozdobiony został wyrzeźbioną w marmurze otwartą księgą, jako uniwersalnym symbolem rozległej wiedzy i wykształcenia.

Dorobek naukowy Andrzeja Kłossowskiego obejmuje 24 druki zwarte (książki i broszury), 200 artykułów, opublikowanych głównie w specjalistycznych czasopismach, m.in. w „Rocznikach Bibliotecznych", „Roczniku Biblioteki Narodowej", „Przeglądzie Bibliotecznym" i „Księgarzu". Jego autorstwa jest kilkadziesiąt haseł, biogramów i artykułów w wydawnictwach leksykalnych: 31 w *Słowniku pracowników książki polskiej*, 64 w *Encyklopedii wiedzy o książce*, jak również 11 recenzji. W sumie bibliografia prac Profesora składa się z 414 pozycji[2].

Głównym obszarem badawczym eksplorowanym przez Kłossowskiego była książka polska na obczyźnie. Problematykę tę podejmują już najwcześniejsze Jego publikacje z lat sześćdziesiątych XX wieku, które znalazły się m.in. na łamach „Roczników Bibliotecznych" i „Księgarza". Artykuły te poprzedziło wydanie Jego pierwszej publikacji książkowej pt. *Ambasador książki polskiej w Paryżu. Władysław Mickiewicz*, która ukazała się w 1971 roku jako trzynasta pozycja popularnonaukowej serii Książki o Książce. Opracowanie to wzbudziło niezwykłe zainteresowanie zarówno środowiska specjalistów bibliologii, jak i szerszych kręgów miłośników polskiej książki. Dowodem tego stało się około 20 recenzji (w tym 2 w czasopismach zagranicznych), w których podkreślano erudycję autora, zalety potoczystego języka, a przede wszystkim rzetelnie przeprowadzoną rehabilitację najstarszego syna polskiego wieszcza. Książka ta ugruntowała Kłossowskiemu opinię skrupulatnego badacza i zapewniła mu niekwestionowaną wysoką pozycję w wąskim kręgu historyków książki w Polsce.

Pozycję tę wzmocniły Jego kolejne publikacje, wśród których daje się wyodrębnić kilka grup tematycznych. Najobszerniejszą z nich stanowią prace z zakresu historii książki na obczyźnie, prezentujące sylwetki jej najwybitniejszych przedstawicieli oraz instytucje polskiej książki, działające za granicą.

Za najważniejszą z tych publikacji uważa się *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki za granicą*, wydaną w 1984 roku przez Ossolineum w ramach wspomnianej popularnej serii. I ta praca, stanowiąca zbiór wcześniej opublikowanych, ale na potrzeby książki na nowo opracowanych szkiców i artykułów o księgarzach, drukarzach i introligatorach polskich działających na obczyźnie od XIX wieku do współczesności, spotkała się z wieloma, na

[2] E. Jaroszewska: *Publikacje oraz dokumentacja działalności popularyzatorskiej, dydaktycznej oraz organizacyjnej Profesora Andrzeja Kłossowskiego*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia II—III, Nauki Humanistyczno-Społeczne" 1998, z. 328, s. 37—86.

ogół entuzjastycznymi recenzjami. Co znamienne, dla niektórych recenzentów jej opublikowanie stanowiło podstawę do wysuwania postulatu zorganizowania w kraju wystaw polskich artystów książki, działających poza ojczyzną. Za jej szczególny walor uznano też uprzytomnienie znaczących osiągnięć polskiej emigracji w sferze kultury, w tym zwłaszcza książki. Nieprzypadkowo zatem autor publikacji otrzymał za nią nagrodę II stopnia im. Floriana Znanieckiego.

Szczególnie interesował się Kłossowski zagadnieniem książki polskiej we Francji. W Jego opracowaniach znajdują się informacje o 85 instytucjach książki polskiej w tym kraju; badacz podkreślał też znajomość kilkudziesięciu innych[3]. Wśród wymienionych publikacji godne uwagi są też m.in. takie studia, jak *Polski ruch wydawniczy we Francji po drugiej wojnie światowej, 1945—1989* (1990), czy też liczne artykuły poświęcone paryskiej Libelli Zofii i Kazimierza Romanowiczów. Warto nadmienić, że Andrzej Kłossowski planował też opublikowanie monografii *Książka polska we Francji*, której przygotowywanie przerwała nagła śmierć badacza. Należy w tym kontekście wyraźnie podkreślić zaangażowanie Profesora w pomoc Bibliotece Polskiej w Paryżu. To właśnie na podstawie przygotowanego przez Niego programu, który zaakceptowało Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki, pomoc ta była realizowana od 1992 roku; Kłossowski był jej koordynatorem[4]. Pracę na rzecz Biblioteki Polskiej wysoko ocenił nieżyjący już dyrektor tej książnicy Leszek Talko.

Oprócz Francji Kłossowski obejmował swoimi zainteresowaniami badawczymi krąg polskich pracowników i miłośników książki w innych krajach europejskich, zwłaszcza w Niemczech i Belgii, jak również w USA.

W omówionym nurcie twórczości Kłossowskiego mieszczą się też informatory, mające w intencji autora służyć historycznej dokumentacji instytucji książki, jako istotnych elementów dziejów kultury. Najważniejszym wydawnictwem tego typu jest opracowany w 1990 roku, wraz z Wojciechem Zalewskim, *Dealers of Polish and Russian Books Active Abroad 1918 to Present. A contributions to the history of book trade.*

Osobne i eksponowane miejsce w pisarskim dorobku Profesora zajmują publikacje dotyczące bibliofilstwa, które pisał z perspektywy badacza, ale i „praktykującego" kolekcjonera książki. Jego zainteresowanie budził florencki architypograf Samuel Tyszkiewicz, jak również zajmowało Go wielu innych właścicieli prywatnych oficyn nawiązujących do tradycji Kelm-

[3] A. Kłossowski: *Instytucja spełnionej nadziei. Paryska Libella i Galeria Lambert Zofii i Kazimierza Romanowiczów*. Warszawa 1994/1995, s. 5.

[4] Idem: *Akcja pomocy dla Biblioteki Polskiej*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" 1994, nr 1/2, s. 6—12.

scott Press Williama Morrisa. Z artykułów Kłossowskiego przebija uznanie dla Stanisława Gliwy, postrzeganego jako następca Tyszkiewicza; fascynowały Go rezultaty działalności typograficznej Oficyny Poetów i Malarzy, prowadzonej w Londynie przez małżeństwo Bednarczyków, a także artystyczne osiągnięcia związanych z Anglią Marka Łączyńskiego i Bronisława Kamińskiego. Dał również wyraz chęci poznania twórczości osiadłego nad Sekwaną artysty drukarza Franciszka Prochaski. Szczególnym uznaniem cieszyła się w Jego oczach działalność Anatola Girsa, któremu poświęcił „specyficzną pracę" — jak sam ją oceniał — w której zawarte są elementy pamiętnika, wywiadu, a nawet opowieści biograficznej. Pracą tą była wydana w 1989 roku monografia *Anatol Girs — artysta książki*, stanowiąca wnikliwą analizę burzliwej biografii i twórczości warszawskiego grafika, typografa i wydawcy. Szerokie zainteresowanie sprawami polskiego bibliofilstwa na obczyźnie znalazło swój wyraz w uogólniających refleksjach zawartych w pracy *Bibliofilstwo polskie za granicą. Wybrane zagadnienia teoretyczne. Organizacje bibliofilskie i oficyny artystyczne* (1993).

Opracowania o charakterze teoretycznym stanowią zresztą osobny dział w pisarskim *oeuvre* Kłossowskiego, reprezentowany publikacjami z różnych etapów Jego naukowej działalności. Kluczowe miejsce zajmuje wśród nich *Książka polska za granicą. Problemy badawcze*, wydana w 1984 roku. Jest ona nie tylko pierwszym w rodzimym piśmiennictwie księgoznawczym kompleksowym omówieniem dziejów polskiej książki za granicą, ale i „jednym z fundamentalnych tekstów polskiej bibliologii", jak stwierdził Krzysztof Migoń w memoratywnym tekście o Profesorze[5]. Skupiając uwagę na zasłużonych postaciach i instytucjach z kręgu polskiej książki emigracyjnej, Kłossowski gromadził spostrzeżenia ogólniejszej natury, które posłużyły mu jako materiał do kolejnych prac teoretycznych. W tej grupie warto przywołać chociażby studium *Polityka i komparatystyka w badaniach nad książką polską za granicą. Wybrane zagadnienia* (1996) czy wydany w 1997 roku artykuł *Książka polska za granicą i jej instytucje. Przedmiot oraz organizacja prowadzonych w Polsce prac badawczych i dokumentacyjnych*. Do kategorii tej zalicza się także tekst pt. *Instytucje książki polskiej i księgozbiory polskie na obczyźnie. Początki — cele, zadania i przyczyny przemian — współczesne przeobrażenia i perspektywy*[6].

Wiele publikacji Profesora Kłossowskiego wykracza poza problematykę księgoznawstwa polonijnego. Jego debiutem pisarskim był artykuł pt.

[5] K. M i g o ń: *Zmarł Andrzej Kłossowski... Z żałobnej karty*. „Bibliotekarz" 1997, nr 4, s. 35.

[6] A. K ł o s s o w s k i: *Instytucje książki polskiej i księgozbiory...* W: I d e m: *Książka polska na obczyźnie — XX wiek*. Red. M.A. S u p r u n i u k, J. T o n d e l. Toruń 2003, s. 89—141.

Godne upamiętnienia, który ukazał się w 1964 roku w „Expresie Wieczornym". W tekście tym zawarł postulat umieszczenia na fasadzie domu Królów (byłego pałacu Daniłowiczowskiego) tablicy upamiętniającej fakt znajdowania się w nim ufundowanej w 1747 roku przez braci Załuskich *Bibliotheca Patria*. Zwłaszcza w początkach swej kariery podejmował problem bieżących spraw, którymi żyło środowisko bibliotekarskie. Wśród pism z tej grupy na wyróżnienie zasługuje choćby opracowanie pt. *Działalność bibliotek szkół wyższych resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w XXV-leciu Polski Ludowej* (1969). Sięgał też do problematyki dziejów książki w kraju, skupiając uwagę głównie na drukarstwie warszawskim oraz historii księgarstwa. W odniesieniu do ostatniego zagadnienia najważniejsze publikacje to *Tradycje polskich organizacji księgarskich* z 1984 roku oraz 64 teksty zawarte w „Kartkach z Kalendarza", zamieszczanych przez wiele lat w „Księgarzu". Należy też wspomnieć udział Kłossowskiego w wydaniu bardzo istotnej publikacji źródłowej do dziejów polskiego bibliotekarstwa okresu międzywojennego oraz pierwszych lat powojennych pt. *Bibliotekarstwo polskie 1925—1951 w świetle korespondencji jego współtwórców* (1995), jak również prace z zakresu współczesnego ruchu wydawniczego w Polsce i innych krajach europejskich.

Wyraźny ślad w publikacyjnej działalności Profesora pozostawiła praca w Bibliotece Narodowej w Warszawie; jej owocem stało się kilka wydawnictw poświęconych Narodowej Książnicy. Najważniejszą wśród nich była ponaddwustustronnicowa monografia, a jednocześnie informator, pt. *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność*, wydana w 1990 roku i przełożona na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski. Praca ta zasłużenie spotkała się z entuzjastyczną opinią dyrektora Czajki, który określił ją jako „najlepszą dotychczas tego typu publikację o Bibliotece".

W dorobku Kłossowskiego znajdują się też, co prawda nieliczne, lecz zazwyczaj obszerne, recenzje, których wyróżnikiem była zawsze szczegółowa analiza omawianej publikacji. Fakt ich niewielkiej liczby należy uznać za konsekwencję nie tyle niechęci do tej formy wypowiedzi naukowej, ile raczej wysokich wymagań merytorycznych i formalnych, które stawiał On — skądinąd nielicznym — publikacjom poświęconym problematyce książki polonijnej.

Profesor Kłossowski spełniał się też na polu edytorsko-redakcyjnym. W charakterze tym wystąpił przy wydaniu ponad pięćdziesięciu pozycji książkowych. Jako koordynator z ramienia Biblioteki Narodowej programu badawczego „Przemiany zbiorowości polonijnych na tle przeobrażeń innych grup etnicznych w krajach osiedlenia Polonii", który realizował od 1976 roku Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołał do życia serię zatytułowaną Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich. Dotychczas

ukazało się 11 tomów prezentujących zbiory i prace polonijne największych polskich bibliotek. Na dziewięciu z nich widnieje nazwisko Andrzeja Kłossowskiego jako redaktora. Ostatnią pozycją z tej serii był informator o zbiorach i pracach polonijnych dwóch bibliotek toruńskich: Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Książnicy Miejskiej (Kopernikańskiej). Profesor był pomysłodawcą serii Instytucje Kultury Polskiej za Granicą i ich Zbiory, w której ramach ukazał się w 1997 roku pierwszy informator. Przez długi czas, z kilkuletnią przerwą, Kłossowski był redaktorem „Komunikatów Towarzystwa Przyjaciół Książki". Swój udział w ich wydawaniu określał, od 1990 roku, jako współpracę redakcyjną i opiekę edytorską[7]. Wysokie kompetencje badacza zadecydowały o Jego opiece edytorskiej nad niemal wszystkimi publikacjami bibliofilskimi wydanymi przez Bibliotekę Narodową. Był też współredaktorem zeszytu berlińskiego czasopisma „Marginalien" z 1983 roku, który poświęcony został polskiemu bibliofilstwu[8].

Kłossowski znajdywał także czas na zasiadanie w zespołach i komitetach redakcyjnych wielu czasopism, jak np. „Roczniki Biblioteczne", które zawdzięczały Jego opiniom przedkładanym w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nieprzerwane finansowanie[9]. Jego dobre relacje z ówczesnymi władzami ministerialnymi przyczyniły się również do powołania w 1969 roku „Studiów o Książce", których był jednym z redaktorów. Uczestniczył w pracach rozmaitych rad, komisji, sądów konkursowych i zespołów rzeczoznawców w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, ruchu wydawniczego i bibliofilstwa.

Profesor Kłossowski chętnie prezentował wyniki swych badań na konferencjach i sympozjach naukowych, spośród których część zorganizowano przy Jego współudziale (np. kolejne sympozja, które firmowały: Instytut Historii PAN, Instytut Badań Polonijnych UJ, Biblioteka Narodowa i Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną: „Kultura skupisk polonijnych", z 1980, 1984 i 1988 roku). Swoje referaty wygłosił na dwóch odbytych w Polsce sesjach Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Wystąpienia miał na wszystkich ważniejszych konferencjach i seminariach środowiska księgoznawczego i bibliotekarskiego. Aktywnie udzielał swego głosu na spotkaniach Towarzystwa Przyjaciół Książki w oddziałach: warszawskim, wrocławskim, katowickim, łódzkim i bocheńskim, jak również w Towarzystwie Bibliofilów w Toruniu. Z odczytami gościł w licznych bibliotekach, zarówno wojewódzkich (m.in. w Olsztynie i Sieradzu), jak i zagranicznych (Smolenice, Paryż, Mińsk); odwiedzał też

[7] I d e m: *Srebrny Jubileusz „Komunikatu Towarzystwa Przyjaciół Książki"*. „Komunikat Towarzystwa Przyjaciół Książki" 1989, nr 79, s. 3—7.

[8] I d e m: *Polski zeszyt „Marginalien"*. „Bibliotekarz" 1984, nr 3, s. 63.

[9] K. M i g o ń: *Zmarł...*, s. 34.

biblioteki w Belgii, Bułgarii, byłej Czechosłowacji, Rosji, na Ukrainie, Białorusi, Litwie i w byłej NRD. Problematykę księgoznawstwa polonijnego i krajowego upowszechniał też w radio i telewizji, uczestnicząc w pogadankach i wywiadach.

W tym niewielkim tekście poświęconym Andrzejowi Kłossowskiemu nie może zabraknąć skondensowanej informacji o Jego aktywności w różnych towarzystwach oraz organizacjach związanych z książką. W obliczu nie tylko zawodowego, ale i osobistego, bardzo emocjonalnego poświęcenia się książce oczywiste stało się przyjęcie Kłossowskiego w 1974 roku w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie, które po latach uhonoruje Jego działalność Odznaką Zasłużonego dla tegoż Towarzystwa.

W 1995 roku Kłossowski został członkiem prężnie działającego Towarzystwa Bibliofilów w Toruniu, co stanowiło ukoronowanie Jego długoletnich kontaktów ze środowiskiem lokalnych bibliofilów. W 1987 roku uczestniczył w otwarciu wystawy poświęconej twórczości typograficznej zmarłego Stanisława Gliwy; w wydanej z tej okazji przez toruńskich bibliofilów publikacji znalazł się Jego artykuł pt. *Mój przyjaciel Niedźwiadek*. Z uroczystością przekazania Książnicy Toruńskiej przez wdowę po Gliwie jego spuścizny związane było wydanie z inicjatywy Kłossowskiego okolicznościowego druku bibliofilskiego pt. *Stanisław Gliwa o własnej oficynie wędrownej*. Rok wcześniej uczestniczył w tejże Książnicy w imprezie towarzyszącej wystawie dorobku typograficznego toruńskiego grafika Zygfryda Gardzielewskiego; walory ekspozycji skłoniły Go do zaprezentowania jej także warszawskiemu środowisku miłośników książki na wystawie w Bibliotece Narodowej, którą otwarł osobiście 9 kwietnia 1995 roku. Już jako członek Towarzystwa brał udział w obchodach jubileuszu siedemdziesięciolecia jego istnienia. Z Jego inicjatywy odbył się wieczór poświęcony twórczości pisarki z Aleksandrowa Kujawskiego i wieloletniej bibliotekarki Biblioteki Polskiej w Londynie — Marii Danilewicz-Zielińskiej.

Poza wymienionymi wcześniej eksponowanymi funkcjami badacza w różnych gremiach na uwagę zasługuje także fakt Jego uczestnictwa w założeniu Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego; w Oddziale Warszawskim Towarzystwa był od 1989 roku wiceprezesem.

Na kilka lat przed nagłym zgonem stał się jednym z kilkunastu założycieli oraz pierwszym prezesem Towarzystwa Rapperswilskiego[10]. Zadaniem Towarzystwa było promowanie polskiej kultury za granicą, głównie dzięki statutowej współpracy z instytucjami kultury polskiej na obczyźnie, zwłaszcza z Muzeum Polskim w Rapperswilu i innymi instytucjami zrzeszonymi w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na

[10] A. Kłossowski: *Powstanie Towarzystwa Rapperswilskiego*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" 1994, nr 1/2 (128—129), s. 18—19.

Zachodzie. Śmierć pierwszego prezesa stała się początkiem końca funkcjonowania Towarzystwa. Pobyty Kłossowskiego w Toruniu sprawiły, że aktywnie zaangażował się w promocję i pozyskiwanie zbiorów dla prowadzonego przez obecnego dyrektora Biblioteki UMK — Mirosława A. Supruniuka, Archiwum Emigracji. Ta jednostka Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, posiadająca wysokiej rangi zbiory z zakresu dziejów polskiej emigracji, otrzymała w testamencie od Kłossowskiego całą Jego rękopiśmienną oraz książkową spuściznę. Ważne w niej miejsce zajmuje archiwum naukowe z bogatą korespondencją, stanowiącą istotny materiał źródłowy dla badań nad środowiskiem polonijnym ludzi książki oraz działaczy kulturalnych. Trudno przecenić walory podarowanego księgozbioru z kolekcją książki artystycznej. Jej liczne obiekty są prezentowane na rozmaitych wystawach w kraju i za granicą. Przekazane przez Andrzeja Kłossowskiego i jego żonę Małgorzatę zbiory są od kilku lat opracowywane w celu ich pełnego udostępnienia badaczom podejmującym problematykę księgoznawczą, a zwłaszcza zagadnienia dotyczące polskiej książki emigracyjnej.

Jako pracownik Biblioteki Narodowej Andrzej Kłossowski pozostawił po sobie wspomnienie osoby ogromnie zaangażowanej w spełnianie służbowych obowiązków. Znający Go dobrze inny zastępca dyrektora BN Jan Wołosz dał temu wyraz w swoim wspomnieniu o koledze z pracy: „Nowe obowiązki podjął z wielkim zaangażowaniem. Darząc bliźnich dużym kredytem zaufania, rozszerzył zakres swoich kontaktów i rzucił się w wir codziennych zmagań z problemami wielkiej instytucji, jaką jest Biblioteka Narodowa. Wprowadzał zmiany organizacyjne, tworzył zespoły i komisje robocze, godził sprzeczności, zajmował się mało wdzięcznymi sprawami”[11].

Również w pamięci studentów Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK (obecnie Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii) Profesor — pomimo krótkiego stażu pracy — zapisał się jako wartościowy dydaktyk, zjednujący sobie młodzież nie tylko prezentowaną problematyką, erudycją oraz spokojnym i klarownym wykładem, ale też partnerskim stosunkiem do nich. Prowadzone przez Niego seminaria miały atrakcyjny przebieg i wysoki merytoryczny poziom. Na podkreślenie zasługuje obfita korespondencja z osobami, które miały dostarczyć ważnych materiałów źródłowych dla akademickich podopiecznych. Kłossowski umawiał studentów z postaciami ze środowisk polonijnych, które traktował jako źródło cennych informacji o wydarzeniach i faktach znanych im z autopsji. Był też zawsze gotowy udostępnić studentom materiały ze swoich licznych notatek.

[11] Zob. np.: J. Wołosz: *Pożegnanie. Prof. dr hab. Andrzej Kłossowski (1938—1997).* „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1997, nr 1, s. 42—43.

W 1996 roku Kłossowski wypromował pierwszych sześciu magistrów. Większość z obronionych prac spełniła w pełni Jego oczekiwania, jedna zaś niemal w całości została wkrótce opublikowana. Nieprzypadkowo zatem na jednej z sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie stwierdził On, że „Katedra ta [Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK] jest jedynym w Polsce ośrodkiem studiów bibliotekoznawczych, który jako osobny przedmiot włączył do programu nauczania problematykę książki polskiej za granicą". Dla pracowników ówczesnej Katedry był — jak wspomina wieloletni dyrektor tej placówki Janusz Tondel — przede wszystkim znaczącym autorytetem, postacią otoczoną aurą erudycji i niezwykłej pasji badawczej, ale też „najlepszym kolegą i przyjacielem wywołującym swoją bezpośredniością złudzenie, że [...] znajomość z Nim sięga odległych czasów"[12]. Było tak mimo właściwie przelotnych kontaktów, Profesor bowiem zjawiał się w Toruniu zaledwie co dwa tygodnie na 2—3 dni.

Wyrazem uznania środowiska toruńskiego dla osiągnięć naukowych, popularyzatorskich oraz dydaktycznych Kłossowskiego stało się wydanie poświęconego Jego osobie obszernego tomu toruńskiej „Bibliologii" pod redakcją Janusza Tondela oraz 13. tomu serii Archiwum Emigracji, zawierającego wybrane artykuły Andrzeja Kłossowskiego, w tym także wcześniej niewydane[13].

Lata, które upłynęły od śmierci Kłossowskiego, uzmysławiają Jego ogromny wkład do rodzimej bibliologii, a szczególnie do badań nad książką w środowiskach polonijnych za granicą. Nieprzemijającą wartością są Jego dokonania w badaniach nad książką i jej instytucjami, z uwzględnieniem bogatego kontekstu uwarunkowań społecznych, politycznych i kulturowych, oparte na szerokiej podstawie źródłowej, z zastosowaniem metod właściwych nowoczesnemu księgoznawstwu. Niewątpliwy wpływ na pozycję, jaką uzyskał Profesor Kłossowski w panoramie rodzimej bibliologii, miał Jego niezwykły upór w dążeniu do wytyczonego celu, żelazna dyscyplina oraz, co może najważniejsze, postrzeganie działalności zawodowej jako „rzetelnej służby czytelnikom, książce i nauce"[14].

---

[12] J. T o n d e l: *Andrzej Kłossowski...*, s. 26—27.

[13] Zob. przypis 1. niniejszego artykułu.

[14] B. B i e ń k o w s k a: *Andrzej Kłossowski (1938—1997)*. „Przegląd Biblioteczny" 1997, nr 1, s. 154.

Danuta Bilikiewicz-Blanc
Warszawa

Polonika a polityka przekładu literatury polskiej po 1945 roku

Przekłady tekstów literatury polskiej, ukazujące się poza Polską, należą do ważnej kategorii poloników zagranicznych[1] i były rejestrowane już w pierwszych wykazach bibliograficznych, dających początek bibliografii narodowej. Z chwilą powstania Biblioteki Narodowej (1928) ukazywały się w „Wykazie Druków Polskich lub Polski Dotyczących Wydawanych za Granicą" jako dodatek do „Urzędowego Wykazu Druków Nieperiodycznych w Rzeczypospolitej Polskiej". W latach 1946—1949 publikowano je w „Przewodniku Bibliograficznym" — tylko na podstawie wpływu książek do BN, a od 1956 roku w rocznikach „Polonica Zagraniczne. Bibliografia". Tłumaczenia literatury polskiej znajdują się również w retrospektywnej bibliografii narodowej, tj. w *Bibliografii polskiej 1901—1939* i w publikacji *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku*[2].

[1] Za polonika zagraniczne uważa się książki autorstwa polskiego, napisane w języku polskim, tłumaczone z języka polskiego bądź tematycznie dotyczące Polski i Polaków, które opublikowano poza granicami państwa polskiego. Gromadzenie, rejestrowanie i opracowywanie poloników zagranicznych jest statutowym obowiązkiem Biblioteki Narodowej, ponieważ polonika współtworzą, obok wydawnictw krajowych, polską bibliografię narodową. Biblioteka Narodowa posiada największy na świecie, systematycznie uzupełniany zbiór tego typu dokumentów, stanowiący podstawę wszelkich badań naukowych nad rolą i recepcją polskiej nauki i kultury w świecie.

[2] Gromadził je już w XVIII wieku Józef Andrzej Załuski w *Bibliotheca Polona magna universalis* (1742), Karol Estreicher w 38 tomach *Bibliografii polskiej* od początku

Badając związek pomiędzy przekładami polskich dzieł literackich a sytuacją polityczną w kraju, autorka oparła się przede wszystkim na analizie bibliometrycznej polskiej literatury pięknej w obcych językach. Na podstawie bibliograficznych materiałów gromadzonych od 1956 roku w kolejnych tomach rocznika „Polonica Zagraniczne. Bibliografia" przygotowano kilka publikacji: *Literaturę polską w świecie: bibliografię przekładów 1945—1961*; *Polską literaturę w przekładach 1945—1970* oraz: *Literaturę polską w przekładach 1990—2000*, *Literaturę polską w przekładach 1981—2004* i *Dzieła Jana Pawła II: bibliografia publikacji wydanych poza Polską*[3]. Rejestracją objęto: poezje, powieści, nowele, dramaty, reportaże literackie, eseje, wspomnienia, pamiętniki, literaturę ludową i młodzieżową (zob. rys. 1.).

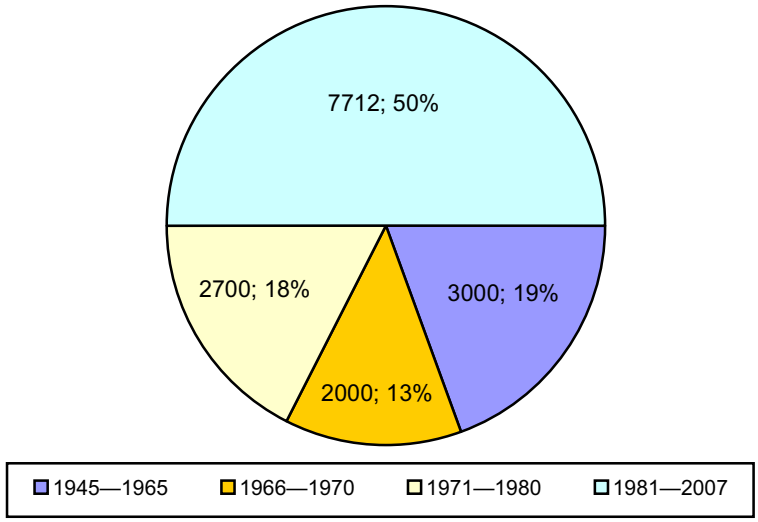

Rys. 1. Ogólna liczba przekładów literatury polskiej w latach 1945—2006

Źródło: opracowanie własne.

druku w Polsce do końca XIX wieku, znajdują się w sukcesywnie wydawanych tomach *Bibliografii polskiej 1901—1939* i w 5 tomach retrospektywnej bibliografii *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku.*

[3] „Polonica Zagraniczne. Bibliografia" (Vol. 1—47). Warszawa 1956—2005; J. Wilgat: *Literatura polska w świecie: bibliografia przekładów 1945—1961*. Warszawa 1965; *Literatura polska w przekładach 1990—2000*. Red. D. Bilikiewicz-Blanc i T. Szubiakiewicz przy współpracy B. Capik i A. Karłowicz. Warszawa 2000; *Literatura polska w przekładach — Polish literature in translations 1981—2004*. Red. D. Bilikiewicz-Blanc, T. Szubiakiewicz i B. Capik, przy współpracy A. Karłowicz. Warszawa 2005; A. Wolnik: *Dzieła Jana Pawła II: bibliografia publikacji wydanych poza Polską*. Warszawa 2005. Bibliografia zawiera 7079 opisów publikacji w 57 językach, wydanych w 89 krajach.

Baza PRZEKŁADY za lata 1981—2007, założona pod Makiem, zawiera 7 712 opisów w 82 językach z 76 krajów świata. Jest uzupełniana na bieżąco i dostępna na stronie internetowej Biblioteki Narodowej: www.bn.org.pl. W latach 1945—1970 zarejestrowano 5 000 opisów, w tym około 2 000 opisów w okresie 1945—1965. Uzupełnienia do okresu 1971—1980 obejmują ponad 2 700 opisów i zostaną wkrótce opublikowane. Ogólna liczba zgromadzonych opisów bibliograficznych przekładów polskiej literatury po 1945 roku wynosi około 15 500 pozycji.

Lata 1944—1955
Sytuacja polityczna w kraju a przekłady literatury polskiej

Wyjątkowość historii naszego narodu polega m.in. na zmiennej sytuacji politycznej i na zmianie granic w dziejach. Polska po II wojnie światowej znalazła się w kręgu wpływów Związku Radzieckiego. Ustalenia Wielkiej Trójki w Jałcie (1—11 lutego 1945), decydujące o powojennym kształcie Europy, spowodowały zmiany struktury narodowościowej państwa. Wydarzenia polityczne w latach 1944—1955 miały bezpośredni wpływ na charakter literatury publikowanej w kraju i na promocję polskiej literatury i kultury w świecie. Po ogłoszeniu 22 lipca 1944 roku *Manifestu PKWN*, zorganizowano 1 września 1944 roku w Lublinie pierwsze walne zebranie Związku Zawodowego Pisarzy Polskich i wybrano na prezesa J. Przybosia. Dekretem z 5 lipca 1946 roku utworzono Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, podporządkowany Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Na mocy tego dekretu wszystkie publikacje, także naukowe i bibliograficzne, podlegały cenzurze prewencyjnej. Prowadząc ostrą kampanię polityczną, dążono do upolitycznienia większości dziedzin życia, w tym kultury i literatury. Starano się skompromitować sztukę i literaturę dwudziestolecia międzywojennego, opierając się na marksistowsko-stalinowskiej koncepcji sztuki. Za jedynie słuszną i obowiązującą uznano doktrynę realizmu socjalistycznego[4]. W kwietniu 1947 roku w czasopiśmie „Odrodzenie" rozpoczęto druk powieści Jerzego Andrzejewskiego *Popiół i diament*. Zwracają uwagę ważne debiuty: T. Różewicza, T. Borowskiego i Z. Nałkowskiej, oraz tak interesujące utwory, jak: zbiór opowiadań *Noc* (1945) J. Andrzejewskiego — tłumaczony w 1947 i w 1950 roku na czeski

[4] S. B u r k o t: *Literatura polska w latach 1939—1999*. Warszawa 2002.

i słowacki, zbiór wierszy *Ocalenie* (1945) Czesława Miłosza — tłumaczony w latach sześćdziesiątych, i *Dwa teatry* J. Szaniawskiego (1946) — przełożone na czeski dopiero w 1962 roku, a na niemiecki w 1968 roku.

W krótkim czasie dokonał się zdecydowany podział polskiej literatury na krajową i emigracyjną. Na emigracji pozostawali jeszcze: J. Tuwim, A. Słonimski, W. Broniewski, K. I. Gałczyński, K. Pruszyński. Los emigrantów wybrali ze względów politycznych: K. Wierzyński, M. Wańkowicz, W. Gombrowicz, M. Kuncewiczowa, S. Vincenz, J. Wittlin i inni. Po 1945 roku wyjechała również Z. Kossak-Szczucka, a w 1951 roku — Cz. Miłosz. Narzucony obowiązek stosowania w literaturze doktryny realizmu socjalistycznego pojawił się wraz z nachalną propagandą i zaczął obowiązywać od 1949 roku. Państwo stało się monopolistą w udostępnianiu literatury krajowemu czytelnikowi[5]. Na kolejnym Zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie (20—23 stycznia 1949) przyjęto poetykę realizmu socjalistycznego jako obowiązującą w polskiej literaturze. W tym czasie Prezes Rady Ministrów wydał zakaz rozpowszechniania w kraju druków wydanych za granicą. Stefan Żółkiewski na zjeździe tym stwierdził: „Naszym kryterium oceny, naszą normą estetyczną jest realizm socjalistyczny"[6].

Były zapisy, które nie zezwalały na publikację utworów „niesłusznych" autorów i równocześnie zabraniały rozpowszechniania jakichkolwiek informacji o ich istnieniu, domagając się usunięcia „niebezpiecznych ideologicznie" pozycji z wykazów wypożyczeń bibliotecznych. Do zakazanych twórców należeli m.in.: F. Goetel, J. Kaden-Bandrowski, Z. Kossak-Szczucka, M. Kuncewiczowa, Cz. Miłosz, F.A. Ossendowski, M. Wańkowicz i wielu innych. Niektóre z tych nazwisk, m.in. F. Goetla i F.A. Ossendowskiego, skutecznie i trwale usunięto ze świadomości polskich czytelników. W 1949 roku — ze względu na nikły wpływ poloników zagranicznych do Biblioteki Narodowej, zaniechano ich publikacji w polskiej bibliografii narodowej[7].

---

[5] S. B a r a ń c z a k: *Knebel i słowo*. Warszawa 1980.

[6] S. Ż ó ł k i e w s k i: *Aktualne zagadnienia prozy polskiej*. „Kuźnica" 1949, nr 4.

[7] Polonika zagraniczne ogłaszało czasopismo „Urzędowy Wykaz Druków Nieperiodycznych w Rzeczypospolitej Polskiej" w odrębnym dodatku pt. „Wykaz Druków Polskich lub Polski Dotyczących Wydawanych za Granicą", który ukazywał się do 1938 roku najpierw jako miesięcznik, potem jako kwartalnik. Opracowywany był na podstawie wpływu książek do Biblioteki Narodowej oraz wyboru z obcych źródeł bibliograficznych. Opisy poloników zagranicznych za 1939 rok zabezpieczono i ukryto. Przez cały okres okupacji, mimo ciężkich warunków, zbierano bieżące dokumenty. Niewielka kartoteczka za lata 1939—1944 przetrwała wojnę i ułatwiła rozpoczęcie prac nad retrospektywną bibliografią poloników czasu wojny. Po II wojnie światowej opisy poloników zagranicznych w latach 1946—1949 ukazywały się w „Przewodniku Bibliograficznym" z podtytułem: *Urzędowy wykaz druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej i poloników zagranicznych*. Zamieszczano je w jednym układzie z wydawnictwami krajowymi, wyłącznie na podstawie wpływu bieżącego książek do Biblioteki Narodowej.

Bibliograficzna rejestracja zależała od sytuacji państwa, jego ustroju, polityki kulturalnej, nakładów na naukę i kulturę. Grupę zawodową bibliografów poddawano presji politycznej, „by eliminować nawet z bibliografii zamierzonych jako kompletne — publikacje nieprawomyślne lub publikacje osób nieakceptowanych przez system władzy[...]”[8]. Ograniczenie cenzurą aż do kwietnia 1990 roku utrzymywało podział na polskich autorów (pisarzy) krajowych i zagranicznych, na „słusznych” i „niesłusznych”. Potwierdzeniem nacisków cenzury na opracowywanie bibliografii jest wydana w 1965 roku przez Bibliotekę Narodową i Pen Club wspomniana już *Literatura polska w świecie. Bibliografia przekładów 1945—1961* J. Wilgat, z przedmową Jana Parandowskiego. Powszechnie obowiązujące w kraju prawo zaliczania do literatury narodowej tylko twórczości polskich pisarzy mieszkających w kraju — spowodowało brak w tej publikacji polskich pisarzy emigracyjnych, licznych przekładów z lat 1953—1959: *Zniewolonego umysłu* (1953*), Zdobycia władzy* (1953) i *Doliny Issy* (1955) Cz. Miłosza, tłumaczeń *Ferdydurke* W. Gombrowicza, utworów F. Goetla[9], M. Kuncewiczowej, M. Hłaski — z lat 1958 i 1959. Nie uwzględniono wydań w obcych językach dzieł takich twórców, jak: J. Lechoń, K. Wierzyński, J. Brzękowski, J. Wittlin, M. Hemar, H. Grynberg, J. Czapski, J. Bujnowski, A. Ciołkosz, A. Czerniawski i inni. Wykaz ich nazwisk w *Książce zapisów i zaleceń* GUKPiW poprzedzał zapis: „W stosunku do niżej wymienionych pisarzy, naukowców i publicystów przebywających na emigracji (w większości współpracowników wrogich wydawnictw i ośrodków propagandy antypolskiej) należy przyjąć zasadę bezwarunkowego eliminowania ich twórczości, poza krytycznymi, z prasy, radia i TV oraz publikacji nieperiodycznych o nienaukowym charakterze (literatura piękna, publicystyka, eseistyka)”[10].

Eliminowano z polskiego życia kulturalnego nawet publikacje zawierające tylko opisy bibliograficzne polskich książek ogłoszonych za granicą. Egzemplarze kolejnych roczników bibliografii „Polonica Zagraniczne” były numerowane i ukazywały się od 1956 roku, najpierw „na prawach rękopisu”, następnie, do 1989 roku, z nadrukiem „Do użytku służbowego”, który chronił przed bezpośrednią ingerencją cenzury w tekst bibliografii, ale oznaczał całkowity zakaz rozpowszechniania, wymiany materiałów bi-

[8] A. Żbikowska-Migoń: *O trwałości zawodu bibliografa*. W: *Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Warszawa 2002, s. 104.

[9] Ferdynand Goetel (1890—1960), prozaik, publicysta, dramaturg. Podejrzany o kolaborację i oczyszczony w 1989 roku przez Zarząd Pen Clubu. Po wojnie wyjechał do Włoch. Od 1946 roku przebywał na stałe w Londynie. Przekłady jego utworów znalazły się m.in. w antologii *Polish short stories,* opracowanej przez J. Weyssenhoffa (Londyn 1943).

[10] *Czarna księga cenzury PRL*. Londyn 1977, s. 55.

bliograficznych i informacji o opisywanych książkach. Poszczególne tomy bibliografii rozprowadzane były według specjalnego *Rozdzielnika*. W bibliografii przekładów literatury polskiej za lata 1945—1961[11], ograniczonej tylko do autorów krajowych, zarejestrowano 2 287 pozycji przełożonych na 59 języków i wydanych w 64 krajach świata (w tym w poszczególnych republikach radzieckich), z tego większość stanowiły przekłady na języki narodów sąsiedzkich, w krajach zaliczanych do bloku demokracji ludowej. Pierwsze miejsce zajęły języki: czeski, słowacki i rosyjski. W Czechosłowacji ukazało się 450 pozycji (w tym 86 czeskich i 75 słowackich), w Niemczech i w Rosji — 290. Liczne były przekłady na języki: ukraiński, litewski, białoruski, węgierski, bułgarski, rumuński oraz języki narodów Jugosławii: serbski, chorwacki, słoweński. Z Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Włoch zarejestrowano dość skąpą i przypadkową liczbę tłumaczonej literatury. Wśród 59 języków przekładów odnotowano wiele języków mało znanych, o niewielkim zasięgu, jak: asamski, azerbejdżański, baszkirski, czuwaski, jakucki, kabardyński, kirgiski, maracki, ojracki, tadżycki, pendżabski, gudżaracki itp. Najczęściej tłumaczono klasyków polskiej literatury: Sienkiewicza (303 pozycji), Mickiewicza (93), Prusa (84), Orzeszkową (45), Żeromskiego (39), Konopnicką (34) i Słowackiego (30). Znaczny procent stanowiły przekłady literatury dziecięcej, młodzieżowej i ludowej. Przekłady dramatów, wydawane na prawach rękopisu, powielano na potrzeby teatrów w ZSRR, w Czechosłowacji oraz w NRD.

Miarą popularności poety i pisarza w świecie jest liczba języków, na które przełożono jego twórczość. Wobec niesprzyjających okoliczności politycznych i promowania niektórych tylko autorów kolejne miejsca w rankingu przekładów na obce języki zajęli[12]: Kruczkowski (23), Andrzejewski (22), Brandys (21), Iwaszkiewicz (21), Newerly (20), Jastrun (20), Rudnicki (20), Dąbrowska (19), Tuwim (19), znacznie dalej znaleźli się: Fiedler, Broniewski i Lem (przewaga przekładów na niemiecki i rosyjski). Brak w wykazie także tłumaczonych ważnych autorów, jak: Grochowiak, Kisielewski, Wirpsza, Hartwig, Herbert, Iłłakowiczówna, Szymborska, Mrożek, Ossendowski czy Staff. W niektórych krajach, np. w republikach radzieckich, nie było tłumaczy znających język polski, co powodowało przekłady pośrednie: z języka rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Dostępny w kraju obraz polskiej literatury w przekładach uległ deformacji z powodów politycznych. Polityczne naciski wywierano na wydawców i na kierownictwo instytucji odpowiedzialnych za opracowywanie bibliografii poloników zagranicz-

[11] J. P a r a n d o w s k i: *Wstęp*. W: J. W i l g a t: *Literatura polska w świecie*. Warszawa 1965, s. VI—X.

[12] W nawiasie podano liczbę języków, na które przetłumaczono dzieła polskich autorów.

nych[13]. Celem politycznego kryterium doboru pozycji do wydawanej w Polsce bibliografii było zatajenie wśród polskich czytelników nazwisk twórców rodzimej literatury, mieszkających za granicą, by utrwalić przekonanie, że właśnie pisarze „krajowi" są popularni w świecie.

Po śmierci Stalina pojawiły się nowe treści w polskiej literaturze, dość szybko tłumaczonej na obce języki. Na szczególną uwagę zasługują przekłady opowiadań Andrzejewskiego z tomu *Złoty lis* (na estoński w 1958 i włoski w 1960) i Dąbrowskiej *Nocy i dni* (na niemiecki w 1955—1957, na węgierski w 1958), *Gwiazdy zarannej* (na słowacki w 1959), powieści *Zły* Tyrmanda (na angielski, duński, fiński, francuski, niemiecki, norweski, szwedzki, ukraiński, węgierski i włoski w 1958 i 1959) oraz *Polskiej jesieni* Szczepańskiego (przekład niemiecki dopiero w 1983).

Wpływ politycznych wydarzeń 1956 roku na obraz przekładów polskiej literatury

Zmiany we władzach państwowych i partyjnych umożliwiły zmiany w polityce kulturalnej. W grudniu 1956 roku — podczas Walnego Zjazdu Związku Literatów Polskich — L. Kruczkowski przestał być przewodniczącym ZLP, jego miejsce zajął A. Słonimski. Starano się przywrócić literaturze właściwą perspektywę. System stał się mniej represyjny i bardziej liberalny. Przemiany polityczne jako efekt polskiego Października wymusiły nowy stosunek do literatury emigracyjnej i sprzyjały próbom ograniczenia jej izolacji. Wznawiano dzieła wcześniej zakazanych pisarzy. Opublikowano *Ślub* Gombrowicza, *Srebrne orły* Parnickiego i *Monte Cassino* Wańkowicza. Na scenach teatralnych wystawiano dramaty Becketta, Ionesco, O'Neilla, pozwolono na cytowanie poglądów Camusa i zezwolono na pisanie o nowych kierunkach prozy amerykańskiej. Publikacje przedtem zakazanych pisarzy dawały nadzieję nie tylko na twórczą swobodę, ale na uratowanie ciągłości w polskiej kulturze. Pojawiło się pokolenie młodych, oryginalnych twórców i wydano ciekawe debiuty: Herberta w 1950 roku (*Struna światła,* przekład na szwedzki w 1956, następne na angielski, niemiecki i czeski w latach sześćdziesiątych), Białoszewskiego *Obroty rzeczy* w 1956 (na sło-

[13] Adam Ważyk w „Nowej Kulturze" opublikował *Poemat dla dorosłych* (1954), uznany za skandal polityczny; redaktora naczelnego (Pawła Hoffmana) za opublikowanie tego tekstu odwołano ze stanowiska. Nie dokonano przekładu tego poematu w ciągu najbliższych lat.

wacki w 1972), Grochowiaka *Ballada rycerska* (tłumaczenie dopiero w 1961, 1964 i 1967 na słowacki i niemiecki), Harasymowicza w 1955 (tłumaczenie w 1966 i 1967 na czeski i słowacki), Hłaski w 1954. Październik otworzył drogę eksperymentom artystycznym, wyzwolił uniwersalne prawdy, umożliwił rozwój w literaturze indywidualnej wyobraźni i niezależności stylistycznej[14].

W 1956 roku powrócił do kraju z emigracji dziennikarz i publicysta S. Cat-Mackiewicz, premier rządu emigracyjnego (1954—1956). Wznowiono 30 października 1956 roku zawieszony „Tygodnik Powszechny".

Początek „wielkiej odwilży" sprzyjał otwarciu kultury polskiej na Zachód. Kazimiera Iłłakowiczówna napisała dramatyczny wiersz *Rozstrzelano moje serce w Poznaniu* (1956), J. Hordyński *Rapsodię węgierską.* W kraju pojawiła się fala przekładów literatury obcej oraz wznowienia dotychczas wyklętych autorów: S. Ignacego Witkiewicza, W. Gombrowicza, B. Schulza i innych. Niestety, w 1957 roku ponownie nasiliła się kontrola cenzury, zlikwidowano tygodnik „Po prostu".

Lata sześćdziesiąte. Polska „mała stabilizacja"

W latach sześćdziesiątych nastąpił nowy okres w polityce kulturalnej państwa, który T. Różewicz nazwał „naszą małą stabilizacją"[15]. W 1964 roku wystosowano do ówczesnego premiera J. Cyrankiewicza „List 34" — przeciw zaostrzeniom cenzury, żądający zmian w polityce kulturalnej[16].

W lutym i marcu 1968 roku prowokacyjny zakaz wystawienia w Teatrze Narodowym w Warszawie *Dziadów* Mickiewicza doprowadził do ostrego konfliktu polskich intelektualistów i literatów z władzą państwową. Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego i studenci podpisali protest przeciwko zawieszeniu *Dziadów*. Strajkowało 2,5 tysiąca studentów oraz część profesorów, wśród nich S. Żółkiewski i S. Herbst. Pod wpływem tych wydarzeń M. Hemar napisał wiersz *Dziady* (1968), a K. Wierzyński *Do to-*

[14] J. Trznadel: *Hańba domowa.* Paryż 1986.

[15] *Literatura przełomów politycznych 1956, 1968, 1981: antologia w opracowaniu szkolnym*. Wybór, wstęp i opracowanie K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2000.

[16] W drugiej połowie lat sześćdziesiątych powstała organizacja Ruch o charakterze niepodległościowym i antykomunistycznym. Założycielami organizacji byli: Marian Gołębiewski (żołnierz AK), bracia Andrzej i Benedykt Czumowie, Emil Morgiewicz i Stefan Myszkiewicz-Niesiołowski. Zob.: E. Sołtys: *Parlament na obczyźnie*. Toronto 2006, s. 43.

warzysza Wiesława. W 1956 roku ukazała się w języku angielskim *Wielka Improwizacja.* Przekłady *Dziadów* częściej wydawano zwłaszcza w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych.

W efekcie kształtowania się opozycji politycznej organizowano w kraju prowokacyjne nagonki na inteligencję i celowo wzniecano antysemickie nastroje. Z Polski wyjechało wówczas 13 tysięcy osób, wielu uczonych i pisarzy pochodzenia żydowskiego. Działalność wydawnicza i publicystyczna poza Polską uważana była w kraju za przestępstwo polityczne, dlatego niektórzy pisarze publikowali pod pseudonimami, np. S. Kisielewski wydawał w „Kulturze" pod pseudonimem Tomasz Staliński.

W sierpniu 1968 roku 250 000 żołnierzy Układu Warszawskiego rozpoczęło interwencję zbrojną w Czechosłowacji, w odpowiedzi na reformy nazwane „praską wiosną". W liście wydrukowanym w „Le Monde" Sławomir Mrożek potępił stanowisko polskiego rządu w sprawie wydarzeń w Czechosłowacji. Objęto go za to całkowitym bojkotem politycznym, „zabroniono wystawiania jego sztuk w Polsce, publikowania jego utworów, nawet wymieniania w prasie, w wydawnictwach naukowych i encyklopediach jego nazwiska"[17]. Reakcja tłumaczy i wydawców na świecie była natychmiastowa. W 1968 roku ukazały się dramaty Mrożka: *Drugie danie, Testarium, Dom na granicy* w języku francuskim, *Woda* w języku czeskim oraz *Tango* w języku angielskim w Londynie i w Nowym Yorku, w 1969 roku *Słoń* oraz wybory utworów na języki: francuski, niemiecki i hiszpański, także dwukrotnie tłumaczono na japoński: *Tango*, *Karol Strip-tease, Na pełnym morzu.*

Lata siedemdziesiąte, czyli „krótka odwilż i długi przymrozek"[18]

Pierwsze lata siedemdziesiąte XX wieku S. Barańczak nazwał „małą odwilżą". Ukazały się wówczas utwory krytykujące niezdecydowanie i marazm lat sześćdziesiątych, m.in.: S. Barańczaka *Nieufni i zadufani* (1971), J. Kornhausera *Świat nieprzedstawiony* (1974) i A. Zagajewskiego *Komunikat* (1972). Zalecano powrót do przedstawiania obrazu rzeczywistości bez aluzji i niedomówień. „Mała odwilż" w latach 1971—1973 i systematyczna

[17] M. Kubiak-Żytomirska: *Wincenty Kraśko — opiekun pisarzy*. Londyn 1971, s. 8.

[18] Określenie Stanisława Barańczaka, zob. S. Barańczak: *Knebel i słowo*...

rejestracja przekładów literatury polskiej na obce języki w kolejnych rocznikach bieżącej bibliografii „Polonica Zagraniczne" umożliwiły J. Wilgat i L. Ryllowej opracowanie bibliografii uwzględniającej tłumaczenia dzieł wszystkich polskich autorów, zarówno mieszkających w kraju, jak i za granicą. W 1972 roku ukazała się *Polska literatura w przekładach. Bibliografia 1945—1970*, gdzie znalazły się utwory pominiętych przedtem wielu polskich twórców (zob. tabela 1., rys. 2.).

Tabela 1

Wykaz przekładów polskiej literatury w latach 1945—1970

Nazwisko autora	Liczba przekładów	Liczba języków
1	2	3
Wasilewska Wanda	183	45
Lem Stanisław	112	24
Andrzejewski Jerzy	101	26
Fiedler Arkady	95	21
Iwaszkiewicz Jarosław	73	20
Dobraczyński Jan	69	13
Gombrowicz Witold	68	13
Kruczkowski Leon	65	25
Mrożek Sławomir	65	18
Hłasko Marek	52	19
Newerly Igor	51	27
Broszkiewicz Jerzy	51	10
Korczak Janusz	46	17
Kossak Zofia	42	13
Żukrowski Wojciech	39	16
Meissner Jerzy	37	6
Putrament Jerzy	35	13
Miłosz Czesław	35	12
Breza Tadeusz	32	16
Dąbrowska Maria	32	14
Centkiewiczowie Alina i Czesław	32	11
Różewicz Tadeusz	29	18
Piasecki Sergiusz	27	5
Brzechwa Jan	27	13
Dygat Stanisław	24	12
Nałkowska Zofia	23	13
Morcinek Gustaw	22	14
Rudnicki Adolf	22	11
Parandowski Jan	20	10
Jasieński Bruno	21	12

cd. tab. 1

1	1	1
Konwicki Tadeusz	20	13
Janczarski Czesław	19	9
Jastrun Mieczysław	19	14
Witkiewicz Stanisław Ignacy	19	5
Kuncewiczowa Maria	18	6
Makuszyński Kornel	18	5
Potocki Jan	17	5
Przymanowski Janusz	14	7
Wierzyński Kazimierz	10	5
Odojewski Włodzimierz	9	6
Herbert Zbigniew	7	4

Źródło: opracowanie własne.

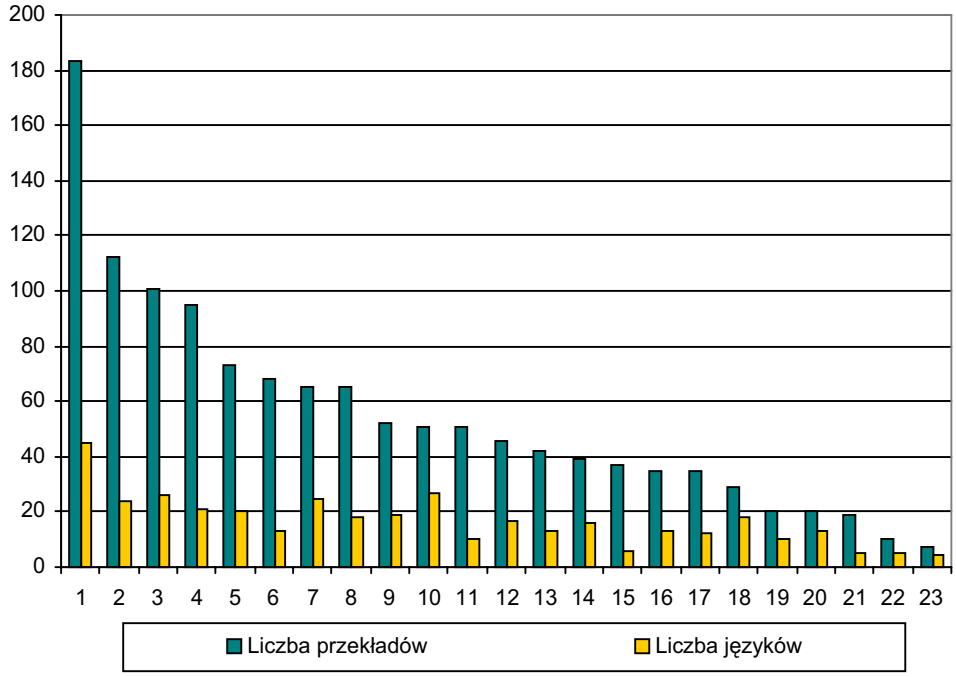

Rys. 2. Obraz przekładów polskiej literatury w latach 1945—1970

1 — Wasilewska Wanda; **2** — Lem Stanisław; **3** — Andrzejewski Jerzy; **4** — Fiedler Arkady; **5** — Iwaszkiewicz Jarosław; **6** — Gombrowicz Witold; **7** — Kruczkowski Leon; **8** — Mrożek Sławomir; **9** — Hłasko Marek; **10** — Newerly Igor; **11** — Broszkiewicz Jerzy; **12** — Korczak Janusz; **13** — Kossak Zofia; **14** — Żukrowski Wojciech; **15** — Meissner Jerzy; **16** — Putrament Jerzy; **17** — Miłosz Czesław; **18** — Różewicz Tadeusz; **19** — Parandowski Jan; **20** — Konwicki Tadeusz; **21** — Witkiewicz Stanisław Ignacy; **22** — Wierzyński Kazimierz; **23** — Herbert Zbigniew.

Źródło: opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

Dzięki skutecznej propagandzie politycznej pierwsze miejsce w rankingu tłumaczonych pisarzy zajęła Wanda Wasilewska — prekursorka realizmu socjalistycznego w literaturze. Nadal jednak nie odnotowano przekładów Lechonia, którego szczególnie ostro zwalczała cenzura, toteż w kraju był przemilczany. Nie uwzględniono przekładu wyboru jego poezji na język angielski z 1959 roku, ani kolejnych — ukazujących się w antologiach, począwszy od 1972 roku, w Paryżu, Stuttgarcie i w Londynie[19] (zob. rys. 3.).

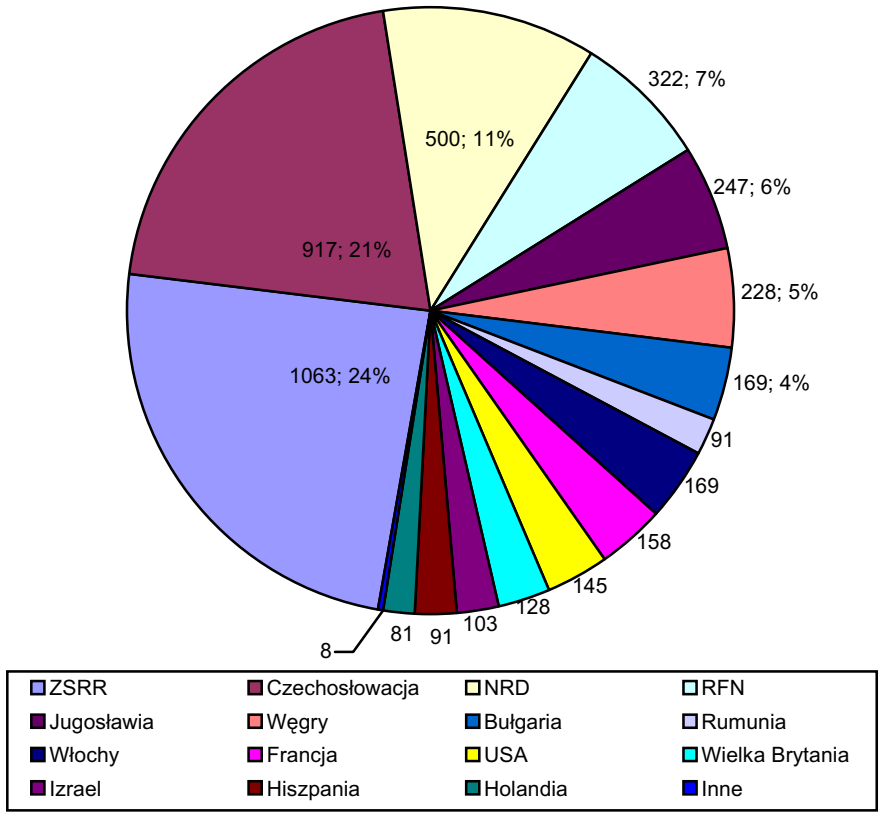

Rys. 3. Przekłady opublikowane w poszczególnych krajach w latach 1945—1970

Źródło: opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

[19] W kraju dopiero w 1980 roku PAX wydał *Suplikacje czasu wojny* (po 40 latach od daty powstania wiersza), aż w połowie 1989 roku można było dołączyć do wydania zbiorowego wiersze: *Do Wielkiej Osoby*, *Reytan*, *Spowiedź Wielkanocna*, *Arcybiskup Cieślak*. Przekłady samodzielne wydawniczo opublikowano dopiero w 1994 roku w języku francuskim w tłumaczeniu Rogera Legras, w 2000 roku ukazały się wiersze Lechonia w przekładzie na hebrajski Szoszany Raczyńskiej, w 2005 — wybór utworów w języku angielskim z przemową Beaty Dorosz.

Okres poprzedzający powstanie „Solidarności” i stan wojenny

W 1976 roku powstał Komitet Obrony Robotników (KOR). Działały w nim osoby o skrajnie różnych poglądach — od socjaldemokratycznych po antykomunistyczne. Pod koniec lat siedemdziesiątych zorganizowano w Polsce nielegalny ruch wydawniczy, określany jako „drugi obieg”. Niezależna Oficyna Wydawnicza w 1979 roku opublikowała *Miazgę* J. Andrzejewskiego. Najlepsi polscy pisarze coraz częściej ukazywali się poza cenzurą: Miłosz (84 pozycji, liczne wybory wierszy), Gombrowicz (71 poz., głównie *Dzienniki* z lat 1953—1956 i 1957—1969), Mrożek (278 poz.), Konwicki (18 poz., często wznawiano *Małą apokalipsę*).

W latach 1977—1978 doszło do zbliżenia niezależnej literatury krajowej z literaturą emigracyjną. W rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa czytano książki zakazane w Polsce i niedostępne w normalnym obiegu księgarskim. *Czarny polonez* K. Wierzyńskiego, wydany w 1968 roku przez

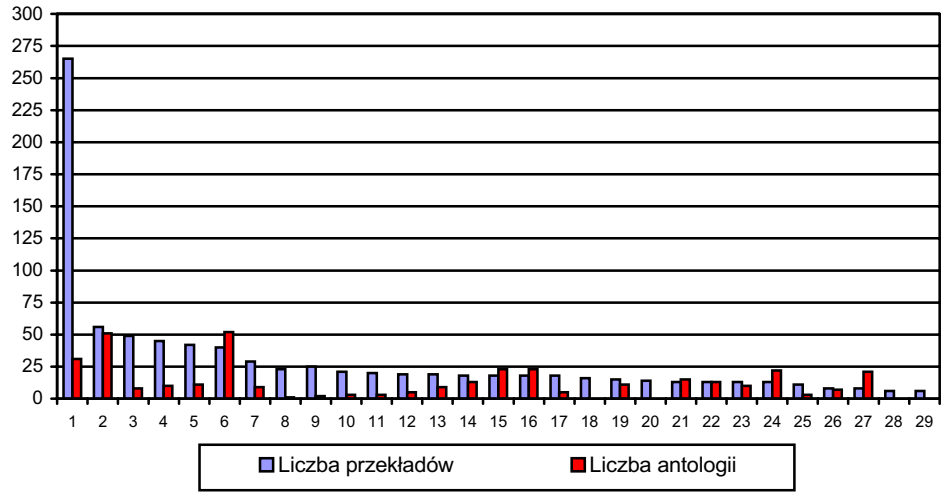

Rys. 4. Ranking autorów tłumaczonych w latach 1971—1980

1 — Lem Stanisław; **2** — Iwaszkiewicz Jarosław; **3** — Gombrowicz Witold; **4** — Andrzejewski Jerzy; **5** — Mrożek Sławomir; **6** — Różewicz Tadeusz; **7** — Korczak Janusz; **8** — Wojtyła Karol; **9** — Broszkiewicz Jerzy; **10** — Szymanowski Janusz; **11** — Konwicki Tadeusz; **12** — Dobraczyński Jan; **13** — Miłosz Czesław; **14** — Brandys Kazimierz; **15** — Herbert Zbigniew; **16** — Lec Jerzy Stanisław; **17** — Kuncewiczowa Maria; **18** — Potocki Jan; **19** — Dygat Stanisław; **20** — Parandowski Jan **21** — Filipowicz Kornel; **22** — Kawalec Julian; **23** — Nałkowska Zofia; **24** — Żukrowski Wojciech; **25** — Kern Ludwik; **26** — Jasieński Bruno; **27** — Borowski Tadeusz; **28** — Hłasko Marek; **29** — Wasilewska Wanda.

Źródło: opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

Instytut Literacki w Paryżu, do kraju dotarł po 10 latach dzięki Niezależnej Oficynie Wydawniczej. Znacznie wzrosło zainteresowanie literaturą polską na świecie. Ranking autorów tłumaczonych na obce języki uległ zdecydowanej zmianie (zob. rys. 4.).

NSZZ „Solidarność" i stan wojenny

Stan wojenny wprowadzony w Polsce 13 grudnia 1981 roku rozpoczął nowy okres w literaturze polskiej, która stała się oporna na władzę i nabrała charakteru interwencyjnego. Okres stanu wojennego charakteryzuje lawina przekładów. Na przełomie 1981 i 1982 roku ukazało się prawie 630 tytułów polskiej literatury w językach obcych, na ogólną liczbę 1807 pozycji przełożonych w latach 1981—1986. Były to wznowienia pisarzy klasycznych (przede wszystkim Sienkiewicza i Reymonta), ale i współczesnych wybitnych twórców: Białoszewskiego, Dąbrowskiej, Brandstaettera, Gombrowicza, Lema, Miłosza, Różewicza, Kantora, Konwickiego, Kuncewiczowej, Schulza, Wojtyły i wielu innych. Poziom czytelnictwa i znajomość polskiej literatury w świecie zdecydowanie wzrosły po 1981 roku (zob. rys. 5.).

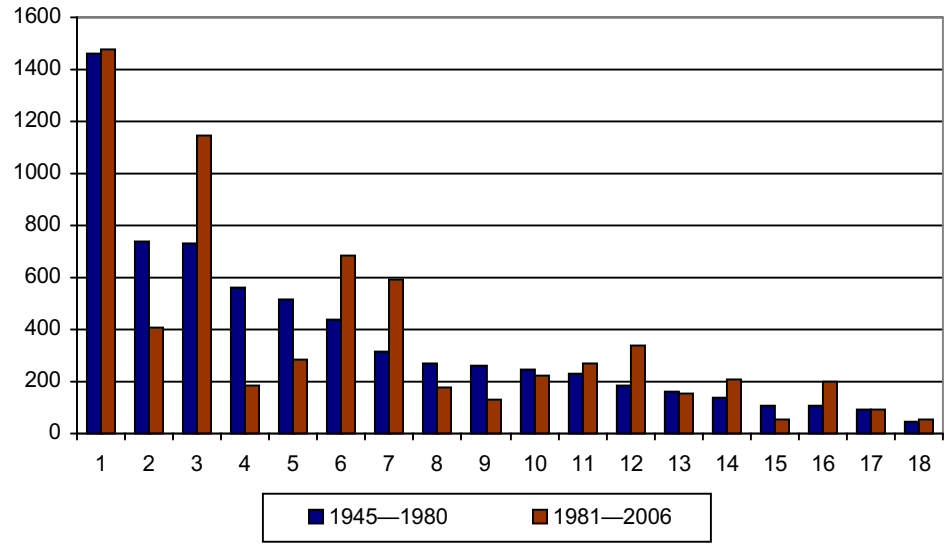

Rys. 5. Przekłady literatury polskiej w latach 1945—2006 na języki:
1 — niemiecki; **2** — czeski; **3** — rosyjski; **4** — słowacki; **5** — węgierski; **6** — angielski; **7** — francuski; **8** — bułgarski; **9** — ukraiński; **10** — serbski; **11** — włoski; **12** — hiszpański; **13** — rumuński; **14** — litewski; **15** — hebrajski; **16** — niderlandzki; **17** — japoński; **18** — chiński.

Źródło: opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

W okresie od 1981 do 2006 roku zgromadzono opisy bibliograficzne ponad 200 autorów polskich, których dzieła zostały opublikowane na terenie Niemiec. Język niemiecki „pośredniczył" pomiędzy czytelnikami „bloku socjalistycznego" i „bloku kapitalistycznego", sprzyjając rozpowszechnianiu polskiej literatury na Zachodzie. Potwierdza to analiza przekładów twórczości wielu znanych polskich pisarzy. W NRD wykształciła się znacząca grupa znakomitych tłumaczy. Szczególnie zasłużona jest Karin Wolff — przełożyła na język niemiecki ponad 80 książek z literatury polskiej. Ważną rolę odegrała współpraca wielu tłumaczy z Instytutem Kultury Polskiej w Darmstadt i jego twórcą Karlem Dedeciusem, autorem i redaktorem kilkunastu antologii polskiej poezji i prozy, tłumaczem niesłychanej liczby poetów i polskich pisarzy. W Niemczech wydawnictwo Suhrkamp we Frankfurcie nad Menem publikowało liczne przekłady polskiej literatury w seriach „Suhrkamp Taschenbuch" i „Polnische Bibliotek". Polska literatura jest znana w świecie w znacznej mierze za pośrednictwem języka niemieckiego, jest w Niemczech najobszerniej reprezentowana, oczywiście na tle innych krajów i obszarów językowych, w których ukazują się polskie książki. Każdy polski sukces wydawniczy bywa natychmiast tłumaczony na język niemiecki: np. powieści P. Huellego, D. Masłowskiej, M. Nurowskiej, M. Saramonowicz, A. Stasiuka (12 razy w ciągu 6 lat), czy też T. Tryzny[20]. Powodzenie nowszych tekstów polskiej literatury zawdzięczamy niewątpliwie zmianie stereotypu Niemca dzięki pokoleniu pisarzy i poetów, którzy nie przeżyli okropieństw wojny i okupacji hitlerowskiej. W książkach S. Chwina czy P. Huellego pojawia się zainteresowanie odmiennością, zamiast wrogości wobec tego, co niemieckie. Na terenie Niemiec opublikowano ponad 60 antologii polskiej prozy i poezji, ponad 11 było kilkakrotnie wznawianych[21].

Odzyskanie niepodległości. Rok 1989

Po 1989 roku zaprzestano dzielenia polskich pisarzy na krajowych i emigracyjnych. Obowiązkowa promocja polskiej literatury w krajach de-

[20] P. Huelle wydany w latach: 1992, 1995—1996, 1999—2000, 2003, 2005—2006; A. Stasiuk — w latach: 1998, 2000—2004; T. Tryzna — w latach: 1998, 2000—2004.

[21] Np.: ogłoszono w Niemczech 6 wydań *Polnische Liebesgeschichte* (oprac. przez Karla Dedeciusa), *Die Dichter Polens* (4 wydania), *Das Raumschiff* (antologia opowiadań fantastycznych, 4 wyd.), *100 Autoren vom Mittelalter bis* (3 wyd.), *Dichtung und Prosa: ein Lesebuch* (K. Dedecius, w 3 wyd.), 3 wydania *2222 Aphorismen, Sentenzen*..., pozostałe antologie na ogół były wznawiane przynajmniej dwukrotnie.

mokracji ludowej nie zahamowała wzrostu zainteresowania twórczością polskich pisarzy na Zachodzie, którzy z trudem, ale docierali jednak na światowy rynek księgarski. Bibliograficzne opisy przekładów polskiej literatury, ogłaszane od 1981 roku, zgromadzono w oddzielnej bazie danych, uzupełnianej na bieżąco (http://www.bn.org.pl) (zob. tabelę 2.). Przekładów z ponad 1 000 oryginałów dokonało około 1 340 tłumaczy.

Tabela 2

Wykaz przekładów polskiej literatury w latach 1981—2006

Nazwisko autora	Liczba przekładów	Liczba języków
Lem Stanisław	672	35
Gombrowicz Witold	260	26
Miłosz Czesław	233	34
Kapuściński Ryszard	202	32
Mrożek Sławomir	153	30
Szymborska Wisława	138	35
Wojtyła Karol	104	30
Herbert Zbigniew	93	26
Różewicz Tadeusz	78	33
Nurowska Maria	65	9
Iwaszkiewicz Jarosław	63	20
Herling-Grudziński Gustaw	53	13
Tokarczuk Olga	51	20
Lec Stanisław Jerzy	48	15
Zagajewski Adam	46	14
Stasiuk Andrzej	45	17
Fink Ida	34	13
Lipska Ewa	22	9
Hłasko Marek	21	7
Chwin Stefan	14	7

Źródło: opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

Związki przekładów literatury z polityką

Proponowani autorzy i tytuły ich dzieł, przekładane z polskiego języka na inne — w danym momencie historycznym i w warunkach określonego systemu politycznego — stanowią wyjątkową ofertę czytelniczą. Zaczęto doceniać rolę tłumacza. Uznaje się go za współtwórcę dzieła.

Wybór tekstu i jego przekład zwiększają dystans pomiędzy twórcą i czytelnikiem o granicę języka i kultury. Tłumacz dokonuje interpretacji językowej i stylistycznej, ale także ideologicznej i estetycznej oryginału. Stara się zaadoptować obcy wzorzec literacki i uczynić go zrozumiałym dla czytelnika wychowanego w innym systemie kulturowym. Przekłady są wykładnią polityki kulturalnej państwa i podporządkowanej jej polityki wydawniczej. Odbiorca przekładu „nie rozpoznaje wpływu określonej sytuacji społecznej i politycznej, w której funkcjonuje tłumacz, ani też nie jest w stanie ocenić jego artystycznej wyobraźni”[22]. Darzy tłumacza nieograniczonym zaufaniem. Do roli i funkcji przekładu sami tłumacze podchodzą bardzo różnie. Niektórzy z nich, jak K. Staemmler, znany niemiecki tłumacz współczesnych pisarzy polskich, uważają, że o wyborze konkretnego tekstu do przekładu decyduje, obok motywu fascynacji nowymi wartościami (np. w twórczości Gombrowicza, Schulza, Kapuścińskiego), motyw polityczny, skłaniający do wyboru autorów zakazanych (np. z dawnej „czarnej listy cenzury”), i motyw etyczno-moralny, odwołujący się do skomplikowanej sytuacji politycznej, w której tworzył pisarz (np. po stanie wojennym tłumaczenie niepublikowanej przedtem prozy Stefana Kisielewskiego i Adama Zagajewskiego)[23]. Tłumaczenie na obce języki dokonuje się niezależnie od woli autora, „jest nową, obcą wersją bytu”. Jeśli chcemy być rozpoznawalni w kulturze światowej, musimy być zadowoleni, że ktoś zechciał nas odczytać i przełożyć na swój język. Autor na ogół nie ma wpływu na poziom tłumaczenia, często zauważa jego wady, mimo to stara się uznać tę obcą wersję swojego utworu, ponieważ jest gwarancją istnienia dzieła w innej kulturze, warunkiem uczestniczenia w ogólnoświatowym obiegu. Tłumaczenie przede wszystkim staje się ważnym pośrednikiem pomiędzy kulturami a przedmiotem zainteresowania tłumacza, „jest ofertą informacji w języku i kulturze docelowej o ofercie informacyjnej w języku i kulturze wyjściowej”[24]. Na podstawie kanonu przekładanych tekstów, jak twierdził Karl Dedecius, można oznaczyć kulturalne i ideologiczne trendy epoki oraz ukazać jej etyczno-polityczne normy i wartości[25].

Obraz literatury polskiej w świecie tworzy rzesza tłumaczy, entuzjaści polskiej literatury pięknej i polskiego języka. Jesteśmy świadkami narodzin nowej roli tłumacza w świecie kultury, która w epoce powszechnej

[22] W. K a l a g a: *Jaźń — interpretacja — przekład*. W: *Polityka a przekład*. Red. P. F a s t. Katowice 1996, s. 11—12.

[23] G. S z e w c z y k: *Literatura polska w Niemczech. Polityka i konteksty ideologiczno-kulturowe*. W: *Polityka a przekład...*, s. 54.

[24] R. S t o l z e: *Übersetzungstheorien: eine Einführung*. Tübingen 1994, s. 161.

[25] G. S z e w c z y k: *Literatura polska w Niemczech...*, s. 61.

globalizacji bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje pośrednictwa, tłumaczenia słów, myśli i poglądów. Bibliografie przekładów, przez złożenie oferty autorów i tytułów dostępnych w różnych językach, powinny ułatwić czytelnikom, wydawcom i tłumaczom w innych obszarach kulturowych dostęp do polskiej książki oraz służyć promocji polskiej literatury poza granicami kraju.

Maria Kalczyńska
Opole

Z problematyki badawczej nad kulturą książki polskiej za granicą

Badania nad różnymi aspektami kultury skupisk polskich za granicą prowadzone są w kilku ośrodkach naukowych w Polsce. Jednak w zakresie kultury książki zajmują się nimi nieliczni naukowcy[1]. Rozpoczął je jeszcze w latach siedemdziesiątych nieżyjący już prof. A. Kłossowski, który był w tym zagadnieniu prekursorem.

Problematyka, o której tu mowa, wpisuje się w szeroki kontekst badań bibliologicznych, związanych z kwestią interdyscyplinarnych studiów kulturowo-społecznych. Dotyczą one wielu dziedzin wiedzy, m.in. tematyki migracyjnej, socjologicznej, historycznej, biografistycznej. W krótkim artykule nie sposób omówić wszystkich aspektów tego zjawiska. Dlatego autorka skupiła się jedynie na kilku zasadniczych wątkach, związanych z tym zagadnieniem.

Jak wiadomo, dorobek kulturowy diaspory to przede wszystkim wartości materialne i intelektualne danego narodu, gromadzone i utrwalane w ciągu dziejów, przekazywane z pokolenia na pokolenie, także przez osoby i dla osób — żyjących i tworzących poza granicami kraju. Ważnym składnikiem kultury są zawsze jej dobra, będące wyznacznikiem dążeń danej zbiorowości do zachowania: wspólnego języka, określonego terytorium, norm moralnych, praw, wierzeń, wzorów zachowań, utworów literackich, miejsc pamięci i innych czynników kulturotwórczych[2].

---

[1] Kraków — Maria Kocójowa, Toruń — Janusz Tondel, Warszawa — Jacek Puchalski, Barbara Bieńkowska, Katowice — Danuta Sieradzka i pisząca te słowa.

[2] Por. też: M. P a c h o l s k i, A. S ł a b o ń: *Słownik pojęć socjologicznych*. Kraków 1997, s. 63—64.

Tak rozumiane dobra kultury mają swój ścisły związek także z kulturą książki. Potwierdzają to nie tylko uwarunkowania historyczne, ale i współczesne przeobrażenia w procesie np. jej czytelniczego odbioru[3].

Obecnie badania nad tak zdefiniowanym systemem kultury książki nabierają szczególnego znaczenia. Wpisują się bowiem w dialog kulturowy przebiegający w naszych rozważaniach na płaszczyźnie zbiorowości: polonijnej[4], nowej emigracji[5], społeczności polsko-zagranicznej[6], zagranicznej[7] oraz częściowo także — krajowej.

Książka polska tworzona w diasporze musi być zatem przedmiotem szerokiej analizy naukowej, dotykającej wielu aspektów jej społecznych przeobrażeń.

Środowiska etniczne, w których musi poruszać się badacz, oraz napływające, szacunkowo co dziesięć lat, nowe fale emigracyjne zmieniają każdorazowo granice kulturowe opisywanych zjawisk. Dialog medialny przebiegajacy między twórcą a odbiorcą książki, bądący tu przedmiotem naszych zainteresowań, uwarunkowany bywa często spotkaniem odmiennych kultur, nierzadko konkurencyjnych wobec siebie, ale także — współaktywizujących się[8]. Poza tym warto podkreślić, że dodatkowym czynnikiem,

---

[3] Por.: K. M i g o ń: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1984.

[4] Termin „Polonia" badacze różnie rozumieją. Tradycyjnie uważa się, iż jest to grupa osób — całe wychodźstwo polskie — mieszkająca poza Polską od lat, utrzymująca z krajem swego pochodzenia stałe związki. Dopiero lata dziewięćdziesiąte przyczyniły się do wyodrębnienia kilku odmiennych interpretacji: Polonia, nowa emigracja, mniejszość narodowa, przesiedleńcy, osoby polskojęzyczne, zbiorowość polska oraz przynależność do grupy według subiektywnej oceny danej osoby. Na potrzeby tej pracy przyjęto następującą definicję: „zbiorowość polonijna" — to społeczność osób o emigracyjnym pochodzeniu, która utrzymuje związki z organizacjami dawnej Polonii, przyznaje się do polskich tradycji narodowych, kultury i języka, wywodzi się często z tzw. starej Polonii, tj. dawnej emigracji. Por.: E. K o ł o d z i e j: *Dzieje Polonii w zarysie 1918—1939*. Warszawa 1991, s. 5—6; U. K a c z m a r e k: *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej 1945—1989*. Poznań 1993, s. 8—12; A. P o s e r n - Z i e l i ń s k i: *Między asymilacją a zachowaniem tożsamości*. W: *Być Polakiem w Niemczech*. Red. A. W o l f f - P o w ę s k a i E. S c h u l z. Poznań 2000, s. 65—66.

[5] Pojęcie „nowa emigracja" odnosi się do osób, które osiadły w danym kraju, często nie z własnej woli, po II wojnie światowej, szczególnie w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz na początku XXI wieku, i raczej nie utrzymują kontaktów z organizacjami dawnej Polonii.

[6] „Społeczność polsko-zagraniczna" rozumiana jest jako grupa o podwójnym obywatelstwie i podwójnej tożsamości kulturowej, utrzymująca związki kulturowe z krajem swego urodzenia — Polską, oraz z krajem swego nowego osiedlenia. Mowa tu często o tzw. europejskiej tożsamości kulturowej.

[7] „Społeczność zagraniczna", np. niemiecka — posiadający obywatelstwo i narodowość danego kraju.

[8] W. Z a l e w s k i: *Uwagi na temat kultury książki polskiej w Stanach Zjednoczonych*. W: *Kultura skupisk polonijnych*. Oprac. naukowe K. G r o n i o w s k i, A. K ł o s -

wpływającym na jeden z aspektów szeroko rozumianej kultury książki polskiej za granicą jest stały jej kontakt z krajem. To z jednej strony pozwala na uzupełnienie obiegu książki, a z drugiej — prowadzi także do jego pewnego ograniczenia.

Nie ulega wątpliwości, że polska działalność wydawnicza prowadzona za granicą związana była zawsze z rozwojem ruchów emigracyjnych. Począwszy od połowy XIX wieku, okresu nasilonych wędrówek Polaków w poszukiwaniu lepszych obszarów życiowej egzystencji, w wielu krajach tworzone były rozmaite placówki zajmujące się produkcją oraz upowszechnianiem polskiego słowa na obczyźnie[9].

Historia zna wiele przykładów obecności polskiej książki w obiegu światowym. Jednakże do końca lat osiemdziesiątych XX wieku obowiązywał podział na książkę emigracyjną i krajową.

Po roku 1990 zaczęła się zacierać misyjna rola polskiej książki powstającej poza Krajem, natomiast dzięki zwiększeniu obszaru oddziaływania Kraju na emigrację, otworzył się szerzej rynek upowszechniania książki polskiej w Europie i na świecie. Od 21 grudnia 2007 roku, kiedy Polska znalazła się w grupie państw układu z Schengen[10], rozpoczął się proces budowania kultury polskiej książki bez barier i granic.

Należy zauważyć, że na sytuację współczesnej kultury książki w obszarze zbiorowości polskiej za granicą wpływ mają liczne elementy zarówno wewnętrzne — narodowe (oddziaływanie pochodzenia polskiego na tożsamość narodową), jak i zewnętrzne (oddziaływanie danego kraju na tożsamość przyjmowaną). Pod wpływem swoistych, zewnętrznych presji znajdują się: język wypowiedzi, patrymonium religijne, tradycje i obyczaje — stałe czynniki warunkujące rozwój książki polskiej za granicą.

---

sowski, W. Stankiewicz. Warszawa 1994, s. 83. Ogólnie na temat typów kultury, por. P. Taras: *Problemy kulturowej tożsamości i etnicznego getta*. „Studia Polonijne" 1981, z. 4, s. 127—157; U. Kaczmarek: *Kultura zbiorowości polonijnych*..., s. 16.

[9] Na temat m.in. obecności Polaków w Niemczech istnieje już obszerna literatura, por.: J. Kozłowski: *Emigracja okresu schyłkowego Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowej do 1846*. W: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVII—XX w.)*. Red. A. Pilch. Warszawa 1984, s. 34—43; U. Kaczmarek: *Kultura zbiorowości polonijnych*...; Eadem: *Polonia w Niemieckiej Republice Demokratycznej (1949—1989)*. „Przegląd Polonijny" 1990, nr 4, s. 103—111; A. Poniatowska: *Polacy w Berlinie 1918—1945*. Poznań 1986; A. Szulczyński: *Zarys dziejów Polonii Niemieckiej*. Berlin 1999, s. 7; K. Murzynowska: *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880—1914*. Wrocław 1972, passim; A. Sakson: *Problemy masowej emigracji z Polski w latach 80*. „Życie i Myśl" 1989, nr 10, s. 28—35; *Polacy w Niemczech po II wojnie światowej*. W: *Polonia w Europie*. Red. B. Szydłowska-Ceglowa. Poznań 1992, s. 245.

[10] Układ z Schengen znosi kontrolę osób przekraczających granicę między państwami, członkami Unii Europejskiej, a także granicę Islandii i Norwegii. W sumie 22 państwa są w tej strefie.

Ważnym wątkiem badawczym w omawianym systemie może być zatem próba określenia, jaki stosunek do kultury rodzimej mają osoby polskojęzyczne, które w danym kraju korzystają z dóbr systemu książki, i jak duży jest zakres przenikania obcych wpływów do kultury tego systemu[11]. Wydaje się, że penetracja tego zagadnienia właśnie za pośrednictwem systemu książki może tę wiedzę znacznie poszerzyć i wzbogacić naukowo. Jednocześnie może pomóc odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących funkcjonowania i odbioru książki polonijnej w Europie i na świecie.

Spoglądając wstecz, należy stwierdzić, że szczególnie kulturotwórcze dla dziejów książki polskiej za granicą były czasy przełomów politycznych. Przykładem tego jest okres przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, który zapoczątkował wśród badaczy przedmiotu szeroką dyskusję. Dotyczyła ona m.in. funkcji autora, wydawcy czy szerzej pracownika książki — przebywającego i tworzącego poza krajem ojczystym — na uchodźstwie, i literatury emigracyjnej, w kontekście m.in. przemian etnicznych i tożsamościowych zachodzących w Europie Wschodniej i Środkowej oraz na innych kontynentach[12].

Jak wiemy, w końcu XX wieku w Europie Środkowej upadł komunistyczny system władzy. W 1990 roku w Polsce zniesiono m.in. cenzurę prewencyjną. Zaczął się wtedy stopniowo zacierać podział na książkę emigracyjną i krajową, ponieważ, zdaniem badaczy, „z formalnego punktu widzenia, misja niepodległościowa emigracji dobiegła wówczas końca”[13]. Twórcy literatury w Polsce uwolnili się spod presji partii rządzącej, dyktującej normy postępowania w dziedzinie kultury, a książka weszła w nieograniczony obieg czytelniczy. Początek lat dziewięćdziesiątych stał się przełomem w zakresie recepcji literatury emigracyjnej w Kraju i za granicą. W związku ze zmianami politycznymi, w 1994 roku zamknięta została m.in. rozgłośnia polska Radia Wolna Europa w Monachium, która miała wielkie zasługi w promocji książki polskiej za granicą[14], oraz zaprzestały działalności liczne polskie instytucje

[11] Por.: Zbiór artykułów będących pokłosiem polsko-niemieckiego projektu badawczego, por.: *Być Polakiem w Niemczech*...

[12] Badania w tej dziedzinie prowadzą m.in.: Instytut Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ w Krakowie, Archiwum Emigracji UMK w Toruniu, Instytut Badań Literackich w Warszawie, Ośrodek Studiów i Badań Polonijnych Uniwersytetu w Szczecinie oraz wydziały filologiczne Uniwersytetu Warszawskiego, UŚ w Katowicach, UMCS w Lublinie, UAM w Poznaniu oraz uniwersytety w Rzeszowie, Olsztynie, Szczecinie, a także Akademia Polonijna w Częstochowie.

[13] Szeroko na ten temat pisał J. K r y s z a k: *Literatura złej chwili dziejowej*. Łódź 1995, s. 5; Por także: R. H a b i e l s k i: *Życie społeczne i kulturalne emigracji 1945—1990*. Warszawa 1999.

[14] M. Ł a t y ń s k i: *Ogród angielski. Wspomnienia z Radia Wolna Europa*. Lublin 1997.

emigracyjne, w tym wiele księgarń, bibliotek i wydawnictw. Ich właściciele wracali do Kraju bądź też, z powodu ograniczenia popytu na szeroko rozumianą kulturę książki, zamykali podwoje swoich instytucji. Mówi się nawet, że wraz ze śmiercią niekwestionowanego przywódcy emigracji polskiej — J. Giedroycia, w 2000 roku, skończyła się misyjna rola emigracji, a także szeroko rozumianej książki i prasy. Z chwilą bowiem braku Księcia z Maisons Laffitte przestał ukazywać się opiniotwórczy miesięcznik „Kultura", w pewnym też sensie „zamknięto", założony w 1946 roku, Instytut Literacki — kuźnię polskich talentów literackich i publicystycznych za granicą[15].

Proces obecności polskich twórców w systemie książki poza Krajem, chociaż trwa nadal, ma już inny wymiar. Polskie placówki kulturalne, wyzbyte obciążeń politycznych, kierują się teraz przeważnie ku tematom i sprawom ogólnospołecznym.

Kultura książki polskiej za granicą staje się obecnie trwałą jednością, zanikają bowiem wszelkie bariery i przeszkody w kontaktowaniu się autorów w przestrzeni europejskiej i światowej, wydawcy zaś i odbiorcy mogą się komunikować, korzystając z Internetu[16]. Książka wchodzi coraz częściej w nieskrępowane relacje międzypaństwowe, czego widomym znakiem są np. działania instytutów kultury polskiej, funkcjonujących poza Krajem w przestrzeni międzynarodowej.

Widać to wyraźnie m.in. na przykładzie książki polskiej w Niemczech — kwestii tej autorka poświęciła wiele swoich szczegółowych prac[17]. Na podstawie tych opracowań oraz licznych obserwacji omawianego zagadnienia, można wnioskować, że także inne obszary wydają się kompatybilne z tematyką niemiecką.

W dziedzinie dziejów książki polskiej w Niemczech możemy już dzisiaj mówić o w miarę kompletnym udokumentowaniu jej ciągłego rozwoju. Dla tematyki niemieckiej bowiem dysponujemy m.in. danymi odnoszącymi się do dziejów polskich drukarń[18], księgarń[19], firm wydawni-

[15] Por.: M.A. Supruniuk: *Kultura. Materiały do dziejów Instytutu Literackiego w Paryżu*. T. 1—2. Toruń—Warszawa 1994—1995; K. Pomian: *W kręgu Giedroycia*. Warszawa 2000; I. Chruślińska: *Była raz Kultura... Rozmowy z Zofią Hertz*. Lublin 2003.

[16] Szerzej na ten temat pisze J. Maciejewski: *Czy współczesna literatura polska na obczyźnie jest jeszcze emigracyjna?* W: *Powroty w zapomnienie. Dekada literatury emigracyjnej 1989—1999*. Red. B. Klimaszewski i W. Ligęza. Kraków 2001, s. 17—25.

[17] Por.: M. Kalczyńska: *Kultura książki polskiej w Niemczech*. Katowice 2004, oraz inne dzieła wymienione m.in. na stronach www.polonika.opole.pl

[18] M. Zarzycka: *Dzieje drukarni J.I. Kraszewskiego Drezno-Poznań*. „Studia o Książce" 1976, T. 6, s. 81—99.

[19] W. Chojnacki: *Księgarstwo polskie w Westfalii i Nadrenii do 1914 r.* „Studia Polonijne" 1981, T. 4; A. Kłossowski: *Księgarstwo polskie na obczyźnie*. „Księgarz"

czych[20] czy instytucji promocji oraz częściowo — recepcji książki polskiej w Niemczech[21]. Opracowania cząstkowe dotyczą także polskich wydawnictw katolickich w Niemczech[22] i działalności wydawniczej organizacji polonijnych[23]. Badania bibliologiczne uzupełnione zostały szerszymi dociekaniami w kontekście studiów politologicznych[24], prasoznawczych[25], germanistycznych i literaturoznawczych[26].

Dzięki inicjatywie Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech (działającego od 2006 roku w PiN — Instytucie Śląskim w Opolu) badania w obszarze niemieckim zyskały już na pewnej konsolidacji i systematyczności.

1966, z. 3, s. 25; J. Weiss: *Pierwsza polska księgarnia w Hamburgu*. „Przegląd Księgarski" 1947, nr 3—4, s. 51.

[20] H. Muzioł: *Polski ruch wydawniczy w Niemczech Zachodnich w latach 1945—1946*. „Tygodnik Powszechny" 1980, nr 17, s. 5; A. Nadolny: *Biblioteka Polskiej Parafii w Hamburgu*. „Przegląd Polonijny" 1991, nr 3, s. 121—125; W.M. Witek: *Zbiory poloników w bibliotece Niemiecko-Polskiego Instytutu w Darmstadt*. „Kieleckie Studia Bibliotekarskie" 1998, T. 3, s. 151—153.

[21] W. Osajda: *Działalność oświatowo-kulturalna Polonii Zachodnioniemieckiej po II wojnie światowej*. Warszawa 1979.

[22] A. Nadolny: *Polskie wydawnictwa kościelne w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej*. „Tygodnik Powszechny" 1980, nr 35, s. 4; W. Osajda: *Działalność...*, s. 152—153.

[23] J. Wróblewski: *Rola książki polskiej w działalności ZPwN po II wojnie światowej*. „Roczniki Biblioteczne" 1988, z. 2, s. 141—175; H. Muzioł: *Polski ruch wydawniczy...*, s. 5.

[24] G. Janusz: *Formy aktywności środowisk polonijnych w RFN*. „Rocznik Polonijny" 1980, nr 1, s. 95—106; Idem: *Polonia w RFN*. Lublin 1990; W. Kucharski: *Związek Polaków „Zgoda" w RFN*. Lublin 1976; J. Kupczak: *Związek Polaków „Zgoda" w RFN 1950—1975*. Wrocław 1983; A. Poniatowska, S. Liman, I. Krężałek: *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922—1982*. Warszawa 1987.

[25] T. Cieślak: *Pismo polskich robotników w Westfalii „Wiarus Polski" (1890—1923)*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1972, z. 2, s. 223—236; W. Hładkiewicz: *Czasopiśmiennictwo polskie na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945—1950*. „Przegląd Zachodni" 1974, nr 2, s. 308—339; A. Kowalski: *Prasa w RFN*. W: *Prasa Polonii i polskiej emigracji politycznej*. Warszawa 1975, s. 116—124; A.S. Koper: *Prasa polska w Niemczech*. „Zeszyty Historyczne" 1993, s. 3—37; J. Kupczak: *Z dziejów czasopiśmiennictwa „starej" emigracji polonijnej w Niemczech Zachodnich w latach 1945—1952*. „Przegląd Zachodni" 1980, nr 3, s. 142—148.

[26] I. Światłowska: *Polnische Literatur in der Bundesrepublik Deutschland bis 1970*. Wrocław 1996; G. Szewczyk: *Literatura polska w Niemczech. Kontynuacja i przemiana*. „Śląsk" 1996, nr 4/6, s. 22—23; M. Fischbach-Pospelova: *Polnische Literatur in Deutschland*. Melsenheim am Glau 1960; K. Kuczyński: *Literatura RFN w Polsce oraz literatura polska w RFN (1971—1977)*. „Zaranie Śląskie" 1978, nr 1, s. 87—111; Idem: *Literatura polska w wydawnictwie Suhrkamp. Przyczynek do dziejów recepcji piśmiennictwa polskiego w RFN*. „Studia Historica Slavo-Germanica" 1979, Bd. 8, s. 181—185; M. Reich-Ranicki: *Polnische Literatur in Deutschland*. „Deutsch-Polnische Hefte" 1963, H. 7/8, s. 395—402.

Wokół tej placówki skupiają się coraz częściej młodzi adepci nauki, podejmowane są także działania naukowo-badawcze oraz popularyzacyjne i promocyjne[27].

Podobne inicjatywy wykazują inne ośrodki badawcze w Kraju i za granicą. Wiadomo także, że niektóre instytucje krajowe i zagraniczne zaczęły już w pewnym zakresie tego typu prace. Mowa tutaj np. o akcjach wydawniczych, konferencyjnych i ochronie zbiorów poloników, które podejmują środowiska duchowieństwa polskiego w Kraju i za granicą. Należy wspomnieć o aktywnej działalności Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii. Jego głównym celem jest zapewnienie opieki polskiemu wychodźstwu oraz dostępu do kultury polskiej[28]. Towarzystwo ma bezcenną kolekcję poloników, dla której założono w Poznaniu bibliotekę. Księgozbiór polonijny tam zdeponowany stanowi jedyną w swoim rodzaju kolekcję wydawnictw emigracyjnych, krajowych i zagranicznych, dotyczącą dziejów polskiego wychodźstwa, problemów mniejszości narodowych i ruchów migracyjnych. Obecnie zbiory liczą ponad 10 000 woluminów dzieł zwartych oraz ponad 300 tytułów czasopism emigracyjnych. Osobną kolekcję stanowi archiwum Jana Kowalika, przekazane do biblioteki w 1989 roku.

W odniesieniu do niektórych zagadnień książki polskiej za granicą dysponujemy także pewnym rozeznaniem, dotyczącym jej instytucji i twórców[29]. Znane są opracowania na temat placówek powstałych i działających w Paryżu, Londynie, Rzymie czy USA[30].

---

[27] Por. www.polonika.opole.pl

[28] B. K o l o d z i e j TChr: *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939—1948*. Poznań 1983.

[29] O czym można się przekonać, np. śledząc opracowania przygotowywane i zamieszczane w studiach bibliologicznych Biblioteki Narodowej w Warszawie, Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Katowicach, Toruniu, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu, Lublinie, Warszawie oraz w pracach: *25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*. Oprac. S. M i l e w s k i. Warszawa 2006; *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i współczesność*. Red. M. K a l c z y ń s k a i D. S i e r a d z k a. Katowice 2007.

[30] Na ten temat można zebrać dane, sięgając do: *Literatura polska na obczyźnie 1940—1960*. Red. T. T e r l e c k i. T. 2. Londyn 1965; *Oświata, książka i prasa na obczyźnie*. Red. Cz. C z a p l i ń s k i. Londyn 1987; *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Oprac. J. C i s e k. Warszawa 1997; K. D o p i e r a ł a: *Encyklopedia Polonii i Emigracji*. T. 1—5. Toruń 2003—2005; poza tym: M. D a n i l e w i c z - Z i e l i ń s k a: *Książka i czytelnictwo polskie w W. Brytanii*. Warszawa 1996; R. H a b i e l s k i: *Życie społeczne i kulturalne emigracji 1945—1990*. Warszawa 1999; L. B i l i ń s k i: *Polonika w zbiorach bibliotecznych W. Brytanii*. Warszawa 1997. Prace wydane w ramach Archiwum Emigracji Uniwersytetu w Toruniu, np: *Libella.Galeria Lambert*. Red. i oprac. M.A. S u p r u n i u k. Toruń 1998; *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie*. Red. Z. W a ł a s z e w s k i i R. M o c z k o d a n. Toruń—Londyn 2003; wydawnictwa Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II: www.jp2doc.org., i inne.

Cenne zbiory poloników literackich i prasowych znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych. Na przykład kolekcja Agaty Kalinowskiej-Bouvy, prezes Stowarzyszenie APAJTE w Paryżu, stanowi dzisiaj bogatą dokumentację świadczącą o obecności twórców polskich w obiegu zagranicznym. Podobną, ważną inicjatywę podjął też niedawno Stan Mach ze Szwajcarii, który z dużym zapałem i oddaniem rejestruje polonika trwałe w świecie, dokumentując je w piśmie polonijnym „Pro Polonicum". Innym przykładem jest znakomite archiwum poloników amerykańskich, które w Orchard Lake w USA prowadzi ks. Roman Nir. Z dużym poświęceniem zajmuje się on ochroną i upowszechnianiem dorobku polskiej diaspory także w dziedzinie kultury narodowej. Dzięki zaangażowaniu tych osób i ich społecznej pracy polska książka, prasa oraz dobra trwałe za granicą są dokumentowane, chronione i upowszechniane.

Należy również wspomnieć o ważnych dla dziedzictwa polskiego instytucjach, zrzeszonych w Stałej Konferencji Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. W tej chwili funkcjonuje 19 placówek muzealno-archiwalno-bibliotecznych z 7 krajów świata. Ich rola w dokumentowaniu, ochronie i upowszechnianiu poloników jest znamienna i godna pochwały. Odnotować należy, że obecnie uzyskują one częściowe materialne wsparcie ze strony Polski. Na stażach i kontraktach przebywają od kilku lat bibliotekarze, archiwariusze i muzealnicy z Kraju. Ich praca przyczynia się do pełnego opracowania i porządkowania kolekcji. Na przykład Biblioteka Polska w Paryżu po gruntownym remoncie została udostępniona polskim badaczom i czytelnikom. Dzięki wsparciu Polskiej Akademii Umiejętności z Krakowa[31] prace dokumentacyjne wykonywane przez specjalistów przyjeżdżających z Polski ułatwiają kwerendy archiwalno-biblioteczne licznym użytkownikom.

Podsumowując, stwierdzić należy, że problematyka książki polskiej za granicą jest nader rozległa i obejmuje wiele różnorodnych wątków badawczych. Wpisuje się ona w kontekst polonijny, stanowi ważne uzupełnienie dorobku kulturowego Polaków żyjących w diasporze. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie mamy jeszcze wielu opracowań monograficznych tego tematu. Ufać jednak można, że z czasem będą one powstawać, dostęp bowiem do instytucji polskiej książki za granicą jest już powszechny.

Cieszy też fakt, że pomimo pewnego regresu w uprawianiu tematyki bibliologiczno-polonijnej podejmowane są na nowo różne inicjatywy, które

[31] W PAU w Krakowie w 2008 roku powołano Komisję do spraw Polonii. Autorka miała możność przedstawić wykład na temat Władysława Dąbrowskiego — polskiego introligatora i bibliofila w Paryżu, postaci wpisanej swymi dokonaniami w obszar pracowników polskiej książki za granicą. Tematyka ta wiąże się także z zainteresowaniami badawczymi PAU.

mogą świadczyć o kontynuacji tego typu badań. Ważny jest także stały proces rozwoju bibliologii polonijnej i jej interdyscyplinarnego aspektu oraz znaczące — poszukiwanie nowych wątków i tematów współpracy z osobami i instytucjami prowadzącymi placówki kultury polonijnej.

Ważnym zadaniem bibliologii jest również przekazywanie wiedzy o osobach, które tworzą i strzegą naszych narodowych skarbów w otoczeniu pozapolskim[32]. Warto popularyzować fakty mówiące o sprawach szeroko rozumianej kultury książki oraz uświadamiać ich znaczenie dla dziedzictwa narodowego i światowego. Stanowi to swoiste kontinuum trudu podjętego przez naszych poprzedników, przede wszystkim wspomnianych już Andrzeja Kłossowskiego i Jana Kowalika, którzy wytyczyli drogę badań swoim następcom.

W dobie masowych emigracji naszej społeczności należy systematycznie badać i dokumentować procesy obecności kultury książki polskiej w diasporze zagranicznej. Pojawiają się bowiem stale nowe wątki jej egzystencji. Oprócz przekazywanych przez pokolenia wartości narodowych i religijnych, to właśnie słowo drukowane (książka i prasa) stanowi o tożsamości Polaków za granicą.

---

[32] W lipcu 2007 roku odbyło się pierwsze Spotkanie Bibliotekarzy Polonijnych, organizowane przez Politechnikę Wrocławską. Można było zapoznać się m.in. z problemami bibliotek polonijnych i tematyką poloników w bibliotekach zagranicznych.

Hanna Langer
Katowice

Problematyka bibliotekarstwa polonijnego na łamach „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej" w latach 1989—2004

Biblioteki polonijne

Biblioteki polonijne, będące jednym z ogniw procesu bibliologicznego, „to działające na obczyźnie książnice o wyraźnie polskim charakterze, prowadzone przez osoby, instytucje lub organizacje zachowujące poczucie wspólnoty narodowej, niezależnie od tego, czy funkcjonują na podstawie prawodawstwa danego kraju, czy też na innych zasadach (np. w polskich placówkach zagranicznych)"[1]. Księgozbiór polonijny — jak podkreślił Andrzej Kłossowski — jest samoistny (np. trzon polskiej biblioteki, księgozbiór domowy) lub stanowi autonomiczną część innych kolekcji (np. polonika w obcych bibliotekach), ale wówczas musi być możliwość wyodrębnienia zespołu poloników[2].

Polonijne księgozbiory są rozproszone organizacyjnie i instytucjonalnie, dlatego trudno ustalić i sporządzić dokładną listę placówek przecho-

[1] B. Bieńkowska: *Biblioteki polonijne: podstawowe pojęcia. Wprowadzenie*. W: *Vademecum bibliotekarza: praktyczne i aktualne informacje dla bibliotekarzy*. Warszawa 2002, s. 2.

[2] A. Kłossowski: *Książka polska na obczyźnie. XX wiek*. Wybrali, przygotowali do druku i wstępem poprzedzili M.A. Supruniuk i J. Tondel. Toruń 2003, s. 32.

wujących bezcenne dla historii Polski zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne[3]. O ile jednak instytucje o ugruntowanej już pozycji w świadomości osób zainteresowanych polską książką na obczyźnie — np. Biblioteka Polska w Paryżu czy Biblioteka Polska w Londynie — są powszechnie reprezentowane we wszelkiego rodzaju przewodnikach, o tyle w wypadku mniej znanych organizacji informacja jest często niekompletna, a nawet odczuwa się jej brak. Stwierdzenie to dotyczy m.in. kolekcji udostępnianych jako zbiory publiczne (także szkolne), pełniące wśród Polonii funkcje kształcące, rozrywkowe i kulturalne. Taki podział na biblioteki naukowe i publiczne daje obraz rozwoju nie tylko bardziej znanych polskich bibliotek za granicą, których działalność jest skierowana głównie na cele naukowe i badawcze, ale także mówi o zbiorach przeznaczonych dla czytelnika mieszkającego poza granicami kraju, szukającego w lekturze polskiej książki rozrywki. Do takich zbiorów można zaliczyć m.in. polskie biblioteki parafialne. Kolekcje te, jak również ich czytelnicy, mogłyby zatem stać się przedmiotem szerszych badań, gdyby komunikaty o nich częściej ukazywały się w literaturze przedmiotu.

Stwierdzenie to jest tym bardziej zasadne, gdy prześledzi się „Polską Bibliografię Bibliologiczną" (PBB), będącą podstawowym źródłem metainformacji dla bibliologów, bibliotekarzy, pracowników ośrodków informacji, jak również dla osób zainteresowanych historią książki i bibliotek z zakresu następujących dziedzin: bibliologia, informacja naukowa, bibliografia, struktura i dzieje książki, wytwarzanie książki, bibliotekarstwo i użytkowanie książek. Na łamach tej bibliografii odnajdujemy zatem także informacje na temat szeroko rozumianego bibliotekarstwa polskiego i polonijnego.

Na potrzeby niniejszego opracowania przebadano roczniki za lata 1989—2004 (drukowana wersja bibliografii) w celu przeanalizowania tendencji w piśmiennictwie poświęconym bibliotekarskim aspektom życia Polonii i wskazania reprezentatywnych publikacji dla poszczególnych kręgów tematycznych. Skupiono się na drukach o zbiorach polskich, pomijając polonika w bibliotekach zagranicznych czy kolekcje wywiezione z Polski przez najeźdźców; wszystkie wymienione typy zbiorów powinny stanowić odrębny przedmiot badań ze względu na inny charakter i odmienność pełnionych funkcji.

[3] *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*. Oprac. A. Krochmal. Warszawa 2004, s. 7.

Analiza bibliometryczna i treściowa piśmiennictwa[4]

Badając piśmiennictwo według kryterium terytorialnego, stwierdzić trzeba, że w największej liczbie publikacji[5] podejmowana jest problematyka funkcjonowania polskich bibliotek działających we Francji, w Wielkiej Brytanii, następnie w Kanadzie, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, czyli w największych i najstarszych skupiskach Polonii w świecie. Z kolei z chronologii wydawniczej wynika, że najwięcej pozycji na temat bibliotek polonijnych wydano w roku 2004 (por. tabela 1.). Wydawnictwa te stanowią około 11,1% całości piśmiennictwa o polonijnym bibliotekarstwie, zarejestrowanego w PBB w latach 1989—2004. Najmniej zaś pozycji ujęto w rocznikach 1990, 1989 i 1995 (odpowiednio: 3,2%; 3,5%; 4,8%).

Tabela 1

Procentowy udział piśmiennictwa na temat bibliotekarstwa polonijnego w latach 1989—2004

Rok	Liczba opisów	Udział w PBB (w %)
1989	11	3,5
1990	10	3,2
1991	25	7,9
1992	14	4,4
1993	17	5,5
1994	19	6,0
1995	15	4,8
1996	18	5,7
1997	21	6,7
1998	25	7,9
1999	22	7,0
2000	18	5,7
2001	28	8,9
2002	18	5,7
2003	19	6,0
2004	35	11,1
Razem	315	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej" (1989—2004).

[4] Tekst jest wstępnym rozpoznaniem piśmiennictwa na temat bibliotekarstwa polonijnego.

[5] Podstawą badań była pozycja w bibliografii.

Analizując piśmiennictwo według kryterium językowego, należy stwierdzić, że zdecydowanie przeważają publikacje polskojęzyczne, przy znikomej liczbie druków w języku angielskim, francuskim czy włoskim. Bardzo rzadko ukazywały się wydawnictwa wielojęzyczne. Przykładem takiej publikacji jest wydana przez Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Polską Akademię Umiejętności w Krakowie w 1999 roku *Grafika polska 1918—1939. Ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Montrealu*, w której tekst można czytać w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim[6].

Ponad połowa publikacji — około 54,5% — dotyczy czterech największych instytucji polonijnych gromadzących zbiory biblioteczne i archiwalne: Biblioteki Polskiej w Paryżu, Biblioteki Polskiej w Londynie, Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w Montrealu i Biblioteki Polskiej w Rapperswilu. Pozostałe druki stanowią bardzo zróżnicowany zespół i obejmują 45,5% piśmiennictwa na temat bibliotekarstwa polonijnego zarejestrowanego na łamach PBB w latach 1989—2004 (zob. tabela 2.). W zbiorze tym można wyróżnić kilka grup tematycznych: Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie; Biblioteki polonijne w krajach Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej i Południowej, których wcześniej nie wymieniono; Biblioteki polonijne w krajach byłego Związku Radzieckiego i byłych krajów socjalistycznych; Metodologia badań nad polonijnymi księgozbiorami; Inne (w tym np. publikacje podejmujące ogólne problemy funkcjonowania bibliotek polonijnych, wykazy tych placówek lub teksty poświęcone konserwacji zgromadzonych zbiorów).

Tabela 2

Piśmiennictwo na temat wybranych bibliotek polonijnych w latach (1989—2004)

Nazwa instytucji	Udział w PBB (w %)
Biblioteka Polska w Paryżu	27,4
Biblioteka Polska w Londynie	11,8
Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz w Montrealu	8,9
Biblioteka Muzeum Polskiego w Rapperswilu	6,4
Pozostałe publikacje na temat bibliotekarstwa polonijnego	45,5
Razem	54,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej" (1989—2004).

[6] *Grafika polska 1918—1939. Ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Montrealu*. [Kom. wyd. H.M. Pappius i in.]. Montreal 1959.

Biblioteka Polska w Paryżu, Biblioteka Polska w Londynie, Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz w Montrealu, Biblioteka Polska w Rapperswilu

Najwięcej publikacji poświęcono Bibliotece Polskiej w Paryżu. Szczególnie dużo tekstów ukazało się w roku 2004, na który przypadła 150. rocznica otwarcia tej polonijnej instytucji. Biblioteką założoną przez uchodźców, którzy po klęsce Powstania Listopadowego znaleźli się we Francji (m.in. ks. Adam Czartoryski, Adam Mickiewicz, Julian Ursyn Niemcewicz), zarządza obecnie Towarzystwo Historyczno-Literackie. Paryska książnica gromadzi dzieła dotyczące głównie historii i literatury polskiej XIX i XX wieku, choć w bibliotece znajdują się także np. cenne inkunabuły i starodruki (m.in. wydania polskiej *Biblii* ks. Jakuba Wujka)[7]. O zbiorach, historii i działalności paryskiej książnicy pisali m.in. Hanna Łaskarzewska, Janusz Pezda, Jan Piskurewicz i Józef Półturzycki[8]. Janusz Pezda, opisując dzieje Biblioteki Polskiej, wspomniał o początkach jej tworzenia, podkreślił jej trudną sytuację, związaną nie tylko z brakiem funduszy, ale także ze znalezieniem odpowiedniej siedziby w latach 1838—1853. Obszernym opracowaniem jest *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, w opracowaniu Marii Wrede, Marka P. Prokopa i J. Pezdy (Paryż—Warszawa 2000). W publikacji scharakteryzowano — oprócz historii biblioteki — poszczególne zespoły rękopisów.

Niektóre z omawianych tu wydawnictw dotyczyły wystaw organizowanych na podstawie zbiorów paryskiej Biblioteki Polskiej i udostępnianych do obejrzenia w Polsce. W *Skarbach kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu* zaznaczono natomiast, że ekspozycje w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i w Muzeum Narodowym w Kra-

[7] W. Zahorski: *Biblioteka Polska w Paryżu*. W: *Ślady polskości. Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*. Red. D. Nałęcz. Warszawa 1999, s. 143—144.

[8] H. Łaskarzewska: *Biblioteka Polska w Paryżu — wędrówki zbiorów w latach 1940—1992*. „Roczniki Biblioteczne" 2004, R. 48, s. 3—38; J. Pezda: *Siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838—1853*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 2004, s. 177—194; J. Piskurewicz: *Listy Tadeusza Makowskiego do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego*. „Acta Towarzystwa Historyczno-Literackiego" 1993, T. 2, s. 135—163; J. Półturzycki: *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*. Toruń 1998, s. 137—144 (m.in. o Bibliotece Polskiej w Paryżu).

kowie można było zaprezentować dopiero po odzyskaniu przez Polskę niezawisłości[9].

Bogate jest piśmiennictwo na temat Biblioteki Polskiej działającej przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie. Założona w 1943 roku Biblioteka, mimo wielu niedogodności (m.in. trudności finansowe i prawne, zmiany lokalu), obecnie — po przejęciu części zbiorów Biblioteki Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego oraz funkcji i księgozbioru Centrali Bibliotek Ruchomych, rozprowadzającej polonika do bibliotek brytyjskich[10] — stała się największą biblioteką polonijną w Europie Zachodniej. W literaturze przedstawiana jest zarówno historia tej instytucji, jak i współczesna jej działalność, w tym m.in. jej rola w promowaniu polskiej kultury[11]. Wartościowe jest dzieło *Biblioteka Polska w Londynie 1942—1992. Sine litteris mors*, wydane w Londynie w 1993 roku w opracowaniu Zdzisława Jagodzińskiego. A. Kłossowski uznał w tej książce Bibliotekę Polską za „swoiste ramię Biblioteki Narodowej"; dzięki londyńskiej instytucji możliwe było także zaspokajanie czytelniczych potrzeb Polonii[12]. W wydanej przez Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) publikacji zamieszczono artykuły na temat początków i obecnej aktywności książnicy (również w zakresie organizowania wystaw), w tym jej kolekcji, oraz zbiory wspomnień osób, które przyczyniły się do powstania polskiej instytucji. Także Krzysztof Głuchowski w opracowaniu *W polskim Londynie: 1947—1970* (Londyn 1999) ujął swoje wspomnienia związane m.in. z walką o zachowanie Biblioteki Polskiej w Londynie jako odrębnej instytucji, i z przeciwdziałaniem próbom włączenia jej do zbiorów brytyjskich. Znaczącą rolę w tych działaniach odegrała Maria Danilewiczowa, twórczyni i pierwsza kierowniczka Biblioteki Polskiej, jak również jedna z założycielek POSK.

Badania nad Biblioteką Polską im. Wandy Stachiewicz w Montrealu prowadzili głównie jej pracownicy: Hanna M. Pappius (od 1986 roku dyrektor) i Stefan Władysiuk (bibliotekarz). Publikowali najczęściej na łamach pisma „Biuletyn-Bulletin"[13], wydawanego przez Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Bibliotekę Polską im. Wandy Stachiewicz. Ze względu na

[9] *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*. [Red. E. Kosieradzka i in.]. Warszawa 2004, s. 5.

[10] J. Szmidt: *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie*. Warszawa 1998, s. 45—79, 86.

[11] Np.: J. Zuziak: *Polska historiografia wojskowa w Wielkiej Brytanii w latach 1939—1990*. Warszawa 2001, s. 197—200.

[12] *Biblioteka Polska w Londynie...*, s. 12.

[13] Np. H.M. Pappius, S. Władysiuk: *Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w roku akademickim 1997—1998*. „Biuletyn-Bulletin" 1999, s. 10—11.

ujmowanie sprawozdań i informacji o nowościach pismo to jest cennym źródłem do poznania dziejów i współczesnej aktywności kanadyjskiej biblioteki, która — jak podkreśliła H. M. Pappius — „jest na pewno najważniejszym osiągnięciem [Polskiego] Instytutu [Naukowego w Ameryce]" (PIASA). Biblioteka ta pełni właściwie dwie funkcje. Jako biblioteka akademicka służy naukowcom i studentom zainteresowanym polskimi problemami. Jednocześnie jest wypożyczalnią książek dla całej Polonii[14].

Istotną część piśmiennictwa na temat bibliotek polonijnych stanowi literatura o Muzeum Polskim w Rapperswilu i o będących jego częściami — bibliotece oraz archiwum. Powstała w 1895 roku polska instytucja dzięki napływającym darom od samego początku gromadziła nie tylko eksponaty muzealne, ale także zbiory biblioteczne i archiwalne. W piśmiennictwie na temat Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu znajdują się bardzo różnorodne pozycje: od opracowań dotyczących powstania Towarzystwa Rapperswilskiego, przez przewodniki po zbiorach (w tym kolekcji najstarszych map Polski[15]), po przyczynki i opracowania na temat Biblioteki[16].

Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie

Kontakty między bibliotekami, archiwami i muzeami polskimi na Zachodzie aż do początku lat siedemdziesiątych XX wieku były sporadyczne, co wynikało m.in. z konkurencji w walce o środki finansowe. Dopiero spotkanie przedstawicieli trzech instytucji: Biblioteki Polskiej (Paryż), Towarzystwa Historyczno-Literackiego (Paryż) i Instytutu Polskiego Muzeum im. Generała Sikorskiego (Londyn) zapoczątkowało od 1977 roku współpracę

[14] H.M. P a p p i u s: *Biblioteka Polska w Montrealu — 60 lat w służbie kulturze polskiej w Kanadzie*. W: *XXVI Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie: 9—12 września 2004 roku*. [Kraków 2004], s. 67.

[15] Np. P.M. M o j s k i: *Początki kartografii Polski dotyczącej. Najstarsze mapy w kolekcji Cartographia Rappersviliana Polonorum w Muzeum Polskim w Rapperswilu*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" 1997, z. 8, s. 59—64.

[16] Np. K. O k o p i e ń - S t r i t e: *Biblioteka Polska w Rapperswilu*. „Wydawca" 1994, nr 10, s. 19—20; W. K a n t a k: *Działalność biblioteki Muzeum Polski Współczesnej w Rapperswilu w latach 1939—1945*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia" 1998, z. 2/3, s. 198—218; D. Ż u r k o w s k a, P. M o j s k i, Ł. M o r k o w s k a: *Polska cała. Katalog starych książek, map i rycin XV—XIX wieku Polski dotyczących w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu z kolekcji Romana Umiastowskiego*. Rapperswil 1999.

różnych polonijnych instytucji. Od 1979 roku ich spotkania, których uczestnikami są obecnie przedstawiciele dziewiętnastu instytucji z siedmiu krajów[17], odbywają się systematycznie pod nazwą Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ)[18]. Zrzeszone w Stałej Konferencji organizacje dążą do umacniania współpracy między instytucjami członkowskimi, prowadzą wymianę doświadczeń, jak również wspomagają się w zbieraniu poloników. Promocji placówek służy wspólna akcja informacyjna i wzajemne przedstawienie dorobku instytucji członkowskich. W tym celu m.in. są organizowane Sesje Plenarne, wspólne ekspozycje oraz publikowane biuletyny, materiały naukowe czy też wydawnictwa informacyjne lub materiały z sympozjów i konferencji[19].

Wśród członków Stałej Konferencji MABPZ wyróżnić można trzy zasadnicze struktury własnościowe: instytucje kościelne i z Kościołem związane; instytucje należące do organizacji lub fundacji polonijnych lub z Polonią związane; prywatne muzeum[20].

Omówione wcześniej cztery biblioteki są członkami Stałej Konferencji MABPZ. Z instytucjami kościelnymi i Kościołem związane jest z kolei Muzeum Księży Marianów w Fawley Court, koło Henley (niedaleko Londynu), które obecnie nosi imię twórcy tego muzeum — ks. Józefa Jarzębowskiego (1897—1964), nauczyciela i wychowawcy młodzieży, kolekcjonera, poety. Początkowo instytucja funkcjonowała jako muzeum przyszkolne, dla którego zbiory J. Jarzębowski zaczął zwozić do Wielkiej Brytanii w końcu lat pięćdziesiątych XX wieku. Były to głównie przedmioty związane z powstaniem styczniowym, pamiątki po królach, literatach, bohaterach narodowych, jak również autografy literackie, książki, dokumenty staropolskie. Później istotnym sposobem pomnażania zbiorów były dary nadsyłane przede wszystkim przez Polonię z Wielkiej Brytanii[21]. Obecnie placówka otwarta jest dla wszystkich zwiedzających. Jak podkreśliła Maria Wrede, w działalności i zbiorach Muzeum odnajdywana jest nie tylko „dokumentacja emigracyjnych losów, doznanych krzywd, także muzeum ziemi ojczystej i symboliczne sanktuarium miłości Boga i Ojczyzny”[22]. O początkach

[17] http://www.biblioteka.info/mabpz/. [Dostęp: 20 listopada 2007 roku].

[18] J.S. M o r k o w s k i: *Pół wieku instytucji kultury polskiej na Zachodzie*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1997, z. 8, s. 20—24.

[19] Zob. przyp. 17.

[20] I d e m: *Pół wieku instytucji kultury polskiej...*, s. 20—24.

[21] *Polskie instytucje za granicą...*, s. 226.

[22] M. W r e d e: *Polskie muzeum w angielskiej rezydencji. Muzeum Księży Marianów w Fawley Court w Wielkiej Brytanii*. W: *Muzea — rezydencje w Polsce. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 14—16 października 2004*. [Red. K. K o r n a c k i i in.]. Kozłówka 2004, s. 551. Obecnie Muzeum nie jest już członkiem Stałej Konferencji MABPZ.

funkcjonowania Muzeum i biblioteki (w tym kolekcji rękopisów) pisały m.in. Anna Milewicz[23] i M. Wrede[24].

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie zajmuje się m.in. gromadzeniem zbiorów (w znacznym stopniu dzięki darom), dokumentów i relacji historycznych, zbiorów muzealnych i bibliotecznych związanych z przedmiotem badań Instytutu, czyli dotyczących osoby Józefa Piłsudskiego i Legionów. Oprócz bogatego zbioru archiwaliów dysponuje księgozbiorem zawierającym publikacje na temat historii Polski od początków XIX wieku do czasów współczesnych[25].

Z kolei przynajmniej częściową charakterystykę kolekcji Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce przynosi opracowany przez Janusza Ciska przewodnik po Instytucie i jego zbiorach[26]. Jednak, według Iwony Drąg-Korygi i Pawła Pietrzyka, informator ten zawiera „sporo nieścisłości w opisie liczby jednostek archiwalnych w poszczególnych zespołach i w zasadzie, po przeprowadzonym skontrum, w dużej części [jest] nieaktualny"[27]. Badania nad zbiorami archiwalnymi i bibliotecznymi Instytutu prowadziła także m.in. Grażyna Jonkajtys-Luba[28].

W Stałej Konferencji zrzeszony jest również Polski Instytut Naukowy w Ameryce (PIASA). Stał się on przedmiotem badań i analiz m.in. Stanisława Flisa — stypendysty Polskiej Akademii Nauk — który opracował informator *Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Przewodnik po zbiorach archiwalnych* (Warszawa 2004), zawierający także dzieje biblioteki i archiwum. Autor zwrócił uwagę na początkową przypadkowość kolekcji — wynikała ona głównie z braku funduszy przeznaczanych na zakup nabytków. Obecnie charakter zbiorów jest ściśle związany z działalnością naukową Instytutu, z przewagą opracowań i publikacji z nauk humanistycznych (w tym dotyczących głównie historii Polski, historii prawa, socjologii, dziejów Polonii oraz polskiej literatury pięknej). Podobną tematykę podjął S. Flis w artykule *Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce*[29], przy-

[23] A. Milewicz: *Bielany nad Tamizą*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" 2001, [nr] 2, s. 39—40; Eadem: *Geneza powstania Muzeum Księży Marianów w Fawley Court pod Londynem*. W: *Konserwacja XXI wieku*. [Red. B. Drewniewska-Idziak i in.]. Warszawa 2003, s. 203—207.

[24] M. Wrede: *Polskie muzeum w angielskiej rezydencji...*, s. 551—563.

[25] *Polskie instytucje za granicą...*, s. 216—219; J. Zuziak: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*. Londyn 2002, s. 240—241.

[26] J. Cisek: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Warszawa 1997, s. 259—264.

[27] *Polskie instytucje za granicą...*, s. 131.

[28] G. Jonkajtys-Luba: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Pięćdziesięciolecie istnienia*. „Przegląd Wschodni" 1994, T. 3, z. 2, s. 291—309.

[29] S. Flis: *Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce*. W: *100* [Sto] *lat Archiwum Państwowego w Gdańsku*. [Oprac. red. A. Przywuska, I. Rdzanek]. Gdańsk 2001, s. 107—126.

noszącym informacje m.in. o bibliotece tej instytucji. Z kolei sprawozdania z działalności Instytutu, w tym także prac bibliotecznych, przedstawił Tadeusz Gromada, dyrektor placówki[30].

Wśród znanych instytucji książki polskiej znajduje się Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake, sięgające swymi dziejami początku XX wieku i Polonijnych Zakładów Naukowych Seminarium Polskiego w Orchard Lake. Funkcjonują one do dnia dzisiejszego i są ośrodkami badawczymi nad duszpasterstwem i dziejami Polonii[31]. Autorem licznych opracowań na temat działalności instytucji Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake jest m.in. ks. Roman Nir, dyrektor Archiwum. Zajął się on opracowaniem zarówno historii i współczesności biblioteki, jak i jej poszczególnych zasobów[32].

O roli biblioteki Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego czytamy m.in. w *Polskiej historiografii wojskowej w Wielkiej Brytanii w latach 1939—1990* Janusza Zuziaka (Warszawa 2001). Badacz podkreślił, że założona w 1939 roku biblioteka w latach II wojny światowej realizowała głównie zadania propagandowo-informacyjne, służące wspieraniu wysiłków polskich władz emigracyjnych. Po zakończeniu wojny charakter biblioteki uległ przekształceniu w kierunku naukowym. Biblioteka po przekazaniu (zwłaszcza ze względu na brak funduszy na utrzymanie całej kolekcji) części zbiorów m.in. do Biblioteki Polskiej w Londynie[33] wyspecjalizowała się w gromadzeniu materiałów o historii i udziale Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w II wojnie światowej. Badania nad biblioteką podjęli m.in. Bolesław Bokszczanin i Magdalena Szkuta[34], która przeanalizowała kolekcję Almy Tademy. Autorka ta zwróciła uwagę na charakter księgozbioru, świadczący o zainteresowaniach i pasjach kolekcjonerki. Podkreślić jed-

[30] Zob. np.: T. Gromada: *Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (Polish Institute of Arts and Science of America, PIASA) w okresie od czerwca 2000 do czerwca 2001*. „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności" 2000/2001 [druk 2002], s. 217. Inne sprawozdania z działalności Instytutu autor publikował w innych numerach rocznika, np. w 1999/2000 [druk 2001].

[31] *Polskie instytucje za granicą...*, s. 91—92.

[32] R. Nir: *Archiwa, biblioteki i muzea Polonii w Orchard Lake*. W: *Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie, 23—26.9.1993*. [Red. M. Jagosz]. Rzym 1994, s. 110—114; R. Nir: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake*. W: *Polacy w cywilizacjach świata*. Red. N. Kosparek, N.P. Prokop. Olsztyn 1999, s. 28—53; R. Nir: *Katalog kolekcji dr. Edwarda i Lody Różańskich w Orchard Lake*. Orchard Lake 1991.

[33] J. Szmidt: *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie...*, s. 42—44.

[34] B. Bokszczanin: *Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego*. W: *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*. [Kom. red. H. Fokciński i in.]. Londyn 1991, s. 61—72; M. Szkuta: *Kolekcja Almy Tademy w zbiorach bibliotecznych Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego*. W: *Materiały XV Sesji Stałej Konferencji...*, s. 145—151.

nak trzeba, że biblioteka Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego, posiadająca ponad 20 000 tomów wydawnictw fachowych, jak również bogaty zbiór starodruków[35], których profil określają potrzeby naukowe Polonii, rzadko była przedmiotem prowadzonych badań.

Tematyka referatów przedstawianych na spotkaniach Stałej Konferencji jest bardzo szeroka. Materiały z sesji Stałej Konferencji[36] są zatem cennym dokumentem do poznania nie tylko problemów bibliotekarstwa polonijnego, ale także do wszechstronnej analizy działalności polonijnych instytucji.

Pozostałe biblioteki polonijne w krajach Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej i Południowej

Jadwiga Szmidt w opracowaniu *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie* (Warszawa 1998) opisała najważniejsze londyńskie biblioteki polonijne, zarówno w ujęciu historycznym, jak i współczesnym, podkreślając ich rolę w promocji kultury polskiej poza granicami Polski. Autorka podzieliła placówki na instytucje naukowe (np. Biblioteka Instytutu Kultury Polskiej), publiczne (Centrala Bibliotek Ruchomych, stanowiąca obecnie dział Biblioteki Polskiej), parafialne (np. biblioteka parafii pw. Jezusa Miłosiernego) i szkolne (np. Biblioteka Szkoły Polskiej im. Lotników Polskich przy Ambasadzie RP w Londynie).

Biblioteka Instytutu Kultury Polskiej, odgrywająca rolę książnicy naukowej i publicznej, nie stała się dotychczas przedmiotem dokładnych analiz. Wartościowy przyczynek przedstawił Witold Król, który opisał rolę instytucji na tle działalności Instytutu. Autor nie tylko podkreślił zmieniającą się rolę tej placówki oraz Polonii brytyjskiej, z adresata przedsięwzięć kulturalnych na ich pomysłodawcę i organizatora, pełniącego patronat nad imprezami polskiej kultury. Scharakteryzował także różnorodną tematycznie i formalnie kolekcję biblioteki, w której na szczególną uwagę zasługują materiały przeznaczone do nauki języka polskiego (w tym m.in. wydawnictwa obrazkowe, podręczniki, książki zawierające uproszczone słownic-

[35] *Polskie instytucje za granicą...*, s. 223.

[36] Np.: *Materiały XXI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, 23—26 września 1999 r.* Rzym—Kraków 1999.

two czy bajki) oraz dokumenty fotograficzne i filmowe, jak również muzykalia[37].

Analizy bibliotek polonijnych w Buffalo w Stanach Zjednoczonych dokonała Katarzyna Semen[38], a Thomas Duszak opisał księgozbiór Towarzystwa Czytelni Polskiej za lata 1898—1998[39].

Biblioteki polonijne jako jeden z rodzajów instytucji obiegu książki polskiej w Niemczech stały się przedmiotem analiz Marii Kalczyńskiej. Najpełniejsze opracowanie wyników jej badań stanowi *Kultura książki polskiej w Niemczech*[40]. Omówiono tu m.in. biblioteki katolicko-oświatowe, organizacji i instytucji polonijnych (np. Biblioteka Polska w Monachium), popularnonaukowe — polskich instytutów kultury (biblioteka przy Polskim Instytucie Kultury w Berlinie, biblioteka Polskiego Instytutu w Lipsku), a także prywatną kolekcję poloników, będącą własnością Tomasza Niewodniczańskiego z Bitburga. Bibliofil ten posiada m.in. wydawnictwa historyczne dotyczące Polski, cenne polskie starodruki, kolekcję wczesnych wydań *Biblii* w języku polskim oraz atlasy[41]. Cząstkową wiedzę na temat polskich bibliotek w Niemczech dają także opracowania Witolda Molika — pisze on o bibliotekach polskich organizacji studenckich[42], i Anastazego Nadolnego, który zajął się zbiorami i funkcjami parafialnej biblioteki, założonej przy kościele w Hamburgu w 1978 roku[43].

Ważnymi ośrodkami kultury i nauki polskiej są Stacje Naukowe PAN, znajdujące się m.in. w Paryżu i Rzymie. Działalność i zbiory ich bibliotek zbadali m.in. Anna Szabat-Bilińska i Krzysztof Żaboklicki[44] (pisali o rzym-

[37] W. Król: *Biblioteka w modelu działalności Instytutu Kultury Polskiej w Londynie*. W: *Przestrzenie informacji*. Red. W. Krzemińska i P. Nowak. Poznań 2002, s. 79—87. Obecnie biblioteka ta jest zamknięta. Zob. http://www.polishculture.org.uk/library.html. [Dostęp 28.12.2007].

[38] K.E. Semen: *Sukces Emigranta*. Buffalo 2003.

[39] T. Duszak: *Sto lat: Towarzystwo Czytelni Polskiej 1898—1998*. Camp Hill 1998.

[40] M. Kalczyńska: *Kultura książki polskiej w Niemczech. Instytucje twórców, produkcji, upowszechniania, promocji i obiegu w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku*. Katowice 2004.

[41] Ibidem, s. 174—189. Zob. też m.in.: Eadem: *Upowszechnianie kultury polskiej w Nadrenii Północnej-Westfalii z perspektywy lat dziewięćdziesiątych XX w*. „Śląsk Opolski" 2003, nr 1, s. 41—47.

[42] W. Molik: *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871—1914*. Poznań 1989, s. 164—168.

[43] A. Nadolny: *Sto lat polskiego duszpasterstwa w Hamburgu 1891—1991*. Hamburg 1992, s. 144—149.

[44] A. Szabat: *Biblioteki Stacji Naukowej PAN w Rzymie*. „Przegląd Biblioteczny" 1998, z. 2/3, s. 175—190; K. Żaboklicki: *Księgozbiór [Biblioteki] Stacji Naukowej PAN w Rzymie*. „Przegląd Biblioteczny" 1994, z. 1/2, s. 109—111.

skiej placówce) oraz Adam Gałkowski, który scharakteryzował paryską bibliotekę. Badacz ten zwrócił uwagę na kierunek gromadzenia zbiorów, który wyznaczają: informacja naukowa, informacja o współczesnej Polsce i jej miejscu w Europie, jak również nauki społeczne, historia, ekonomia i prawo. Na charakter kolekcji wpływają także szeroko pojmowane stosunki polsko-francuskie[45].

Bardzo rzadko prezentowano na łamach PBB wyniki badań nad polskimi bibliotekami znajdującymi się w Ameryce Południowej, np. w Argentynie. Na tematykę tę zwróciła uwagę Krystyna Woysław, pisząc o funkcjach Biblioteki Polskiej im. Domeyki w Buenos Aires[46]. Instytucja ta odgrywa rolę zarówno biblioteki, jak i muzeum. Gromadzone są zatem nie tylko wydawnictwa, materiały archiwalne, ale też np. dzieła sztuki i medale. Do głównych działów w księgozbiorze należą: polonika, Polonia, historia powszechna i historia Polski, nauki społeczne, kultura i oświata, literatura polska, emigracyjna i latynoamerykańska w polskim tłumaczeniu, encyklopedie i słowniki.

Podkreślić trzeba, że niektóre publikacje, których opisy odnaleziono na łamach PBB, podejmują tematykę bibliotek jako jednego z przejawów życia społeczno-kulturalnego Polonii. Takie podejście odnajdujemy, słusznie, w opracowaniu *Polskie organizacje we Francji. Na podstawie dokumentacji Klubu Polskiego w Rosières (dep. Cher) w latach 1923—1939* (Warszawa 2002) Macieja Matrasia.

Dla poznania pełnej historii bibliotekarstwa polonijnego niezbędna jest wiedza o bibliotekach już nieistniejących. Badania nad księgozbiorem teologów polskich z Ołomuńca i Widnawy prowadziła m.in. Weronika Pawłowicz[47]. Podkreśliła ona skuteczność tej kolekcji w utrzymywaniu polskości wśród przyszłych księży, którzy po uzyskaniu święceń pracowali w parafiach na Śląsku Cieszyńskim. Niemałą zasługę w tworzeniu kolekcji odegrał ks. Mateusz Opolski, którego działalnością bibliotekarską zajął się ks. Jan Szymik[48]. Z kolei o bibliotekach polskich organizacji studenckich pisał Witold Molik w *Polskich peregrynacjach uniwersyteckich do Niemiec*

[45] A. G a ł k o w s k i: *Problematyka polonijna w działalności Stacji Polskiej Akademii Nauk w Paryżu*. W: *Materiały XXI Sesji Stałej Konferencji...*, s. 111—121.

[46] K. W o y s ł a w: *Funkcje Biblioteki Polskiej im. Domeyki w Argentynie*. W: *Tożsamość oraz percepcja Polski i polskości w środowiskach Polonii latynoamerykańskiej*. Red. M. M a l i n o w s k i. Warszawa 2000, s. 214—219.

[47] W. P a w ł o w i c z: *Polski księgozbiór teologów wrocławskich w Ołomuńcu i Widnawie*. W: *Śląskie miscellanea: literatura — folklor*. T. 4. Red. J. M a l i c k i i K. H e s k a - K w a ś n i e w i c z. Warszawa 1992, s. 49—57.

[48] J. S z y m i k: *Ks. dr M. Opolski — założyciel polskiej biblioteki w Ołomuńcu*. W: *Ks. dr Mateusz Opolski — jeden z pierwszych i najznamienitszych budzicieli polskości na Śląsku Cieszyńskim*. [Red. A. S z c z y g i e ł]. Bielsko-Biała 1998, s. 27—30.

1871—1914 (Poznań 1989). Oskar Stanisław Czarnik omówił natomiast polskie biblioteki polonijne w XVIII—XIX wieku na tle zagranicznego mecenatu kulturalnego[49].

Biblioteki polonijne w krajach byłego Związku Radzieckiego i byłych krajów socjalistycznych

Niebagatelne znaczenie w historii bibliotekarstwa polonijnego odegrały biblioteki tworzone na Zaolziu, na Śląsku Cieszyńskim, słynącym m.in. z tradycji czytelniczych. Problematyka tych kolekcji najczęściej przewijała się w publikacjach Heleny Legowicz z Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Pisała ona zarówno o dziejach tych zbiorów, jak i o współczesnych problemach oraz tendencjach i możliwościach rozwoju[50]. Literaturę tę uzupełniają publikacje Zenona Jasińskiego[51] na temat czytelń katolickich i bibliotek tworzonych przez Związek Niewiast Katolickich.

Studia nad polskimi bibliotekami na Litwie prowadził głównie Zdzisław Gębołyś. Badał on polskie szkoły i ich biblioteki, jak również księgozbiór biblioteki utworzonej w 1999 roku przy Zarządzie Miejskim Związku Polaków na Litwie[52]. Dziejami polskich bibliotek zainteresowała się także Stefania Walasek, która scharakteryzowała aktywność placówek otwieranych na Litwie na początku XX wieku przez Towarzystwo „Oświata"[53]. Problemami tworzenia polskich bibliotek zajął się także Jerzy Morawski, który przedstawił placówki litewskie i łotewskie[54].

[49] O.S. Czarnik: *Opieka, wsparcie czy samopomoc? Z problemów mecenatu kulturalnego na obczyźnie*. W: *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*. Red. J. Kostecki. Warszawa 1999, s. 249—298.

[50] Np. *Polskie biblioteki publiczne na Zaolziu. Stan dzisiejszy i perspektywy rozwoju*. W: *Książka na Śląsku w latach 1959—1989*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1999, s. 268—273.

[51] Z. Jasiński: *Wkład polskich organizacji wyznaniowych na Zaolziu a życie społeczno-kulturalne regionu*. W: *Kwestie wyznaniowe w społecznościach wielokulturowych*. Red. T. Lewowicki, A. Różańska i U. Klajmon. Cieszyn 2002, s. 301—302.

[52] Z. Gębołyś: *Biblioteka Polska w Wilnie*. „Bibliotekarz" 1993, nr 11, s. 26—27; Idem: *Biblioteka Szkoły Średniej nr 11 im. Adama Mickiewicza w Wilnie*. „Poradnik Bibliotekarza" 1994, nr 10, s. 1—5.

[53] S. Walasek: *Działalność Towarzystwa „Oświata" na Litwie w latach 1906—1908*. W: *Z tradycji polskiej teorii i praktyki andragogicznej*. Red. E. Sapia-Drewniak i A. Stopińska-Pająk. Toruń 1997, s. 99—107.

[54] J. Morawski: *Poczytaj bracie*. „Przegląd Tygodniowy" 1989, nr 18, s. 8—9.

Podkreślić trzeba, że liczne biblioteki mogły powstać tylko dzięki zaangażowaniu Polaków w akcję zbierania polskiej literatury. Takie działania podjęli m.in. studenci Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, umożliwiając tym samym otwarcie polskiej biblioteki przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Stryju na Ukrainie. Doniesienia z prowadzonych działań można odnaleźć na łamach „Nowej Biblioteki" (2001, nr 1).

O sytuacji Polaków i ich dostępie do polskiego piśmiennictwa na Bukowinie pisał m.in. Marius Petraru[55], który podkreślił, że życie kulturalne Polaków skupiało się wokół powstałego w 1869 roku. Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej w Czerniowcach.

Pozostałe publikacje poświęcone działalności bibliotek polonijnych

Cennym źródłem do badań nad polskimi bibliotekami polonijnymi są na pewno publikacje wspominanego już A. Kłossowskiego, których wybór zamieszczono w *Książce polskiej na obczyźnie. XX wiek* (Toruń 2003). Jak czytamy we wstępie – w zaledwie dziesięciu artykułach badacz pisał o ponad 1 200 osobach oraz kilkuset instytucjach polonijnych. Można powiedzieć, że lektura *Książki...* stanowi swego rodzaju kompendium wiedzy o polskich bibliotekach i innych instytucjach rozpowszechniania polskiej książki za granicą.

W literaturze przedmiotu można wyróżnić publikacje, które podejmują problemy bibliotekarstwa polonijnego w sposób całościowy, np. Danuta Sieradzka omówiła biblioteki zaprezentowane na łamach „Biuletynu Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" — m.in. Bibliotekę Polską w Paryżu i Bibliotekę Polską im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires[56]. Z kolei Kazimierz Stachurski ukazał działalność bibliotek polonijnych na tle innych polskich instytucji działających na obczyźnie[57]. Z ogólnych opracowań na temat

[55] M. Petraru: *Polacy na Bukowinie w latach 1775—1918. Z dziejów osadnictwa polskiego*. Tłum. A. Kaźmierczak. Kraków 2004.

[56] D. Sieradzka: *Biblioteki polonijne na obczyźnie na łamach „Biuletynu Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«"*. W: *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*. Red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński. Gorzów Wielkopolski 2004, s. 417—420.

[57] K. Stachurski: *Dziedzictwo narodowe Polaków poza granicami kraju: muzea, archiwa i biblioteki polskie na Zachodzie*. „Spotkania z Zabytkami" 2001, nr 5, s. I—VIII.

funkcjonowania polskich bibliotek polonijnych od XVIII do XX wieku należy wymienić publikacje autorstwa Barbary Bieńkowskiej, Oskara Stanisława Czarnika i A. Kłossowskiego[58].

Analizy funkcjonowania polskich instytucji bibliotecznych działających poza granicami kraju, wprawdzie jeszcze niezbyt rozległe, koncentrują się również na właściwym zabezpieczeniu księgozbiorów, ich konserwacji, jak też na zapewnieniu naukowcom właściwego dostępu do zbiorów[59]. Podkreślić trzeba, że dzięki programowi „Librarius" (1995—1999) możliwe okazało się udzielenie wsparcia — poza instytucjami działającymi w kraju — dwóm placówkom polonijnym: Bibliotece Polskiej w Londynie i Bibliotece Polskiej w Paryżu. W pierwszej z nich powiększono powierzchnię biblioteczną, a w paryskiej bibliotece — subwencję przeznaczono na odnowienie magazynu rękopisów i przystosowanie go do współczesnych realiów. Przypomnieć trzeba, że magazyn mieści się w byłej stajni w osiemnastowiecznym budynku na Wyspie św. Ludwika, gdzie złożono zbiory przed wybuchem II wojny światowej[60].

Zakończenie

Coraz częściej w literaturze podejmowany jest problem współczesnej funkcji i roli bibliotek i innych instytucji polonijnych. Według Janusza S. Morkowskiego skończyła się służebna rola tych placówek w wymiarze walki politycznej, ale pozostała inna funkcja — służba sprawie polskiej jako ambasadorów kultury polskiej na obczyźnie i ewentualna praca ze specjalistycznymi instytucjami w Polsce[61]. W tym zakresie cenna jest szczególnie działalność Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu[62]. Janusz S. Morkowski zaproponował nawet m.in. wyspecjalizowanie się bibliotek w gromadzeniu piśmiennictwa z określonej tematyki. Tak np.

[58] B. Bieńkowska: *Dziesięć lat z życia bibliotek polonijnych (1938—1948)*. „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi" 2002, T. 20, s. 79—88; O.S. Czarnik: *Opieka, wsparcie czy samopomoc?...*, s. 249—298; A. Kłossowski: *Biblioteki polskie na obczyźnie*. Warszawa 1992.

[59] Np. M. Wrede: *Polskie muzeum w angielskiej rezydencji...*, s. 560.

[60] *Program Librarius 1995—1999*. Toruń 2001, s. 3, 261—267.

[61] J.S. Morkowski: *Pół wieku instytucji kultury polskiej na Zachodzie*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" 1997, z. 8, s. 27.

[62] A. Marszałek, J. Marszałek-Kawa: *Polska Stacja Naukowa w Paryżu (1893—1993)*. W: *Wokół historii i polityki*. Red. S. Ciesielski [i in.]. Toruń [2004], s. 533.

w Paryżu oprócz Biblioteki Polskiej działa Instytut Polski, gromadzący m.in. polską beletrystykę, której zbiór zaspokaja potrzeby lokalnej społeczności. W tej sytuacji Biblioteka Polska powinna skupić się przede wszystkim na kolekcjonowaniu publikacji z zakresu historii polskiej XIX wieku. Wydania te stanowią trzon badań i działalności prowadzonych w placówce[63]. Za pozytywny wynik dokonujących się przeobrażeń należy uznać włączenie zbiorów Biblioteki Polskiej w Londynie do zasobów światowych dzięki przyznaniu jej od 1995 roku funkcji Centrali Bibliotek Ruchomych[64].

Tematyka polonijnego bibliotekarstwa, jak wynika z piśmiennictwa zarejestrowanego na łamach PBB, znajduje dość ważne miejsce w literaturze bibliotekarskiej. Można zauważyć stale rosnące zainteresowanie tymi zbiorami, o czym może też świadczyć praca zbiorowa wydana pod redakcją Marii Kalczyńskiej i Danuty Sieradzkiej pt. *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i współczesność* (Katowice 2007).

[63] J.S. Morkowski: *Pół wieku...*, s. 30.

[64] A.M. Stefanicka: *Centrala Bibliotek Ruchomych w Londynie*. „Bibliotekarz" 1998, nr 1, s. 18—19.

Krystyna M. Barbara Leonowicz-Babiak
Dortmund (Niemcy)

Wpływ publikacji Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów na świadomość polityczną Polonii w latach 1982—1987

Podczas zbierania materiałów do książki *Z wiarą i nadzieją. Historia i teraźniejszość Polskiej Misji Katolickiej w Dortmundzie*[1] zapoznano się z działalnością różnych organizacji polonijnych, m.in. zebrano materiały dotyczące istniejącego tu, w latach 1982—1994, Koła Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów (ChSWN). Działało ono w ścisłej współpracy z główną siedzibą tego stowarzyszenia w Carlsbergu, przede wszystkim z jej charyzmatycznym założycielem, dziś sługą Bożym ks. Franciszkiem Blachnickim. Świadomość polityczną członkowie organizacji pogłębiali i rozwijali na podstawie nauki i publikacji samego założyciela, który dla tego celu zorganizował także wydawnictwo i drukarnię „Maksymilianum". Wydawnictwo działało w latach 1982—1987 i mimo ogromnych trudności, takich jak: brak doświadczenia; odizolowanie od kraju, a tym samym brak polskiego zaplecza dla tej działalności; stosunkowo słabe czytelnictwo pośród Polonii; sabotaż i inwigilacja ze strony komunistycznych agentów pol-

[1] K.M.B. Leonowicz-Babiak, Z. Babiak: *Z wiarą i nadzieją: historia i teraźniejszość Polskiej Misji Katolickiej w Dortmundzie*. Wrocław 2008, rozdział o ChSWN oparty został na wywiadach z działaczami Stowarzyszenia i dokumentach z ich archiwów domowych.

skich służb bezpieczeństwa, aktywnych na Zachodzie[2], spełniało, w tamtym czasie, swoje zadanie. Obecnie — po zmianie warunków politycznych w Polsce — „Maksymilianum" ma swą siedzibę w kraju, w Krościenku nad Dunajcem.

Trzeba tu zaznaczyć, że ChSWN zwalczały zarówno PRL-owska Służba Bezpieczeństwa, jak i NRD-owska Stasi. Miesięcznik „Nasze Słowo" podaje (powołując się na tygodnik „Wprost")[3], że wymienione służby prowadziły odwetowe akcje za antykomunistyczne wystąpienia ks. Franciszka Blachnickiego już w czasie, gdy założył on Ruch Światło-Życie. Do akcji przeciw ruchowi zaangażowano wywiad cywilny, prokuraturę wojskową, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza i urzędy skarbowe. Podczas stanu wojennego w Polsce konfiskowano należące do ruchu nieruchomości, samochody, sprzęt poligraficzny i nagraniowy.

Nie da się wytłumaczyć, bez szczegółowego wglądu we wspomnianą literaturę ChSWN, czym była ta organizacja dla Polaków przebywających w Niemczech i w innych krajach Europy Zachodniej, którzy chcieli zamanifestować wobec całego świata swoje poparcie dla ruchu niepodległościowego w Polsce i w innych zniewolonych krajach. Przedtem jednak konieczne jest bardzo krótkie przypomnienie, kim był człowiek, który przy pomocy garstki współpracowników oddziaływał na tysiące ludzi w Europie, nadając skutecznym akcjom politycznym charakter pokojowy.

Sługa Boży Franciszek Blachnicki, syn Józefa i Marii z d. Miller, urodzony 24 marca 1921 roku w Rybniku na Śląsku, był doskonale przygotowany do pracy ideologa ChSWN, a potrzebne do tego kwalifikacje uzyskał zarówno w szkole życia, jak i podczas gruntownych studiów uniwersyteckich. Miał za sobą doświadczenia: pracy konspiracyjnej w czasie II wojny światowej, obozu koncentracyjnego, więzienia, pracy księdza w trudnych warunkach PRL-u, m. in. w tajnej kurii w Katowicach w latach 1954—1956, pracy w redakcji „Gościa Niedzielnego" i inne. Odbył studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim (święcenia kapłańskie otrzymał 25 czerwca 1950 roku) i na KUL-u, uwieńczone najpierw licencjatem, a następnie doktoratem. W latach 1964—1967 pracował na KUL-u jako asystent i adiunkt. Był autorem około stu prac naukowych i popularnonaukowych. Znano go z bogatej i różnorodnej działalności. Już przed studiami na KUL-u wykazał się ogromnym talentem organizacyjnym i pedagogicznym w szkoleniu zarówno dzieci (opracował metodę rekolekcji zamkniętych — Oaza Dzieci Bożych), jak i dorosłych. Oazy dały początek Ruchowi Światło-Życie. Celem Ruchu było wychowanie dojrzałych chrześcijan. Mimo różnych trudności

[2] G. Wilczyńska por.: www.blachnicki.oaza.org.pl

[3] *Ruch Światło-Życie niszczony przez SB i Stasi.* „Nasze Słowo. Kalejdoskop Informacyjny" 2005, nr 7, s. 21.

Ruch rozwijał się w Polsce, a także w Słowacji, Czechach, a nawet w Boliwii. Zorganizował i prowadził Ośrodek Katechetyczny. Już w 1957 roku rozpoczął społeczną akcję przeciwalkoholową pod nazwą Krucjata Wstrzemięźliwości, która miała charakter ruchu odnowy religijno-moralnej, opartej na duchowości o. M. Kolbego. Krucjata wydawała dwutygodnik „Niepokalana Zwycięża". Władze państwowe zlikwidowały centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach w sierpniu 1960 roku, a kilka miesięcy później aresztowały jej założyciela ks. F. Blachnickiego (po czterech miesiącach aresztu otrzymał wyrok: 13 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata). Był przez 10 lat redaktorem „Biuletynu Odnowy Liturgii", a od roku 1967 — Krajowym Duszpasterzem Służby Liturgicznej. Do idei formacji grup elitarnych powrócił w 1963 roku, poświęcając się ruchowi oazowemu i jego dojrzałej formie zwanej Ruchem Światło-Życie. W dniu 10 grudnia 1981 roku wyjechał do Rzymu, gdzie zastał go stan wojenny. Ścigany listem gończym nie mógł wrócić do Polski. Z Rzymu wyjechał do Niemiec (RFN) i osiedlił się w ośrodku polskim „Marianum" w Carlsbergu. Zajął się tam pracą duszpasterską wśród emigrantów i organizowaniem Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji „Światło-Życie". Był założycielem pisma „Życie w Świetle" (wydawane do dnia dzisiejszego przez Diakonię Ruchu Światło-Życie, red. ks. Jacek Herma). Pół roku po przyjeździe ks. dr F. Blachnicki powołał do życia ChSWN. Zmarł nagle, prawdopodobnie otruty przez osoby z jego najbliższego otoczenia, które były agentami SB. Proces beatyfikacyjny ks. F. Blachnickiego rozpoczął się 9 grudnia 1995 roku (zakończony na szczeblu diecezjalnym i przekazany do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie). Ojciec św. Jan Paweł II, któremu bardzo bliska była działalność ks. Blachnickiego, tak go scharakteryzował: „Swoje liczne talenty umysłu i serca, jakiś szczególny charyzmat, jakim obdarzył Go Bóg, oddał sprawie budowy Królestwa Bożego. Budował je modlitwą, apostolstwem, cierpieniem i budował z taką determinacją, że słusznie myślimy o Nim jako o »gwałtowniku« tego Królestwa (por. Mt 11, 12)"[4].

Stowarzyszenie ChSWN działało jako zarejestrowane i miało siedzibę we własnym domu przy ul. Linienstrasse 11. Był to drugi Polski Ośrodek w Carlsbergu, po „Marianum", mieszczącym się w dawnym polskim domu dziecka. Od chwili jego wybudowania (w roku 1956) do 1972 roku ponad 3000 polskich dzieci — sierot i półsierot — znalazło w nim opiekę i wychowanie religijno-narodowe. Otoczono tam opieką również dzieci z rozbitych małżeństw polsko-niemieckich[5]. W „Marianum" do chwili obecnej działa wspólnota religijna związana z Ruchem Światło-Życie, popularnie nazywa-

[4] G. Wilczyńska, por.: www.blachnicki.oaza.org.pl

[5] *ChSWN Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów.* [Informator]. Oprac. oddział ChSWN w Szwecji z siedzibą w Sztokholmie. [B.m.w.] 1984.

nym ruchem oazowym. W trudnym czasie stanu wojennego „Marianum" było miejscem spotkań Polonii z całej Europy. Prowadzono tu Studium Katolickiej Nauki Społecznej oraz rekolekcje dla licznie przybywających azylantów, którzy zatrzymywali się w drodze do innych krajów swego osiedlenia. ChSWN stanowiło kontynuację, w warunkach emigracyjnych, polskiej inicjatywy z listopada 1981 roku, znanej jako Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda — Krzyż — Wyzwolenie"[6]. Zgodnie z deklaracją[7], NChSS powołana została, aby służyć pełnemu wyzwoleniu Człowieka i Narodu przez głoszenie i wcielanie w życie PRAWDY. Istotny moment to krzyż łączący pojęcia: Prawda i Wyzwolenie. Krzyż bowiem wskazywał na metody i program NChSS: działanie w duchu miłości i miłosierdzia, z wyrzeczeniem się wszelkiej przemocy, bez nienawiści. W deklaracji (pkt 3.) podano: „NChSS jest inicjatywą podjętą przez świeckich katolików, w oparciu o inspiracje wiary chrześcijańskiej, na własną odpowiedzialność, a więc nie z ramienia Kościoła. Działalność taka jest zgodna z zaleceniami II Soboru Watykańskiego, zwłaszcza *Dekretu o apostolstwie świeckich*. W powyższym sensie Chrześcijańska Służba Społeczna deklaruje się jako niezależna. Deklaracja o niezależności (pkt 4. deklaracji) odnosi się również do niezależności w sensie politycznym, ma swoje źródło wyłącznie w sumieniu swoich członków oraz ich odpowiedzialności za Naród".

Deklaracja określała też wartość, od której NChSS czuła się zależna (pkt 5.). Stanowił ją Człowiek w niepowtarzalnej wartości osoby, „która jedynie w wolności może być sobą i zachować swoją godność". Największym autorytetem dla organizacji (która nie utożsamiała się z partią) był Jan Paweł II — papież Polak. Widziano w Nim tego, „który może zjednoczyć Naród Polski w jego walce o prawa człowieka i pełne wyzwolenie", ponieważ Jego nauczanie zawiera „integralny program odnowy narodowej", zawarty przede wszystkim w encyklikach *Redemptor hominis*[8], *Dives in misericordia*[9], *Laborem exercens*[10] — wówczas tylko te trzy były wydane. Ukazują one cel i drogę odnowy, a także konkretne rozwiązania kwestii społecznej — to właśnie stało się programem NChSS (pkt 8.). Deklaracja zawierała też sformułowanie: „[...] dla osiągnięcia swoich celów organizacja może posługiwać się wszelkimi godziwymi formami i środkami zorganizowanego działania, jakie są dostępne i przyjęte we współczesnych, demokratycznych społeczeństwach. Nie wyklucza się form działania politycznego" (pkt 10.).

[6] Ibidem.

[7] F. B l a c h n i c k i: *Deklaracja programowa NChSS*. W: I d e m: *„Prawda — Krzyż — Wyzwolenie". Ku polskiej teologii wyzwolenia*. T. 2. Carlsberg 1985, s. 137—140.

[8] Jan Paweł II: *Redemptor hominis*. 1979.

[9] I d e m: *Dives in misericordia*. 1980.

[10] I d e m: *Laborem exercens*. 1981.

NChSS nie chciała powielać inicjatyw już realizowanych, ale pragnęła współpracować z wszystkimi organizacjami, ruchami itd., którym przyświecały te same cele, a szczególnie z Solidarnością oraz Ruchem Światło-Życie i wyłonioną z niego — tak jak wyłoniona z niego została NChSS — Krucjatą Wyzwolenia Człowieka. Istotne było także zadeklarowane (pkt 13.) łączenie idei służby dla wyzwolenia narodu z ideą służby Narodu Polskiego na rzecz duchowego wyzwolenia innych narodów, albowiem „naród musi wyzbyć się egoizmu w formie wypaczonego patriotyzmu, jeśli chce być naprawdę wyzwolony". NChSS, w ramach realizacji swego programu, postawiła sobie ambitne zadania (pkt 14.), takie jak: powołanie i prowadzenie Instytutu Wyzwolenia Człowieka im. Jana Pawła II — jako naukowego, dokumentacyjnego, badawczego i redakcyjnego zaplecza swej działalności; wydawanie czasopism naukowych i popularnych oraz książek o tematyce społeczno-politycznej; organizowanie i prowadzenie kursów szkoleniowych (jeśli to możliwe, to w formie całorocznego Studium Wyzwolenia Społecznego).

Teksty kolejnych artykułów, memoriałów, listów i prelekcji ks. Franciszka Blachnickiego — ojca tej wielkiej inicjatywy społeczno-politycznej, jaką był ruch NChSS — zebrane w książce *Prawda — Krzyż — Wyzwolenie* są doskonałym dowodem wytężonej pracy ideowej (szkoleniowej) tego kapłana i kandydata na ołtarze. Zebrane artykuły i prace ks. Blachnickiego, powstałe w kraju w latach 1979—1981 i za granicą w latach 1981—1984, stanowią zarys polskiej teologii wyzwolenia (ułożone chronologicznie pozwalają na prześledzenie jej rozwoju) oraz polskiej drogi *non violence*. W związku z ogłoszeniem stanu wojennego w Polsce działalność NChSS została uniemożliwiona, ale, jak pisał ks. Blachnicki, idea i programowa metoda walki o wyzwolenie bez przemocy i nienawiści, nie tylko pozostała inspirująca i postępowa, ale nawet jej aktualność wzrosła i „jest w tej chwili jedyną drogą pozwalającą kontynuować wyzwolenie narodu polskiego i innych narodów wschodnich w obecnych warunkach [...]. Ruch ten jednak musi być inspirowany i wspierany z zewnątrz kraju, z ośrodków dysponujących większą swobodą oraz możliwościami działania. W tym celu została powołana ChSWN"[11].

Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, jako kontynuatorka NChSS, działała na tych samych zasadach, czyli opierała się na wartościach ewangelicznych, metodach pokojowych. Jak podano w cytowanym już zeszycie-folderze informacyjnym stowarzyszenia (zob. przyp. 4.): „[...] o jego ideowym rodowodzie i obliczu przesądzają takie główne źródła inspiracji, jak: *Ewangelia Jezusa Chrystusa* jako największa w dziejach Karta praw

[11] Ks. F. B l a c h n i c k i: *Deklaracja programowa ChSWN*. W: I d e m: *Prawda — Krzyż — Wyzwolenie*..., s. 313—320.

człowieka, katolicka nauka społeczna, polskie i ogólnoludzkie tradycje i doświadczenia walk wyzwoleńczych w duchu *non-violence* (vide NSZZ »Solidarność«), program ratowania człowieka i wyzwolenia społecznego Papieża Jana Pawła II". Deklaracja ChSWN zasadniczo tylko tym różniła się od deklaracji swojej poprzedniczki, że określiła tę inicjatywę (ks. Blachnicki używał określenia „inicjatywa" dla podkreślenia zupełnej niezależności od jakichkolwiek innych organizacji o charakterze politycznym, gospodarczym itp. z wyjątkiem bratnich — wymienionych już w tekście) jako stowarzyszenie międzynarodowe o zasięgu ogólnoświatowym. ChSWN skupiała Polaków oraz przedstawicieli innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej wokół idei suwerenności wewnętrznej i jedności narodów w walce o wyzwolenie z totalitaryzmu. Przewidywano utworzenie w każdym państwie ośrodków centralnych o charakterze dokumentacyjno-redakcyjnym i koordynacyjnym, które byłyby zarazem siedzibą stowarzyszenia w danym kraju (pkt. VI: *Struktura organizacyjna*). Założono, że stowarzyszenie posługiwać się będzie wszelkimi dostępnymi sposobami i środkami działania, możliwymi do wykorzystania, w celu kształtowania opinii publicznej (w duchu prawdy) na Zachodzie (pkt. IV: *Sposoby i środki działania*).

Stowarzyszenie ChSWN utrzymywało i finansowało swoją działalność ze składek członkowskich (wpłacanych na konto, „po odpowiednim uzyskaniu uprawnień i zgodnie z przepisami obowiązującymi w danym państwie") oraz dotacji wpłacanych na konto, w formie ofiar, od organizacji pokrewnych i religijnych. Nie przyjmowano żadnych stałych dotacji instytucji o charakterze politycznym. Wśród członków (w strukturach organizacyjnych) wyróżniano działaczy (odpowiedzialnych za realizację programu stowarzyszenia) oraz członków wspierających (udzielających poparcia moralnego działalności stowarzyszenia, ewentualnie także materialnego).

Organizowano sympozja, marsze wyzwolenia narodów, seminaria, narady i spotkania przedstawicieli różnych krajów. Przykładowe tematy sympozjów to: *Jedność narodów w walce o wyzwolenie* (11—14 listopada 1982), *Polacy w RFN* (26—27 maja 1984).

Przykładem spotkań przedstawicieli różnych narodów może być narada czesko-słowackiej grupy roboczej, poświęcona zagadnieniom współpracy bratnich narodów w walce z sowieckim imperializmem (20—30 stycznia 1983), lub spotkanie polsko-ukraińskie (5—6 marca 1983).

Pierwszy Pokojowy Marsz o Wyzwolenie Narodów miał przypomnieć wszystkim żyjącym w państwach demokratycznych, że w Europie żyje ponad 300 milionów ludzi należących do 17 zniewolonych przez sowiecki totalitaryzm narodów. W marszu wzięło udział ponad 200 osób z 6 krajów. Osoby biorące udział w tym zgromadzeniu przemaszerowały w ciągu trzech dni 50 km — z Carlsbergu do zamku Hambach, w powadze i skupieniu.

Codziennie wszyscy brali udział we mszy św. Na zakończenie marszu jego uczestnicy uchwalili deklarację, w której stwierdzono, że w walce z totalitaryzmem należy przede wszystkim wyzbyć się lęku, przeciwstawić kłamstwu prawdę, dać świadectwo prawdzie i w ten sposób, bez użycia przemocy, tę potęgę zagrażającą pokojowi światowemu obalić. W zakończeniu deklaracji znalazły się słowa: „Papież Jan Paweł II jest Wielkim Pielgrzymem Nadziei Wyzwolenia przez prawdę i przez »cywilizację miłości«". W sumie odbyło się siedem takich pokojowych marszów niosących kolejne przesłania: Światło Wyzwolenia Nadziei (26—28 sierpnia 1983), Człowiek Wyzwolony — Wyzwolony Naród (25—26 sierpnia 1984), Nowa Europa w post-Sovieticum (31 sierpnia — 1 września 1985), Bez nienawiści — przeciw nienawiści (30—31 sierpnia 1986), Oddanie hołdu pamięci ks. Franciszka Blachnickiego (msza św. i złożenie kwiatów na grobie śp. ks. Franciszka Blachnickiego), manifestacja na zamku Hambach (30 sierpnia 1987), Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów w służbie jedności emigracyjnej (26—27 sierpnia 1988), Wizja Polski Niepodległej (25—26 sierpnia 1989).

Stowarzyszenie wydawało swoje pismo, dwumiesięcznik programowy: „Prawda — Krzyż — Wyzwolenie"[12]. Ilustrowane było dokumentami z wydarzeń oraz obrazami, przede wszystkim Andrzeja J. Piwarskiego oraz (rzadziej) jego żony Barbary Uhr. Pismo wydawane na początku dość regularnie, w roku 1984 zaczęło się ukazywać jako kwartalnik programowy. Potem miało nawet roczną przerwę, by w 1986 roku ukazać się z nr.1(15) też jako kwartalnik. Redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym był ks. F. Blachnicki, sekretarzem redakcji — Renata Kottus. Opracowaniem graficznym zajmował się Andrzej Jan Piwarski. Do roku 1983 włącznie, pismo ukazywało się w formacie A4, a jego objętość wynosiła około 130 stron. W roku 1984 zmniejszono nieco format, a objętość wzrosła. Najwięcej miejsca w piśmie zajmowała zawsze nauka Jana Pawła II wraz z komentarzami. Zamieszczane artykuły informowały o wydarzeniach w Polsce, a także stanowiły odbicie bieżącej działalność Stowarzyszenia. W nr. 2(9) (wrzesień — październik) z 1983 roku zamieszczono przemówienia Jana Pawła II z drugiej pielgrzymki do Polski. Siedemnaście z nich uznano za przemówienia programowe — przynoszące narodowi polskiemu wytyczne do działania na bieżący czas jego dziejów. Dlatego tym przemówieniom w piśmie ChSWN poświęcono szczególną uwagę. Jako motto dla całego numeru pisma wybrano słowa z homilii Papieża, wygłoszonej w Niepokalanowie: „Ewangeliczny program, trudny program, program nieodzowny". W ko-

[12] „Prawda — Krzyż — Wyzwolenie". Kwartalnik (na początku dwumiesięcznik) programowy ChSWN. Wyd. Maksymilianum. W opracowaniu wykorzystano kolejne numery: 1983, nr 2(9), 3(10); 1984, nr 1(11); 1986, nr 1(15).

mentarzach, poprzedzających przemówienia, zwracano uwagę na zawarte w słowach Papieża sugestie narodowościowe i religijne. Przemówienie Ojca Świętego, wygłoszone na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 17 czerwca 1983 roku, umieszczono w rozdziale zatytułowanym *Drogi do zwycięstwa*. Wyróżniono przy okazji także cele prowadzące do walki wyzwoleńczej. Już na wstępie Papież określił sens życia ludzkiego jako powołanie do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie „mocą Boga (Deus Vicit), która za sprawą Jezusa Chrystusa działa w nas przez Ducha Świętego. Jest to zwycięstwo nad tym, co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Zwycięstwo takie oznacza: życie w prawdzie, w prawości sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczania, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa" i prowadzi do wolności człowieka i czyni go wewnętrznie niezależnym. Istotne myśli w cytowanych przemówieniach są odpowiednio akcentowane (pogrubioną czcionką), jak choćby ta zaopatrzona komentarzem, że podmiotem zwycięstwa ma być nie tylko pojedynczy człowiek, ale również naród: „Jak człowiek czuje, że powinien odnieść zwycięstwo, jeśli jego życie posiada właściwy sens — podobnie i naród, który jest wspólnotą ludzi".

W swym nauczaniu Papież odniósł się do etyki indywidualnej i społecznej. Odwołał się także do dziejów narodu polskiego: „Również z tego miasta — stolicy Narodu i Państwa, które z nakładem największych ofiar walczyło za dobrą sprawę w czasie ostatniej wojny światowej — pragnę przypomnieć wszystkim o prawie Polski do suwerennego bytu, a także do prawidłowego rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno-ekonomicznym, apeluję do sumienia wielu ludzi i wielu społeczeństw na świecie. Polska wypełniła do ostatka, owszem: z nawiązką! zobowiązania sprzymierzeńcze, jakie wzięła na siebie w straszliwym doświadczeniu lat 1939—1945. Los Polski w 1983 roku nie może być obojętny narodom świata — zwłaszcza Europy i Ameryki". Papież wyraźnie mówił, o jakie zwycięstwo toczy się walka: „[...] o zwycięstwo natury moralnej" i ma dotyczyć „ładu życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka" i w którym „Naród rzeczywiście wyrazi swoją suwerenność".

Przemówienia Ojca św. były publikowane także w innych, kolejnych numerach tego pisma, jak np. w numerze ze stycznia 1984 roku, w którym znaleźć można wypowiedź Ojca Świętego do robotników z dnia 18 marca 1984 roku, i do pielgrzymów z parafii św. Brygidy w Gdańsku z 4 lutego 1984 roku. Kwartalnik zajmuje się konsekwentnie omawianiem głęboko przemyślanego, sięgającego w daleką przyszłość i opartego na chrześcijańskich założeniach programu politycznego. Wiodący artykuł tego numeru w rozdziale *Droga ku wyzwoleniu*, autorstwa F. Blachnickiego, nosi tytuł *Wiara, Kościół, Polityka*. Autor ukazuje przy tym, że doświadczenia Kościoła w Polsce, w konfrontacji z komunistycznym systemem rządzenia, mają cha-

rakter modelowy i odnoszą się *mutatis mutandis* do wszystkich Kościołów i wspólnot religijnych w państwach, gdzie władzę polityczną sprawują komuniści.

ChSWN wydawało również inne pisma: zeszyty, biuletyny, odezwy. Także poszczególne koła redagowały swoje biuletyny, odezwy itp. Dzięki nim można odtworzyć inicjatywy Stowarzyszenia, a nawet klimat, w którym je realizowano. Koło ChSWN w Dortmundzie wydawało „Biuletyn". Był to miesięcznik formatu A5. Zamieszczano w nim informacje, opinie, przedruki ważnych artykułów, relacje i zawiadomienia o spotkaniach. Skład zespołu redakcyjnego (podawany na obwolucie pisma) zmienił się z czasem. Stałymi członkami zespołu byli Andrzej Chmielecki i Wojciech Gruszczyński. Na przykład „Biuletyn" styczniowy z roku 1984, poza wymienionymi, redagowali Alicja Konikowska i Ryszard Konikowski (grafika). Adres domowy R. Konikowskiego był zarazem adresem redakcji. Po wyjeździe małżeństwa Konikowskich do Australii dalsze numery „Biuletynu" redagowano w składzie: A. Chmielecki, W. Gruszczyński, Jerzy L. Janiszewski (czasem Lesław Bogusz, 1984, nr 11), a dział techniczny reprezentowali Teresa Maszczyńska i Jacek Gołąb. Biuletyn z listopada 1984 roku poświęcony był przede wszystkim zamordowanemu ks. Jerzemu Popiełuszce. Drukowano jego patriotyczne kazania. Pod jednym z nich zamieszczono posłowie, które sygnował ks. F. Blachnicki: „Drogi Księże Jerzy! Obiecujemy Ci szczególnie w imieniu Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, że będziemy wiernie strzec Twojego testamentu" („Biuletyn" z listopada 1984). W tym samym numerze zamieszczono ponadto artykuł Leopolda Jeżewskiego *Dzieje Katynia* i tekst nawiązujący do obchodzonego w listopadzie Święta Niepodległości. Kolejne numery zamieszczały także kroniki: carlsbergską oraz z działalności Koła w Dortmundzie. Można było dowiedzieć się z nich o ważniejszych wydarzeniach, takich jak:

— manifestacja przed Ambasadą PRL w Kolonii 11 listopada 1984 roku, zorganizowana przez grupę członków Solidarności z Kolonii i ChSWN, przy udziale PPS, ZPU — Dortmund, Koła ChSWN z Dortmundu oraz grup solidarnościowych z terenu Niemiec; manifestację poświęcono pamięci Polaków pomordowanych w okresie stanu wojennego; prezes ChSWN ks. F. Blachnicki wygłosił testament duchowy ks. Jerzego Popiełuszki, przyłączono się do ogłoszonej po śmierci ks. Jerzego żałoby narodowej (do 11 listopada 1984);
— akademia 10 listopada 1984 roku z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, zorganizowana przez polską parafię na Evingu w Dortmundzie przy udziale ChSWN i ZPU; referat główny wygłosił ks. Józef Sobkowiak („Biuletyn" z listopada 1984);
— wystawa „Sierpień 80—84", otwarta w czwartą rocznicę powstania Solidarności („Biuletyn" z sierpnia 1984);

— marsze wyzwolenia i wiele innych wydarzeń, które miały miejsce z inicjatywy ChSWN — dzięki nim można odtworzyć działalność Stowarzyszenia, ustalić ważne daty i inne szczegóły, dowodzące solidarności Polonii z rodakami w kraju.

W strukturach ChSWN działało, oprócz ks. Franciszka Blachnickiego, wiele innych osób. Aktywna była Hanna Chorążyna, w każdym spotkaniu w Carlsbergu uczestniczył delegat na Niemcy Rządu RP w Londynie — mecenas, płk. Wincenty J. Broniewój-Orliński. Ze Stuttgartu przybywał ks. Witold Broniewski, aktywnie działali także ks. J. Sobkowiak, red. Adam Dyrko, rodzina Piwarskich i wielu innych. Wraz z powołaniem Stowarzyszenia ChSWN ukonstytuował się jego zarząd (zgodnie ze statutem miał być wybierany co dwa lata, podczas walnego zgromadzenia). Pierwszy zarząd funkcjonował w następującym składzie: prezes: Andrzej Piwarski (Essen), pierwszy zastępca prezesa: Cezary Lis, drugi zastępca prezesa: Wojciech Stockinger, sekretarz: Bernhard Gierga, skarbnik: s. Maria (Gizela) Skop. Opiekunem duchowym był ks. Franciszek Blachnicki. Skład zarządu zmienił się jednak już w następnym roku: prezesem została Hanna Chorążyna (z Brukseli), pierwszym zastępcą Andrzej Chmielecki (z Dortmundu), drugim zastępcą Lech Jarmułka (Hamburg), sekretarzem Zbigniew Ostrowski, skarbnikiem Joachim Kottus. Opiekunem duchowym pozostał ks. F. Blachnicki. Poprzedni prezes — Andrzej Piwarski, znany malarz, wolał pomagać w inny sposób organizacji (robił grafiki), ale powrócił do funkcji przewodniczącego w ostatnich latach istnienia Stowarzyszenia. Przez pewien czas prezesem był także ks. F. Blachnicki. Uważa się, że od 1984 roku w Stowarzyszeniu, a nawet w zarządzie, znalazły się osoby (Jolanta G. z mężem Andrzejem G.)[13] inwigilujące wszelkie poczynania organizacji (Jolanta współpracowała także z Wolną Europą) i działające zdecydowanie na jej niekorzyść. Po śmierci ks. Franciszka Blachnickiego, w dniu 22 listopada 1987 roku odbyło się na terenie „Marianum" w Carlsbergu walne zebranie ChSWN. Dokonano wówczas oceny sytuacji Stowarzyszenia. Organizacja przeżywała głęboki kryzys. W skład nowego zarządu weszli: Ludwik Butkiewicz (Wuppertal), Andrzej Chmielecki (Dortmund), Adam Kucharczyk (Dortmund), Andrzej Piwarski (Essen), Krzysztof Pyrek (Stuttgart), Mieczysław Talarczyk (Bruksela) i Marcin Zieliński. Zadaniem zarządu było także przygotowanie walnego zebrania połączonego z wyborami władz w dniu 17 czerwca 1988 roku (w szóstą rocznicę założenia ChSWN). W opublikowanych materiałach z listopadowego walnego zgromadzenia znalazły się też wytyczne do dalszego działania, takie jak:

[13] Obowiązujące przepisy o nieujawnianiu nazwisk osób, względem których nie zapadł prawomocny wyrok sądowy, uniemożliwiają publikowanie pełnych danych. Por.: W. M a r k i e w i c z: *Powroty*. „Polityka" 1988, nr 22.

— oparcie działalności na pracy w małych grupach;
— organizowanie kwartalnych spotkań w Carlsbergu; relacje ze spotkań miały się ukazywać w „Biuletynie";
— zacieśnianie kontaktów prywatnych w celu stworzenia wspólnoty celów i poglądów;
— wszechstronne rozbudowywanie kontaktów z przedstawicielami innych narodów, aby uczestniczyć w przeobrażeniu tych krajów, przeżywających „swoje przebudzenie narodowe";
— „oddziaływanie na decydenckie środowiska polityczne w krajach osiedlenia, a także na zespoły mass mediów w kierunku upowszechnienia i poparcia dla procesów zachodzących w krajach sowieckiego zniewolenia".

Zaproponowano także teksty do refleksji i przemyśleń: fragment, który napisał ks. Czesław Nowak na uroczystości z okazji pierwszej rocznicy śmierci ks. F. Blachnickiego, oraz tekst opracowany przez Bogumiła Lufta i Inkę Słodkowską, dotyczący bezkrwawej rewolucji, jaka dokonała się dwa lata wcześniej na Filipinach („Biuletyn" nr 1 z kwietnia 1988).

W następnym roku udało się powołać zarząd. W jego skład weszli: Andrzej Piwarski — prezes, Andrzej Chmielecki — pierwszy zastępca prezesa, Wacław Fudalewski — drugi zastępca, Anna Fajkowska — sekretarz, Ewa Fabisiak — skarbnik, Krzysztof Pyrek — członek zarządu. Opiekunem duchownym został ks. Czesław Nowak.

Wraz z uzyskaniem przez Polskę niepodległości zmienił się profil działalności Stowarzyszenia. Wdrażano dużo wcześniej przygotowany — na ten czas — przez ks. F. Blachnickiego program „Post-Sovieticus".

Podczas obchodów dziesięciolecia działalności ChSWN, w 1992 roku, zorganizowano sympozjum podsumowujące działalność Stowarzyszenia oraz panel dyskusyjny na temat jego reorganizacji. Jednakże kondycja organizacji coraz bardziej słabła. W 1994 roku pozostało tylko 10 członków. Wyrejestrowanie Stowarzyszenia nastąpiło 22 kwietnia 1994 roku w sądzie w Ludwigshafen.

W przełomowym okresie naszej powojennej historii Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów spełniła swoje ważne zadanie: zjednoczyła przebywających poza krajem Polaków oraz przedstawicieli innych narodowości, pobudziła i ukierunkowała ich działania na walkę o niepodległość Polski i innych krajów sowieckich, a wobec świata dała wyraz woli wolności uciemiężonych narodów[14].

[14] Autorka artykułu dziękuje Panu Andrzejowi Chmieleckiemu (wieloletniemu prezesowi ChSWN) i byłym aktywnym działaczom Koła ChSWN w Dortmundzie: Zbigniewowi Kugli, Adamowi Kurzawskiemu i Franciszkowi Głowiszynowi, za udzielenie wywiadów i udostępnienie materiałów.

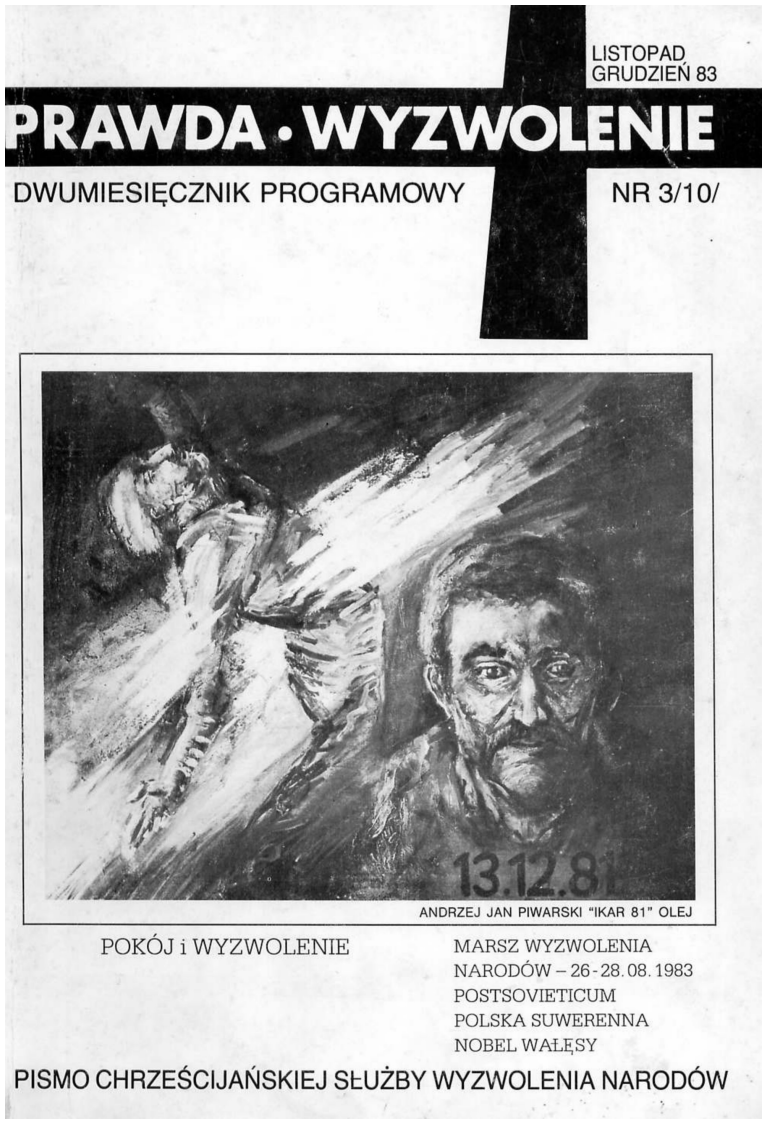

Fot. 1. Wybrany numer pisma ChSWN „Prawda — Krzyż — Wyzwolenie”

Fot. 2. Książka ks. dr. F. Blachnickiego *Prawda — Krzyż — Wyzwolenie*

Agnieszka Łakomy
Katowice

Metody rozpowszechniania i promocji polskiej książki wśród społeczności dipisowskiej w Niemczech w pierwszych latach po II wojnie światowej*

Trudności, które po zakończeniu II wojny światowej wiązały się z obecnością osób wywiezionych przez Niemców do III Rzeszy, rządy państw alianckich uświadomiły sobie już w trakcie działań wojennych. Aby ułatwić ich rozwiązanie, jeszcze przed 1945 rokiem zaczęto tworzyć organizacje, których zadaniem miała być opieka nad osobami w takim właśnie położeniu. Jedną z instytucji powołanych do tego celu była funkcjonująca od 9 listopada 1943 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (United Nations Relief and Rehabilitation Administration — UNRRA). UNRRA działała w trzech zachodnich strefach okupacyjnych, nie objęła swoją opieką osób deportowanych w radzieckiej strefie, gdyż Związek Radziecki nie podjął z nią współpracy[1]. Działalność UNRRY skończyła się wraz z jej zlikwidowaniem — 30 czerwca 1947 roku, a jej obowiązki

* Autorka dziękuje Panu dr. hab. Krzysztofowi Ruchniewiczowi za udostępnienie dokumentów Zjednoczenia Polskich Uchodźców, przechowywanych na Uniwersytecie Wrocławskim w Pracowni Badań Polskiej Emigracji w Niemczech po 1945 roku, oraz Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, ks. Stanisławowi Budyniowi, za umożliwienie przejrzenia archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech.

[1] Cz. Ł u c z a k: *Polacy w okupowanych Niemczech 1945—1949*. Poznań 1993, s. 15—16.

przejęła Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców (International Refugee Organization – IRO)[2]. Władze państw alianckich zdecydowały także, że osobom wywiezionym do obozów jenieckich, koncentracyjnych i na roboty przymusowe, a po wojnie oczekującym na repatriację, nadany zostanie status „displaced persons" — osób wysiedlonych. Pierwszą oficjalną definicję tego pojęcia zamieszczono w opracowanym przez aliantów Ogólnym Planie dla Uchodźców i Dipisów (Outline Plan for Refugees and Displaced Persons). Po kilku miesiącach zweryfikowano jednak jej brzmienie, uznając za „displaced persons" „osoby cywilne, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i które chcą wrócić do kraju albo znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy nie mogą"[3]. Wśród osób, które zgodnie z tą definicją objęte zostały statusem osób wysiedlonych, było także wielu Polaków. Szacuje się bowiem, że na terenach III Rzeszy po zakończeniu działań wojennych znalazło się 1 mln 800 tys. osób, które utożsamiały się z kulturą polską[4].

W oczekiwaniu na repatriację do ojczyzny dipisi byli umieszczani w specjalnych obozach, w których tworzono namiastkę Polski: nadawano ulicom polskie nazwy, organizowano działalność gospodarczą oraz życie społeczne. Jednak w pierwszych latach po II wojnie światowej szczególne znaczenie dla podtrzymania na duchu osób, które mimo końca wojny znów zostały odosobnione, miała przede wszystkim działalność kulturalna. Jednym z jej przejawów był kształtujący się polski rynek wydawniczy i księgarski w Niemczech. Popyt na książki wzmagało także powstające polskie szkolnictwo, na którego potrzeby należało przygotować podręczniki i pomoce naukowe. W artykułach z ówczesnej prasy pisano:

„Każdy zdaje sobie sprawę, jaką wartość przedstawia książka dla człowieka zmuszonego przebywać dłuższy czas z dala od Ojczyzny. Czyż można wyobrazić sobie lepszego przyjaciela, nauczyciela i doradcę w chwilach osamotnienia i zwątpień?"[5]. „Od wynarodowienia się, od zgubienia się w świecie jako Polaków, może nas uchronić jedynie książka polska. Ona może zastąpić w pewnym sensie naszą tęsknotę za Krajem, za swoimi. Może ona stać się naszym najlepszym, jeżeli nie w pewnych warunkach jedynym pocieszycielem"[6].

Polskie wydawnictwa na terenie Niemiec zaczęły funkcjonować bardzo szybko, pierwsze polskie książki opuściły drukarnie już w maju 1945

[2] Ibidem, s. 16—17.

[3] A. Lembeck, K. Wessels: *Wyzwoleni, ale nie wolni: polskie miasto w okupowanych Niemczech*. Warszawa 2007, s. 37—38.

[4] G. Janusz: *Polonia w Niemczech*. W: *Polonia w Niemczech: historia i współczesność*. T. 1. Warszawa 2001, s. 27.

[5] *Zakładamy czytelnie*. „Na obczyźnie" 1945, nr 2, [s. 3].

[6] *Biblioteki obozowe*. „Na straży. Tygodnik Ośrodka Polskiego Voerde" 1947, nr 20, [s. 2].

roku[7]. Wśród najprężniej działających polskich instytucji wydawniczych można wymienić m.in. Polski Związek Wychodźstwa Przymusowego w Hanowerze, Książnicę Domu Polskiego z Bremy, czy Wydawnictwo „Jutra Pracy" z Lippstadt. Oprócz tych największych wydawców funkcjonowały mniejsze przedsiębiorstwa, często także autorzy publikowali swoje dzieła na własny koszt. Również polski Kościół katolicki w Niemczech zdecydował się na uczestniczenie w ruchu wydawniczym, publikując książki religijne i modlitewniki, dostarczane później księżom i rozdawane w obozach dla dipisów. Mimo ogromnych chęci osób zaangażowanych w tę działalność, publikowane książki nie zawsze trafiały do zainteresowanych. Problemem bowiem okazało się rozpowszechnianie książek wśród społeczności dipisowskiej. Zwracano uwagę na fakt, że publikacje docierają tylko do Polaków mieszkających w ośrodkach wydawniczych lub w ich pobliżu[8]. Ważne więc było zorganizowanie skuteczniejszej informacji o nowo wydanych tytułach, a także sieci dystrybucji książki polskiej. Aby to osiągnąć, wydawnictwa wykorzystywały różne metody promocji. Jedną z podstawowych form była reklama. Reklama, definiowana przez Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu jako „wszelka płatna forma nieosobowego przedstawiania i popierania produktów, usług oraz idei przez określonego nadawcę"[9], jak wiadomo, jest jedną z form masowej komunikacji, co umożliwia dotarcie produktu do wszystkich rodzajów nabywców[10]. Wykorzystywana przez polskie wydawnictwa powojenne, reklama miała zainteresować potencjalnych czytelników, ale także wszelkiego typu instytucje społeczne i kulturalne, które również zaopatrywały się w polską książkę (m.in. biblioteki i szkoły). Najłatwiejszym sposobem dotarcia do odbiorcy było wykorzystanie jako środka przekazu polskiej prasy dipisowskiej. Zarówno bowiem poszczególne obozy, jak i organizacje polskie w Niemczech wydawały własne tytuły. W obozach od zakończenia wojny do 1946 roku wychodziło ponad 150 tytułów priodyków[11]. Na rynku funkcjonowały także czasopisma o większym zasięgu, wydawane m.in. przez dowództwa wojsk alianckich w zachodnich strefach okupacyjnych[12]. Wydawnictwa polskie często decydowały się na reklamę prasową, ponieważ zdawano sobie sprawę z liczby czytelników sięgających po czasopisma. W swoich ogłoszeniach publikowały listę tytułów dostępnych w handlu, ale także informowały o zapowiedziach wydawni-

[7] M. Lurczyński: *Awantura w Hanowerze*. „Kultura" 1971, nr 4, s. 122.

[8] J. Weiss: *Pierwsza polska księgarnia w Hamburgu*. „Przegląd Księgarski" 1947, R. 27, nr 3/4, s. 51.

[9] T. Sztucki: *Promocja: sztuka pozyskiwania nabywców*. Warszawa 1999, s. 48.

[10] Ibidem, s. 50.

[11] Cz. Łuczak: *Polacy w okupowanych...*, s. 143.

[12] Ibidem, s. 146.

czych. Ważnym elementem takich komunikatów były dane adresowe ogłaszającego się przedsiębiorstwa oraz informacja o sposobie nabycia proponowanych książek.

Inną metodą dotarcia do potencjalnych czytelników było publikowanie przez funkcjonujące na terenie Niemiec polskie instytucje katalogów wydawniczych informujących o aktualnych tytułach w ofercie. Z tego sposobu promocji korzystały oficyny, które jednocześnie organizowały księgarnie rozpowszechniające ich produkcję książkową. Takimi instytucjami były m. in. Dom Książki Polskiej ze Stuttgartu oraz Wydawnictwo „Jutra Pracy" z Lippstadt[13]. Swoje oferty w formie katalogu publikowały także księgarnie polskie. W tej grupie interesująca jest pozycja wydana przez Referat Upowszechniania Kultury Prezydium Okręgu Reńsko-Westfalskiego Zjednoczenia Polskiego, na której łamach informowano o wszystkich publikacjach polskich w Niemczech, dostępnych w oddziałach Księgarni Społecznej Zjednoczenia Polskiego[14]. Podobne wykazy obejmowały asortyment Księgarni Społecznej w Hanowerze[15] oraz Międzynarodowej Księgarni Wysyłkowej nr 8[16].

Kolejnym sposobem wykorzystywanym w promocji było zamieszczanie w już opublikowanych książkach, po tekście publikacji, wykazów tytułów już wydanych lub tych, które mają się ukazać. W wykazach takich podawano podstawowe wiadomości o danej pozycji, a więc tytuł, nazwiska autorów oraz kolejność wydania. Niekiedy dodawano także informację o cenie danej książki czy wyczerpanym nakładzie. Ten sposób dawał wydawcom pewność, że informacja dotrze do osób zainteresowanych — czytelników, którzy już z książką danej oficyny mieli styczność. Na taki system promocji zdecydowało się Wydawnictwo Polskiego Związku Wychodźstwa Przymusowego z Hanoweru, które w prawie każdej swojej pozycji zamieszczało pełny wykaz tytułów już opublikowanych oraz przygotowywanych. Podobnie postępowało Wydawnictwo „Jutra Pracy", z tą różnicą, że informacje o książkach uzupełniało także tytułami „wydawnictw stałych", czyli czasopism będących w ofercie. Pod wykazem podany był także adres, na który można było składać zamówienia.

Oprócz wysiłków podejmowanych przez poszczególne wydawnictwa, propagowaniem polskiej produkcji wydawniczej zajęło się Zrzeszenie Wy-

[13] *Dom Książki Polskiej. Katalog*. Nr 1. Stuttgart [1946]. *Katalog Domu Książki Polskiej*. Nr 4. Stuttgart 1948; *Nowy katalog „Jutra Pracy"*. Lippstadt 1947*; Nowy katalog „Jutra Pracy"*. Nr 4. Lippstadt 1948; *Nowy katalog „Jutra Pracy"*. Nr 5. Lippstadt 1948.

[14] *Katalog wydawnictw polskich w Niemczech*. Zjednoczenie Polskie. Voerde 1948.

[15] *Katalog Księgarni Społecznej Hanower*. Hannover 1948.

[16] *Katalog Międzynarodowej Księgarni Wysyłkowej nr 8*. München 1948.

dawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech. Zostało ono powołane do życia na odbywającym się w Hamburgu w dniach 4 i 5 września 1945 roku Zjeździe Wydawców i Dziennikarzy. Siedzibą Zrzeszenia było Meppen, lecz biura tej instytucji funkcjonowały w Hamburgu. Zrzeszenie składało się ze Związku Dziennikarzy oraz Związku Wydawniczo-Księgarskiego, a jego członkami mogły być „wszystkie instytucje i osoby prywatne zajmujące się produkcją lub rozpowszechnianiem polskiego słowa drukowanego”[17], działające na terenach okupacji brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej. W szeregach Zrzeszenia znaleźli się więc członkowie zwyczajni — wydawcy i dziennikarze, oraz mający status członków nadzwyczajnych — prowadzący punkty sprzedaży i rozpowszechniania polskiej książki w Niemczech. Głównym zadaniem Zrzeszenia była koordynacja polskiego ruchu wydawniczego, ale także jego propagowanie i promocja. Wykorzystywano do tego celu m.in. „Biuletyn Informacyjny”, wydawany przez Zrzeszenie od 1945 roku[18]. Oprócz informacji dotyczących działalności zamieszczano w nim bowiem wykazy najnowszych publikacji książkowych polskich wydawnictw emigracyjnych z całej Europy. Kolejną inicjatywą tej organizacji, mającą ogromne znaczenie dla polskiej książki w okupowanych Niemczech, była organizacja wystaw polskich wydawnictw. Informacja o tym pomyśle ukazała się w „Biuletynie Informacyjnym”[19] oraz w innych periodykach dipisowskich[20]. Organizatorzy nawoływali wydawców do wzięcia udziału w planowanej wystawie i dostarczenia polskich publikacji Zrzeszeniu. *Wystawa Książki i Prasy Polskiej w Niemczech. IV 1945—VI 1946*, zainaugurowana 1 lipca 1946 roku w Wiesbaden, trwała przez dwa tygodnie[21]. Prezentowano na niej eksponaty w dwóch działach: prasy oraz książki. Drugi dział, jak pisał Stanisław Późniak-Poznański, kierownik wystawy, „poza wyszczególnieniem ważniejszych placówek wydawniczych podkreśla tematy: książka dla szkół, doszkolenia zawodowe, literatura piękna, dzieła oryginalne (nowe), nauka angielskiego, książki dla dzieci, wydawnictwa religijne”[22]. Oprócz Polaków adresatami tego wydarzenia byli także przedstawiciele władz okupacyjnych, których chciano zapoznać z wysiłkami po-

[17] *Statut Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech*. „Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech” 1945, nr 1, s. 3.

[18] W styczniu 1946 roku zmieniono nazwę na „Biuletyn Informacyjny Spraw Wydawniczych i Księgarskich”. Zob. A. N a d o l n y: *Sto lat polskiego duszpasterstwa w Hamburgu: 1891—1991*. Hamburg 1992, s. 151.

[19] „Biuletyn Informacyjny Spraw Wydawniczych i Księgarskich” 1946, nr 4—6, s. 12.

[20] „Głos Polski. Tygodnik Polski Ulm” 1946, nr 17, s. 2.

[21] S. D i p p e l: *O księgarzach, którzy przeminęli*. Wrocław 1976, s. 190.

[22] „Głos Polski. Tygodnik Polski Ulm” 1946, nr 17, s. 2.

dejmowanymi przez środowiska polskie i zjednać ich dla inicjatyw wydawniczych. Celem było także zwrócenie uwagi rodowitych Niemców i przekonanie ich do polskich dipisów. Jednocześnie z pomysłem zorganizowania wystawy zrodziła się także myśl o przygotowaniu konkursu grafiki wydawniczej. Organizatorzy oczekiwali na prace w sześciu kategoriach: plakatu promującego czytelnictwo, okładki książkowej, ilustracji książkowej, nagłówka pisma, karykatury politycznej oraz rysunku do działu humoru. Celem konkursu było przede wszystkim promowanie polskich książek, ale także dotarcie do grafików, którzy przebywali w obozach dla dipisów i zachęcenie ich do współpracy z wydawnictwami. W tamtym bowiem okresie polski rynek wydawniczy odczuwał brak grafików chętnych do pracy. Nagrodzone prace pokazano w trakcie wystawy w Wiesbaden, a później, za zgodą autorów, miano je przekazać do „bibliotek polskich w Krakowie i na obczyźnie”[23].

Ważne dla Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech było również archiwizowanie polskich wydawnictw publikowanych w Niemczech, aby ślad tak owocnej i chlubnej działalności nie zaginął wraz z powrotem Polaków do ojczyzny. Na łamach „Biuletynu Informacyjnego” postulowano, żeby przekazywać Zrzeszeniu dwa egzemplarze każdego opublikowanego polskiego tytułu, a w późniejszym okresie nawet osiem egzemplarzy, ponieważ Zrzeszenie chciało wypromować polską książkę wydawaną w Niemczech również poza granicami. Zrodził się pomysł przekazywania książek do Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz polskich bibliotek funkcjonujących na emigracji.

Warto również zwrócić uwagę na rolę prasy dipisowskiej w propagowaniu czytelnictwa. Niektóre tytuły publikowały znane teksty literackie w odcinkach, inne drukowały poezję pisarzy emigracyjnych. Miało to umożliwić osobom, którym warunki finansowe nie pozwalały na zakup książek, tak potrzebny kontakt z drukowanym słowem polskim. Innym sposobem propagowania czytelnictwa przez prasę było zamieszczenie rubryk z recenzjami nowo opublikowanych tytułów. Miało to zwrócić uwagę czytelnika na wartościowe pozycje.

Innym problemem, który oprócz promocji produkcji książkowej stanął przed organizatorami polskiego ruchu wydawniczego w Niemczech w pierwszych latach po II wojnie światowej, było rozpowszechnianie książek wśród Polaków osiedlonych w obozach dla dipisów. Zapewnić to miało stworzenie dobrze funkcjonującej sieci dystrybucji, zorganizowanej zarówno przez wydawnictwa, jak i hurtownie polskiej książki w Niemczech. Ważne było też uzupełnienie tej sieci o biblioteki, gdyż dipisi, często będący na utrzymaniu aliantów, nie mieli środków finansowych na zakup publikacji.

[23] „AZ: Tygodnik Ośrodka Polskiego w Greven” 1946, nr 19, [s. 4].

Pierwszym ogniwem sieci rozpowszechniania polskiej produkcji książkowej wśród społeczności dipisowskiej były same polskie instytucje wydawnicze. Większość bowiem wydawnictw prowadziła sprzedaż wysyłkową swych publikacji w prowadzonych przez siebie księgarniach. Książki można było nabywać za zaliczeniem pocztowym, o czym informowano w prasie. Taki sposób rozpowszechniania swych druków wybrało m.in. Wydawnictwo „Jutra Pracy" z Lippstadt. Oprócz bezpośrednich zakupów w księgarniach przy oficynach wydawniczych, stworzono na terenie Niemiec sieć niezależnych od wydawców księgarni polskich. W ich asortymencie znajdowały się nie tylko edycje wydawane przez polskie instytucje funkcjonujące w Niemczech, ale często sprowadzano także książki z innych emigracyjnych ośrodków wydawniczych. Największą sieć księgarni polskich stworzyło Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech. Staraniem Stefana Dippla, przewodniczącego grupy wydawców, funkcjonującej w Zrzeszeniu, oraz Józefa Weissa, zorganizowano w Hamburgu hurtownię książek, której „zadaniem było scentralizowanie wszystkich wydawnictw w celu równomiernego rozprowadzenia książek do wszystkich ośrodków polskich"[24]. Aby ten cel zrealizować, w księgarni można było nabyć pozycje wszystkich współpracujących ze Zrzeszeniem wydawnictw, a ich planowy kolportaż do poszczególnych punktów sprzedaży, przygotowanych w ośrodkach polskich, odbywał się za pośrednictwem poczty, samochodami Związku Polaków w Hamburgu oraz I Dywizji Pancernej w Meppen, która również użyczyła Zrzeszeniu swych samochodów[25]. Oprócz hurtowni księgarskiej przy Zrzeszeniu funkcjonowała także księgarnia sortymentowa, która zajmowała się sprowadzaniem polskiej książki z innych emigracyjnych ośrodków wydawniczych. W ten sposób Zrzeszenie zapewniło dostęp do polskiej książki na terenie zachodnich stref okupacyjnych.

Powstawały też inne księgarnie polskie na terenie Niemiec. Staraniem Plutonu Opieki przy I Dywizji Pancernej utworzono Księgarnię Polską w Meppen[26]. Była to bardzo dobrze działająca instytucja, gdyż sprzedawała aż „15—18 tysięcy woluminów miesięcznie"[27]. Również Zjednoczenie Polskie zorganizowało cieszącą się zainteresowaniem księgarnię społeczną[28]. Obok tak dużych i dobrze zorganizowanych księgarni funkcjonowały także

[24] J. Weiss: *Pierwsza polska księgarnia...*, s. 51.

[25] Por. S. Pazyra: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1970, s. 361; S. Dippel: *O księgarzach...*, s. 187; J. Weiss: *Pierwsza polska księgarnia...*, s. 51.

[26] Por. S. Pazyra: *Z dziejów książki...*, s. 357; S. Dippel: *O księgarzach...*, s. 187; A. Lembeck, K. Wessels: *Wyzwoleni, ale nie wolni...*, s. 111.

[27] A. Lembeck, K. Wessels: *Wyzwoleni, ale nie wolni...*, s. 111.

[28] *Katalog wydawnictw polskich w Niemczech...*

mniejsze, zazwyczaj powstające w obozach polskich, a zaopatrujące się w tych większych. O istnieniu małych księgarni obozowych świadczą ogłoszenia w prasie dipisowskiej[29].

Inną metodę rozpowszechniania polskich książek przyjęło duszpasterstwo polskie Kościoła katolickiego, który również włączył się w akcję wydawniczą na terenie Niemiec. Księża bowiem od razu po wyzwoleniu Niemiec rozpoczęli posługę pasterską: zaczęli odprawiać nabożeństwa, prowadzić lekcje religii, udzielać sakramentów św. Do ich działalności potrzebne były śpiewniki, modlitewniki oraz podręczniki religii dla dzieci. Księża rozpoczęli wydawanie brakujących tytułów. Informacje o takich publikacjach były umieszczane w „Wiadomościach Urzędowych Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech". W periodyku tym podawano tytuły nowo wydanych publikacji wraz z informacjami o sposobie i miejscu ich nabycia. Zazwyczaj była to kuria biskupia — gdyż to ona była wydawcą, lub księża z poszczególnych ośrodków polskich, jeśli to oni przygotowywali daną pozycję. Wykorzystując te informacje, duszpasterze polscy zaopatrywali się w książkę religijną według własnych potrzeb. Inaczej się miała sprawa z rozpowszechnianiem tych publikacji wśród społeczności dipisowskiej. Często księża rozdawali modlitewniki oraz śpiewniki osobom zainteresowanym. Świadczą o tym sprawozdania duszpasterskie z ich działalności, a dostarczane kurii biskupiej[30]. Niektóre tytuły przeznaczane były jednak do sprzedaży, a wtedy informację o cenie oraz możliwości ich nabycia zamieszczano m.in. w religijnej prasie obozowej[31].

Uzupełnienie sieci zakupu książek stanowiły biblioteki i czytelnie tworzone dla polskich dipisów. Organizatorem tych instytucji były m.in. „władze jednostek Polskich Sił Zbrojnych i kompani wartowniczych, polskie ośrodki duszpasterskie oraz zarządy organizacji samorządowych i kulturalnych"[32]. Pierwsze biblioteki zakładane były już w 1945 roku. Najpierw były to placówki Polskich Sił Zbrojnych, udostępniające zbiory również ludności cywilnej, w miarę jednak jak rozpoczęto organizować życie obozowe, biblioteki i czytelnie zaczęły także powstawać w obozach[33]. Książki do zbiorów tych instytucji pozyskiwano różnymi drogami. Na samym początku gromadzenia takich księgozbiorów bardzo pomocne były jednostki wojska polskiego, stacjonujące w Niemczech i we Włoszech, oraz inne emigracyjne instytucje wydawnicze, które przekazywały książki polskim bibliotekom

[29] „AZ: Tygodnik Ośrodka Polskiego w Greven" 1946, nr 25, [s. 4].

[30] Sprawozdania duszpasterskie z archiwum Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Hanowerze.

[31] *Ogłoszenia*. „Duszpasterstwo Katolickie Polskiego Ośrodka Friedrichshafen" 1946, nr 6, [s. 4].

[32] Cz. Ł u c z a k: *Polacy w okupowanych*..., s. 168.

[33] Ibidem.

w Niemczech[34], często także sami czytelnicy ofiarowywali swoje, które udało im się przywieźć jeszcze z Polski. Apele o pomoc bibliotece i oddawanie własnych książek dla dobra większej liczby czytelników ukazywały się w prasie obozowej: „[...] pokaźna liczba książek znajduje się w rękach prywatnych niedostępna dla szerszego ogółu, na kształt kapitału zdeponowanego w... pończosze. Do tych szczęśliwców zwracam się dziś z gorącym apelem, aby zechcieli okazać swą społeczną wspaniałomyślność i zrozumienie i pozwolili skorzystać z tych skarbów tym, którzy ich łakną. Pozwoli to nam stworzyć podstawy bibliotek i czytelń obozowych, tak nieodzownych dla kształtowania umysłów i dusz naszych współrodaków wegetujących na obczyźnie”[35].

O powstaniu nowej biblioteki oraz zasadach korzystania z niej mieszkańców informowano również na łamach gazetek obozowych[36]. Zamieszczano w nich także reklamy już funkcjonujących wypożyczalni i czytelni[37], a nawet listy tytułów dostępnych w danej instytucji[38]. Niekiedy biblioteki pobierały od swoich czytelników abonament za korzystanie ze zbiorów. Zebrane w ten sposób pieniądze przekazywano na zakup nowych pozycji. Niestety, mimo tych wysiłków biblioteki obozowe zwykle były bardzo ubogie. Sytuację taką zauważyło Zrzeszenie Ośrodków Polskich Okręgu Reńsko-Westfalskiego. Aby zaspokoić panujący głód książki, wyszło ono z inicjatywą zorganizowania biblioteczek wyjazdowych. Zwrócono się z prośbą do wydawnictw polskich, Towarzystwa Pomocy Polakom oraz instytucji społecznych o pomoc w tej inicjatywie i podarowanie, w miarę możliwości, niepotrzebnych książek. Pozyskane tą drogą pozycje podzielono na 14 biblioteczek wędrownych oraz 12 specjalnych. Te pierwsze przeznaczono dla ośrodków dla dipisów i wymieniano co dwa miesiące. Wśród tych biblioteczek stworzono dwie odrębne grupy: A i B (ośrodek, który przez dwa miesiące miał biblioteczkę z grupy A, po upływie tego czasu otrzymywał biblioteczkę z grupy B). Miało to zapewnić zwiększenie czytelnictwa. Do biblioteczek specjalnych należały 4 biblioteczki studenckie, 4 więzienne, 2 szpitalne, 1 przeznaczona dla oddziału CMLO oraz biblioteczka dla obozu letniego młodzieży szkolnej[39]. Potrzeby czytelnicze więźniów i Polaków prze-

[34] A. N a d o l n y: *Sto lat polskiego...*, s. 144.

[35] *Zakładamy czytelnie*. „Na Obczyźnie” 1945, nr 2, [s. 4].

[36] „AZ: Tygodnik Ośrodka Polskiego w Greven” 1946, nr 25, oraz 1948, nr 28; „Na Straży. Tygodnik Ośrodka Polskiego Voerde” 1947, nr 2, s. 9.

[37] „Wiadomości Obozowe” 1946, nr 16, [s. 4].

[38] Np. *Spis książek Biblioteki Polskiej w Libenau*. „Duszpasterstwo Katolickie Polskiego Ośrodka Friedrichshafen” 1946, nr 23, s. 2.

[39] Pismo Prezydium Zrzeszenia Ośrodków Polskich Okręgu Reńsko-Westfalskiego do Ośrodków Polskich w Okręgu Reńsko-Westfalskim, napisane w Solingen dnia 2 sierpnia 1948 roku.

bywających w szpitalach zauważyło nie tylko Zrzeszenie. Biblioteki szpitalne zaopatrywali także księża świadczący posługę wśród chorych. Oni także uzupełniali biblioteki więzienne, gdyż w tamtym czasie wielu Polaków odbywało kary pozbawienia wolności. Biblioteki dla nich organizował również Polski Czerwony Krzyż[40]. Na powstawanie placówek bibliotecznych duży wpływ miało też kształtujące się szkolnictwo polskie. Na jego potrzeby nie tylko drukowano podręczniki, ale i przy funkcjonujących szkołach organizowano księgozbiory, mające służyć dzieciom do nauki.

Przy omawianiu metod promocji i rozpowszechniania polskiej książki wśród dipisów należy pamiętać, że przedstawiona tu działalność miała przede wszystkim charakter społeczny. Osoby związane z polskimi instytucjami wydawniczymi czy te zaangażowane w tworzenie polskich bibliotek przyjęły na siebie ciężkie zadania oświatowe tylko dlatego, że czuły się w obowiązku pomagać swym rodakom oczekującym na powrót do kraju. Wiedzieli, że to od nich właśnie zależy, jakie treści docierają do Polaków żyjących poza ojczyzną. Wybierali więc do publikacji tytuły wartościowe i ważne dla podtrzymania tożsamości narodowej.

W trudnej sytuacji powojennej nie można było uchronić się jednak od spekulantów, którzy chcieli zarobić na drukowanej i sprzedawanej przez wydawców tylko po kosztach produkcji książce polskiej. Wydawcy reagowali na takie sytuacje, zamieszczając w prasie dipisowskiej ostrzeżenia przed tego typu procederem, informując, gdzie można nabyć książkę w normalnej cenie[41]. Ta chlubna działalność na rzecz krzewienia kultury polskiej zaczęła słabnąć wraz z przybierającą na sile akcją repatriacyjną bądź emigracją dipisów do innych krajów Europy Zachodniej i obu Ameryk.

Należy również zwrócić uwagę, że omówione metody promocji i rozpowszechniania polskiej książki wśród dipisów tuż po II wojnie światowej odnoszą się przede wszystkim do zachodnich stref okupacyjnych. Tam bowiem funkcjonowała większość wydawnictw oraz instytucji związanych z książką. W strefie radzieckiej, prawdopodobnie ze względu na sytuację polityczną, utrudniona była organizacja takiej działalności.

---

[40] K. K o s i c k i: *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945—1950*. Lublin 1993, s. 214.

[41] „Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech" 1945, nr 2, s. 5; *Pasek na podręczniki*. „Głos Polski Hanower" 1945, nr 28, s. 7.

Halina Mokrzycka
Katowice

Polonika kanadyjskie z Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w Montrealu

Przedmiotem artykułu jest omówienie księgozbioru Biblioteki Polskiej w Montrealu, największej polskiej książnicy w Kanadzie. Wiele informacji zawartych w publikacji pochodzi od obecnej dyrektor placówki Hanny M. Pappius, z którą prowadziłam korespondencję listowną.

W kanadyjskiej mozaice etnicznej, składającej się z ponad sześćdziesięciu różnych grup, polska diaspora jest widoczna, choć nigdy nie odgrywała roli znaczącej[1]. Charakterystyczna jest przy tym jej koncentracja w obrębie takich miast metropolitalnych, jak Toronto, Montreal, Winnipeg, Vancouver i Edmonton. Generalnie Polonia kanadyjska występuje jako szósta pod względem etnicznym grupa w Kanadzie.

Duża liczebność Polonii przekłada się na liczbę jej organizacji. Czołową rolę wśród nich odgrywa Kongres Polonii Kanadyjskiej (KPK) — federacja koordynująca działalność wchodzących w jego skład organizacji i stowarzyszeń. Wśród organizacji kombatanckich największe jest Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie (SPK) wraz z kołami terenowymi. Najważniejszą natomiast organizację profesjonalną stanowi Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Kanadzie. Najliczniejszy oddział, w Toronto, kultywuje tradycyjną działalność Stowarzyszenia — samoedukację i doskonalenie wiedzy zawodowej. Nauczycieli polonijnych skupia Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie[2].

---

[1] *Polska diaspora*. Red. A. Walaszek. Kraków 2001, s. 32.

[2] Z. Ciosek, M. Dworczyk: *Raport. Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą 1989—2005*. Warszawa 2007, s. 136—140.

Wymienione organizacje mają najczęściej biblioteczki fachowe na własny użytek, w mniejszym stopniu udostępniają zbiory czytelnikom nienależącym do organizacji. Zdarza się, że wspierają działalność istniejących już bibliotek w miejscowościach, w których funkcjonują.

W Kanadzie życie społeczności polonijnej skupia się tradycyjnie wokół parafii rzymskokatolickich. Duszpasterstwo emigracyjne, poza posługami religijnymi, odgrywało i odgrywa ogromną rolę w procesie podtrzymywania polskości wśród polskiej grupy etnicznej w Kanadzie. Przy parafiach funkcjonują polskie szkoły, eksponowane są dobra kultury polskiej. W salach parafialnych znajdują się biblioteki, czytelnie prasy. W ostatnich latach rola parafii zmienia się z powodu powstających w coraz większej liczbie placówek świeckich, działających zupełnie niezależnie od struktur kościelnych. Szczególnie uwidocznia się to w większych ośrodkach miejskich[3].

Najstarszą z polonijnych instytucją kulturalno-naukową w Quebec i na wschodnim wybrzeżu Kanady jest Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK) wraz z Biblioteką Polską. Założony został w celu utrwalenia dziedzictwa polskiej myśli i tradycji narodowej. Oddziały terenowe PINK-u znajdują się w Ottawie, Toronto, Vancouverze i Halifaksie. Oprócz promocji polskiej kultury PINK stara się propagować wiedzę o Polsce, wyjaśniać i prostować błędy, często wynikające z obiegowej, powszechnie powielanej a nieprecyzyjnej wiedzy historycznej o kraju przodków, informować o faktach historycznych oraz utrzymywać więź z Polską[4].

„A my trwamy już od 35 lat, bo oparci jesteśmy na głębszych irracjonalnych podstawach, i mam nadzieję, że z pomocą i wsparciem przyjaciół, o które bardzo prosimy — przetrwamy nadal i może kiedyś Polski Montreal będzie dumny z takiego pomnika polskości, jaki zostanie po emigracji z 1939 roku!”[5] — pisała Wanda Stachiewicz w 1978 roku, założycielka Biblioteki.

Życiorys Wandy Stachiewicz

Twórczyni Biblioteki Polskiej urodziła się we Lwowie 12 grudnia 1895 roku. Wychowywała się w rodzinie z głębokimi tradycjami polskimi. Była

[3] Ibidem.

[4] Ibidem, s. 136—140.

[5] W. Stachiewicz: *Zarys historyczny na 35-lecie Polskiego Instytutu Naukowego*, PINK. Montreal 1978, s. 8.

córką Władysława Abrahama, profesora historii i prawa — rektora Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza, jednego ze współzałożycieli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Matka — Apolina, całe życie poświęciła pracy społecznej[6].

Po zdobyciu gruntownego wykształcenia humanistycznego na Uniwersytecie Lwowskim Wanda Stachiewicz wyjechała do Francji, gdzie na paryskiej Sorbonie studiowała historię cywilizacji. W swym rodzinnym mieście ukończyła z wyróżnieniem kurs pedagogiczny w Wyższej Szkole Muzycznej, w której później wykładała przedmioty teoretyczne i historię muzyki. Również we Lwowie skończyła kursy z zakresu wiedzy bibliotekarskiej, po latach pogłębione rzetelnymi studiami na Uniwersytecie McGill w Montrealu.

Po wojnie 1920 roku, kierując się patriotyzmem i wrażliwością na sprawy drugiego człowieka, pracowała jako ochotniczka w Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet w Białym Krzyżu, której zadaniem była praca oświatowa wśród żołnierzy: nauka czytania, pisania i podstaw historii Polski[7].

Wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego z oficerem I Brygady Legionów Piłsudskiego ppłk. Wacławem Stachiewiczem, w 1921 roku wyjechała do Paryża, gdzie mąż skierowany został na studia w Ecole Superieure de Guerre, prestiżowej Akademii Wojskowej. Po dwóch latach pobytu w Paryżu państwo Stachiewiczowie wrócili do Polski. Wacław Stachiewicz został mianowany wykładowcą w Warszawskiej Szkole Oficerskiej. W zależności od zmieniających się przydziałów służbowych męża, mieszkali kolejno we Lwowie i w Warszawie, w Wilnie oraz Częstochowie. Pani Wanda miała troje dzieci: dwóch synów bliźniaków — Bogdana i Juliana, oraz córkę Ewę.

W 1939 roku, po inwazji Związku Radzieckiego na Polskę, nie znając losów swojego męża, przedarła się z trojgiem nieletnich dzieci przez Rumunię, Jugosławię, Włochy i Szwajcarię do Paryża. Następnie, po upadku Francji, w bardzo niebezpiecznych warunkach przedostała się do Anglii, skąd została wraz z dziećmi wysłana przez władze polskie na pokładzie „Batorego" do Kanady. Wraz z przybyciem do Montrealu, latem 1940 roku, zaczął się nowy rozdział w życiu Wandy Stachiewicz. Jako samotna kobieta z trojgiem dzieci, bez środków finansowych, musiała znaleźć dach nad głową, pracę i odpowiednie szkoły dla dzieci.

---

[6] A. Lubicz-Łuba: *Służba ideałom najwyższym nakazem*. „Biuletyn Polski. Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz" 1993, vol. 10, s. 149—152.

[7] http://www.biblioteka.info [dostęp: 2 maja 2008].

Dzięki przedsiębiorczości została „rezydentem domu na Westmount, w ekskluzywnej dzielnicy Montrealu, który w wyniku jej zabiegów stał się niebawem miejscem zamieszkania wielu innych polskich uchodźców wojennych”[8]. Już po roku pobytu, dzięki znajomościom kilku języków, otrzymała pracę w International Labour Office (Biurze Ligi Narodów), przeniesionym na czas wojny z Genewy do Montrealu. Pomimo ogromnych trudności Wanda Stachiewicz potrafiła siłą swej indywidualności wniknąć jak mało kto z Polaków w społeczeństwo kanadyjskie, nawiązać trwałe przyjaźnie z Kanadyjczykami, wyrobić sobie uznanie i poparcie w sferach uniwersyteckich, rządowych oraz wśród osób prywatnych.

Mimo pracy zarobkowej Wanda Stachiewicz mocno angażowała się w pracę społeczną instytucji polskich, a także kanadyjskich. Była współzałożycielką Stowarzyszenia Polskich Uchodźców Wojennych, a na Uniwersytecie McGill — organizatorką cyklu wykładów o kulturze polskiej, które cieszyły się dużą popularnością wśród studentów i szerokiego grona publiczności[9]. Pracowała również w Women’s Work Bureau. Wykorzystując swoje liczne kontakty z najbardziej wpływowymi osobami w Kanadzie, szczególnie związanymi z Uniwersytetem McGill, dążyła konsekwentnie do jednego z najważniejszych celów — stworzenia profesjonalnej polskiej placówki kulturalnej i naukowej[10]. Za wybitne zasługi i osiągnięcia w dziedzinie szerzenia kultury polskiej na obczyźnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, dwukrotnie Złotą Odznaką Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Wanda Stachiewicz dobrze zasłużyła się Ojczyźnie, Kanadzie i społeczeństwu polskiemu w Montrealu[11]. Dożywszy sędziwego wieku 100 lat, zmarła 8 lipca 1995 roku w Montrealu. Dzisiaj wiemy, że dzieło jej życia stało się symbolem polskości, korzystają z niego kolejne pokolenia polskiej diaspory w Kanadzie.

Polski Instytut Naukowy

Wanda Stachiewicz znalazła się w grupie pierwszych polskich uchodźców, którzy przybyli do Kanady już w 1940 roku. Zarówno władze kana-

[8] Por. A. Lubicz-Łuba: *Służba*..., s. 149—152.
[9] http://www.biblioteka.info [dostęp: 2 maja 2008].
[10] A. Lubicz-Łuba: *Służba*..., s. 149—152.
[11] Ibidem.

dyjskie, jak i sami uchodźcy uważali ten pobyt za czasowy. Dalecy byli od jakichkolwiek prób zapuszczenia korzeni. Jednak Pani Wanda nie zamierzała bezczynnie czekać na zakończenie wojny. Uznała, że należy podjąć wszelkie działania na rzecz walczącego narodu. Wiedziała, jak duże znaczenie mają organizacje społeczne i kulturalne. Dlatego dążyła do współpracy z już istniejącymi oraz tworzenia nowych. Działała z myślą, że Polsce można również pomóc, zapoznając inne narody z podstawowymi, aktualnymi problemami jej ojczyzny. Niestrudzona w działalności charytatywnej, miała w sobie jeszcze siły i zapał, by dbać o kulturę polską. Przyczyniła się do zorganizowania w 1943 roku Polskiego Instytutu Naukowego, będącego oddziałem PIN z Nowego Jorku. Biblioteka początkowo powstała jako jego pracownia. Uniwersytet McGill, z którym współpracował PIN, oddał do dyspozycji biblioteki odpowiednie pomieszczenie w jednym ze swoich budynków. Pani Wanda tak wspomina to wydarzenie: „Dr Penfield poszedł ze mną do Rektoratu i osobiście poprosił dr. Jamesa, by przyjął honorową prezesurę Instytutu, a gdy rektor wyraził zgodę — ja zebrałam się na odwagę, czując, że taka druga sposobność się nie nadarzy, poprosiłam o przyznanie nam lokalu w obrębie Uniwersytetu. Rektor zastanowił się chwilę »one cannot resist a woman's plea«, wezwał sekretarkę i polecił jej wyznaczyć nam siedzibę niemal naprzeciw swego biura [...]”[12].

Od początku istnienia Instytutu Wanda Stachiewicz gromadziła książki. W pierwszej kolejności kolekcjonowała materiały potrzebne członkom i pracownikom naukowym. Zdobywała różnego rodzaju druki i pisma wydawane w Paryżu i Londynie, które obecnie mają dużą wartość bibliofilską. Kiedy następstwa wojny przekreśliły jej powrót do Polski, całą swoją energię skoncentrowała na Bibliotece Polskiej, nie zaniedbywała przy tym innych zajęć, jak chociażby pracy w Polskim Instytucie Naukowym.

Wiedziała jednak, że przy tylu napływających uchodźcach po zakończeniu wojny potrzeba biblioteki stała się istotnym problemem. Podkreślał to fakt działającej już grupy ochotników, którzy zebrawszy między sobą składki, utworzyli wędrowną bibliotekę. Pani Wanda zaproponowała, by przeczytane książki wypożyczać chętnym w lokalu Instytutu. Był to zalążek wypożyczalni przy bibliotece. Grono czytelników stopniowo się powiększało, szczególnie od roku 1950, gdy biblioteka zmieniła całkowicie swój charakter. Rozwinięto wypożyczalnię książek, udostępnioną nie tylko naukowcom, ale również wszystkim Polakom w Montrealu. Biblioteka stała się ośrodkiem polskiej działalności kulturalnej, skierowanej zarówno do Polonii, jak i innych narodów. Urządzano prelekcje wybitnych znawców problemów polskich, serie odczytów oraz imprezy kulturalne.

[12] W. S t a c h i e w i c z: *Zarys historyczny*..., s. 3.

W październiku 1953 roku utworzono komitet biblioteczny, który objął administrację Biblioteki. Kierowniczką została Wanda Stachiewicz; jej bezinteresowność przyciągała chętnych do pomocy. Ochotnicy oferowali pracę bez zapłaty, w wolnych chwilach, wieczorami i w soboty. Wraz z Panią Wandą wolontariuszki katalogowały, sygnowały i oprawiały wzrastającą liczbę książek. To wszystko mogło się odbywać dzięki dużemu wsparciu ze strony Uniwersytetu McGill. Należy podkreślić, że podstawą materialną funkcjonowania Biblioteki była pomoc uniwersytetu, który wyposażył ją w pomieszczenie wraz z ogrzewaniem, oświetleniem i obsługą. Pokój w campusie Duggan Hous, przy ulicy McTavish, przydzielono duży i przyjemny. Półki na zbiory ustawiono wzdłuż ścian. Za pożyczanie książek pobierano małą opłatę w wysokości 50 centów miesięcznie, ale tylko od czytelników, którzy byli w stanie zapłacić. Książnica powoli się rozwijała. Z pomocą przychodziło szczupłe grono oddanych sprawie ofiarodawców, założono Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki. Wielu autorów oraz niemal wszyscy wydawcy emigracyjni uważali za swój obowiązek „zasilanie" księgozbioru, jednak to wciąż było mało. Brakowało na zakup książek i na oprawę.

Placówka kilkakrotnie otrzymywała dotacje rządowe. W 1950 roku władze miasta Montreal przyznały kwotę 1 000 dolarów, lecz po 3 latach, wraz ze zmianą organizacji miejskich, zaprzestały wypłacania subwencji. Po wielu wysiłkach i petycjach władze prowincji przyznały dotację w tej samej kwocie. Biblioteka otrzymywała ją przez 10 lat do 1964 roku. Każda pomoc od państwa zawsze kończyła się ze zmianą danego rządu czy opcji politycznej. Wsparcia finansowego udzielały również, w miarę swych możliwości, organizacje polonijne. W 1962 roku stanowisko rektora Uniwersytetu McGill objął dr Harold Rocke Robertson, który, jak jego poprzednik dr Frank James, utrzymywał przyjazne stosunki z biblioteką. W następnym roku nowym prezesem PIN-u został prof. Tadeusz Romer, o którym mówiono, że „był specjalnym protektorem biblioteki"[13]. Współpraca ta zaowocowała przydziałem dla Biblioteki Polskiej nowego lokalu przy ulicy 3479 Peel Street, gdzie mieści się do dnia dzisiejszego. Od 1964 roku biblioteka mogła poszerzyć zakres usług. Otworzono Periodical Room oraz czytelnię. Zgromadzono ponad 100 tytułów czasopism napływających z Polski oraz innych krajów.

Wanda Stachiewicz nie ustawała w wysiłkach, aby zagwarantować placówce byt. Jej działania utrudniała sytuacja polityczna w prowincji Quebec. Rządząca Partia Quebecois konsekwentnie dążyła do wyrugowania języka angielskiego, co odbijało się niekorzystnie na anglojęzycznym Uniwersytecie McGill. Ponieważ od władz prowincji zależało szkolnictwo, w tym

[13] W. S t a c h i e w i c z: *Zarys historyczny*..., s. 3.

również wyższe, spadek liczby studentów oznaczał zmniejszenie wpływów i dotacji. To z kolei mogło odbić się na statusie Biblioteki Polskiej. Pani Wanda, świadoma zagrożenia, pragnęła temu zapobiec. Dlatego z jednej strony poinformowano władze prowincjonalne o charakterze placówki, o jej całkowicie apolitycznym obliczu. Z drugiej zaś strony zapewniono uniwersytet, że biblioteka nie podejmie żadnych kroków bez porozumienia z władzami uczelni, że pragnie zachować z nią związek i łączność.

Delegacja Instytutu Naukowego — w osobach prezesa Bohdana Ławruka i kustosza Biblioteki Polskiej W. Stachiewiczowej — udała się zatem 20 września 1979 roku do nowo obranego rektora Uniwersytetu McGill z prośbą, by przyjął godność honorowego prezesa Instytutu, zgodnie z dotychczasową praktyką. Pani Stachiewiczowa podczas tej rozmowy przedstawiła palące problemy biblioteki. Uzyskała od rektora Davida Loyda Johnstona, jak wynika z listu skierowanego do niej, zapewnienie, że dotychczasowe przywileje będą utrzymane, a rewizja nastąpi wówczas, „kiedy nastąpią większe zmiany w Instytucie względnie w wypadku jakichś zmian w perspektywach uniwersytetu”[14].

Biblioteka Polska stanowi dla uniwersytetu uzupełnienie jego ogromnej biblioteki w dziale środkowo-wschodniej Europy, dotyczącej Polski. Uczelnia kieruje więc do biblioteki PIN-u swych profesorów, studentów i badaczy poszukujących wiadomości z działów historii, literatury, językoznawstwa, nauk politycznych czy też folkloru i sztuki. O tym, jak dobrą opinią cieszy się placówka, świadczą książki kanadyjskich badaczy. Profesor historii Uniwersytetu w Toronto Bohdan Budurowycz pisze bardzo pozytywnie o zbiorach biblioteki w swej książce *Slavic and East European resources in Canadian Libraries*, wydanej w Ottawie przez National Library w 1976 roku. Henryk Kozłowski, z National Library of Canada, w swej pracy *Inventaire des publication ene serie polonaises dans les bibliotheques Canadiennes* podkreślił natomiast szczególny charakter i rodzaj Biblioteki Polskiej, jako jedynej tego typu w Kanadzie. Stwierdził ponadto, że zawiera ona wiele „białych kruków” i jest bogata w bibliofilskie rzadkości. Jego książkę wydał w 1977 roku National Library of Canada. Pozycję tę polecano jako „reference book”.

Związek Wydawców w Londynie zakwalifikował Bibliotekę Polską w Montrealu jako jedną z trzech bibliotek narodowych na emigracji — po Bibliotece Polskiej w Paryżu i Bibliotece Polskiej w Londynie. W jednym z raportów napisano: „Ambicją pani Stachiewiczowej było uczynienie z Biblioteki Polskiej żywej placówki, a nie tylko pomnika. Stąd wypożyczalnia

[14] B. Heydenkorn: *Przywództwo w Polonii Kanadyjskiej. Minibiogramy prominentów*. Toronto—Ontario 1980, s. 103.

i czytelnia. Powstała więc swoista placówka polska. Nie należy do żadnej organizacji, nie wojuje z nikim, ale chce jak najlepiej służyć wszystkim. Do dyspozycji jest jednak nie tylko drukowane słowo polskie, bo pani Stachiewiczowa była gotowa do wysłuchania każdego, do udzielania informacji. Chyba nie jest przesadą twierdzenie licznych polskich montrealczyków, iż Biblioteka Polska jest oazą polskiej kultury w tym mieście. Posiada jakąś magnetyczną siłę, jako że niemal wszyscy goście z Polski składają właśnie tam wizyty. Znajdują żywe i drukowane słowo polskie"[15].

Zbiory

Księgozbiór biblioteki Wanda Stachiewicz tworzyła od podstaw. Nie powstawał, jak większość tego typu placówek w Europie, na podstawie przekazanego księgozbioru lub darowizny. Fundament kolekcji stanowiły książki oraz inne dokumenty służące do pracy naukowej członkom Polskiego Instytutu Naukowego. Mimo wielu trudności, do roku 1957 udało się zgromadzić ponad 6 000 woluminów. Przez kolejne dziesięć lat, dzięki dotacjom z Rady Miasta, biblioteka miała stałą kwotę na zakup książek, co pozwoliło w 1968 roku przekroczyć liczbę 10 000 pozycji. Jak pisała Wanda Stachiewicz[16], materiały dobierane były tak, aby zaspokoić potrzeby naukowców i studentów. Jednak od chwili uruchomienia wypożyczalni, przy zakupach książek uwzględniano również zainteresowania wzrastającej wśród emigracji liczby czytelników. W zbiorach znalazło się wiele książek beletrystycznych oraz dla młodzieży. Biblioteka Polska specjalizowała się w polonikach, podkreślając szczególnie ważne problemy i aspekty współczesnej Polski oraz środkowo-wschodniej części Europy. Książki historyczne, prawnicze oraz z zakresu nauk politycznych stanowiły 30% księgozbioru. Pozycje dotyczące socjologii i folkloru, jak też literatury i filologii zajmowały po 20%. Zbiór o profilu humanistycznym uzupełniały w 10% książki o sztuce i religii, pozostałe zaś 20% to miscellanea: podróżnicze, biografie i powieści. Prawie połowa pozycji napisana była w języku polskim, natomiast inne — w językach obcych, głównie w języku angielskim i francuskim oraz, w nieznacznej liczbie, po czesku, słowacku i ukraińsku. Była też specjalna półka z książkami o Kanadzie, o jej historii, literaturze, życiu i imigracji. Dzięki wsparciu finansowemu organizacji polonijnych oraz darom od wydaw-

[15] Ibidem, s. 101.

[16] W. S t a c h i e w i c z: *On the twenty-fifth anniversary of the Canadian Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in America and the Polish Library in Montreal. Historical sketch*. Montreal 1968, s. 10—11.

nictw księgozbiór biblioteki w 1978 wzrósł do 24 700 książek. W latach osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęto jesienne zbiórki wśród Polonii kanadyjskiej. O tym, jak ważną rolę odgrywa biblioteka w życiu Polonii, świadczyły i nadal świadczą pozytywne rezultaty tych akcji. Zbiory Biblioteki Polskiej stale się powiększają (zob. rys. 1.). W 1988 roku wynosiły 35 000 woluminów, w 1995 roku wzrosły do 41 919, a pod koniec 2000 roku liczyły już 43 990 książek.

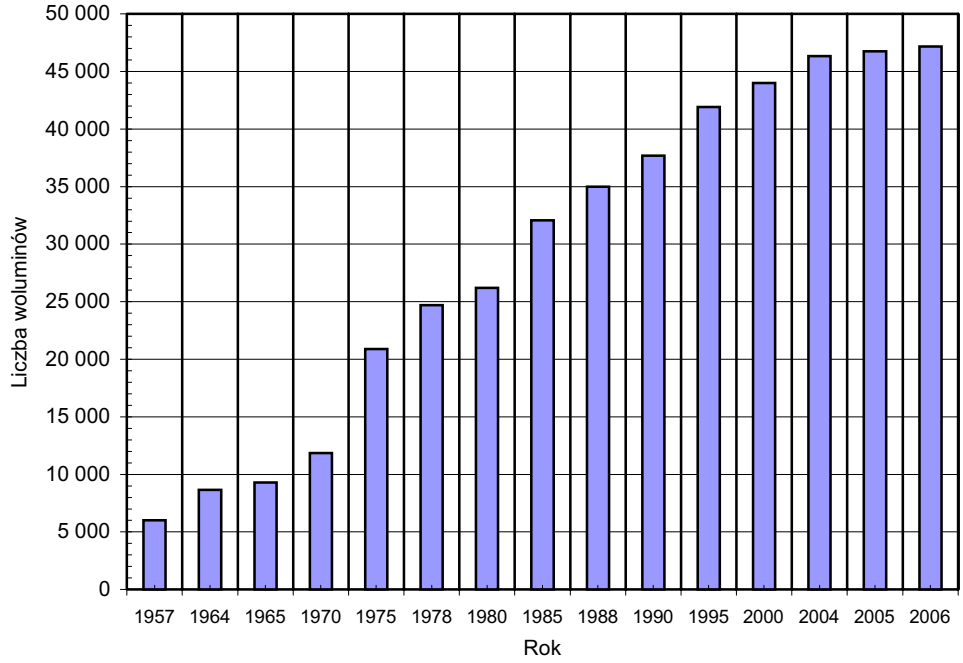

Rys 1. Stan księgozbioru biblioteki w latach 1957—2006
Źródło: sprawozdania z działalności Biblioteki Polskiej w Montrealu w latach 1957—2006.

Zgromadzony księgozbiór biblioteki w 2006 roku liczył 47 163 woluminy. Zbiory nadal mają charakter humanistyczny. Przeważają w nich książki w języku polskim, wzbogacone o polonika zagraniczne. Pod względem zagadnień około 35% książek dotyczy obecnie literatury polskiej. Historia i nauki społeczne stanowią 30%, inne zaś dziedziny oraz literatura dla dzieci to 20% księgozbioru. Wśród pozostałej części książek 10% dotyczy sztuk pięknych, a 5% — zagadnień religijnych (zob. rys. 2.).

Na księgozbiór podręczny (*reference*) składa się około 1500 pozycji. Najważniejszymi wśród nich są *Bibliografia polska* K. Estreichera, encyklopedie, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, herbarze K. Niesieckiego i A. Bonieckiego, *Polski słownik biograficzny*, roczniki statystyczne.

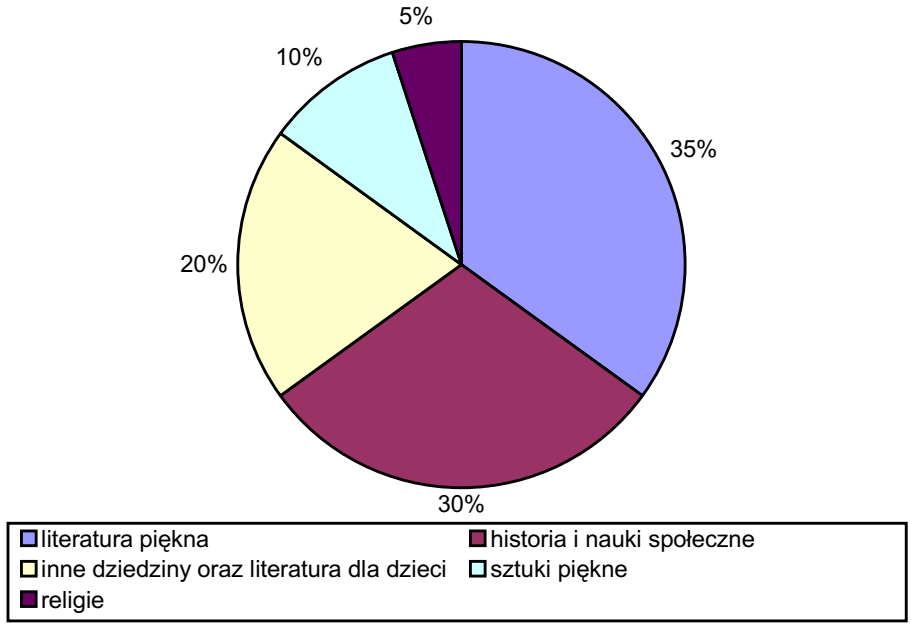

Rys. 2. Struktura księgozbioru Biblioteki Polskiej im. W. Stachiewicz w Montrealu
Źródło: informacje bibliotekarza mgr. Stefana Władysiuka.

Cenną część zbiorów specjalnych stanowią stare druki. Biblioteka — jako jedyna na kontynencie — ma kompletny oryginalny tekst Konstytucji 3 maja, wydanej po angielsku w Londynie w 1791 roku. Rozporządzenia Księstwa Warszawskiego przedstawione są w 4-tomowym, wydawanym od 1810 roku „Dzienniku Praw". Na początku tomu pierwszego, przed tekstem *Ustawy konstytucyjne*, figuruje adnotacja: „text Francuski ma bydź szczególniey za prawidło uważany". „Dziennik Praw" zawiera szczegółowy porządek, według którego miała działać ówczesna administracja Księstwa Warszawskiego.

Biblioteka Polska dysponuje kolejnymi 60 kompletami tomów „Dziennika Praw" oraz dwoma tomami dodatkowymi, zawierającymi uzupełnienie poprzednich dzieł. Charakterystyczną cechę stanowi to, że o ile tekst konstytucji w tomie 1. podany jest w języku polskim i francuskim, o tyle w ukazach za lata 1850—1860 obok tekstu polskiego wymieniony został również tekst rosyjski. Świadczy to o zmianach dokonanych w administracji Królestwa Polskiego, która po upadku Powstania Styczniowego została zrusyfikowana.

Placówka oprócz tekstów konstytucji II RP ma również „Dziennik Ustaw" z okresu międzywojennego, który bibliotece ofiarował konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu Tadeusz Brzeziński. Znajdują się tam

również inne cenne materiały dla badaczy historii parlamentaryzmu polskiego[17].

Biblioteka Polska od samego początku gromadziła literaturę dotyczącą krajów i narodów sąsiadujących z Polską, w tym i Ukrainy. Materiały są w języku polskim, ukraińskim oraz w oficjalnych językach Kanady, czyli francuskim i angielskim. Kolekcję ukraińską można podzielić na trzy podstawowe kategorie. W pierwszej mieszczą się prace na temat Ukrainy i jej narodu w Europie. Druga to „Ukrainica canadiana", informująca o Ukraińcach w Kanadzie. Trzeci dział stanowi natomiast literatura dotycząca stosunków polsko-ukraińskich — czy to w kraju, czy na terenie kanadyjskim lub amerykańskim w ogóle. Podstawową pracą o metodologii studiów historycznych o Ukrainie i Europie Wschodniej jest wydanie angielskie M. Hruszewskiego *The traditional scheme of russian history and the problem of rational organization of the history of the East Slavs* (Winnipeg 1956). Do innych cennych opracowań tego tematu zaliczyć trzeba książkę W.A. Serczyka *Historia Ukrainy* (Wrocław 1979). Uzupełniają tę syntezę specjalne studia tego autora o Kozaczyźnie do roku 1648 (Kraków 1986) i hajdamakach (Kraków 1972). Z innych autorów piszących o historii Ukrainy należy wymienić S. Skrzypka, M. Kowalewskiego, I. Łysiaka-Rudnickiego i innych. Cennym studium z dziedziny literatury jest praca S. Kozaka *Bractwo Cyryla i Metodego w Kijowie w XIX w.* (Kraków 1990). W dziedzinie językoznawstwa na pierwszy plan wysuwa się słownik etymologiczny *An ethymological dictionary of the Ukrainian language* (2 tomy, Winnipeg—Ottawa 1962—1982), zawierający pod hasłami ukraińskimi materiał polski.

Stosunkowo dobrze reprezentowana jest w zbiorach literatura o relacjach polsko-ukraińskich. Z tej dziedziny można wymienić takie tytuły, jak: Volodymyra Kubijovyca *Western Ukraine within Poland, 1920—1939: ethnic relations*; Ryszarda Torzeckiego *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923—1929*; Kamila Barańskiego *Przeminęli zagończycy, chliborobi, chasydzi... rzecz w ziemi stanisławowsko-kołomyjsko-stryjskiej*; *Rok 1863 na Ukrainie, pamiętnik nieznanego autora* — w opracowaniu i z komentarzem Eligiusza Kozłowskiego; Franciszka Persowskiego *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X—XII wieku*; Stanisława Skrzypka *Problem of Eastern Galicia*; Paula Magosci *Galicia: a historical survey and bibliographic guide*, i inne. Dokładniejsze dane można znaleźć w katalogach: kartkowym i skomputeryzowanym, dostępnych i wzorowo prowadzonych. Uzupełnieniem informacji jest opracowanie *Bibliografie Ukrainy na podstawie cza-*

[17] H.M. P a p p i u s, S. W ł a d y s i u k: *Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz*. W: *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*. Londyn 1991, s. 131—132.

sopism polskich za lata 1859—1918 autorstwa Michała Żurowskiego. Bibliografia dostępna jest na stronie Biblioteki Polskiej pod adresem http://www.biblioteka.info/ukraina/.

Zbiory biblioteczne zawierają również kolekcję czasopism, która liczy ponad 200 tytułów. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w związku z ograniczeniami lokalowymi, dokonano przeglądu zbiorów. Usunięto czasopisma uznane za niezgodne z generalnym profilem biblioteki. Były to głównie specjalistyczne czasopisma naukowe o charakterze technicznym oraz obcojęzyczne, nie mające powiązań z Polską. Usunięto też polskie popularne czasopisma z niekompletnymi rocznikami, łatwe do zdobycia w każdej większej polskiej bibliotece.

Wydawnictwa ciągłe w Bibliotece Polskiej można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to czasopisma polskie wydawane w kraju, liczące około 120 tytułów. Na drugą grupę składa się około 100 tytułów czasopism polonijnych, wydawanych głównie w Kanadzie, Francji, Wielkiej Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wśród czasopism krajowych biblioteka prenumeruje „Tygodnik Powszechny", „Wprost", „Niedzielę", „Naszą Polskę", „Newsweek" oraz anglojęzyczny „Warsaw Voice". Egzemplarz „Polityki" przekazywany jest bezpłatnie. Z codziennej prasy wydawanej w Polsce biblioteka otrzymuje w postaci drukowanej oraz na płytach CD-ROM „Gazetę Wyborczą" oraz „Rzeczpospolitą". Dodatkowo prenumeruje się „Nasz Dziennik". W zbiorach są również miesięczniki i kwartalniki naukowe o charakterze humanistycznym, poświęcone kulturze polskiej. Wśród periodyków literackich i historycznych biblioteka gromadzi „Teatr", „Dialog", „Więź" oraz „Kwartalnik Historyczny". Znajdziemy tu również tygodnik „Przegląd", wydawany przez Towarzystwo Wydawnicze i Literackie w Warszawie. Dostępne dla czytelnika są czasopisma krajowe poświęcone Polonii, solidarnościowe i tzw. drugiego obiegu. Biblioteka przechowuje komplety wszystkich tytułów czasopism polonijnych wydawanych w Kanadzie. Należą do nich m.in.: „Czas", „Związkowiec", „Gazeta", „Głos Polski", „Kurier Polsko-Kanadyjski" oraz „Echo". Gromadzi również wychodzące w Kanadzie biuletyny organizacji i stowarzyszeń polonijnych. Ponadto z prasy polonijnej wydawanej poza Kanadą dostępne są tytuły ze Stanów Zjednoczonych, np. „Nowy Dziennik" i „Gwiazda Polarna". Czasopisma emigracyjne z Wielkiej Brytanii to m.in.: „Dziennik Polski", „Dziennik Żołnierza" oraz „Aneks". Prasę polonijną z Francji reprezentują „Kontakt", „Kultura", „Wiadomości" i kilka innych tytułów. Cenne są zbiory czasopism z okresu II wojny światowej, publikacje rządu na emigracji oraz wydawnictwa, w tym prasa II Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa, np. tygodnik „Orzeł Biały".

Od roku 1977 Biblioteka Narodowa Kanady wydała „*Union list of Polish periodicals held in Canadian libraries*". Wykaz zawiera zbiór czasopism łącznie ze zbiorami Biblioteki Polskiej, która w systemie bibliotek kanadyjskich otrzymała kod QMPI. Skrót ten oznacza Quebec-Montreal-Polish Institute[18].

Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz posiada także zbiory specjalne, które obejmują dokumenty audiowizualne, kolekcję grafiki polskiej, map oraz atlasów. Tak zwane książki mówione, ekranizacje popularnych powieści czy też filmy dokumentalne o Polsce to tylko część, jaką udostępnia czytelnikowi biblioteka na nowych nośnikach informacji[19]. Przechowywane są również dokumenty rejestrujące ważniejsze wydarzenia z życia Polonii w Montrealu. Na szczególną uwagę zasługuje jednak kolekcja grafiki polskiej pochodząca z okresu międzywojennego. Wśród ponad czterystu rycin, gromadzonych przez lata z darów instytucji i osób prywatnych, stanowi ona zwartą całość, zawierającą najbardziej znane nazwiska artystów grafików z tego okresu. Kolekcja ta składa się ze stu dwudziestu prac autorstwa czterdziestu polskich artystów. Znajdują się w niej dzieła wykonane różnymi technikami, z przewagą drzeworytów. Ważne miejsce zajmują drzeworyty Władysława Skoczylasa, któremu przypisuje się stworzenie z drzeworytu samodzielnej dziedziny sztuki polskiej[20]. Odwołujące się w swej genezie do sztuki ludowej, drzeworyty W. Skoczylasa zainspirowały powstanie niezwykle silnego środowiska polskich grafików, rekrutujących się głównie z przyjaciół i studentów artysty. Twórcy ci, skupieni w założonym z inicjatywy W. Skoczylasa w roku 1925 Stowarzyszeniu Artystów Grafików „Ryt", zdominowali na długie lata polską grafikę, doprowadzając technikę drzeworytu do wyjątkowej perfekcji i artystycznego mistrzostwa. W szeregach „Rytu" znaleźli się tacy artyści, jak Edmund Bartłomiejczyk, Stanisław Ostoja-Chrostowski, Wiktoria Goryńska, Maria Różycka-Gabryel, Konstanty Maria Sopoćko oraz Stefan Mrożewski. Ten ostatni w ciągu swego długiego życia zdobył sławę i uznanie nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Warto wspomnieć, że wszyscy artyści międzywojenni, reprezentowani w kolekcji Biblioteki Polskiej, zostali szczegółowo opisani w wydanej w Polsce książce pt. *Pięć wieków grafiki polskiej* — katalogu wystawy Ireny Jakimowicz. Na podkreślenie zasługuje fakt posiadania przez bibliotekę dwóch prac Aleksandra Raka (*Dzwonnik* i *Gra w karty*), niezwykle cen-

[18] Informacje o czasopismach podane są na podstawie wiadomości przesłanych z Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz.

[19] Częściowy wykaz tytułów zamieszczony jest na stronie internetowej Biblioteki Polskiej: http://www.biblioteka.info.

[20] Zob. *Pięć wieków grafiki polskiej. Katalog wystawy Ireny Jakimowicz*. Warszawa 1997.

nych, gdyż pierwszą z nich uważano dotąd za zaginioną, a drugiej nie odnotowano jeszcze w literaturze. Wymieniony zbiór stanowi doskonały materiał dla historyka sztuki, badającego dzieje grafiki polskiej w znaczącym dla niej okresie[21]. Wartość kolekcji jest tym większa, że wiele dzieł z tej epoki zaginęło podczas II wojny światowej.

System informacji oraz udostępnianie

Biblioteka Polska była zapleczem informacyjnym dla pracowników Polskiego Instytutu Naukowego. Po latach wytężonej pracy stała się jedyną w Kanadzie niezależną akademicką biblioteką połączoną z wypożyczalnią. Prowadzenie wypożyczalni mocno obciążało instytucję mającą poważne problemy finansowe, a także, mimo pomocy wolontariuszy, kadrowe. Jednak jej znaczenie dla Polonii i społeczeństwa kanadyjskiego było ogromne; pomagała ona przetrwać najtrudniejsze chwile. Stała się skarbnicą wiedzy o Polsce, z której korzysta coraz więcej studentów i wykładowców różnych montrealskich uczelni[22]. Dlatego Biblioteka Polska starała się dostosować swoje normy biblioteczne do obowiązujących w Ameryce Północnej i Kanadzie.

Prowadzi się dwa oddzielne katalogi, alfabetyczny oraz przedmiotowy. Z myślą o czytelnikach napływających z Polski wprowadzono dodatkowe oznaczenia kolorami okładek dla tzw. książek emigracyjnych. W latach osiemdziesiątych XX wieku przeprowadzono w placówce wiele zmian mających wpływ na dostęp do informacji oraz wypożyczanie. Rozpoczęto katalogowanie nowości zgodnie z klasyfikacją Biblioteki Kongresu USA. Pozycje o charakterze naukowym od 1986 roku wprowadzano do systemu komputerowego Biblioteki McGill[23]. Włączone do katalogu MUSE, stawały się dostępne we wszystkich bibliotekach uniwersyteckich w Kanadzie. System Biblioteczny ALEPH 500, w którym pracuje Biblioteka Uniwersytetu McGill, cechuje łatwe dojście w rozległej sieci komputerowej i można z niego korzystać przy użyciu dowolnych przeglądarek WWW. Wywołuje się go bezpośrednio ze strony Uniwersytetu McGill: http://www.mcgill.ca/library/, lub ze strony internetowej Biblioteki Polskiej: http://biblioteka.info/, wchodząc w katalog on-line.

---

[21] H.M. P a p p i u s: *Publikacja o międzywojennej grafice polskiej w zbiorach Biblioteki Polskiej w Montrealu*. www.biblioteka.info/grafikapolska.htm [dostęp: 2 maja 2008].

[22] W. S t a c h i e w i c z: *Zarys historyczny*..., s. 5.

[23] Informacje o Bibliotece Uniwersytetu McGill zawiera strona http://www.mcgill.ca [dostęp: 2 maja 2008].

W Bibliotece Polskiej obowiązywał do 1989 roku system klasyfikacji Deweya. Przeklasyfikowanie zbiorów na system Biblioteki Kongresu rozpoczęto w chwili komputeryzacji wewnętrznego katalogu biblioteki. Zakupiono oprogramowanie do katalogowania w firmie Right on Programs z Nowego Jorku. Zaletą programu on-line catalog system były małe wymagania sprzętowe przy możliwości pracy w dwóch wariantach — jako pojedynczy użytkownik oraz w wersji NETWORK. Program pozwalał na katalogowanie książek, periodyków oraz dokumentów ze zbiorów specjalnych.

W omawianej placówce nie przeprowadzono dotychczas zmian w procesie wypożyczania. Nadal każda książka ma swoją kartę, którą w chwili wypożyczenia wyjmuje się z kieszonki i wraz z innymi kartami wypożyczonych książek włącza do karty czytelnika. Następnego dnia na karcie książki stemplowana jest data wypożyczenia oraz zapisany numer inwentarzowy książki w kartotece książek wypożyczonych. Karta czytelnika natomiast, po oznaczeniu datą wypożyczenia oraz numerami wypożyczonych książek, włożona zostaje do kartoteki alfabetycznej czytelników. W chwili zwrotu książki, jej kartę usuwa się z kartoteki książek wypożyczonych, a następnie, po wykreśleniu numeru czytelnika, umieszcza w kieszeni książki. Jednocześnie z karty czytelnika anuluje się numer inwentarzowy książki. Metoda ta jest pracochłonna, toteż biblioteka przymierza się do wprowadzenia systemu kodów paskowych. Wymaga to dobrego stanu księgozbioru, dlatego przeznaczone są znaczne fundusze na oprawę książek. Zazwyczaj książki oprawiali wolontariusze, obecnie oddawane są one do firmy specjalizującej się w tego typu ochronie zbiorów.

W placówce każdy czytelnik może zarezerwować książkę, która aktualnie jest wypożyczona. Tworzone są również zbiory materiałów zarezerwowanych. Przywilej ten dotyczy jedynie członków PINK, którzy mogą zgłosić, jakie materiały będą im potrzebne i w jakim czasie. Zarezerwowane pozycje, po wycofaniu z obiegu, przechowywane są na oddzielnych, zamkniętych półkach. Po upływie czasu określonego przez członka Instytutu, książki wracają do obiegu. Biblioteka Polska współpracuje z innymi bibliotekami w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych. Dzięki temu, udostępniając swoje zbiory innym placówkom, zapewnia własnym czytelnikom dostęp do poszukiwanych dokumentów, których sama nie posiada[24].

W ramach działalności informacyjnej biblioteka prowadzi tzw. serwis informacyjny, umożliwiając kontakt z nią telefoniczny lub faksem. Prowadzony jest również na stronie internetowej biblioteki kącik „Pytania do bibliotekarza". Prośby o różnego rodzaju informacje można wysyłać na adres e-mail: info@biblioteka.info.

[24] Informacje podane są na podstawie wiadomości przesłanych przez Stefana Władysiuka z Biblioteki Polskiej w Kanadzie.

Aby ułatwić zaspokojenie potrzeb informacyjnych, zainstalowano w czytelni trzy stanowiska komputerowe z doprowadzonym internetem. Dzięki szybkim łączom czytelnicy mają dostęp do dokumentów elektronicznych oraz baz danych abonowanych przez Bibliotekę Uniwersytetu McGill. Pełne zestawy komputerowe dostępne są dla każdego zainteresowanego. Stanowią duże ułatwienie dla osób przybywających z Polski, by kontynuować swą pracę naukową. Studenci polskiego pochodzenia z Uniwersytetu McGill często zaglądają do Biblioteki Polskiej, gdy w Bibliotece Głównej są duże kolejki chętnych do skorzystania z komputerów. Biblioteka planuje przeprowadzenie bezpłatnych kursów obsługi komputera dla wszystkich zainteresowanych czytelników. Organizowane są również spotkania tematyczne związane z Polską, które cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko czytelników.

Działalność w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie

Biblioteka Polska w Montrealu wraz z Instytutem, któremu podlega, od chwili swego powstania miała zachowywać, rozwijać i rozpowszechniać kulturę polską w Kanadzie (czyli w „kraju zamieszkania"). Jej cele i zadania były zbieżne z głoszonymi przez Stałą Konferencję Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ). Wpłynęło to na przyjęcie Biblioteki do tej organizacji, której pełnoprawnym członkiem stała się w 1980 roku. Od tej chwili aktywnie uczestniczy w realizowaniu wszelkich form działalności MABPZ. Umacnia współpracę z innymi instytucjami członkowskimi, wymienia doświadczenia. Wysyła przedstawicieli na coroczne sesje plenarne oraz inne spotkania. Pomaga w organizowaniu wspólnych ekspozycji. Faktem godnym wyróżnienia jest prowadzenie strony internetowej Stałej Konferencji. Bibliotekarz Stefan Władysiuk opracował ją na podstawie materiałów z folderu Stałej Konferencji MABPZ. Zaprojektował oraz technicznie wykonał stronę Andrzej Leszczewicz, wolontariusz, w 1999 roku. Na sesji w Fawley Court w 2002 roku, owa strona internetowa została uznana za „oficjalną" stronę Stałej Konferencji. Dostępna jest na stronie Biblioteki Polskiej w Montrealu pod adresem http://www.biblioteka.info/mabpz/. Do chwili obecnej opiekuje się nią Stefan Władysiuk. Strona jest czytelna, zawiera aktualne dane o wydarzeniach oraz instytucjach będących członkami MABPZ[25].

[25] M. K o c ó j o w a: *Funkcje integracyjne Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ).* W: *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i współczesność.* Red. M. K a l c z y ń s k a, D. S i e r a d z k a. Katowice 2007, s.19—38.

Biblioteka Polska w Kanadzie jest jedyną tego typu niezależną, polską biblioteką akademicką i publiczną na kontynencie północnoamerykańskim[26]. Stała się żywym pomnikiem polskości, świadczącym „o Polsce, jaką była i jaką powinna być"[27]. W dniu 1 września 1969 roku w murach biblioteki gościł ówczesny kardynał Karol Wojtyła, który napisał w księdze gości: „Dziękując za spotkanie w Polskim Instytucie Naukowym w lokalu Biblioteki Polskiej w Montrealu, życzę szczególnego błogosławieństwa Bożego w tej działalności, która tak ogromne znaczenie posiada dla ducha polskiego"[28].

[26] Z. Ciosek, M. Dworczyk: *Raport...*, s. 136—140.

[27] Ibidem, s. 21.

[28] Wpis do *Księgi Gości Biblioteki Polskiej w Montrealu* — informacja S. Władysiuka.

Fot. 1. Wanda Stachiewicz — założycielka (obecnie patronka) Biblioteki Polskiej w Montrealu
Źródło: http://www.biblioteka.info/

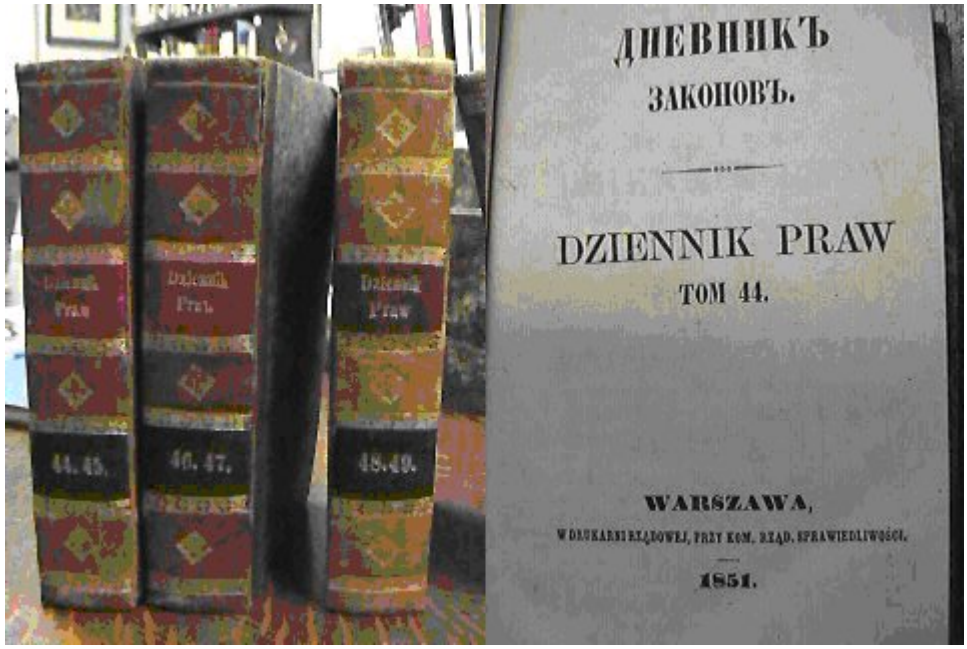

Fot. 2. „Dziennik Praw" wydany w Warszawie w 1851 roku
Źródło: zbiory fotograficzne Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Jacek Puchalski
Warszawa

Program „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego”*

Biblioteki będące własnością osób prywatnych, organizacji i instytucji polskich lub identyfikujących się z narodowością i kulturą polską, a zlokalizowane poza granicami Macierzy, stanowiły i do dzisiaj stanowią ważny element polskiej kultury i dziedzictwa narodowego[1].

---

* Artykuł stanowi zmienioną wersję tekstu pt. *Biblioteki polskie poza Krajem. Refleksje na marginesie programu „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego” prowadzonego w Departamencie do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, złożonego do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” w sierpniu 2007 roku.

[1] Zob. np. literaturę przedmiotu wymienianą w artykułach Andrzeja Kłossowskiego, opublikowanych w zbiorze pt. *Książka polska na obczyźnie. XX wiek*. Wybrali, przygotowali do druku i wstępem opatrzyli M.A. Supruniuk i J. Tondel. Toruń 2003, oraz w opracowaniu U. Paszkiewicz: *Bibliografia*. W: *Biblioteki polskie poza krajem w latach 1938—1948. Informator*. Red. B. Bieńkowska. Oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański. Poznań 2005, s. 43—70. Zob. także w materiałach rocznika Pracowni Poloników Zagranicznych Biblioteki Narodowej „Polonica Zagraniczne. Bibliografia”. Wśród ostatnio wydanych, samoistnych publikacji poświęconych w całości lub we fragmentach bibliotekom polonijnym można odnotować: A. Bonusiak: *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984—2003*. Rzeszów 2004; *Historia i archiwistyka. Studia z dziejów Polski, Polonii i archiwistyki. Księga dedykowana ks. dr. R. Nirowi*. Gorzów 2004; M. Kalczyńska: *Kultura książki polskiej w Niemczech. Instytucje twórców, produkcji, upowszechniania, promocji i obiegu w ostatnim dwudzie-*

Należy podkreślić, że pojęcie „biblioteka polonijna" ma często szerszy zakres znaczeniowy niż zbiornica książek. Integralną część kolekcji wielu współczesnych bibliotek stanowią multimedia. Niejednokrotnie w zasobach bibliotek znajdziemy również archiwalia i muzealia. Wśród zbiorów zaś archiwalnych lub muzealnych nierzadko przechowywane są liczne i cenne obiekty lub nawet zespoły o charakterze bibliotecznym. Trzeba mieć także na uwadze gromadzenie przez część bibliotek interesujących zbiorów dokumentów życia społecznego Polonii. Biblioteki spełniają czasem funkcje centrów kultury z pozabiblioteczną ofertą programową, obejmującą m.in. różnego rodzaju kursy dla emigrantów (od językowych po porady prawne i finansowe), prelekcje, pokazy filmów, koncerty, wystawy, wycieczki oraz inne imprezy kulturalne i towarzyskie. Są miejscem spotkań organizacji polonijnych, a także uroczystości wszelkiego rodzaju. Niektóre prowadzą lub wspomagają przedsięwzięcia wydawnicze. Często oferta biblioteczna stanowi uzupełnienie działalności centrów polonijnych. Dokumentacja tej działalności bywa gromadzona właśnie w bibliotekach.

Księgozbiory polonijne były (i są) zróżnicowane tak, jak zróżnicowane były cele, którym biblioteki miały służyć, społeczności, dla których były przeznaczone, i warunki, w których przyszło im działać. Materialny stan zbiorów bibliotecznych, wartość poszczególnych obiektów oraz ich liczebność zawsze zależały (i zależą) od potrzeb i możliwości, zwłaszcza lokalowych i finansowych, właścicieli zbiorów, a także od ofiarności wspólnot polonijnych.

Los bibliotek (ich upadek, trwanie lub rozwój) uwarunkowany był wieloma czynnikami, zarówno globalnymi, jak i lokalnymi. Na przełomie XIX i XX oraz w ciągu XX wieku daje się zauważyć związek między kolejnymi falami emigracji z Polski a wzrostem aktywności bibliotecznej Polonii. Książka, biblioteka miały przeciwdziałać wynaradawianiu się emigrantów, pomóc przetrwać pierwszy, najtrudniejszy okres ich bytowania na obczyźnie, zaadaptować się do nowej rzeczywistości, nauczyć się języka kraju osiedlenia, zdobyć wykształcenie oraz podnieść lub uzyskać nowe kwalifikacje zawodowe. Z biegiem lat, wraz z wrastaniem w nową rzeczywistość języ-

---

stoleciu XX wieku. Katowice 2004; *Materiały XXVI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*. Kraków 2004; *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*. Oprac. A. Krochmal. Warszawa 2004; A. Grędzik [Grędzik-Radziak]: *Oświata i szkolnictwo polskie na Białorusi 1989—2001*. Cz. 1—2. Kielce 2004—2005; *Encyklopedia emigracji polskiej*. T. 4—5. Red. K. Dopierała. Toruń 2005; R. Nir: *Archiwum Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Michigan w Orchard Lake, 1944—2004*. Orchard Lake—Częstochowa 2005; *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945—2005*. Red. S. Budyń. Lublin—Hannover 2006; S. Milewski: *25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 1979—2004*. Warszawa 2006; *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i współczesność*. Red. M. Kalczyńska i D. Sieradzka. Katowice 2007.

kową, społeczną i kulturalną, znaczenie polskiego słowa pisanego w życiu wielu emigrantów zmniejszało się — choć można też zaobserwować zjawisko powrotu do języka ojczystego, które obecnie owocuje m.in. organizacją bibliotek przy polonijnych klubach seniorów[2]. Z naturalnych przyczyn ciągle malała liczba wychodźców z pierwszego pokolenia, a dla wielu ich potomków — wychowanych w kulturze języka kraju osiedlenia — polskie piśmiennictwo nie miało już żadnej wartości lub niewiele wartało. Wpływ tych czynników na działalność biblioteczną można zobrazować danymi liczbowymi. Przykładowo w Wielkiej Brytanii w czerwcu 1948 roku funkcjonowało ponad trzysta bibliotek polskich[3], obecnie jest ich kilkadziesiąt.

Okres lat dziewięćdziesiątych XX wieku i początku XXI wieku przyniósł nasilenie się zjawisk niekorzystnie wpływających na działalność biblioteczną emigracji. Skłoniło to Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą (DPD) Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) do podjęcia w 2006 roku programu „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego"[4]. Do celów pragramu należy:

— „zebranie wiadomości o polskim dziedzictwie piśmienniczym pozostającym na Obczyźnie, rozproszonym, często nieznanym i zapomnianym, a w ostatnich latach szczególnie zagrożonym"[5];
— utrwalenie informacji o instytucjonalnych zbiorach polskich na obczyźnie w publikacji: *Współczesne księgozbiory polskie za granicą. Informator.* T. 1: *Księgozbiory instytucji polskich i polonijnych*, T. 2: *Kolekcje polskie w zbiorach obcych*, T. 3: *Księgozbiory prywatne Polaków za granicą*;
— wspomaganie Departamentu w jego bieżącej działalności dotyczącej polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami Kraju oraz w miarę po-

[2] J. J a r o s z: *Polskie biblioteki w Melbourne*. „EBIB" 2004, nr 1 (52). Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/52/melbourne.php> [dostęp: 14.02. 2007].

[3] B. B i e ń k o w s k a: *Wstęp*. W: *Biblioteki polskie poza krajem*..., s. 15.

[4] *Zbiory polskie za granicą*. Dostępny w World Wide Web: <http://www.mkidn.gov.pl/website/index.jsp?catId=478> [dostęp: 15.08.2007]. Zob. także D. Z e l l e r: *Rejestrowanie polskości* [wywiad z J. Puchalskim]. „Polish Express" 2006, nr 93. Dostępny w World Wide Web: <http://www.polishexpress.co.uk/artykul.aspx?id=289> [dostęp: 03.02.2006]. Program DPD nawiązuje do prac nad informatorem o bibliotekach polonijnych w latach 1938—1948, również realizowanych pod naukowym kierownictwem B. Bieńkowskiej w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą (dzisiaj DPD). Ich rezultatem było wydawnictwo *Biblioteki polskie poza krajem w latach 1938—1948*...

[5] Cyt. za: B. B i e ń k o w s k a: *Wstęp*. W: *Współczesne księgozbiory polskie za granicą. Informator*. T. 1: *Księgozbiory instytucji polskich i polonijnych*. [Maszyn. w posiadaniu autorki].

trzeby i możliwości opracowywanie materiałów, które mogłyby służyć pomocą wszystkim zainteresowanym w kształtowaniu sposobu postępowania ze zbiorami polskimi na obczyźnie.

Do połowy 2007 roku zespołowi DPD — skupiającemu kompetentnych znawców problematyki — działającemu pod naukowym kierownictwem Barbary Bieńkowskiej, udało się opracować 735 ankiet instytucjonalnych bibliotek działających współcześnie za granicą w kilkudziesięciu krajach świata[6]. Ponieważ niektóre biblioteki występują wielokrotnie w różnych źródłach (takie, jak np. Biblioteka Polska w Paryżu), ich ankiety się dublują. Zasób opisanych bibliotek można oceniać w tej chwili na około 350—400 placówek. Zebraliśmy również informacje na temat 231 kolekcji polskich w zbiorach obcych oraz, przy okazji, na temat kilkudziesięciu księgozbiorów prywatnych.

Ten, w opinii zespołu DPD, bardzo dobry rezultat udało się osiągnąć dzięki wykorzystaniu źródeł różnego rodzaju. Punktem wyjścia kwerendy była analiza piśmiennictwa, które mogło zawierać informacje na temat istniejących bibliotek polskich poza Krajem. Baza bibliograficzna — spis interesującej, szczególnie z lat 1989—2006, literatury — objęła 1159 rekordów (stan na koniec sierpnia 2007 roku). Do tej pory przeanalizowano 345 pozycji. Materiał bibliograficzny od początku był traktowany tylko jako zasób informacji „skierowywującej", a to z tego względu, że najczęściej nie oddawał aktualnego stanu bibliotek polskich za granicą. Należy bowiem pamiętać, że sytuacja bibliotek poza Krajem po 1989 roku jest daleka od stabilności. Wiele z nich uległo i ulega likwidacji, a równocześnie powstawały i powstają nowe. Zmieniała się także liczebność zbiorów i ich zawartość, m.in. wskutek przejmowania przez inne placówki zbiorów likwidowanych bibliotek.

Naturalnie, zdawaliśmy sobie sprawę także z tego, że piśmiennictwo poświęcone Polonii często nie uwzględnia działalności bibliotecznej lub czyni to tylko sygnalnie, na marginesie tematyki naukowej, kulturalnej i oświatowej.

Możliwość weryfikacji danych bibliograficznych i identyfikacji placówek niewystępujących w literaturze przedmiotu dają także witryny internetowe[7]

[6] M.in.: Argentyna, Armenia, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Izrael, Japonia, Jordania, Kanada, Łotwa, Meksyk, Niemcy, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Rosja, Rumunia, Serbia, Słowacja, Szwecja, Turcja, Urugwaj, Węgry, Wielka Brytania i Włochy. Nie można zapominać także o procesie budowania bibliotek polskich na dawnych Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Ukraina).

[7] Przy czym Internet, jako źródło informacji, zawodzi w wypadku części krajów byłego Związku Radzieckiego ze względu na jeszcze słaby rozwój tego medium.

bibliotek, archiwów, muzeów oraz innych instytucji, interesujących z perspektywy realizacji wspomnianego programu. Przede wszystkim jednak Internet ułatwia nawiązanie kontaktu z właścicielami bądź opiekunami zbiorów. Innym sposobem na dotarcie do kompetentnych osób było rozpowszechnienie materiałów informacyjnych na temat programu DPD, w tym ankiet (zob. załączniki), zarówno wśród samych bibliotek, jak i instytucji oraz osób stanowiących potencjalne źródło użytecznych informacji. W ten sposób powstała adresowa baza danych, licząca pod koniec sierpnia 2007 roku 2 964 rekordy. Jest to obecnie jeden z największych w Polsce zbiorów danych na temat polonijnych instytucji, organizacji i ludzi nauki, kultury, oświaty i edukacji. Jego wartość jest tym większa, iż dzięki sukcesywnej wysyłce materiałów do zarejestrowanych podmiotów, DPD na bieżąco aktualizuje dane adresowe, co ma istotne znaczenie wobec częstych zmian w polonijnej „rzeczywistości" organizacyjnej. W przyszłości będzie on mógł służyć także innym celom niż program „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego".

Ten sposób pozyskiwania informacji (w tym bezpośredniej) nie przynosi do końca zadowalających rezultatów. Na wysłanych do końca sierpnia 2007 roku ponad 800 listów i około 600 e-maili z ankietami do instytucji i osób, które mogłyby udzielić wiadomości na temat polskich zbiorów na obczyźnie, DPD otrzymało 162 odpowiedzi. Stanowi to nikły procent, ale najważniejsze jest to, że wśród nadesłanych materiałów zdecydowaną większość stanowią wypełnione ankiety dotyczące nie tylko zbiorów bibliotecznych, ale także archiwalnych i muzealnych. Warto w tym miejscu podkreślić, że szczególnie w wypadku archiwaliów ankiety zebrane przez DPD sygnalizują istnienie cennych zbiorów dotąd prawie nierozpoznanych lub w ogóle nieodnotowywanych w podstawowych wydawnictwach[8].

Rozległość kwerendy prowadzonej przez DPD uzasadnia także wiedza na temat tradycyjnych trudności z rejestracją zbiorów bibliotecznych za pomocą badań ankietowych. Zazwyczaj bowiem autorom takich przedsięwzięć nigdy nie udaje się opracować kompletnych spisów. Pełna ewidencja bibliotek jest mało realna, można tylko postarać się o to, aby była ona w miarę możliwości reprezentatywna. Owo przekonanie uzasadniają m.in. przeszłe doświadczenia badaczy bibliotek, zresztą nie tylko polonijnych[9].

[8] Do takich należy np. przewodnik *Polskie instytucje za granicą…*

[9] Na temat problemów związanych z naukową rejestracją bibliotek zob. m.in.: E. Chwalewik: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i obczyźnie*. T. 1—2. Warszawa 1926—1927; R.L. Wynar: *Slavic Ethnic Libraries, Museums and Archives in the United States. A Guide and Directory.* Chicago 1980; *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 r. Wstępny raport o stanie wiedzy*. Red. nauk. A. Mężyński. War-

Jako przykład można przytoczyć tutaj refleksję redakcji londyńskiego „Pamiętnika Literackiego", która w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku zaniechała ambitnego programu zebrania informacji o najważniejszych książnicach emigracyjnych, ponieważ „ileż spotkało nas zawodów, do ilu bibliotek nie potrafiliśmy dotrzeć. [...] Wysłaliśmy nasze listy z prośbami o informacje do licznych krajów, ale plon nasz jest ubogi"[10]. Nawiasem mówiąc, całkiem pokaźną liczbę odpowiedzi na listy z pytaniem o zbiory uzyskał wcześniej ks. Roman Nir. Na 1 500 listów, wysłanych w 1979 roku do parafii i instytucji polonijnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, otrzymał 900 odpowiedzi, głównie od parafii i zakonów. Kiedy jednak w następnych latach poprosił o aktualizację danych, rezultat kwerendy był „nikły"[11].

W odniesieniu do programu „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego" B. Bieńkowska stwierdziła, że „stosunkowo najlepiej opracowana jest sieć bibliotek w tych krajach, którymi zajmują się współpracujący z nami badacze (Niemcy, Czechy, Litwa, Argentyna) lub miejscowi działacze, życzliwie wspomagający nasze kwerendy swymi znajomościami terenu i ludzi"[12]. Pozyskanie do współpracy wielu osób, które — przekonane o istotnym znaczeniu inicjatywy Departamentu — służą owocną pomocą zespołowi DPD, jest kolejną korzyścią wynikającą z realizacji programu.

Informacje zebrane przez DPD mają zróżnicowaną wartość — od sygnalnych wiadomości „z drugiej ręki", zawartych w przekazach drukowanych i elektronicznych, po kwestionariusze rejestracyjne bibliotek, wypełnione przez ich właścicieli, osoby zarządzające lub bibliotekarzy. Również kwestionariusze różnią się pod względem treści w nich zawartych — od obszernych opracowań poświęconych poszczególnym bibliotekom, czasami wzbogaconych dodatkowym materiałem (np. w postaci załączonych spisów książek, kopii kart tytułowych cenniejszych obiektów czy ekslibrisów), po ankiety zawierające nader skąpe informacje. Przyczyny tego stanu rzeczy są następujące:

— stosunek do samej kwerendy, niekiedy nieufny, częściej obojętny, a w odniesieniu do terenów wschodnich warunkowany zaszłościami polityczno-psychologicznymi;

---

szawa 1994, s. 15—28; B. Bieńkowska: *Wstęp*. W: *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator*. Red. nauk. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz i inni. Poznań 1998, s. 7—21; B. Bieńkowska: *Wstęp*. W: *Biblioteki polskie poza krajem...*, s. 7—21; J. Puchalski: *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918—1947. Studium bibliologiczne*. Warszawa 2007, s. 180—228.

[10] Za: B. Bieńkowska: *Wstęp*. W: *Biblioteki polskie poza krajem...*, s. 9, przyp. 6.

[11] R. Nir: *Źródła do historii Polonii*. Orchard Lake 1982, s. 44.

[12] B. Bieńkowska: *Wstęp*. W: *Współczesne księgozbiory polskie...*

— stopień kompetencji osób, które wypełniły ankiety — biblioteki polskie poza Krajem tworzyli bowiem i prowadzili (poza wyjątkami tak jest do dzisiaj) amatorzy, społecznicy, wolontariusze, co wpływa na niemożność właściwego opracowania zbiorów i ich udostępniania; brak odpowiedniej wiedzy zawodowej powoduje także nieumiejętność oceny zagrożeń dla zbiorów i zastosowania odpowiedniej profilaktyki oraz prawidłowego oszacowania wartości zarówno całych kolekcji, jak i poszczególnych obiektów — świadczą o tym m.in. problemy części respondentów z odpowiedzią na pytanie 6. ankiety DPD: „Czy zbiory zawierają: rękopisy, stare druki, kartografię, ikonografię, muzykalia, archiwalia, dzieła sztuki, pamiątki historyczne?" (wypełniający ankietę zaliczają np. do starych druków wydawnictwa dwudziestowieczne, opublikowane przed 1950 rokiem).

Zróżnicowanie materiału wynika też z odmiennych form organizacyjnych przechowywania zbiorów oraz zasad ich opracowania w poszczególnych placówkach polonijnych.

Aby zatem sformalizować i ujednolicić opis poszczególnych bibliotek — zgodnie z wymaganiami bazy danych i konwencją budowy haseł przyjętą w *Informatorze* — a zarazem uwzględnić w nim najważniejsze i możliwie aktualne dane dotyczące stanu liczbowego zbiorów, ich zawartości, opracowania, udostępniania, kadry bibliotecznej, zagrożeń dla zbiorów, działalności pozabibliotecznej ewidencjonowanych placówek — zespół redakcyjny DPD, opracowując hasła do *Informatora*, wykorzystywał wszystkie wiarygodne informacje z dostępnych źródeł, „bezwzględne pierwszeństwo dając bezpośrednim świadectwom dysponentów bibliotek na obczyźnie"[13]. Ten sposób postępowania pozwolił na wyodrębnienie trzech głównych typów bibliotek: 1) posiadające zbiory należące do polskiego dziedzictwa historycznego: rękopisy, stare druki, kartografię, ikonografię, muzykalia, archiwalia, dzieła sztuki i pamiątki historyczne, jak również instytucje i organizacje, które głównie przechowują archiwalia, muzealia, teatralia lub inne kategorie zbiorów, a księgozbiory stanowią ich dopełnienie; 2) dysponujące kilkutysięcznymi, współczesnymi zbiorami funkcjonalnymi; 3) niewielkie, podręczne, środowiskowe placówki, o których często wiadomo tylko tyle, że funkcjonują w ograniczonym zakresie.

Materiał zebrany na temat wyróżnionych typów polskich bibliotek poza Krajem pozwala wysnuć następujące wnioski:

— dzięki swoistemu „kultowi" książki na emigracji, będącej nośnikiem wolnej myśli w czasach niewoli XIX i XX wieku, zbiory polonijne zawierają obecnie wiele cennych kolekcji i nieraz unikatowych obiektów, a tak-

[13] Cyt. za: ibidem.

że stanowią jednocześnie „zwierciadło (odbicie) przemian świadomości narodowej wielu pokoleń emigrantów — ich pasji, poglądów, tęsknot i dążeń"[14];

— wielu tym zbiorom zagraża obecnie zaniedbanie, rozproszenie lub zniszczenie;

— jak podkreśla B. Bieńkowska, „zbiory stanowiące dziedzictwo narodowe (naukowe, historyczne) są i nadal będą zaniedbywane lub stopniowo likwidowane z braku opiekunów, środków finansowych, zainteresowania. Pozostanie kilkanaście lub kilkadziesiąt najsilniejszych ośrodków[15]. Inne albo zasilą kolekcje w bibliotekach kraju osiedlenia, albo sprowadzone zostaną do Polski, albo ulegną zatracie. Z realizowanych obecnie możliwości najkorzystniejsze jest niewątpliwie kumulowanie mniejszych kolekcji w silniejszych ośrodkach polonijnych, gdzie mogą znaleźć odpowiednią opiekę, zrozumienie i liczyć na szerszy, zainteresowany nimi krąg użytkowników"[16].

Program DPD poszerza także wiedzę na temat aktualnego zasobu i stanu źródeł do dziejów bibliotek polskich za granicą. Wypada tutaj postawić hipotezę, iż źródła te mają największą wartość dla badań nad historią emigracyjnej działalności bibliotecznej i w ogóle dla badań nad Polonią i emigracją, gdy są przechowywane w środowisku ich powstania. Wyrwane ze swego naturalnego podłoża, oddzielone od korzeni, np. wskutek przewiezienia księgozbiorów polonijnych i/lub archiwaliów bibliotecznych do Polski[17], nieco tracą na wartości. Księgozbiory polonijne bywają poza tym w Kraju rozpraszane, izolowane od reszty organizmu bibliotecznego, nieopracowywane i nieudostępniane[18]. W obecnych warunkach jedynym sposobem uratowania wielu zbiorów polonijnych jest ich przewiezienie do Polski i umieszczenie w wyspecjalizowanych placówkach, takich jak m.in.: Biblioteka

[14] Ibidem.

[15] Można tutaj dodać, że życie kulturalne emigracji od lat koncentruje się w wielofunkcyjnych (także prowadzących działalność biblioteczną) centrach, domach i klubach, a także samodzielnych instytutach, bibliotekach i muzeach polskich, wybudowanych wspólnym wysiłkiem organizacji, instytucji i osób prywatnych.

[16] Cyt. za: ibidem.

[17] Przykład z ostatnich miesięcy to przeniesienie do kraju zbiorów bibliotecznych Muzeum Księży Marianów im. Ojca Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court. Księgozbiór podstawowy ma zostać umieszczony w sanktuarium maryjnym w Licheniu, natomiast zbiory specjalne (stare druki, rękopisy, kartografia) w Mariańskim Domu Studiów św. Cyryla i Metodego w Lublinie. Zob.: Ankietę z Archiwum DPD, którą sporządziła Barbara Lejczak, kurator, w 2006 roku.

[18] Podczas mojej kwerendy w Londynie w październiku 2006 roku sygnalizowano mi, iż część zbiorów polonijnych, które trafiły do polskich bibliotek jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, dotąd nie jest udostępniona potencjalnym użytkownikom, a nawet brakuje informacji o tym, że są w Polsce.

Narodowa, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, Biblioteka Muzeum w Kórniku, Biblioteka Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Ośrodek Dokumentacji Wychodźstwa Polskiego przy Domu Polonii w Pułtusku czy Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech przy Zakładzie Badań Historycznych i Niemcoznawczych PIN — Instytutu Śląskiego w Opolu[19].

Od 1989 roku następuje zatem przyspieszenie procesu rozpraszania i fragmentaryzacji źródeł, nie wspominając już o ich niszczeniu. Podobna sytuacja utrudnia badania nie tylko historykom bibliotek. Księgozbiory[20] bowiem w połączeniu ze źródłami pisanymi aktowymi i opisowymi (rękopiśmiennymi i drukowanymi) oraz źródłami niepisanymi stanowią potencjalnie użyteczne źródło zarówno dla historyków polskiej książki na emigracji, jak w ogóle w badaniach nad Polonią i emigracją m.in. w zakresie: historii związków wyznaniowych, historii literatury i sztuki, biografistyki, genealogii, filologii, etnologii, kulturoznawstwa, socjologii, psychologii, pedagogiki, muzykologii itp.[21] Źródła do historii bibliotek mówią nie tylko

[19] Zob. m.in. publikacje w serii Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich oraz M. K a l c z y ń s k a: *Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech*. „EBIB" 2007, nr 2. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/83/a.php?kalczynska> [dostęp: 15.08.2007].

[20] W swojej *Propozycji typologii źródeł do historii bibliotek w Polsce w latach 1918—1947* zaliczyłem księgozbiory do instytucjonalnych źródeł dziejów bibliotek, określając je mianem źródeł pośrednich między pisanymi i niepisanymi. „Podobna kategoria nie jest uwzględniana w klasyfikacjach historiografii ogólnej. Księgoznawcy są natomiast świadomi, że materialna postać książki, pochodzącej z określonej kolekcji bibliotecznej, stanowi źródło niepisane, którego cechy wydawnicze i nabyte (np. brak oprawy bibliotecznej, uszkodzenia, brak śladów konserwacji) mogą badaczowi dostarczyć informacji m.in. o możliwościach finansowych biblioteki. Z drugiej zaś strony książka jest źródłem pisanym, informującym o profilu tematycznym księgozbioru, a także źródłem do badań czytelnictwa (np. rękopiśmienne glosy do tekstu stanowią świadectwo recepcji czytelniczej)". Zob. J. P u c h a l s k i: *Źródła do historii bibliotek*..., s. 98. W źródłoznawstwie funkcjonuje utrwalony termin „źródła pośrednie". Użyty w tym miejscu termin „źródła pośrednie między pisanymi i niepisanymi" ma inne znaczenie. Dotyczy bowiem tych źródeł do historii bibliotek, których nie można zaliczyć wyłącznie do pisanych albo wyłącznie do niepisanych.

[21] Na temat źródeł do dziejów Polonii zob. m.in.: W. S t a n k i e w i c z: *Zabezpieczenie i gromadzenie źródeł do historii ruchów emigracyjnych i zbiorowości wytworzonych przez te ruchy. Stan i potrzeby*. W: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Red. H. K u b i a k i A. P i l c h. Wrocław 1976, s. 211—224; M. D r o z d o w s k i: *Zabezpieczenie i gromadzenie źródeł do historii emigracji*. W: *Stan i potrzeby badań*..., s. 231—236; R. N i r: *Źródła do historii Polonii*...; *Ślady polskości. Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*. Red. D. N a ł ę c z. Warszawa 1999. Od 1995 roku

o samych bibliotekach. Barbara Bieńkowska stwierdziła: „Przy całym indywidualnym zróżnicowaniu wytworzyły się pewne typy zbieractwa charakterystyczne dla poszczególnych okresów, terenów i społeczności. Ich prześledzenie umożliwia rejestrację materialnych śladów działalności Polonii, stanowi zarazem źródło informacji o kulturze piśmienniczej, a może nawet szerzej — o mentalności właścicieli"[22]. Podkreśliła w konkluzji, że zbiory biblioteczne informują przede wszystkim „o społecznościach polonijnych, które je gromadziły, przechowywały i udostępniały, bo właśnie tam i wówczas w takim właśnie wyborze i postaci były one im potrzebne"[23].

Inicjatywa rejestracji współczesnych zbiorów polskich za granicą ma dlatego tak wielkie znaczenie. Jeśli bowiem nawet ulegną one zniszczeniu, to jednak zostaną udokumentowane, a przygotowywany przez DPD informator *Księgozbiory instytucji polskich i polonijnych* być może uzyska w przyszłości walor istotnego źródła do badań nad Polonią i emigracją.

---

ukazuje się wydawnictwo ciągłe *Archiwum emigracji. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku*, pod redakcją Stefanii Kossowskiej (zm. w 2003) i Mirosława Adama Supruniuka. Artykuły poświęcone źródłom do historii Polonii i emigracji (w tym bibliotek) ukazały się m.in. w „Przeglądzie Polonijnym", „Studiach Polonijnych", „Roczniku Polskiej Akademii Umiejętności" i „Archeionie". Problematyka ta oczywiście występowała także w czasopiśmiennictwie bibliologicznym, m.in. w „Biuletynie Informacyjnym Biblioteki Narodowej", „Rocznikach Bibliotecznych", „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej", „Przeglądzie Bibliotecznym" i „Archiwach, Bibliotekach i Muzeach Kościelnych". Wnikliwą analizę źródeł do dziejów książki polskiej na emigracji przedstawił A. Kłossowski w artykule *Źródła do badań nad dziejami książki polskiej na obczyźnie*. „Studia o Książce" 1985, T. 15, s. 87—104. Zob. także m.in. M. Kalczyńska: *Refleksje metodologiczne na marginesie współczesnych badań nad instytucjami książki polskiej w Niemczech*. W: *Studia ofiarowane twórcom toruńskiego bibliotekoznawstwa dr Zofii Mołodcównie i dr. Witoldowi Armonowi w 75-lecie urodzin*. Red. J. Tondel. Toruń 2000. Na źródłach do historii bibliotek skupiła się B. Bieńkowska we wstępie do wydawnictwa *Biblioteki polskie poza krajem*..., s. 12—15. Wymienione opracowania bibliologiczne nadal pozostają w dużej części aktualne. Do ich ustaleń można dodać, że:

— do archiwów i bibliotek polskich ciągle trafia wiele materiałów źródłowych na temat dziejów polskiej książki, w tym bibliotek, na obczyźnie w XX wieku;
— w archiwach i bibliotekach zagranicznych sukcesywnie są udostępniane — w miarę ich przejmowania i opracowania — kolekcje polskie;
— dzięki rozbudowie stron internetowych i rozwojowi internetowych baz danych stale wzrasta zasób informacji na temat zawartości polskich i obcych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych;
— akta przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pozwolą być może dotrzeć do nieznanych wiadomości na temat działalności ludzi i instytucji książki polskiej na emigracji.

Są to naturalnie uwagi ogólne, których trafność zweryfikuje praktyka badawcza.

[22] B. Bieńkowska: *Wstęp*. W: *Biblioteki polskie poza krajem*..., s. 7.

[23] Ibidem, s. 21.

Załącznik 1

List otwarty do Polonii i Polaków za granicą

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą

List otwarty do Polonii i Polaków za granicą

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udział w projekcie pn.: „Rejestracja zbiorów polskich za granicą" realizowanym przez Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedsięwzięciu temu przyświecają przede wszystkim cele naukowe i dokumentacyjne. Naszym zamiarem jest zgromadzenie informacji o istniejących obecnie kolekcjach polonijnych dla przechowania wiedzy i pamięci o nich, bez prób ingerencji w ich status własnościowy i organizacyjny.

Obok podstawowego zadania opisania stanu dóbr kultury podlegających stałym zagrożeniom, założona baza danych może być wykorzystywana na bieżąco przez badaczy i zainteresowane instytucje, ułatwiając im poszukiwania i współpracę. W 2009 r. planujemy wydanie publikacji na temat księgozbiorów polonijnych.

Prowadzona ewidencja obejmuje:

1. Zbiory biblioteczne mające wartość historyczną, kulturalną lub bibliofilską zarówno jako całość, jak też w poszczególnych fragmentach czy jednostkach, gromadzone przez Polaków oraz instytucje polonijne;
2. Polonijne księgozbiory użytkowe (funkcjonalne), także podręczne;
3. Inne rodzaje kolekcji np. archiwalne, muzealne, pamiątki historyczne.

Najważniejszym źródłem wiedzy o tych zasobach są kwestionariusze wypełnione przez osoby lub instytucje dysponujące informacjami o tego typu zbiorach lub mogące zaoferować pomoc w ich ochronie.

W przekonaniu o celowości podjętych działań uprzejmie proszę o wypełnienie kwestionariuszy rejestracyjnych dostępnych na stronie internetowej Ministerstwa www.mkidn.gov.pl w zakładce „Zbiory polskie za granicą". Cenne będą dla nas nawet wiadomości cząstkowe, sygnalne, stanowiące zaledwie wskazówki do dalszych badań. Ankiety mogą zostać wypełnione w dowolnym języku. Będę wdzięczny za każdą formę współpracy.

Wszelką korespondencję uprzejmie proszę kierować na adres: Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, 00-071 Warszawa lub drogą elektroniczną: mczartoryjska@mkidn.gov.pl.

Informacja o programie znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa: www.mkidn.gov.pl — „Zbiory polskie za granicą".

Dyrektor Departamentu

Jacek Miler

Warszawa, lipiec 2007 r.

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, 00-071 Warszawa
tel. (+48 22) 42 10 556, 42 10 335, fax (+48 22) 826 30 59
www.mkidn.gov.pl dpd@mkidn.gov.pl

Załącznik 2

Kwestionariusz rejestracyjny

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą

BIBLIOTEKI POLONIJNE

KWESTIONARIUSZ REJESTRACYJNY BIBLIOTEKI INSTYTUCJI

PAŃSTWO . . . . . .

NAZWA MIEJSCOWOŚCI . . . .
nazwa polska nazwa w jęz. urzędowym

DODATKOWA LOKALIZACJA . . . .
nazwa polska nazwa w jęz. urzędowym

1. Nazwa biblioteki (w jęz. polskim)

   Biblioteka/Księgozbiór . . . . . .

   nazwa w jęz. urzędowym . . . . . .

   . . . . . .
   (nazwa alternatywna — zwyczajowa, potoczna)

2. Adres biblioteki[1]
   (w jęz. urzędowym) . . . . . .

3. Właściciel/organizator/instytucja nadrzędna

   . . . . . .
   (w jęz. polskim)

   . . . . . .
   (w jęz. urzędowym)

[1] Prosimy o podanie pełnego adresu, wraz z numerami telefonu i faksu, a także e-mailu, adres strony WWW — o ile są dostępne.

4. Typ biblioteki (**szkolna, publiczna, naukowa, fachowa, wypożyczalnia płatna, domowa, inna**)[2]

5. Liczebność zbiorów . . . . . .

6. Czy zbiory zawierają: **rękopisy, stare druki, kartografię, ikonografię, muzykalia, archiwalia, dzieła sztuki, pamiątki historyczne**[3]

7. Charakterystyka zbioru (**czas powstania, zawartość — w tym cenniejsze obiekty, czy istnieje dokumentacja zbiorów**[4]**, stan zachowania, warunki przechowywania**)

8. Stan prawny i finansowy

9. Dodatkowe informacje (np. udostępnianie, pracownicy, współpraca z innymi instytucjami, przewidywane dalsze losy księgozbioru, zagrożenia)

10. Inne formy działalności kulturalnej (np. ognisko, świetlica, klub, muzeum, archiwum, działalność dochodowa)

11. Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa (publikacje biblioteki bądź na temat biblioteki)

12. Imię, nazwisko, osoby wypełniającej kartę — funkcja osoby wypełniającej kartę: właściciel, organizator, instytucja nadrzędna, ankieter[5]

13. Data wypełnienia kwestionariusza . . . . . .

---

[2] Prosimy o podkreślenie właściwego typu.

[3] Prosimy o podkreślenie właściwego rodzaju zbiorów.

[4] Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą MKiDN będzie wdzięczny za załączenie do kwestionariusza, o ile będzie to możliwe, kopii dokumentacji księgozbioru (np. spisy książek, drukowane katalogi, kopie znaków własnościowych — superekslibrisy, ekslibrisy, pieczątki, nalepki, wpisy itp.).

[5] Prosimy o podkreślenie właściwej funkcji lub dopisanie własnego określenia.

Piotr Roguski
Kolonia (Niemcy)

Niemieckie *Polenlieder*
Problem publicystyczny i badawczy

Problem publicystyczny

Co wiemy o *Polenlieder*, dziewiętnastowiecznych niemieckich „wierszach o Polsce"? Pytanie sformułowane w pierwszej osobie liczby mnogiej dotyczy zarówno Niemców, jak i Polaków. Świadomie akcentuję tę kolejność, ponieważ jako twór literatury niemieckiej, a w zasadniczym zrębie teksty pochodzą z lat trzydziestych XIX wieku, podlegają one przede wszystkim recepcji we własnym obiegu kulturalnym i z różnych powodów mogą stanowić żywy jego składnik bądź na odwrót — popaść w zapomnienie. Jakie względy decydują o żywotności lub marginalizacji zjawiska, rozstrzyga dynamiczny proces historyczny. W odniesieniu do losów *Polenlieder* sprawa wydaje się dosyć prosta. Z racji swej programowej sympatii dla sprawy polskiej przeżywały koniunkturę w rzadkich okresach względnej normalizacji naszych wzajemnych stosunków, a ponieważ tych było zdecydowanie mniej niż okresów wrogich, bilans jest zdecydowanie negatywny.

W rzeczywistości powojennej Niemiec istotnym momentem dla ich przypomnienia okazała się nowa polityka wschodnia rządu, otwarcie się na kontakty z Polską, wreszcie uznanie granicy na Odrze i Nysie. Zaczęły się wówczas pojawiać prace naukowe i publicystyczne, dochodziło do spotkań badaczy obu stron, które zaowocowały publikacjami książkowymi. Początek lat osiemdziesiątych, zwłaszcza rola, jaką odegrał wolnościowy

ruch Solidarności, radykalnie zmieniły stan rzeczy. Paralele między odruchem solidarnościowym społeczeństwa niemieckiego po upadku powstania listopadowego a zainteresowaniem i gotowością niesienia pomocy materialnej dla Polski po wprowadzeniu stanu wojennego nasuwały się w Niemczech same. Każda rozmowa w towarzystwie polsko-niemieckim, każda audycja telewizyjna czy publikacja prasowa o sytuacji w Polsce schodziły na ten temat, co zwiększało zainteresowanie społeczne i stwarzało konkretne zapotrzebowanie na publikacje o „niemiecko-polskiej solidarności lat 1831—1832".

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ukazało się kilka ważnych antologii *Polenlieder*, bez których trudno wyobrazić sobie powtórną ich recepcję. Wymienić należy m.in.: *Polenlieder. Eine Anthologie* (Stuttgart 1982), w opracowaniu Gerarda Koziełka, *Zwei Ufer hat der Strom. Deutsch-polnische Beziehungen im Spiegel deutschsprachiger Dichtung aus 150 Jahren* (Berlin 1988), w przygotowaniu Heinricha Olschowsky'ego, *Das Polenbild der Deutschen 1772—1848* (Heidelberg 1989), kolejną pracę Gerarda Koziełka, wreszcie *Deutsche Gedichte über Polen* (Darmstadt 1994), publikację Elfiego Hartensteina, wydaną w ważnej dla popularyzacji literatury polskiej w Niemczech serii Biblioteka Polska, inicjatywy Karla Dedeciusa, niestrudzonego jej tłumacza i popularyzatora.

Z wielkim zadowoleniem odnotować trzeba dwie najświeższej daty publikacje Niemieckiego Insytutu Polskiego (Deutsches Polen-Institut) w Darmstadzie. Jego pracownicy: Mathhias Kneip i Manfred Mack, przygotowali materiały pomocnicze dla szkoły niemieckiej w zakresie literatury (*Polnische Literatur und deutsch-polnische Literaturbeziehungen*, 2003) i historii polskiej (*Polnische Geschichte und deutsch-polnische Beziehungen*, 2007), z uwzględnieniem wzajemnych związków i relacji. Obie prace, dobrze skomponowane pod względem dydaktycznym i z równą starannością zrealizowane merytorycznie, stanowią nieocenioną wprost pomoc dla uczniów i nauczycieli. A szczególnie w tej materii szkoła niemiecka ma ogromne deficyty i to podwójnej natury: braków w zakresie wiedzy faktograficznej o Polsce oraz wyważonej jej interpretacji w szerszym kontekście europejskim. Publikacje Kneipa i Macka nie unikają też problematyki „trudnego sąsiedztwa", co sprawia, iż stanowią cenną inspirację dla niełatwego, żmudnego, nieodzownego jednak dialogu między naszymi krajami.

W materiałach szkolnych poświęconych związkom literackim poczesne miejsce zajmują *Polenlieder*. Autorzy spory nacisk położyli na okoliczności ich powstania, rolę i znaczenie, jakie odegrały. Należałoby więc sobie życzyć, by szkoła niemiecka nie zapomniała o „wierszach o Polsce", o zawartych w nich treściach. Są przecież poetyckimi deklaracjami wiecznie aktual-

nych haseł wolnościowych i demokratycznych, propagujących przyjaźń między narodami, a nie nienawiść.

Zapytajmy teraz, czy i w jakim wymiarze wiedza o *Polenlieder* potrzebna jest Polakom? Tę kwestię da się zrozumieć jedynie w świetle wydarzeń historycznych ostatnich dwóch stuleci.

Niemieckie „wiersze o Polsce", zwłaszcza układane masowo po upadku powstania listopadowego, polska opinia zawsze odbierała pozytywnie, jako wyraz sympatii dla sprawy polskiej, nawet jeśli niektórzy ich autorzy z upływem lat zmienili swoje poglądy i sympatie. Niemiecka poezja polonofilska traktowana była bowiem całościowo, nie tylko jako zjawisko czysto literackie, lecz jako część propolskiego ruchu społecznego i politycznego w Niemczech na początku lat trzydziestych XIX wieku. Nie można zapomnieć, że to właśnie polski germanista Stanisław Leonhard zdobył się na wyjątkowy trud zebrania rozproszonych utworów, i to w rozmiarze, któremu nie dorównała żadna z późniejszych publikacji. Dwutomowa antologia *Polenlieder deutscher Dichter* (Krakau 1911—1917) stanowi po dzień dzisiejszy podstawowe źródło do badań nad pieśniami. Mało znany jest kolejny fakt, że jeszcze przed Leonhardem inny polski miłośnik niemieckich „wierszy o Polsce", Gotthilf Kohn, sporym nakładem pracy i środków wydał z okazji sześćdziesiątej rocznicy powstania listopadowego „ilustrowaną księgę pamiątkową" *Polska w świetle niemieckiej poezji* (Sambor 1890—1891), powiększoną o „Uzupełnienie pierwsze" (Sambor 1896—1897). Kohn nie tylko zgromadził pokaźną liczbę *Polenlieder*, ale je, przy współpracy innych zapaleńców i miłośników, udostępnił czytelnikowi polskiemu. Powstała w ten sposób „księga", która pozwalała zorientować się w rozmiarze zjawiska i w przekazywanych treściach. Na ponowny, już skromniejszych rozmiarów, wysiłek edytorski przypomnienia *Polenlieder* zdobył się dopiero wiek później Gerard Koziełek, który patronował antologii *Walecznych tysiąc...* (Warszawa 1987), zawierającej stare i nowe przekłady.

Stwierdzić trzeba przeto, że przedstawiciele kultury polskiej wykazali należyte zainteresowanie niemieckimi pieśniami o Polsce, w pewnych okresach historycznych większe nawet niż reprezentanci kultury niemieckiej.

W swej pracy *Dzielny kosynier i piękna Polka* (Katowice 2004), będącej rodzajem monografii *Polenlieder*, wyraziłem pogląd, że kultywowanie pamięci o nich potrzebne jest w równym stopniu obu kulturom. Wiele jest tego powodów: od politycznych po edukacyjne. Najważniejszy bodaj, a najmniej uświadamiany to fakt wspólnego dziedzictwa, w szerszym i węższym zakresie słowa. Wspólne dziedzictwo to obecność w obu literaturach tego czasu wartości identyfikowanych z tradycją grecko-rzymską i judeochrześcijańską. Czymś oczywistym i zrozumiałym był zatem transfer utworów, które przekładane na drugi język stawały się cząstką przyjmującej je kul-

tury. Przykładów można podać wiele, niech wystarczą dwa. Wielce znamienna jest popularność wiersza Juliusa Mosena *Die letzten Zehn vom Vierten Regiment*. Przełożony przez Jana Nepomucena Kamińskiego jako *Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę,* dzięki wpadającej w ucho melodii stał się w krótkim czasie jedną z najpopularniejszych pieśni powstania, zatracając powoli związek ze swoim pochodzeniem.

Były również przykłady odwrotnego transferu. Popularne w swoim czasie pieśni na „nutę 3 Maja", do której wielu poetów ułożyło słowa, posłużyły za wzór niemieckiej pieśni, znanej pod tytułem *Mailied (Pieśń majowa), Der dritte Mai (Trzeci Maja)* bądź jako *Der Polen Mai (Maj Polaków)*. Kursowała ona w środowiskach demokratycznych i propolskich, a swoje apogeum przeżyła w 1832 roku podczas uroczystości na zamku w Hambach. Zaliczona też została do kanonu niemieckich pieśni rewolucyjnych i demokratycznych okresu *Vormärz*.

Pewien problem stanowi publicystyczna ocena *Polenlieder*. W tej materii mamy do czynienia z całkowitą nieostrością stosowanych kryteriów, raczej z artykułowaniem politycznych sympatii lub antypatii. Jeśli zabierający głos chce wyrazić swój pozytywny stosunek do Niemców, wtedy pisze o fali polonofilskich utworów zasługujących na uwagę i szacunek, o „przyjaźni Niemców", gdy natomiast reprezentuje opinię przeciwną, sięga po określenia w rodzaju „tani patos", „przejściowa moda" lub „trzeciorzędne zjawisko".

Problem badawczy

Zwróciłem się do grona znanych mi osobiście Niemców, ludzi różnych zawodów, należących do pokolenia starszego, czyli z doświadczeniem życiowym, o których wiedziałem, że piszą wiersze (profesjonalnie lub amatorsko), z prośbą, by dostarczyli mi jeden tekst poetycki, spełniający w ich odczuciu i wyobrażeniach wymogi współczesnego niemieckiego „wiersza o Polsce", czyli *Polenlied* anno 2007.

Oczekiwania po obu stronach były różne i nie do końca jasne. Zgodziliśmy się jednak, że pragniemy osiągnąć pewien cel, inspirowany bardziej spontanicznym aktem twórczym, czyli nieskrępowanymi skojarzeniami i reakcjami pisarskimi, niż procesem przemyślanych strategii autorskich o podłożu narodowym czy politycznym. Jakkolwiek sprawy te zazębiają się, najcenniejszy wydał się nam obszar wolności artystycznej, na szczęście nieograniczany jeszcze zbytnio okolicznościami zewnętrznymi.

Z nadesłanych propozycji wybrałem cztery utwory, które uznałem za szczególnie interesujące na tle tego już w swoim zamiarze skromnego eksperymentu. Pytanie o jego zasadność z oczywistych względów pozostawiam bez odpowiedzi.

Omówienie tekstów rozpoczynam od wiersza Petera Piotra Lachmanna, poety polsko-niemieckiego, tłumacza, eseisty, reżysera. Urodzony w 1935 roku w ówczesnym Gleiwitz, doświadczył z rodziną wiele z tragicznego losu, którego czas nie szczędził Polakom i Niemcom. Jego szczegółowsza problematyzacja stała się podstawą licznych wierszy, zbioru esejów *Wywołane z pamięci* (Olsztyn 1999), w końcu sztuki teatralnej *Hamlet gliwicki*. *Próba albo dotyk przez szybę* (Warszawa 2006).

Po różnych fazach swego życia Peter Piotr Lachmann obrał egzystencję programowo unieważniającą granice państwowo-narodowe, co w jego wypadku nastąpiło zdecydowanie wcześniej niż decyzje z Schengen. W gruncie rzeczy jednak nie chodzi przecież o możliwość poruszania się z południa Niemiec ku wschodowi, lub na odwrót, i przemieszkiwania raz „nad Jeziorem" (Bodeńskim), raz na warszawskim Powiślu. To tylko jeden z wymiarów i konsekwencja pokonywania od dziesiątków lat granic w kulturze, rozmywania ich w naszych głowach i sercach.

Nadesłany wiersz nosi tytuł *Polska 2007* (*Polen 2007*), a oś kompozycyjną wiersza wyznacza opozycja: „Polska roku 2007" — „ojczyzna". Obie części tej opozycji dają się różnie definiować, w zależności od stanowiska jakie zajmie podmiot liryczny. Jeśli jest ono krytyczne, jak w niniejszym wypadku, może być nieprzychylne z dwojakiego powodu: albo ze względu na pryncypialnie negatywne nastawienie podmiotu, albo może zawierać elementy krytyki motywowanej głęboko pozytywnymi odczuciami w stosunku do obiektu tejże krytyki. W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z relacją wykluczającą się, w drugiej — z uzupełniającą. Podmiot liryczny wiersza Lachmanna przyjmuje tę drugą postawę.

W tej materii nie ma właściwie niedomówień. Ten, kto opowiada się po stronie jakiegoś kraju jako ojczyzny, zyskuje tym samym prawo do jego krytyki. Jednakże dość szczególnego znaczenia w świetle omawianej problematyki nabiera przypis autora, w którym przywołuje słowa Tadeusza Borowskiego, więźnia Oświęcimia i Dachau. Zestawienie tych dwóch stanowisk dodatkowo wyostrza trudną kwestię „ojczyzny".

Czy jest to zderzenie nośne? Odpowiedź zależy zarówno od intencji pytającego, jak i okoliczności, w jakich się pojawia. Może „oburzać", dostarcza przecież wielu argumentów spornych, jak i skłaniać do przemyśleń. Ważne, że dotyczy obu stron, Niemców i Polaków, i kierowane jest do czytelnika wrażliwego, otwartego na dialog, skłonnego przemyśleć własne narodowe stanowisko.

Kolejny autor to Klaus Rainer Goll, urodzony w 1945 roku w Lubece. Z zawodu nauczyciel, aktywny literacko jako autor, antologista i przewodniczący Lubeckiej Grupy Autorów (Lübecker Autorenkreis). Opublikował kilka zbiorów wierszy, często wraz z prozą i szkicami, m.in.: *Dies kurze Leben* (1999), *Meer ist überall* (2000), *Zeit vergeht* (2005).

Nadesłany wiersz powstał co prawda w roku 2003, w czasie pobytu autora w Warszawie, ale za jego pełną zgodą znalazł miejsce w eksperymencie.

Wiersz Golla daje się bez trudu zakwalifikować do gatunku poezji, u której podłoża leży przeżycie związane z podróżą, przemieszczaniem się między kulturami, obserwacją obcych miejsc. Znaczenia nabiera również wiedza, jaką dysponuje podmiot przy zestawianiu faktów, budowaniu obrazów, metafor. Zatem wiedza, wrażliwość i niezwykłość skojarzeń obserwatora czynią jego wyznania atrakcyjnymi, wartymi lektury. I w gruncie rzeczy w tym gatunku mniej liczy się sam przedmiot obserwacji, gdyż może być nim, czy stać się, praktycznie wszystko. Jako czytelników ciekawi nas i pociąga zawsze odmienny lub niezwykły sposób jego postrzegania.

Podmiot liryczny wiersza Klausa Rainera Golla wybrał się nie do Aten czy Rzymu, ale do znacznie bliższej z Lubeki — Warszawy. Wiemy oczywiście, że odległość w kilometrach nie musi przekładać się na faktyczne oddalenie zwiedzanego obiektu, w sensie jego akceptacji (bliskości) lub negacji (obcości). Sąsiedzi, stając się wrogami, oddalają się od siebie bardziej niż egzotyczne ludy.

Przy lekturze wiersza Golla nasunąć się więc musi sporo pytań, na które czytelnik polski poszukiwał będzie odpowiedzi. Znajdzie je w trzech zakresach. Po pierwsze — w skojarzeniach podmiotu lirycznego, nawiązujących do wydarzeń ostatniej wojny, po drugie — w próbie znalezienia ogólniejszej maksymy „ogarniającej" tę sytuację, i po trzecie — w próbie rozwiązania zaistniałego konfliktu.

Topos „wiatru", który z jednej strony „osusza łzę niewoli", a z drugiej „nie zapomina", przechowując o niej pamięć, jest do tego „wyciągniętą ręką", przekraczającą granicę, to nośny chwyt retoryczny, którym posłużył się autor. Personifikacja wiatru wzmacnia dodatkowo efekt porozumienia, czyniąc dość paradoksalnie ofiarę aktywną stroną dialogu. Sformułowanie: „dosięga mnie / twoje pojednawcze / słowo", zawiera jednak również pozytywną, „zawstydzającą" prawie, reakcję podmiotu. To spotkanie na pewno będzie w przyszłości owocować, dobry zasiew został bowiem poczyniony.

Trzeci z autorów, Detlef Haberland, rocznik 1953, jest z wykształcenia germanistą, profesorem uniwersytetu w Kolonii i Oldenburgu. Publikuje głównie prace naukowe, poezją zajmuje się dorywczo, choć czyni to z ogromnym zaangażowaniem i dbałością o formę. Ma poza sobą debiut

prasowy jako poeta. Jego wiersz nosi tytuł *Na winie u Wisławy (Zum Wein bei Wisława)*.

Aluzyjność tytułu nas nie myli, chodzi o poetkę Wisławę Szymborską i któryś z jej wierszy. Do jego ustalenia nie potrzeba zbytnich zabiegów; dzięki wysiłkowi translatorskiemu Karla Dedeciusa czytelnik niemiecki ma praktycznie dostęp do całej twórczości laureatki nagrody Nobla. Uważna lektura prawie bezbłędnie wskazuje na utwór *Przy winie*, pochodzący z tomu *Sto pociech* (1997).

Już te początkowe uwagi naprowadzają nas na znany trop reminiscencji literackiej, bez wątpienia świadomej i zamierzonej. Skoro tak, czytelnik musi zadać sobie pytanie o jej rozmiar i cel. Możemy mieć bowiem do czynienia ze zbieżnością czy nawiązaniami marginalnymi, mało uchwytnymi, aż po zagęszczony dialog, obejmujący wiele warstw obu tekstów.

Niewątpliwie strategię dialogu w wierszu Haberlanda wyznacza sytuacja wyjściowa wiersza *Przy winie* Wisławy Szymborskiej.

Podczas spotkania przy winie on prawi jej komplementy, ona podejmuje grę, „pozwala się wymyślić / na podobieństwo odbicia / w jego oczach". Gra trwa, prawie do samozłudzenia, ale przecież to tylko gra:

> Gdy on nie patrzy na mnie,
> szukam swojego odbicia
> na ścianie. I widzę tylko
> gwóźdź, z którego zdjęto obraz.

Urojenie pryska, następuje całkowita jego demaskacja, ale czy to oznacza koniec gry? Być może podmiot liryczny podejmie ją znowu, urzeczony sytuacją, w której i z której zrodzą się, jak piękne dzieła sztuki, nowe fantomy?

Na takie rozpoznanie nie chce przystać podmiot liryczny wiersza Detlefa Haberlanda. Każda praktycznie zwrotka przynosi inną prawdę o kontaktach międzyludzkich, o możliwości zbliżenia, porozumienia, realności „nierzeczywistego dzieła sztuki". To prawda bardzo optymistyczna, w której pomieścić się może i kategoria „obcości". Czy znalazłaby w niej miejsce również „obcość etniczna", względnie rasowa lub polityczna? Nie ważę się suponować wierszowi Haberlanda takiego przesłania, ale z samej definicji jest ono możliwe i oczywiście do zaakceptowania.

Ostatni z czwórki prezentowanych poetów to Erhard Brödner, urodzony w Berlinie w 1937 roku. Losy rodzinne zaprowadziły go na Dolny Śląsk, gdzie przeżył wojnę i pozostał po jej zakończeniu w granicach państwa polskiego. We Wrocławiu zrobił polską maturę. Później wyjechał do RFN, studiował prawo w Kolonii i pracował w zawodzie prawniczym. Już na

emeryturze podjął kolejne studia, w zakresie slawistyki i historii Europy Wschodniej. Współpracuje z Instytutem Slawistyki w Kolonii, tłumaczy na niemiecki, okazjonalnie pisze wiersze.

Nadesłany wiersz, noszący nieco prowokacyjny tytuł *Co mnie obchodzą Polacy? (Was gehen mich die Polen an?)*, stanowi rodzaj wierszowanej biografii.

Wiersz Brödnera ujmuje prostotą oraz szczerością wyznania. Powracające z perspektywy lat obrazy młodości spędzonej w Polsce, w polskim otoczeniu, ulegają daleko idącej idealizacji, co w pełni uzasadnia ogólne przesłanie wiersza. Ten deklaratywny akt niemieckiego poety, którego losy zetknęły z Polską, jest nie tylko pozytywną sumą jego prywatnego życia. To również jednoznaczna projekcja akceptacyjnego stosunku do siebie obu nacji, troski i przejęcia, płynących ze wzajemnego zainteresowania. Potoczne powiedzenie: „a co mnie oni obchodzą?", może być pojęte jako wyraz obojętności czy negacji lub wręcz przeciwnie — jako wyraz postawy pełnej zatroskania.

Na tle prezentowanych tekstów w utworze Brödnera najbardziej wyczuwalna jest stylizacja na dziewiętnastowieczne *Polenlieder*. Dotyczy właściwie wszystkich poziomów struktury wiersza. Jest to bez wątpienia zabieg przemyślany, odwołujący się świadomie do tradycji starych niemieckich „pieśni o Polsce", do ich prostego obrazowania i łatwo wyczuwalnej melodyjności. To również tekst przekazujący czytelnikowi proste prawdy o wzajemnych stosunkach, prawdy, które mają łączyć, a nie dzielić oba narody.

Dodatek

Peter Piotr Lachmann *Polen 2007*

raketenabfangsysteme
und ausgediente F-16-Jäger
solln den „messias der völker"
legitimieren
als östlichsten bundesstaat
der usa (wo so viele polen
sich nach polen sehnen)

europa
ist ein opa

mit dem sich nicht
glänzen lässt
vor gott und der welt

ist polen noch zu retten
vor deutschem dünkel
russischem donner
und den wundertaten
johannes pauls II.

polen
mein abstruses
vaterland*

Klaus Rainer Goll *in Warschau*

für marek wawrzkiewicz

das fenster an die kette gelegt
geschlitzte blicke
üben belohnte genügsamkeit
im sternenfunkeln
der straßenlichter
wärmen sich die säulen
vor dem schloß
blasse abgenagte knochen
trümmer
keineswegs achtlos
liegengeblieben
der wind
vergißt nicht
trocknet ab
die tränen des jochs
im auge des erlösers
reicht die hand
über grenzen hinweg
trifft mich

* Tadeusz Borowski stellte sich nach seiner Befreiung aus Auschwitz und später aus Dachau die Frage: „Gibt es auf Erden ein Land, dass mehr als dies [Deutschland — Peter Lachmann] mein Vaterland wäre?“ Vgl. den Prosatext „Ojczyzna-Vaterland“ [przyp. Petera Lachmanna].

dein versöhnendes
wort

die stadt lebt
auf

Detlef Haberland *Zum Wein bei Wisława*

Wir begegnen einander über den Gläsern.
Und ohne die Blicke zu suchen,
Finden wir uns.

Astronomen zu glauben ist tödlich,
Physiker täuschen uns täglich.
Die zarte Hand auf dem Tisch sagt
Die Wahrheit bei Brot und Wein.

Dies imaginäre Kunstwerk ist wirklich.
Nicht nur die Dinge und Tiere sind;
Auch der Schmerz einer Sternengeburt,
Der Augen Tiefe, der Buchstabenlied.

Mythologie hilft nicht mehr, nur die Frage:
Siehst Du mich, auch wenn ich Dir fern bin?
Unser Bild: Zwischen Systole und Diastole

Geborgen, doch frei.

Erhard Brödner *Was gehen mich die Polen an?*

Was gehen dich die Polen an?
— Fragt man mich hin und wieder —
Bist Deutscher doch, kein polski Pan,
Und doch sind sie dir Brüder?

Das kommt, weil ich von Kindheit an
Von Polen war umgeben.
In ihrem Kreis ward ich zum Mann,
Trat ich hinaus ins Leben.

Gebete sagt' ich Polnisch auf,
Wie sollt' es anders gehen:

Maria — denkt man dort zuhauf —
Kann Polnisch nur verstehen.

Wuchs auf in polnischer Kultur,
Die mir vertraut und teuer.
Zu Hause gab es Ausgleich pur
Vom deutschen Geistesfeuer.

Der erste Kuss berauschte mich
Im Mond auf der Veranda —
Des Nachbarn Töchterlein war nicht
Die legendäre Wanda.

Im Kreis der Polen anerkannt,
Als Freund voll akzeptiert,
Vergaß ich nicht mein Vaterland
Und bin dann repatriiert.

Nun war ich zwar im eig'nen Land
Doch war es anfangs schwer:
Ich fühlt' oft fremd mich und verkannt,
Zurück zog es mich sehr.

Doch Patriotismus und auch Stolz,
Und auch Familienbande,
Und auch ein Herz das nicht aus Holz
Hielten mich hierzulande.

Jetzt bin ich schon seit vielen Jahren
Im Rheinland eingebunden.
Doch ob es üble Worte waren
Oder man Lob gefunden:

Sobald mein Polen ist betroffen,
Sei es im Guten oder Schlechten,
Da fühle ich mich selbst getroffen,
Bereit, mit jedem dann zu rechten.

Das mag man als Erklärung sehen
Warum mich Polen — Land und Leute —
Als Deutscher wie als Bruder viel angehen,
In der Vergangenheit und Heute.

Marian J. Bialas
Edmonton (Kanada)

Polska księgarnia w Edmonton

Ważnymi skupiskami Polonii kanadyjskiej są: Calgary, Edmonton, Hamilton, a ponadto Montreal, Ottawa, Vancouver czy Winnipeg. Centrum życia społeczno-kulturalnego i organizacyjnego jest Toronto. To tutaj utworzono jeszcze w 1944 roku Kongres Polonii Kanadyjskiej (KPK)[1]. Z jego inicjatywy powołano Radę Koordynacyjną Polonii Świata, przekształconą w 1992 roku w Radę Polonii Świata. Przy KPK funkcjonuje Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, gromadzący liczne materiały o tematyce emigracyjnej. Działalnością wydawniczą i kulturalną zajmuje się również Polski Instytut oraz biblioteka Polska przy McGill University w Montrealu.

W ciągu XX i XXI wieku wychodziło wiele czasopism polonijnych o różnorodnym profilu ideowym — od lewicowych po katolickie, m.in.: „Gazeta Katolicka", „Głos Pracy", „Kurier Polsko-Kanadyjski", „Pielgrzym". Taka aktywność uprawiana jest na co dzień w wielu ośrodkach polskiej diaspory. Mimo trudów i kłopotów działaczom polonijnym przyświeca jeden cel: propagowanie polskości na obcym kulturowo terenie. O jednym z takich przedsięwzięć piszemy poniżej.

Kulturalna mapa świata uzyskała nową placówkę i zabłysła nowym światłem — polskiej kultury w Edmonton, w bogatej i pięknej prowincji Alberta w Kanadzie. W 1984 roku powstała tam Polska Księgarnia — Marian's (Polish Books and Gifts Ltd) — jedyna tego typu placówka w za-

[1] Kongres Polonii Kanadyjskiej zrzesza na zasadzie federacji około 250 organizacji polonijnych. Pierwszym prezesem, w latach 1944—1949, był Józef Grocholski, a obecnie, od 2002 roku, funkcję tę pełni Grzegorz Sobacki. Zob. *Half a Century of Canadian Polish Congress*. Ed. E. Sołtys. Toronto [1998]; *Wielka encyklopedia powszechna PWN*. T. 14. Warszawa 2003.

chodniej Kanadzie. Pełniła ona nie tylko funkcję sprzedaży książek, ale była też ośrodkiem spotkań, wystaw, dyskusji, konkursów i centrum informacyjnym o polskich wydarzeniach kulturalnych w Kanadzie, jak i na świecie. O potrzebie powstania tego typu placówki myślałem zaraz po przyjeździe do Edmonton w 1982 roku. Na początku lat osiemdziesiątych do Edmonton przybyło ponad 5 tysięcy nowych polskich emigrantów, a w obozach w Europie czekało na akceptację wjazdu do Kanady około 100 tysięcy Polaków! Konieczne stało się zorganizowanie życia kulturalnego dla rodaków oraz propagowanie polskiej kultury w Edmonton wśród tutejszej ludności, ponadto należało wykreować nowy pozytywny wizerunek emigranta Polaka, który nie jest gorszy od przedstawicieli innych narodowości.

W zorganizowanej Polonii w Edmonton od kilku lat prowadzone były rozmowy na temat różnych działań, związanych z aktywnością kulturalną. Postanowiwszy założyć polską księgarnię zaraz po przyjeździe do Edmonton, zorientowałem się, że mogę liczyć tylko na pomoc kilku przyjaciół i żony. Polonia z zaciekawieniem przyglądała się moim zabiegom i na szczęście nikt nie „pomagał" mi w tej ciekawej pracy. Rozpocząłem działanie od wznowienia znajomości z działaczami kulturalnymi i księgarzami w Europie, Azji i Ameryce. Nawiązałem współpracę z Instytutem Literackim w Paryżu, wydawcami w Berlinie, Londynie, Rzymie, Warszawie, Krakowie, Częstochowie, no i oczywiście z wydawcami w Kanadzie i USA. Następnie przystąpiłem do organizowania środków finansowych. Sprawa okazała się trudna, uzgodniłem z bankiem, że przyjmie moją pracę dyplomową z zakresu zarządzania w biznesie jako „biznes plan", który będzie podstawą do udzielenia kredytu na otwarcie księgarni. W Instytucie Technologii Północnej Alberty-NAIT zgodzono się, aby moja praca była „planem biznesowym polskiej księgarni" w Edmonton.

Bank z zadowoleniem przyjął dokumentację kredytową i po piętnastominutowej dyskusji otrzymałem odpowiedź, że mogę dostać nie więcej niż 100 tys. dolarów kanadyjskich. Pieniądze na konto trafiły po dwudziestu minutach. Można było zamawiać książki i czasopisma. Podobnych procedur w Polsce nie można nawet porównywać z tutejszymi.

Otwarcie księgarni zaplanowałem na dzień św. Wojciecha w 1984 roku. Niezastąpionym znajomym okazał się Pan Bernard Mazurewicz, członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK), uczestnik bitwy pod Monte Cassino i znawca „wszystkiego" w Edmonton. Dzięki pomocy jego i Aleksandra Stankiewicza, też członka SPK, znanego kamerzysty CBC, księgarnia została otwarta miesiąc przed planowanym terminem.

Na otwarcie i poświęcenie księgarni przybyli przedstawiciele Kongresu Polonii Kanadyjskiej: Bronisław Bochiński (lekarz, profesor Uniwersytetu Albertańskiego) wraz z małżonką Danutą; prezes koła nr 6 SPK

w Edmonton — Ludwik Lechociński (spadochroniarz Polskiej Brygady Spadochronowej w Anglii); ks. proboszcz polskiej parafii Różańca Świętego — Edward Klimuszko; Siostry Służebniczki NMP; generał Romuald Wolikowski, uczestnik walk z 1920 roku i członek sztabu generalnego PSZ w Londynie; przyjaciel księgarni w Edmonton i uczestnik wielu spotkań w księgarni, poseł do naszego parlamentu w Alberty — Władysław Szwender jr.; B. Mazurewicz; Antoni Andrzejewski, członek SPK, więzień Oświęcimia, dowódca oddziału AK, który walczył z „Ogniem" w Polsce. Ponadto udział wzięli liczni przyjaciele i znajomi, którym na sercu leżała sprawa upowszechnienia polskiej kultury na emigracji.

W miarę przybywania książek i czasopism księgarnia stawała się ważnym elementem kultury i aktywności społecznej w Edmonton. Miasto przyznało licencję na działalność biznesową. Wniosek o przyjęcie do Związku Księgarzy i Wydawców w Albercie został mile przyjęty i zakwalifikowano moją placówkę jako jedną z nielicznych księgarń etnicznych. W tym czasie powstał tygodnik „Kulisy Polonii", który założyli Maria Carlton i Józef Lenik, ponadto środowisko uniwersyteckie, wraz z Kongresem Polonii Kanadyjskiej, powołało nowy miesięcznik „Dialogi", doskonałe forum dla naszych intelektualistów w Albercie i nie tylko.

Dobrą passę w działalności księgarni przerwało włamanie i zniszczenie wielu książek oraz pamiątek w lutym 1985 roku. Firma ubezpieczeniowa uznała włamanie za wandalizm polityczny i nie pokryła strat. W tej sytuacji musiałem dodatkowo pracować w charakterze oficera *security* i następnie PI (*Private Investigator*). W nocy i wieczorem pracowałem na potrzeby domu i księgarni, w godzinach południowych „urzędowałem" w księgarni dla naszej kultury i lokalnej społeczności. W ponad 20 numerach „Kulis Polonii" organizowałem konkursy historyczne, rysując zamki — zabytki w Polsce. Wspólnie z parafią ogłosiliśmy ponadto konkurs na wykonanie szopki ludowej. Zainteresowanie było jednak małe, starano się zgłaszać eksponaty zakupione, produkcji włoskiej. Ze względu na brak w ciągu tygodnia możliwości spotkań w Domu Polskim, wielu nowych emigrantów urządzało spotkania w księgarni, jednak trudna sytuacja finansowa nie pozwalała na zakup książek nowo przybyłym, musiałem nawet przekazywać nieodpłatnie czasopisma tym, co byli w ciężkim położeniu finansowym. O takich wypadkach uprzedzał mnie redaktor Jerzy Giedroyć; czy ważniejsze jednak były „jakieś tam grosze", czy też potrzeba szerzenia kultury? Na domiar złego rozpoczęły się spory pomiędzy różnymi frakcjami tutejszej Solidarności.

Zwiększające się koszty utrzymania księgarni zmusiły mnie do zakupu taksówki z przeznaczeniem do obsługi czytelników. Jeśli ktoś chciał zamówić taksówkę, ofiarowywałem swoją usługę stojącą na parkingu taksówką; w drzwiach wystawiałem tabliczkę „wracam za 15 minut".

Pragnąc przybliżyć księgarnię do ludzi, organizowałem dwa razy w miesiącu kiermasz książek i dewocjonaliów w polskich kościołach i różnych miejscowościach naszej prowincji, jak Calgary, Red Deer czy Skaro.

W latach 1985—1987 prowadziłem badania z zakresu czytelnictwa w zachodniej Kanadzie. W ankiecie, którą oferowałem do wypełnienia rodakom w czasie różnych kiermaszy czy imprez polonijnych, zawarte były proste pytania, takie jak: wiek, wykształcenie, liczba przeczytanych książek w roku, miesiącu, tygodniu, jakie książki/czasopisma czytano najczęściej. Inne pytania: Kiedy ostatni raz kupiłeś polską książkę/czasopismo? W jakim języku lubisz czytać? Czy uważasz, że jest potrzebna polska księgarnia w Edmonton? Wynik ankiety był szokujący — 90% ankietowanych odmówiło wypełnienia ankiety, uważając, że jest to „jakaś polityczna gra", a nawet, że „komuniści chcą się zorientować o stanie Polonii" w Kanadzie. Tylko 10% wypełniło ankietę. Ci, co podpisali ankiety, to znani politycy, ludzie z wyższym wykształceniem i osoby, które przyjechały w ciągu ostatnich kilku lat do Kanady. W Edmonton, według *Statistic Canada*, zamieszkuje ponad 50 tys. osób pochodzenia polskiego, 3 tys. osób deklaruje swój udział w życiu polonijnym. Do dwu polskich parafii rzymskokatolickich należy 4 tys. rodzin. Aktywnych w organizacjach polonijnych jest ponad 1 tys. osób. Wynika stąd wniosek, że wśród społeczności polonijnej w Edmonton tylko ponad 10% populacji jest aktywnych. Można przyjąć, że podobna procentowo liczba osób pochodzenia polskiego wykazuje zaangażowanie społeczne w całej Kanadzie! Przy takich danych zwróciłem się do konsulatu RP oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie o pomoc w propagowaniu aktywności kulturalnej. Niestety, ważniejsze były inne przedsięwzięcia.

Działalność księgarni ponownie zakłóciło kolejne włamanie i zniszczenie książek. Podobnie jak poprzednio, uznano, że jest to wandalizm polityczny. Jedynie rozmowa z naszym Papieżem uświadomiła autorowi potrzebę dalszego służenia Polsce za granicą.

Powiększające się kłopoty z utrzymaniem księgarni zmusiły mnie do dokończenia interdyscyplinarnych studiów doktoranckich, które rozpocząłem w Polsce u profesora Trzynadlowskiego. Decyzję taką podjąłem po rozmowie z profesorem Janem Karskim. Tylko tacy ludzie, jak nasz Papież czy Jan Karski, dodawali mi sił w niełatwej służbie ludziom na obczyźnie. Utrzymanie księgarni było wtedy dla mnie koniecznością z wielu względów — musiałem skończyć spłacać kredyt, miałem umowę na wynajem lokalu i chciałem sfinalizować rozpoczęte kursy, by otrzymać uprawnienia do otwarcia kliniki z zakresu medycyny naturalnej, a nie było to łatwe!

Z zadowoleniem jednak obserwowałem, jak coraz więcej osób pyta o książki, przychodzi na spotkania i dyskusje o polityce, moralności, zmianach w Polsce, niszczeniu tożsamości polskiej na emigracji i w kraju przez

różne organizacje międzynarodowe czy ponadnarodowe. Wśród prelegentów księgarni byli: Jan Karski, Karol Krótki, Antoni Andrzejewski czy gen. R. Wolikowski.

Pismo „Dialogi", intelektualne forum albertańskie, przyczyniało się do popularyzacji działań księgarni, było rozprowadzane na cały świat. Zainteresowali się tym wydawnictwem zarówno papież Jan Paweł II, jak i wiele osobistości za granicą. Kolejne włamanie, w 1989 roku, oraz sukcesywne niszczenie przesyłek z prasą i książkami, trudna sytuacja w Europie i Polsce zmusiły mnie do podjęcia decyzji zamknięcia księgarni w 1990 roku. Była to trudna decyzja, jednak brak wsparcia władz polskich, organizacji polonijnych przyczynił się do zlikwidowania tak ważnej placówki dla Polonii i Polski. Szkoda było księgozbioru, który liczył ponad 1 tys. tytułów, pamiątek regionalnych, 12 roczników paryskiej „Kultury" i ponad 100 perełek polskich wydawnictw sprzed 1939 roku, m.in. *Słownik wyrazów obcych* Michała Arcta.

Dużym sukcesem było zorganizowanie ponad 40 kiermaszy, 5 wystaw polskich książek i zbiórek harcerskich, 26 spotkań z wybitnymi ludźmi kultury i polityki. Ważne było uczestnictwo w życiu wydawniczym Polonii i prowincji oraz Kanady. Dzięki księgarni możliwe było pokazanie cząstki polskiej kultury w Edmonton, gdzie żyje obok siebie ponad 50 grup narodowościowych, mówiących różnymi językami, odmiennie ubierających się, pochodzących z różnych części świata, które nigdy nie słyszały o Polsce. Sukcesem było i to, że spłaciłem zaciągnięty w banku kredyt bez pomocy osób trzecich, tylko dzięki ciężkiej pracy.

W 1998 roku otrzymałem nagrodę i tytuł Ambasadora Miasta Edmonton jako jedyny Polak w historii miasta.

Otwierając Instytut Medycyny Naturalnej w Edmonton, zapoczątkowałem nowy kierunek terapii medycyny naturalnej, przyczyniłem się do uregulowania różnych form terapii na tym kontynencie, w efekcie zostałem członkiem Światowej Organizacji Medycyny Naturalnej oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej Medycyny Naturalnej dla Kanady i USA, ale to już jest zupełnie inna historia.

Kultura prasy

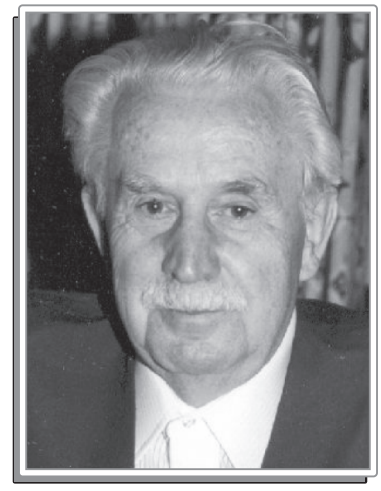

Najważniejszym towarzyszem wychodźstwa polskiego jest jego gazeta.

Jan Kowalik

Agnieszka Bajor
Katowice

Jan Kowalik — badacz i bibliograf prasy polonijnej

Prasa emigracyjna stanowi istotny element życia społecznego, kulturalnego, naukowego i politycznego Polaków mieszkających poza granicami kraju. Jest najaktualniejszym dla nich źródłem informacji (dziś takie funkcje pełnią też oczywiście media elektroniczne), jak również świadectwem działalności tej grupy.

Wszędzie, gdzie pojawiali się Polacy, czy to w wyniku działań wojennych, czy z przyczyn politycznych, społecznych czy osobistych, zakładano wydawnictwa prasowe, pomagające przetrwać w pierwszym okresie aklimatyzacji w nowym otoczeniu. Były to zarówno nieprofesjonalnie powielane, hektografowane, czasami i drukowane, niewielkich rozmiarów ulotki, gazetki, biuletyny, jak i komercyjne wydawnictwa informacyjne, naukowe czy kulturalne, mające niejednokrotnie stabilne podstawy finansowe. Powstawały czasopisma informacyjne, religijne, dziecięce i młodzieżowe, harcerskie, kobiece, naukowe, fachowe, pedagogiczne, literackie, artystyczne i humorystyczne.

Celem tej prasy było — z jednej strony — podtrzymywanie ducha polskości, promocja języka narodowego, informowanie o wydarzeniach w kraju i pielęgnowanie polskiej kultury. Z drugiej strony — czasopisma polonijne przybliżały uchodźcom rzeczywistość kraju, który stawał się ich nową ojczyzną.

Badania prasoznawcze — prowadzone zarówno w Polsce, jak i poza nią — pomagały i pomagają więc w odtworzeniu dziejów polskiej emigracji. W związku z tym powstają opracowania przyczynkarskie, spisy bibliograficzne tytułów prasowych, bibliografie zawartości czasopism i omówienia

dziejów prasy w poszczególnych krajach. Tworzą je tak wybitni przedstawiciele tego rodzaju studiów, jak: Maria Danilewicz, Benedykt Heydenkorn, Barbara Jabłońska, Stanisława Lewandowska, Henryk Nagiel, Edmund G. Olszyk, Stanisław Osada, Genowefa Sadowska, Jan Wepsięć, Stanisław Zieliński i in. Kanadyjską prasę zbibliografowali Wiktor Turek i Zenon Buczewski; periodyki amerykańskie — Wacław Flisiński; prasę niemiecką — Stefan Koper; argentyńską i urugwajską — Władysław Chojnacki; brazylijską — ks. Jan Pitoń i ks. Wojciech Sojka; a australijską — Miriam Gilson i Jerzy Zubrzycki[1]. Brakowało jednak — do czasu podjęcia badań przez Jana Kowalika — całościowego opracowania historii tej prasy.

Jan Kowalik (ur. 28 sierpnia 1910 roku w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim, zm. 12 lutego 2001 roku w San Jose w Kalifornii) był dziennikarzem i bibliografem. W Niemczech założył i redagował międzyobozowy tygodnik „Polak w Waldeck" (maj—wrzesień 1946). Wydawnictwo to postawiło sobie za cel „być dokumentem chwili. Raczej notować przejawy życia obozowego w ich konkretnych osiągnięciach, niż zapełniać stronice polemikami i powtarzać wiadomości polityczne"[2]. Współpracował ponadto z polonijnymi periodykami, takimi jak „Szlak" (Weinheim, 1947—1948), „Ostatnie Wiadomości" (Mannheim, 1948—1968; pisywał także do „Dodatku Tygodniowego »Ostatnich Wiadomości«"), „Słowo Katolickie" (Monachium, 1947—1949) i „Kronika" (Frankfurt, 1947—1949). Po wyjeździe w 1950 roku do Stanów Zjednoczonych współredagował z kolei „Sarmację" (Cleveland, 1950—1951), „Polaka w Kalifornii" (San Francisco, 1951—1952), „Migrant Echo" (San Francisco, 1972—1981), „Gazetę Parafii Polskiej Misji w San Francisco" (San Francisco, 1977) oraz „Boży Siew. Miesięcznik Parafii Polskiej Świętego Wojciecha nad Zatoką San Francisco" (San Francisco, 1979—1981)[3].

Zainteresowanie J. Kowalika problematyką dziennikarską, a później prasoznawczą wynikało, jak sam zaznaczył w 1963 roku, z tego, że „polska prasa wychodźcza [...] jest zjawiskiem historycznym bez precedensu. Odnosi się to zarówno do liczby wydawnictw — przekraczającej 2000 tytu-

[1] J. Kowalik: *Bibliografia polskiej diaspory w ostatnim ćwierćwieczu. Stan i zadania*. W: *Oświata, książka i prasa na obczyźnie*. Red. C. Czapliński. Londyn 1989, s. 97—99.

[2] S. Koper: *Prasa polska w Niemczech*. W: *Dziennikarze polscy na emigracji: wspomnienia z lat 1937—1989*. Red. i oprac. B. Wierzbiański, W. Piątkowska-Stepaniak. Opole 2001, s. 87—88.

[3] Por. B.D.: *Kowalik Jan*. W: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*. Oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan. T. 4: *K*. Warszawa 1996, s. 322—323; *Kowalik Jan*. W: *Słownik pisarzy polskich na obczyźnie*. „Pamiętnik Literacki" [Londyn] 1985, T. 9, s. 137—138.

łów — jak i do globalnego zasięgu tych wydawnictw, a przede wszystkim, do doniosłości roli, jaką ta prasa odegrała. Roczniki tej prasy stanowią ponadto pierwszorzędne źródło historyczne, niezbędne do odtworzenia polskich dziejów z okresu drugiej Wojny Światowej”[4].

Przez prasę wychodźczą J. Kowalik rozumiał „nie tylko wydawnictwa typograficzne o znacznych nakładach, ale również wydawnictwa powielaczowe, ukazujące się w kilkudziesięciu egzemplarzach, a nawet gazetki ścienne, przepisywane ręcznie lub na maszynie, gdyż czytały je tysiące ludzi w obozach Szkocji i Rosji. Zadania prasy spełniały, i do dziś dnia spełniają, również biuletyny i komunikaty organizacji, agencji prasowych, gmin wyznaniowych, instytucji naukowych, kół pułkowych itp., które zwracają się wprawdzie do ograniczonego czy wybranego audytorium, niemniej docierają często tam, gdzie nie dochodzi żadna inna polska gazeta, jak nas tego uczą przykłady wydawnictw »Światpolu« czy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów”[5].

Rolę polskich czasopism na obczyźnie rozpatrywał z trzech punktów widzenia, a mianowicie — z punktu widzenia interesów Polski, pod kątem interesów polskiej emigracji oraz pod kątem stosunków międzynarodowych. Według pierwszego z wymienionych kryteriów interesujące wydały mu się zadania prasy, które polegały na „prowadzeniu”, wspólnie z żołnierzami, walki o niepodległość Polski oraz na informowaniu świata o bieżących wydarzeniach w okupowanej Europie. Na łamach periodyków prowadzono również akcje charytatywne dla kraju, czasopisma pomagały uchodźcom w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów z ojczyzną, popularyzowały pochodzących z Polski artystów, ludzi nauki i pisarzy. Z kolei w środowisku emigracyjnym prasa ta pełniła funkcję informatora o życiu skupisk polonijnych, o rozwoju sytuacji frontowej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w niej polskich żołnierzy. Dostarczała ponadto wiadomości o faktach i zdarzeniach politycznych w świecie. J. Kowalik nazywał więc emigracyjną prasę nie tylko źródłem informacji, ale też, ze względu na jej cele: elementarzem, śpiewnikiem, katechizmem, kalendarzem, poradnikiem prawno-gospodarczym oraz dziennikiem „rozporządzeń licznych władz”[6]. Zarówno w trakcie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu periodyki polonijne pełniły oczywiście funkcje wychowawcze. Prasa pomagała również w poszukiwaniu ludzi zaginionych podczas działań wojennych, była „mecenasem” narodowej kultury, którą zresztą sama miała możliwość

[4] J. K o w a l i k: *Wprowadzenie*. W: I d e m: *Materiały do historii prasy polskiej na obczyźnie: 1939—1962*. T. 1: *Bibliografie*. Paryż 1963, s. 7.

[5] I d e m: *Czasopiśmiennictwo*. W: *Literatura polska na obczyźnie 1940—1960*. T. 2. Red. T. T e r l e c k i. Londyn 1965, s. 373.

[6] J. K o w a l i k: *Zadania prasoznawcze emigracji*. „Kultura” 1960, nr 11, s. 103.

kształtować. Wreszcie w stosunkach międzynarodowych polskie czasopisma wychodźcze dostarczały wiarygodnych wiadomości o sytuacji z ogarniętej wojną Europy, a jednocześnie mogły propagować sprawę polską na światowym forum[7].

Prasie, która miała tak istotne i niepowtarzalne zadania (żadne inne masowe medium w trakcie II wojny światowej i tuż po niej nie mogło równać się zasięgiem oddziaływania z czasopismami), poświęcano — zdaniem J. Kowalika — zbyt mało miejsca w prowadzonych badaniach — zarówno na emigracji, jak i w kraju, gdzie pamięć o części tej prasy starano się wymazać. Kowalik ubolewał więc z powodu niewielkiego zainteresowania sprawą katalogowania polskich pism. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że „płynność szlaków uchodźczych, konspiracyjny charakter wielu publikacji, prymitywizm i tymczasowość warunków, wśród których rozwijać się wypadło kulturze polskiej na obczyźnie, tłumaczą opłakany stan badań prasoznawczych Emigracji, naświetlając zarazem trudności, z jakimi walczyć musi zbieracz jej roczników i badacz jej dziejów”[8].

Prace inwentaryzacyjno-katalogowe powstawały najczęściej dzięki prywatnym osobom. Brak było jednak instytucjonalnych przedsięwzięć, którym powinniśmy zawdzięczać sporządzenie roboczego katalogu tytułów czasopism, nie podejmowano prac mających na celu zbieranie bieżących i dawniejszych wydawnictw wychodźczych (tworzenie archiwów prasowych), nie opracowano i nie wydano wielu bibliografii zawierających materiały do dziejów prasy, ogłaszano także zbyt mało przyczynków prasoznawczych[9]. Stan badań nad polską prasą emigracyjną wymagał — i wciąż niestety wymaga — dalszych, pogłębionych analiz, począwszy od stworzenia katalogu tej prasy, przez zbibliografowanie zawartości wartościowszych czasopism, a skończywszy na przygotowaniu monografii prasoznawczych, bibliograficzno-prasoznawczych czy bibliofilskich poszczególnych tytułów periodyków.

Znając więc stan opracowań czasopiśmiennictwa polonijnego, a jednocześnie doceniając znaczenie bibliografii, jako źródła informacji pełniącego funkcje dokumentacyjne, zwrócił się najpierw Kowalik ku pracom katalogowym. W tym celu już w Niemczech zaczął gromadzić, wywiezione później do Stanów Zjednoczonych, archiwum, które stało się podstawą utworzenia w 1955 roku, prowadzonego wspólnie z żoną Emmy, Polish Emigreé Press Archive (późniejsza nazwa tego zbioru brzmiała American-Polish Documentation Studio[10]) najpierw w Mountain View w Kalifornii, a potem

[7] Por. I d e m: *Czasopiśmiennictwo*. W: *Literatura polska*..., s. 373—385.

[8] I d e m: *Wprowadzenie*. W: I d e m: *Materiały do historii*..., s. 7.

[9] I d e m: *Zadania prasoznawcze emigracji*..., s. 103—111.

[10] S. D z i k i: *Jan Kowalik (wł. nazwisko Jan Sławiczek) ur. 28.08.1910, zm. 12.02. 2001*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2001, nr 3—4, s. 200.

w Sunnyvale. W archiwum zbierano informacje o polskiej prasie wychodźczej wydawanej poza krajem od września 1939 roku. Przechowywano tu, sporządzane najczęściej z autopsji (gdy badacz nie mógł dotrzeć do periodyku, rozsyłał po świecie kwestionariusze), opisy periodyków zawierające: tytuły (także zmiany nazw), dane na temat miejsc wydania, wydawców, chronologii publikacji, częstotliwości ukazywania się, języka druku. Zaznaczano ponadto daty zawieszenia lub łączenia periodyków. J. Kowalik starał się także podawać informacje o bibliotekach przechowujących czasopisma. Dzięki wytężonej pracy udało mu się zebrać najbogatszy zbiór prasy polonijnej[11].

Swoje zbiory archiwalne — w postaci kolekcji emigracyjnych czasopism — przekazał w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku Bibliotece Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Dzięki temu Biblioteka wzbogaciła się trzema metrami sześciennymi czasopism polonijnych, które trafiły do Polski przez Niemcy (tam zdeponowano na trzy lata skrzynie z periodykami w domu prowincjalnym Towarzystwa Chrystusowego w Essen w Zagłębiu Ruhry). Zbiory dotarły do Polski dopiero po 1989 roku. Liczą one około tysiąca tytułów polskich czasopism emigracyjnych (głównie pierwsze numery czasopism lub przynajmniej początkowe), które wydawano po 1939 roku. Zdaniem ks. Jarosława Staszewskiego, dyrektora obdarowanej Biblioteki, szczególnie cenne materiały to te pochodzące z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku niemal ze wszystkich krajów osiedlania się Polaków, biuletyny wojenne z Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz czasopisma z obozów i polskich ośrodków wysiedleńczych w Niemczech, wydawane pod okupacją państw alianckich[12].

Archiwum służyło J. Kowalikowi materiałami, które wykorzystywał podczas przygotowania i publikowania kolejnych prac historycznych i bibliograficznych z zakresu czasopiśmiennictwa. Problematyka prasoznawcza zaczęła dominować w Jego twórczości od 1957 roku[13]. Tej dziedzinie naukowej działalności poświęcił blisko sto publikacji, drukowanych przede wszystkim w czasopismach, takich jak np. „Dodatek Tygodniowy »Ostatnich Wiadomości«" (Mannheim, 1948—1968) i „Kultura" (Paryż, 1950—1978)[14].

---

[11] J. S z c z e p a ń s k i: *Jednoosobowy instytut badawczy*. „Kultura i Społeczeństwo" 1968, T. 12, nr 4, s. 213—214.

[12] *„Vita mutator non tollitur": pośmiertne wystawy twórców nauki i kultury; prezentacje postaci i ich dorobku: Jan Kowalik (1910—2001)*. Oprac. i red. J.K. W a s i l e w s k i [online]. [Dostęp 21.04.2007]: <http://pater.kul.lublin.pl/wystawy/vita_mutator/2001/kowalik/jan_kowalik.htm> Por. także *Biblioteka Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej im. ks. Jana Jabłońskiego* [online]. [Dostęp 30.04.2007]: <http://www.tchr.org/nbibl/biblioteka1.html>

[13] S. D z i k i: *Jan Kowalik*..., s. 201.

[14] O zainteresowaniu i olbrzymim znawstwie problematyki polskiej prasy wydawanej poza granicami kraju niech świadczą przygotowane przez J. Kowalika recenzje,

Wśród tekstów J. Kowalika z tego zakresu można wydzielić kilka grup. Do pierwszej — na potrzeby opracowania — zaliczono bibliografie polskich gazet i czasopism wydawanych poza krajem od 1939 roku, a do drugiej — omówienia dziejów prasy w poszczególnych krajach powojennego osadnictwa.

Najwcześniej ukazał się spis bibliograficzny *„Kultura" 1947—1957. Bibliografia zawartości treści. Działalność wydawnicza (1946—maj 1959)* (Paryż 1959, wznowienie 2005), na który składają się dwa niezależne wykazy dokumentów. W pierwszej części bibliografii J. Kowalik zamieścił 3067 opisów bibliograficznych artykułów wydrukowanych na łamach paryskiej „Kultury" od czerwca 1947 do grudnia 1957 roku. Teksty sklasyfikowano według systemu dziesiętnego (prace treści ogólnej; filozofia; religia; nauki polityczno-społeczne i ekonomiczne; filologia; matematyka i przyroda; nauki stosowane; sztuki piękne, zabawy, sport i estetyka; literatura; geografia, biografia, historia) — z zastosowaniem odsyłaczy rzeczowo-osobowych. Opisy są opatrzone adnotacjami wyjaśniającymi tytuły prac, a ponadto informacją o treści publikacji lub okolicznościach ich powstania i ogłoszenia. Co bardzo ważne — J. Kowalik w skróconej postaci opisywał recenzje artykułów. Z kolei po krótkim szkicu przypominającym dzieje oficyny wydawniczej Instytutu Literackiego zestawił tytuły książek wydrukowanych z inicjatywy Instytutu w latach 1946—1959 we Włoszech i Francji. W drugiej części bibliografii wydzielił trzy grupy tematyczne: przedruki i odbitki z „Kultury" za lata 1947—1957; serwis prasowy; wydawnictwa książkowe.

Jan Kowalik jest także autorem niewielkiego (liczącego 15 opisów bibliograficznych), adnotowanego spisu bibliografii prasoznawczych. W 1961 roku wydał *Polską prasę emigracyjną 1939—1959*[15], w której zebrał opisy bibliografii, katalogów prasy, spisów periodyków oraz przewodników po wystawach czasopism — zarówno wydawnictw zwartych, jak i artykułów czasopiśmienniczych.

---

np.: *J. Trypućko: Bibliografi over svenska polonica 1918—1939. Bibliografia szwedzkich poloniców za lata 1918—1939 (Uppsala 1955)* („Kultura" 1956, nr 3, s. 132—135); *J. Wepsięć: Polish American Serial Publications 1842—1966 (Chicago 1968)* („Kultura" 1969, nr 4, s. 142—147); *Alphabetical list of Polish or relating to Poland. Supplement to „Books in Polish" 1961 (London 1962)*, *J. Garliński: Polska prasa podziemna (1939—1945) w zbiorach londyńskich (Londyn 1962)*, *Directory of Polish newspapers and periodicals in the free world. Ed. B.O. Jeżewski (London 1962)*, *V. Turek: The Polish-language press in Canada. Its history and a bibliographical list (Toronto 1962)* („Kultura" 1963, nr 1—2, s. 227—233); *S. Pazyra: Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej (Warszawa 1970)* („Kultura" 1971, nr 1—2, s. 206—209).

[15] J. K o w a l i k: *Polska prasa emigracyjna 1939—1959*. „Kultura" 1961, nr 4, s. 143—145.

Zupełnie inne funkcje pełnią, liczące 481 pozycji bibliograficznych, *Materiały do historii prasy polskiej na obczyźnie: 1939—1962*. T. 1: *Bibliografie* (Paryż 1963). Bibliografia ta zawiera wyselekcjonowany, adnotowany[16] materiał, obejmujący opracowania prasy polskiej wydawanej poza granicami kraju od września 1939 roku (Kowalik uwzględnił też prace ogłoszone po wojnie w Polsce). Bibliografia ta składa się z dwóch części — w pierwszej spisano bibliografie rejestrujące prasę emigracyjną, a więc ogólne bibliografie prasy, bibliografie regionalne (w układzie topograficznym — od Afryki, przez np. Bliski i Środkowy Wschód, Francję, Japonię, Norwegię, Polskę, Rumunię, Węgry, Wielką Brytanię, aż do Związku Sowieckich Republik Radzieckich), w drugiej części — bibliografie prasy specjalnej (tzn. żołnierskiej, kombatanckiej, paramilitarnej; dla dzieci i młodzieży oraz harcerskiej; religijnej; wydawnictw podziemnych, publikowanych w obozach jenieckich i obozach pracy itd.). Autor odnotowywał bibliografie drukowane w prasie polonijnej, wydawnictwa zwarte i maszynopisy. Spisane zostały zarówno bibliografie, jak i opracowania dotyczące historii prasy, tytuły prasowe, monografie bibliograficzne, przeglądy i omówienia bibliograficzne i katalogi druków — w językach angielskim, francuskim, niemieckim, polskim i włoskim.

Najważniejszym dziełem bibliograficznym J. Kowalika jest jednak pięciotomowa *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku* (Lublin 1976—1988, T. 1—5)[17]. Przygotowywana w ciągu ponad dwudziestu lat[18] bibliografia nie jest kompletna[19], ale ta olbrzymia praca zawiera opisy 3 902 polskich czasopism wychodzących w sześćdziesięciu krajach (w tym 3 249 w języku polskim). W tomie 5. J. Kowalik dopełnił bibliografię z poprzednich tomów 355 poprawionymi i nowymi opisami. W ostatnim tomie zamieścił też 361 opisów periodyków, które ukazywały się w latach 1973—1984.

---

[16] W adnotacjach, zazwyczaj jedno- lub kilkuzdaniowych, scharakteryzowano zawartość danej pozycji bibliograficznej, np.: „Pierwsza, kompletna bibliografia...", „Jest to pionierska praca...", „Omawia szczegółowo...". Zapisy te wskazują na krytyczny stosunek J. Kowalika do spisanych przez niego publikacji i dowodzą dużej znajomości przedmiotu bibliografii.

[17] Wcześniej, w liczbie sześciu kopii kserograficznych, udostępniano w Bibliotece Polskiej w Londynie i w Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku *World index of Polish periodicals published outside Poland since September 1939. A tentative bibliography*. Vol. 1—4, cz. 1—2. Sunnyvale, Cal. 1974; Vol. 5, cz. 1—2. San Jose, Cal. 1984.

[18] Por. np. [W. S o j k a]: *Completes Bibliography of Polish Press*. „Gwiazda Polarna" 1974, 11 maja, s. 5.

[19] Uzupełnienia do bibliografii J. Kowalika przygotował np. W. C h o j n a c k i: *Uwagi szczegółowe do pracy Jana Kowalika pt. „Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku"*. „Studia Polonijne" 1982, T. 5, s. 279—303.

Należy docenić trud bibliografa, który borykał się nie tylko z problemami skompletowania materiałów bibliograficznych, ale wielu dylematów przysporzyło Mu przyjęcie sztywnych ram kryterium poloników[20].

W *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku* J. Kowalik spisał różne rodzaje periodyków publikowanych przez przedstawicieli Polonii na całym świecie. Były to m.in.: czasopisma naukowe, literackie i kulturalne, czasopisma wydawane przez archiwa, instytucje naukowe, periodyki organów politycznych, gazety frontowe, organizacji wojskowych, organy rządu na emigracji, gazetki świetlicowe, uczniowskie, czasopisma harcerskie, dla dzieci i młodzieży, prasa informacyjna, religijna i parafialna, biuletyny informacyjne itp.

Interesująca jest budowa tej imponującej rozmiarami i rozmachem bibliografii. Przed zrębem głównym Kowalik opracował wykaz sześćdziesięciu krajów, w których publikowane były polskie czasopisma emigracyjne między wrześniem 1939 a 1984 rokiem. Autor spisał bibliograficzne źródła cytowane w poszczególnych woluminach, wymienił także nazwiska osób, które przekazały mu materiały lub informacje wykorzystane następnie w bibliografii (z Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Chile, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kanady, Libanu, Nowej Zelandii, Polski — Helena Hleb-Koszańska, Południowej Afryki, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii,

[20] Polonikami były dla niego druki wydane poza Polską, ale w języku polskim; czasopisma wydane w innych językach, ale tematycznie związane z Polską, oraz periodyki publikowane przez Polaków lub osoby pochodzenia polskiego. Kowalik zebrał więc w spisie druki ogłoszone poza politycznymi granicami Polski — czyli te, które w czasie wojny, a też i po niej, ukazały się na ziemiach wschodnich, a dla okresu okupacji periodyki wydawane na ziemiach włączonych do Rzeszy; ponadto czasopisma ziomkostw niemieckich i żydowskich w Ameryce Południowej. O problemach związanych z przyjętym kryterium poloników pisali recenzenci bibliografii: W. Chojnacki: *Jan Kowalik, Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku. T. 1—4. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1976, ss. 317, 245, 275, 233, portr., ilustr.* „Przegląd Polonijny" 1980, z. 1, s. 128—132; Idem: *Jan Kowalik, Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku. Tom piąty. [Część] I. 1973—1984. [Część] II. Suplement do tomów 1—4, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1988, s. 272, ilustr.* „Przegląd Polonijny" 1989, z. 2, s. 134—136; M. Danilewicz-Zielińska: *„Opus magnum" Jana Kowalika*. „Kultura" 1978, nr 3, s. 131—133; S. Dziki: *Bibliografie prasy*. „Zeszyty Prasoznawcze" 1979, nr 1, s. 107—108; A. Garlicka: *Jan Kowalik: Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku, Lublin 1976, t. I: A—J, ss. 317; t. II: K—O, ss. 245; t. III: P—S, ss. 275; t. IV: T—Ż, ss. 233*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1979, nr 1, s. 95—98; W. Grebelska: *Jan Kowalik: Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku. World index of Polish periodicals published outside Poland since September 1939. T. 1—4. Lublin: Katolicki Uniw. Lubelski 1976, s. 317+245+275+233*. „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1980, s. 381—384; J. Szajkowska: *Książki dziennikarzy i o dziennikarstwie*. „Prasa Polska" 1977, nr 7, s. 35—36.

Włoch). Osobno sporządził alfabetyczny wykaz instytucji (bibliotek, instytutów naukowych, archiwów), z których zbiorów skorzystał podczas przygotowania materiałów bibliograficznych. Były to m.in. instytucje z Cambridge, Chicago, Londynu, Paryża, Nowego Jorku, Rzymu, Stanford, Warszawy (Biblioteka Narodowa i Centralna Biblioteka Wojskowa), Waszyngtonu. Przygotowując swoją bibliografię, Kowalik wspomagał się ponadto m.in. wywiadami, odpowiedziami na rozesłane ankiety, relacjami i wspomnieniami redaktorów, wydawców i bibliotekarzy, monografiami czasopism, drobniejszymi materiałami prasoznawczymi i bibliograficznymi, także katalogami bibliotecznymi. Bogate źródła opracowania stawiają tę bibliografię wśród ważniejszych w dziejach polskiej bibliografii spisów wykonanych metodami naukowymi i takim celom służących.

Każda z części bibliografii — nie tylko zrąb główny — może stanowić interesujący materiał badawczy. I tak np. indeks miejsc publikacji pozwala łatwo zorientować się w topografii polskich periodyków, których najwięcej wydawano w Chicago, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Toronto. Indeks, zarówno miejsc publikacji, jak i przedmiotowy oraz redaktorów, przygotował Stanisław Draganowski. Wartość spisu bibliograficznego podkreśla i podwyższa również dołączenie wykazu siglów bibliotek posiadających dany tytuł czasopiśmienniczy w swych zbiorach. Bibliografia pełni więc funkcję katalogu prasy polonijnej.

Jan Kowalik jest zatem autorem kilku rodzajów bibliografii podejmujących problematykę prasy polonijnej. Przygotował bibliografię zawartości jednego z najważniejszych polskich czasopism emigracyjnych, czyli paryskiej „Kultury", opracował bibliografię bibliografii czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju — co wynikało z jego starań o opracowanie bibliografii prasy wychodźczej; następnie przygotował bibliografię opracowań tej prasy, by w końcu zebrać informacje o ponad 4000 periodyków wydanych przez Polonię. Wiedzę i umiejętności zdobyte podczas zestawiania prac dokumentacyjnych wykorzystał Kowalik w erudycyjnych rozprawach czasopiśmienniczych.

Na łamach „Dodatku Tygodniowego »Ostatnich Wiadomości«" w latach 1957—1959 ogłaszał *Polską prasę emigracyjną po r. 1939*[21]. W szkicu przedstawił losy prasy drukowanej po 1939 roku w Europie i Azji[22]. Innym kryterium omawiania tego typu czasopism stało się dla badacza kryterium treści

[21] Np. 1957: nr 21, s. 1—2; nr 22, s. 1—2; nr 23, s. 3—4; nr 24, s. 3; nr 29, s. 3; nr 31, s. 3—4; nr 33, s. 2; nr 36, s. 1—2; nr 37, s. 2; nr 42, s. 3; nr 46, s. 3—4; 1958: nr 49, s. 1—2; 1959: nr 26, s. 2—4; 1961: nr 36, s. 1; nr 45, s. 1—2; 1962: nr 3, s. 1—2; nr 15, s. 1—2; 1963: nr 2, s. 1—3; nr 15, s. 1—2; nr 37, s. 1—2.

[22] Na Węgrzech i w Rumunii, we Francji, w Szwajcarii, od Wilna po Narwik, w Rosji, Iranie, na Środkowym i Bliskim Wschodzie, w Libanie, Egipcie i Ziemi Świętej, Palestynie, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

i przeznaczenia. I tak zaprezentował historię prasy religijnej (katolickiej, ewangelickiej, prawosławnej i żydowskiej), sięgającej swymi korzeniami, np. w Wielkiej Brytanii, czasów przed II wojną światową; pisemek dla dzieci i młodzieży (w tym gazetek ściennych); pism skautowskich i harcerskich. Autor przedstawił też dzieje pism literacko-artystycznych, informacyjno-kulturalnych i czysto informacyjnych. Zbadał funkcjonowanie czasopiśmiennictwa politycznego, w tym pism stronnictw i ugrupowań politycznych (np. socjalistycznych, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego „Wolność", Stronnictwa Demokratycznego itd.), oraz ośrodków dyspozycyjnych polskiego życia na emigracji (np. Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Zaprezentował historię periodyków naukowych i wydawnictw fachowych w Wielkiej Brytanii, ogłaszanych przez działające na emigracji Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich, Stowarzyszenie Ekonomistów Polskich w Zjednoczonym Królestwie, Bibliotekę Polską w Londynie, Instytut Józefa Piłsudskiego dla Badania Najnowszej Historii Polski itd. Obszerny wywód historyczny pozwolił na poznanie nie tylko dziejów prasy emigracyjnej, ale także życia naukowego, losów organizacji, towarzystw i instytucji polonijnych, które prowadziły działalność wydawniczą.

Najpoważniejszą pracą J. Kowalika z zakresu historii polskiej prasy wydawanej poza granicami kraju jest szkic *Czasopiśmiennictwo*, wydrukowany w drugim tomie *Literatury na obczyźnie 1940—1960*, zredagowanej przez Tymona Terleckiego[23]. Publikacja ta jest jedynym tak obszernym i całościowym, bo przedstawiającym rozwój prasy w ponad trzydziestu krajach świata, „zarysem historyczno-bibliograficznym polskiego czasopiśmiennictwa emigracyjnego po 1939 r."[24]. Zadaniem, jakie J. Kowalik postawił sobie w tym opracowaniu, było kompleksowe omówienie stanu polskiej prasy wychodźczej. Przeanalizował szatę typograficzną, częstotliwość ukazywania się, źródła finansowania prasy, jej geografię i statystykę[25]. Zwrócił ponadto uwagę na zasadę wolności słowa, wyznawaną w polskich periodykach emigracyjnych, zależną od uwarunkowań historycznych i politycznych w niektórych krajach. Bogatych materiałów do tej charakterystyki dostarczyły mu zbiory prasy zgromadzone w bibliotekach Francji (np. w Bibliotece Narodowej w Paryżu), Stanów Zjednoczonych (np. w Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku, Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie) oraz Wielkiej Brytanii (np. w Instytucie Historycznym im. Generała

[23] T. 2. Londyn 1965, s. 373—548.

[24] S. D z i k i: *Jan Kowalik*..., s. 201.

[25] Najwięcej polskich periodyków ukazywało się w Wielkiej Brytanii — 410, Niemczech — 400, Stanach Zjednoczonych — 337, Francji — 154, Palestynie/Izraelu — 132, Kanadzie — 104, Włoszech — 92 itd.

Sikorskiego w Londynie, Bibliotece Polskiej w Londynie). Nieocenionym źródłem badań były także Polish Emigreé Press Archive oraz bibliografie i katalogi wychodźczej prasy. W części szczegółowej swojej pracy zanalizował stan polskiej prasy emigracyjnej w poszczególnych krajach[26], a zwracając uwagę na uwarunkowania społeczne, polityczne i historyczne tych państw, jak i samej Polonii, przedstawił podstawy rozwoju emigracyjnej prasy.

Poza tymi dwoma syntezami dziejów czasopism polonijnych Kowalik jest autorem wielu opracowań o znacznie mniejszym zakresie lub zasięgu terytorialnym, z których kilka zostanie tu zaprezentowanych.

W tekście zatytułowanym *Granatowa prasa*[27] Kowalik skupił się na opisaniu dziejów powstania Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie, które stawiały sobie za cel m.in. wydawanie prasy. Dokonał typologii czasopism (periodyki poświęcone szkoleniu zawodowemu — w tym pisma regionalnych oddziałów wartowniczych; pisma z zakresu historii i literatury; gazetki ścienne; czasopisma informacyjne), ale przede wszystkim odkrył czytelnikom zasłużoną dla środowiska Polonii gazetę informacyjną „Ostatnie Wiadomości", przynoszącą w „Dodatku Tygodniowym" nowiny z zakresu literatury i nauki.

W kilku publikacjach J. Kowalik zanalizował polską prasę emigracyjną wydawaną w poszczególnych krajach. I tak powstała broszura *Prasa polska w Niemczech w latach 1945—1971* (Toronto 1976), w której autor zarysował dzieje Polonii i jej działalności wydawniczej w Niemczech po II wojnie światowej. Omówił polską prasę drukowaną w strefach okupacji niemieckiej (m.in. w Darmstadt, Monachium, mniejszych ośrodkach skupisk Polaków w Bawarii i Hesji), przybliżył dzieje nowych ośrodków skupiających Polaków, jak Radio Wolna Europa, Wydawnictwo św. Antoniego, Zjed-

[26] Omówił prasę w Rumunii, na Węgrzech, w Jugosławii — Grecji — Turcji, we Francji, w Szwajcarii, na Litwie, Łotwie, w Szwecji, Norwegii, Związku Sowieckich Republik Rad, Iranie, Iraku, Libanie, Syrii, Palestynie — Egipcie, we Włoszech, w Austrii, Niemczech, Belgii, Holandii, Danii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii (tu szczegółowo zaprezentował poszczególne rodzaje prasy, jak: prasa wojskowa, religijna, czasopiśmiennictwo polityczne, pisma informacyjno-kulturalne, periodyki naukowe, pisma literacko-artystyczne, szkolne, młodzieżowe i harcerskie). Dalej przedstawił rozwój polskiej prasy emigracyjnej na kontynencie amerykańskim, w Azji, Afryce i Australii. Skupiska Polaków w tych częściach świata kontynuowały stare tradycje wydawnicze (z wyjątkiem Afryki, Indii i Australii, gdzie czasopiśmiennictwo polonijne rozwinęło się po 1939 roku). Charakteryzując polonijne wydawnictwa periodyczne starej emigracji, Kowalik ograniczał się do prasy powstałej w wyniku uchodźstwa wojennego, która nie doczekała się kompleksowego opracowania bibliograficznego, historycznego lub publicystycznego (w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii, Argentynie, pozostałych krajach Ameryki Łacińskiej, Afryce, Indiach, Chinach, Mandżurii, Japonii, na Filipinach, w Australii i Nowej Zelandii).

[27] „Głos Polski", dodatek „Prądu" 1963, nr 1—6, s. 14—15.

noczenie Polskie w Niemczech, Związek Polaków w Niemczech itd., ogłaszających tzw. prasę ogólnopolonijną. Zaprezentował również zjawisko tzw. małej prasy, związanej z poszczególnymi ośrodkami polonijnymi lub grupami wyznaniowymi.

W *The Polish Press in America* (San Francisco 1978) dokonał analizy prasoznawczej polskich czasopism wydawanych w Stanach Zjednoczonych — także na tle dziejów periodyków etnicznych w Ameryce (m.in. francuskich, niemieckich, słowiańskich, włoskich, żydowskich). Interesowała Go nie tylko historia polskiej prasy w Ameryce, ale też jej współczesne oblicze w ujęciu statystycznym, chronologicznym i geograficznym. Przedstawił wydawców periodyków, nakłady i języki druku czasopism oraz — co może najistotniejsze — postawę i cele tej prasy w procesie integracji imigrantów z nowym środowiskiem[28].

Z kolei *Najstarszym żyjącym pismom polskim na obczyźnie*, wydawanym w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza organowi Związku Narodowego Polskiego w Ameryce — „Zgoda" — poświęcił J. Kowalik zarys ogłoszony na łamach „Wiadomości"[29]. Drukowany w Londynie „Orzeł Biały" doczekał się z kolei *Szkicu bio-bibliografii „Orła Białego"*[30].

Jan Kowalik w ciągu kilkudziesięciu lat pracy naukowej, prowadzonej bez wsparcia finansowego i organizacyjnego, dokonał rzeczy, które pozwalają nazwać Go „najbardziej kompetentnym informatorem w zakresie polskiego czasopiśmiennictwa na emigracji"[31]. Bibliografie prasy i opracowania prasoznawcze przygotowane przez tego badacza były o tyle ważne, że następujące procesy integracji Polonii ze środowiskiem, np. amerykańskim, bezpośrednio wpływały na słabą kondycję polskiej prasy emigracyjnej. Emigranci dosyć szybko asymilowali się ze społecznościami, wśród których mieszkali. Działo się tak z przyczyn socjologicznych, ekonomicznych i ludnościowych. Także Kościół katolicki tracił swą autonomię i stawał się instytucją uniwersalną. Najważniejszym jednak czynnikiem, wpływającym na słabość prasy polonijnej, była „nieodwracalna zmiana pokoleń". Wykształcone na emigracji pokolenie młodych Polaków wrastało bardzo mocno

[28] Por. np. M.M. J e l e n k o w s k i: *Jan Kowalik, The Polish Press in America, R and E Research Associates Incorporation*. „Rocznik Polonijny" 1982—1983, nr 3—4, s. 183—188; A. M i k l a s z e w s k i: *Jan Kowalik: The Polish Press in America. R and E. Research Associates, Inc., San Francisco 1978.* „Przegląd Zachodni" 1980, nr 3, s. 172—176; R. N i r: *Jan Kowalik: The Polish Press in America. R and E. Research Associates, Inc. (San Francisco, California 1978, 76 s.)* „Roczniki Biblioteczne" 1979, R. 23, s. 345—354; I d e m: *Prasa polonijna w Ameryce*. „Collectanea Theologica" 1982, fasc. 2, s. 197—206.

[29] „Wiadomości" 1974, nr 1493, s. 2.

[30] „Orzeł Biały" 1966, nr 29, s. 31—33.

[31] Z. L i c h n i a k: *Zanim powstanie panorama (wobec literatury polskiej na emigracji).* Warszawa 1983, s. 163.

w środowisko amerykańskie, zrywając tym samym więzi z grupami polonijnymi. Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych polskie czasopisma emigracyjne zaczęły borykać się z problemami kadrowymi, część z nich wyróżniała się także słabą polszczyzną tekstów oraz „nienowoczesnymi metodami redakcyjnymi”[32].

Dzięki bibliograficznym, dokumentacyjnym i historycznym opracowaniom Jan Kowalik ocalił pamięć o wielu efemerycznych i unikatowych przedsięwzięciach czasopiśmienniczych, choć nie było to łatwe ze względu na duże rozproszenie i zniszczenie materiałów. Dla tego bibliografa ważne stało się jednak zbieranie informacji o periodykach, tak przydatnych Polakom na wszystkich frontach II wojny światowej, informujących rodaków — oddalonych od ojczyzny — o sprawach polskich i międzynarodowych, prowadzących akcje agitacyjne i propagandowe tuż po wojnie, a w okresie pokoju podtrzymujących ducha polskości dzięki przypominaniu rodzimej kultury. Jana Kowalika można więc nazwać niestrudzonym bibliografem i monografistą dziejów polskiej prasy emigracyjnej, a Jego dziełom należy się stałe miejsce w podręcznikach historii polskiej bibliografii.

Należy mieć także nadzieję, że powstanie bibliografia publikacji J. Kowalika, wciąż brakuje także monografii Jego bogatej działalności naukowej, bibliograficznej i literackiej, a przedstawiony tu szkic, poświęcony pracom czasopiśmienniczym badacza, będzie można uznać za przyczynek i wstęp do dalszych, pogłębionych badań nad życiem i twórczością znakomitego skoczowianina.

[32] B. W i e r z b i a ń s k i: *Prasa i książka o polskiej tematyce w Stanach Zjednoczonych*. W: *Oświata, książka i prasa*..., s. 78—80.

Krzysztof Alberski
Warszawa

Z tradycji i współczesności gromadzenia bieżących czasopism polonijnych w Bibliotece Narodowej

Historia Biblioteki Narodowej

Tradycja Biblioteki Narodowej w Polsce sięga pierwszej połowy XVIII wieku. W 1747 roku bracia Andrzej Stanisław i Józef Andrzej Załuscy oficjalnie udostępnili społeczeństwu zasoby utworzonej przez siebie książnicy. Od 1774 roku, gdy pieczę nad nią objęła Komisja Edukacji Narodowej, pełniła ona — pod nazwą Biblioteka Publiczna lub Biblioteka Rzeczypospolitej — funkcję biblioteki państwa. Niestety, po upadku powstania kościuszkowskiego jej zbiory — liczące ponad 400 000 woluminów i zawierające wiele najcenniejszych zabytków polskiego oraz liczny i reprezentatywny wybór obiektów europejskiego piśmiennictwa — Rosjanie wywieźli do Petersburga, gdzie stały się podstawą Biblioteki Cesarskiej.

Zawirowania historii Polski nie przyczyniły się do upadku myśli o powstaniu Narodowej Książnicy. Idea przetrwała wszelkie burze dziejowe oraz okres 123 lat niewoli. Jednakże myśl utworzenia biblioteki centralnej państwa urzeczywistniła się dopiero w II Rzeczpospolitej. 24 lutego 1928 roku ukazało się rozporządzenie, w którym prezydent Ignacy Mościcki ustanowił Bibliotekę Narodową z siedzibą w Warszawie. Głównym orędownikiem powołania tej narodowej instytucji był Stefan

Demby[1]. Już rok przed formalnym utworzeniem BN w stolicy, biblioteka otrzymywała egzemplarze obowiązkowe, dzięki którym zbiory nowej instytucji szybko rosły. Również dzięki porozumieniom międzynarodowym zbiory Biblioteki wzbogacały się o bardzo cenne jednostki, jak np.: część odzyskanych zbiorów Biblioteki Załuskich oraz Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także o wiele kolekcji emigracyjnych (np. z Muzeum Narodowego w Rappeswilu, Biblioteki Szkoły Polskiej w Batignolles, Towarzystwa Demokratycznego Polskiego). W ciągu kolejnych lat Biblioteka rozwijała się dynamicznie. Była to zasługa prawdziwych entuzjastów, którzy całą swą wiedzę i społeczną pasję oddali sprawie Książnicy Narodowej. Wśród nich byli np. Adam Łysakowski[2] i Józef Grycz[3]. Ten ostatni określił minimalne warunki, jakie mogły zapewnić Bibliotece właściwe funkcjonowanie.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej zbiory Biblioteki Narodowej należały do najcenniejszych i najbogatszych w Polsce, lecz już wkrótce ponownie podzielić miały tragiczny los całej kultury narodowej. Poza ewakuowanymi na początku wojny do Kanady nielicznymi cymeliami — wśród których były np. *Kazania świętokrzyskie*, *Ewangeliarz Anastazji*, *Psałterz floriański*, *Mszał Erazma Ciołka* i autograf Fryderyka Chopina — Biblioteka w czasie wojny utraciła bezpowrotnie większość najwspanialszych kolekcji. We wrześniu 1939 roku prawie całkowitemu zniszczeniu uległy zbiory raperswilskie i batignolskie, a wiele cennych obiektów i całych kolekcji Niemcy wywieźli z Polski przez lata okupacji. Prawdziwą tragedią kultury Polski była utrata unikatowych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów trzech warszawskich Bibliotek: Narodowej, Uniwersyteckiej i Ordynacji Krasińskich. W 1941 roku Niemcy zgromadzili polskie cymelia biblioteczne w budynku przy ulicy Okólnik, który został spalony w październiku 1944 roku, gdy po upadku powstania warszawskiego, wbrew umowie kapitulacyjnej, specjalne oddziały Brandkommando niszczyły miasto. Spłonęło wówczas niemal 80 tys. starych druków, w tym większość cennych poloni-

[1] Stefan Demby — 1862—1939, historyk literatury, bibliotekarz, bibliofil; 1907 — współorganizator Biblioteki Publicznej, 1921 — współzałożyciel Towarzystwa Bibliofilów Polskich (1922—1930 przewodniczący); 1928 — współorganizator Biblioteki Narodowej, pierwszy jej kierownik, a w latach 1934—1937 dyrektor.

[2] Adam Gracjan Łysakowski — 1895—1952, bibliotekarz, teoretyk nauki o książce; 1930—1939 dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Wilnie; założyciel (1946) i do 1949 roku dyrektor Państwowego Instytutu Książki w Łodzi, następnie Instytutu Bibliograficznego w Warszawie; twórca zasad katalogu centralnego w Polsce.

[3] Józef Grycz — 1890—1954, bibliotekarz; organizator nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego; pracował w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Kórnickiej, współorganizator BN (1940—1944 kierownik); współtwórca pierwszego dekretu o bibliotekach (1946).

ków z XVI—XVII wieku, 26 tys. rękopisów, 2,5 tys. inkunabułów, 100 tys. rysunków i grafik, 50 tys. nut i teatraliów, cenne zbiory kartograficzne oraz część katalogów i inwentarzy[4]. Była to jedna z najdotkliwszych strat w dziejach polskiej i światowej kultury. Łącznie z pożogi wojennej udało się uratować jedynie około 35% stanu posiadania zasobu Biblioteki sprzed wojny.

Kolejne akty prawne, które regulowały działalność bibliotek w przedwojennej i powojennej Polsce, aż do ustawy o bibliotekach z 27 czerwca 1997 roku, określiły miejsce Narodowej Książnicy w systemie bibliotecznym kraju. Obecnie Biblioteka Narodowa jest centralną biblioteką państwa i jedną z najważniejszych narodowych instytucji kultury. Dokłada wszelkich starań, by gromadzić całość piśmiennictwa wydanego w Polsce — jest zatem głównym archiwum piśmiennictwa narodowego. Gromadzi przede wszystkim publikacje polskie i Polski dotyczące (stan na 31 grudnia 2006 roku: 8 360 656 jednostek[5]). Przechowuje je w dwóch egzemplarzach, z których pierwszy — archiwalny — udostępnia się tylko wyjątkowo. Pod względem wartości historycznej z zasobami Biblioteki Narodowej konkurować mogą jedynie Biblioteka Jagiellońska w Krakowie i Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Cechą charakterystyczną Biblioteki Narodowej jest wielość i różnorodność przypisanych jej funkcji. Jest ona biblioteką naukową o profilu humanistycznym, a także krajowym ośrodkiem informacji bibliograficznej o książce oraz ważnym ośrodkiem metodycznym dla innych bibliotek w Polsce. Nakłada to na nią szczególne obowiązki wobec zarówno narodowych zasobów, jak i społeczeństwa.

Emigracja a problemy wydawnictw polonijnych

Różne oblicza emigracji

Liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia osiadłych poza granicami Rzeczypospolitej szacuje się, według różnych danych, na około 16—20 mln. Należymy, jako Polacy, do grupy tych narodów, które, w stosunku do liczby obywateli własnego państwa, mają najliczniejsze wychodźstwo. Na ukształtowanie się tego zjawiska wpływało wiele czynników, głównie natury historycznej, ekonomiczno-społecznej i politycznej.

[4] J. Pasztaleniec-Jarzyńska, H. Tchórzewska-Kabata: *Biblioteka Narodowa w Warszawie: tradycja i współczesność*. Warszawa 2003, s. 9.

[5] *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za rok 2006*. Warszawa 2007, s. 143.

W procesie formowania się licznych skupisk polonijnych w świecie wyodrębnić można kilka okresów albo — inaczej mówiąc — fal wychodźstwa z Polski.

Pierwsza fala, licząca kilkanaście tysięcy emigrantów politycznych, wypłynęła z ziem polskich w wyniku stłumionych przez zaborców powstań narodowych. W tej fali Polaków patriotów znalazło się wielu wybitnych polityków, wojskowych i twórców.

Druga fala, obejmująca 3,5 mln osób, opuściła ziemie polskie w latach 1870—1913. Była to głównie emigracja ekonomiczna, która znalazła lepsze warunki bytu, przede wszystkim w USA oraz państwach Europy Zachodniej.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku nie zmieniło trudnej sytuacji ekonomicznej Polaków. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wyemigrowało z Polski w celach zarobkowych ponad 2,5 mln osób. Była to trzecia fala wychodźcza. Łącznie więc w latach 1870—1938 ojczyznę opuściło ponad 6 mln ludzi, głównie w wieku produkcyjnym.

Czwarta fala emigrantów związana była z wydarzeniami II wojny światowej, w których wyniku poza granicami okupowanej Polski znalazło się około 3 mln osób. Z tej liczby, jak podaje londyński „Dziennik Polski" z 21 maja 1988 roku, Armia Czerwona z chwilą zajęcia w 1939 roku wschodnich rubieży państwa zesłała na Syberię i za Kaukaz co najmniej 1,7 mln naszych obywateli. Generał Władysław Anders zdołał, w ramach dwóch ewakuacji w roku 1942, ocalić 114 462 osoby. W sumie, na podstawie dwóch umów Polski z ZSRR, w latach 1945—1950 powróciło do Polski około 300 tys. osób.

Po zakończeniu II wojny światowej na Zachodzie pozostało około 800 tys. polskich uchodźców — powszechnie nazwanych emigracją niepodległościową. Uchodźstwo i emigracja wojenna oraz powojenna z Polski szczególnie obfitowały w jednostki utalentowane, gdyż w jej łonie znaleźli się liczni uczeni, artyści, wojskowi i politycy okresu międzywojennego — była to niewątpliwie spora część elity narodu polskiego. Do emigracji niepodległościowej dołączały kolejne fale rodaków. W latach 1945—1955 wyemigrowało z naszego kraju około 600 tys., a w latach 1956—1979 dalszych 800 tys. obywateli.

W ostatniej dekadzie XX wieku emigrowało z Polski każdego roku średnio około 100 tys. osób. Należy dodać, że większość emigrantów tego okresu to ludzie młodzi, wykształceni, dobrze przygotowani zawodowo i cieszący się społecznym uznaniem w krajach swego osiedlenia.

Nie sposób nie wspomnieć o najnowszej emigracji, która osiągnęła apogeum po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Wraz z wychodźstwem w celach typowo zarobkowych z kraju wyjechali ludzie wykształceni, poszukujący lepszej perspektywy życiowej, większej stabilizacji materialnej i socjalnej oraz możliwości dalszego rozwoju.

Charakteryzując Polonię[6], należy przeanalizować ponad 40 państw świata, w których znajdują się skupiska emigrantów z przyczyn ekonomicznych, ale też politycznych. Najliczniejsza diaspora polska znajduje się w Stanach Zjednoczonych i w republikach byłego ZSRR.

Przeprowadzony w USA spis ludności w 2000 roku wykazał, że żyło tam 273 646 269 osób, w tym Amerykanów polskiego pochodzenia 9 050 122, co stanowiło 3,31% ludności deklarującej polskie pochodzenie. Największe skupiska Polaków i osób polskiego pochodzenia zarejestrowano w tym roku w Nowym Jorku (5,3% populacji nowojorskiej), w stanie Illinois z metropolią w Chicago (7,78%), New Jersey (7,29%), w stanie Pensylwania (7,0%). Oczywiście, Amerykanie polskiego pochodzenia żyją we wszystkich stanach.

Poza USA najliczniejsze skupiska Polonii znajdują się w kolejności: w Brazylii, Kanadzie, Argentynie, Australii, Paragwaju, Meksyku, Nowej Zelandii i Wenezueli.

Według polskich szacunków diaspora[7] polska w byłym ZSRR liczyła pod koniec dekady lat osiemdziesiątych XX wieku około 3 mln osób. W 2002 roku najliczniejsze skupiska ludności polskiej, według szacunków, były na Białorusi — ponad 1 mln, Ukrainie — ponad 700 tys., Litwie — 300 tys., w Federacji Rosyjskiej — ponad 100 tys., Kazachstanie — około 80 tys., Mołdawii — około 6 tys., Estonii — około 3,5 tys., Gruzji — około 2,5 tys., w pozostałych państwach na Wschodzie (Tadżykistan, Armenia, Uzbekistan i inne) — 30 tys. osób.

W europejskich państwach, poza Europą Wschodnią, najliczniejsze skupiska Polaków zamieszkują trzy państwa: Niemcy — ponad 1,1 mln, Francję — około 850 tys., i Wielką Brytanię — obecnie, według różnych źródeł, od 800 tys. do 1,3 mln Polaków (trzeba zaznaczyć, że w 2000 roku polska emigracja w Zjednoczonym Królestwie liczyła „zaledwie" 110 tys. ludzi).

Skupiska Polonii (i polskiej mniejszości narodowej w odniesieniu do Czech, Słowacji i Węgier), liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy, znajdują się w Szwecji, Belgii, Austrii, Grecji, we Włoszech, w Holandii, Danii i na Węgrzech. Liczebność współczesnych imigrantów w Republice Południowej Afryki szacuje się na około 17 tys. osób — to największe skupisko Polonii w całej Afryce. W innych państwach afrykańskich, zwłaszcza w Afryce Północnej, np. w Tunezji, w Algierii, Libii, Maroku, Egipcie, żyje od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Również drobne skupiska Polonii są

[6] Por. w niniejszej książce artykuł M. K a l c z y ń s k i e j: *Z problematyki badawczej nad kulturą książki polskiej za granicą*, s. 46, przypis 4.

[7] Diaspora — terminem tym obejmuje się skupiska i społeczności żyjące w rozproszeniu w wyniku zaistniałych sytuacji życiowych, zarówno dobrowolne, jak i przymusowe emigracje.

w Zjednoczonych Emiratach Arabskich — szacunkowo żyje tam około 800 osób polskiego pochodzenia[8].

Zróżnicowanie rynków prasy polonijnej

W świetle przytoczonych danych rzeczą naturalną wydaje się poszukiwanie przez polskich emigrantów sposobów kultywowania polskiej tradycji, języka, kultury i obyczajów. Skupiska Polonii tworzą różnego rodzaju organizacje, stowarzyszenia, towarzystwa, grupy i koła. Często efektem tych spotkań, przemyśleń, refleksji oraz informacji są publikacje w formie broszur, biuletynów, gazetek czy wreszcie dzienników. W każdym z nich dominują motywy: tęsknota za Polską oraz inicjatywy działań dla utrzymania polskości na obcej ziemi.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że gazety i periodyki redagowane przez Polaków bądź osoby polskiego pochodzenia ukazują się na całym świecie. Niektóre wydawane są całkowicie w języku polskim, inne są już dwujęzyczne bądź redagowane w języku kraju osiedlenia Polaków (zob. rys. 1.).

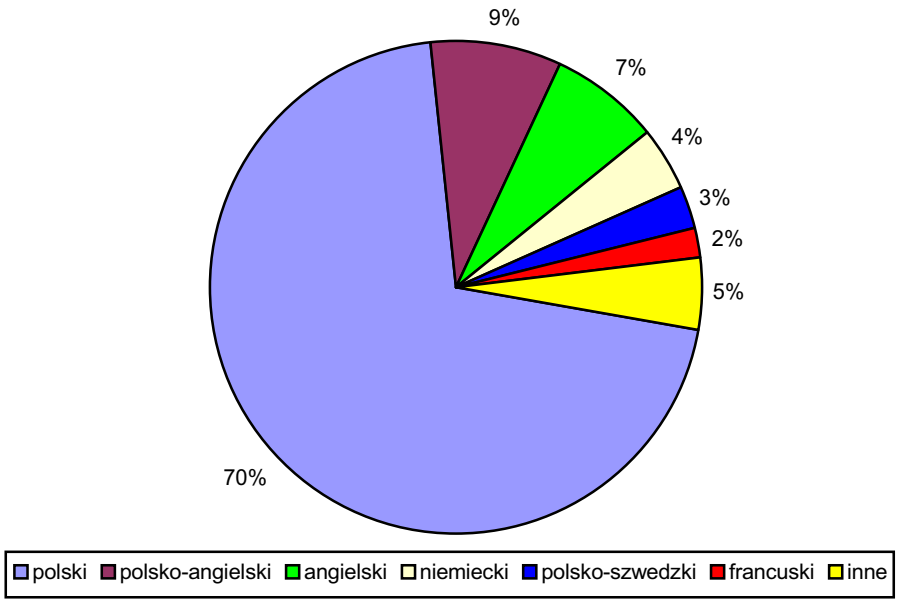

Rys. 1. Schemat podziału prasy polonijnej według kryterium językowego

Źródło: opracowanie własne.

[8] Opracowanie własne na podstawie dostępnej literatury.

Ukazujące się polonika zagraniczne można podzielić według następujących kryteriów:

— częstotliwości ukazywania się (dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, kwartalniki, półroczniki i roczniki);
— zawartości tematycznej (czasopisma kombatanckie, naukowe, religijne, dla dzieci i młodzieży i inne);
— języka (polski lub kraju, w którym periodyk jest wydawany).

Każde z tych kryteriów określa czytelnika i ewentualne dochody ze sprzedaży czasopisma. W odniesieniu do gazety czytelnik często jest sam twórcą i dzięki temu odzwierciedla zapotrzebowanie określonego środowiska na dany typ tematyczny wydawnictwa. Z innej strony sam język stanowi barierę na „obcym" terytorium i jest jednocześnie wyróżnikiem integrującym środowisko. Decyduje o odbiorcy i wadze w utrwaleniu narodowej tożsamości, jaką przywiązują środowiska polonijne na całym świecie. Ten aspekt czasopisma, wspólny dla wszystkich poloników ukazujących się poza granicami naszego kraju, pokazuje zależność wydawców od wielkości grup narodowych. Nie jest właściwa analiza polonijnych środowisk twórczych w ujęciu ogólnym. Każdy kraj, chociażby ze względu na uwarunkowania polityczne, obowiązujące przepisy prawa, a także liczebność polskiej diaspory, ma odrębny i niepowtarzalny charakter.

Analizując brytyjski rynek poloników zagranicznych, nie sposób pominąć najważniejszych czasopism, które przez lata zdobyły wierną rzeszę czytelników. Takie tytuły, jak: „Dziennik Polski" i „Tydzień Polski", ukazujące się od 69 lat, czy „Skrzydła", „Goniec Karpacki" oraz „Węzełek", otwierają listę najznamienitszych i najstarszych czasopism ukazujących się na terenie Zjednoczonego Królestwa. Pisma te tworzyli Polacy emigracji wojennej, jednak zasięgiem oraz poruszanymi aktualnymi problemami docierają również dziś do współczesnego czytelnika. Ich wkład w funkcjonowanie polskiej prasy na rynku wydawniczym w Wielkiej Brytanii jest nieoceniony. To właśnie te czasopisma umożliwiły nowej fali emigracyjnej odnalezienie się w pierwszych, najcięższych chwilach w „nowej ojczyźnie". Uzasadnione więc są pytania: Czy wraz z najnowszą falą emigracji rynek prasy polonijnej potrzebuje nowych tytułów? Czy utworzenie nowych poloników nie spowoduje rozproszenia odbiorców i spadku poziomu merytorycznego zamieszczanych artykułów?

O ile tytuły ukazujące się już od lat mają swoje wierne grono czytelnicze, o tyle prasa ukazującą się od niedawna musi walczyć o czytelnika. W tym wypadku w znacznej mierze odbiorca prasy kreuje jej zawartość. Na pierwszy plan wybija się przede wszystkim cel emigracji Polaków na Wyspy — a więc poprawa warunków ekonomicznych i wszystkich aspektów z nimi związanych, tj.: ogłoszenia z ofertami pracy, zakwaterowania, o możliwo-

ściach komunikacji, rozmówki polsko-angielskie oraz artykuły i informacje dotyczące tzw. pierwszych kroków w Anglii. W każdym czasopiśmie polonijnym tego typu treści zajmują od 20% aż do 70% każdego numeru. Drugie miejsce, pod względem wielkości zamieszczanych materiałów, zajmują artykuły dotyczące bieżących spraw lokalnych społeczności, np.: informacje o koncertach miejscowych i polskich artystów, o zebraniach organizacji polonijnych. Równie wiele miejsca prasa polonijna poświęca sprawom związanym z Ojczyzną. Dzięki tym informacjom czasopisma te nie tylko podtrzymują więzi z Polską, ale również mobilizują naszych rodaków do czynnego uczestniczenia w wydarzeniach krajowych, np. w wyborach parlamentarnych, prezydenckich, zbiórkach pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Tego typu wiadomości znajdziemy w nowym periodyku ukazującym się w Anglii pt. „Cooltura: Tygodnik Polski w Wielkiej Brytanii". Czasopismo to tuż po spisie treści zamieszcza dwustronicowy przegląd prasy polskiej. Redakcja tygodnika w założeniach ma na celu dotarcie do jak największego grona odbiorców. Do sięgnięcia po ten periodyk czytelnika mają zachęcić m.in. wszechstronność zamieszczanych artykułów, duża liczba towarzyszących kolorowych ilustracji, poręczny format oraz jakość papieru. Trzeba podkreślić, iż „Cooltura" to periodyk o ambicjach znacznie przekraczających bieżące problemy. Autorzy chcą, by na łamach ich czasopisma ukazywały się nie tylko materiały związane z „rozkładem przylotów i odlotów" na Heathrow czy Gatwick, ale również, a może przede wszystkim recenzje filmów, spektakli, wywiady z aktorami, reżyserami, ludźmi kultury i sztuki. Wszystkie te informacje znajdziemy na 110 stronach tego periodyku.

Kolejnymi nowymi wydawnictwami na rynku brytyjskim są: „Goniec Polski", „Nowy Czas" oraz „Życie na Wyspach". Każde z tych czasopism swoją odrębnością oraz zróżnicowaniem edytorskim jest kierowane do innego odbiorcy, dzięki czemu wypełnia przestrzeń na rynku wydawniczym. Duże znaczenie ma ogromna rozpiętość tematyczna zamieszczanych w nich artykułów: od poważnych felietonów społeczno-politycznych, porad prawnych, ogłoszeń imprez kulturalnych aż do przepisów kulinarnych, informacji z biur podróży oraz dobrej rozrywki. Podobne informacje można znaleźć w innych, nowych tytułach czasopism ukazujących się w Szkocji i Irlandii, których liczba rośnie wprost proporcjonalnie do liczby Polaków zamieszkujących te tereny. „Zmywak", „Szkocka", „Głos Polski" (Edynburg), „Polski Express" (Dublin), „Życie w Irlandii" to tylko niektóre z nich trafiające do rąk czytelników. Choć wśród nich są periodyki o dość zabawnym tytule, to sprawy w nich poruszane nie są już tak błahe. Redaktorzy „Polskiego Expressu" tak mówią o swoich priorytetach: „Jesteśmy zespołem młodych

ludzi, którzy chcą zmienić wizerunek Polaków w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Robimy gazetę bliską Czytelnikom. Nie boimy się trudnych tematów, chcemy pomagać »zagubionym« na angielskiej ziemi. Naszym największym marzeniem jest tworzenie gazety, która będzie pomostem pomiędzy dojrzałą emigracją i ludźmi, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii po 1 maja 2004".

Nowe czasopisma polonijne pokazały jeszcze jeden bardzo istotny aspekt rynku wydawniczego w Anglii. Otóż nowa fala emigracji, poszukując swej własnej tożsamości, potrafiła stworzyć prasę kierowaną do określonego adresata, nie niszcząc ani nie negując dorobku redakcji działających od lat na Wyspach. Co więcej, potrafi wyciągać wnioski z doświadczeń swych poprzedników, jest jednak bardziej przygotowana pod względem merytorycznym. Redakcje są świadome, że to czytelnik w największym stopniu określa zawartość czasopisma polonijnego. Również z tego powodu wszystkie nowe periodyki wychodzą w języku polskim i tylko nieliczne mają fragmenty artykułów tłumaczone na język angielski. Z jednej strony integruje to naszą społeczność na Wyspach, z drugiej zaś — izoluje od społeczności lokalnych.

O ile polonijna prasa ukazująca się na Zachodzie i w Stanach Zjednoczonych przez lata utrzymuje się na rynku wydawniczym, o tyle periodyki wychodzące na wschód od naszej granicy mają ogromne problemy z dotarciem do odbiorcy. Wynika to przede wszystkim z problemów natury społeczno-politycznej, ekonomicznej oraz mentalnej. Polskie gazety na Wschodzie tylko w nielicznych wypadkach otrzymują, zgodnie ze standardami międzynarodowymi, pomoc finansową należną prasie mniejszości narodowych od państw, w których są wydawane. W tej sytuacji dla utrzymania wielu tytułów niezbędna stała się pomoc z Polski. Udziela się jej w ramach programu pomocy polskiej prasie, finansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Od 1996 roku program ten realizuje Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie. Od chwili przekazania programu pomocy prasie polskiej jednemu podmiotowi, tj. Fundacji, stała się ona systematyczna i przemyślana. Celem Fundacji jest niesienie pomocy i wspieranie Polaków zamieszkałych w Europie Środkowej i Wschodniej przez:

— podtrzymywanie polskości dzięki upowszechnianiu znajomości języka polskiego, polskiej kultury i tradycji narodowych;
— poprawę sytuacji społecznej, zawodowej i materialnej polskiej grupy etnicznej;
— tworzenie przyjaznego klimatu dla Polski i pogłębianie więzi między środowiskami polskimi i narodami kraju zamieszkania Polaków;
— pozyskanie środowisk polonijnych i polskich na Zachodzie do współdziałania w pomocy dla Polaków na Wschodzie.

Po kilkudziesięciu latach przerwy, w 1989 roku znów zaczęły ukazywać się niezależne polskie gazety na Wschodzie. „Głos znad Niemna" — tygodnik Związku Polaków na Białorusi, i „Nasza Gazeta" — tygodnik Związku Polaków na Litwie, otwierają listę, na którą każdego roku wpisują się nowe tytuły. Gazety te wydają zarówno związki i stowarzyszenia (np. „Nasza Gazeta", „Dziennik Kijowski", „Nasza Polonia", „Polak na Łotwie", „Głos znad Niemna"), jak i polskie wspólnoty parafialne i diecezjalne (np. „Wołanie z Wołynia", „Spotkania", „Radość Wiary", „List do Ciebie") oraz spółki prywatne (np. „Kurier Wileński"). Każde środowisko polskie, które zdecydowało się wydawać gazetę, wyraźnie określa zadania jakie ma ona spełniać. W wypadku „Naszej Gazety" i „Głosu znad Niemna", reprezentujących Związek Polaków na Litwie i Białorusi, najważniejszą sprawą było integrowanie środowisk polskich, promocja języka i kultury polskiej, promocja regionu, w którym zamieszkiwała ludność polska, oraz pomoc w zachowaniu własnej tożsamości narodowej. „Głos znad Pregoły" — miesięcznik Wspólnoty Kultury Polskiej w Kaliningradzie — za swe główne zadania przyjął integrowanie kaliningradzkiej Polonii i informowanie o jej życiu, prezentowanie sukcesów polskiego biznesu w Kaliningradzie, promowanie języka polskiego wśród zainteresowanych naszym krajem Rosjan. „Słowo Ojczyste", wydawane przez Polską Macierz Szkolną na Białorusi, pismo typowo specjalistyczne, adresowane jest do nauczycieli języka polskiego i ma spełniać funkcję pomocy merytorycznej. „List do Ciebie" — miesięcznik wydawany przez parafię rzymskokatolicką w Słonimiu (Białoruś) — chce pomóc w poznaniu Boga i Kościoła, zapoznawać z historią Kościoła, miasta. Intencją wydawców tej gazety jest też integracja środowiska.

Spotkania wydawców prasy polskiej, organizowane co dwa lata przez Fundację Pomocy Polakom na Wschodzie, umożliwiły nawiązanie kontaktów z profesjonalnymi środowiskami dziennikarskimi w Polsce. Owocem tych spotkań było powołanie we wrześniu 2000 roku Związku Dziennikarzy Polskich na Wschodzie MEDIA POLSKIE — WSCHÓD, który stał się płaszczyzną nie tylko kontaktów wzajemnych, ale także nową szansą podnoszenia kwalifikacji oraz poszerzenia możliwości poszczególnych redakcji.

Jak wielkie znaczenie ma więź Polaków mieszkających poza krajem, pokazuje także działalność Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE)[9].

[9] Por. artykuł w niniejszej książce: A. Kalinowska-Bouvy: *Promocja książki i prasy polonijnej w działalności Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie — APAJTE.*

Proces gromadzenia bieżących czasopism polonijnych w Bibliotece Narodowej

Jednym z podstawowych zadań Narodowej Książnicy jest gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów zawierających utrwalony wyraz myśli ludzkiej, niezależnie od sposobu jej zapisu. Biblioteka gromadzi dokumenty: drukowane (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, audiowizualne i elektroniczne. Wśród nich szczególne znaczenie mają polonika, czyli wszystkie publikacje polskie lub Polski dotyczące, wydane za granicą.

Zadaniem Biblioteki Narodowej jest wieczyste gromadzenie dwóch egzemplarzy tych samych publikacji, by polska myśl intelektualna, a także historia polskiego wychodźstwa przetrwała i była dostępna kolejnym pokoleniom. Każdy otrzymany dokument jest starannie opracowywany, przechowywany oraz rejestrowany w bibliografii *Polonica zagraniczne*.

Bieżący, roczny wpływ czasopism polonijnych do Biblioteki Narodowej oscyluje wokół 320 tytułów, gromadzonych w dwóch egzemplarzach. To największa kolekcja, obejmująca około 65—70% wszystkich obecnie ukazujących się na świecie czasopism polonijnych (najwięcej ze Stanów Zjednoczonych; 26% wszystkich poloników gromadzonych w BN stanowią właśnie te wydawane w USA).

Każdego roku do zbiorów Biblioteki Narodowej wpływa na bieżąco 318 tytułów czasopism polskich ukazujących się poza granicami kraju. Dla porównania można przytoczyć dane z 1993 roku, kiedy Biblioteka rejestrowała około 170 tytułów czasopism polonijnych[10]; w 2000 roku bieżący wpływ poloników oscylował wokół 250 tytułów; w 2004 roku zarejestrowano 290 tytułów poloników, natomiast w roku 2006 wpływ periodyków polonijnych do naszej książnicy wyniósł 335 tytułów (zob. rys. 2.). Największą część z nich stanowią dary wydawców, środowisk polonijnych oraz sponsorów (w 2006 roku 232 tytuły w 259 egzemplarzach stanowiły dary; 41 tytułów w 54 egzemplarzach otrzymano w ramach wymiany z innymi bibliotekami; 62 tytuły pozyskano przez kupno — nie była to jednak bieżąca prenumerata periodyków polonijnych, lecz retrospektywne uzupełnienie zbiorów BN). Pomimo ciągłych zmian na rynku wydawniczym liczba czasopism polonijnych gromadzonych w Bibliotece stale wzrasta.

Wśród tytułów poloników zagranicznych są zarówno te najbardziej reprezentatywne dla polonijnych środowisk twórczych, wpływające regularnie, jak i te ukazujące się okazyjnie.

[10] K. R a c z k o w s k a*: Polską czcionką.* Warszawa 1994.

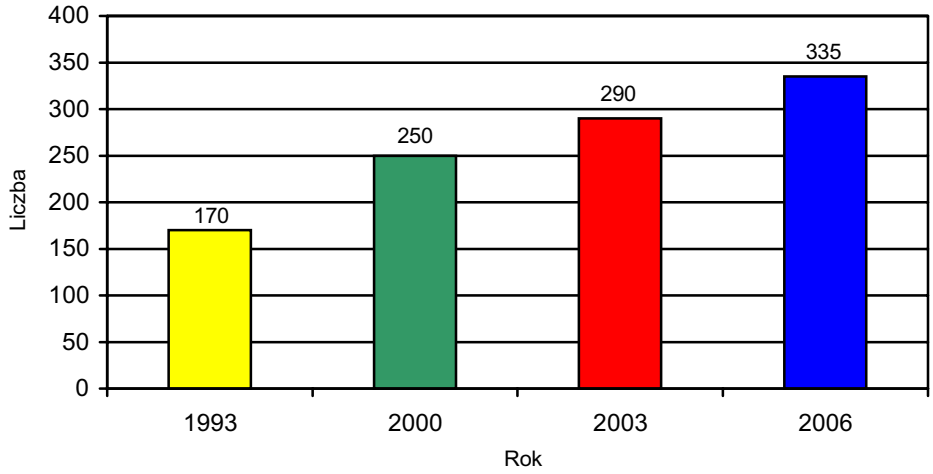

Rys. 2. Gromadzenie prasy polonijnej w BN

Źródło: opracowanie własne.

Biblioteka Narodowa ma informacje o wielu nowych tytułach, które pojawiły się w ostatnich latach. Część z nich to tzw. efemerydy, zawieszone po wydaniu jednego lub kilku numerów, inne rozwijają się we współpracy z wydawcami krajowymi. Nie wszystkie jednak docierają do zbiorów narodowej książnicy. Spowodowane to bywa brakiem kontaktu pomiędzy wydawnictwami a Biblioteką, czasami trudną, uniemożliwiającą przysłanie Bibliotece gratisów — sytuacją finansową redakcji.

Biblioteka Narodowa, co jej pracownicy sobie uświadamiają, tylko częściowo wywiązuje się ze statutowych obowiązków w odniesieniu do tego typu materiału, którego jest dosyć sporo, biorąc pod uwagę wstępną selekcję dokonywaną w Sekcji Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych BN. Staraniami tejże komórki zbiory biblioteki wzbogacają się co roku o nowe pozycje (średnio to 50—80 tytułów poloników rocznie), które dopiero wchodzą na ten trudny i hermetyczny rynek wydawniczy na świecie. Jednak trudności w dotarciu do redakcji, często niemających własnego lokum, oraz brak możliwości prenumeraty za pośrednictwem firm specjalizujących się w sprowadzaniu prasy do kraju zwykle uniemożliwiają Bibliotece pozyskanie tych publikacji. Jedynie dobra wola i wyrozumiałość redakcji periodyków i prywatne kontakty pozwalają wzbogacić książnicę w nowe, cenne pozycje. Mimo napotykanych trudności zabiegi pracowników Biblioteki odnoszą zamierzony skutek, czego dowodem jest najliczniejsza w Polsce, a co za tym idzie — najcenniejsza kolekcja prasy polonijnej w kraju.

Czasopisma polonijne są bardzo trudnym rodzajem dokumentów. Kłopoty pojawiają się już w trakcie zamawiania interesującego periodyku — od braku zrozumienia ze strony redakcji (sposób nabycia — dary) po

ograniczenia prawne związane ze sprowadzaniem poloników do Polski (sposób nabycia — kupno — prenumerata, tylko na zasadach określonych przepisami dotyczącymi przetargów o zamówieniach publicznych). Biorąc pod uwagę kompletność otrzymywanych periodyków, najkorzystniej prezentuje się sposób pozyskania dzięki wymianie z zagranicznymi partnerami BN. Są to w przeważającej większości średnie lub duże ośrodki naukowe i narodowe, w których ze zrozumieniem podchodzi się do tej problematyki. Większość poloników zagranicznych wpływa do BN dzięki darom — 236 tytułów, na wymianę przypadają 72 tytuły. Ze względu na ograniczenia wynikające z przepisów dotyczących przetargów (brak możliwości realizacji dostawy poloników przez wyspecjalizowane firmy pośredniczące w sprzedaży prasy) żaden tytuł czasopisma polonijnego nie jest objęty stałą prenumeratą (por. rys. 3.).

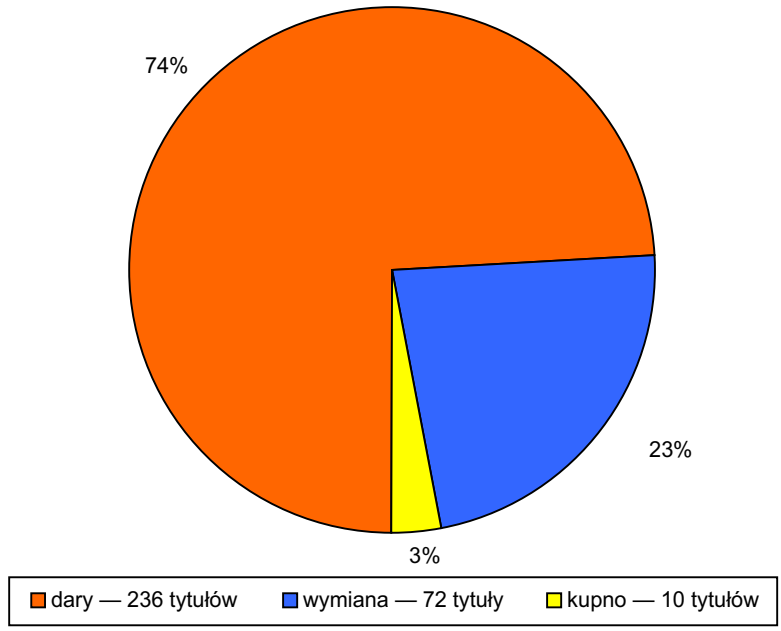

Rys. 3. Źródła wpływu czasopism polonijnych do BN (dane na 15 lutego 2007)

Źródło: opracowanie własne.

Nieliczne egzemplarze kupują od prywatnych oferentów pracownicy Sekcji Zakupów (w sumie w roku 2006 zakupiono 62 tytuły). Jedyną możliwą alternatywą jest indywidualna prenumerata bezpośrednio u wydawcy lub redakcji czasopisma. Jednakże zawsze w takich sytuacjach należy brać pod uwagę możliwość utraty części poniesionych kosztów finansowych przez BN, co bywa spowodowane częstymi zmianami w zespole redakcyj-

nym, rozłamami w strukturach instytucji sprawczych periodyków itp. Biblioteka tylko czasami otrzymuje drugi egzemplarz czasopism polonijnych, uzyskiwanych dzięki darom i wymianom. Nawet jeśli otrzymuje dany tytuł w dwóch egzemplarzach, to rzadko z jednego źródła. Pracownicy Sekcji Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych BN oraz innych sekcji współpracujących inicjują nowe kontakty z redakcjami, a co za tym idzie — pozyskiwanie nowych tytułów dla BN.

Źródłem informacji o dorobku intelektualnym rodaków mieszkających poza granicami naszego kraju są również ośrodki polonijne rozproszone po całym świecie. Biblioteka współpracuje ze znakomitą większością z nich — począwszy od dalekich kresów Syberii, przez stowarzyszenia w Australii i Nowej Zelandii, skończywszy na związkach polonijnych w Afryce, Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Łącznie to ponad 400 ośrodków i polonijnych środowisk twórczych. Jak wielka jest liczba organizacji polonijnych na świecie, pokazał III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się w Warszawie w dniach 22—26 września 2007 roku. Wzięło w nim udział około 400 uczestników z ponad 60 krajów[11]. To spotkanie uświadomiło, jak różnorodna jest Polonia, a jednocześnie, jak silne więzy łączą ją z Polską. W ogromnej mierze to dzięki Polonii kultura polska na „obcej ziemi" nie zanika i jest pielęgnowana przez następne pokolenia. Różnobarwność Polonii widoczna jest przez pryzmat mnogości form artystycznych, często wykraczających poza ośrodki i domy polonijne. Jej działalność wpływa bezpośrednio na stosunek społeczeństwa danego państwa do kraju leżącego nad Wisłą. Ośrodki, stowarzyszenia, a przede wszystkim ludzie je tworzący oraz w nich pracujący to ambasadorzy Polski w najlepszym tego słowa znaczeniu. To oni, organizując np. tradycyjne, polskie Wigilie (docelowo nie tylko dla Polaków) czy spotkania integracyjne, dowodzą, jak wielki jest wkład naszych rodaków w dorobek kulturowy krajów, w których się osiedlili. Z jednej strony asymilacja z „miejscowym środowiskiem", z drugiej zaś świadomość własnej tożsamości — świadczą o sile Polonii. Jednym z aspektów aktywności naszych rodaków poza granicami kraju jest ich działalność w sferze literackiej. Lokalne społeczności wykazują ogromne zapotrzebowanie na polską literaturę. Pisma tworzone poza granicami naszego kraju powinny znaleźć się w zbiorach Biblioteki Narodowej, powołanej do życia m.in. w tym celu. Dzięki pieczołowitości opracowania i przechowywania każdy autor, redaktor czy wydawca może być pewny, że jego dzieło przetrwa wieki w tej instytucji i będzie dostępne następnym pokoleniom.

[11] Dostępny w World Wide Web: <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=og70922> [dostęp: 20.09.2007].

Polonika zagraniczne stanowią istotne źródło informacji przede wszystkim dla emigrantów. Tworzą i jednoczą społeczność oraz podtrzymują narodową tożsamość na obcej ziemi. Dla instytucji zajmującej się gromadzeniem tego typu dokumentów piśmienniczych, czasopisma są nieocenionym źródłem informacji o życiu Polaków poza granicami kraju, o organizacjach i stowarzyszeniach. Czytelnikom krajowym polonika zagraniczne dostarczają niezbędnych wiadomości — zarówno badaczom zajmującym się analizą migracji w aspektach społecznych, kulturowych i socjologicznych, jak i osobom planującym wyjazd z Polski — nie tylko jako emigranci, lecz również jako turyści. Od 2004 roku odnotowuje się znaczący wzrost wypożyczeń prasy polonijnej z krajów Unii Europejskiej. Biblioteka jako centrum informacji naukowej jest najlepszym miejscem do gromadzenia tego typu materiałów, a także stanowi idealne miejsce do promocji i poszerzania grona czytelniczego.

Arkadiusz Kugler, Waldemar Kugler
Katowice Kraków

Czasopiśmiennictwo uchodźców polskich na Węgrzech w czasie II wojny światowej — zarys problematyki

Jednym z mało znanych problemów w dziejach polskiego piśmiennictwa jest niezbyt dokładnie zbadana sprawa działalności wydawniczej uchodźców polskich na Węgrzech w czasie II wojny światowej. O ile historycy dość dobrze opisali procesy polityczne tamtego okresu, o tyle nadal badania nad okolicznościami pobytu uchodźców podejmują nieliczni — najczęściej są to osoby będące świadkami wydarzeń lub w jakiś sposób z nimi związane. Zrozumiałe jednak, że bez fachowej wiedzy osoby takie nie mogą ogarnąć całości zagadnienia, nieświadomie pomijają czasem istotne fakty lub eksponują mniej znaczące.

W niniejszym artykule spróbujemy zarysować, jak znaczące są dokonania rodaków, którzy w ciężkich warunkach, z dala od Polski, z powodzeniem podtrzymywali tożsamość narodową, pamiętając o dorobku kulturowym ojczyzny, zakładając wydawnictwa prasowe i książkowe.

Działalność piśmiennicza uchodźców na Węgrzech

Trudno dziś ustalić łączną liczbę Polaków przebywających na Węgrzech od września 1939 roku. Najbardziej wiarygodne wydają się wyliczenia Istvána Lagzi, który szacuje tę zbiorowość na około 60 tys. ludzi, w tym

około 45 tys. wojskowych i 15 tys. cywilów[1]. Najpewniej jednak było ich dużo więcej, gdyż podczas wojennej zawieruchy nie sposób było dokonać pełnych obliczeń[2]. Mimo że oficjalnie państwo węgierskie było sojusznikiem Niemiec, to od pierwszych dni, kiedy to młodą jeszcze granicę polsko-węgierską zaczęły przekraczać rzesze cywilów i wojskowych, witano Polaków bardzo serdecznie, ukazując im zawsze żywą sympatię[3]. Wobec tak wielkiej rzeszy uchodźców nie mogły pozostać obojętne władze węgierskie, które już w połowie września wydały odpowiednie zarządzenia, mające ułatwić przyjęcie i opiekę nad Polakami. Wojskowych internowano, pospiesznie organizując dla nich obozy, wielu żołnierzy zamieszkało w prywatnych mieszkaniach, oferowanych im przez życzliwych Węgrów — szczególnie dotyczyło to oficerów. Cywilów umieszczano w obozach. Polskie rodziny często korzystały z gościnności rodzin węgierskich, które zapraszały ich do siebie i udzielały im dachu nad głową we wspólnym mieszkaniu[4]. W szczytowym okresie napływu uchodźców (koniec 1939 roku) obozy cywilne znajdowały się w 47 miejscowościach, wojskowe zaś — w 142[5]. Później miejscowości, w których przebywali Polacy, ubywało; powodem były zorganizowane ucieczki żołnierzy do Francji (później do Wielkiej Brytanii i na Bliski Wschód) oraz tworzenie specjalnych grup roboczych, w których ramach zorganizowane wspólnoty uchodźców uzyskiwały zezwolenie na pracę z dala od obozów.

Opiekę nad internowanymi żołnierzami sprawował XXI Departament Ministerstwa Honwedów[6], kierowany przez płk. Zoltana Baló, wielkiego przyjaciela Polaków[7]. Cywilami zajmował się specjalnie utworzony IX Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którym kierował dr József Antall, niezapomniany „ojciec Polaków". Uchodźcy polscy powołali natomiast, mające ich oficjalnie reprezentować, organizacje. Najbardziej znaną, dzięki jej przewodniczącemu — Henrykowi Sławikowi[8], był Komitet

[1] A. Tokarski: *W gościnie u bratanków Węgrów*. Toruń 1998, s. 47.

[2] Najczęściej podaje się tu liczbę przekraczającą 100 tys. osób, uważa tak Adam Tokarski, jak i Z. Antoniewicz, dziennikarz przebywający na Węgrzech w omawianym okresie, w swoim artykule *Uchodźcza prasa na Węgrzech (1939—1944)*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1975, z. 2—3, s. 285—309.

[3] Wśród wielu relacji nie brakuje tych najbardziej wzruszających, ze szczerymi łzami współczucia i dzieleniem się całym swoim dobytkiem z uchodźcami. Por. zwłaszcza: I. Lagzi: *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*. Warszawa 1980, oraz *Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech*. Warszawa 1999. Zob. dalsze przypisy.

[4] A. Tokarski: *W gościnie u bratanków*..., s. 22.

[5] M. Wieliczko: *Polacy na Węgrzech*. Lublin 1977, s. 95—96.

[6] Ministerstwo Honwedów było odpowiednikiem polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych. *Honvéd* (węg.): „obrońca ojczyzny".

[7] A. Tokarski: *W gościnie u bratanków*..., s. 28.

[8] G. Łubczyk: *Polski Wallenberg: rzecz o Henryku Sławiku*. Warszawa 2003, s. 27.

Obywatelski do spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Polskich wojskowych reprezentowało natomiast Przedstawicielstwo Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier, występujące najczęściej jako Polskie Przedstawicielstwo Wojska Polskiego. Wszystkie organizacje dbały o Polaków, starając się, aby pobyt z dala od ogarniętej wojną ojczyzny upływał im w jak najlepszych warunkach. Trzeba przyznać, że z zadań wywiązywały się znakomicie, a efektem ich działań było także dosyć bogate, jak na ówczesne warunki, życie kulturalne uchodźców. Taki stan rzeczy, mimo pojawiających się od czasu do czasu trudności, trwał aż do marca 1944 roku, kiedy to wkroczenie wojsk niemieckich na Węgry spowodowało, że uchodźcy zmuszeni byli zaangażować się w działalność konspiracyjną oraz organizować ucieczki za granicę.

Istotnym elementem życia, bez którego nie mogli się obyć Polacy na obczyźnie, było pisane słowo polskie. Właśnie działania na polu kultury można wskazać jako najbardziej godne podziwu, gdyż świadczyły one o determinacji, z jaką dbano o zachowanie narodowej tożsamości za granicą.

Uchodźców polskich cechował od początku pobytu na Węgrzech wielki głód informacji ze świata, przede wszystkim z ogarniętej wojną Europy i Polski. Wizytując polskie obozy uchodźców, Jan Ulatowski, attache prasowy Poselstwa RP w Budapeszcie, dostrzegł konieczność szybkiego zorganizowania centralnego źródła informacji w języku polskim. Uzyskał zezwolenie urzędowe na wydawanie czasopisma oraz zgromadził potrzebne środki finansowe. Budapeszteński zakład graficzny „Athenaeum" podjął się druku pisma w języku polskim, a nawet przydzielił w stolicy lokal dla redakcji. Początkowo mieściła się ona przy Erzsébet körút 5, jednak ze względu na panującą tam ciasnotę wyjednano większy lokal mieszczący się dwa domy dalej, pod numerem 9/11. W połowie stycznia redakcja zaczęła pracę już w nowym miejscu, otrzymując także skromne wynagrodzenie (do tej pory jej członkowie utrzymywali się z zasiłku uchodźczego)[9].

Pierwszy numer „Wieści Polskich" ukazał się w środę, 2 listopada 1939 roku w formacie 42 x 29 cm jako półtygodnik. Cały nakład pierwszego i drugiego numeru (8 tys. egz.) rozesłano bezpłatnie do wszystkich obozów, wzywając do prenumeraty kolejnych numerów. Cena prenumeraty miesięcznej wynosiła 1 pengö, a cena pojedynczego numeru — 10 fillerów. Na wniosek komendanta obozu uchodźczego lub Polskiego Biura Opieki nad Uchodźcami udzielano zniżki 40%. Oprócz zysków z prenumeraty pismo utrzymywało się także z dotacji Poselstwa RP, które do czasu jego likwidacji w 1941 roku, sprawowało nadzór nad gazetą[10].

[9] Ibidem, s. 296.

[10] „Wieści Polskie" 1939, nr 1, za: K. Kowalska: *„Wieści Polskie" na Węgrzech w latach 1939—1944*. Warszawa 2007, s. 18.

Wkrótce sytuacja pisma ustabilizowała się na tyle, że można było zatrudnić dodatkowych dziennikarzy, a od numeru 9., z dnia 30 stycznia, „Wieści" zaczęły się ukazywać trzy razy w tygodniu. Wiązało się to także ze stałym wzrostem liczby prenumeratorów oraz materiałów nadsyłanych do druku przez czytelników. W 1943 roku na Węgrzech nastąpiła zmiana rządu na bardziej propolski, dzięki czemu udało się uzyskać większe przydziały papieru. W rezultacie numer z dnia 9 lipca tegoż roku ukazał się ze zmienioną numeracją, jako nr 1. (V), a także ze zwiększoną o 100% objętością (z czterech stron do ośmiu)[11].

Pierwszym redaktorem, pełniącym swe obowiązki przez dwa miesiące, był Jan Ulatowski. Od stycznia 1940 roku funkcję tę przejął Józef Winiewicz, były redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego", który w drodze do Francji został zatrzymany i poproszony o organizację rozpoczynającego działalność pisma. Jednak już w połowie roku zmuszony był do ucieczki z Węgier, a jego obowiązki przejął i pełnił do końca wydawania „Wieści" dr Zbigniew Kościuszko, przebywający na Węgrzech jeszcze przed wybuchem wojny korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej[12].

Ostatni, 661, numer „Wieści Polskich" ukazał się 24 marca 1944 roku. Następny, zapowiedziany już numer, nigdy się nie ukazał. W dniu 19 marca wojska niemieckie wkroczyły na Węgry, a gestapo zaczęło natychmiast aresztować Polaków. W ostatniej chwili udało się ocalić większość dokumentów redakcyjnych i wynieść je przed wkroczeniem policji do siedziby pisma[13].

Nie można pominąć znaczącej roli, jaką odegrał podczas publikowania „Wieści..." oraz innych wydawnictw polskich dr István Mészáros. Ten znakomity tłumacz literatury polskiej, wielki przyjaciel Polaków, został wyznaczony na cenzora, mającego czuwać nad polityczną treścią czasopisma. W decydującym stopniu przyczynił się do tego, że antyniemiecki charakter pisma uszedł uwadze innych krytyków węgierskich. Ponieważ zdawano sobie sprawę z tego, że każdy numer uważnie czytany jest także przez poselstwo niemieckie, starano się oczywiście nie nadużywać tego faktu i mimo wszystko ważyć ciężar zamieszczanych w „Wieściach..." artykułów[14].

O znaczeniu „Wieści Polskich" podczas II wojny światowej niech świadczy fakt, że były czytane nie tylko na Węgrzech. Wiadomo, że poszczególne numery docierały do Francji, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Hiszpanii, Portugalii, Bułgarii, Chorwacji, Włoch, Szwajcarii, Szwecji, Grecji, Turcji, a także do Ameryki[15]. Zdzisław Antoniewicz podaje, że dzięki staraniom

[11] Z. Antoniewicz: *Uchodźcza prasa*..., s. 297.

[12] Ibidem, s. 297.

[13] Ibidem, s. 300.

[14] K. Kowalska: *„Wieści Polskie" na Węgrzech*..., s. 20.

[15] H. i T. Csorba: *Ziemia węgierska azylem Polaków 1939—1945*. Warszawa 1985, s. 246.

redakcji pismo docierało również do obozów jenieckich w Niemczech. Jeśli się pamięta o dość wyraźnej, antyniemieckiej wymowie artykułów zawartych w „Wieściach...", jest to szczególnie warte uwagi. Z wymienionych krajów redakcja otrzymywała także korespondencje i listy, chętnie zamieszczane w kolejnych numerach[16].

Po wkroczeniu armii niemieckiej na Węgry w marcu 1944 roku zlikwidowano wszystkie oficjalnie działające instytucje polskie, również te wydające polską prasę i książki. Jednak już na przełomie maja i czerwca nowy, bardziej przychylny Polakom rząd węgierski udzielił zezwolenia na ponowne wydawanie pisma przeznaczonego dla polskich uchodźców. „Słowo", bo tak się nazywał ów periodyk, wychodziło trzy razy w miesiącu. Ukazało się 8 numerów, wydanie numeru 9. wstrzymał redaktor Zdzisław Antoniewicz w momencie wkroczenia wojsk radzieckich do Budapesztu. „Słowo" zamieszczało mniej materiałów dotyczących polityki, czasem publikując jedynie tłumaczenia oficjalnej prasy węgierskiej i niemieckiej. Jednak i tu starano się przemycić między wierszami informacje ważne szczególnie dla polskich uchodźców, przewidując np. nieuchronną klęskę Niemiec[17].

Jako pismo centralne, choć przeznaczone dla uchodźców przebywających w obozach, można też potraktować „Materiały Obozowe" (później „Tygodnik Polski"). Z inicjatywą wydawania broszury przeznaczonej dla obozowiczów wystąpiło Polskie Duszpasterstwo Katolickie, prężnie współpracujące w Budapeszcie z Kościołem węgierskim. Wydawany od 1940 roku jako „Katolicki Uniwersytet Powszechny: Materiały Świetlicowe", tygodnik ten często zmieniał swą nazwę; od numeru 12. ukazywał się jako „Katolickie Materiały Świetlicowe", a po przejęciu wydawnictwa przez Instytut Polski — „Obozowe Materiały Świetlicowe". Polska YMCA (Young Men's Christian Association) wydawał periodyk „Nasza Świetlica", o podobnym charakterze. Ponieważ oba tytuły wkrótce zaczęły wychodzić nakładem Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Uchodźcami Polskimi, postanowiono połączyć je w jedno i od numeru 5., z 2 lutego 1941 roku, nastąpiła ponowna zmiana nazwy na „Nasza Świetlica — Materiały Obozowe". Od listopada 1942 roku zrezygnowano z drugiego członu nazwy. Latem 1943 roku, podobnie jak w wypadku „Wieści...", otrzymano zezwolenie na druk periodyku w zakładach „Athenaeum". Od tej chwili, aż do momentu okupacji Węgier przez wojska niemieckie, pismo nosiło nazwę „Tygodnik Polski — Materiały Obozowe". Niezależnie od tytułu, poszczególne numery rozsyłano bezpłatnie do wszystkich obozów w ilościach zależnych od stanu li-

[16] Z. A n t o n i e w i c z: *Uchodźcza prasa...*, s. 300.

[17] Ibidem, s. 306.

czebnego mieszkańców. Po przejściu na druk postanowiono jednak wprowadzić prenumeratę w związku z poprawą sytuacji finansowej uchodźców (udzielano masowych zezwoleń na pracę poza granicami obozów z powodu braku siły roboczej wewnątrz kraju). Zgodnie ze swoim przeznaczeniem, „Materiały..." zawierały artykuły przydatne podczas obchodów świąt lub rocznic. Miały być one podstawą do wygłoszenia referatów lub zainicjowania dyskusji[18].

Do innej kategorii należy z pewnością zaliczyć gazetki wydawane w obozach, przeznaczone jedynie dla ich mieszkańców. Zazwyczaj były to tzw. jednodniówki, mające upamiętniać ważne wydarzenia świąteczne lub społeczne w obozie. Produkowane za pomocą powielaczy miały formę ulotki i były bezpłatnie kolportowane wśród polskich obozowiczów, czasem wywieszano je w pomieszczeniach spełniających funkcję świetlicy. Jednak oczywista potrzeba zaspokojenia głodu informacji zmusiła do podjęcia inicjatywy informowania także o wydarzeniach „pozaobozowych". Pierwszym źródłem takich informacji były tzw. gazetki mówione[19]; gdy w obozie znalazła się znająca języki obce osoba, starała się dotrzeć do odbiornika radiowego i przekazywać regularnie usłyszane w zagranicznej rozgłośni wiadomości. Żywot takich gazetek był krótkotrwały, często inicjujące je osoby zmieniały miejsce pobytu, a następcę trudno było znaleźć. Również ukazywanie się „Wieści Polskich" zaspokoiło w dużym stopniu głód informacji. Myśl wydawania gazetek obozowych powróciła ponownie w 1942 roku, jednak miały teraz one informować jedynie o wewnętrznym życiu obozowym. Wobec braku siły roboczej — tysiące Węgrów powołano do służby wojskowej — powszechne stało się zatrudnianie Polaków, często z dala od macierzystych obozów. Mogli oni, za pomocą takich właśnie wydawnictw, podtrzymać kontakt z obozową społecznością[20].

Niestety, ocalały tylko nieliczne takie gazetki. W ferworze trwającej wojny nikt nie myślał o ich zbieraniu. Niektóre źródła podają ich tytuły, jednak z całą pewnością są one niepełne[21]. Do najdłużej ukazujących się należą m. in. „Polak na Węgrzech" w Jolsva, „Echo Obozowe" w Lengyeltóti czy „Kurier Poznański", którego trzydzieści numerów redagował w obozie Magyarcsanád Z. Antoniewicz[22]. Ogromna większość tego typu gazetek ukazywała się w obozach wojskowych, z natury rzeczy lepiej zorganizowanych. Zdzisław Antoniewicz przytacza nazwy dwóch gazetek ukazujących

[18] Ibidem, s. 301.

[19] Ibidem, s. 290.

[20] Ibidem, s. 291.

[21] Np. I. M i c h a l a k: *Bibliografia poloników węgierskich 1939—1945*. „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego" 1958, T. 6, nr 3.

[22] Z. A n t o n i e w i c z: *Uchodźcza prasa...*, s. 291—292.

się w obozach cywilnych: „Gazetkę Obozową", z oflagu w Marcali, oraz „Naszą Gazetkę" w Dunamocs, którą przez kilka lat redagowała tamtejsza młodzież polska[23].

Mówiąc o młodzieży, nie należy zapominać, że na obczyźnie znalazło się wielu młodych ludzi, uczniów i studentów, którzy często nie mieli nawet okazji zacząć nauki w ojczyźnie. I w tym wypadku władze węgierskie pospieszyły im z pomocą, ułatwiając przyjęcie na miejscowe uczelnie i zwalniając z wszelkich opłat. Dla młodzieży w wieku gimnazjalnym i licealnym postanowiono utworzyć obóz szkolny położony wśród pięknych krajobrazów Balatonu — początkowo w Balatonzamárdi, a od jesieni 1940 roku w znacznie lepszych warunkach w Balatonboglár[24]. Szkoła miała własne czasopismo — najpierw harcerski miesięcznik „Raźno i śmiało", a od marca 1943 roku zaczęto wydawać ogólnoszkolne pismo pod nazwą „Młodzież". Wychodziło co miesiąc w objętości od 70 do 147 stron. Ukazało się 10 numerów, a od piątego kolejne numery miały zmienione tytuły. Założeniem redakcji, w której skład wchodziła również młodzież, było nadanie każdemu numerowi jednolitej tematyki z wybraną myślą przewodnią (np. rocznica Konstytucji 3 maja, problemy nowego roku szkolnego etc.). Oprócz artykułów tematycznych pismo zawierało wiele działów stałych, poświęconych np. służbie harcerskiej, przeglądowi bieżących wydarzeń, sportowi oraz oczywiście poezji i literaturze. Ostatni numer ukazał się w styczniu lub lutym 1944 roku pt. „Znicz"[25]. Mniej udana okazała się inicjatywa wydawania swojego pisma przez polskich studentów; pierwszy i ostatni numer „periodycznego pisma młodzieży" pt. „Żywe Struny" ukazał się 20 listopada 1941 roku w Budapeszcie. Na dalsze numery zabrakło środków finansowych i nie otrzymano zezwolenia[26].

Ewenementem w czasie trwającej wojny była inicjatywa powołania ojczystej instytucji wydawniczej, zajmującej się wydawaniem i drukiem dzieł literatury polskiej, podręczników, czasopism oraz pisanych już na Węgrzech wspomnień i pamiętników polskich uchodźców. Działalność Biblioteki Polskiej, bo taką otrzymała nazwę, może być porównywana do największych tego typu instytucji polonijnych w Europie. Rola i działalność Biblioteki zasługuje na osobne omówienie; ze względu na obszerność tematu przedstawione fakty ograniczone będą zakresem niniejszego artykułu. Biblioteka Polska rozpoczęła swą działalność 1 czerwca 1940 roku, a skończyła w momencie wkroczenia Niemców do Budapesztu. Początkowo funkcjono-

[23] Ibidem, s. 294.

[24] H. i T. Csorba: *Ziemia węgierska azylem*..., s. 231.

[25] F. Budziński: *Polskie gimnazjum i liceum w Balatonzamárdi i Balatonboglár (1939—1944)*. Lublin 1984, s. 90—92.

[26] Z. Antoniewicz: *Uchodźcza prasa*..., s. 304.

wała, opierając się na dobrowolnych ofiarach społeczeństwa węgierskiego i uchodźstwa polskiego. Szybko jednak dostrzeżono jej rolę w Polskim Komitecie Obywatelskim, który przyczynił się do wzmożenia edytorskiej działalności wydawnictwa przez zlecanie druku określonych tytułów podręczników dla młodzieży (do końca 1943 roku wydano 29 tytułów). Popularna była wydawana seria Uczymy się po Węgiersku, dzięki której wielu Polaków przyswoiło sobie w czasie pobytu na Węgrzech ten piękny język. Oprócz dzieł literatury polskiej i światowej (w tym takich klasyków, jak Mickiewicz, Norwid, Słowacki czy Homer) wydrukowano wiele pięknych przekładów utworów literatury węgierskiej w tłumaczeniu m.in. K. Iłłakowiczówny, S. Vincenza i A. Bahdaja (posługującego się pseudonimem Jan Kot). Atrybutem wszystkich publikacji było staranne opracowanie edytorskie i graficzne. Wszystkie dzieła wydawane przez Bibliotekę podlegały cenzurze węgierskiej, jednak wspomniany już wcześniej István Mészáros nigdy nie zakwestionował ani jednego słowa zawartego w publikowanych tekstach. Pomimo to poza cenzurą wydawano także pisma do użytku wojskowego oraz konspiracyjnego Polaków. Wiele z nich było przeznaczonych także dla władz polskich na Zachodzie i w kraju[27]. Osoby szczególnie zasłużone dla działalności Biblioteki to niewątpliwie pełniąca funkcję redaktora odpowiedzialnego Marta Jankowska (właściwie Wanda Pełczyńska, żona płk. Tadeusza Pełczyńskiego, zastępcy komendanta głównego AK), prof. dr Stefan Grzybowski — późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Jankowski i Antoni Brosz[28].

Biblioteka Polska miała także duży wkład w funkcjonowanie polskiego czasopiśmiennictwa na Węgrzech. To w jej siedzibie (najpierw na Erzsébet kiralyné ut., potem przy równoległej do niej ulicy Raskai Lea) spotykali się z prof. Grzybowskim uczniowie — redaktorzy gimnazjalnego pisma, ustalając treść kolejnych numerów — Biblioteka Polska była bowiem ich wydawcą[29]. Z inicjatywy Zbigniewa Grotowskiego, w grudniu 1941 roku ukazał się w Bibliotece Polskiej odbity na powielaczu „Rocznik Polski" — kalendarz Polaka na Węgrzech na 1942 rok. Cieszył się tak dużą popularnością (także poza granicami Węgier), że wkrótce wydano drugi nakład. Kalendarz na rok 1943 ukazał się już drukiem, jednak trzeci tom, na rok 1944, znowu wykonano na powielaczu. Kalendarze zawierały, oprócz normalnego materiału informacyjnego, wiele wiadomości — dzisiaj mających już wagę dokumentu — o życiu Polaków na Węgrzech. Biblioteka Polska zainicjowała również wydawanie periodyku o charakterze filozoficzno-naukowym i kulturalno-literackim: „Rocznik Polaka na Węgrzech". Ukazały się tylko

[27] F. B u d z i ń s k i: *Polskie gimnazjum i liceum...*, s. 78—79.
[28] Ibidem, s. 77.
[29] Ibidem, s. 78.

dwa numery, zatytułowane „Droga" i „Prawda". Trzeci numer, pt. „Życie", pozostał w rękopisie[30].

Staranie o zachowanie spuścizny narodowej w latach powojennych

Po zakończeniu wojny pojawił się problem, co zrobić z tym, co zostało po Polakach na emigracji? Część z nich udała się w dalszą drogę na Zachód, by nie dostać się pod wpływy „Wielkiego Brata". Inni wrócili do kraju, zostawiając jednak swój dorobek na miejscu. Jeszcze inni zmarli, nie pozostawiając żadnych spadkobierców. O ile na Zachodzie problem ten nie występował; odzew na polskie inicjatywy dotyczące zachowania dziedzictwa narodowego był znaczny (we Włoszech, potem w Paryżu powstawała „Kultura", która przecież umożliwiała różne propolskie działania), o tyle pozostałości po Polonii węgierskiej musiały zostać zgromadzone i skatalogowane, aby nie podzieliły losów innych, zapomnianych przez ludzkość, dokumentów.

Ci, którzy przeżyli, musieli wykonać wobec tych, którzy zginęli, ostatni gest — ocalić od zapomnienia. Nie było to łatwe. Edward Balcerzan w swoim eseju *Ojczyzna wobec obczyzny* nazwał emigrację „wielojęzyczną, różnorodną a przecież związaną wieloma więzami dziedziną kultury, która dopomina się o rekonstrukcję"[31]. Podzielił on wszystko, co na emigracji powstaje, na trzy rodzaje: głos emigracji, głos kraju i głos obcokrajowy, wywołany przez emigrację. Ten pierwszy jest tutaj najważniejszy.

Po zakończeniu wojny na Węgrzech zostało niewielu Polaków, bo około 5 tys. Wraz z członkami dawnej emigracji dawało to liczbę około 20 tys. osób, tj. 2% ogółu ludności Węgier[32]. W styczniu 1946 roku powołano Tymczasowy Zarząd Zjednoczenia Kolonii Polskiej, który opiekował się, wraz ze Schroniskiem i Domem Polskim w Kőbánya, polską młodzieżą i starcami. W latach 1945—1947 działało Stowarzyszenie Żydów Polskich na Węgrzech oraz Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech. W 1950 roku wszystkie organizacje rozwiązano, a Schronisko i Dom Polski w Kőbánya przejęli Węgrzy. Dopiero od 1958 roku można było działać — utworzono

[30] Z. A n t o n i e w i c z: *Uchodźcza prasa...*, s. 305.

[31] *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez IS PAN w dniach 3—5 IX 1991 r.* Warszawa 1992, s. 2.

[32] *Polska diaspora na Węgrzech*. W: *Polska diaspora*. Red. A. W a l a s z e k. Kraków 2001, s. 353.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, które do końca lat osiemdziesiątych było jedyną organizacją polonijną na Węgrzech[33].

Po przemianach politycznych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych węgierscy Polacy na nowo mogą kultywować swoje tradycje i przywiązanie do ojczyzny[34]. Ukazują się czasopisma „Polonia Węgierska" oraz „Głos Polonii". Prężnie działa Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej, a dzięki jego długoletniemu przewodniczącemu Konradowi Sutarskiemu udało się doprowadzić do utworzenia polskiej szkoły oraz Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, długo oczekiwanej i jakże potrzebnej instytucji. Założone w 1998 roku miało gromadzić zbiory dotyczące ponadtysiącletnich powiązań narodów i państw: polskiego i węgierskiego[35]. Niedawno doczekało się ono siedziby z prawdziwego zdarzenia, w której oprócz magazynów i pomieszczeń służących do przechowywania archiwaliów wygospodarowano przestrzeń, gdzie organizowane są czasowe wystawy i prezentacje dorobku Polaków na obczyźnie[36]. Instytucja ta dopiero jednak określa całkowity zakres i zasięg swej działalności; czas pokaże, czy w jej zbiorach znajdzie się miejsce na dosyć pokaźny przecież dorobek wydawniczy polskich uchodźców. Z pewnością jest to wielkie wyzwanie, wymagające stworzenia odpowiednich warunków przechowywania oraz ratowania będących często w fatalnym stanie tytułów prasowych i książek.

Nieliczne ocalałe egzemplarze polskiej prasy znajdują się w Narodowej Bibliotece Węgierskiej (Országos Széchenyi Könyvtár)[37] oraz w polskich bibliotekach naukowych[38]. Są to jednak główne tytuły, ukazujące się w dużych nakładach. Trudno znaleźć w tych instytucjach niskonakładowe tytuły, broszury i ulotki; dziś są to już raczej prawdziwe unikaty, czasem cudem zachowane. Dopiero teraz, po wielu latach, dzięki modzie na kolekcjonowanie antyków i starszych dokumentów, ukazują się one na wtórnym rynku antykwarycznym. Niejednokrotnie często sami właściciele nie zdają sobie sprawy, jakimi „skarbami" dysponują.

Z tego też względu warto śledzić aukcje internetowe, na których od czasu do czasu wystawiane są unikatowe egzemplarze polskich czasopism, obwieszczeń, ulotek i broszur ukazujących się w czasie II wojny świato-

[33] Ibidem, s. 353.

[34] Na Węgrzech w ostatnich latach można zauważyć tendencję „propolonijną" — nasi rodacy zostali nawet oficjalnie uznani za jedną z mniejszości narodowych, dzięki temu możemy starać się o dofinansowanie wielu inicjatyw z funduszy państwowych.

[35] K. Sutarski: *Nowe nabytki Muzeum i Archiwum Polonii Węgierskiej*. „Polonia Węgierska" 2007, nr 7, s. 12.

[36] Ibidem, s. 12.

[37] Bibioteka ma pełne roczniki „Wieści Polskich" i „Tygodnika Polskiego" oraz pojedyncze egzemplarze „Słowa" (1944, nr 1) i dziecięcej „Jesieni".

[38] Niestety, polskie biblioteki (oprócz BN zbiory tego typu mają też: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Kórnicka,

wej[39]. Tego typu praktykę powinna stosować w dobie Internetu każda szanująca się instytucja, której misją jest zachowanie spuścizny narodowej. Polskie placówki muzealne powoli przekonują się do prowadzenia poszukiwań w ten właśnie sposób, ważne jest, aby także książnice mające status narodowych podejmowały analogiczne działania.

Temat wydawnictw polonijnych na Węgrzech wymaga wielu badań, mimo iż zagadnienie to w niewielkim stopniu obecne jest w pracach naukowych, począwszy od zakończenia wojny. Jedną z pierwszych napisała Danuta Jakubiec, świadek i uczestnik tamtych wydarzeń, która w 1970 roku uzyskała tytuł magistra na Uniwersytecie Warszawskim, broniąc pracy zatytułowanej *Czasopiśmiennictwo polskich środowisk uchodźczych na Węgrzech w latach II wojny światowej*. Jakkolwiek daje się dostrzec wzrost zainteresowania naukowców tym tematem[40], są to głównie wciąż prace bardziej historyczne, mniej prasoznawcze[41].

Na początku lat dziewięćdziesiątych Istvan D. Molnár, wybitny badacz stosunków polsko-węgierskich, napisał, że dzieła literackie powstałe na emigracji „mogą przyczynić się do pogłębiania wiedzy o swej narodowej tożsamości zarówno Węgrów, jak i Polaków [...]. Dzieła te zostały zapomniane lub — ze względów polityczno-ideologicznych — skazane na długie zapomnienie”[42]. Według Molnára nawet ich urywkowa prezentacja może przynieść korzyści. Słowa te pochodzą z wydanej antologii pisarzy uchodźców na Węgrzech, która ukazała się nakładem Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Warto więc mieć świadomość, że praca wszystkich badaczy, nie tylko historyków, może przyczynić się do czegoś więcej niż tylko zwykłego pogłębienia znajomości faktów historycznych.

---

biblioteki uniwersytetów: Warszawskiego i Wrocławskiego, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, Biblioteka Uniwersytetu Paryskiego, Polska Biblioteka w Londynie oraz Biblioteka Sejmowa w Warszawie) dysponują niepełnymi rocznikami uchodźczej prasy; często są one zachowane w gorszym stanie niż te znajdujące się w NBW! Warto też, ze względu na fakt dużego rozproszenia owych zbiorów na terenie Polski, zastanowić się nad próbą ich scalenia, tak aby były łatwiej dostępne dla badaczy. W dobie Internetu oraz powszechnej już w bibliotekach digitalizacji nie powinno stanowić to większego, oprócz finansowego, problemu.

[39] Autorzy niniejszego artykułu nabyli w ten sposób kilka numerów „Wieści Polskich”, z zamiarem przekazania ich odpowiedniej placówce, mogącej zapewnić prawidłową konserwację i ochronę tych cennych dla historii polskiego czasopiśmiennictwa tytułów prasowych.

[40] Np. w roku 2007 ukazała się drukiem praca magisterska K. K o w a l s k i e j: *„Wieści Polskie” na Węgrzech w latach 1939—1944*. (Warszawa 2007), szeroko cytowana w niniejszym artykule.

[41] Często na artykuły zawarte w „Wieściach Polskich” powołuje się np. historyk Andrzej Kunert.

[42] *Polscy pisarze-uchodźcy a Węgry*. Red. I.D. M o l n á r. Warszawa 1991, s. 11.

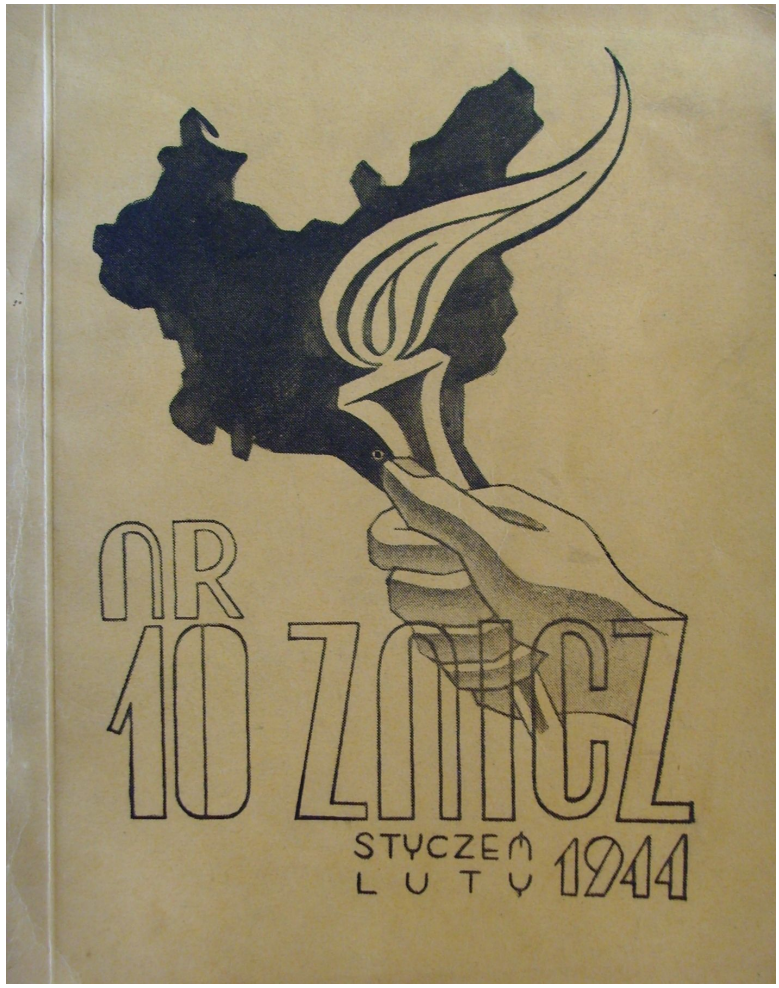

Fot. 1. Okładka czasopisma „Znicz”

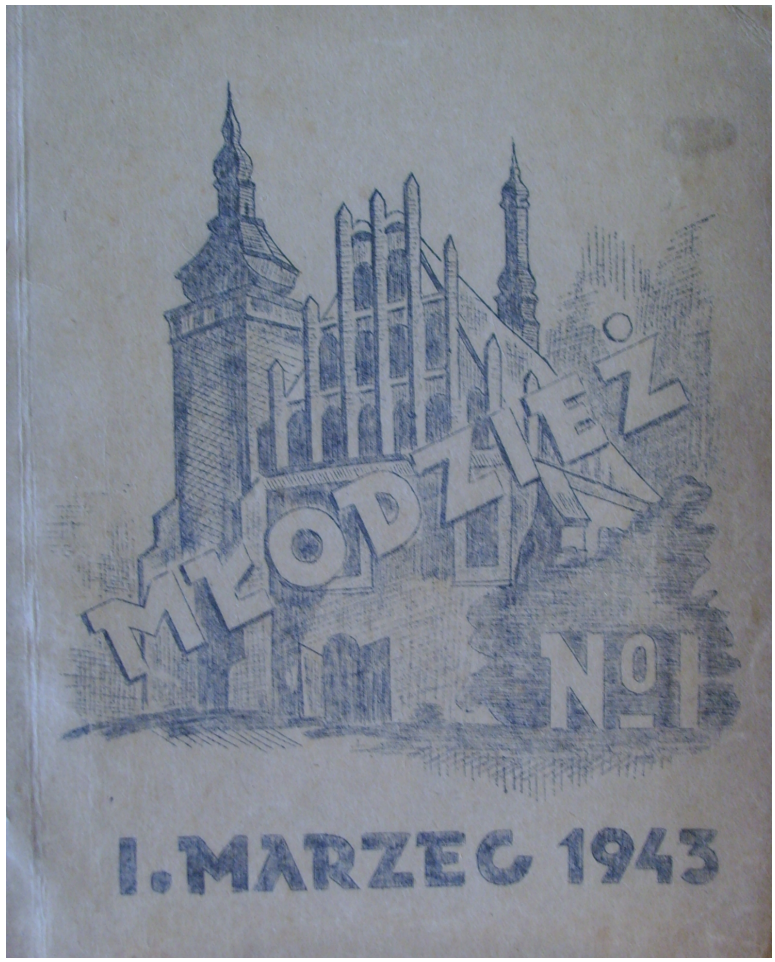

Fot. 2. Okładka czasopisma „Młodzież”

Zdzisław Małecki
Częstochowa

Działalność wydawniczo-prasowa polskiego duchowieństwa w Niemczech Zarys problemu

Uwagi wstępne

Wyjazdy Polaków do Niemiec w celach zarobkowych rozpoczęły się pod koniec XIX wieku. W tym okresie zrodziła się gwałtowna potrzeba rąk do pracy w Westfalii i Nadrenii w związku z rozwijającym się tam szybko przemysłem i górnictwem. Emigracja zarobkowa rozpoczęła się od 1871 roku, a po 1890 roku przybrała charakter masowy. Do pracy w przemyśle i górnictwie Zagłębia Ruhry przybywali mieszkańcy wschodnich terenów państwa pruskiego: z Poznańskiego, Górnego Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur. Etnicznie byli to głównie Polacy, choć mieszkańcy tego samego państwa, posiadający obywatelstwo pruskie. Tworzyli oni zwarte grupy osiedlenia w Zagłębiu Ruhry. Pod względem wyznaniowym wszyscy Polacy, z wyjątkiem Mazurów, byli katolikami. W przeciwieństwie do ewangelickich Mazurów, niechętnych organizowaniu się w grupy, katolicy szybko łączyli się w różnych organizacjach i związkach politycznych, kulturalnych, a zwłaszcza religijnych[1].

[1] K. Murzynowska: *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880—1914.* Wrocław 1972, s. 21; K. Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet 1870—1945.* Göttingen 1978.

Pierwsze polskie organizacje wzięły początek z towarzystw polsko-katolickich, ważnych dla życia religijno-kulturalnego osiadłych tam Polaków. Jednoczyły one Polaków pochodzących z różnych dzielnic Polski, dawały im poczucie siły, pomagały w szerzeniu oświaty, a co najważniejsze — chroniły przed szybką germanizacją.

Działalność organizacyjna kapłanów Ksiądz Franciszek Liss

Przed księdzem Franciszkiem Lissem, w latach 1872—1873, na terenie Westfalii duszpastersko działał już ksiądz Antoni Kontecki z Poznania, jednak na skutek obowiązywania tzw. ustaw majowych musiał opuścić Niemcy.

W okresie kulturkampfu pojawiali się w Zagłębiu Ruhry także proboszczowie z Pomorza i Poznania, kilka takich podróży odbył ks. Władysław Enn z Gniezna. Po zakończeniu kulturkampfu rząd pruski zgodził się na przysłanie kapłana na stałe do opieki duszpasterskiej nad wychodźcami. Został nim ksiądz Józef Szołowski z Pelplina, który w latach 1885—1890 zaczął tworzyć pierwsze polskie organizacje w Westfalii[2].

Dynamiczną działalność duszpastersko-organizacyjną wśród wychodźców w 1890 roku rozpoczął ks. Franciszek Liss[3]. Zamieszkał w Bochum,

[2] Ks. A. N a d o l n y: *Duchowni jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Franciszka Lissa w Zagłębiu Rury w latach 1890—1894*. W: „Studia Polonijne". T. 5. Lublin 1982, s. 127—144.

[3] Franciszek Liss (1855—1933), działacz społeczno-narodowy, redaktor. Urodził się w Dzierżążnie w rodzinie rolnika. W latach 1867—1874 uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, dalej uczył się w Chełmnie, gdzie w 1877 roku złożył egzamin dojrzałości. Teologię studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, w 1881 roku otrzymał doktorat z filozofii. Święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie 24 marca 1883 roku. Po powrocie do diecezji chełmińskiej został w roku 1885 nauczycielem w Collegium Marianum i wikariuszem katedralnym w Pelplinie. Od 1890 roku był duszpasterzem Polaków w Westfalii i Nadrenii. Założył około 40 różnych towarzystw polskich, wydawał prasę. W 1893 roku powrócił do diecezji chełmińskiej, gdzie przez krótki czas pracował jako wikariusz w Lubawie. Utrzymywał nadal kontakt z Zagłębiem Ruhry, redagując do 1906 roku „Posłańca Katolickiego". Od 1894 roku pracował w parafii rumiańskiej. Był także bliotekarzem i członkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych, należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu, redagował „Familię Chrześcijańską" jako dodatek tygodniowy do „Gazety Toruńskiej" oraz ogłaszał broszury o treści ascetycznej. Zmarł w Rumianie, gdzie go pochowano. Por.: *Słownik biograficzny teologów polskich, 1918—1981*. Red. ks. L. G r z e b i e ń SJ. T. 6. Warszawa 1983, s. 339—340. Hasło oprac. ks. B. Z a k r z e w s k i.

szybko rozwijającym się mieście Zagłębia Ruhry, które stało się centrum polskiego duszpasterstwa na tym terenie, a później również centrum polskiego życia kulturalnego, politycznego i organizacyjnego.

Ksiądz Liss był gorliwym duszpasterzem, dobrym kaznodzieją oraz miał wybitny talent organizatorski. Wielką jego zasługą było utworzenie prasy polskiej dla zamieszkałych tam polskich robotników. Już w pierwszych miesiącach swojej pracy duszpasterskiej w Westfalii założył pierwsze polskie pismo polityczne „Wiarus Polski" z dodatkiem religijnym — „Posłaniec Katolicki"[4]. Zdobył tym samym sobie ogromny posłuch wśród emigracji zarobkowej i stał się faktycznym przywódcą Polaków w Zagłębiu Ruhry[5].

Pismo „Wiarus Polski" ukazało się po raz pierwszy 8 grudnia 1890 roku w Bochum. Od 1 stycznia 1891 roku wydawane było regularnie trzy razy w tygodniu. Od 1 października tego roku ks. Liss rozpoczął wydawanie religijnego tygodnika — „Posłaniec Katolicki", który treściowo pokrywał się z bezpłatnym dodatkiem do „Wiarusa..." — „Nauką Polską". Kierownikiem i właścicielem obu pism oraz drukarni był ks. Liss. Nakład pisma na początku wynosił około 2 tys. egzemplarzy, a w 1914 roku — 12 tys. Pisma miały na celu jednoczenie organizacji polsko-katolickich oraz wszystkich Polaków w Zagłębiu Ruhry w duchu katolickim i narodowym. Pismo cieszyło się wielkim zainteresowaniem i zrozumieniem Polaków, gdyż zajmowało się żywotnymi sprawami robotników polskich mieszkających w Westfalii. Tygodnik zamieszczał artykuły, ustawy kopalniane i ubezpieczeniowe, porady prawne i organizacyjne, a także wiadomości z kraju ojczystego.

Pismo spełniało ważną funkcję informacyjną i wychowawczą dla Polaków w Westfalii. Zawierało wiele artykułów podejmujących aktualne problemy robotników, rodziny, wychowania. Sporo było w nim informacji historycznych, kulturalnych oraz tekstów z literatury pięknej. „Wiarus Polski" stał się centrum polskiego życia organizacyjnego i narodowego w Westfalii. Docierał do każdej niemal polskiej rodziny, abonowali go również Polacy w innych częściach Niemiec. Odgrywał rolę łącznika między wszystkimi Polakami w Niemczech[6].

Ksiądz Liss wykorzystał pismo jako pomoc w swej pracy duszpasterskiej. Wobec braku polskich duszpasterzy na terenie Westfalii, co sobotę

---

[4] Zob. szerzej: T. C i e ś l a k: *Pismo polskich robotników w Westfalii „Wiarus Polski"*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1972, z. 2, s. 223—236.

[5] J. K o z ł o w s k i: *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech 1870—1914*. Wrocław 1987, s. 31 i n.; ks. Z. Z i e l i ń s k i: *Z dziejów „walki o dusze" polskich robotników sezonowych w Niemczech w dobie Kulturkampfu*. W: *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*. Poznań 1979, s. 229—239.

[6] J. S z a j b e l: *Życie społeczno-kulturalne emigracji polskiej w Niemczech w latach 1870—1914*. „Kultura i Społeczeństwo" 1971, nr 2, s. 137.

dołączał bezpłatny dodatek religijny — „Dodatek do Wiarusa Polskiego". Od 1 października 1891 roku przekształcił go w osobny tygodnik — „Posłaniec Katolicki". Zawierał on hasło „Módl się i pracuj". Redaktorem rzeczywistym i odpowiedzialnym był ks. Liss, również po opuszczeniu Westfalii, aż do czerwca 1905 roku. Po księdzu Lissie redakcję przejął ks. Marian Szymański. „Posłaniec Katolicki" jako organ polskiego duszpasterstwa katolickiego obejmował nie tylko Zagłębie Ruhry, ale, podobnie jak „Wiarus", inne części Niemiec. Zamieszczał na swych łamach lekcje, ewangelie, kazania, listy pasterskie, artykuły religijne, żywoty świętych, opowiadania i przekłady. Ponadto zamieszczano w nim kronikę kościelną z kraju i ze świata, kalendarz liturgiczny, wykaz zalecanych książek oraz terminy odprawianych nabożeństw w Zagłębiu Ruhry i w innych częściach Niemiec[7].

Wzrastające znaczenie pisma, jego popularność i rola wychowawcza w budzeniu świadomości wśród Polaków oraz hamowaniu germanizacji sprawiły, że władze niemieckie za pośrednictwem biskupa Simara zaczęły domagać się, by ksiądz Liss ustąpił z redakcji i zlikwidował pismo. Nie chcąc do tego dopuścić, ksiądz Liss sprowadził z Krakowa Jana Brejskiego, rodem z Pomorza, i sprzedał mu pismo. Decyzja księdza Lissa okazała się szczęśliwa dla przyszłości Polaków w Zagłębiu Ruhry. Ten gorący patriota oraz działacz społeczny i narodowy, wraz ze swym bratem Antonim, stali się najbardziej wpływowymi ludźmi wśród Polaków w Westfalii i Nadrenii, aż do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku[8]. Dalej redagowali „Wiarusa Polskiego" w duchu narodowym, hamując proces germanizacji i tworząc prężny ośrodek polskości w Niemczech. Silne oddziaływanie „Wiarusa Polskiego" trwało do 1923 roku. Z powodu nieobecności polskich duszpasterzy w Niemczech w okresie międzywojennym, brakowało odpowiedniej prasy religijnej w Niemczech. Poza prasą organizacji Związku Polaków w Niemczech, jak np. „Dziennik Berliński", „Naród", „Polak w Niemczech", typowo katolicka prasa nie była wydawana.

Po dojściu Hitlera do władzy, aż do zakończenia II wojny światowej, nastał trudny okres dla duszpasterstwa i polskiej prasy w Niemczech. Przełomem stało się zakończenie II wojny światowej, klęska hitlerowskich Niemiec i nowa sytuacja Polaków w Niemczech, których szacowano na około 2 miliony. Polacy znaleźli się w czterech strefach okupacyjnych, wolni od hitlerowskiego terroru. Gromadzono ich w obozach, gdzie mieli zapewnione żywienie, choć trudne warunki lokalowe.

---

[7] A. N a d o l n y: *Polskie duszpasterstwo w Zagłębiu Ruhry 1871—1894*. „Studia Pelplińskie" 1981, s. 239—315.

[8] J. B r e j s k i: *Pamiętnik 50-lecia „Wiarusa Polskiego"*. W: *Jubileuszowy Kalendarz Wychodźczy „Wiarusa Polskiego" 1890—1940*. Lille 1940, s. 31.

Powoli zaczęło organizować się życie społeczne. Jednym z pierwszych jego przejawów było podjęcie polskiego duszpasterstwa przez księży, którzy przeżyli obóz w Dachau. Należało dostarczyć ludziom słowo pisane, aby mogli formować swoją wiedzę religijną[9]. Kapłani polscy rozpoczęli niezwłocznie pracę duszpasterską wśród tysięcy Polaków skupionych w obozach rozproszonych w trzech strefach okupacyjnych. Jednym z istotnych elementów duszpasterstwa było nauczanie dzieci i młodzieży. Aby dotrzeć do nich ze słowem pisanym, trzeba było myśleć o posiadaniu własnych wydawnictw podręczników do nauki religii dla szkół podstawowych i średnich.

Ten ważny powód skłonił księży do rozwinięcia szerokiej akcji wydawniczej. Księża zaczęli od wydawania katechizmów i modlitewników. Czynili to często na własną rękę, uwzględniając potrzeby wiernych ze swego terenu. Dopiero po pewnym czasie wyłonił się plan wydawniczy, który miał zaspokoić potrzeby wszystkich ośrodków. Pierwsze kroki w celu integracji wszystkich wydawnictw na terenie całych Niemiec Zachodnich podjęli: ks. mjr Józef Warszawski i księgarz Stefan Dippel, którzy doprowadzili do zjazdu organizacyjnego wydawców i dziennikarzy polskich w Hamburgu w dniach 4—6 września 1945 roku[10]. Na zjeździe powołano Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich, uchwalono statut Zrzeszenia, którego celem było popieranie, rozpowszechnianie i obrona polskiego słowa drukowanego, oraz wybrano zarząd główny Zrzeszenia w składzie: ks. J. Warszawski — prezes, i wiceprezesi: ks. Stanisław Smoleński i Henryk Szczęśniewski. Przewodniczącym grupy wydawców został Stefan Dippel, a przewodniczącym grupy dziennikarzy — Stanisław Późniak-Poznański. Organem prasowym Zrzeszenia był miesięcznik — „Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech". Zrzeszenie to spełniło ważne zadanie na polu wydawniczym. Między innymi nadało wydawnictwom osobowość prawną, opracowało plany wydawnicze, zbierało dane o wydawnictwach, organizowało dział informacji, bibliografii i archiwum, uregulowało ceny książek i uruchomiło punkty sprzedaży[11].

Powojenna sytuacja gospodarcza w Niemczech była trudna. Różnymi sposobami trzeba było zdobyć papier (np. za papierosy, kawę, czekoladę).

---

[9] Ks. E. Lubowiecki: *Polskie wydawnictwa kościelne w Niemczech Zachodnich po drugiej wojnie światowej*. „Tygodnik Powszechny" 1980, nr 34, s. 4.

[10] Ks. J. Warszawski: *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wydawnictw katolickich na terenie okupacji brytyjskiej*. Meppen 1946, s. 5; Ks. J. Wojciechowski: *Zjazd wydawców i dziennikarzy*. „Wiadomości Polskiego Duszpasterstwa" 1945, nr 1, s. 2.

[11] J. Klukowski: *Bibliografia druków polskich w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec Zach. 29 IV 1945—1 II 1947*. Dachau—Monachium 1947.

Mimo tych trudności, osiągnięcia wydawnicze duchowieństwa polskiego w Niemczech Zachodnich zaraz po wojnie były imponujące[12].

Na polu religijnym duże zasługi miały wydawnictwa: Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech, Inspektoratu Nauki Religii, Wydawnictwo ks. dziekana Ignacego Rabsztyna (Lorch, Schwäbisch Gmünd), mojego poprzednika w PMK w Ludwigsburgu, Wydawnictwo św. Antoniego („Słowo Polskie" — „Słowo Katolickie" w Dachau — Freimann — Monachium — Dillingen — Paryż), Wydawnictwo Polski Chrystusowej (Dachau — Freimann — Darmstadt).

Wydawnictwo Kurii Biskupiej dla Polaków

Już w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny Kuria Biskupia dla Polaków we Frankfurcie nad Menem zorganizowała wydanie katechizmu. W dniu 13 lipca 1945 roku biskup Gawlina wydelegował księdza Dobromira Ziarniaka do Augsburga, gdzie znajdowała się drukarnia z polskimi czcionkami. Do końca października wydano *Katechizm rzymskokatolicki*. Był to przedruk przedwojennego katechizmu archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Nakład 40 tys. rozszedł się w przeciągu kilku tygodni. Powtarzano jeszcze 3 nakłady w liczbie 55 tys. egzemplarzy[13]. Kuria biskupia wydała jeszcze w latach 1947—1948 trzy zeszyty kazań (1200 egzemplarzy).

Wydawnictwo Inspektoratu Nauki Religii

Akcję drukowania podręczników katechetycznych podjął Inspektorat Nauki Religii. Celem jej było zaopatrzenie katechetów w pomoce do nauki religii. Pewne fundusze na wydawnictwo otrzymał inspektor od Delegatury PCK i od Centrali Szkolnictwa Polskiego, nie były one jednak wystarcza-

[12] Ks. J. Warszawski: *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wydawnictw...*, s. 18.

[13] Ks. J. Szymaszek: *Sprawozdanie duszpasterskie za 1945* r.; ks. D. Ziarniak do Kurii, Augsburg 5 XI 1945. Kuria do ks. Ziarniaka, Frankfurt 25 IV 1947. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech [materiały nie były sygnowane].

jące. Aby zaspokoić rosnące potrzeby, inspektor utworzył Fundusz Wydawniczy Duszpasterstwa Szkolnego i na jego konto duszpasterze polscy wpłacali składki[14].

Inspektorat wydawał głównie katechizmy i podręczniki do nauki religii dla szkół podstawowych i średnich. Podjął się również publikowania miesięcznika kaznodziejskiego „Kazania na Niedziele i Święta", co było wielką pomocą dla księży, obciążonych różnymi zajęciami duszpasterskimi wśród wielkiej czasem liczby Polaków zgromadzonych w obozach. Podjęto również wydawanie *Pisma św. Nowego Testamentu* w tłumaczeniu ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Wydano tysiące egzemplarzy *Nowego Testamentu*[15].

Nabywcami polskiej książki bywali również księża katoliccy innych narodowości, jak Litwini, Łotysze, Ukraińcy, 2 Niemców, a także prawosławni i ewangelicy[16].

Wydawnictwo ks. Ignacego Rabsztyna

Wielkim centrum wydawniczym była polska drukarnia w Lorch, którą kierował ks. Ignacy Rabsztyn[17]. Nakładem tego wydawnictwa ukazało się około 450 tys. książek i broszur oraz ponad 600 tys. mniejszych druków, obrazków i formularzy. Wydawnictwo wydrukowało też podręcznik *Historia biblijna Starego i Nowego Testamentu dla szkoły i domu*, modlitewnik *Króluj nam Chryste* oraz wiele wydań różnych śpiewników[18].

[14] Ks. P. K a j k a: *Okólnik w sprawie funduszu wydawniczego*. Lemförde 5 II 1946. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech.

[15] Np. w jednym tylko ośrodku Wildfecken — Durzyn do Polski wysłano 500 egzemplarzy.

[16] Ks. P. K a j k a: *Rys historyczny Inspektoratu Nauki Religii. (1948—1949)* s. 3 [maszyn.]. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech.

[17] I. R a b s z t y n (1903—1992). Por.: *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny*. Oprac. M. Kalczyńska. Opole 2001, s. 229—231.

[18] Ks. I. R a b s z t y n: *Wydawnictwo książek i druków księdza dziekana I. Rabsztyna w Schwäbisch Gmünd i Lorch 1945—1949*. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech Frankfurt.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego — Słowa Katolickiego"

Dużą pomocą dla duszpasterstwa polskiego w Niemczech Zachodnich było wydawnictwo „Słowa Polskiego". Już 3 maja 1945 roku w obozie Dachau ukazał się na powielaczu pierwszy numer „Głosu Polskiego". Od 23 maja 1945 roku „Głos..." zmienił nazwę na „Słowo Polskie", a do połowy 1947 roku — na „Słowo Katolickie". Na skutek zmniejszającej się liczby Polaków w Niemczech Zachodnich, w styczniu 1950 roku „Słowo..." połączyło się z pismem „Polska Wierna", ukazującym się w Paryżu, i aż do końca swego istnienia, w 1959 roku, wychodziło we Francji jako „Słowo Katolickie — Polska Wierna", publikowane w Wydawnictwie św. Antoniego, w Monachium i Paryżu[19]. Wydawnictwo to drukowało również pomoce katechetyczne, podręczniki dla szkół zawodowych oraz literaturę piękną.

Wydawnictwo „Polski Chrystusowej"

Jednym z ważnych wydawnictw i pism, które powstały po wojnie w Niemczech Zachodnich i oddały wielką usługę duszpasterstwu polskiemu, było Wydawnictwo „Polski Chrystusowej". Pierwszy numer tego tygodnika ukazał się w obozie w Dachau już 5 maja 1945 roku. Od numeru 6. (10 czerwca 1945 roku) pismo wychodziło we Freimann. Po przeprowadzce kurii biskupiej do Frankfurtu nad Menem, przeniesiono jego redakcję do Darmstadt (14 października 1945 roku). „Polska Chrystusowa", pismo religijno-duszpasterskie, była wielką pomocą dla duszpasterzy i katechetów. Jako dodatek do „Polski Chrystusowej" wychodził miesięcznik „Posłaniec Serca Jezusowego", zawierający treści wyłącznie religijne. Poza tym wydawnictwo drukowało komentarze religijne i liturgiczne, modlitewniki oraz śpiewniki. Przez cały rok 1945 wydawnictwo drukowało organ urzędowy kurii biskupiej — „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech"[20].

Dane statystyczne o działalności wydawniczej polskich księży w Niemczech Zachodnich za lata 1945—1950 zestawił ks. P. Kajka[21]. Opublikowano

[19] Ks. P. K a j k a: *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*. „Wiadomości Urzędu Biskupa Ordynaryjnego dla Polaków w Niemczech" 1959, nr 2, s. 1.

[20] Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech; czasopismo „Polska Chrystusowa" 1945—1946.

[21] Ks. P. K a j k a: *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*. Frankfurt 1951, s. 7—8 [maszyn.]. Archiwum PMK w Hanowerze.

102 tytuły książek o łącznym nakładzie 700 tys. egzemplarzy. Ponadto wydano 5,5 mln ulotek liturgicznych, obrazków, formularzy.

Czasopisma młodzieżowe

Duszpasterze polscy starali się przyjść z pomocą katechetom uczącym młodzież polską. Wydawali czasopisma specjalnie przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Większość tych pism wydawano jako dodatki do różnych polskich periodyków.

Na szczególną uwagę zasługuje „Słówko Polskie", dodatek do „Słowa Polskiego". „Słówko Polskie" stało na wysokim poziomie i dostarczało sporo materiału katechetycznego oraz ilustracji do historii, geografii, zwyczajów i języka polskiego. Miało szeroki krąg czytelników, obejmowało cały teren Niemiec Zachodnich, katecheci chętnie korzystali z jego materiałów.

Ciekawym i stojącym na wysokim poziomie był tygodnik dla dzieci „Nasza Przyszłość", który redagował ks. dr Jan Giczel. Wychodził on jako dodatek do „Czerwonych Maków" w Tirschenreuth.

Czasopismami dla dzieci i młodzieży były tygodniki: „Mały Polak", wydawany przez 12. Grupę Armii Amerykańskiej, oraz harcerski „Tygodnik Harcerski", publikowany w Regensburgu, a także „Pobudka" i „Skaut", ukazujące się w Schwäbisch Hall i Schwäbisch Gmünd.

Dzięki tym wszystkim wydawnictwom sporo było pomocy naukowych do nauki religii[22]. Poza wymienionymi pismami drukowano w tym czasie w Niemczech jeszcze wiele innych periodyków dla dzieci i młodzieży o mniejszym znaczeniu.

Po 1948 roku zakończona została akcja wydawnicza na wielką skalę. Spowodowane to było zmniejszającą się liczbą ludności polskiej w Niemczech Zachodnich, likwidacją większości szkół, częściowo także reformą walutową. W latach pięćdziesiątych nie wznawiano druku podręczników do nauki religii, w związku z czym księża odczuwali brak pomocy katechetycznych. Na skutek interwencji kuria biskupia wznowiła nakład katechizmu i rozprowadzała go w latach 1952—1955. W 1960 roku staraniem kurii wydawnictwo Herdera we Fryburgu opublikowało *Katechizm katolicki* (tzw. katowicki)[23].

[22] I d e m: *Sprawozdanie roczne 1948*. Kuria Biskupa Polowego [KBP] Inspektorat, 1. Frankfurt. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech.

[23] Tłumaczenie z języka niemieckiego *Katholischer Katechismus*. Przełożył ks. S. B i z u ń. „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech" 1960, nr 4.

W dniach 12—27 listopada 1960 roku urządzono w Hamburgu, pod hasłem „Słowo polskie na emigracji", wystawę książek i czasopism polskich wychodzących za granicą. Wśród wystawionych 60 czasopism i 800 tytułów książek, najliczniej reprezentowany był dział religijny. Świadczyło to o żywotności polskich wydawnictw za granicą, zwłaszcza w Niemczech Zachodnich, jak i o stałym zapotrzebowaniu na tego rodzaju literaturę[24].

Po 1960 roku nastąpiła pewna przerwa w wydawaniu religijnych pism i książek w Niemczech. Przyczyną była coraz mniejsza liczba Polaków, którzy pozostali w Niemczech Zachodnich. Większość ich bowiem powróciła do kraju. Duża liczba wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ameryki Południowej, Australii. Powoli też wymierali Polacy, którzy wywodzili się z wielkiej rzeszy robotników przymusowych. Młode pokolenie, urodzone w Niemczech i wychowane w szkołach niemieckich, nie odczuwało wielkiej potrzeby czytania literatury i prasy w języku polskim.

Po 1980 roku do Niemiec przybyli nowi ludzie, a po stanie wojennym, 13 grudnia 1981 roku, zaczęli przyjeżdżać uchodźcy polityczni, chroniąc się przed komunistycznym reżimem gen. Jaruzelskiego. Wprowadzony w Polsce stan wojenny wymierzony był przeciw solidarnościowemu ruchowi Polaków, chcących wywalczyć wolność dla szerokich mas w Polsce.

Jednym z pierwszych politycznych uchodźców był ks. prof. Franciszek Blachnicki. W 1982 roku przybył do Niemiec i zatrzymał się w Carlsbergu — polskim ośrodku religijnym, funkcjonującym od 1953 roku dzięki ofiarom Polskich Oddziałów Wartowniczych. Ksiądz Blachnicki[25] stworzył tam Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło — Życie. W 1984 roku założył w Carlsbergu wydawnictwo i drukarnię „Maximilianum". Rozpowszechniał dla Polonii broszury, ulotki, gazetki w języku polskim oraz śpiewniki religijne. W latach 1982—1986 wydawał kwartalnik programowy Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów „Prawda — Krzyż — Wyzwolenie"[26].

Najwięcej tytułów polskiej prasy religijnej po roku 1976 ukazywało się w Hamburgu, gdzie, oprócz Berlina i Monachium, mieszkało najwięcej Polaków. Z inicjatywy proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu,

[24] Sprawozdanie z wystawy. Hamburg 18 XI 1960. KBP o. Hamburg. Archiwum Rektoratu PMK w Niemczech, zespół: Materiały Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech.

[25] F. Blachnicki (1921—1987), por.: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX w*. Red. M. P a t e r. Katowice 1996, s. 35—38.

[26] Por. M. K a l c z y ń s k a: *Kultura książki polskiej w Niemczech*. Katowice 2004, s. 125—126; artykuł w niniejszej książce: K.M.B. L e o n o w i c z - B a b i a k: *Wpływ publikacji Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów na świadomość polityczną Polonii w latach 1982—1987*.

ks. Jana Śliwańskiego[27], od lipca 1976 roku wychodziło kilka pism katolickich. Miesięcznik „Wspólnota Wiary", pismo o tematyce religijno-społecznej, przybliżał czytelnikom problemy Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce oraz aktualne wydarzenia duszpasterstwa polonijnego w Hamburgu. W 1984 roku powstało w Hamburgu kolejne pismo — „Echo", które redagował Czesław Salomon w ramach Stowarzyszenia Milicji Niepokalanej. Periodyk miał na celu szerzenie wśród Polonii Hamburga kultu Matki Bożej[28]. W latach dziewięćdziesiątych ukazały się dwa nowe pisma: „Nasza Rodzina" i „Posłaniec", redagowane przez ks. Jana Śliwańskiego, a adresowane do rodzin polskich.

Wielkim skupiskiem Polaków w Niemczech był również Berlin. Część zamieszkałych tam Polaków związała się z powstałą w 1982 roku Polską Misją Katolicką. W 1987 roku założono tam Klub Inteligencji Katolickiej. Z jego inicjatywy w 1988 roku powołano wydawnictwo prasowo-książkowe „Słowo". Celem jego było upowszechnianie działalności PMK w Berlinie, KIK-u oraz problematyki polsko-niemieckiej.

Kwartalnik „Słowo", wydawany kosztem Polskiego Duszpasterstwa w Berlinie, nawiązywał do porozumienia i dialogu między narodem polskim i niemieckim na płaszczyźnie historii, kultury i polityki. Nakładem „Słowa" wydawano również książki adresowane do polskiej inteligencji[29]. Polska Misja Katolicka w Berlinie wydawała też biuletyny parafialne: „List" i „Pielgrzym"[30].

W 1988 roku w Monachium duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej ks. Czesław Nowak[31] założył miesięcznik „Exodus", adresowany do polskich emigrantów. Miał pomóc przetrwać okres tęsknoty za krajem i bliskimi. Dostarczał informacji o życiu polskich ośrodków kościelnych, pomagał przygotować domowe nabożeństwa tym, którzy nie mogli dotrzeć do polskiego kościoła ze względu na duże odległości. Wychodził w nakładzie 5 tys. egzemplarzy[32].

---

[27] J. Śliwiński, ur. w 1934 roku. Więcej por.: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 295—296.

[28] A. Nadolny: *Sto lat duszpasterstwa polskiego w Hamburgu*. Hamburg 1992.

[29] M. Gräfin Dänhoff: *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*. Berlin 1992; *Dziesięć lat Polskiego Duszpasterstwa Katolickiego w Berlinie*. Berlin 1992; J. Rudniański: *Miłość i nieskończoność*. Berlin 1993; *Polacy w Berlinie. Zarys portretu socjologicznego*. Berlin 1995.

[30] Więcej por. M. Kalczyńska: *Kultura książki*..., s. 132—133.

[31] Cz. Nowak, ur. w 1947 roku. Więcej por.: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 196—198.

[32] M. Kalczyńska: *Wielokulturowe oblicze prasy polskiej w Niemczech. Od „Wiarusa" do „Biuletynu Bawarskiego". Bawarskie perspektywy 100-lecia (1890—2000)*. W: *Regionalne i lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*. Red. J. Glensk i M. Kalczyńska. Opole 2000, s. 96.

Z inicjatywy ks. dra Franciszka Mrowca[33], rektora Polskiej Misji Katolickiej, mającej swoją siedzibę w Würzburgu, w 1989 roku założono wydawnictwo prasowo-książkowe, którego organem był dwutygodnik „Nasze Słowo". Periodyk przekazywał wiadomości o życiu religijnym, kulturalnym i społecznym Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Zawierał również teksty czytań liturgicznych z komentarzem, porady prawne oraz informacje z życia Polonii na świecie. Pismo docierało do wszystkich ośrodków Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, których w 1996 roku było 65[34].

Po roku 2002, kiedy rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech został ks. prałat Stanisław Budyń, siedzibę rektoratu przeniesiono z Würzburga do Hanoweru, a wraz z nią redakcję „Naszego Słowa", które stało się teraz miesięcznikiem. Pismo zachowało swój pierwotny charakter religijno-duszpasterski, informuje o życiu religijno-społecznym poszczególnych misji w Niemczech. Zamieszcza też artykuły w języku niemieckim, kierowane jest do młodego pokolenia, urodzonego i wychowanego już w Niemczech.

W podsumowaniu należy zauważyć, że katolicka prasa polska w Niemczech, którą zapoczątkował opatrznościowy duszpasterz polskich emigrantów w Nadrenii i Westfalii ks. Franciszek Liss, odegrała ważną rolę budzenia i zachowywania ducha religijnego i polskiego wśród robotników polskich w Nadrenii i Westfalii. Ksiądz Liss, duszpasterz, wydawca, stał się również założycielem i propagatorem organizacji polskich i zawodowych Polaków w Westfalii, które przyczyniły się do tak ożywionego życia religijnego organizacyjnego Polaków w Niemczech na przełomie XIX i XX wieku.

Obecnie duże zasługi w wydawaniu prasy i książek w języku polskim w Niemczech ma PMK. W ciągu ponadstuletnich dziejów polskiej emigracji w Niemczech duszpasterze katoliccy byli wierni swemu posłannictwu obrony polskości i religii. Dobrym orężem w tej walce była zawsze prasa i książka.

Jak podają statystyki, dzięki działalności wydawniczej polskich księży w Niemczech w latach 1945—1950 wydrukowano 102 tytuły książkowe oraz około 5,5 mln ulotek liturgicznych, obrazków, formularzy, pomocnych w duszpasterstwie. Świadczy to o wielkim zaangażowaniu polskich kapłanów w prowadzeniu pracy duszpasterskiej i wydawniczej wśród Polaków w Niemczech[35].

---

[33] F. Mrowiec, ur. w 1941 roku. Więcej por.: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 184—186.

[34] F. M r o w i e c: *Ośrodki Polskiej Misji Katolickiej jako centra kultury polskiej*. W: *Polacy w Niemczech. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Kultura*. Red. M. L i s. Opole 1994, 13—20.

[35] Cz. N o w a k: *Polskie czasopiśmiennictwo w Niemczech w okresie powojennym. Próba oceny*. W: *Instytucje literacko-wydawnicze w kontaktach polsko-niemieckich. Stan*

Obecnie najważniejszym tytułem jest „Nasze Słowo", miesięcznik wydawany w siedzibie PMK w Hanowerze, docierający do wszystkich placówek PMK w Niemczech[36].

i perspektywy badawcze. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w dniach 16—17 grudnia 1999 r. w Kamieniu Śląskim. Red. M. Kalczyńska. Opole 2000, s. 98—103.

[36] Na temat „Naszego Słowa" zob.: M. Kalczyńska, L. Paszek: *Niemieckie polonika prasowe*. Opole 2004, s. 82—84.

Anna Marcol
Katowice

Magazyn kulturalny „Zarys" (2001—2007) — rocznik literacko-kulturalny Polonii niemieckiej*

Polskojęzyczna prasa publikowana poza granicami naszego kraju, w środowiskach emigracyjnych i polonijnych, stanowi cenne źródło wiedzy na temat polskiej kultury. Jest również „niezastąpionym korelatem procesu społecznego oddziaływania, materialnym nośnikiem komunikacji międzykulturowej, wyznacznikiem świadomości kulturowej oraz tożsamościowej"[1].

Liczne periodyki powstają z inicjatywy Polaków mieszkających w Niemczech, którzy w ten sposób manifestują swój związek z ojczyzną[2]. Książka *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, którą opracowali Maria Kalczyńska i Leonard Paszek, odnotowuje 65 tytułów wydawanych w latach 1989—2003. Należą do nich: biuletyny publikowane przez stowarzyszenia i organizacje polonijne, czasopisma specjalistyczne (religijne, literackie, historyczne), periodyki społeczno-kulturalne oraz pisma informacyjno-rozrywkowo-reklamowe[3].

---

* Dziękuję w tym miejscu Panu R. Ulfikowi i Panu prof. P. Roguskiemu, którzy umożliwili mi dostęp do cennych informacji dotyczących magazynu kulturalnego „Zarys".

[1] M. Kalczyńska: *Media Polonii niemieckiej w obszarze komunikacji społecznej*. W: *Nowe media, nowe w mediach*. Red. I. Borkowski, A. Woźny. Wrocław 2001, s. 142.

[2] M. Kalczyńska: *Polonia niemiecka w kontekście zawartości monachijskiego „Exodusu" (1988—1995). (Wybrane zagadnienia: emigracja, Kościół, oświata i kultura)*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz przy współudziale K. Tałuć. Katowice 2005, s. 134.

[3] Zob.: *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie 20-lecie XX wieku)*. Oprac. M. Kalczyńska, L. Paszek. Opole 2004.

Szczególnie istotne są wydawnictwa o tematyce kulturalnej, kierowane do polonijnej elity intelektualnej. Dotychczas periodyki kulturalno-społeczne publikowane po zachodniej stronie Odry i Nysy mogły liczyć najwyżej na kilkuletnią egzystencję. „Ostatnim tego przykładem [...] był bardzo dobry kwartalnik Krzysztofa Marii Załuskiego »B1«"[4]. Lukę powstałą po jego upadku próbuje wypełnić redakcja magazynu kulturalnego „Zarys", polskojęzycznego rocznika literacko-kulturalnego[5], który jest obecnie jednym z nielicznych czasopism polonijnych o profilu kulturalnym w Europie.

Pomysłodawca i redaktor naczelny

Pomysłodawcą i redaktorem naczelnym „Zarysu" jest Roman Ulfik, który pochodzi z Chorzowa na Górnym Śląsku. W 1986 roku wyemigrował z Polski. Początkowo przebywał we Włoszech. Do Niemiec Zachodnich trafił w 1987 roku[6]. O swoim wyjeździe z kraju tak pisze: „Miałem dwadzieścia lat, nieuregulowany stosunek do służby wojskowej, bliscy krewni na Zachodzie, a ja dostałem zezwolenie na wyjazd za granicę w ciągu pięciu minut. Więc po prostu cud! [...] los chciał, że już nazajutrz po przybyciu do Rzymu wszyscy uczestnicy pielgrzymki pojechali dalej, do obozu dla uchodźców w Latinie. Mnie zagnało do Neapolu, skąd po dwóch miesiącach wyjechałem do Niemiec [...]"[7].

Przyszły wydawca na stałe osiedlił się w Messel koło Darmstadt, gdzie mieszka z żoną i dwójką dzieci. Przez długi czas nie udzielał się w środowisku polonijnym[8], aczkolwiek interesował się literaturą i kulturą, co zaowocowało pomysłem wydawania własnego czasopisma poświęconego tej tematyce. Z uwagą śledził rynek polskiej prasy polonijnej, dlatego zdawał sobie sprawę z faktu, że przedsięwzięcie wydawnicze nie będzie mu dawało zysków materialnych, lecz jedynie satysfakcję. Zdecydowana większość ludzi czytuje bowiem mało ambitne tytuły albo nie sięga po prasę w ogóle. Powstanie „Zarysu" okazało się zatem nie lada wyzwaniem, tym bardziej że,

[4] *Rozmowa z Romanem Ulfikiem, redaktorem naczelnym polonijnego magazynu kulturalnego „Zarys"* [wywiad przeprowadzony przez M. Tyrpę jesienią 2004 roku, w posiadaniu moim].

[5] Ostatni zeszyt „Zarysu" (nr 6) jest wydaniem dwujęzycznym (polsko-niemieckim).

[6] Por.: *Ulfik Roman Stanisław — „Zarys"*. W: *Niemieckie polonica prasowe...*, s. 285.

[7] R. U l f i k: *Tylko raz miałem okazję zobaczyć Ojca Świętego*. W: *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*. Oprac. M. K a l c z y ń s k a, L. P a s z e k. Dortmund—Katowice 2006, s. 290.

[8] Informacje: R. Ulfik: e-mail do A. Marcol z 30.03.2006.

wedle opinii R. Ulfika: „[...] Polonia niemiecka dotychczas nie postawiła na nogi ani jednego pisma z prawdziwego zdarzenia, które byłoby ogólnodostępne w całych Niemczech i spełniło inną rolę oprócz informacyjno-rozrywkowej. [...] Wyjątkiem jest berliński »Dialog« [...], kierowany do czytelników polskich i niemieckich, który jednak trudno nazwać pismem polonijnym”[9].

Powstanie „Zarysu”

Pomysł założenia czasopisma R. Ulfik zrealizował w 2001 roku, kiedy w Messel ukazał się pierwszy numer polskojęzycznego magazynu kulturalnego „Zarys”, którego zasadnicza problematyka sprowadzała się do roli łącznika kulturowego[10]. M. Kalczyńska twierdzi, że „czytelnicy w Niemczech i w Polsce przyzwyczaili się już do »Zarysu«, [ponieważ] jak w delikatnej soczewce odbija literacko-publicystyczne tendencje w życiu polonijnym i emigracyjnym, informuje o nowinkach kulturalnych, zachęca do dyskusji i polsko-niemieckiego dialogu”[11].

W ciągu siedmiu lat (2001—2007) opublikowano sześć zeszytów magazynu[12], który w pewien sposób kontynuuje tradycję zapoczątkowaną przez K.M. Załuskiego[13]. Świadczy o tym przede wszystkim szerokie ujęcie promowanej przez pismo tematyki kulturalnej, redakcja bowiem pragnie łączyć ludzi różnych narodowości i kultur, zachęcając ich do wymiany myśli na rozmaite zagadnienia związane z wydarzeniami oraz zjawiskami kulturalnymi i społecznymi[14]. Są one tutaj prezentowane głównie za pośrednictwem poezji, prozy i publicystyki, czasami także w formie wypowiedzi naukowej, po-

[9] *Rozmowa z Romanem Ulfikiem*... [wywiad przeprowadzony przez M. Tyrpę...].

[10] Według P. Roguskiego magazyn kulturalny „Zarys” ma cechy pisma emigracyjnego, polonijnego i lokalnego. Informacje: P. R o g u s k i: referat *Polacy w Niemczech — formy uczestnictwa w kulturze*, wygłoszony w Salonie pod Pegazem, działającym przy Gabinecie Książki i Prasy Polskiej w Niemczech. Opole, 2 czerwca 2006.

[11] M. K a l c z y ń s k a: *Inni o ZARYSIE*: http://www.zarys.de [dostęp: 20.12.2007].

[12] Ze względu na trudności finansowe drugi numer periodyku ukazał się po dwuletniej przerwie, w 2003 roku.

[13] Periodyk literacko-artystyczny „B1” K.M. Załuskiego ukazywał się w latach 1993—1998. Z założenia miał stanowić niezależną trybunę młodych literatów, wywodzących się ze środowiska Polonii niemieckiej, jednak na jego łamach publikowano także teksty autorów krajowych i zagranicznych. Był wydawany nieregularnie, w nakładzie liczącym około 1000 egzemplarzy. Szerzej: K.M. Z a ł u s k i: *„B1” — kwartalnik literacki z niebezpiecznym poślizgiem*. W: *Niemieckie polonica prasowe*..., s. [216] —217.

[14] Por.: http://www.zarys.de [dostęp: 20.12.2007].

ruszającej problem współczesnych i historycznych stosunków polsko-niemieckich, emigracji, oraz omówień wybranych utworów literackich.

Warto zaznaczyć, że redaktor naczelny „B1" oraz współpracujący z nim autorzy (Piotr Piaszczyński[15], Krzysztof Niewrzęda[16], Brygitta Helbig[17] i Dariusz Muszer[18]) nawiązali kontakt z R. Ulfikiem i zaznaczyli swą obecność na łamach rocznika. Pojawiły się w nim również teksty Tomasza Jastruna[19] i Krzysztofa Gawlikowskiego[20], byłych współpracowników paryskiej „Kultury", której często poświęcone były publikowane w „Zarysie" wspomnienia i wywiady.

Wydanie pierwszego numeru magazynu kulturalnego „Zarys" było możliwe dzięki współpracy Witolda P. Wolnego[21], Marka Tinscherta[22], Wilhelma Dichtera[23], Matthiasa Kneipa[24] i ks. Jerzego Szymika[25]. Utwory i arty-

---

[15] P. Piaszczyński (rocznik 1955) — poeta, krytyk literacki i artystyczny, współpracownik magazynu polsko-niemieckiego „Dialog" i polskiej rozgłośni Radia „MultiKulti" w Berlinie. Szerzej: *Piaszczyński Piotr*. W: *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny*. Oprac. M. K a l c z y ń s k a. Opole 2001, s. 217.

[16] K. Niewrzęda (rocznik 1964) — prozaik, poeta, publicysta. W 1989 roku wyjechał do Niemiec Zachodnich. Szerzej: *Niewrzęda Krzysztof Robert*. W: *Polsko-niemiecki leksykon...*, s. 192—194.

[17] B. Helbig (rocznik 1963) — pracownik naukowy Instytutu Slawistyki Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, poetka, autorka tekstów prozatorskich i tłumaczka. Szerzej: *Helbig-Mischewski Brygitta*. W: *Polsko-niemiecki leksykon...*, s. 93—94.

[18] D. Muszer (rocznik 1959) — pisarz, poeta, krytyk. Od 1988 roku mieszka w Niemczech. Szerzej: *Muszer Dariusz*. W: *Polsko-niemiecki leksykon...*, s. 188—189.

[19] T. Jastrun (rocznik 1950) — poeta, prozaik, krytyk literacki. Od 1986 roku był felietonistą paryskiej „Kultury". Jest laureatem licznych nagród literackich i kulturowych.

[20] K. Gawlikowski — pracownik naukowy Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie oraz Instytutu Studiów Politycznych PAN. Specjalizuje się w psychologii międzykulturowej i naukach politycznych.

[21] W.P. Wolny (rocznik 1962) — filozof i teolog; z pochodzenia chorzowianin. Mieszka w USA.

[22] M. Tinschert (rocznik 1963) — pochodzi z Chorzowa; w 1989 roku wyjechał do Niemiec. Na łamach „Zarysu" opublikował swój pierwszy tekst literacki.

[23] W. Dichter (rocznik 1935) — powieściopisarz, informatyk. Pochodzi z Kresów (Borysław). Obecnie mieszka w USA. Autor *Konia Pana Boga* i *Szkoły bezbożników*, nominowanych do nagrody literackiej NIKE.

[24] M. Kneip (rocznik 1969) — niemiecki poeta, prozaik, publicysta, współpracownik naukowy Deutsches Polen-Institut w Darmstadt. Autor pracy doktorskiej poświęconej tematyce politycznej roli języka niemieckiego i polskiego na Górnym Śląsku po roku 1921; popularyzator polskiej kultury w Niemczech, laureat licznych nagród literackich i kulturowych. Szerzej: A. M a r c o l: *Twórczość literacka i publicystyczna Matthiasa Kneipa (monografia)*. Praca magisterska. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2006, maszyn.

[25] J. Szymik (rocznik 1953) — teolog, poeta, tłumacz, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Śląskiego; mieszka w Katowicach. Autor książek teologicznych oraz publikacji z pogranicza literatury i teologii. Pisze teksty

kuły tych pięciu autorów wypełniły łamy nowo powstałego pisma, gdyż jako pierwsi zdecydowali się poprzeć tę inicjatywę, rezygnując z honorariów autorskich[26]. Publikacja tego zeszytu nie byłaby także możliwa bez bezinteresownej pomocy wielu osób, m.in. Anny Gierlińskiej[27], Krystyny Zawadki, Joachima Pietrzika[28] i Adama Żołnierka[29], którzy zajęli się jego redakcją i stroną edytorską.

Redakcja i autorzy

Skład redakcji, którą tworzą mieszkańcy obydwu stron Odry, w ciągu lat 2001—2006 ulegał pewnym zmianom. Obecnie należy do niej sześć osób: R. Ulfik (redaktor naczelny), A. Żołnierek (konsultant graficzny) i pięciu redaktorów, którzy dołączyli do zespołu w ostatnich latach. W 2004 roku w pracę redakcyjną zaangażował się Piotr Roguski, pracownik naukowy Instytutu Slawistyki Uniwersytetu w Kolonii i Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku[30]. Podczas przygotowywania czwartego, piątego i szóstego numeru pisma grono redakcyjne poszerzyło się o kolejnych członków: Katarzynę i Mariusza Soleckich[31], którzy zajmują się korektą nadsy-

w różnych gatunkach i konwencjach (*Kocham teologię! Dlaczego?*, *Teologia w krainie pepsi-coli*, *Eseje o nadziei*, *Dziennik pszowski*). Opublikował dziewięć tomów poetyckich (*Uczę się chodzić*, *Gwiazdy w filiżance*, *Zupełnie inaczej*, *Wstęp wolny*, *Ziemia niebieska*, *Dotyk źrenicy*, *Śmiech i płacz*, *Błękit*, *Cierpliwość Boga*) i kilka wyborów poezji (m.in. *102 wiersze*, *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*, *33 wiersze przeciwko nicości*). Szerzej: www.jerszym.katowice.opoka.org.pl/-5k [20.12.2007].

[26] Informacje: R. Ulfik: e-mail do A. Marcol z 30.03.2006.

[27] A. Gierlińska — pracuje jako edytor i tłumacz; mieszka w Poznaniu. Zajmowała się stroną edytorską „Zarysu” do 2004 roku.

[28] K. Zawadka i J. Pietrzik są znajomymi R. Ulfika, mieszkają w Niemczech.

[29] A. Żołnierek — grafik z Darmstadt; współpracuje z „Zarysem” od 2001 roku.

[30] P. Roguski (rocznik 1945) — filolog, tłumacz, krytyk literatury, poeta, autor licznych publikacji historycznoliterackich na temat relacji polsko-niemieckich (*Tułacz polski nad Renem*, *Kuszenie Polaków*, *Cmentarz polski w Dreźnie*, *Dzielny kosynier i piękna Polka* i in.). Pochodzi z podwarszawskiego Wołomina; od 1993 roku pracuje naukowo w Niemczech. Szerzej: *Roguski Piotr Michał*. W: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 243—245.

[31] K. Solecka (rocznik 1975) — doktor teologii, współpracownik mediów katolickich. Jest redaktorem w katowickim wydawnictwie Księgarnia św. Jacka. M. Solecki (rocznik 1975) — poeta, eseista, krytyk literacki; Lubuszanin; absolwent polonistyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pracuje w Społecznym Liceum im. W. Korfantego w Katowicach.

łanych tekstów, Małgorzatę Płoszewską, pełniącą funkcję tłumacza[32], oraz Marię Kalczyńską, znaną badaczkę poloników niemieckich[33].

Z pismem w różnych latach współpracowało blisko siedemdziesięciu autorów. Są to przede wszystkim literaci, publicyści i badacze z Polski i zagranicy, których teksty wpływają na ostateczny kształt periodyku. Podobnie jak cała redakcja, pracują na rzecz „Zarysu" nieodpłatnie. Do ich grona należą twórcy wywodzący się ze środowiska niemieckiej Polonii (m.in. K.M. Załuski, K. Niewrzęda, P. Piaszczyński, Krzysztof Rottermund[34], M. Płoszewska[35], Krzysztof Mik[36], S. Sokołowski[37]) oraz autorzy krajowi (T. Jastrun, J. Durski[38], J. Szymik, M. Solecki i in.). W roczniku pojawiają się również utwory autorów niemieckojęzycznych, którzy pragną dotrzeć do polskiego czytelnika. Należą do nich Matthias Kneip, Renate Axt[39] i Barbara Zeizinger[40]. Swoją obecność zaznaczyli również Polacy, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych i Francji (Witold P. Wolny, Maciej Kaniewski[41], Zbigniew Więckowski[42]), oraz emigranci innych narodowości (m.in. Władi-

[32] Informacje: R. Ulfik: e-mail do A. Marcol z 4.01.2008.

[33] M. Kalczyńska (rocznik 1958) — urodzona w Wilnie. Pracuje naukowo w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz PIN-Instytucie Śląskim w Opolu. Jest znawcą tematyki książki i prasy polonijnej oraz współczesnych polsko-niemieckich kontaktów kulturowych.

[34] K. Rottermund (rocznik 1957) — muzykolog, publicysta muzyczny, pracownik naukowy Uniwersytetu Szczecińskiego. Mieszka w Berlinie. Szerzej: *Rottermund Krzysztof*. W: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 245—246.

[35] M. Płoszewska (rocznik 1956) — poetka, tłumaczka, animatorka kultury; pochodzi z Płocka, mieszka w Reutlingen.

[36] K. Mik (rocznik 1960) — prozaik i dziennikarz pochodzący z Pszczewa (Wielkopolska). W Niemczech mieszka od 1990 roku. Autor *Kołysanki dla spóźnionych*, stanowiącej cykl reportaży literackich; korespondent prasowy. Współpracuje z polskojęzycznymi redakcjami radiowymi działającymi na terenie Niemiec. Szerzej: *Mik Krzysztof*. W: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 178—179.

[37] S. Sokołowski (rocznik 1974) — poeta pochodzący z Gdańska; w Niemczech mieszka od końca lat osiemdziesiątych. W 2004 roku opublikował zbiór poetycki *Atrapy Dajmoniona*.

[38] J. Durski (rocznik 1943) — pisarz, grafik, artysta malarz, rzeźbiarz. W 1999 roku został laureatem I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Stanisława Grochowiaka. Szerzej: www.durski.pub.pl [dostęp: 28.12.2007].

[39] R. Axt — dziennikarka i poetka z Darmstadt; autorka powieści *Nie słychać, kiedy płaczesz*.

[40] B. Zeizinger (rocznik 1949) — poetka mieszkająca w Alsbach-Hähnlein koło Darmstadt; swoje wiersze publikuje na łamach prasy i w antologiach.

[41] M. Kaniewski (rocznik 1947) — współpracownik prasy emigracyjnej. Prowadził kopalnie złota w Gujanie Brytyjskiej. Mieszka w USA.

[42] Z. Więckowski (rocznik 1939) — pochodzi z Dębina na Polesiu; obecnie mieszka w Paryżu. Jest malarzem i scenografem. Swoje prace malarskie prezentował w Anglii, Francji, Szwajcarii, USA i Brazylii; pracował w teatrach polskich i zagranicznych. Należy do paryskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego oraz APAJTE.

mir Kaminer)[43]. Publikacja ich twórczości w kolejnych numerach pisma jest najlepszym potwierdzeniem faktu, że kultura słowa stanowi doskonały łącznik między ludźmi.

Problematyka pisma

Znaczna część prezentowanych w „Zarysie” tekstów dotyczy spraw związanych z życiem na obczyźnie, do czego zobowiązuje jego polonijny charakter. Na łamach periodyku można znaleźć artykuły publicystyczne i utwory literackie, poruszające problem emigracji, m.in. *Wspomnienia emigrantki* D. Wasilewskiej-Garlickiej[44] oraz fragment książki *Aussiedlerblues* K.M. Załuskiego, w której autor krytycznie ocenia środowisko polskich emigrantów w Niemczech. Redakcja promuje również wypowiedzi zdradzające, w jaki sposób cudzoziemcy postrzegają Polskę (esej *Monologia gdańska* M. Kneipa i artykuł A. Holescha[45] dotyczący wizerunku Polski w oczach Brytyjczyków), oraz refleksje Polaków na temat Niemiec, do których należą wiersze ks. J. Szymika i tekst *Die Bahn, czyli swojskie Niemcy* P. Piaszczyńskiego. Warto zauważyć, że w piśmie znajdujemy też zagadnienia dotyczące tematyki wschodniej, o czym świadczy artykuł *Nad Wołgą* o. J. Jagodzińskiego[46] oraz opowiadanie *Rosjanie w Berlinie* autorstwa W. Kaminera. Oprócz wymienionych tematów istotne miejsce zajmuje problematyka religijna i filozoficzna (np. artykuły Witolda Woracha)[47] oraz prezentacja popularyzatorów polskiej kultury (teksty Andrzeja Kaluzy)[48] i ośrodków naukowych (m.in. Instytut Serbo-

[43] W. Kaminer (rocznik 1967) — Rosjanin, który od 1990 roku mieszka w Niemczech. Autor tomu opowiadań *Russendisco* oraz licznych tekstów publikowanych na łamach prasy niemieckiej.

[44] D. Wasilewska-Garlicka (rocznik 1953) — germanistka, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego; od 1979 roku mieszka w Baden-Baden. Współpracuje z tamtejszą Szkołą Języków Obcych, uniwersytetami w Karlsruhe i Stuttgarcie oraz rozgłośnią radiową SWR.

[45] A. Holesch (rocznik 1977) — pochodzi z Wodzisławia Śląskiego; studiuje historię, politologię i anglistykę na Uniwersytecie w Bonn.

[46] J. Jagodziński (rocznik 1955) — werbista. Przez piętnaście lat prowadził pracę misyjną na Filipinach; od połowy lat dziewięćdziesiątych przebywa w Rosji.

[47] W. Worach (rocznik 1975) — filozof i teolog. Specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu etyki i antropologii filozoficznej.

[48] A. Kaluza (rocznik 1963) — politolog i germanista, pracownik Deutsches Polen-Institut w Darmstadt. Szerzej: *Kaluza Andrzej*. W: *Polsko-niemiecki leksykon*..., s. 113—114.

łużycki[49], Deutsches Polen-Institut)[50]. W każdym numerze porusza się wiele uniwersalnych zagadnień, które pojawiają się przede wszystkim w utworach poetyckich i prozatorskich.

Na szczególną uwagę zasługuje wysoki poziom literacki periodyku, czego wyrazem są zamieszczane na jego łamach wiersze, opowiadania i eseje autorów krajowych, polonijnych oraz niemieckich. Są to reprezentanci różnych pokoleń literackich. Obok utworów uznanych poetów i pisarzy promowane są teksty młodych i dobrze zapowiadających się twórców, np. Marcina Jurzysty[51] i Adama Majewskiego[52].

Wypowiedzi literackie i publicystyczne grupowane są w działach, których przybywa z każdym numerem. Początkowo „Zarys" zawierał wyłącznie teksty poetyckie, prozę i publicystykę. Z numeru na numer dynamicznie poszerza swą ofertę czytelniczą, dzięki czemu jego ostatnie zeszyty dysponują aż kilkunastoma rubrykami. Większość z nich została zaopatrzona w polsko-niemiecką kronikę kulturalną, odnotowującą najważniejsze wydarzenia z Polski i Niemiec. Poza tym od kilku lat na łamach czasopisma jest publikowany wykaz autorów, uzupełniany notkami biograficznymi, oraz spis wydawnictw nadesłanych do redakcji.

Niemal wszystkie zeszyty zawierają wywiady. Opublikowano w nich m.in. rozmowę z reżyserem Kazimierzem Kutzem, prozaikiem Stefanem Chwinem, żoną Witolda Gombrowicza — Ritą, i Henrykiem Giedroyciem — dyrektorem Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte. Ponadto w periodyku swoje stałe miejsce znalazły recenzje książkowe i muzyczne, analizy literackie, eseje oraz relacje z ważnych imprez polonijnych i krajowych, wspomnienia, a czasem nawet listy czytelników. Uwadze redakcji nie uchodzą istotne wydarzenia kulturalno-społeczne, rozgrywające się w czasie zbierania materiałów do kolejnych numerów. Stąd też w „Zarysie" pojawiły się teksty związane z przystąpieniem Polski do struktur Unii Europejskiej,

[49] Instytut Serbołużycki w Budziszynie został reaktywowany w 1992 roku. Kontynuuje tradycję Instytutu Ludoznawstwa Łużyckiego, powstałego w 1951 roku. Realizuje badania z zakresu historii kultury i narodowości Serbołużyczan oraz kulturoznawstwa i językoznawstwa. Szerzej: D. Scholze-Šołta: *Instytut Serbołużycki w przeszłości i dzisiaj*. „Zarys" 2005, nr 4, s. 168—171.

[50] Deutsches Polen-Institut powstał w 1980 roku z inicjatywy K. Dedeciusa. Uchodzi za najbardziej kompetentną jednostkę badań nad polską literaturą w krajach niemieckojęzycznych. Prowadzi także prace bibliograficzne i działalność translatorsko-wydawniczą. Rozgłos przyniosły mu przede wszystkim serie Polnische Bibliothek oraz Panorama Literatury Polskiej XX Wieku. Szerzej: A. Kaluza: *Dyskusje panelowe pod patronatem Deutsches Polen-Institut*. „Zarys" 2004, nr 3, s. 148—152.

[51] M. Jurzysta (rocznik 1983) — pochodzi z Elbląga; studiuje polonistykę w Toruniu. Publikował m.in. na łamach „Frazy" i „Undergruntu".

[52] A. Majewski (rocznik 1979) — poeta z Gdańska. Autor kontrowersyjnego arkusza poetyckiego *Puppy Love*.

Rokiem Gombrowiczowskim, 25. rocznicą powstania Solidarności oraz wspomnienia o Czesławie Miłoszu, papieżu Janie Pawle II, Jerzym Giedroyciu.

Strona edytorsko-wydawnicza i formy kolportażu

Pismo ukazuje się w formie drukowanej, w poręcznym formacie A5. Od drugiego zeszytu wszystkie utwory literackie i artykuły są drukowane identyczną czcionką, zawsze w jednej kolumnie. Obok tekstów pojawiają reprodukcje prac plastycznych takich twórców, jak Mira i Alexander Fleischer[53] oraz Jan Bresiński[54]. Szata graficzna ilustracji i tekstów jest utrzymana w czarno-białej kolorystyce. Barwne są jedynie okładki poszczególnych numerów. Każda ma odmienny kolor, co ułatwia ich identyfikację.

Dotychczas opublikowane zeszyty, o zróżnicowanej objętości (od 60 do 400 stron), wydawane są nieregularnie, w niewielkim nakładzie 400—500 egzemplarzy, w zależności od pozyskanych środków finansowych[55]. Nie dziwi zatem, że pierwszy sygnalny numer pisma jest skromniejszy od pozostałych zeszytów, drukowanych na kredowym papierze i utrzymanych w identycznej szacie graficznej.

W 2003 roku „Zarysowi” przyznano Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictw Ciągłych (ISSN 1613-0375), dzięki któremu stał się w pełni oficjalnym czasopismem. W tym samym okresie R. Ulfik oraz kilku jego znajomych założyło stowarzyszenie Deutsch-Polnischer Kulturverein e.V. SALONik z siedzibą w Darmstadt, które zostało wydawcą rocznika[56].

Periodyk można nabyć w prenumeracie, z której zyski przeznaczane są na druk kolejnych numerów. Warto w tym miejscu zauważyć, że powstaje on dzięki wsparciu finansowemu różnych sponsorów i darczyńców. Są to przede wszystkim Polacy mieszkający w Niemczech, którym nie jest obojętny los polskiej kultury. Osoby te udowadniają tym samym, że pismo o charakterze literacko-kulturalnym jest niemieckiej Polonii potrzebne.

Sympatycy zasilający fundusz „Zarysu” oraz instytucje pomagające w publikacji kolejnych numerów (np. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej) każdorazowo są wymieniani na pierwszych bądź ostatnich stro-

[53] M. Fleischer — malarka; urodziła się w Warszawie. Ukończyła studia artystyczne w Paryżu; mieszka w Reinheim. A. Fleischer — malarz, grafik, poeta i prozaik. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

[54] J. Bresiński — artysta, mieszka w Bonn.

[55] Informacje: R. Ulfik: e-mail do A. Marcol z 30.03.2006.

[56] Szerzej: www.salonik.de [dostęp: 10.12.2007].

nach danego zeszytu. Wsparcie pieniężne przyjaciół przeznacza się na ewentualne honoraria dla autorów oraz druk kolejnych zeszytów rocznika. W ten sposób okazuje się on jednym z nielicznych niemieckich czasopism polonijnych, które prawie w ogóle nie zamieszcza reklam. Na jego łamach pojawiają się jedynie rekomendacje książek literackich, informacje dotyczące Księgarni Polskiej „Wawel" i firmy De-sign, prowadzonej przez A. Żołnierka, oraz ogłoszenia o konkursach i nowych inicjatywach kulturalnych.

Prenumeratorami magazynu są przede wszystkim mieszkańcy obydwu stron Odry. Obecnie „Zarys" można zamawiać w Niemczech (bezpośrednio w redakcji, która znajduje się w domu R. Ulfika, lub za pomocą Księgarni Polskiej „Wawel" w Kolonii) i w Polsce, w katowickim Antykwariacie Księgarskim (ul. Mickiewicza 14) oraz opolskim Gabinecie Książki i Prasy Polskiej w Niemczech, działającym przy Państwowym Instytucie Naukowym-Instytucie Śląskim w Opolu. Tymi drogami periodyk ten trafia do rąk indywidualnych odbiorców, do redakcji literackich i instytucji kulturalnych znajdujących się na terenie Polski i Niemiec. Za naszą zachodnią granicą są to przede wszystkim polskie instytuty kultury oraz Deutsches Polen-Institut w Darmstadt. Część nakładu rozsyła się także do autorów publikujących na łamach poszczególnych zeszytów oraz sympatyków pisma[57].

Popularyzacja rocznika

Promocji rocznika służy strona internetowa (http://www.zarys.de/), udostępniająca informacje dotyczące zespołu redakcyjnego, jego współpracowników i wydawcy. Za jej pomocą można się zapoznać ze spisami treści dotychczas opublikowanych zeszytów, biogramami wybranych autorów, opiniami czytelników oraz sposobami zamawiania magazynu. W 2007 roku do strony dołączono rubrykę „Biblioteka ZARYSU", która zawiera reklamę dwóch publikacji zwartych, powstałych z inicjatywy redakcji: tomiku poetyckiego *Co mnie obchodzą Niemcy? Was gehen mich die Deutschen an?* P. Roguskiego[58] oraz *Hamlet gliwicki. Próba albo dotyk przez szybę* Petera Lachmanna, uznanego poety, tłumacza i reżysera[59]. Planowane są ko-

[57] Zob.: *Niemieckie polonica prasowe...*, s. 106.

[58] P. R o g u s k i: *Co mnie obchodzą Niemcy? Was gehen mich die Deutschen an?* Przekł. E. B r ö d n e r, P.P. L a c h m a n n, M. P ł o s z e w s k a. Darmstadt 2007.

[59] P.P. L a c h m a n n: *Hamlet gliwicki. Próba albo dotyk przez szybę*. Darmstadt 2007.

lejne części tej serii, której celem jest popularyzacja literatów publikujących w periodyku. „Z założenia [...] będą to wydania dwujęzyczne lub [wydawnictwa] skierowane jedynie do Czytelnika niemieckiego"[60].

Czytelnikami magazynu kulturalnego „Zarys" są zazwyczaj intelektualiści, badacze, kulturoznawcy oraz osoby zainteresowane współczesną literaturą i publicystyką. Zamiarem twórców rocznika jest wydawanie ambitnego pisma dla środowiska, dlatego jego redaktorzy „dużą wagę przywiązują do [publikacji] tekstów nowatorskich, polemicznych, dotykających ważnych spraw społecznych i kulturalnych"[61]. Pracę wydawnictwa i redakcji doceniło Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka", pod przewodnictwem prof. Janusza Tazbira, które przyznało „Zarysowi" Nagrodę Zygmunta Glogera za rok 2006. Tym prestiżowym wyróżnieniem uhoronowano wcześniej m.in. J. Bursztę, J. Krzyżanowskiego, B. Baranowskiego, Cz. Hernasa, J. Klimaszewską, R. Sulimę, D. Simonides, B. Gołębiowskiego oraz animatorów kultury w regionach. Laureatami nagrody glogerowskiej są osoby, które mają „szczególne zasługi w badaniu, ochronie i rozwoju kultury polskiej. Mogą ją otrzymywać Polacy mieszkający w kraju i za granicą"[62].

Pismo R. Ulfika jest już rozpoznawalne w środowisku polonijnym[63]. W październiku 2006 roku redakcja rocznika została zaproszona do wzięcia udziału w IV Światowych Polonijnych Spotkaniach Intelektualistów, Ludzi Kultury i Sztuki w Opolu, zorganizowanych przez Instytut Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium oraz Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE) z siedzibą w Paryżu. W wydarzeniu tym uczestniczyli wydawcy prasy polonijnej, działacze społeczni, artyści i badacze ze Stanów Zjednoczonych, z Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Litwy, Mołdawii, Czech i Węgier. Spotkaniom towarzyszyła sesja naukowa nt.: *Rola prasy polonijnej w życiu Polonii i Polaków na świecie*, podczas której dokonano prezentacji „Zarysu"[64].

* * *

W wywiadzie, który przeprowadził M. Tyrpa, R. Ulfik stwierdził, że rocznik „powinien być jednym z kilku periodyków [literacko-kulturalnych]

[60] http://www.zarys.de [dostęp: 22.12.2007].

[61] M. Kalczyńska: *Inni o ZARYSIE*: http://www.zarys.de [dostęp: 22.12.2007].

[62] http://www.stopkapress.com.pl/ [dostęp: 22.12.2007].

[63] Informacje dotyczące magazynu kulturalnego „Zarys" udostępniło kilka serwisów i portali polonijnych, m.in. Portal Polonii Norymberskiej, Portal „X-pol" z Aachen oraz Polska Domena z Hamburga.

[64] A. Marcol: *Kultura w pismach polonijnych na przykładzie pisma „Zarys"*. Referat wygłoszony podczas sesji naukowej *Rola prasy polonijnej w życiu Polonii i Polaków na świecie* w dniu 14 października 2006 roku [w posiadaniu autorki].

ukazujących się dla Polonii niemieckiej”[65], ale obecnie jest jedynym tego typu czasopismem po zachodniej stronie Odry i Nysy. Ten fakt mobilizuje jego redakcję do szczególnej dbałości o wysoki poziom merytoryczny pisma oraz zachęca ją do podejmowania kolejnych śmiałych inicjatyw.

„Zarys” zdobył już uznanie w środowisku polskiej elity intelektualnej w Niemczech i w Polsce. Zainteresował również Polaków mieszkających w innych skupiskach polonijnych i obcokrajowców. Jest to wyjątkowo pozytywne zjawisko, gdyż od dawna wiadomo, że zgłębianie kultury i literatury innych narodów przyczynia się do ich lepszego poznania. Wiedzą o tym doskonale redaktorzy „Zarysu”, którzy swym periodykiem wnoszą wkład w budowę mostu wzajemnego porozumienia ludzi różnych narodowości i kultur.

[65] *Rozmowa z Romanem Ulfikiem*... [wywiad przeprowadzony przez M. Tyrpę...].

Karol Makles
Katowice

Polonijne zagadnienia książki i prasy — na łamach czasopisma „Wspólnota Polska" Bibliografia za lata 2002—2007

Czasopismo „Wspólnota Polska" zaistniało na rynku wydawniczym w 1991 roku, zdobywając wierne grono czytelników w Polsce i za granicą. Na łamach periodyku, w ciągu jego ponad 15-letniej historii, ukazało się wiele artykułów poświęconych problematyce książki i prasy polonijnej.

Prezentowany szkic uwzględnia wskazaną tematykę w kontekście minionego i współczesnego czasu. Treść artykułu stanowią wybrane zagadnienia z szeroko pojętej kultury książki i prasy (m.in. recenzje, targi książki, osoby i instytucje zaangażowane w propagowanie tożsamości narodowej, a także księgozbiory biblioteczne oraz dzieje czasopism ukazujących się poza obszarem Polski). Analizie poddałem okres ostatnich 5 lat (2002—2007). Uzupełnieniem tekstu są bibliograficzne materiały do omawianego tematu. Może on być dodatkowym uzupełnieniem wielu zagadnień związanych z problematyką Polonii na świecie.

Podstawą artykułu stały się egzemplarze „Wspólnoty Polskiej" znajdujące się w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz dostępne w wersji elektronicznej (pełnotekstowej) na stronach działu „Świat Polonii", w witrynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[1].

[1] Zob. „Świat Polonii. Witryna Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" http://www.wspolnota-polska.org.pl/ (dostęp: 3.12.2007).

Czasopismo zaczęło wychodzić 25 października 1991 roku jako „Biuletyn Informacyjny »Wspólnota Polska«”[2]. W 1992 roku ukazał się „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«”, będący kontynuacją wcześniejszego tytułu. Po 10 latach (czyli w 2002 roku) pismo zmieniło nazwę na „Wspólnota Polska. Kwartalnik Poświęcony Polonii i Polakom za Granicą”, a ostatecznie — w związku ze zmianą częstotliwości ukazywania się — na „Wspólnota Polska. Pismo Poświęcone Polonii i Polakom za Granicą”.

Czasopismo pierwotnie ukazywało się jako miesięcznik (lata 1991—2001), następnie przez 2002 rok jako kwartalnik, a od 2003 roku stało się dwumiesięcznikiem. Kolejna, już ostania, zmiana miała miejsce w 2006 roku, kiedy to powrócono do formuły kwartalnika. W takiej częstotliwości ukazuje się do dziś.

Wydawcą czasopisma, od początku po dzień dzisiejszy, jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” — organizacja pozarządowa, działająca pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wydając periodyk, Stowarzyszenie realizuje jeden z celów statutowych, określony w §5., ust. 2. *Statutu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*. Brzmi on następująco: „W szczególności działalność ta obejmuje: a — współpracę z organizacjami polskimi i polonijnymi tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie; b — popieranie i organizowanie dla Polaków na obczyźnie, zwłaszcza młodzieży, różnorodnych form pomocy i imprez mających na celu nauczanie języka polskiego, poznanie kraju ojczystego, wymiany młodzieży w ramach działalności stypendialnej, wakacyjnej oraz między rodzinami z kraju i zagranicy; c — prowadzenie działalności informacyjnej z wykorzystaniem środków społecznego przekazu; d — działalność wydawniczą”[3]. Pismo finansowane jest ze środków Senatu RP. W latach 1991—2002 funkcję redaktora naczelnego pełniła Agnieszka Panecka, a od 2003 roku periodyk redaguje Jolanta Wroczyńska.

Czasopismo porusza szeroko pojętą tematykę Polonii oraz Polaków mieszkających za granicami kraju. Wiele miejsca poświęca się aktualiom, wywiadom z przedstawicielami Polonii i badaczami tematyki polonijnej, a także ważnym dla Polonii wiadomościom z kraju, informacjom o Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i pracom komisji parlamentarnych, zwłaszcza dotyczącym regulacji spraw polonijnych, np. ostatnio na temat *Karty Polaka*.

Tematyka książki zajmuje szczególne miejsce w piśmie. Są to najczęściej recenzje nowych publikacji, traktujących o zagadnieniach polonijnych, za-

[2] Zob. E. B u d a k o w s k a: *Bibliografia „Biuletynu Informacyjnego »Wspólnota Polska«”, lata 1991—1995*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«” 1995, nr 12, s. 32.

[3] *Statut Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”* http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=statutswp (dostęp: 3.12.2007).

zwyczaj w działach *Ciekawe książki* oraz *Nowe książki*. Przybierają one różne formy, jedną z nich są krótkie streszczenia wydawnictw, informujące ogólnie o zawartości pozycji. Takich recenzji w omawianym okresie pojawiło się tylko kilka. Przykładem mogą być choćby *Tadeusz Chrzanowski: „Kresy, czyli obszary tęsknot"* (2002, nr 1), *Joanna Konieczna: „Polska — Ukraina, wzajemny wizerunek"* (2002, nr 1) i *Katyń w pomnikach świata. KATYN Monuments around the World* (2005, nr 2). Inne to opisy współczesnych publikacji, m.in. encyklopedii (*Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii* — 2003, nr 3), studiów bibliograficznych (*Biblioteka Narodowa poleca* — 2007, nr 2), historycznych (*Historia Białorusi. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku* — 2002, nr 1), socjologicznych (*Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego* — 2003, nr 4), politologicznych (*Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989—1993* — 2003, nr 1) czy biografie, np. *Zesłaniec Piłsudski* (2004, nr 4).

Najczęściej drukuje się rozbudowane opisy książek, zawierające obszerne cytaty i materiały ilustracyjne. Zwykle na dole recenzji występują informacje dotyczące form nabycia książki oraz biogramy ich autorów. Uwarunkowane jest to dużym zasięgiem terytorialnym wydawanych publikacji. Przykładem tej formy recenzji są pozycje: Jarosława Rokickiego *Pegaz nad polskim Chicago* (2004, nr 2), Łukasza Kobeszki *Diaspora węgierska w czasach transformacji* (2003, nr 5). Różnorodność form recenzyjnych oraz dobór interesujących tytułów sprawiają, iż czasopismo „Wspólnota Polska" staje się interesującym źródłem informacji bibliograficznych. Sięgnąć można po nie, by zapoznać się z rynkiem wydawnictw polonijnych, nierzadko rozproszonym i trudnym do ogarnięcia.

Dla rozsianych po świecie Polaków książka w ojczystym języku jest nie tylko przedmiotem lektury, ale także symbolem kultury i jej animatorem. Tę obecną na łamach analizowanego pisma książkę reprezentują artykuły opisujące salony, targi książki, laureatów nagród literackich, projekty oraz konferencje badawcze, osoby oraz instytucje zaangażowane w propagowanie kultury książki[4].

[4] Salony i targi książki zob.: J. O s u c h o w s k i: *O targach książki w Porto Alegre*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2003, nr 3, s. 9; laureaci nagród literackich zob.: *Nagroda im. J. Mackiewicza*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2004, nr 6, s. 34; W. W i t t e r: *VIII Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2004, nr 6, s. 7—9; R. S o ł t y s e k: *Działalność naukowa opolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2006, nr 1, s. 31—32; osoby i instytucje zaangażowane w kulturę książki zob.: *Księga Jubileuszowa dla prof. Andrzeja Stelmachowskiego*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2006, nr 1, s. 46; L. S a d o w s k a: *Hieronim Wyszyński i jego książka*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2006, nr 3, s. 42—43.

Spośród instytucji zajmujących się popularyzacją kultury książki dużo miejsca poświęcono bibliotekom polonijnym[5]. Stanowią one ważny element, łączący zagraniczne społeczności Polaków z ojczyźnianą kulturą. W całym cyklu wydawniczym omawianego czasopisma opisano wiele wartych uwagi kolekcji polonijnych w takich ośrodkach, jak: Biblioteka i Archiwum Polonijne w Orchard Lake, Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, Biblioteka Polskiego Instytutu w Kanadzie, Biblioteka Polska w Paryżu, Polska Biblioteka w Kijowie, polonijne zbiory archiwalne w Balch Institute, Biblioteka Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu czy Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie[6].

Publikowane artykuły dotyczące bibliotek zawierają zwykle historię, charakterystykę zbiorów (ich liczebność, przekrój tematyczny i podział), np. artykuł Krystyny Woyslaw *Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki* (2002, nr 1), *Biblioteka Polska w Paryżu — zarys historii* (2004, nr 4), oraz Agnieszki Bladowskiej *Polskie książki w bibliotece miejskiej w Ostii* (2006, nr 1)[7].

Dużo miejsca poświęca się różnorodnym formom działalności prowadzonej przez biblioteki polonijne, takiej jak wystawy i spotkania tematyczne. Andrzej Schweiger w swym artykule *Magna res libertas. Kulisy pewnej wystawy* (2007, nr 3), opisuje wystawę Klubu Polskiego „Korona" w Mu-

[5] Zagadnienia te na łamach „Wspólnoty Polskiej" porusza D. Sieradzka: *Biblioteki na obczyźnie na łamach „Biuletynu »Wspólnota Polska«"*. W: *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*. Red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński. Gorzów Wielkopolski 2004, s. 417—421.

[6] Zob. R. Nir: *Archiwa, Biblioteki i Muzea w Orchard Lake*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1994, nr 3, s. 25—26; K. Smolana: *Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1995, nr 7, s. 2; H.M. Pappius, P. Wyczynski: *Polski Instytut Naukowy w Kanadzie*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2001, nr 7, s. 12—14; E. Dzurak: *Polonijne zbiory archiwalne w Balch Istitute*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1992, nr 6, s. 17—18; *Polska Biblioteka w Kijowie*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1993, nr 2, s. 17; J. Staszewski: *Ocalamy od zapomnienia — Biblioteka Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii zagranicznej w Poznaniu*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 2001, nr 1; L.A. Iwanowa: *Wystawa w Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1995, nr 7, s. 18—19; J. Miler: *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich*. „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«" 1995, nr 3, s. 24—27.

[7] Zob. K. Woyslaw: *Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki*. „»Wspólnota Polska«. Pismo Polonii i Polaków za Granicą" 2002, nr 1, s. 31—33; *Biblioteka Polska w Paryżu — zarys historii*. „»Wspólnota Polska«. Pismo Polonii i Polaków za Granicą" 2004, nr 4, s. 18; A. Bladowska: *Polskie książki w miejskiej bibliotece w Ostii*. „»Wspólnota Polska«. Pismo Polonii i Polaków za Granicą" 2006, nr 1, s. 45.

zeum Polskim w Raperswilu. Należy podkreślić znaczenie, pośród książnic gromadzących polonika, Biblioteki Narodowej. W numerze 2. w 2006 roku pojawił się *Apel Biblioteki Narodowej o pomoc w gromadzeniu publikacji polonijnych*.

Ważny środek komunikacji, oprócz książki, stanowi również prasa polonijna. Jej miejsce na łamach periodyku jest szczególne, gdyż w piśmie pojawiają się przedruki, a także oryginalne artykuły, dotyczące związanych z prasą wydarzeń, historycznych tytułów prasowych, ukazujących się za granicami Polski, rozmów z ludźmi i wspomnień ludzi prasy.

Prasa polonijna zajmuje się komentowaniem ważnych dla mediów wydarzeń. Przykładem są publikacje będące reakcją na niestabilną sytuację organizacji i mediów polonijnych na Białorusi w 2005 roku: *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi* (2005, nr 3), *Apel mediów polskich na Litwie — do władz białoruskich* (2005, nr 4), *Co słychać na Białorusi? Wolna prasa dla rodaków na Białorusi* (2005, nr 5). Pojawiają się informacje diagnozujące sytuację prasy polonijnej, jak tekst Wandy Witter *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie* (2003, nr 2) czy *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś* (2005, nr 5). Ich profesjonalizm sprawia, że mogą stać się wartościowym źródłem do badań nad rynkiem periodyków tego typu. Poza komentarzami i ocenami sytuacji geopolitycznej polonijnego świata medialnego znajdujemy w piśmie sporo artykułów traktujących o życiu prasy. Przykładowe teksty to *Spotkanie Premiera Polski z redakcją „Kuriera Wileńskiego"* (2003, nr 5), *15-lecie „Kuriera"* (2005, nr 3) i *XV Jubileuszowe Światowe Spotkanie Mediów Polonijnych Tarnów—Warszawa 2007* (2007, nr 4). Szerokie opisywanie wydarzeń związanych z prasą dokumentuje zaangażowanie czasopism polonijnych w działania wspierające kulturę Polską i integrację Polaków za granicami kraju.

Kolejną — jedyną w swoim rodzaju — grupę tematyczną stanowią publikacje omawiające dzieje rozwoju polonijnych gazet i czasopism. Wymienić można artykuły: Antoniego Kuczyńskiego *75-letnia historia Związku Sybiraków* (2004, nr 1), Magdaleny Prędoty *Krótka historia „Tygodnika Polskiego"* (2005, nr 6) oraz Wojciecha A. Wierzewskiego *Najstarsze czasopismo Polonii amerykańskiej „Zgoda" obchodziło 125-lecie* (2007, nr 1). Opisy dziejów prasy mają różną specyfikę i objętość. Jak wnioskować można już z tytułów, pojawiają się one na łamach pisma głównie w momentach jubileuszowych. Autorzy szczegółowo opisują historie związane z genezą i cyklem wydawniczym poszczególnych tytułów, przedstawiają redaktorów i autorów oraz tematyczną analizę zawartości. To teksty wyjątkowo wartościowe, opierają się bowiem na materiałach archiwalnych (trudno dostępnych dla badaczy).

Niemało artykułów i wzmianek poświęcono na łamach czasopisma wspomnieniom i pożegnaniom ludzi związanych z prasą. Do nich należą publikacje: Andrzeja Stelmachowskiego *Zmarł założyciel „Nowego Dziennika"* (2003, nr 1), Zbigniewa Judyckiego *Pożegnania. Prof. Mieczysław Paszkiewicz* (2004, nr 6), i Wojciecha Wierzewskiego *Żegnamy wybitnego polskiego przywódcę Polonii amerykańskiej, prezesa Edwarda J. Moskala* (2005, nr 2). Mają one głównie na celu uczczenie pamięci osób współpracujących z prasą polonijną. Stanowią pewien swoisty cykl wspomnieniowy — unikatową dokumentację biograficzną życia Polaków działających poza granicami kraju.

Jedną z istotnych form obecności wydawnictw ciągłych w omawianym periodyku są przedruki, które sprawiają, że prezentowany tu tytuł staje się wyjątkowym wyborem artykułów zebranych z ogromnej liczby wydawnictw prasowych rozsianych po całym świecie, dostępnych zwykle, w związku z ograniczonym nakładem, wąskiej grupie czytelników poszczególnych kręgów polonijnych. „Wspólnota Polska" przedrukowywała teksty z takich tytułów polskiej prasy wychodzącej na wschodzie Europy, jak: „Głos znad Niemna", „Magazyn Polski" i „Ziemia Lidzka" — z Białorusi; „Kurier Wileński", „Magazyn Wileński", „Nasza Gazeta" i „Znad Wilii" — z Litwy; „Kurier Płomienia" — z Łotwy; „Biuletyn »Dom Polski«", „Gazeta Polska", „S-Polonus" — z Rosji; „Dziennik Kijowski" i „Gazeta Lwowska" — z Ukrainy. Z tytułów wychodzących w Europie Zachodniej przedrukowywano: „Głos Katolicki", „Nowy Tygodnik", „Prasę Polską" — z Francji; „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" — z Anglii; „Słowo Kongresu" ze Szwecji, a z USA „Dziennik Związkowy", „Nowy Dziennik" i „Zgodę".

Ten krótki artykuł pozwala zorientować się w tematyce czasopisma „Wspólnota Polska", zasłużonego w propagowaniu dziedzictwa narodowego polskiej diaspory za granicami Polski. Istotne miejsce w jego zawartości zajmują zagadnienia książki i prasy polonijnej. Mogą one przyczynić się do pogłębionych badań nad kulturą książki i prasy polonijnej nie tylko w Europie, lecz na całym świecie.

Załącznik

Bibliografia zawartości czasopisma „Wspólnota Polska" w latach 2002—2007

Zamieszczona poniżej selektywna bibliografia zawartości czasopisma rejestruje dokumenty opublikowane w latach 2002—2007 w czasopiśmie „Wspólnota Polska". Zrąb główny ma układ chronologiczny, zgodny z numeracją pisma. W obrębie numerów zachowany został układ alfabetyczny. Zastosowano pierwszy stopień szczegółowości. Posłużyłem się normą PN 88/N-09131*.

2002, nr 1

1. [*Hienadź Sahanowicz: Historia Białorusi. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*], s. 66.
2. [*Polska — Ukraina, wzajemny wizerunek*], s. 66—67.
3. [*Tadeusz Chrzanowski: Kresy, czyli obszary tęsknot*], s. 66.
4. [*Szybieka Zachar: Historia Białorusi 1795—2000*], s. 66.
5. L.S.: *Polacy w Gruzji. Pod red. ks. Edwarda Walewandra*, s. 67.
6. Woyslaw Krystyna: *Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki*, s. 31—33.

2002, nr 2

7. Pawlusiewicz Małgorzata: *Podręczniki dla dzieci mieszkających poza Ojczyzną a oczekiwania uczniów*, s. 49—50.

2002, nr 3—4

8. *III Salon Książki Polonijnej,* s. 60.
9. *XXVI Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*, s. 58.
10. [*Marek Waldenberg: Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*], s. 78.
11. *Odznaczenie dla „Nowego Kuriera",* s. 50.
12. [*Regina Mikielewicz, Anna Weislo: Uczymy się świata po polsku*], s. 78.
13. *Wizerunek Polski na mapach i w dokumentach*, s. 63—64.
14. *Z kraju nad Leną. Związki polsko-jakuckie dawniej i dziś. Red. Antoni Kuczyński*, s. 78.

---

* Por. M. Kalczyńska, L. Paszek: *Materiały bibliograficzno-internetowe do współczesnych polsko-niemieckich kontaktów książki, mediów oraz dziedzin pokrewnych.* Opole 2005; M. Kalczyńska *Bibliografia przedmiotowa do tematu: Biblioteki polskie w Niemczech. Polsko-niemieckie kontakty bibliotekarskie.* W: *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i teraźniejszość.* Red. M. Kalczyńska i D. Sieradzka. Katowice 2007.

2003, nr 1

15. *Joanna Strzelczyk: Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989—1993*, s. 29.
16. *Polsko-francuska współpraca archiwalna*, s. 24.
17. *Pożegnania. Red. Andrzej Czyżkowski*, s. 24.
18. *Słonim — odsłoniony. Red. Katarzyna Waszczyńska*, s. 29.
19. Gawlikowski Lechosław: *Andrzej Czyżkowski*, s. 27—30 (przedruk z: „Tydzień Polski" 2003, 1 marca).
20. Stelmachowski Andrzej: *Zmarł założyciel „Nowego Dziennika"*, s. 21.
21. Witter Wanda: *„Kurier Wileński" ma 50 lat. Z redaktorem naczelnym Zygmuntem Żdanowiczem rozmawia Wanda Witter*, s. 15—16.
22. Łubczyk Grzegorz: *Biografistyka polonijna (1). Jubileusz Instytutu Agaty i Zbigniewa Judyckich*, s. 39—41.

2003, nr 2

23. *Nagrody dla działaczy i organizacji polonijnych*, s. 30.
24. *Pożegnania. Prof. dr hab. Urszula Kaczmarek*, s. 30.
25. [*Urszula Kaczmarek: Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej*], s. 43.
26. [*Węgiersko-polskie więzi historyczne w X—XVI wieku. Magyar-lengyel történelmi kapcsolatok a X—XVI. Században*], s. 42.
27. *Wspomnienia o Bolesławie Wierzbiańskim (1913—2003)*, s. 36—37 („Nowy Dziennik" — Polish Daily News Online, 2003, kwiecień).
28. E.Z.: *Wręczenie nagród „Przeglądu Wschodniego"*, s. 30.
29. Łubczyk Grzegorz: *Biografistyka polonijna (2). W Watykanie o polskich duchownych na Węgrzech*, s. 40—42.
30. Witter Wanda: *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie*, s. 38—39.

2003, nr 3

31. *IV edycja Nagrody im. Andrzeja Drawicza*, s. 29.
32. [*Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*], s. 37.
33. *Pożegnania. Zmarł Tadeusz Walczak*, s. 28.
34. *Prezentacja przewodnika po polskich i ukraińskich źródłach archiwalnych*, s. 29—30.
35. Łubczyk Grzegorz: *Biografistyka polonijna (3). Przez wieki z polskimi misjonarzami*, s. 38—40.
36. Mysłakowski Piotr: *Chopin i tajemnice rodzinne*, s. 14—17.
37. Osuchowski Juliusz: *O targach książki w Porto Alegre*, s. 9.
38. S[troński] H[enryk]: *„Pamiętnik Kijowski" — ciąg dalszy nastąpił*, s. 36—37.

2003, nr 4

39. *Dokumenty katyńskie z archiwów szwedzkich*, s. 36.
40. *Festyn na 70-lecie „Związkowca"*, s. 33.
41. *„Gazeta Polska" w Internecie*, s. 37.

42. Brykowski Ryszard: *Wspomnienie. Dora Kacnelson (1921—2003)*, s. 35.
43. Judyccy Agata i Zbigniew: *Pożegnanie. Leszek Talko (1916—2003)*, s. 33.
44. Łoik Irena: [*Roman Dzwonkowski SAC, Oleg Gorbaniuk, Julia Gorbaniuk*: *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*], s. 30—31.

2003, nr 5

45. *Pożegnania. Stefania Kossowska*, s. 35.
46. *Spotkanie Premiera Polski z Redakcją „Kuriera Wileńskiego"*, s. 28—29.
47. Kobeszko Łukasz: *Diaspora węgierska w czasach transformacji*, s. 36—38.
48. Kołudzki-Stobbe Romuald: *Wspomnienie. Eugeniusz Dąbrowski*, s. 34.
49. Polak Bolesław: *Wspomnienie. Jerzy Zakrzewski*, s. 31.
50. Przyłubska Dorota: *Stanisław Swianiewicz — świadek Katynia*, s. 25—27.
51. Przyłubska Dorota, Wroczyńska Jolanta: *Patriotyzmu powinniśmy uczyć się od Polaków, którzy musieli żyć poza Ojczyzną...*, s. 19—24.
52. Rączkowski Bohdan: *XI Światowe Forum Mediów Polonijnych. Spotkanie ludzi mediów pod patronatem Senatu RP*, s. 7—10.

2003, nr 6

53. *III Światowe Spotkanie Intelektualistów, Ludzi Kultury i Nauki*, s. 32.
54. *Jubileusz Polskiego Instytutu Naukowego*, s. 30.
55. Rzemykowski Tadeusz: *Wspaniałe dzieło Kopernika w Senacie RP*, s. 46.

2004, nr 1

56. [*Pożegnania. Anna Rychlińska*], s. 24.
57. [*Pożegnania. Romuald Nałęcz-Tyminski; Stanisław Orłowski*], s. 21.
58. *Wieczór autorski Barbary Mierzejewskiej*, s. 22.
59. *Wspomnienie. Tadeusz Maciejowski*, s. 25.
60. Donevski Bozin: *10-lecie „Wisły"*, s. 14—15.
61. Jaranowski Michał: *I my mieliśmy Wallenberga. Grzegorz Łubczyk „Polski Wallenberg"*, s. 18—20.
62. Kuczyński Antoni: *75-letnia historia Związku Sybiraków*, s. 30—32.
63. Zalewska Tatiana: *Dać nadzieję. „Głos znad Niemna" o wizycie przedstawicieli Senatu RP*, s. 39.

2004, nr 2

64. *Książka dla Polaków na Wschodzie*, s. 33.
65. *Książka z przesłaniem*, s. 32.
66. *Pożegnania. Odszedł Gerard Rasch — tłumacz literatury polskiej w Holandii*, s. 33.
67. J. D.: *10-lecie „Latarnika" w Tiumeni*, s. 17—18.
68. Koszałka Henryk: *Religijność polskiej emigracji w Hamburgu (na podstawie badań socjologicznych),* s. 27—29.

69. P.H.: *Jubileusz w Opolu*, s. 35.
70. Rokicki Jarosław: *Pegazem nad polskim Chicago*, s. 30—32.

2004, nr 3

71. *Nagrody „Przeglądu Wschodniego" za rok 2003*, s. 35.
72. Mitraszewski Stanisław: *Pożegnania. Muzyka sztuką przezwyciężania czasu. Wspomnienie o prof. Witoldzie Rudzińskim*, s. 37—40.
73. Rutkowska Aleksandra: *Polonijna Nagroda im. Skowyrów*, s. 35—36.

2004, nr 4

74. *Biblioteka Polska w Paryżu — zarys historii*, s. 18.
75. *Śladami Polaków w gaúchowskich górach*, s. 19—21.
76. *Wystawa „Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu"*, s. 18.
77. D[uchowska] I[rena]: *Laudańczycy z wizytą w Polsce*, s. 43.
78. Kuczyński Antoni: *Zesłaniec Piłsudski*, s. 30—31.
79. Mysłakowski Piotr: *Skarby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. O odmłodzonej Bibliotece z jej Dyrektorem, Pierrem Casimirem Zalewskim, rozmawia Piotr Mysłakowski*, s. 14—18.
80. Pieniążek Anna: *Koniec kresowego świata?*, s. 28—29.
81. Wieruszewska Elżbieta: *Dom Polski w Rudzie*, s. 44 („Plonus. Pismo Związku Polaków w Rumunii" nr 2004, nr 5).

2004, nr 5

82. K.S.: *KPK w obronie dobrego imienia Polski*, s. 29.
83. Sawrańska-Kałużska Walentyna: *Polonia żeleznogorska o sobie*, s. 2.
84. Witter Wanda: *Zwycięstwa i porażki Tadeusza Gawina*, s. 23—25.

2004, nr 6

85. *Nagroda literacka im. J. Mackiewicza,* s. 34.
86. Biernacki Jerzy: *V Dni Kultury Kresów*, s. 15—17.
87. Biernacki Jerzy: *Rozmowa o poezji na Kresach*, s. 18—21.
88. Judycki Zbigniew: *Pożegnania. Prof. Mieczysław Paszkiewicz*, s. 29—30.
89. Kuczyński Antoni: *Stary Tomsk na litografiach powstania styczniowego*, s. 36—38.
90. Łubczyk Grzegorz: *Życie po życiu Henryka Sławika. Od pałacu Prezydenckiego do Szerokiej*, s. 35.
91. Mysłakowski Piotr: *Biblioteka Polska w Paryżu znów działa*, s. 9—10.
92. Radwan Marian: *Polacy w Kościele katolickim na Białorusi i Ukrainie*, s. 34.
93. Rutkowska Aleksandra: *„Polacy na Krymie"*, s. 33.
94. Witter Wanda: *VIII Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, s. 7—9.

2005, nr 1

95. *Auschwitz. Naziści i „Ostateczne rozwiązanie”*, s. 28.
96. [*Komunikat Redakcji Informatorów Biograficznych i Akademii Świętokrzyskiej...*], s. 2.
97. PŚ: *Sen o Paragwaju*, s. 47—48.
98. S[miglewski] R[oman]: *Jubileusz „Informatora Polskiego”*, s. 40.

2005, nr 2

99. [*Katyń w pomnikach świata. KATYN Monuments around the World*], s. 28.
100. Olejniczak Józef: *Kalendarium życia i twórczości 1755—1826*, s. 47—48.
101. Trzcińska Walentyna: *Zygmunt Krzyżanowski — początek drogi do Polski*, s. 45—46.
102. Wierzewski Wojciech A.: *Żegnamy wybitnego przywódcę Polonii amerykańskiej, prezesa Edwarda J. Moskala*, s. 36—37.
103. Witter Wanda: *Oficyna Poetów i Malarzy w Londynie,* s. 29—30.
104. Witter Wanda: *„Wiadomości Brukowe” — nowe pismo na Litwie*, s. 41.
105. Ziółkowska Ewa: *Rozdano nagrody „Przeglądu Wschodniego”*, s. 35—36.

2005, nr 3

106. *15-lecie „Kuriera”*, s. 31.
107. *Nagrody Klubu Publicystów Polonijnych*, s. 34.
108. *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi*, s. 11—16.
109. Kalbarczyk Sławomir: *Oto historia GUŁagu*, s. 41—43.

2005, nr 4

110. *Apel mediów polskich na Litwie do władz białoruskich*, s. 47.
111. *Pożegnania. Władysław Oszelda*, s. 45.
112. Witter Wanda: *Polacy w Gruzji*, s. 31—35.

2005, nr 5

113. *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś*, s. 21.
114. Dudek-Ławecka Joanna: *Polonia świata w Krakowie*, s. 9—12.
115. Wroczyńska Jolanta: *Sympozjum pod Giewontem. IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki i Polonii „Podhalanie w świecie”*, s. 15—20.
116. Zarębczan Władysław Marian: *Sukcesy młodych Podhalan za Wielką Wodą*, s. 22—29.

2005, nr 6

117. *Co słychać na Białorusi? Wolna prasa dla Rodaków na Białorusi*, s. 5—6.
118. *Polacy w Azji Środkowej*, s. 18—22.
119. Eska: *XX-lecie Instytutu Polsko-Skandynawskiego*, s. 41—42.

120. Pilecki Jerzy M.: *Emisariusz Tadeusz Chciuk*, s. 30—32.
121. Prędota Magdalena: *Krótka historia „Tygodnika Polskiego”*, s. 24—26.
122. Pruszyńska Anna: *Listy z Australii Romana Gronowskiego*, s. 23—24.

2006, nr 1

123. *Księga jubileuszowa dla prof. Andrzeja Stelmachowskiego*, s. 46.
124. Bladowska Agnieszka: *Polskie książki w bibliotece miejskiej w Ostii*, s. 45.
125. JW: *Zmarł prof. Józef Garliński — wybitny emigracyjny pisarz, historyk i działacz społeczny*, s. 45.
126. Konopielko Teresa: *Wystawa prasy polskiej w Sankt Petersburgu*, s. 44.
127. Sołtysek Renata: *Działalność naukowa Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*, s. 31—32.
128. Ziółkowska Ewa: *Rozdano nagrody „Przeglądu Wschodniego” za 2005 rok*, s. 48.

2006, nr 2

129. [*Apel Biblioteki Narodowej o pomoc w gromadzeniu publikacji polonijnych*], s. 2.
130. *Biblioteka Narodowa poleca*, s. 4.
131. Biernacki Jerzy: *Między wolnością a zniewoleniem*, 34—35.
132. Walewander Edward: *Ewangelizacja Argentyny*, s. 27.

2006, nr 3

133. *IV Konkurs Literacki im. Marka Hłaski,* s. 2.
134. Hut Paweł: *„Pamiętnik Polaków na Wschodzie”*, s. 44—45.
135. Sadowska Ludmiła: *Hieronim Wyszyński i jego książki*, s. 42—43.

2006, nr 4

136. Chlastawa Piotr: *Pierwszy Festiwal Książki w Orenburgu*, s. 33.
137. NTT-WJP-ELT: *Wieczór pamięci Jana Lechonia w Londynie*, s. 26—27.
138. Pruszyńska Anna: *Wygnańczy szlak lwowskiej licealistki*, s. 44—45.
139. Wroczyńska Jolanta: *Polonia amerykańska w służbie Polski*, s. 46—47.

2007, nr 1

140. Bonikowska Małgorzata P.: *Dobry wieczór Państwu!*, s. 21—23 („Gazeta Toronto” 2006, 5 maja).
141. Bonikowska Małgorzata P.: *Podróż w marzenia*, s. 21 („Gazeta Toronto” 2006, 5 maja).
142. Jenczewski Andrzej: *„Kurier Ateński”*, s. 34.
143. Maciejewska-Pavković Joanna: *Nowe miejsce pamięci narodowej: Tomasz T. Jeż w Belgradzie*, s. 20 („Słowo YU Polonii”).
144. Staszkiewicz Anita: *Polskie dwory i rezydencje na Ukrainie. Tom VIII „Pamiętnika Kijowskiego”* s. 44—45.

145. Wierzewski Wojciech A.: *Najstarsze czasopismo Polonii amerykańskiej „Zgoda" obchodziło 125-lecie*, s. 8—10.

2007, nr 2

146. [*Wspomnienia jak wiązanki kwiatów składanych Papieżowi*], s. 2.
147. *Z Lwowskiej Fali do Radia Wolna Europa. Niezwykłe życie Władysławy Majewskiej na kartach wspomnień*, s. 45.
148. Sadowska Renata: *50-lecie Federacji Polek w Kanadzie*, s. 16—19.
149. Ziółkowska Ewa: *Promocja książki Jerzego Surwiły „Rachunków nie zamykamy..."*, s. 47.

2007, nr 3

150. Opińska Grażyna: *Polska na Fieście Narodów i Kultur w Saragossie*, s. 9.
151. Sadowska Renata: *Nobel dla Żeromskiego*, s. 44.
152. Schweiger Andrzej: *Magna res libertas. Kulisy pewnej wystawy fotograficznej*, s. 28—30.
153. Witter Wanda: *Nie ma to jak ludzie ze Lwowa*, s. 45.

2007, nr 4

154. *XV Jubileuszowe Światowe Forum Mediów Polonijnych Tarnów—Warszawa 2007*, s. [l].

Roman Nir
Orchard Lake (USA)

Materiały archiwalne do badań emigracyjnej i polonijnej prasy w Archiwum Polonii w Orchard Lake, USA

Prasa to jakby puls narodu, dostarczający słowa ludzkie do wszystkich arterii społeczeństwa. Jest spisem myśli wyrażanych codziennie; informuje i interpretuje najnowsze wydarzenia bez względu na to, czy jest to konferencja polityków na wysokim szczeblu, czy też lokalna impreza.

Fenomenalna historia prasy polonijnej w USA zaczęła się, gdy powoli odchodziła w niepamięć pierwsza połowa XIX wieku, kiedy to rewolucje polityczne w Europie stawały się rzeczywistością, a wykształceni ludzie świata zachodniego zaczytywali się w dziełach zachodnich romantyków.

W czasie tego okresu coraz więcej Polaków zaczęło emigrować do Ameryki, gdzie w stosunkowo krótkim czasie zauważyli potrzebę publikowania w języku narodowym. Za początek polskiej prasy w Ameryce uznaje się rok 1842 — w metropolii Nowy Jork ukazał się wtedy pierwszy numer magazynu „Poland".

Historię polskiej prasy w USA w latach 1842—2007 tworzy ponad 1500 tytułów czasopism, poza periodykami parafialnymi i szkolnymi.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku wzrosła liczba gazet w środowiskach polonijnych, takich jak: Buffalo, Detroit, Elba, Manitowoc, Milwaukee, Filadelfia, Pittsburgh, Toledo. Dziennikarstwo polonijne stało się integralną częścią codziennego życia imigrantów. W 1893 roku ukazywało się 105 polskich czasopism w 12 stanach.

Pierwszym dziennikiem polskim był „Kuryer Polski", założony w Milwaukee w 1888 roku, którego redagował Michał Kruszka do 1938 roku.

Pismo, popierane przez lewicowych polityków amerykańskich, jako pierwsze wprowadziło suplement w języku angielskim dla słabo mówiących po polsku.

Pierwszą angielską gazetą polonijną o ogólnokrajowej popularności i dużym znaczeniu stał się, założony w 1912 roku, „Polish American Journal", publikowany do dnia dzisiejszego. Podczas I wojny światowej ukazały się następujące czasopisma: „Polish Courier" (1915—1963), dwujęzyczny dziennik; „Wiadomości Codzienne" (1910—1966), założone przez organizacje polonijne w Cleveland; „Nowy Świat" (1919—1970) w Nowym Jorku; „Pittsburczanin" w 1920 roku.

W 1923 roku wychodziło 90 polskich periodyków w 16 stanach, w tym 20 dzienników, 58 tygodników, 12 miesięczników. Bodźcem do zainteresowania się prasą było głębokie zaangażowanie Polonii amerykańskiej przebiegiem wojny.

Następny okres rozwoju prasy wiąże się z II wojną światową. Wiadomości z pola walki były ogólnie oczekiwane. Prasa wzmocniona została przez osobistości rządu polskiego na wygnaniu.

Emigracja tużpowojenna zorganizowała nową sieć prasy. Powstało wówczas kilka nowych publikacji o charakterze naukowym w języku angielskim: „The Polish Review" (1965), kwartalnik poświęcony historii i literaturze w Polsce; „Polish Medical Science and History" (1956), poświęcony medycynie. Charakter naukowy mają również „Polish Arts and Culture Foundation" z San Francisco (1970) i „Polish Museum of America Quarterly" (1972).

W okresie stanu wojennego, w latach 1980—1989, powstaje nowy rodzaj dziennikarstwa polsko-amerykańskiego, nastawionego głównie na walkę z juntą Jaruzelskiego. Miesięczniki „Pomost", „Listy do Polaków", kwartalniki Kongresu Polonii Amerykańskiej bezwzględnie zwalczały komunizm, drukowały artykuły polskiej prasy podziemnej i solidarnie prowadziły akcję humanitarną na rzecz Polski.

Nowy rozdział w historii prasy polonijnej rozpoczął się w latach 1990—2007. Lawina bogatych, kolorowych czasopism, bardzo często bez profilu moralnego, zalała szczególnie Chicago. Zagadnienia życia polonijnego, politycznego zeszły na margines tych magazynów. Dla badaczy współczesnej Polonii w USA czasopima te nie mają walorów. Jedyną wartość będą stanowiły pisma o bogatej tradycji, jak „Dziennik Związkowy" i „Gwiazda Polarna", które w 2008 roku obchodzą swe stulecie. Wartościowe są: „Naród Polski", „Zgoda" i „Sokół Polski".

Chronologia powstawania prasy przedstawia się następująco: 7 gazet powstało w XIX wieku, 19 w latach 1900—1920, 13 w latach 1918—1939, 57 powstało w latach 1939—1979, 50 w latach 1980—1990, około 200

w latach 1990—2007. Biorąc pod uwagę źródła i najnowsze badania, można przyjąć, że liczba polsko-amerykańskich periodyków za lata 1842—2007 wynosiła około 2000 tytułów. Podsumowując aspekty prywatnej prasy polonijnej, dochodzimy do wniosku, że z nielicznymi wyjątkami czasopisma te są informatywnymi, niezależnymi i odważnymi środkami masowego przekazu.

Prasa polonijna w XXI wieku wchodzi w dramatyczną fazę walki: Czy publikować po angielsku, zdobywając w ten sposób młode pokolenie Amerykanów polskiego pochodzenia i wzbudzać zainteresowanie czytelników innych narodowości polskimi wartościami etnicznymi, czy utrzymywać język polski jako ekskluzywny? Wydaje się, że lata najbliższe zdecydowanie rozwiążą ten problem.

Nakład decyduje o sile oddziaływania prasy polonijnej. To jednak najtrudniejsze zagadnienie, ponieważ dotyka ono tak subtelnych zagadnień, jak status finansowy czasopism, ich moce reklamowe, sprawy podatków i czytelnictwo. Według bibliografii J. Kowalika, w 1974 roku nakład prasy polonijnej wynosił łącznie 664 365 egzemplarzy. Jan Kowalik — najwybitniejszy znawca prasy polonijnej, opublikował w 1978 roku monografię historii prasy polonijnej w Stanach Zjednoczonych pt. *The Polish Press in America* (*Prasa polsko-amerykańska*). W monografii uchwycił procesy związane z historią, działalnością, oddziaływaniem społecznym i ocenił prądy reprezentowane przez poszczególne grupy prasy[1]. Z jego inicjatywy powstało w Kalifornii centralne archiwum prasy polonijnej. Przed śmiercią zbiory przekazał do archiwum Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.

Archiwum prasy w Orchard Lake

Prawie 25 lat temu dyrektor Centralnego Archiwum podjął decyzję powołania Instytutu Historii Prasy Polonijnej w Orchard Lake[2]. W 1985 roku wystosowano do wszystkich redakcji czasopism polonijnych apel w języku polskim i angielskim o przysyłanie gratisowo swych periodyków, zwrócono

[1] J. K o w a l i k: *The Polish Press in America*. San Francisco 1978.

[2] S. O s a d a: *Prasa i publicystyka w Ameryce*. Pittsburgh 1930, ss. 96; E. O l s z y k: *The Polish Press in America*. Milwaukee 1940, ss. 95; L. W y n a r: *Encyclopedic directory of ethnic newspapers and periodicals in the United State*s. Littleton 1972, ss. 260; *Directory of canadian polish and polish American periodical publications*. Orchard Lake 1976, ss. 21; Archiwum Prasy Polonijnej w Orchard Lake [dalej: APOL], sygn. 150—200.

się z prośbą do Polonii, by przeglądnęła strychy i piwnice, a znalezione czasopisma i różne pamiątki przesyłała do Orchard Lake. Apel nie odniósł oczekiwanego skutku, ale Polonia nie zawiodła. Zaczęły napływać paczki z prasą od ludzi, którzy wielokrotnie w listach zaznaczali, że stare gazety zbierali ich rodzice i żal im było wyrzucać „Dziennik Polski" czy „Gwiazdę Polarną".

Obecne zasoby archiwum prasy w Orchard Lake to wynik intensywnych zabiegów zdobywania prasy, a także przesyłki z ośrodków polonijnych: Nowego Jorku, z New Jersey, Chicago, Cleveland, Kalifornii. Tylko trzech redaktorów przesłało nam fragmenty archiwum wydawanych przez siebie czasopism: Józef Białasiewicz, wydawca tygodnika „Polonia" w Chicago; Marian Wojciechowski, wydawca tygodnika „Ameryka-Echo" z Toledo; Wojciech Białasiewicz, wydawca „Dziennika Związkowego" z Chicago. Otrzymaliśmy 25 roczników dwutygodnika „Zgoda" z Chicago od Wojciecha Wierzewskiego. Od Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego otrzymaliśmy 25 roczników „Naród Polski" z Chicago. Pod koniec 2007 roku kolekcjoner Krzysztof Włoch przekazał do Orchard Lake komplet czasopisma „Am-Pol Eagle" z lat 1960—2007 z Buffalo, jak również duże zbiory prasy polonijnej ukazujące się w Buffalo. Wszystko to będzie katalogowane w 2009 roku[3].

Kolekcję archiwum prasy podzielono na działy: archiwa redakcji czasopism, archiwum prasy Wacława Flisińskiego, archiwum Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Ameryce, archiwum Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Ameryce, dokumentacja źródłowa na łamach „Dziennikarza". Innych działów archiwum emigracyjnej i polonijnej prasy w Orchard Lake nie zaprezentowano w niniejszym artykule.

Archiwa redakcji czasopism

„Dziennik Związkowy", organ Związku Narodowego Polskiego i aktualnie Kongresu Polonii Amerykańskiej, ukazuje się od stycznia 1908 roku, a więc w styczniu 2008 roku obchodził setną rocznicę. Jest najbardziej wpływowym i opiniotwórczym polskojęzycznym dziennikiem w Stanach

[3] Apel Instytutu Historii Prasy Polonijnej w Orchard Lake — wydrukowany w języku polskim i angielskim na łamach wielu czasopism polonijnych. APOL, sygn. 201; korespondencja z wieloma redaktorami prasy, m.in. Józefem Białasiewiczem, Wojciechem Białasiewiczem, Marianem Wojciechowskim, Krzysztofem Włochem. APOL, sygn. 202.

Zjednoczonych, o nakładzie 100 000 egzemplarzy. Niedzielne wydanie stanowi kopalnię informacji źródłowych do badań nad dziejami Polonii, organizacji kulturalnych, towarzyskich, społecznych, religijnych. W dodatku niedzielnym „Kalejdoskop" mamy rejestrację wszystkich tytułów nowych periodyków ukazujących się na rynku czytelniczym, w świetnym opracowaniu Wojciecha Białasiewicza. Część periodyku poświęcona jest kulturze, nowym publikacjom książkowym. Nie brak biogramów poświęconych wybitnym ludziom, zasłużonym dla Polski i Polonii.

W swej stuletniej historii „Dziennik Związkowy" publikowali cenieni redaktorzy: Franciszek H. Jabłoński, 1908; Tomasz Siemiradzki, 1908—1912; S. Orpiszewski, 1916—1919; Henryk Lokański, 1920—1921; Jan Przyprawa, 1923—1924; Stanley Zaklikiewicz, 1928—1932; Karol Piętkiewicz 1932—1967; Jan Krawiec; Anna Rychlińska; Wojciech Białasiewicz.

Redaktor naczelny dr W. Białasiewicz w 1995 roku przekazał Archiwum Polonii materiały dokumentacyjne redakcji i administracji „Dziennika Związkowego" za lata 1980—1990, liczące kilka metrów. Był to okres bogaty w wydarzenia historyczne w Polsce, czas narodzin Solidarności, stanu wojennego itp. Obszerne teczki zawierają materiały źródłowe, korespondencję liczącą tysiące listów z Polski, opisujących sytuację internowanych, warunki polityczne, opór, aresztowania, krytyczne położenie rodzin internowanych i prośby o pomoc materialną. Jeszcze inne dziękują za pomoc, żywność, odzież. Ten materiał stanowi źródło do badań nad stanem wojennym, ukazuje solidarność i pomoc Polonii dla Polski. Materiały archiwalne oczekują na inwentaryzację[4].

„Polonia"

Dnia 4 lipca, w dzień Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych, w Chicago ujrzał światło dzienne nowy tygodnik polski pt. „Polonia". W tym samym czasie nastąpiła likwidacja trzech czasopism: „Dziennika Chicagoskiego", „Ameryka-Echo" i „Polish American", pogłębiał się kryzys polsko-amerykańskiej prasy.

Redaktor naczelny Józef Białasiewicz napisał w artykule wstępnym: „Czy wobec tragizmu wydarzeń, które złożyły się na nagłą likwidację trzech

[4] Korespondencja z redaktorem naczelnym „Dziennika Związkowego" Wojciechem Białasiewiczem, z 1990 roku. APOL, sygn. 203; I. Morawski: *Prasa Polska w Stanach Zjednoczonych*. „Nowy Świat — Dodatek Tygodniowy Ogniwa" 1960, nr 3, s. 1—2; *Zjednoczona prasa polska w Ameryce*. Wydał Kongres Polonii Amerykańskiej na Konwencję w Philadelphii. Philadelphia 1948, ss. 68.

polskich pism i polskiej księgarni w Chicago, bylibyśmy coś warci jako społeczność, gdybyśmy nie podjęli samoobronnej inicjatywy wydawniczej? [...] dlatego wydajemy to pismo".

„Polonię" wydawała korporacja Independent Publishing Co. Periodyk założyli Józef Białasiewicz, Zbigniew Chałko, Władysław K. Jaroszewski, Henryk Kodliński, red. Robert Lewandowski, dr Aleksander Rytel i Edward Sawa. Inicjatywa założenia tygodnika „Polonia" nie przetrwała długo.

Ostatni numer „Polonii" wyszedł dnia 26 grudnia 1976 roku, a rozgoryczony red. naczelny Józef Białasiewicz pisał: „Przyczyn zawieszenia jest wiele. Trzeba by w tych analizach i ocenach odłożyć na ubocze wszelkie względy i wywalić przykrą i smutną prawdę o ślepocie społeczeństwa, w którym różne środowiska wolą wyżywać się na terenach ciasnych podwórek lokalnych [...] a nie podejmować wysiłki na rzecz stworzenia siły organizacyjnej, jaka powinna przecież powstać [...]".

Redaktor Józef Białasiewicz, czytając apel Archiwum Polonii w 1985 roku, przesłał do Orchard Lake liczące 3 metry akta. Chronologicznie materiały obejmują lata 1972—1976. Zawierają dane dotyczące spraw redakcyjno-administracyjnych, jak również artykuły, które były drukowane lub oczekujące na druk. Obszerna jest korespondencja: listy gratulacyjne dotyczące pojawienia się nowego tygodnika, m.in. od bpa A. Abramowicza, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzego Mazewskiego, prezeski Związku Polek w Ameryce Adeli Łagodzińskiej, którzy serdecznie witali wydawnictwo, życząc mu pokonania trudności. Wszystkie teczki, ułożone chronologicznie, są skomputeryzowane[5].

„Sodalis Polonia"

„Sodalis", miesięcznik fakultetu Seminarium Polskiego w Orchard Lake, wychodził od czerwca 1920 do 1979 roku. W ciągu swej historii zmieniał nazwę; od 1920 do października 1937 roku nosił nazwę „Sodalis Maryański", od 1937 do 1970 roku — „Sodalis". W latach 1970—1979 wychodził jako „Sodalis Polonia". Od 1943 roku „Sodalis" stał się organem profesorów Seminarium Polskiego. W ciągu niemal 60 lat funkcję redaktorów pełniły

[5] Archiwum Prasy Wacława Flisińskiego [dalej: APF]. *Narodziny polskiego pisma w Chicago „Polonia"*, sygn. 300; Z. C h a ł k o: *Trudny start*. APF, sygn. 301; „Polonia: an Independent Weekly of Americans of Polish Heritage". APOL, sygn. 204; *Józef Białasiewicz — Pro Memoria*. „Nowy Dziennik" [Nowy Jork] 1986, 16 października, s. 5, 15; *Zmarł redaktor Józef Białasiewicz*. „Naród Polski" 1986, nr 19, s. 2; *Zmarł Józef Białasiewicz*. „Sokół Polski" [Pittsburgh] 1986, nr 21, s. 7.

34 osoby. Wśród nich byli naukowcy: ks. prof. Józef Swastek — historyk; ks. prof. Antoni Szymanowski — teolog; ks. prof. Walery Jasiński — znawca duszpasterstwa polonijnego.

Ogrom zawartości treści nie pozwala na szczegółową analizę miesięcznika. Wśród tematów znalazły się m.in.: zagadnienia duszpasterskie, teologiczne i współczesne problemy życia intelektualnego Polonii. „Sodalis" był jedynym pismem w Stanach Zjednoczonych, które podało pełny tekst nowego prawa kościelnego, regulującego duszpasterstwo emigracyjne, Konstytucję apostolską „Exul Familia" i inne.

Miesięcznik opracował ideał pedagogiczny i duszpasterski Polonii oraz zagadnienie asymilacji w świetle oficjalnej nauki Kościoła. Zajmował się problemami duszpasterstwa katolickiej inteligencji Polonii i publikował naukowe przyczynki do historii katolickiej Polonii amerykańskiej. Archiwum „Sodalisa" obejmuje materiały od 1940 do 1979 roku i liczy 5 metrów. Każda teczka zawiera różnorodne artykuły, korespondencję. Sporo teczek dotyczy spraw administracyjnych. Nie wszystkie materiały były wykorzystane na łamach „Sodalisa", dlatego w poszukiwaniach badawczych warto sięgać do archiwum. Archiwum „Sodalisa" nie zostało zinwentaryzowane.

Oprócz podanych wcześniej zasobów 3 archiwów czasopism, w Archiwum Polonii znajdują się jeszcze inne fragmentaryczne archiwa czasopism. Do nich należą: materiały dokumentacyjne „Alumnusa" 1937—1970, a także rocznika „Eagle", które zawierają tylko setki zdjęć studentów, wykładowców z trzech szkół — Seminarium Polskiego, Kolegium NMP i Szkoły Wyższej NMP w Orchard Lake. Zdjęcia ułożone są alfabetycznie[6].

Archiwum prasy Wacława Flisińskiego

Mało znany badacz dziejów prasy w Stanach Zjednoczonych Wacław Flisiński (1906—1978) końcowych osiem lat swego życia poświęcił na szukanie źródeł do polskiej prasy w USA. W 2001 roku inż. Barbara Flisińska-Pietrzak, córka Wacława, rozpoczęła przekazywanie zbiorów swego ojca. W. Flisiński postawił sobie za cel napisanie monografii prasy polonijnej

[6] Archiwum „Sodalisa". APOL, sygn. 205—225; Niektóre problemy poruszone w „Sodalisie". APOL, sygn. 226; Reorganizacja „Sodalisa". APOL, sygn. 226; Od „Sodalisa Maryańskiego" do „Sodalisa Polonia". APOL, sygn. 208; J. S w a s t e k: *Pięćdziesięciolecie „Sodalisa"*. „Sodalis" 1970, grudzień, s. 261; W. Z i e m b a: *Na złoty jubileusz „Sodalisa"*. „Sodalis" 1970, grudzień, s. 266.

w Ameryce w latach 1842—1973. Zachowało się kilka planów tej pracy. Jeden ze spisów treści obejmował takie zagadnienia, jak: „1. Sytuacja osiedleńcza i osadnicza Polaków w Ameryce. 2. Dzieje i historia początkowych organizacji polonijnych. (Zarys). 3. Omówienie problemów wydawniczych: a) Język ojczysty. b) Prasa światowa. c) Prasa polska w Kraju. d) Prasa polonijna w świecie. e) Prasa polonijna w Ameryce. f) Język polski w gazecie polonijnej w Ameryce. g) Wymiary czasopism polonijnych. h) Chronologia gazet polonijnych. i) Drukarnie i spółki wydawnicze. j) Redaktorzy polonijni — autorzy. k) Dziennikarze i wydawcy w krzywym zwierciadle. l) Zagadnienia Polonii i jej prasy. m) Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich w Ameryce. 4. Przyczyny upadania czasopism polonijnych w ostatnich latach. 5. Refleksje o przyszłości prasy polonijnej. 6. Narodziny nowych czasopism polonijnych w ostatnich latach. 7. Szkice historyczne czasopism polonijnych. 8. Biogramy nieżyjących redaktorów".

Z przesłanych notatek wynika, że prawdopodobnie taka monografia została napisana krótko przed śmiercią. Z relacji córki Barbary wynika, że jej ojciec zawiózł maszynopis do firmy kserującej. Po kilku miesiącach, kiedy właściciel stwierdził, że nikt nie zgłosił się po tekst, postanowił go wyrzucić na śmietnik.

Cenne są opracowania prasy polonijnej ułożone według stanów. Zachowany fragment maszynopisu ze stanu Illinois obejmuje spis prasy od numeru 106 do 375, od litery K do Z. Zachował się kilkustronicowy maszynopis pt. *Początki prasy polonijnej w Ameryce*. Opracowany został wykaz tytułów czasopism w latach 1884—1897. Zachowały się liczne notatki, wypisy do opracowania polskich drukarń i spółek wydawniczych. Wykaz czasopism ukazujących się w latach 1929—1930 przedstawia 188 tytułów prasy polonijnej w Stanach Zjednoczonych. Według badań W. Flisińskiego, na dzień 18 października 1972 roku, społeczność polska w Ameryce w różnych okresach miała około 1000 tytułów prasy polonijnej.

Wacław Flisiński pozostaje jednym z pierwszych, którzy planowali opracować słownik biograficzny wszystkich redaktorów, w jego archiwum pozostało setki notatek z kwerend na ten temat. Zachowała się lista zmarłych redaktorów przed rokiem 1948, lista niekompletna z wielkimi brakami, w wielu wypadkach podano tylko nazwisko redaktora, bez daty śmierci.

Przedstawiona tu informacja nie wyczerpuje opisu całości archiwum W. Flisińskiego[7].

[7] APF, sygn. 1—100; R. N i r: *Bibliograf emigracyjnej i polonijnej prasy Wacław Flisiński (1906—1978)*. Wydruk komputerowy, s. 43. Artykuł ukaże się w księdze pamiątkowej poświęconej Janowi Kowalikowi [w druku].

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Ameryce

Prasa polonijna była zawsze wrażliwą struną życia Polonii. Prasa polska w Stanach Zjednoczonych przeżywała różne etapy wzlotów i upadków, wielkiego rozwoju i powolnego zamierania. We wszystkich przedsięwzięciach znaczną rolę odgrywali dziennikarze — pracujący dla Polaków, skłóceni ze środowiskiem, prowadzący czasami niezdrowe polemiki. W ich środowisku zawodowym były tendencje ujęcia w ramy organizacyjne działalności dziennikarzy.

Już w 1891 roku w Detroit powołano Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Ameryce. W 1895 roku w lipcu odbył się w Buffalo zjazd dziennikarzy polsko-amerykańskich, na którym nakreślono nowe zadania tej organizacji. Zgromadził on kilkunastu ludzi skrajnie różnych poglądów, wielu wrogich sobie. Ci ludzie znaleźli w sobie tyle dobrej woli i siły, że potrafili rozważnie radzić nad wspólnym celem i dobrem. Nastąpiło koleżeńskie zbliżenie się.

W sprawach dziennikarskich zjazd nakreślił dwa główne cele: wspólną obronę interesów materialnych; podniesienie poziomu polskiej opinii publicznej w Ameryce przez uszlachetnienie dziennikarstwa. Ostatni punkt stanowił najważniejszy rezultat zjazdu. Surowo potępiono dotychczas praktykowane w prasie „napaści osobiste, brutalne wymysły i oszczerstwa". Miało to przyczynić się do zwrotu w dziejach dziennikarstwa w Ameryce, do zapanowania w tym fachu innego ładu i innego życia. Równej doniosłości była sprawa wspólnej obrony interesów materialnych dziennikarstwa oraz kwestia bratniej pomocy.

Na zjazd przybyło ogólnie 19 dziennikarzy reprezentujących 15 gazet z 8 miast w Ameryce. Uchwalone zostały rezolucje i zasady Konstytucji Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy w Ameryce. W archiwum prasy w pierwszym folderze znajdują się materiały z przebiegu obrad, rezolucja i Konstytucja oraz wycinki prasowe, szczególnie z „Dziennika Chicagowskiego" z 1895 roku[8].

[8] APOL, sygn. 101—102; R. Nir: *Zjazd dziennikarzy polsko-amerykańskich w 1895*. „Dziennik Polski" [Detroit] 1986, nr 32, s. 11; *W sprawie zjazdu dziennikarzy polskich w Ameryce*. „Dziennik Chicagowski" 1895, 12 czerwca, s. 2; *Zaproszenie na zjazd dziennikarzy*. „Dziennik Chicagowski" 1895, 22 czerwca, s. 2; *Zjazd dziennikarzy polsko-amerykańskich w Buffalo, N.Y.* „Dziennik Chicagowski" 1895, 8 lipca, s. 2, oraz 9 lipca, s. 2.

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich

W początkach 1911 roku w Chicago uformowało się Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Ameryce. Głównym zadaniem Towarzystwa było złączenie w całość działalności całej inteligencji piszącej dla jednego wspólnego celu. Fundamentem ich pracy miało być istotne dobro polskiego ludu na wychodźstwie.

Pierwszy zjazd Towarzystwa odbył się w dniach od 2 do 3 października 1911 roku w Syracuse, N.Y. Na zjeździe przyjęto Konstytucję Towarzystwa, uchwalono rezolucję, deklarację i wygłoszono wiele referatów, opublikowanych później w książce *Sprawa polska w Ameryce Północnej*.

Konstytucja Towarzystwa nakreśliła zadania i takie cele, jak: 1. Podniesienie godności prasy i jej etycznego poziomu przez wykluczenie z pism, redagowanych przez stowarzyszonych, brudnej polemiki osobistej. 2. Krzewienie postulatu powszechności narodowej, łącznej pracy wszystkich dla celów narodowych i tępienie szkodliwej i zacofanej konkurencji partyjnej i organizacyjnej. 3. Wzajemna pomoc w przeprowadzeniu akcji natury ogólnej, pod hasłem jedności narodowej, wychodźstwa i kontaktu z Macierzą.

Dla osiągnięcia tych celów postawiło sobie Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy następujące zadania: 1. Starania o obsadzenie placówek dziennikarskich jednostkami pod każdym względem odpowiednimi przez: a) nawiązywanie stosunków z powstającymi pismami, b) utrzymywanie kontaktu z już istniejącymi, c) wpływanie w tym kierunku na organizacje wydające swe pisma. 2. Staranie o poprawienie opinii społeczeństwa o zawodzie dziennikarza, umocnienie go materialnie i moralnie, by pracy jego nie uważano za dorywczą, ale zawód znojny, a wymagający rozlicznych kwalifikacji. 3. Spieszenie z pomocą stowarzyszonym i niestowarzyszonym w zakresie publikowania ich tekstów, potęgując przez to wzrost piśmiennictwa, na glebie amerykańskiej wyrastającego. 4. Utrzymywanie biura pośrednictwa pracy oraz biura informacyjnego, w którym zasięgnąć by można wszelkich informacji co do danego pisma i ogólnych stosunków lokalnych. Materiału statystycznego dostarczają stowarzyszeni. 5. Utworzenie kasy zapomogowej i na życie, która by zasilała stowarzyszonych, dotkniętych chorobą, nieszczęśliwym wypadkiem lub brakiem pracy, wsparciem jedno lub kilkurazowym.

Towarzystwo przyjęło za jeden ze swoich wytycznych obowiązków rozwijanie na emigracji poczucia solidarności robotniczej, a także zachęcanie do wstępowania do unii, a czyniło to z zamiarem, aby z biegiem czasu wytworzyć polską organizację robotniczą na całe Stany Zjednoczone[9].

[9] R. N i r: *Pierwszy Zjazd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w 1911 roku*. „Dziennik Polski" 1987, 20 lutego, s. 11; *Sprawa Polska w Ameryce Północnej na*

„Dziennikarz”

W Ameryce w 1934 roku ukazało się nowe elitarne czasopismo „Dziennikarz” z podtytułem *Pismo poświęcone sprawom dziennikarzy polskich w Ameryce*. Zachowane numery są dziś rzadkością. Uwagi na temat czasopisma były możliwe tylko dzięki wypożyczeniu kilku numerów od nestora dziennikarstwa polonijnego red. Artura Waldy.

Numer pierwszy ukazał się 1 stycznia 1934 roku, drukowany w Stevens Point, Wis. Pierwsze, prawdopodobnie, dwa roczniki były wydawane na powielaczu, rocznik czwarty drukiem. W numerze kwietniowym tego miesięcznika podani zostali redaktorzy: Ernest Lilien, Henry Niewolkiewicz, Artur L.Waldo, Bronisław Wrotnowski.

Numer pierwszy otwiera Józef Wiewióra wierszem *Reduta*, napisanym 17 lipca 1930 roku. W słowach poetyckich Wiewióra określił rolę i zadania dziennikarza polonijnego. O celach natomiast napisał redaktor naczelny Ernest Lilien w artykule pt. *W pięciolecie Syndykatu*: „Z wiosną mija pięć lat od założenia Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce. Po wielu próbach poprzednich, zgoła nieudałych, obecny syndykat doczekał się we wrześniu ubiegłego roku trzeciego zjazdu, a ustępujący prezes wymienił ten fakt jako rekord, nie osiągnięty przez żadne z dawniejszych zrzeszeń dziennikarzy. Tyle można powiedzieć o żywotności tego zrzeszenia. Działalności bowiem nie było żadnej, a istnienie było raczej pozorne. Sami założyciele zwolnili się od obowiązku składania wpisowego, przez złożenie go na barki publiczności i ściągnięcie taksy wpisowej z dochodu z przedsiębiorstw zabawowych”.

Pismo było otwarte dla wszystkich polskich dziennikarzy w Ameryce. Zamieszczało nadesłane przez nich artykuły, dotyczące spraw Syndykatu i dziennikarstwa polskiego.

---

pierwszym Zjeździe Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Syracuse, NY, w dniach 2 i 3 października 1911 r. Chicago 1912, ss. 190. W książce m.in. artykuły: S. O s a d a: *Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Ameryce Północnej*; I d e m: *O podstawy naszego bytu*; W. K o n i u s z e w s k i: *Dziennikarstwo polskie w Ameryce, jego braki, zadania i obowiązki*. Dalsze szczegółowe materiały znajdują się w APOL, sygn. 103—105.

Kronika „Dziennikarza”

Stałym działem w „Dziennikarzu” była *Kronika*, którą prowadził red. Waldo. Stanowi ona cenne źródło do dziejów prasy, wydawnictw, a przede wszystkim do bliższego poznania redaktorów. Z 2. numeru, z 1934 roku, dla orientacji zamieszczam kilka informacji:

W Ypsilanti, Mi., w szpitalu zmarł Władysław Czapski, były współpracownik „Nowin Polskich”, „Gwiazdy Polarnej”, „Dziennika Polskiego”, korespondent wojenny do pism amerykańskich z Rosji i z Polski, w końcu współpracownik strony redakcyjnej „Detroit Free Press”. Należąc do sztabu gazety amerykańskiej, przystąpił do okręgu detroickiego Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Urodzony w Bay City, Mich., na wojnie służył jako ochotnik w pułku konnicy kanadyjskiej. Prochy Hieronima Derdowskiego, redaktora i poety kaszubskiego, który zmarł 30 lat temu w Winona, Minn., przewieziono do Gdyni staraniem gdyńskiej Polonii kaszubskiej i komitetu założonego w Chicago.

W tytule *Jubileusze* czytamy: Tygodnik „Kronika” w Newark, N.J., obchodzi 25-lecie swego istnienia i z tej okazji wydał numer jubileuszowy. „Dziennik Polski” w Detroit obchodzi 30-lecie swego istnienia w bieżącym roku. „Rekord Codzienny” w Detroit obchodził 20-lecie swego istnienia w listopadzie 1933 roku i wydał numer jubileuszowy. „Gwiazda Polarna” w Stevens Point, Wis., 4 grudnia 1933 roku ukończyła 25 lat, bez wydania numeru jubileuszowego.

Doktor J. Orłowski, z Chicago, napisał szkic o Helenie Paderewskiej z okazji jej śmierci. Mieczysław Haiman, z Chicago, wydał w oprawnej broszurze nową pracę historyczną pt.: *Feliks Paweł Wierzbicki i jego California*. Bronisław Wrotnowski, redaktor „Jaskółki”, w numerze lutowym rozpoczął druk *Pana Tadeusza*, w formie prozy, celem uprzystępnienia eposu Mickiewicza jak najszerszym warstwom czytelników. Franciszek Politowski, redaktor naczelny tygodnika „Gwiazda” w Filadelfii, podjął w styczniu druk swego dramatu wierszem *Zmartwychwstanie Polski*. Artur Waldo opublikował w „Jaskółce” dłuższą pracę o najstarszym w Ameryce mieście o polskiej nazwie Kościuszko, Miss. Stanisław Osada, naczelny redaktor „Sokoła”, napisał cykl krótkich odczytów rocznicowych do użytku w Sokolstwie.

Zamieszczone fragmenty wskazują, jak drobiazgowe wiadomości podawano w tej kolumnie.

Dokumentacja źródłowa na łamach „Dziennikarza”

Pismo „Dziennikarz”, poświęcone sprawom dziennikarzy polskich w Ameryce, wychodzące w latach 1934—1937, było niewątpliwie periodykiem, w którym naczelne miejsce zajmowała specjalistyczna problematyka dziennikarstwa polonijnego. Znalazły się tu także biogramy dziennikarzy. Wreszcie pismo stało się urzędowym organem Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Stanach Zjednoczonych, a na swych łamach zamieszczało informacje natury ogólnej, ale zawsze było w nim miejsce dla drobnych zagadnień.

Do chwili obecnej zachowały się do naszych czasów nieliczne tylko numery „Dziennikarza”. Archiwum w Chicago, w Orchard Lake, a nawet nestor dziennikarstwa polonijnego Artur Waldo nie posiada całego kompletu.

Obecnym zadaniem archiwistów polonijnych jest przygotować przynajmniej jeden komplet dla badań, a także bibliografię tego czasopisma.

Prasa w Ameryce

Powieściopisarz Wacław Gąsiorowski w numerze 3., z 1937 roku, w artykule *Prasa polska w Ameryce,* dzieli się spostrzeżeniami. Pisze dosłownie: „Pierwsze czasopismo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a więc w tej »prawdziwej« Ameryce, ukazało się w dniu 22 lutego 1870 r. w stanie Missouri. Za tym pierwszym, skromnym tygodniczkiem, po amatorsku i dyletancku wydawanym, zaczęły się ukazywać inne, rozpalać się niby ogniki w skupiskach wychodźstwa polskiego.

Było sporo w Ameryce tych polskich dzienników, tygodników, dwutygodników, miesięczników i nawet »cotrzydniówek«. Bywały wydawnictwa imponujące szatą i wątłe technicznie, klerykalne i bezwyznaniowe, zachowawcze i krańcowo radykalne, ilustrowane, humorystyczne, sensacyjne, a nawet paszkwilanckie. Wszystkie prądy, tendencje, formy miały w Ameryce swe odzwierciedlenie w polskiej prasie. Może przerastały zresztą starokrajskie wzory, aż do zbytku czerpiąc z amerykańskiej pomysłowości. Mnóstwo tych wydawnictw przepadło, znikło. Na cmentarzysku prasy polskiej w Ameryce legło setki tytułów czasopism. Wiele z nich w pełni życia, już po wydobyciu się z pierwszych trudności, gasło, zmożone przeciwnościami.

Liczba dzienników polskich w Stanach Zjednoczonych — pisał Gąsiorowski — chwieje się od kilku lat, bywa ich od 12 do 15. Z tego trzy dzienniki wychodzą w Chicago, w Milwaukee, w Detroit i Cleveland po dwa,

Buffalo, Nowy York i Boston mają po jednym tylko dzienniku. Ta reszta pism, do osiemdziesięciu — to wielki poczet tygodniówek, z nich kilka dobrze prosperujących. Wśród mrowia ubogich, ograniczających się do miejscowych spraw pisemek.

Dalej zastęp organów poszczególnych zrzeszeń i związków. Na koniec białe kruki — pisma o tendencjach specjalnych, szukających drogi do budzenia ruchu umysłowego, usiłujących jednoczyć czytelników w imię ich zawodowych bolączek. Wszystko to razem wzięte stanowi wobec pięciomilionowej gromady naszego wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych ubogie tworzywo — a jednak przechodzi w istocie miarę naszych wyobrażeń o trudnościach, z jakimi walczyli i walczą za oceanem nasi rodacy na posterunkach redakcyjno-wydawniczych.

Prasa polska w Stanach Zjednoczonych — dobitnie podkreślał Autor — jest dziełem wychodźstwa, jest jego dziełem samorzutnym, pozbawionym niemal całkowicie wszelkiego poparcia ze strony kraju ojczystego. Dziełem samouków, dyletantów, zawziętników, raczej desperatów aniżeli zrównoważonych budzicielów. Improwizowani wydawcy brali się za ręce z improwizowanymi redaktorami, a co najczęściej — z rozbitkami spośród towarzyszów sztuki drukarskiej. Dopływ starokrajskich sił dziennikarskich był znikomy, był tak maleńki, że go poważnie w rachubę brać nie można. Trzeba było od pierwszego dnia brać się za bary z konkurencją czasopism amerykańskich".

W dalszej partii autor poruszył kwestie druku, którego rosnące wciąż koszta doprowadziły do ruiny wydawców czasopism.

„Wobec tego bojownicy prasy polskiej w Ameryce zmuszeni są wytwarzać własne agencje po sklepach i sklepikach w dzielnicach polskich i wyszukiwać odbiorców oraz jednać czytelników. W praktyce wyglądają te problemy bardzo osobliwie.

Ratunkiem i głównym regulatorem budżetów wydawniczych w Ameryce są ogłoszenia. Tych ogłoszeń jednak niewiele mają polskie periodyki. Przytacza się wiele powodów odmawiania ogłoszeń czasopismom polskim, ale wszystkie te powody, a raczej preteksty wypływają z cichej zmowy agencji ogłoszeniowych i kupców, aby wydawnictwom obcojęzycznym ogłoszeń nie dawać.

A ogłoszenia polskie? Ogłoszenia polskich kupców, polskich przedsiębiorców, polskich specjalistów w Ameryce? Nasi rodacy na wartości ogłoszenia, na jego celowości, na sposobie posługiwania się ogłoszeniem całkowicie się nie znają. Polskie ogłoszenia w Stanach Zjednoczonych są nędzne. Dlatego w krytycznych momentach jedyną deską ocalenia polskich wydawnictw jest okoliczność, że są to spółki akcyjne".

Problemy, które poruszył Gąsiorowski w 1937 roku są aktualne i obecne.

Prasa we Francji

W numerze 2. „Dziennikarza", z 1937 roku, znajdujemy artykuł pt. *Prasa polska we Francji*. Czytamy w nim, że półmilionowa rzesza wychodźstwa polskiego we Francji ma do swej dyspozycji liczne pisma polskie, zarówno informacyjne, jak i reprezentujące interesy pewnych grup.

Wychodzą przede wszystkim na terenie Francji cztery dzienniki polskie, z których trzy publikuje się w północnej Francji, najgęściej zaludnionej przez Polaków, jedno zaś w Paryżu. Do najpoczytniejszych dzienników należy „Narodowiec", którego nakład dochodzi do 35 tys. Siedzibą pisma jest miasto Lens w departamencie Pais de Calais.

Drugi dziennik — „Wiarus Polski", wydawany jest w Lille, stolicy francuskiej Flandrii. Właścicielem „Wiarusa Polskiego" był zmarły niedawno polski działacz emigracyjny Jan Brejski, były poseł do parlamentu niemieckiego.

Oba dzienniki, „Narodowiec" i „Wiarus Polski", wychodziły początkowo wśród wychodźców polskich w Westfalii i Nadrenii; do Francji przeniesiono je dopiero w 1924 roku, gdy większość Westfalczyków przesiedliła się z Niemiec i zaczęła pracować w górnictwie francuskim. Lille stanowi również siedzibę trzeciego dziennika polskiego — „Głosu Wychodźcy", założonego w 1927 roku.

W Paryżu wychodzi „Ognisko". Utworzone przed laty przez znaną działaczkę Marię Szeligę, wychodziło wiele lat jako tygodnik, następnie ukazywało się trzy razy w tygodniu, a przed dwoma laty zamienione zostało na dziennik. Przeznaczony przede wszystkim dla emigracji rolnej jest tygodnik „Polak we Francji", który wydaje Polska Misja Katolicka w Paryżu. Jako organ Stowarzyszenia Dzieci Polskich wydawany jest ponadto miesięcznik pt. „Mały Polak we Francji". Wychodzący w Paryżu od wielu lat, z przerwami, tygodnik „Prawo Ludu" to organ sekcji polskich przy francuskim syndykacie Konferencji Generalnej Pracy. Od czasu ostatnich przeobrażeń polityczno-społecznych we Francji, pismo to okazuje wielką aktywność, zwalczając nurtujące emigrację prądy komunistyczne.

Wydawnictwo „Narodowca" w Lens nie poprzestaje na wydawaniu dziennika, publikuje bowiem ponadto tygodnik rozrywkowy pt. „Ilustracja Polska", dla kobiet zaś specjalny dwutygodnik „Gazeta dla Kobiet".

Organem Związku Robotników Polskich jest miesięcznik „Siła", rozsyłany bezpłatnie wszystkim członkom Związku, opłacającym składki. Porusza wiele zagadnień, ważnych dla emigracji polskiej we Francji, i podaje sporo rzeczowych informacji.

Polscy kupcy we Francji, zrzeszeni od niedawna we własnym Związku, mają również własny organ „Kupiec Polski we Francji". To równocześnie organ polskich rzemieślników. W Tuluzie, w której okręgu znajdują się liczne osady rolne Polaków, założony został przed kilku laty Związek Osadników Polskich. Wydaje on własny periodyk informacyjny pt. „Gospodarz Polski", ukazujący się raz w miesiącu.

Związek Towarzystw Kulturalno-Oświatowych im. J. Piłsudskiego w Paryżu również ma własne pismo pt. „Piłsudczyk", natomiast Federacja Związków Obrońców Ojczyzny we Francji, której siedzibą jest Douais — „Głos Kombatanta Polskiego".

Wreszcie Związek Nauczycielstwa Polskiego we Francji wydaje specjalne pisemko dla dzieci „Polskie Pacholę", które wychodzi już blisko 10 lat, co najlepiej świadczy o zapotrzebowaniu na nie. Polonia we Francji wydaje zatem 4 dzienniki polskie i 11 pism periodycznych.

Prasa w Niemczech

Krótki komunikat pt. *Położenie prasy polskiej w Niemczech* w 2. numerze „Dziennikarza", z 1937 roku, podaje w zwięzły sposób informację o aktualnie wychodzących czasopismach.

Prasę polską w Niemczech reprezentuje 6 dzienników: „Nowiny Codzienne", wydawane dla Opola, „Głos Pogranicza i Kaszub", „Dziennik Raciborski", „Naród", redagowany w Herne, „Dziennik Berliński" i „Gazeta Olsztyńska". Dzienniki te nie zaspokajają w pełni potrzeb kulturalnych ludności polskiej. Przyczyn tego należy doszukiwać się w zagadnieniach natury zasadniczej, mianowicie w całokształcie warunków, w jakich Polacy w Niemczech się znajdują. Niezmiernie charakterystyczne i godne ubolewania jest to, że biblioteki polskie oraz czytelnie, dostępne dla publiczności, pomijając już instytucje i osoby postronne, nie prenumerują z reguły żadnej z gazet polskich, wychodzących w Niemczech.

Znajomość warunków bytowania ludności polskiej w Niemczech wydaje się zatem fikcją. Rozpoznanie bowiem sytuacji Polaków w Niemczech musi być oparte na obserwacji tamtejszej prasy polskiej. Gdy brak zasadniczych elementów poznania, a jednym z nich jest prasa, nie może być mowy o zorganizowanej pomocy dla naszej mniejszości.

Rola dziennikarza

Na łamach jednego z czasopism krajowych ukazała się następująca ocena pracy dziennikarzy uchodźczych: dziennikarz na emigracji spełnia sumiennie swą funkcję dostarczyciela nowin, ale jest on również oświatowcem i organizatorem kółek teatralnych czy samokształceniowych. Zajmuje się akcją harcerską, a gdy potrzeba, staje się instruktorem sportowym, a więc w razie konieczności tym, którego w pewnym momencie potrzebuje dana grupa czy skupisko polskie.

Powiedzmy sobie jasno i wyraźnie, szczerze i otwarcie, kto jak to, ale dziennikarz polski na obczyźnie, uważny obserwator życia polskiego, tego na co dzień szarego i przyziemnego, bez fanfar, bez fajerwerków i świątecznych aplauzów, najdokładniej zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje w terenie. Rozumie on i docenia rolę i znaczenie pracy organizacyjnej, która by centralizowała wysiłki, poddawała je uczciwej kontroli rzetelnych umysłów, dawała siłę.

Zasygnalizowałem tu tylko niektóre dokumenty źródłowe, znajdujące się na łamach „Dziennikarza”[10].

[10] APOL, sygn. 106—110; R. Nir: *„Dziennikarz”*. „Dziennik Polski” 1984, 17 lutego, s. 11; *Kronika „Dziennikarza”*. „Dziennikarz” [Stevens Point] 1934, nr 2, s. 5—6; A. Bartosz: *Trochę miodu na piołun*. „Dziennikarz” 1934, nr 3, s. 2—3; E. Lilien: *Syndykat i kodeks dziennikarski*. „Dziennikarz” 1934, nr 3, s. 1; R. Nir: *Dokumentacja źródłowa na łamach „Dziennikarza”*. „Dziennik Polski” 1984, 18 maja, s. 11; W. Gąsiorowski: *Prasa Polska w Ameryce*. „Dziennikarz” 1937, nr 3, s. 2—3; *Wznowienie „Dziennikarza”*. „Dziennikarz” 1937, nr 1, s. 1; *Prasa Polska we Francji*. „Dziennikarz” 1937, nr 2, s. 2—3; *Położenie prasy polskiej w Niemczech*. „Dziennikarz” 1937, nr 2, s. 3.

Magdalena Pluskota
Częstochowa

„Duszpasterz Polski Zagranicą”* i „Przegląd Powszechny” — periodyki formacji duszpastersko-emigracyjnej Polonii

Problem opieki religijnej nad Polakami przebywającymi na stałe lub okresowo za granicą interesuje historyków, socjologów, a w szczególny sposób teologów, stąd też literatura na ten temat jest obfita i różnorodna[1].

* Pisownia zgodna z oryginałem.

[1] Na temat opieki duszpasterskiej piszą m. in.: J. Bakalarz: *Parafia personalna dla emigrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego.* Lublin 1977; Sz. Wesoły: *Wspólnoty narodowe — szukanie rozwiązań.* W: *Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji.* Red. Z. Tkocz. Londyn—Lublin 1991; A. Klein: *Troska Kościoła o zachowanie narodowego dziedzictwa religijnego w ośrodkach polonijnych Europy.* W: *Disputationes Ethicae. Etyczne aspekty integracji Polski z Unią Europejską.* Z. 1. Red. A. Klein. Częstochowa 2002; M. Drozdowski: *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku.* Toruń 1974; E. Walewander: *Polskie parafie i misje katolickie na obczyźnie.* W: *Dzieje Drugiej Wielkiej Emigracji w latach 1939—1990. Materiały dla uczniów szkół średnich.* W: „Rozprawy i Studia”. T. 1. Red. M. Szczerbiński i T. Wolsza. Gorzów Wlkp. 2000; S. Dziekoński: *Wychowanie w nauczaniu Kościoła.* Warszawa 2000; Sz. Wesoły: *Rola publikacji wydawnictwa VERITAS w duszpasterstwie.* W: *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie — nie zamknięty rozdział. Studia i szkice.* Red. Z. Wałaszewski i R. Moczkodan. Toruń—Londyn 2003; B. Kołodziej: *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939—1948.* Poznań 1983; H. Koszałka: *Religijność katolików polskojęzycznych w Hamburgu.* Ząbki 2002; H. Kubiak: *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897—1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje.* Wrocław 1970; E. Kowalska: *Migracje a kościoły i nowe ruchy religijne (refleksje wstępne).* W: *Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów 2.* Red. J.E. Zamojski. Warszawa 1997; Z.J. Pesz-

Na szczególną uwagę zasługują dwa periodyki, w których odnotowywano nie tylko zwięzłe i krótkie opracowania, poświęcone tematyce, ale także opisywano życie polonijne i jego dziedziny. Są to „Duszpasterz Polski Zagranicą" (dalej: DPZ) i „Przegląd Powszechny". Celem pierwszego z nich, zgodnie z myślą jego pomysłodawców, miała być „wzajemna łączność, dokształcanie teologiczne i ascetyczne oraz pomoc kaznodziejska"[2] księżom pracującym na emigracji. Pismo to opatrzone zostało tekstem *Cum approbatione auctoritatis ecclesiasticae,* co oznacza aprobatę zawartości merytorycznej pisma przez autorytet Kościoła.

Pismo, poza niewielkimi wyjątkami (m.in. DPZ wrzesień—październik 1969, nr 5/84; DPZ lipiec—sierpień 1970, nr 4/89; DPZ styczeń—luty 1972, nr 1/89), wychodziło regularnie jako kwartalnik od roku 1949 do roku 1989. Informacja zawarta na ostatniej stronie wskazuje, że periodyk miał charakter manuskryptu (*fuori commercio*). Redakcja wraz z działem administracyjnym pisma znajdowała się w Rzymie przy Via delle Botteghe Oscure 15 i związana była z Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Emigracyjnego. Wynika stąd m.in. więź pomiędzy kierownictwem redakcyjnym pisma a urzędem protektora duszpasterstwa emigracyjnego, który kolejno sprawowali: abp Józef Gawlina (1949—1964) oraz delegaci Prymasa Polski do spraw duszpasterstwa Polonii: kard. Władysław Rubin (1964—1980), a następnie abp Szczepan Wesoły (1980—2003). Obecnie funkcję delegata do spraw duszpasterstwa Polonii z ramienia episkopatu polskiego sprawuje rezydujący w Polsce bp Ryszard Karpiński.

Redakcja „Duszpasterza Polskiego Zagranicą" nie zatrudniała odpłatnych pracowników redakcyjnych. Niezwracane były też honoraria autor-

---

kowski: *ABC Polonii świata.* Orchard Lake—Michigan 1985; *Podhalanie w świecie. Historia i współczesność. Materiały IX Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Zakopane 9—11 września 2005.* Red. A. Judycka, Z. Judycki, H. Żaliński. Kraków 2005; A. Pawłowski: *Tożsamość narodowa — wartość podstawowa w życiu człowieka. Wychowanie młodego pokolenia w warunkach emigracyjnych.* W: *Polska rodzina poza granicami kraju.* Red. G. Koszałka. Szczecin 2005; *Polonia w Europie.* Red. B. Szydłowska-Ceglowa. Poznań 1992; R. Dzwonkowski: *Kościół w środowiskach polonijnych.* W: *Polska emigracja.* Cz. 2. Red. A. Paczkowski, B. Puszczewicz. Warszawa 1994; E. Walewander: *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych.* Lublin 2000; Sz. Wesoły: *Łączy nas kultura chrześcijańskiej Polski.* Londyn 1996; H. Wróbel: *W służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi, Ojczyźnie i Rodakom.* Buenos Aires 2006*; Współczesne środowiska emigracji polskiej. Sytuacja duszpasterska.* Red. J. Bakalarz. Lublin 1985.

[2] Pierwszy numer „Duszpasterza Polskiego Zagranicą" zainaugurowała nota redaktorska, przedstawiająca okoliczności powstania oraz ogólne założenia pisma. Głosi ona, że „Konferencja Księży Rektorów Misyj Polskich, przeprowadzona w dniach 5 i 6 maja 1949 pod przewodnictwem ks. Biskupa Józefa Gawliny, postanowiła wydawać czasopismo dla duchowieństwa polskiego za granicą, którego redakcję objął ks. Biskup". Por. „Duszpasterz Polski Zagranicą" [Rzym] 1950, nr 1, s. 1.

skie, ze względu na nienajlepszą sytuację materialną pisma. Spowodowana ona była głównie nieliczną grupą odbiorców, którą stanowiło duchowieństwo polskie, pracujące w środowiskach emigracyjnych.

O charakterze religijnym kwartalnika świadczyć może także wytyczony mu duszpastersko-teologiczny profil. Nota redaktorska eksponuje pogląd, w myśl którego „»Duszpasterz« nie ma aspiracji ściśle naukowych ani literackich. Pragnie on raczej być wydawnictwem teologiczno-praktycznym i pomocnikiem kapłana polskiego na ugorze emigracyjnym"[3]. Realizacji tego celu sprzyjała względnie stała struktura kwartalnika, według której po części wstępnej, wyrażającej ideę przewodnią numeru, zamieszczane były dokumenty bezpośrednio lub pośrednio związane z działalnością Stolicy Apostolskiej. Do tej grupy włączyć też należy — oprócz tłumaczonych tekstów encyklik, adhortacji, instrukcji, obejmujących swym zakresem kwestie kościelne, konstytucji i listów apostolskich — dekrety papieskie.

Specyfikę kwartalnika podkreśla rodzaj zamieszczanych w nim dokumentów apostolskich. W większości są one poświęcone problemom migracji (m.in. Konstytucja apostolska Piusa XII *Exsul familia* o duchowej opiece nad migrantami, motu proprio papieża Pawła VI *Pastoralis migratorum cura* oraz Instrukcja Kongregacji ds. Biskupów o opiece duszpasterskiej nad migrantami *De pastorali migratorum cura*, czy Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus,* wchodzący w skład dokumentów Soboru Watykańskiego II).

Zawarte w „Duszpasterzu" dokumenty Stolicy Apostolskiej, podejmujące problem wychodźstwa w kontekście teologiczno-duszpasterskim, zarysowują pewien stały schemat przekazu, a mianowicie:

— analizują problem migracji ludności w ciągu wieków oraz wskazują jego wpływ na wiarę;
— podkreślają stanowisko Kościoła wobec problemu migracji — uwzględniają ewangelizacyjne i ekumeniczne strony tego zjawiska;
— sytuują problem migracji „na drodze do zbawienia" — czynnikiem budującym staje się dla migranta: dialog ze światem, służba na rzecz pokoju w świecie, obrona praw osoby ludzkiej i praw wspólnoty;
— określają styl duszpasterstwa migrantów, eksponując w nim rolę kościołów lokalnych, znaczenie zdolności „adaptacyjnej" duszpasterstwa oraz wagę współpracy pomiędzy Kościołem kraju pochodzenia a Kościołem kraju osiedlenia migrantów;
— proponują nowy wymiar posługi Kościoła wobec migracji, w szczególności: zwiększenie roli laikatu, stałego diakonatu, poszerzenie posługi duszpasterzy polonijnych oraz przyznanie szczególnej roli w tym względzie komisjom papieskim przy Stolicy Apostolskiej oraz komisjom episkopatu.

[3] Ibidem.

Ważną część tego działu stanowią teksty papieskie, kierowane do konkretnych odbiorców bądź wynikające z określonych sytuacji. Stąd m.in. listy papieskie do kapłanów, do prefektów Kongregacji, przemówienia papieskie do uczestników sympozjów naukowych, do uczestników spotkań, do biskupów, do rektorów uczelni wyższych w Polsce, orędzia na Światowy Dzień Pokoju, homilie papieskie podczas spotkań okolicznościowych z przedstawicielami episkopatów, z pielgrzymami.

Istotnym czynnikiem integrującym duszpasterstwo migrantów, w wymiarze funkcji pełnionych przez analizowane pismo pastoralne, jest problematyka Kościoła w Polsce, ujawniona na tle posłannictwa Kościoła Powszechnego. Tak sprecyzowany dział, a w ujęciu głębszym — kategoria tematyczna, zawiera zarówno dokumenty Episkopatu Polski (stanowiska i oświadczenia dotyczące wydarzeń w kraju i na świecie, komunikaty z konferencji plenarnych), jak i teksty sprawozdawczo-analityczne, przedstawiające stan faktyczny szeroko pojętego duszpasterstwa w Polsce. Do tych ostatnich zaliczyć można podsumowania inicjatyw katolickich, sprawozdania z krajowych i zagranicznych wizyt członków episkopatu, czy przemówienia prymasa Polski. Podobną funkcję wydają się również pełnić ujęcia wielopłaszczyznowe, m.in. portrety diecezji, prezentacje stowarzyszeń i organizacji. Częstą problematyką, oprócz migracyjnej, staje się problematyka ekumeniczna, ważna szczególnie w duszpasterstwie posoborowym oraz ze względu na założenia uwidocznione w posłannictwie Kościoła Powszechnego.

Poza dokumentami episkopatu — autorami większości tekstów są przedstawiciele duchowieństwa polskiego, pracujący w duszpasterstwie krajowym lub polonijnym. W dziale *Duszpasterstwo*, a w części pozostałych numerów w dziale *Kapłaństwo — Duszpasterstwo*, najczęściej podejmowanymi problemami są: interpretacja społecznej nauki Kościoła, odniesienia do encyklik papieskich, kwestie teologiczne i filozoficzne w ujęciu duszpasterskim, m.in. pojęcie prawdy, wolności, miłosierdzia w etosie chrześcijańskim, maryjność w duszpasterstwie, praktyka sakramentalna. Szczególny wymiar mają teksty odnoszące się do misji Kościoła w służbie emigracji — zawierają one liczne wskazania, głównie dotyczące predyspozycji do pracy duszpastersko-polonijnej, zarówno duszpasterzy, jak i przedstawicieli laikatu. Uwzględniają one również typy duszpasterstwa, z jednej strony odnoszące się do grup zawodowych, specjalistycznych, np. duszpasterstwo harcerskie, wojskowe, z drugiej do grup społecznych — duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo młodzieży.

Główną częścią kwartalnika, tworzącą w pewien sposób obraz polskiego duszpasterstwa poza granicami kraju, jest stały dział *Zagadnienia emigracji*. Zarysowuje on problem duszpasterstwa analitycznie i wielopłaszczy-

znowo, w szczególności dzięki prezentowanym wynikom prac badawczych czy ich recenzjom. Taką funkcję pełnią np. artykuły poświęcone Polonii w Brazylii (Z. Malczewski)[4], w Stanach Zjednoczonych (S. Flis)[5], pracy duszpasterskiej w Turcji (J. Sima)[6] czy w krajach Beneluksu (J. Pielorz)[7].

Często ten dział kwartalnika staje się miejscem wymiany doświadczeń i poglądów emigracji na temat kulturotwórczej roli parafii polonijnych, związków religijności z folklorem w warunkach emigracyjnych, dwukulturowości w życiu emigracyjnym, więzi Polonii z krajem pochodzenia, identyfikacji narodowej poszczególnych pokoleń, fenomenu pielgrzymowania do sanktuariów Europy jako namiastki polskich pielgrzymek oraz uogólnienia odwiecznego pielgrzymstwa narodu. Ważne miejsce zajmują też prezentacje sylwetek duszpasterzy zasłużonych na niwie emigracyjnej oraz działaczy polonijnych.

Podobny, choć bardziej formalny charakter mają *Sprawozdania i komunikaty*, które przedstawiają działalność duszpasterską i polonijną przez pryzmat konkretnych instytucji działających na obczyźnie, a więc polskich misji katolickich, parafii polonijnych, organizacji i stowarzyszeń polskich, ukazują też konferencje, sympozja i zjazdy o tematyce wychodźczej, wizytacje duszpasterskie oraz inicjatywy o zasięgu regionalnym, krajowym czy światowym.

Zawartość kwartalnika poszerza, wydawana również w Rzymie od roku 1956, odrębna pozycja, zatytułowana *Dział kaznodziejski*, pod redakcją ks. A. Gogolińskiego-Elstona. Stanowi on merytoryczną podstawę do działalności duszpastersko-kaznodziejskiej duchowieństwa polonijnego. Zawiera kazania i przemówienia prymasa Polski, kazania niedzielne, zgrupowane według kalendarza liturgicznego, kazania okolicznościowe, dotyczące problemów teologiczno-duszpasterskich, lekcje i Ewangelie, zbieżne z cyklem liturgicznym, oraz programy kaznodziejskie do realizacji w Kościele polskim. Do materiałów tzw. uzupełniających zaliczyć można kazania świąteczne, materiały do kazań, teksty *Pisma Świętego*, wybór cytatów do przemówień i homilii, nauki maryjne oraz szczegółowe notatki bibliograficzne. Wspomnieć warto o numerach okazjonalnych, poświęconych jednemu problemowi, np. polskiej sztuce religijnej (DPZ 1956, nr 2/27). Swoiste dopełnienie stanowi także „Biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Teologii i Filozofii Chrześcijańskiej".

---

[4] Z. M a l c z e w s k i: *Wizyta kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski w Rio de Janeiro*. DPZ 1993, nr 2 (187), s. 274—278.

[5] S. F l i s: *Apostolat polski w Stanach Zjednoczonych*. DPZ 1991, nr 42, s. 87—89.

[6] J. S i m a: *Duszpasterstwo Polskie w Turcji*. DPZ 1986, nr 2/159, s. 314—317.

[7] J. P i e l o r z: *Duszpasterstwo polskie w Beneluksie*. DPZ 1988, s. 599—606.

Podsumowując, należy powiedzieć, że potrzeba działalności publicystycznej w warunkach emigracyjnych wynikała głównie z faktu, że w konkretnej sytuacji wychodźczej zadaniem prasy było nie tylko informowanie, ale przede wszystkim formowanie myśli społecznej. Jak podkreśla Rafał Habielski, „przez publicystykę emigracja najpełniej wyrażała swoje stanowisko wobec przeszłości i przyszłości”[8]. Szeroko rozumiana prasa była także swoistym emigracyjnym forum, miejscem światopoglądowych zderzeń oraz miejscem intelektualnego spotkania myśli emigracyjnej (często także emigracyjnej i krajowej). Można powiedzieć, że była pewnego rodzaju formalnym poświadczeniem żywotności danej grupy czy emigracyjnego środowiska. Stanowiła też wsparcie dla emigracyjnych twórców oraz była „czynnikiem łagodzącym dotkliwości wygnania”[9].

Edycja drugiego periodyku — katolickiego miesięcznika emigracyjnego „Przegląd Powszechny — Sodalis Marianus”, prezentuje „emigracyjne dzieło życia” Jerzego Mirewicza. Zgodnie z ideą i misją Sodalicji Mariańskiej pismo (stanowiące jej swoisty organ) miało oddziaływać za pośrednictwem nauki Kościoła na kwestie społeczne, szczególnie wyraźnie ujawniające się w życiu emigracyjnym.

Redakcja miesięcznika i jego dział administracyjny mieściły się w Londynie przy Walm Lane 182, natomiast druk wykonywany był w londyńskiej Oficynie Poetów i Malarzy (co dokumentuje redakcyjna informacja: Printed by Poets and Painters Press), przy 146 Bridge Arch., Sutton Walk. W celu koordynacji kolportażu pisma w stopce redakcyjnej zamieszczane były szczegółowe informacje dotyczące osób odpowiedzialnych za dystrybucję, a mianowicie: prenumeratę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej realizował „Posłaniec Serca Jezusowego” (4105 North Avers Avenue, Chicago III. 60618), prenumeratę w Belgii — jezuita ks. Józef Stańco (Minderbroeders 11, Leuven), natomiast we Włoszech — także jezuita ks. P.A. Mruk (Piazza della Pilotta 4, Rzym).

Formuła miesięcznika, jego zawartość oraz układ graficzny stanowią kompletną i przemyślaną całość. Okładkę pisma zaprojektował Andrzej Winogrodzki, którego prace, niezależnie od obranego środka wyrazu, urzekają zawsze niezwykłą inwencją i nowatorskim konceptem. Każdy numer rozpoczyna się tekstem wprowadzającym, opartym na zagadnieniach natury religijnej, czy też szerzej: ogólnokatolickiej, kościelnej, ujmowanych wielopłaszczyznowo, w rozmaitych społecznych i społeczno-emigracyjnych kontekstach. Na uwagę zasługują chociażby kwestie duchowe — problem wyciszenia i refleksji w związku z narodzeniem Jezusa, kiedy to „ziemia

[8] R. Habielski: *Życie społeczne i kulturalne emigracji.* Cz. 3. Warszawa 1999, s. 127.

[9] Ibidem.

ludzkiego serca [milknie — M.P.] przed Bogiem"[10], problem odejścia od Chrystusa, powodującego zawsze zamęt w życiu człowieka[11], oraz związane z tym konsekwencje. Wśród tekstów wprowadzających odnaleźć można i te odnoszące się do misji i powołania Kościoła, dające odpowiedź na retoryczne przecież pytania, a mianowicie: „Jak to się stało, że [w dramacie ludzkich ułomności — M.P.] nie zagubiła się Ewangelia i Kościół nie utracił swej tożsamości? Dlaczego do Kościoła, którego nauki nie pilnują sami tylko doskonali i genialni ludzie, zawsze się ktoś publicznie przyznaje?"[12]. Wbrew zwątpieniu, tak częstemu, współczesnego człowieka Kościół ciągle ponawia — od wieków tak samo — wskazanie: „Otwórzcie drzwi przed Odkupicielem". Wezwanie to, oparte na niezawodnym fundamencie, jak i inne ponadczasowe prawdy „powtarza [...] Kościół, świadomy posiadania [...] mocy Chrystusowej, nawet gdy jest prześladowany, upokarzany i wyśmiewany"[13].

Istota migracji czy też status emigranta wydają się niejako nobilitowane w samym kontekście Ewangelii, a później nauki Kościoła. Tę prawdę uwidacznia jeden z tekstów 2. numeru, z roku 1983, w którym los emigranta utożsamiono z wychodźczym losem pielgrzymującego Chrystusa, Boga-Człowieka, związanego z konkretnym miejscem geograficznym. Emigranta łączy z krajem pochodzenia przede wszystkim wiara i Kościół, który tę wiarę przekazuje — aktualne więc stają się słowa: „Chrystus emigrujący przed prześladowaniami zawsze [...] wraca do Egiptu. A ukrzyżowany zmartwychwstaje. Każde miejsce, gdzie głosi się Jego Ewangelię, zmienia się w Betlejem"[14]. Główną część miesięcznika zajmują teksty publicystyczne o charakterze religijno-społecznym[15], społeczno-kulturalnym[16], historycznym[17], popularno-naukowym[18]. Wyszczególnić można także teksty poświęcone głównie problematyce emigracyjnej[19].

---

[10] *Wśród nocnej ciszy*... „Przegląd Powszechny" [dalej: PP] [Londyn] 1973, nr 12/316, s. 3.

[11] *Wielki dramat*. PP 1981, nr 3—4/403—404, s. 3.

[12] *Piotr i Paweł*. PP 1978, nr 6/370, s. 3.

[13] *Chrystus przed zamkniętymi drzwiami*. PP 1984, nr 1/437, s. 3.

[14] *Chrystus — Emigrant*. PP 1983, nr 2, s. 3.

[15] W. Wasiutyński: *„Summa" Hansa Künga*. PP 1978, nr 6, s. 7—9; J. Charytański: *Liturgia a katecheza*. PP 1978, nr 6, s. 17—18; P. Nitecki: *Kardynałowie w Polsce*. PP 1981, nr 3—4, s. 9—11.

[16] J. Satorowicz: *Kultura*. PP 1984, nr 1, s. 16—9; Cz. Drążek: *Złoty jubileusz Radia Watykańskiego*. PP 1981, nr 3—4, s. 17—20.

[17] F. W. Bednarski: *750-lecie dominikanów w Polsce*. PP 1973, nr 12, s. 12—15.

[18] M. Sas-Skowroński: *Natura i technika*. PP 1984, nr 1, s. 9—12; Z. Gąsiewicz: *Problemy architektury w polskich traktatach XVI—XVII wieku*. PP 1984, nr 1, s. 19—22; J. Warszawski: *Benisławska (1747—1806) a Sarbiewski (1595—1640)*. PP 1978, nr 6, s. 10—12.

[19] J.M.: *Sprawy Kościoła. Emigracja i Kraj — problem etyczny*. PP 1973, nr 12, s. 18—20; J. Mikulski: *Pitsford po raz ósmy*. PP 1981, nr 3—4, s. 11—15; A. Kip-

„Przegląd Powszechny" publikuje także dzieła Jerzego Mirewicza — ze względu na ich obszerność są one zwykle drukowane we fragmentach. Artykuły, recenzje, teksty krytyczne, komentarze do aktualnych wydarzeń publikowane są zwykle w całości[20].

Na podkreślenie zasługuje różnorodność autorów — znaczących postaci kulturalnego, naukowego i religijnego życia w kraju i na emigracji. Poza redaktorem Jerzym Mirewiczem na łamach miesięcznika publikowali m.in. Roman Brandstaetter, Maria Danilewicz-Zielińska, Eugeniusz S. Kruszewski, Edward Szczepanik, Tadeusz Wyrwa, a z kręgu duchowieństwa: Feliks W. Bednarski, Pius Bełch, Witold Broniewski, Jan Charytański, Franciszek Domański, Czesław Drążek, Bogumił Lewandowski, Jan Mikulski, Józef Warszawski, Janusz Zbudniewek i in.

Miesięcznik często zawiera dokumenty kościelne: orędzia synodu biskupów, wiadomości z Rzymu (dotyczące głównie inicjatyw duszpasterstwa emigracyjnego, formacji duchowieństwa, instytucji formacyjnych), np. *Zjazd europejski dla duszpasterstwa emigracyjnego, Msza św. za Kardynała Augusta Hlonda w 25. rocznicę śmierci, Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie*[21], komunikaty wydawnicze, informacje o inicjatywach religijnych i emigracyjnych oraz sprawozdania z ich przebiegu, np. *Międzynarodowy Zjazd Sodalicji Mariańskich*[22], intencje modlitewne, np. *O współdziałanie wiernych z Kościołem w budowaniu pokoju*[23]. Stałą i wyróżnioną rubryką jest dział wydarzeń religijnych, każdorazowo przygotowywany przez inną redakcję[24], oraz dział wydarzeń kulturalnych i społecznych, który opracowuje H. Żurkowska w kategoriach: *Zjazdy i zebrania, Nagrody i odznaczenia, Odczyty, Teatr, Książki i wydawnictwa, Muzyka, Plastyka, To i owo, Poloniki, Parafie, Młodzi*. Względnie stałą częścią pisma jest rubryka *Wydawnictwa nadesłane,* prezentująca m.in. publikacje

---

k a: *Pierwszy odpust Matki Bożej Częstochowskiej w Melbourne — Australia. 26 VIII 1973 r.* PP 1973, nr 12, s. 28—29.

[20] J. M i r e w i c z: *Solidarność — Czwarta Międzynarodówka — Kościół.* PP 1983, nr 3—4; I d e m: *„Przegląd Powszechny" prostuje i odpowiada.* PP 1983, nr 5; I d e m: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski.* PP 1983, nr 9; I d e m: *Bardzo smutna emigracja.* PP 1983, nr 10.

[21] Por. PP 1973, nr 12.

[22] Por. ibidem.

[23] Por. ibidem.

[24] M. in. *O Komunii św. i czci Sakramentu Eucharystii poza Mszą św.* — dokument wydany przez Kongregację Kultu Bożego 18 X 1973 r.; *Kurs Wiedzy Religijnej „Chrystus Wczoraj i Dziś" — Pitsford 28.12.1973—3.01.1974* — PP 1973, nr 12; *25-lecie kardynalatu Prymasa Polski; Rocznica Powstania Styczniowego; Kongres Lekarzy Katolickich; 400-lecie istnienia Kościoła i Hospicjum św. Stanisława BM w Rzymie* — PP 1978, nr 6.

Instytutu Literackiego, Polskiej Fundacji Kulturalnej, Wydawnictwa „Polonii", Wydawnictwa Society of Christ for Polish Emigrants, Oficyny Poetów i Malarzy, Wydawnictwa Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Instytutu Wydawniczego „Znak" czy Towarzystwa Naukowego KUL.

Merytoryczną zawartość pisma wzbogacają utwory poetyckie, głównie autorstwa Czesława Bednarczyka, Bronisława Przyłuskiego, Eugeniusza Romiszewskiego, czy też antologie poetyckie, np. poezji żydowskiej Icyka Fefera, Elchanana Woglera, Mosze Waldmana[25]. Pismo w swym założeniu kierowane było do katolickich inteligenckich środowisk wychodźczych. Jerzy Mirewicz wskazywał często w swych wypowiedziach na charakter „Przeglądu Powszechnego". Podkreślał jego intelektualną niezależność oraz świeżość filozoficzno-społecznego ujęcia rzeczywistości. „Przegląd Powszechny" — według Mirewicza — „nie miał żadnej ambicji podtrzymywania ciekawości Czytelników nowościami i sensacjami, zwłaszcza z dziedziny religijnej. Nie było również jego zamiarem stać się trybuną, z której autorom byłoby wolno wygłaszać swoje osobiste sądy o Kościele i jego nauce, zaprawione pretensjami, kompleksami oraz pouczeniami, jak powinien zrezygnować ze struktury nadanej mu przez Założyciela i z prawdy mu powierzonej, żeby odpowiedzieć żądaniom współczesnego świata"[26].

Oba wymienione tu źródła prasowe stanowią świadectwo życia Polonii, głównie europejskiej, pozwalają na rekonstrukcję najważniejszych wydarzeń, składających się na życie religijne Polonii, wskazują także na wysiłek duszpasterski w formowaniu dusz emigracyjnych.

Podejmując się próby analizy zawartości omówionych tutaj pism, podkreślić należy, że odegrały one ważną rolę w formacji duszpastersko-emigracyjnej Polonii w latach 1949—1989, w czasach sowietyzacji i największego zniewolenia narodu polskiego. Nie sposób nie dostrzec wagi kształtowania świadomości chrześcijańskiej polskich emigrantów, kształtowania społecznej i jednostkowej wrażliwości oraz odpowiedzialnej postawy Polaka katolika, procesu przenoszenia na „wyższe, tj. dojrzalsze poziomy" praktyk religijnych, wyrastających z „ludowego emocjonalizmu religijnego", cechującego się czasem przerostem folkloru nad pogłębioną wiarą, jednakże będącego swoistą bronią przed niekorzystnymi wpływami kraju przyjmującego migrantów. Szczególne znaczenie mają w tym kontekście zamierzenia, ukierunkowane na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia, w myśl stwierdzenia, że „polskość [...] to nie tylko znajomość języka, przywiązanie do kultury, ale przede wszystkim przekazywanie wartości chrześcijańskich, zachowywanie tradycyjnych form religijnych i moralnych opartych na wie-

[25] PP 1983, nr 7—8.

[26] J. Mirewicz: *Emigracja.* Londyn 1989, s. 26.

rze”[27]. Z tego też względu wydawanie, kolportaż oraz promocja pism o charakterze patriotycznym, służących „kultywowaniu świadomości narodowej Polaków, [...] propagowaniu zbliżenia kulturowego między imigrantami polskimi”[28], popularyzacja dzieł literatury narodowej, publikacji z zakresu historii Polski, które poszerzają i pogłębiają świadomość kulturową, stanowi o szczególnym wymiarze patriotycznego posłannictwa.

Na podstawie szczegółowej analizy pism oraz innych dostępnych źródeł (w tym zasobów internetowych) wskazać należy na znamienną rolę prasy w zapobieganiu „skutkom ideologicznego i społecznego kryzysu”, dostrzeganego jakże często na niwie emigracyjnej. Źródłem tego typu sytuacji stawały się niejednokrotnie takie czynniki o charakterze asymilacyjnym, jak: utrudnianie przez pracodawców w kraju osiedlenia praktyk religijnych (praca w niedzielę i święta), rozluźnianie więzi młodego pokolenia z krajem (np. przez wstępowanie w związki małżeńskie z obywatelami kraju osiedlenia) oraz traktowanie tego faktu jako oczywistą konsekwencję egzystencji w nowych warunkach emigracyjnych, słaba znajomość języka polskiego i polskiej kultury wśród młodego pokolenia, szczególnie urodzonego na obczyźnie.

Redakcje pism zwracały także uwagę na wiele zaniedbań w zakresie życia duszpastersko-religijnego. Dostrzegały chociażby nikłe zaintersowanie samych wiernych uczestnictwem w życiu parafii emigracyjnej.

W celu zapobieżenia „wyalienowaniu z narodowej i katolickiej tożsamości” oraz zachowania wartości utożsamianych z polskością, redakcje pism podejmowały różne przedsięwzięcia. Jako priorytetowe traktowane były dzieła o profilu patriotyczno-narodowym, inicjowane przez polskich kapłanów, a ukierunkowane w dużej mierze na najmłodsze pokolenia emigracyjne.

Badacze podkreślają ważną rolę prasy katolickiej w życiu emigracji, polegającą na eksponowaniu prostych w odbiorze oraz przystosowanych do różnych środowisk wzorców kultywowania tradycji polskiej, propagowaniu idei tzw. parafii partnerskich i popularyzowaniu kontaktów na tej płaszczyźnie[29].

Bolesław Wierzbiański, zestawiając najistotniejsze zadania prasy i książki polskiej w warunkach wychodźczych (w jego sytuacji analiza dotyczy środowiska Polonii amerykańskiej), eksponuje fakt utrzymywania językowej i kulturowej „identyczności polskiej”[30]. Szeroko rozumiane w tym

[27] DPZ 1998, nr 3/208, s. 434.

[28] DPZ 1991, nr 2/179, s. 237.

[29] Por. *W służbie Polonii: 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. Red. ks. E. Walewander. Lublin 1992, s. 100

[30] B. Wierzbiański: *Prasa i książka o polskiej tematyce w Stanach Zjednoczonych*. W: *Oświata, książka i prasa na obczyźnie. Prace Kongresu Kultury Polskiej*. Londyn 1985, s. 77.

kontekście dzieło jawi się jako konieczny element działalności emigracji politycznej w dążeniu do niepodległości i wielowymiarowo rozumianej wolności[31]. Co ważne, jako utrwalony tradycją sposób przekazu myśli społecznej staje się ono formą powszechnego informowania o sprawach polskich i powszechnych. Dla nowego emigranta jest swoistym przewodnikiem po świecie innych niż dotychczas warunków, po świecie, w którym odgrywać zaczyna on rozmaite role, chociażby czytelnika „poinformowanego, kokietowanego" bądź „wskazanego"[32].

Za priorytetowe cele: coraz pełniejszy odbiór polskiej książki i polskiej publicystyki na obczyźnie, Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska uważa pozyskiwanie młodych (także młodych emigracyjnym stażem) odbiorców, promowanie nowych talentów literackich, uwzględnianie związku pomiędzy zakresem tematycznym dzieł a zainteresowaniami i gustami odbiorców. Istotna jest również skuteczna popularyzacja, dzięki „udoskonalaniu metod

[31] Sprawozdanie z III Salonu Książki Polonijnej, jaki odbył się w audytorium Stacji Naukowej PAN w Rzymie, zawiera skategoryzowane wyszczególnienie eksponowanych tam publikacji, wraz z definicyjnym ujęciem terminu „książka polonijna": „Łącznie w Rzymie zaprezentowano ponad 70 autorów z 12 krajów, dając możliwość wystawienia i promocji publikacji, bez narzucania jakichkolwiek ograniczeń. Obok rozpraw naukowych, dokumentacji, publicystyki, podręczników wystawiane były tomiki poezji, wspomnienia, powieści, książki dla dzieci, książki o sporcie, przewodniki, a nawet kalendarze i albumy, bo książka polonijna to książka autora Polaka, zamieszkałego poza krajem, który pisze bądź z racji swojego zawodu, bądź z osobistego zamiłowania do pióra i z potrzeby serca. To książka pisana po polsku i w języku kraju emigracji autora. Książka polonijna to również książka autora Polaka, poruszającego sprawy rodaków na obczyźnie". Por. J. S i w e k: Włochy — III Salon Książki Polonijnej. Dostępny w World Wide Web: <http://www.wspolnota-polska.org.pl/indeks.php?id=kr1019> [aktualizacja: 11 lutego 2006].

[32] Marek Pytasz proponuje nowatorskie spojrzenie na książkę polską na obczyźnie przez pryzmat jej odbiorców, przyjmujących postawę bądź to „czytelnika poinformowanego, kokietowanego", czy też „wskazanego". W pierwszym wypadku mamy do czynienia z „bezpośrednim przekazaniem informacji, kształtującej zakładaną reakcję czytelniczą". Zakres tematyczny na tej płaszczyźnie obejmuje literaturę oraz jej konteksty, w szczególności kontekst historyczny, polityczny, społeczny, odnoszący się do osoby autora, jak i pozaliteracki, odwołujący się do problematyki emigracyjnej, zwłaszcza do kwestii Polaków na emigracji. Poinformowany czytelnik zostaje przyporządkowany przez „jednostki ramy wiedzy, w założeniach autorskich generującej oczekiwane wykonanie dzieła". W sytuacji „czytelnika kokietowanego" — fundamentem przekazu staje się „kokieteria", czyli „chęć podobania [...] przypodobania się czytelnikowi", uzyskiwana różnorodnie: „za pomocą warunków odbioru, oceny rynku wydawniczego" czy też dzięki „potencjalnej amplifikacji lektury". Jeszcze inna sytuacja ma miejsce, gdy mamy do czynienia z „czytelnikiem wskazanym". Tu odbiorca ma szansę odnaleźć się wśród adresatów przekazu, może też dostrzec „możliwość przyporządkowania się do pewnej grupy", jako „nośnika prestiżu". Por. M. P y t a s z: *Wygnanie — emigracja — diaspora. Poeta w poszukiwaniu czytelnika.* Katowice 1998, s. 96—101.

docierania do czytelników poprzez pisma i organizacje miejscowe”[33], w szczególności zaś rozbudzanie potrzeby książki i prasy polskiej na obczyźnie.

Podsumowując, należy dodać, że wydawnictwo katolickie, podejmujące się misji medialnej, jest zobligowane do respektowania kontekstu religijnego, wyrastającego z płaszczyzny duszpasterskiej, a także zobowiązane do pełnienia funkcji „duchowego i intelektualnego vademecum” dla środowisk wychodźczych.

Dla szerszego nieco skomentowania tej myśli warto odnieść się do samej kultury religijnej. Łaciński termin „kultura” oznacza „ulepszenie, uszlachetnienie ludzkiego życia lub jakiejś jego dziedziny”. Kultura ma charakter społeczny i historyczny. Społeczny — gdyż odzwierciedla ludzkie działanie, które samo w sobie ma wymiar społeczny. Historyczny — bo przekazywana jest przez tradycję (rodzinną, narodową, ogólnoludzką). W ujęciu teologicznym człowiek, jako twórca kultury, przez kulturę sam się rozwija, a podejmując właściwą sobie kulturotwórczą działalność, tworzy siebie[34].

---

[33] J. Jurkszus-Tomaszewska: *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji*. W: *Oświata, książka i prasa na obczyźnie...*, s. 139.

[34] A. Zuberbier: *Kultura*. W: *Słownik teologiczny*. T. 1: *A—N*. Red. A. Zuberbier. Cieszyn 1985, s. 266—270.

Danuta Sieradzka
Katowice

Kalendarze polonijne Związku Narodowego Polskiego na terenie Chicago (1995—2009)

Dzieje prasy polonijnej w USA mają już bogatą literaturę przedmiotu. Jednakże problematyka kalendarzy — którymi do tej pory zajmowali się Władysław i Wojciech Chojnaccy[1] — stanowi nadal mało znany obszar badawczy. Czasy współczesne nie są na bieżąco rejestrowane, a tym bardziej opracowywane. Zbiory kalendarzy w Polsce są nieliczne, a zagraniczne z reguły niekompletne, a na dodatek nieomawiane na łamach artykułów i książek.

Duża część kalendarzy znajduje się w Muzeum Polskim w Chicago, w Archiwum Polonii w Orchard Lake (stan Michigan) oraz w prywatnych zbiorach. Autorka, dostrzegając pewne braki materiałowe w tym zakresie, postanowiła przybliżyć czytelnikom interesujący temat, który może stać się podstawą szerszych badań naukowych.

W XIX wieku niewiele wychodziło kalendarzy polonijnych, stanowiły one zazwyczaj pierwsze publikacje w języku polskim. Przyjmuje się, że najstarszym polskim kalendarzem jest publikacja, którą wydał Jan Barzyński: *Kalendarz polski pielgrzyma na rok 1873*. Wymienia się również *Kalendarz Polski na rok 1875*, opublikowany przez Władysława Dyniewicza[2].

---

[1] W. i W. C h o j n a c c y: *Bibliografia kalendarzy polonijnych 1838—1982*. Wrocław 1984.

[2] W. Dyniewicz (1843—1928), pionier książki i prasy polskiej na ziemi amerykańskiej, w tym zwłaszcza w Chicago. Informacje o nim zob. A. K ł o s s o w s k i: *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*. Wrocław 1984, s. 165—176, 180—207.

Największy rozwój almanachów przypadł na pierwszą połowę XX wieku. Miały one różnorodną tematykę. Wskazać można kalendarze literackie, ludowe, narodowe, handlowe czy humorystyczne. Oprócz nich ukazywały się publikacje przeznaczone dla osób wierzących (religijne), następnie robotników, spółdzielców, żołnierzy, jak i poszczególnych organizacji polonijnych.

W Chicago, największym skupisku polskiej diaspory, najstarszy był *Kalendarz polski katolicki Przyjaciel Ludu dla ludu polskiego w Ameryce*, wydawany nakładem i czcionkami „Przyjaciela Ludu". Pod koniec XIX wieku, w latach 1890—1895, nakładem Spółki Wydawnictwa Polskiego wychodził *Kalendarz katolicki dla ludu polskiego w Ameryce*. Najdłużej ukazywał się jednak *Kalendarz związkowy*, wydawany przez Związek Narodowy Polski (Polish National Alliance of the United States — dalej: ZNP) w okresie 1910—1981. Obecnie kontynuacją są m.in. kalendarze ścienne (kartkowe).

Prezentowane w artykule kalendarze ZNP uwzględniają bogatą działalność Polonii, ukazują nieznane fakty oraz rzesze bezimiennych twórców organizacji. Podstawą rozważań stały się kalendarze z lat 1995—2009. Autorem omawianych kalendarzy, począwszy od 1991 roku aż po czasy współczesne, był redaktor naczelny czasopisma „Zgoda" — Wojciech Antoni Wierzewski[3]. Pierwszy numer z nowej serii, przeznaczony do dystrybucji w sieci organizacji ZNP, wyszedł w 1992 roku w nakładzie 100 000 egzemplarzy. Poświęcony był sylwetkom słynnych Polaków — wynalazców, odkrywców i pionierów nauki. Uwzględniono w nim Mikołaja Kopernika, Kazimierza Funka, Ralpha Modjewskiego oraz wielu innych[4].

Omawiane kalendarze przeznaczone są dla działaczy i członków ZNP na terenie całych Stanów Zjednoczonych w nakładzie 75 tys. egzemplarzy. W ramach dystrybucji nakładu almanachy te wkłada się do weekendowego wydania „Dziennika Związkowego" (organ ZNP) w końcu każdego roku. Tym sposobem wielu czytelników polskiej diaspory dodatkowo dowiaduje się o historii związku, osiągnięciach Polonii amerykańskiej czy o demokratyzacji w Polsce. Obecnie kalendarze te drukuje Wydawnictwo Bronwal w Chicago.

---

[3] A. Wierzewski (1941—2008), autor książek o tematyce polonijnej. Za publikacje *Pegaz za Oceanem* oraz *Polskie Chicago — lata osiemdziesiąte, lata dziewięćdziesiąte* (2002) otrzymał nagrodę od Światowej Rady Badań nad Polonią (2003). Więcej informacji zob. A. i Z. J u d y c c y: *Polonia. Słownik biograficzny*. Warszawa 2000, s. 314; *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*. Red. K. D o p i e r a ł a. T. 5: *S—Ż*. Toruń 2005, s. 293—294.

[4] Informacje o pierwszych wydanych numerach kalendarzy otrzymano od red. A. Wierzewskiego.

Kalendarze ukazują się tylko w wersji angielskiej i mają bogatą szatę graficzną: kolorowe zdjęcia, fotografie (część w kolorze sepii), reprodukcje, dawne mapy i sztychy. Całość wydawana jest na bardzo dobrym papierze. Każdy numer — z reguły pamiątkowy — poświęcony jest osiągnięciom Polonii oraz historii Polski (dawnej i współczesnej). Pisma te stanowią promocję Związku, jego dokonań na wielu płaszczyznach życia społeczno-kulturalnego, prezentują polskie dziedzictwo kulturowe, a przede wszystkim dumę z polskiej tradycji. Tematami poszczególnych numerów były: zagadnienia sztuki, teatru i filmu, polska muzyka na scenie amerykańskiej, polska prasa w Ameryce, Kongres Polonii Amerykańskiej, ZNP (z racji przypadających rocznic) czy papież Jan Paweł II. Przykładowo — kalendarz na rok 1995 dotyczył przewodniego tematu: *Polish-American Efforts on Poland's Behalf*; 2000 — *The Pride and Glory of Poland's Milennium,* a 2007 — *The Smart Choice for a Secure Future*.

Pierwszy z prezentowanych kalendarzy — na 1995 rok — poświęcony został polsko-amerykańskim wysiłkom na rzecz wolności i niepodległości Polski w XX wieku. Realizatorem tych dążeń stał się Kongres Polonii Amerykańskiej (dalej: KPA), który w 1994 roku obchodził 50 rocznicę (złoty jubileusz) służby na rzecz Polski i Polonii[5].

Na pierwszych stronach kalendarza przypomniano inicjatywy konsolidacyjne Polonii z początku XX wieku. Wskazano protoplastę KPA — Kongres Narodowy Polski w Ameryce (KNP), zorganizowany przez ZNP w dniach 12—14 maja 1910 roku w Waszyngtonie z okazji odsłonięcia pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego w obecności prezydenta USA — Williama Tafta. Na kilku stronach omówiono fotografie delegatów i liderów KNP — szkoda, że nie wskazano nazwisk poszczególnych przywódców. Ówczesnym prezesem tego kongresu został Marian Stęczyński. Uchwalono wtedy rezolucję o podjęciu aktywnych i zorganizowanych działań na rzecz uzyskania przez Polskę niepodległości. We wspomnianym numerze uwzględniono również zdjęcia z wizyty Ignacego Paderewskiego w Chicago w 1917 roku oraz fotografie amerykańskich ochotników polskiego pochodzenia w armii gen. Józefa Hallera.

Z okresu II wojny światowej przypomniano działania Polonii na rzecz okupowanej Polski. Na fotografiach ukazano postać Franciszka Świetlika (1892—1981)[6], znanego cenzora ZNP i prezesa Rady Polonii Amerykańskiej

[5] O sprawach tych pisze W. Białasiewicz: *Jak i dlaczego powstał Kongres Polonii Amerykańskiej?* „Dziennik Związkowy" 2004, 28—31 maja, s. 1—3; J. Wojdon: *W imieniu sześciu milionów. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944—1968*. Toruń 2005; W. Zachariasiewicz: *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej*. Warszawa 2005; zob. ponadto *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 2. Toruń 2003, s. 461—462.

[6] Życiorys zob. *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 5, s. 94; *Wielka encyklopedia PWN*. T. 27. Warszawa 2005; W. Zachariasiewicz: *Etos niepodległościowy*..., s. 29—34.

(Polish American Council) w Chicago[7], który w latach wcześniejszych walczył w szeregach Błękitnej Armii gen. J. Hallera. Rada Polonii Amerykańskiej w dobie II wojny światowej wspierała materialnie Polskę i Polaków, jako ofiary wojny. Na zdjęciach dostrzegamy cenzora F. Świetlika podczas spotkania z I. Paderewskim, będącym reprezentantem rządu polskiego na emigracji, w Nowym Jorku w 1941 roku, następnie z premierem Władysławem Sikorskim w Chicago w kwietniu 1941 roku. W kalendarzu zamieszczono liczne zdjęcia przedstawicieli ZNP z delegacją rządu polskiego na emigracji.

Na łamach almanachu nie mogło zabraknąć genezy Kongresu Polonii Amerykańskiej (Polish American Congress) z maja 1944 roku. Okres ten prezentują liczne fotografie z tamtych lat, uwzględniające m.in. przywódców nowej organizacji polonijnej, jak np. Charlesa Rozmarka, Honoraty Wołowskiej[8] czy Jana Olejniczaka. Na konwent w Buffalo, w maju 1944 roku, przybyło ponad 2 tysiące delegatów, uwiecznionych na zbiorowej, historycznej już fotografii. Jedną z pierwszych inicjatyw nowej organizacji był memoriał do prezydenta Franklina Delano Roosevelta z 30 maja 1944 roku, w którym przypomniano mu jego wojenne obietnice poparcia odbudowy demokratycznej Polski. Ustalone priorytety Kongresu realizowano po zakończeniu działań wojennych. W kalendarzu na miesiąc czerwiec zamieszczono zdjęcie gen. W. Andersa na Kongresie w Chicago w 1947 roku. Dalsze fotografie ukazują pomoc dla uchodźców, tj. *displaced persons*, oraz sierot wojennych przebywających w kolonii Santa Rosa w Meksyku.

Kolejna odsłona w kalendarzu to omówienie heroicznych lat Kongresu 1944—1956. Na zdjęciach z tego czasu można dostrzec liderów Kongresu, spotykających się z prezydentem D. Rooseveltem w październiku 1944 roku w sprawie przyszłych granic Polski, memoriał w sprawie „mordu katyńskiego" dla prezydenta Harry'ego Trumana z 1951 roku (*The Katyń Forest Massacre*) czy wizytę Ch. Rozmarka (prezesa ZNP) u prezydenta Dwighta Eisenhowera we wrześniu 1956 roku, dotyczącą sytuacji w Europie Środkowej. Jak podkreślono w tekście, była to nadzwyczajna aktywność organizacji na rzecz wolności Polski po II wojnie światowej.

Późniejsza działalność Kongresu to częste kontakty z prezydentami: Johnem Kennedym (który swój urząd zawdzięczał m.in. głosom Polonii), Richardem Nixonem i Jimem Carterem. Na spotkaniach tych (uwiecznionych na fotografiach) omawiano często działania władz amerykańskich

[7] Rada Polonii Amerykańskiej to charytatywna organizacja polonijna powstała w 1939 roku za sprawą ZNP, Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego oraz Związku Polek w Ameryce — działała do 1970 roku. Zob. *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 4. Toruń 2005, s. 223—224.

[8] Jej życiorys zob. *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 5, s. 338.

i Polonii, propagujących pomoc dla Polski za żelazną kurtyną. Kolejne strony to zdjęcia z Chicago i innych miast amerykańskich (zamieszkałych przez Polonię), popierających działania Solidarności — spotkania członków KPA z prezydentem Ronaldem Reganem (1983), George'em Bushem (1986). Miesiąc grudzień w kalendarzu poświęcono działalności charytatywnej ZNP i KNP w Polsce po 1989 roku.

Tematem przewodnim kalendarza na 1998 rok stała się 90. rocznica gazety „Dziennik Związkowy" (*90 Yars of the Polish Daily News*), który wpływa na Polonię, kształtując jej poglądy na sprawy polskie i amerykańskie, konsolidując ponadto różne środowiska polskiej diaspory.

Ówczesny prezes ZNP Edward Moskal przypomniał na łamach kalendarza początki gazety, która nieprzerwanie wychodzi od 15 stycznia 1908 roku w Chicago[9]. „Dziennik Związkowy" stał się organem ZNP, a od 1944 roku również KNP, jego celem było zabieganie o powrót granic Polski sprzed 1939 roku. Przed 1914 rokiem pismo to odegrało ważną rolę w tworzeniu Błękitnej Armii gen. J. Hallera.

Dokonano również przeglądu prasy polonijnej w USA — tej dawnej i współczesnej. Historia polsko-amerykańskiej prasy zaczęła się 150 lat temu, a pierwsza gazeta „Echo z Polski" bierze swój rodowód bezpośrednio od powstania styczniowego. Wychodziła ona w Nowym Jorku jako tygodnik przez 3 lata. Po upadku powstania do USA przybyła z Kongresówki znaczna grupa inteligencji z dziennikarskim doświadczeniem. Dzięki temu w 1870 roku ukazał się w Nowym Jorku „Orzeł Polski" — prototyp polsko-amerykańskiej gazety. W niedługim czasie zaczęły powstawać inne dzienniki i tygodniki. Wśród nich godny uwagi był „Pielgrzym" (1872), publikowany pierwotnie w miejscowości Union w stanie Missouri, przeniesiony następnie do Detroit, a później na stałe zadomowiony w Chicago, gdzie przekształcił się w „Gazetę Katolicką". Polskie dzienniki ukazywały się ponadto w Buffalo, Bostonie, Detroit, Filadelfii i innych polskich skupiskach. Od 1880 roku po I wojnę światową na rynku wydawniczym wychodziły: „Zgoda" (1881), „Naród Polski" (1906), „Sokół Polski" (1896), „Głos Polek" (1910), „Ogniwo" (1879—1881)[10]. Można powiedzieć, że koniec XIX wieku to okres dynamicznego rozwoju prasy.

Początek XX wieku nie dla wszystkich periodyków okazał się szczęśliwy. Twarde wymogi rynku doprowadziły do upadku wiele pism. Między

[9] Pismo to w początkowym okresie wychodziło w Nowym Jorku w drukarni L. Schriftgressa, żydowskiego uchodźcy z ziem polskich.

[10] Na temat prasy zob. *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 4, s. 456—458; E. O s y s k o: *Rola prasy polonijnej w formułowaniu się Polonii*. „Dziennik Związkowy" 2006, 16—18 czerwca, s. 9; G. S z y m a ń s k i: *The Polish Press in America*. „Eagle Yerbook" [Orchard Lake] 1957; *Katalog czasopism polonijnych XIX i XX wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. Oprac. E. J a g i e l s k a. Wrocław 1996.

1901 a 1920 rokiem zniknęło 122 czasopism w języku polskim, a 37 przetrwało. Wiele zamerykanizowało się, ale w czasie I wojny światowej nastąpił powrót do polskojęzycznej prasy. W latach 1920—1930 powstało 69 nowych pism, a 48 utrzymało się na rynku wydawniczym. W 1945 roku liczba polskich dzienników zmniejszyła się do 10, tygodników było 48, miesięczników 27, a kwartalników 15[11]. Misję polskojęzycznej prasy w latach sześćdziesiątych do osiemdziesiątych XX wieku przejęły takie dzienniki, jak: „Dziennik Związkowy" w Chicago, „Dziennik Polski" z Detroit i „Nowy Dziennik" z Nowego Jorku.

W największym skupisku ludności polskiej — w Chicago, redagowano „Dziennik Chicagowski" (1890—1971), „Dziennik Narodowy" oraz „Dziennik Polski", założony w 1923 roku. Z ZNP związał się „Dziennik Związkowy". W kalendarzu na rok 1998 wiele miejsca poświęcono periodykowi „Zgoda"[12]. Przedstawiono redaktorów pisma: Franciszka H. Jabłońskiego (1893—1897), Tomasza Siemiradzkiego (1908—1911) i Stanisława Orpiszewskiego (1911—1920). Dwaj ostatni byli również redaktorami „Dziennika Związkowego". W kalendarzu pokazano pierwszy budynek, gdzie drukowano wymienione pismo w Chicago. Na sąsiednich stronach kalendarza uwzględniono innych redaktorów z okresu sprzed I wojny światowej: Zbigniewa Brodowskiego, Ignacego Wędzińskiego, Stefana Barszewskiego. Znaczącą rolę w „Dzienniku Związkowym" w okresie międzywojennym odegrali: Jan Przyprawa, Stanisław Zaklinkiewicz, Karol Pietkiewicz. Interesujące są zdjęcia z 1939 roku, prezentujące dziennikarzy „Dziennika Związkowego", m.in. Martina H. Kennellego, Józefa Orłowskiego, Józefa Makowieckiego, Józefa Stańczykiewicza i innych. Dołączono fotografie budynku korporacji wydawniczej Alliance Printers and Publisher's z 1934 roku.

Kolejne numery kalendarza przedstawiają sylwetki redaktorów gazety po II wojnie światowej, m.in. Helen Moll (1935—1976), Alojzego Mazewskiego (1916—1988), który był prezesem KPA i ZNP, oraz Jana Krawca. Ten ostatni kierował pismem przez 17 lat (1968—1985). W 1976 roku redakcję pisma odwiedził ówczesny kardynał Karol Wojtyła, co ukazuje kilka jego zdjęć w otoczeniu władz ZNP. Koniec XX wieku prezentują liczne fotografie współczesnych redaktorów w towarzystwie polityków z Polski, m.in. z L. Wałęsą. Era Solidarności przyczyniła się ponownie do kontynuacji polskich gazet i odrodzenia polskiej mowy i kultury. Dzięki napływowi emigrantów lat osiemdziesiątych pojawiło się wiele nowych gazet o różnej tematyce.

[11] T.R. Jasiński-Herbert: *Polish Press in the United States*. „PNA Calendar" 1998.

[12] Czasopismo „Zgoda" — organ ZNP, założono we wrześniu 1881 roku. Parę lat później (1888) przeniesione zostało do Chicago, gdzie wychodzi po dzień dzisiejszy.

Rok 1999 przebiega w kalendarzu pod hasłem przewodnim *Our Presence in America* (Nasza obecność w Ameryce). Wstępne partie kalendarza przypominają daty i miejscowości, gdzie odbywały się poszczególne kongresy ZNP — od 1889 do 1999 roku. Zagadnienia te są bogato ilustrowane. W almanachu tym znajdujemy informacje o gronie redaktorów, wśród których istotne miejsce zajmują: dr Wojciech Wierzewski ze „Zgody", prof. Donald Pieńkos — autor komentarzy w omawianej publikacji, David Turner z Benedyktyńskiego Uniwersytetu z miejscowości Lisle (Illinois), do którego należy redakcja naukowa, Jacek Galazka z Hippocrene Publisher, zajmujący się materiałami źródłowymi. Specjalnie przydatna, jako baza materiałowa do kalendarza, okazała się wiedza Galazki — *Polish Travel Heritage Guide* (Przewodnik po dziedzictwie kulturowym). Fotografie zamieszczone w tym kalendarzu pochodzą z *Polish Heritage Publications, Hippocrene Books Inc*. oraz czasopisma „Zgoda".

Na pierwszych stronach pisma zamieszczono informacje prezesa ZNP Edwarda Moskala na temat wkładu polskiej diaspory w rozwój i dobrobyt USA. Kalendarz porusza też takie zagadnienia, jak:

— pierwsi emigranci, których symbolem jest brama wjazdowa (Gateway) do Nowego Świata; Muzeum Emigrantów na wyspie Eblis — ZNP zebrał 250 tys. dolarów na rekonstrukcję wyspy;
— bohaterowie dwóch światów (polskiego i amerykańskiego): Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski; ich liczne pomniki w USA;
— polsko-amerykańskie instytucje kulturalne, bogato ilustrowane: kościoły i szkoły, Fundacja Kościuszkowska, Polski Instytut Sztuki i Nauki (Nowy Jork), Muzeum Polskie, Fundacja Kopernikowska (Chicago), Polsko-Amerykańskie Centrum Kultury, Muzeum w Filadelfii oraz Amerykański Instytut Polskiej Kultury w Miami na Florydzie.

Dodatkowe informacje dotyczą życia Polaków w USA. Wskazano m.in. polskie narodowe świątynie, np. National Sine of Our Lady of Czestochowa w Doylestown w stanie Pensylwania, Panna Maria w Teksasie, Polskie Kulturalne Centrum Jana Pawła II w Yorba Linda w Kalifornii czy rzeźbę *Crazy Horse*, wykonaną przez Korczak-Ziółkowskiego (1908—1982), który pomagał w rzeźbieniu głów prezydentów w Mount Rushmore Black Hills[13]. Kalendarz prezentuje Kalifornię, nazywaną drugim domem Polaków. Przypomniano, że w latach 1888—1906 mieszkała tu aktorka Helena Modrzejewska. W 1913 roku jej ranczo nabył Ignacy Paderewski; nosiło ono później nazwę „ranczo San Ignacjo", przebywał tu również Henryk Sienkiewicz.

[13] Na temat tej postaci zob. Z.A. J u d y c k i: *Polacy w świecie*. „Kwartalnik Biograficzny Polonii" [Paris] 1995, nr 6; *Encyklopedia polskiej emigracji*..., T. 5, s. 426.

Motyw przewodni kalendarza na 2000 rok nawiązuje do dokonań Polski w minionym tysiącleciu, stąd tytuł: *The Pride and Glory of Poland's Millennium* (Duma i chwała polskiego milenium). Temat ten rozwinął we wstępie prezes E. Moskal, omawiając nowe zadania Polonii w kolejnym tysiącleciu. Podsumował miniony okres, który z jednej strony był dla państwa polskiego czasem sławy i sukcesów, a z drugiej — tragicznych doświadczeń.

Na stronach kalendarza zaprezentowano liczne zdjęcia i ilustracje pochodzące z przepięknej kolekcji *The Land of Winged Horseman — Art in Poland, 1572—1764* (Kraj husarii — sztuka w Polsce), sponsorowanej przez KNP w Chicago. Była ona pokłosiem wystawy, pokazywanej w latach 1999—2000 na terenie USA w polonijnych ośrodkach, m.in. w Baltimore, Maryland, Oklahoma i innych miejscowościach. Rocznik ten ma okazały, nietypowy format, który jest rzadko stosowany — 33 x 28 cm.

Okładka kalendarza przedstawia sztokholmski pergamin z XVII wieku, znajdujący się w zbiorach watykańskich. Uwidoczniono na nim wjazd weselny Konstancji Habsburg (żony Zygmunta III Wazy) do Krakowa w 1605 roku. Zgodnie z motywem przewodnim pisma na początku zamieszczono mapę Polski z XVII wieku (ze zbiorów Muzeum w Chicago), na której wskazano ówczesne granice państwa polskiego, sięgające od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Rycina miała uświadomić czytelnikom dawną potęgę Polski.

Poszczególne miesiące kalendarza reprezentują fotografie, ryciny, sztychy związane z historią Polski od lat najdawniejszych po czasy dzisiejsze. Karty miesiąca stycznia ukazują czytelnikom na rycinach początki państwa polskiego, tj. chrzest Polski z 966 roku, powitanie cesarza Ottona III — cesarza Niemiec, w Gnieźnie przez Bolesława Chrobrego w 1000 roku, miecz koronacyjny, tzw. szczerbiec, i inne precjoza z tego okresu. Wieki średnie symbolizują: komnaty na Wawelu, mapa Krakowa z XV wieku, ołtarz Mariacki Wita Stwosza w Krakowie oraz liczne rzeźby z tego okresu. Kolejna odsłona z dziejów Polski to lata federacji dwóch narodów — Polski i Litwy (The Commonwealth of the Nations). Do ukazania tego okresu wybrano plan XVI-wiecznego miasta Lublina, gdzie zawarto unię lubelską w 1569 roku, oraz ilustracje symbolizujące początki polskiego parlamentaryzmu w XVI wieku. Dalej historię państwa z czasów sarmackich ilustruje mapa Warszawy z XVII wieku, jako siedziba królów i parlamentu polskiego, oraz zbroja husarska, będąca symbolem polskiego zwycięstwa nad wrogami. Oddzielnie pokazano sztukę polską, koncentrując się jednakże na portretach znanych osobistości ze świata polityki, m.in. Stefana Czarneckiego, Władysława IV, oraz takich obrazach, jak oblężenie Częstochowy przez Szwedów (1659) czy elekcja królewska z 1697 roku.

Kolejny miesiąc w kalendarzu przeznaczono na prezentację Polski jako bastionu (wału obronnego) Europy — główny akcent położono na zwycięstwo polskie pod Wiedniem w 1683 roku. Schyłkowe lata Rzeczypospolitej pokazują obrazy związane z Konstytucją 3 maja, powstaniem kościuszkowskim.

Autorzy kalendarza przemilczeli późniejszy okres — upadku polskiej państwowości i rozbiorów. Skoncentrowali się natomiast na latach związanych z I wojną światową i postacią Józefa Piłsudskiego, ukazując go na czele armii polskiej, jako twórcę niepodległego państwa polskiego w 1918 roku. Kolejny dział w kalendarzu to *Poles in America Since 1608* (Polacy w Ameryce), ujęty w szkicach i obrazach przedstawiających pierwszych Polaków w Jamestown[14], początki osady Panna Maria w Teksasie w 1854 roku, postacie T. Kościuszki i K. Pułaskiego — bohaterów walk o wolność Ameryki, powstanie ZNP. Okres II wojny światowej i dominacji komunizmu w Polsce symbolizują fotografie krzyży na Monte Cassino, pomnika pomordowanych w Poznaniu w 1956 roku, trzech krzyży w Gdańsku, upamiętniających masakrę na Wybrzeżu w 1970 roku, oraz monumentu w Warszawie, uwieczniającego deportację Polaków na Wschodzie. Symbolem zwycięstwa nad złem w Europie jest fotografia wyboru Jana Pawła II na papieża.

Kalendarz na 2002 rok ma już skromniejszą szatę graficzną niż poprzednie edycje, jego format został znacznie okrojony. W wydaniu tym przeprowadzono rozważania na temat zaangażowania władz ZNP w kulturę i edukację Polonii (*Our Commitment to Culture and Education*). Znaczna część kalendarza poświęcona została kolegium ZNP — Polish National Alliance College, w Cambridge Springs (stan Pensylwania), kształcącym do niedawna polonijną inteligencję, które w zamyśle miało być polskim Harvardem. Przypomniano rolę i znaczenie tej placówki[15]. W 1911 roku ZNP zgromadził niezbędne fundusze i zakupił podupadający, lecz okazały jeszcze hotel „Vanadium" w malowniczej okolicy w Cambridge Springs. Rok później otwarto szkołę średnią (*preporatory school*), liczącą 322 uczniów polskiego pochodzenia. Pierwszym rektorem został Romuald Piątkowski,

[14] Osada na wyspie Jamestown w stanie Wirginia w USA, założona została w 1607 roku. Polacy przybyli na ten teren w 1608 roku, pochodzili prawdopodobnie z Prus Książęcych i brali udział przy wyrębie lasów, a następnie uruchomieniu huty szkła. Zob. A. L. W a l d o: *First Poles in America*. Pittsburg 1956; *Encyklopedia polskiej emigracji...*, T. 2, s. 280; D. J a k u b o w s k i: *Polskie fundamenty Stanów Zjednoczonych (przygotowania do obchodów 400. rocznicy założenia Jamestown)*. „Dziennik Związkowy" 2004, 21—23 maja, dodatek „Kultura", cz. 2, s. 1, 3, 8—9, 112.

[15] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, T. 2, s. 431—432; J. M i ą s o: *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 1970; W. B i a ł a s i e w i c z: *W kręgu chicagowskiej Polonii*. Chicago 2001, s. 143—150.

a zarządcą — ustępujący prezes ZNP Marian Stęczyński. Od 1924 roku szkoła otrzymała status *junior college.* Po II wojnie światowej kolegium przekształciło się w czteroletnią uczelnię humanistyczną, a w 1948 roku otrzymało prawo nadawania stopni naukowych, a następnie akredytację Middle State Associationn. Z biegiem czasu uczelnia zatraciła polonijny charakter i wskutek tego w 1987 roku została zamknięta. Problematykę polonijnej uczelni ilustrują liczne zdjęcia studentów, grona pedagogicznego, jak i władz związkowych.

ZNP sponsoruje szkoły dokształcające w ramach Studies Supplementary Schools. Odgrywają one doniosłą rolę w podtrzymywaniu polskiej tożsamości narodowej, w przygotowaniu do życia nie tylko w polskim, lecz również amerykańskim środowisku. W ramach tego ruchu promuje się polski język, historię, kulturę, jednym słowem — polską tradycję. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się sobotnie szkoły dokształcające[16]. Stanowią one dobrze zorganizowaną sieć pozwalającą kształcić młodzież polonijną. Warto wskazać, że polonijna młodzież chodzi od poniedziałku do piątku do szkół amerykańskich, a w sobotę uczęszcza do sobotnich szkół języka polskiego, aby nie ulec wynarodowieniu. KPA, doceniając znaczenie szkolnictwa polonijnego, powołał w 1981 roku do życia Komisję Oświatową, która koordynuje działania tych placówek. W ZNP utworzono Departament Edukacji, któremu patronuje Teresa Abick, wiceprezydent organizacji. Podczas corocznych parad w Chicago i Nowym Jorku młodzież ze szkół dokształcających szczególnie wyróżnia się wielobarwnymi strojami. W ramach edukacji ZNP sponsoruje badania naukowe i przyznaje granty na uniwersytecie chicagowskim.

Promuje się zwłaszcza licznie występujące grupy chóralne, a także zespoły taneczne: „Radomianie" (Michigan), „Łowiczanie" (Kalifornia), „Wici" (Illinois), „Mazowsze" (Connecticut) i inne. ZNP patronuje również tradycjom wielkanocnym, bożonarodzeniowym, zabawom sylwestrowym, balom na różne okazje, aby przyciągnąć polską młodzież do tradycji ojców.

Kalendarz na rok 2005, zatytułowany *We are just 125 years young* — upamiętnia kolejną rocznicę powstania Związku Narodowego Polskiego. Podobnie jak w poprzednich latach, przypomniano historię organizacji, ilustrując ją licznymi fotografiami, począwszy od 1880 roku, a skończywszy na czasach współczesnych. Pokazano czołowych reprezentantów ZNP na pierwszym spotkaniu w dniu 15 lutego 1880 roku: Johna Popielińskiego, Johna B. Blachowskiego, Juliusza Andrzejowicza, Juliana Szajnerta i Juliana Lipińskiego. Przedstawiono główne kierunki działalności związku:

[16] A. B o r u s i a k: *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej*. Przemyśl 2001; por. J. W o ź n i a k: *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce*. Warszawa 2000.

akcje społeczne i charytatywne, misję edukacyjną, pomoc Polonii na rzecz odbudowania niepodległego państwa polskiego, a następnie wsparcie dla „Solidarności", akcje kulturalno-sportowe. Na koniec podkreślono aktywność kobiet w ZNP. Pierwszym cenzorem była Waleria Lipczyńska (1847—1930), która piastowała ten urząd w latach 1905—1907, sekretarzem związku — Lottie Kubiak w okresie 1975—1983. Wiceprezydentami były m.in.: Kazimiera Obarska, Magdalena Milewska, Maria Sakowska, Franciszka Dymek, Irena Wallach czy ostatnio Teresa Abick. Na okładce widnieją fotografie wszystkich dotychczasowych prezydentów ZNP.

Edycji na 2006 rok nadano tytuł *Beauty and Splendor*. Pismo zawiera przegląd polskich strojów narodowych i regionalnych, które zaprezentował polonijny zespół artystyczny „Wici" z Chicago, specjalizujący się w muzyce, tańcu i pieśni. Zespół ten powstał w 1983 roku i jest oficjalnym reprezentantem ZNP w dziedzinie kultury polonijnej w USA i na świecie. W Chicago rywalizuje jeszcze z dwoma innymi zespołami: polsko-amerykańską „Lirą" oraz „Lajkonikiem", którym opiekuje się Zjednoczenie Polskie Rzymskokatolickie[17].

Pierwsze strony publikacji przedstawiają polski strój szlachecki, składający się z białego atłasowego żupanu, karmazynowego kontusza i sobolowej czapki. Inne zdjęcia ukazują stroje regionalne z regionu Żywca, Górnego Śląska i Sieradza, kostiumy ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, Rzeszowa, Krakowa, Łowicza i Lublina. Fragment fotografii ujmuje zespół taneczny „Wici" w polskich kostiumach narodowych do opery *Halka* i *Straszny Dwór* Stanisława Moniuszki.

Całość ilustruje publikacja Zofii Kossak w angielskim tłumaczeniu *The Polish Year*. Strony kalendarza przeznaczone na miesiąc styczeń poprzedza fragment tekstu z tej pozycji:

„Przyczyna, dla której styczeń nazywa się styczniem, nie została dotychczas odnaleziona. Mówiono niegdyś, iż miesiąc otrzymał to miano od styku, zetknięcia się starego i nowego roku. Nazwa stycznia łączy się zapewne z jakąś czynnością gospodarczą wykonywana w tym czasie, względnie też z narzędziem do tej czynności służącym: jedno i drugie gruntownie zapomniane. A styczeń został [...]".

Przypomniano również znaczenie miesiąca września: „Do niedawna słowo »wrzesień« budziło w umyśle każdego Polaka skojarzenie pełne słodyczy i barwy. Zieleń ustępująca miejsca purpurze i złota, perlista biel obfitych ros rannych, niezmącenie modre niebo, fiolet śliw, granat jeżyn, rumieńce jabłek, czerwień pomidorów, kaliny, jarzębin, sady pełne zapachu owoców, brzęk os nad gruszkami, woń pietruszki i selerów niosąca się z warzywników — to wrzesień".

[17] *The Polish Year*. London 1955 (polski tytuł: *Rok polski: obyczaj i wiara*).

Na okładce kalendarza na rok 2007 wprowadzono motyw przewodni: mądry wybór na bezpieczną przyszłość (*The smart choice for a secure future*). W publikacji tej dokonano przeglądu poszczególnych okręgów ZNP na terenie USA. Pierwsza odsłona to okręg w Jersey City (stan Nowy Jork), gdzie 22—25 sierpnia 2007 roku odbyła się 45. konwencja organizacji. Przypomniano wcześniejsze zjazdy, począwszy od pierwszego w Chicago w 1880 roku, po dzień dzisiejszy. Do 1891 roku odbywały się corocznie, następne — do 1918 roku — co 2 lata. Po I wojnie światowej przyjęto zasadę, obowiązującą do dziś, że konwencje będą miały miejsce co 4 lata. Kolejne karty kalendarza przedstawiają czołowych reprezentantów ZNP z poszczególnych regionów, ich osiągnięcia na polu spraw kulturalno-społecznych.

Każdy miesiąc tego numeru poświęcony został innemu terytorium. W regionie „D" (Maryland, District of Columbia, Delaware, Eastern Pensylwania, Southern New Jersey) fotografie ukazują Polskie Centrum Kultury w Filadelfii, parady z okazji dnia K. Pułaskiego, bale maturalne oraz obchody Bożego Narodzenia przez Polonię. ZNP na południu Pensylwanii (region „E") reprezentują 24 rady (zgromadzenia) i 98 klubów. Ohio, Wirginia i Floryda to region „F", gdzie rządzą: dyrektor George Brych i komisarze: Alfred Pomianowski oraz Patrycja Busack. W miesiącu wrześniu uwzględniono region „I" (południowy stan Illinois, Missouri, Nebraska, Kansas, Arkansas, Oklahoma, Luizjana i Teksas), zamieszczając fotografie pomnika poświęconego 100 pierwszym rodzinom, które przybyły do Teksasu w 1854 roku, mozaiki Matki Boskiej Częstochowskiej w Pannie Marii oraz członków związku z Houston, a także słynnych zespołów tanecznych, jak: „Krakusy" (Los Angeles), „Łowiczanie" (San Francisco), „Polanie" (Yorba Linda) i inne.

Kalendarz na rok 2008 poświęcony został 400. rocznicy przyjazdu pierwszych Polaków na tereny obecnych Stanów Zjednoczonych. Całość publikacji zatytułowano: *Polish National Alliance salutes the First Poles in Jamestown*. W publikacji zaprezentowano fotografie dawnych statków z początku XVII wieku, tablicy upamiętniającej przyjazd polskich osadników na pokładzie brytyjskiego statku „Mary and Margaret". Na tablicy znalazły się nazwiska pierwszych Polaków w Jamestown: Michała Łowickiego, Zbigniewa Stefańskiego, Jana Bogdana, Jana Maty oraz Stanisława Sadowskiego. Na kolejnych kolorowych stronach zamieszczono zdjęcia zrekonstruowanej osady, gdzie odtworzono życie pierwotnych przybyszy. Znaczna część publikacji opisuje przygotowania do obchodów 400-lecia uroczystości.

Motywem przewodnim almanachu na 2009 rok są rysunki polonijnych dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Ich tematyka związana jest z dawnymi

i współczesnymi zagadnieniami polsko-amerykańskimi. Dzieci prezentują stroje regionalne Polski, rozliczne obyczaje i zwyczaje narodu polskiego, jak np. Wielkanoc, Boże Narodzenie. Ujęto również sport, muzykę i wiele innych codziennych sytuacji Polonii w USA.

Zamieszczony w artykule krótki przegląd zawartości kalendarzy polonijnych z lat 1995—2009 pozwala zapoznać się z różnorodnością ich tematyki. Dla badacza zagadnień polskiej diaspory w USA roczniki te stanowią dodatkowe informacje, rozszerzające często znane już fakty. Zamieszczane w nich zdjęcia dokumentują pielęgnowanie polskiego dziedzictwa narodowego za Oceanem.

Fot. 1. Okładka kalendarza polonijnego

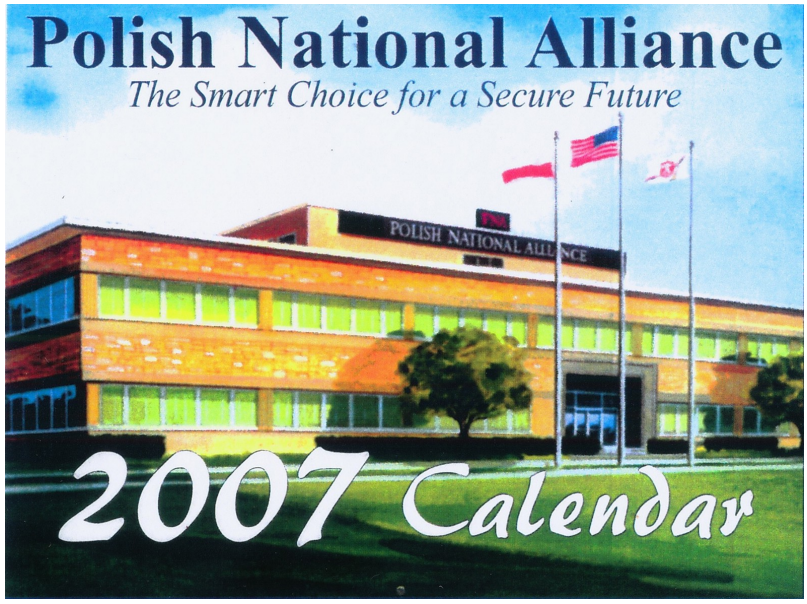

Fot. 2. Okładka kalendarza polonijnego

Jan Wolski
Rzeszów

„List Oceaniczny" i „Nowy Prąd" Dwa polskie pisma literackie w Kanadzie

Czasopisma odgrywają istotną rolę kronikarską. Ale nie ograniczają się przecież tylko do funkcji informacyjnej, lecz przede wszystkim inspirują przemiany, stwarzają ich podstawy, wywołują dyskusje, wpływają na sposób myślenia. Czynią to celowo, ale niekiedy także mimowolnie. To właśnie na łamach pism ma miejsce refleksja na temat losów, kierunków, sposobów obecności kultury polskiej, losów literatury i sztuki. Pisma odgrywają rolę nie tylko w sferze odbioru kultury, ale w równej mierze próbują ją współtworzyć, zainteresowane okolicznościami, warunkami i możliwościami, w jakich przyszło im działać.

Po przemianach roku 1989 życie diaspory polskiej i kraju ojczystego przenika się wzajemnie coraz intensywniej i głębiej. Polega to często na związkach osobistych losów artystów, którzy odwiedzają kraj, niekiedy próbując żyć po jednej i drugiej stronie Atlantyku. Zacieśniają się kontakty prywatne, zmieniają się miejsca zamieszkania. Trwają wyjazdy w obu kierunkach już bez obciążeń politycznych, choć trzeba brać pod uwagę i ten fakt socjologiczny, że chyba częściej z Polski za ocean niż na odwrót.

W ten sposób znaleźliśmy się w sytuacji, której chyba trochę oczekiwaliśmy i oczekujemy — istnienia jednej, chociaż różnorodnej w swych przejawach, a więc bogatej, kultury polskiej. Poza krajem żyje wielomilionowa społeczność, której członkowie identyfikują się na wielu różnych poziomach z Polską. Biorą też czynny udział w życiu kulturalnym, współtworzą je, poszukują — co jest procesem naturalnym — odbiorcy w kraju.

Z łatwością daje się zaobserwować zjawisko wzajemnej komunikacji, wywołane gwałtownym rozwojem Internetu. Żyjemy w sytuacji niczym

prawie nieskrępowanej wymiany wartości kulturowych między Polakami w kraju i poza nim (dawniej: emigracja). Wzrasta współpraca z krajem, coraz lepiej (choć wciąż jest to niezbyt wielki procent) uobecnia się potencjał kultury tworzonej przez Polaków w Kanadzie, za ocean częściej docierają twórcy i ich dorobek z Polski. Działania takie, których przejawy i dowody znaleźć można m.in. na łamach czasopism, to przykład dobrze pojętej służby kulturze polskiej, jej wspomagania, wskazywania, podkreślania i utrwalania wartości. W równej mierze proces ten działa w odwrotnym kierunku. Ci sami twórcy służą kulturze swej kanadyjskiej ojczyzny.

Wyjąwszy okres sprzed 1945 roku, a począwszy od lat pięćdziesiątych, gdy tylko zagoiły się nieco wojenne rany, zaczęły powstawać najprzeróżniejsze organizacje i związki, instytucje kulturalne i naukowe, kluby, orkiestry, teatry, kabarety, a także pisma, uzbrojone siłą swych członków, potrzebą działania, ich chęciami i talentami, a więc tym wszystkim, z czego składa się życie kulturalne danej społeczności. Oprócz wychodzących już wcześniej (często od wielu lat), znaczących i opiniotwórczych dzienników i tygodników, jak choćby „Głos Polski", „Czas" czy „Związkowiec", pojawiały się mniej lub bardziej efemerydalne strony poświecone literaturze, wkładki czy — znacznie rzadziej — samodzielne pisma literackie[1].

Problem regularności i czasu ukazywania się pism o takim profilu jest chyba jednym z najistotniejszych. Zazwyczaj — niestety — miały one, jak dotąd, charakter efemeryczny. Na tym tle zdecydowanie wyróżnia się „List Oceaniczny".

W październiku 1993 roku ukazał się numer pierwszy tego periodyku. Od tej chwili pismo pojawiało się systematycznie w każdy ostatni czwartek miesiąca. Skutecznym rozwiązaniem okazało się dołączanie go do największego i najbardziej poczytnego dziennika polskojęzycznego w Kanadzie — torontońskiej „Gazety"[2].

---

[1] Sporo ciekawych informacji na temat kulturalnej prasy polskiej w Kanadzie znaleźć można w fundamentalnej pracy Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie 1940—1990*. Toronto 1995, tu szczególnie rozdział: *Zagadnienia kulturalne w czasopismach*.

[2] „Gazeta", założona w Toronto, pojawiła się na kanadyjskim rynku prasowym w 1988 roku i początkowo ukazywała się trzy razy w tygodniu. We wrześniu 1993 roku przekształciła się w dziennik i obecnie wychodzi w trzech wydaniach: torontońskim, ontaryjskim i takim, które kierowane jest do czytelników spoza tych obszarów. Do wydania wtorkowego dołączany jest przegląd najciekawszych artykułów prasy krajowej i zagranicznej, natomiast piątkowe zawiera dodatek kulturalny „List Oceaniczny". Jest to, jak przeczytać można na internetowej stronie pisma: „Pierwszy w Kanadzie, czwarty na kontynencie amerykańskim, pierwszy prywatny polski dziennik poza granicami kraju".

Formułę pisma skonstruował poeta Aleksander Rybczyński[3], od 1991 roku przebywający w Kanadzie. On też został redaktorem naczelnym i prowadził je nieprzerwanie aż do numeru 81., kiedy to w 1999 roku wydawca odwołał go z tego stanowiska. Rybczyński podjął jeszcze próbę wydawania w dotychczasowej formule kwartalnika, lecz inicjatywa ta nie powiodła się i wyszło tylko pismo opatrzone numerem 82. Jak nietrudno się domyślić, powód był prozaiczny, a mianowicie brak funduszy. W sumie jednak wysiłek wydawania pisma o takim profilu uznać należy za osiągnięcie wyjątkowe i nadzwyczajne. To w końcu siedem roczników, obejmujących 81 numerów, czyli 12 woluminów w roku, liczących 8 stron każdy. Dodatkowo trzy numery (16., 28. i 50.) miały po 12 stron, a numer kwartalnika (w numeracji występujący jako 82.) stron 32.

Tak więc jesień 1993 roku przyniosła pierwszy numer „Listu Oceanicznego".

Aleksander Rybczyński w odredakcyjnej nocie *Skąd „List Oceaniczny"* przedstawił założenia pisma. Przypomniał, że żyjemy w nowej sytuacji, w której zniknął podział na literaturę krajową i emigracyjną, pisarze zaś nie muszą już w imię wolności twórczej wieść żywota outsiderów, książki wcześniej zakazane leżą teraz na półkach księgarskich. Zauważył również — a to nadzwyczaj odważne stwierdzenie — że „kto raz wyjechał — nie powraca już tak łatwo!". Dlatego m.in.: „»List Oceaniczny« powstaje z myślą o znajdujących się w drodze, piszących, czytających i myślących przede wszystkim w języku polskim; będzie przypominać o literaturze, sztuce i wartościach, które tak łatwo zagubić na szlaku".

Pismo, w tej wstępnej deklaracji, „chce być formą literackiej korespondencji, łączącej ludzi i odległe miejsca naszej obecności". Ponadto redaktor wyraża nadzieję, że: „Może wreszcie pryśnie mit o braku zainteresowania pismem literackim wśród Polonii, może »List Oceaniczny« stanie się miejscem wymiany myśli, przekazem literatury i sztuki, może będzie miał nadawców i odbiorców po obu stronach oceanu. Chcielibyśmy, by jego łamy potwierdzały tezę, że kultura polska jest jednorodna, niezależna od tego, gdzie żyją i pracują twórcy"[4].

---

[3] Aleksander Rybczyński (ur. 1955), poeta, absolwent historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1991 roku zamieszkały w Kanadzie. Poza poezją uprawia także krótkie formy prozatorskie, krytykę artystyczną, reportaż, gatunki dziennikarskie. Laureat Nagrody im. Kazimiery Iłłakowiczówny. Wydał do tej pory tomy wierszy: *Jeszcze żyjemy* (1982), *Przejście dla pieszych* (1986), *Naprzeciw Atlantyku* (1986), *Zmiany miejsca* (1993), *Zmiany czasu* (1993), *Znaki na niebie* (1995), *Strony świata* (1998), *Czułe miejsca* (1998), *Światłoczułość* (2002, 2003), *Jaskółka* (2004).

[4] „List Oceaniczny". Dodatek literacki „Gazety" 1993, nr 1, s. 2 („ukazuje się w ostatni czwartek miesiąca").

Tekst ten, który nazwać można programowym, zamyka wyjaśnienie nazwy pisma. Nazwa ta jest terminem i równocześnie przesłaniem zaczerpniętym z wiersza Blaise'a Cendrarsa.

Ogląd całości wydanych numerów ujawnia zaskakujący fakt, że przeważała w piśmie obecność autorów zamieszkałych w Polsce. Pamiętajmy jednak, że pismo było kolportowane w Kanadzie, więc redaktorską strategię, aby w tamtejszy obieg wprowadzać pisarzy tworzących w kraju, oceniałbym jako słuszną. Pismo docierało też do Polski, ale była to obecność raczej symboliczna i ograniczona do kręgu samych jego autorów oraz kilku dużych bibliotek. Trudno zatem mówić o istotnym i znaczącym przedstawieniu tych artystów, którzy tworzyli poza granicami Polski.

Nie wolno zapominać, że „List Oceaniczny", choć był[5] periodykiem poświęconym literaturze, to jednak w znacznej też mierze uwzględniał sztuki wizualne. Jak skrzętnie wylicza Anna Rybczyńska, autorka bibliografii pisma[6], zaprezentowano na jego łamach prace 64 artystów. I w takim kształcie, jak już wspomniałem, pismo po siedmiu latach osiągnęło numer 81.

Tajemnica tak długiego (mimo wszystko) ukazywania się pisma tkwi w tym, że było to właściwie dzieło jednego człowieka. Trwać mogło jako efekt benedyktyńskiej pracy jego redaktora naczelnego. Rybczyński sam musiał zdobywać materiały, kontaktować się z autorami, czytać nadchodzące utwory, kwalifikować je do druku lub odrzucać, redagować pismo, składać, administrować. Zapewne też ta szczególnego rodzaju niezależność przesądziła o wyrazistym kształcie całego przedsięwzięcia, jego jednorodności. O zaniechaniu działalności zdecydowały prawdopodobnie względy finansowe, jednak w cytowanej już wcześniej rozmowie z Zymanem[7]

[5] Właściwie należy używać czasu teraźniejszego, bo jakkolwiek profil znacznie się zmienił, to pismo istnieje i regularnie się ukazuje.

[6] *Bibliografia „Listu Oceanicznego" za okres od października 1993 do czerwca 2000* (*nr 1—81*). Oprac. A. Rybczyńska. Toronto 2004. Podstawę tej przydatnej publikacji stanowi opracowana przez tę samą autorkę *Bibliografia za okres od października 1993 do listopada 1997* (*od numeru 1 do 50*). Toronto 1998.

[7] Edward Zyman (ur. 1943), poeta, prozaik, krytyk literacki, publicysta. Ukończył studia socjologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował w Redakcji Literackiej Polskiego Radia w Katowicach oraz wychodzącego poza cenzurą „Tygodnika Katowickiego". Internowany w stanie wojennym. Usunięty z pracy w trybie natychmiastowym. W marcu 1983 roku wyemigrował do Kanady, gdzie kontynuował działalność dziennikarską. Był m.in. redaktorem miesięcznika „Dialogi" (1984), „Głosu Polskiego" (1984—1988) i „Gazety" (1988—1989). Wiersze, prozę i prace krytyczno-literackie publikował na łamach wielu pism. Wydał kilka zbiorów wierszy, m.in.: *Dzień jak co dzień* (1978), *Co za radość żyć* (1979), *W czyim obcym domu* (1981), *Jak noc, jak sen* (1987), *Z podręcznego leksykonu* (2006), tom felietonów *U Boga każdy błazen* (1987), zbiór pamfletów krytyczno-literackich *Metamorfozy głębin Twoich. Polonijny parnas literacki* (2003), wywiad-rzekę z prof. Jerzym Korey-Krzeczowskim: *Widzieć dalej niż dziś* (2004), biografię *Przeznaczenie jest wyborem. Henryk Słaby, czyli filozofia skutecznego*

Rybczyński sugeruje, że były też inne powody, których jednak nie wymienia.

Dla dziennika, takiego jak „Gazeta", wydawanie dodatku lub całkowicie samodzielnej części literackiej to zapewne rodzaj prestiżu. Najprawdopodobniej z tego powodu w styczniu 2003 roku wydawca „Gazety", Zbigniew Bełz[8], zdecydował o reaktywowaniu „Listu Oceanicznego", pisma zewnętrznie bardzo podobnego do pierwowzoru, jednak bez Aleksandra Rybczyńskiego. W winiecie, graficznie dość przypadkowej i często zmienianej, już nie o tak szlachetnym kształcie, jaki swego czasu zaprojektował Kazimierz Głaz, pojawił się teraz podtytuł „Dodatek Kulturalny »Gazety«. Nowa Edycja". Redakcję objęła Joanna Sokołowska-Gwizdka[9], niedawno przybyła do Kanady polonistka z wykształcenia, dziennikarka, związana wcześniej z Uniwersytetem Łódzkim. Zwracając się do czytelników, napisała m.in.: „Zainteresowania redaktora [chodzi o Aleksandra Rybczyńskiego — J.W.] spowodowały, że dodatek był pismem elitarnym, skierowanym do wąskiego kręgu odbiorców". Zapowiedziała zmianę profilu, który od tej chwili ma „wykroczyć poza obszar literatury, sztuki i filozofii". Tak też się stało. W grudniu 2007 roku wyszedł już 60. numer (w nowej numeracji).

Pobieżny nawet przegląd pozwoli z łatwością zorientować się w zawartości pisma. Przynosi ono różnorodny materiał, który jednak mniej wydaje się świadczyć o bogactwie, a bardziej wywołuje wrażenie przypadkowości. Cykl *Polskie tradycje, polskie obyczaje*, *Łańcuckie opowieści* czy *Polskie dwory i pałace* to jednak rodzaj emigranckiego dowartościowywania. Sporo jest przedruków. Daje się zauważyć pewien powtarzający się zestaw publikujących osób. I chyba ta właśnie forma stanowi znak rozpoznawczy nowej edycji „Listu Oceanicznego".

Pismem o zbliżonym profilu jest „Nowy Prąd". W styczniu 1998 roku pojawił się w Toronto pierwszy, zredagowany przez „zespół Polskiego Funduszu Wydawniczego", numer tego pisma, ożywiającego nieodległą przeszłość zbliżonej inicjatywy o nazwie „Prąd", teraz z podtytułem „Kultura.

działania (2005), książki dla dzieci i młodzieży. Współredaktor almanachu poezji i prozy *Młody Śląsk literacki* (1975). Jeden z członków założycieli działającej w Toronto Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich.

[8] Zbigniew Bełz, ur. 17 września 1955 w Gorzowie Wlkp. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (1978). W latach 1980—1981 asesor Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. Działacz Solidarności Walczącej. Aresztowany w kwietniu 1983 roku. W 1987 roku wyemigrował z rodziną do Kanady. Od 1988 roku jest wydawcą polonijnego dziennika „Gazeta" (Toronto).

[9] Joanna Sokołowska-Gwizdka, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim (1985), gdzie pracowała w Katedrze Literatury Staropolskiej. Pracowała też w łódzkiej telewizji (program *Rozmaitości Literackie*). Obecnie na stałe w USA. Dziennikarka torontońskiej „Gazety" i redaktor naczelna dodatku kulturalnego „Gazety" — „List Oceaniczny" („ukazuje się w każdy ostatni piątek miesiąca").

Literatura. Sztuka". Znaleźć w nim można wiersze Bogdana Czaykowskiego[10], szkic Janusza Kryszaka o twórczości Wacława Iwaniuka oraz kilka jego wierszy[11]. Wydrukowano tam również fragment wspomnień Adama Tomaszewskiego, jednego z autorów współtworzących kształt wcześniejszego „Prądu"; zamieszczono też omówienie książki, jaka na temat jego prozy niedawno ukazała się w Poznaniu[12]. Były w tym numerze ponadto próbki tekstów Marka Kusiby[13], Romana Saby[14] i Diany Kuprel[15]. Henryk Wój-

[10] Bogdan Czaykowski (1934—2007), poeta, tłumacz, krytyk literacki, badacz literatury, nauczyciel akademicki. W 1940 roku wywieziony z rodziną w głąb Związku Sowieckiego. W 1942 roku wyjechał z polskim sierocińcem do Meszhedu w Persji, a następnie do Indii. W 1948 roku przyjechał z matką do Anglii. Studiował historię nowożytną w Dublinie (1951—1954) i polonistykę (1955—1959) w Londynie. W latach 1960—1962 był redaktorem naczelnym młodoliterackiego pisma „Kontynenty". W 1962 przeniósł się do Kanady. W latach 1962—1997 wykładał język i literaturę polską, historię Polski i wschodniej Europy, literatury wschodniosłowiańskie na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver. Tłumaczył utwory poetów polskich na język angielski (m.in. Leśmiana, Wierzyńskiego, Miłosza, Twardowskiego, Jastruna, Białoszewskiego); przekładał także na polski poezję anglojęzyczną i teksty naukowe. Ogłosił tomy wierszy, m.in.: *Trzciny czcionek* (1957), *Sura* (1961), *Point-no-Point* (1971), *Wiatr z innej strony* (1990), *Okanagańskie sady* (1998), *Superkontynentalny Toronto-Vancouver* (2001), *Ziemioskłon* (2007).

[11] „Nowy Prąd (Literatura. Kultura. Sztuka)", dodatek dziennika „Związkowiec", jednego z najstarszych i największych pism codziennych w jezyku polskim na kontynencie północnoamerykańskim, „zredagował zespół Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie". Ukazał się w czwartek 29 stycznia 1998 roku.

[12] *Jesteś wszędzie Itako. Świat prozy Adama Tomaszewskiego*. Red. S. S t e r n a - - W a c h o w i a k. Poznań 1997.

[13] Marek Kusiba (ur. 1951), reporter, poeta, krytyk literacki. W latach 1976—1981 pracował w miesięczniku „Kontrasty" i „Gazecie Współczesnej". Drukował w wielu pismach krajowych. Laureat konkursu im. Adama Polewki — w 1980 roku, *ex aequo* z Teresą Torańską. W stanie wojennym pozbawiony pracy w dziennikarstwie. W 1984 roku wyjechał z rodziną do Kanady. Autor tomów wierszy: *Tratwa* (1976), *Wszystkie działa na mnie* (1983), *Samobójstwo Marsjan* (1987), *Rozwiązać siebie* (1995), *Inne powody* (2005), *Admiral Road* (2006), zbioru felietonów: *Cela miękkich widzeń* (2002), reportaży: *Wybrzeże świata* (1981 — tom wycofany z wydawnictwa „Iskry" z powodu wprowadzenia stanu wojennego), dwóch sztuk teatralnych (*Eksmisja*, na zamówienie Teatru na Targówku, 1983, współautor J. Muszyński, oraz *Próba Atmy*. *Rzecz o Szymanowskim*, Toronto 1989) i ponad półtora tysiąca opublikowanych artykułów, felietonów, reportaży, recenzji i wywiadów. Członek zarządu Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich w Toronto. Współpracuje z „Przeglądem Polskim" w Nowym Jorku (stały felieton *Żabką przez Atlantyk*).

[14] Roman Sabo (ur. 1957). Studiował filologię polską na Uniwersytecie Śląskim. W 1980 roku wyjechał z Polski i po rocznym pobycie w Europie Zachodniej przeniósł się do Vancouver. Uzyskał doktorat po studiach slawistycznych na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej i Uniwersytecie w Toronto. Wiersze i eseje publikuje w pismach, lecz drukiem ukazał się tylko tom wierszy *Niech będzie* (2005).

[15] Diana Kuprel (ur. 1963). Studiowała filologię angielską na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver i Uniwersytecie w Toronto, gdzie obroniła doktorat z lite-

cik[16] opracował dział *Z archiwum emigracji*, gdzie przytoczył kilka listów Tymona Terleckiego do Jadwigi i Adama Tomaszewskich[17], miejsce znalazła tu też krótka historia oraz prezentacja książek Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie. Najistotniejszy był tam jednak tekst będący głosem odredakcyjnym (podpisany „rdc"), uzasadniający powołanie do życia „Nowego Prądu".

Pojawienie się nowego pisma związane zostało z powołaniem do życia w 1978 roku Polskiego Funduszu Wydawniczego. To właśnie w tamtym kręgu dojrzało przekonanie, że należy utworzyć pismo o charakterze kulturalno-literackim, ponieważ pisarzowi i jego dziełu potrzebny jest stały kontakt z czytelnikiem. Ten zaś zapewnić może przede wszystkim pismo, w którym „literatura i sztuka nie jest kłopotliwym gościem, lecz — gospodarzem". Przed laty jednak pomysłu tego nie udało się zrealizować, choć potrzeba była oczywista. Świadczą o tym najlepiej pojawiające się w tamtej-

---

ratury porównawczej (1998) o dramaturgii Gombrowicza, Pirandella i Geneta. Jej artykuły ukazały się w periodykach naukowych w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Przez kilka lat była redaktorem naczelnym „Books in Canada", kanadyjskiego odpowiednika „Nowych Książek"; współredagowała pismo literacko-naukowe „Alphabet City". Przetłumaczyła *Medaliony* Z. Nałkowskiej (pierwszy angielskojęzyczny przekład, 2000), reportaże i wiersze R. Kapuścińskiego (2007). Redaguje książki, pisze recenzje dla ogólnokanadyjskiego dziennika „The Globe and Mail" oraz amerykańskiej internetowej księgarni Amazon.

[16] Henryk Wójcik, bibliofil (ur. 1950), kolekcjoner i wydawca. Absolwent lubelskiego liceum plastycznego. Studiował historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1978 roku, po absolutorium, wyjechał na stałe do Kanady. Członek brytyjskiego The Bookplate Society, American Society of Bookplate Collectors and Designers i Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Exlibrisu. Posiadacz unikalnych kolekcji exlibrisu amerykańskiego i brytyjskiego z przełomu XIX i XX wieku. W jego wielotysięcznej bibliotece szczególne miejsce zajmują polskie emigracyjne druki bibliofilskie, wielojęzyczna literatura na temat exlibrisu oraz książki i jej historii. Ma ponadto bogate zbiory historycznych map polskich, exlibrisu polskiego, widokówek kresowych, Lublina i Wilna, druków ulotnych stanu wojennego oraz dawnej i współczesnej grafiki polskiej.

[17] Adam Tomaszewski (1918—2002), prozaik, reporter. Studiował w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (1938—1939). Żołnierz Armii Krajowej. W Powstaniu Warszawskim odznaczony Krzyżem Walecznych. Jeniec obozów w Sandbostel i Westertimke. W Kanadzie od 1948 roku. Absolwent slawistyki Uniwersytetu w Ottawie. W latach 1961—1964 współredagował wraz z żoną, dr Jadwigą Jurkszus-Tomaszewską, „Prąd", miesięczny dodatek literacko-kulturalny do ukazującego się w Toronto „Głosu Polskiego". Jeden ze współzałożycieli Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie. Autor kilkunastu książek, m.in.: *Młodość została nad Obrą* (1969), *Gorzko pachną piołuny* (1981), *Gdzie jesteś*, *Itako*? (1985), *Chleba naszego powszedniego* (1988), *Wiosna u Wielkich Jezior* (1990), *Śpiew Syren* (1993), *Krzyk dzikiej gęsi* (2000). Wspólnie z żoną opublikował tom reportaży i esejów *Toronto*, *Tronto*, *Trana* (1967) oraz zbiór reportaży *I to jest Meksyk* (1972), a z Ireną Habrowską-Jellaczyc *Ze sceny i estrady* (1987).

szej prasie w języku polskim dodatki i strony literackie. Jak napisano w przytaczanym „wstępniaku": „Potrzeba dodatku nie budzi najmniejszej wątpliwości. [...] Jest bowiem paradoksem, że pisarze polscy mieszkający w Kanadzie drukują głównie w prasie krajowej, natomiast pisarze żyjący nad Wisłą ślą do Kanady interesujące skądinąd comiesięczne wersje »Listu Oceanicznego«. Dla dobra tutejszego czytelnika korespondencja ta winna się spotkać. Mamy nadzieję, że miejscem tym będą — jeżeli Wydawcy wystarczy życzliwego zrozumienia i dobrej woli, czego Czytelnikom i sobie życzymy najserdeczniej — kolejne edycje »Nowego Prądu«"[18].

Z żalem jednak stwierdzić trzeba, że nadzieje te — niestety — nie zostały spełnione. Numer 2., który ukazał się 16 kwietnia 1998 roku, tym razem zredagowany przez Marka Kusibę i Edwarda Zymana, przyniósł wiersze Janusza Szubera. Janusz Kryszak pisał o poezji Tadeusza Sułkowskiego, drukowana była rozmowa z pisarką Evą Hoffman, obszernie omówiono książkę wspomnieniową Wacława Iwaniuka o Józefie Łobodowskim, Henryk Wójcik przytoczył trzy listy Stanisława Gliwy do prof. Władysława J. Stankiewicza, znany w kraju tłumacz Krzysztof Zarzecki zamieścił wiersz Irwinga Laytona, jednego z najwybitniejszych poetów kanadyjskich, o Osipie Mandelsztamie. Ogłoszony też został konkurs literacki[19].

Jego rozstrzygnięcie nastąpiło już w następnym, 3. numerze, który ukazał się 19 listopada 1998 roku. Zwycięzcą został Roman Sabo. Jurorzy podkreślili wyjątkowo szeroki odzew, bo na konkurs wpłynęły prace z Kanady, USA, Francji, Austrii i Litwy. Dużą część numeru poświęcono dwudziestoleciu funkcjonowania Polskiego Funduszu Wydawniczego. Adam Tomaszewski wspomniał swoje kontakty z Józefem Łobodowskim. Marek Kusiba zamieścił bardzo ciekawy felieton o sytuacji pisarza polskiego mieszkającego za granicą, zatytułowany *W resorcie kameleonów*. Przytoczono wiersze pięciorga poetów z antologii *Seven Polish Canadian Poets*: Zofii Bohdanowiczowej, Wacława Iwaniuka, Floriana Śmieji, Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy. Henryk Wójcik kontynuował swój cykl i wy-

[18] Rdc: *Nota odredakcyjna*. „Nowy Prąd", dodatek do „Związkowca" 1998, nr 1, sekcja D, s. 30.

[19] Polski Fundusz Wydawniczy ogłosił konkurs literacki w dziedzinie poezji i prozy dla autorów przed debiutem książkowym. Adresowany był do twórców przebywających stale za granicą. Przewidziano dwie główne nagrody w obu działach (500 dol. kanad. każda), zestaw zaś poetycki miał być wydany w postaci niskonakładowego druku bibliofilskiego. Zdobywcy nagród i wyróżnień mieli być ponadto uhonorowani drukiem na łamach „Nowego Prądu" oraz otrzymać honoraria. 14 listopada konkurs został rozstrzygnięty. Wpłynęły 23 zestawy wierszy i „kilka prób prozatorskich" z Kanady, USA, Francji, Austrii i Litwy. Przyznano jedną główną nagrodę w dziale poezji. Otrzymał ją Roman Sabo z Vancouver. W dziale prozy, ani innych nagród w dziale poezji, nie przyznano.

drukował 4 listy Zbigniewa Herberta do Wacława Iwaniuka, piszący zaś te słowa zamieścił krótki szkic o motywie samotności w poezji Iwaniuka. Numer zamykały sylwetki gości, którzy niebawem zjawić się mieli w Toronto z okazji Tygodnia Literatury Polskiej. Całość tym razem zredagowali: Diana Kuprel, Marek Kusiba, Henryk Wójcik i Edward Zyman[20].

Po tym nastąpiła przerwa. Nie udało się bowiem spełnić nadziei wyrażonych w pierwszym numerze. Pismo nie zdołało się ustabilizować. Następny numer, oznaczony 1(4), ukazał się dopiero 12 stycznia 2003 roku. Właściwie można by go nazwać specjalnym, bo poświecony został w głównej mierze pamięci zmarłych krótko przedtem pisarzom: Wacławowi Iwaniukowi i Adamowi Tomaszewskiemu, współtwórcom Funduszu, a także „bliskim Przyjaciołom". W artykule wstępnym „ez" (czyli Edward Zyman) napisał, że te bolesne fakty są potwierdzeniem zamykania pewnej epoki: „Emigracja żołnierska, której kultura polskiej diaspory zawdzięcza tak wiele, przekazuje swe dzieło następcom. Naturalnej — jako konsekwencji procesów biologicznych — zmianie warty towarzyszy kontynuacja działań realizujących cele i zadania założycieli powstałych przed półwieczem instytucji, organizacji i stowarzyszeń. Ich sens najgłębiej tkwi w ciągłości, w związkach tradycji z dniem dzisiejszym, inaczej mówiąc: w przekazywaniu wspólnego dziedzictwa nowym pokoleniom"[21].

Spotykamy w numerze znanych już z wcześniejszych prezentacji autorów: Iwaniuka, Tomaszewskiego, Buszę, Kusibę, Zymana, Sabo. Dochodzą Zambrzycka i Rybczyński, a także mieszkający wówczas w USA Jerzy Gizella. Henryk Wójcik przedstawił tym razem wybrane listy Alicji Iwańskiej do Wacława Iwaniuka. Bardzo obszernie ukazano działalność Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie w latach 2001—2002. Uwagę zwraca prezentacja prac plastycznych Bronisławy (Bronki) Michałowskiej oraz ciekawa rozmowa Anny Lubicz-Łuby z Bogdanem Czaykowskim na temat świeżo wydanej w Warszawie *Antologii poezji polskiej na obczyźnie*.

Raz jeszcze przypomniano, że pismo nawiązuje do wydawanego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w Toronto dodatku literackiego do „Głosu Polskiego", obecna zaś kontynuacja jest „wyrazem ciągłości kulturalnego dorobku naszych poprzedników i równocześnie — jego wzbogaceniem". Na ile zapowiedzi te okazały się realistyczne, można się było przekonać już niebawem. Oto bowiem w sierpniu 2003 roku wyszło pismo z nową numeracją: 2 (5), które było ostatnim, jakie się pojawiło.

Wolno więc przypuszczać, że wydawanie pisma literacko-artystycznego wymaga znacznego wysiłku organizacyjnego i finansowego. Choć w tym

[20] „Nowy Prąd (Kultura. Literatura. Sztuka)" 1998, nr 3 [„Związkowiec" 1998, nr 46].

[21] ez. „Nowy Prąd" 2003, nr 1(4), s. 1.

środowisku potencjał intelektualny tkwił zawsze, to jego wykorzystanie w praktyce napotyka rozliczne trudności.

Numer ten w znacznej mierze stanowi kronikę pobytu w Kanadzie części redakcji lubelskiego „Akcentu", o czym pisał Piotr Nowicki[22]. Pismo miało, w stosunku do numerów poprzednich, zwiększoną do 16 stron objętość (wcześniej było 8—12 stron), dzięki czemu udało się zamieścić esej Andrzeja Buszy o *Poezji i globalizacji*, rozmowę Edwarda Zymana z Bohdanem Zadurą i wiersze tego ostatniego oraz jego esej z 1991 roku, zatytułowany *Wycofuję się z życia; koniec świata*. Pomieszczono również wiersze Aleksandra Rybczyńskiego, Grażyny Zambrzyckiej, Romana Chojnackiego, Waldemara Michalskiego, a także trzy obszerne recenzje książek oraz esej Bogusława Wróblewskiego o twórczości Danuty Mostwin. Całości dopełniały: przypomnienie torontońskich lat życia Adama Tomaszewskiego w pierwszą rocznicę jego śmierci i *Oda do słowika* Johna Keatsa, w przekładzie Bogdana Czaykowskiego[23].

Potrzeby wydawania pisma o zdecydowanie literackim profilu, choć bezdyskusyjnej, nie można było pogodzić z wolą działania, a zapewne głównie z możliwościami finansowymi.

W grudniu 2002 roku Edward Zyman, prezes Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie i jeden z dyrektorów Fundacji Turzańskich, w rozmowie z Anną Łabieniec wspomniał m.in. o planach wydawania „pierwszego w Kanadzie periodyku literackiego. Pisma z prawdziwego zdarzenia, które wciąż jednak nie powstało, [...] mimo ogromnego i niewykorzystanego dotąd potencjału intelektualnego i pisarskiego". Zyman mówił dalej, że ma to być „periodyk na miarę potrzeb i oczekiwań środowisk, ukazujący jego pełnię talentów i poszukiwań oraz dokumentujący bogate życie intelektualne i artystyczne polskiej diaspory na kontynencie amerykańskim"[24]. Dodał jednak samokrytycznie, że pomysł ten „jest wciąż ideą niespełnioną".

Historia obu pism, „Listu Oceanicznego" i „Nowego Prądu", to ledwie przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w Kanadzie, dokument rzeczywistości i kształtującej się w jej obrębie świadomości. Jednak losy tych przedsięwzięć, warunki funkcjonowania, możliwości oddziaływania na czytelników, a nawet sytuacja finansowa wymagają dopiero przyszłego szczegółowego opracowania.

Rzeczywistość dzisiejszej Kanady jest zupełnie inna od tej, na jaką natrafili Polacy z emigracji powojennej — z lat sześćdziesiątych i siedemdzie-

[22] P. N o w i c k i: *U siebie, czyli w Kanadzie*. „Nowy Prąd" 2003, nr 2(5), s. 1, 14 i 16.

[23] „Nowy Prąd" 2003, nr 2(5).

[24] *Chronicznie chorzy rozsadnicy optymizmu*. Z Edwardem Zymanem, prezesem Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie, rozmawia Anna Łabieniec. „Dziennik" 2002, 27—29 grudnia.

siątych, a w pewnej mierze także tej z lat osiemdziesiątych. Chyba nie ma teraz większego znaczenia rozstrzyganie kwestii „narodowości" czy „etniczności". Emigrantom postsolidarnościowym dużo łatwiej wejść w tkankę społeczną Kanady. Dla tego pokolenia, a już szczególnie dla tych, którzy trafili tam po 1989 roku, emigracja nie stanowi już tak dramatycznej konieczności, wyboru nowych okoliczności życia. Ale przecież i wśród wojennej emigracji ta trudna do zaakceptowania sytuacja była z czasem oswajana. Walka o przetrwanie wcześniej lub później przechodzi w stadium rutyny. Niebagatelne znaczenie ma to, że Kanada jest krajem wielokulturowym, nastawionym na dialog i współistnienie. To duża szansa, którą warto wykorzystać. Tak podchodziły do tego redakcje pierwszej edycji „Listu Oceanicznego". „Nowy Prąd" stał na rozdrożu, chyba jednak był bardziej tradycyjny niż nowoczesny. Obecny „List Oceaniczny" świadczy raczej o pewnym regresie i powrocie do sprawdzonych kiedyś wzorców, choć imponuje wytrwałość woli jego wydawania.

Pamiętajmy też, że wciąż bardzo mało wiemy — z perspektywy krajowej — o tym, czym żyją, jakimi sprawami, problemami, wizjami Polacy w Kanadzie, i co na ten temat, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kultury i sztuki, wyczytać możemy z łamów wydawanych tam pism. Także tych o profilu kulturalnym i literackim.

Wojciech A. Wierzewski
Chicago (USA)

Sekret żywotności polonijnej prasy i radia w USA

Od ponad stu dwudziestu lat Związek Narodowy Polski sprawuje pieczę nad poczynaniami oddzielnej korporacji prasowej Alliance Printers & Publishers, Inc., utworzonej praktycznie w 1886 roku, kiedy to oficjalny tygodnik tej organizacji „Zgoda" (założony jesienią 1881 roku) został przeniesiony z Nowego Jorku do Milwaukee, a następnie do Chicago. Od dwudziestu lat Związek jest także właścicielem odrębnej korporacji radiowej Alliance Communications, Inc., dysponującej dużą stacją radiową w Oak Park (Illinois), nadającej najszerszy polski program przez całą dobę, zarówno dla przedmieść, jak i polskich dzielnic wielkiego Chicago.

Oznacza to, że największa w chwili obecnej bratnia etniczna organizacja ubezpieczeniowa, nie tylko w Stanach, także w świecie — Związek Narodowy Polski (dalej: ZNP) — odgrywa kluczową, jeśli nie decydującą rolę w formowaniu oblicza polonijnych środków masowego przekazu i budowaniu całościowego wizerunku społeczności polskiej w Stanach Zjednoczonych. Fakt ten z całą stanowczością potwierdził się w ostatniej dekadzie, kiedy z racji obchodów 90-lecia powstania „Dziennika Związkowego" zwołano w Chicago pierwszy od wielu lat Zjazd Dziennikarzy Polonijnych Środków Masowego Przekazu (17—18 stycznia 1998 roku).

W chwili obecnej każdy prezes ZNP stoi także na czele korporacji publikującej „Dziennik Związkowy", najstarszej i najpopularniejszej (z trzech zaledwie) polskiej gazety dziennej wydawanej obecnie w Stanach Zjednoczonych, ale również „Zgody", najstarszego i rozchodzącego się w największym nakładzie czasopisma Polonii na świecie, a także znaczącej sieci ra-

diowej, stacji noszącej nazwę WPNA 1490 AM, a usytuowanej w Oak Park, w południowym suburbiu w granicach Wielkiego Chicago. Zakup stacji, jej reorganizacja i przebudowa były dziełem ostatnich dwóch prezesów tej organizacji — Alojzego A. Mazewskiego (z początkiem roku 1987), a następnie Edwarda Moskala (latem 1988 roku). Aby prawidłowo dostrzec i zrozumieć rolę, jaką Związek Narodowy Polski, a pośrednio także Kongres Polonii Amerykańskiej odegrały w minionych dziesięcioleciach w procesie umocnienia pozycji polonijnej prasy i radia — trzeba bodaj szkicowo zarysować tło i sytuację etnicznych mass mediów w Ameryce.

Prasa polska w Stanach sięga tradycjami epoki po powstaniu listopadowym, kiedy setki, a potem tysiące politycznych emigrantów, którzy dotarli aż za Ocean, starały się przybliżyć Polskę i jej aspiracje polityczne społeczności amerykańskiej. Za staraniem poety i publicysty tej formacji — Pawła Sobolewskiego[1] — zwanego nie bez przyczyny „ojcem polonijnej prasy", w 1841 roku zaczął wychodzić w Nowym Jorku kwartalnik „Poland: Historical, Literary, Monumental and Pictoresque", a na wybuch powstania styczniowego tutejsi emigranci zareagowali powołaniem do życia kolejnego swego pisma — „Echo z Polski" (1863). Wśród następnych pism z drugiej połowy XIX wieku należy wskazać: „Światło", „Gazetę Nowojorską", „Orzeł Biały". Jego kontynuacją był „Pielgrzym", którego w latach 1872—1874 redagował Jan Barzyński.

Związek Narodowy Polski, założony w połowie lutego 1880 roku, który za swój cel główny postawił „działanie wszelkimi dostępnymi i legalnymi środkami na rzecz wskrzeszenia niepodległej Polski" , już od jesieni 1881 roku zaczął wydawać tygodnik „Zgoda", patriotyczny organ mający bronić interesów emigracji i służyć krzewieniu misji ZNP, czyli mobilizować siły i sojusze, dzięki którym miałyby w przyszłości powstać warunki do przywrócenia niepodległego i suwerennego bytu państwa polskiego w jego dawnych, historycznych granicach. Wydawany pierwotnie w Nowym Jorku (1883—1888), tygodnik został przeniesiony do Milwaukee (1883—1888), a następnie do Chicago (1888). Misje te od roku 1908 zaczęła daleko bardziej intensywnie, bo w trybie codziennym, realizować powołana wtedy do życia nowa gazeta, sponsorowana także przez ZNP — „Dziennik Związko-

[1] Paweł Sobolewski, pisarz i poeta. Urodził się w 1816 roku na Podolu, a zmarł w 1884 roku w Chicago. Po upadku powstania listopadowego deportowany przez austriackie władze do USA. Na stałe osiadł w Chicago w 1867 roku, a później przeniósł się do Filadelfii, gdzie pracował w firmie wydawniczej, w której poza kwartalnikiem wydał ponadto: *Napoleon and his Marshall* (1869) oraz *The poets and poety of Poland* (1881). Ta ostatnia pozycja była wielokrotnie wznawiana (m.in. w 1929). Zob. opracowanie biogramu: W. Wierzewski. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*. Red. K. Dopierała. T. 4. Toruń 2005, s. 414; *Wielka Encyklopedia PWN*. T. 25. Warszawa 2004.

wy" — która wychodzi do dziś i święciła ostatnio swoje 100-lecie działalności i istnienia. Tak więc Związek Narodowy Polski był od samego początku świadom roli, jaką w patriotycznym programie utrzymywania dalej polskości i silnych związków z krajem odgrywać może własna prasa. Był także niekwestionowanym pionierem tej szkoły myślenia w czasach, kiedy dopiero formowały się polskie czasopiśmiennictwo i wydawnictwa na ziemi amerykańskiej. Uczestniczył we wszystkich późniejszych przełomowych wydarzeniach związanych z I i II wojną światową, a więc zarówno w okresie formowania polskiej Błękitnej Armii, mającej być argumentem na rzecz odrodzenia Polski, jak i w erze pojałtańskiej, kiedy powstał tu Kongres Polonii Amerykańskiej w celu reprezentacji i obrony prawdziwych interesów kraju wobec tutejszej administracji Stanów Zjednoczonych.

Polska prasa była jednak w Stanach zawsze zjawiskiem tyleż dynamicznym co krótkotrwałym. W erze wielkiego napływu imigrantów do Ameryki i wzrostu liczby polskich gazet, pomiędzy rokiem 1863 a 1894, pojawiło się aż 105 tytułów, z których przetrwało jedynie 32. Podobnie było w następnych okresach, aż do zakończenia II wojny światowej, kiedy nowe tytuły miały żywot prawdziwie motyli. Pomiędzy 1884 a 1920 rokiem na rynku amerykańskim zanotowano pojawienie się 192 nowych polskich gazet, ale aż 119 z nich nie przetrwało nawet kilku sezonów. Po II wojnie światowej, mimo napływu nowej fali powojennej, polskojęzycznej imigracji, wychodziło już tylko 10 gazet dziennych, a u progu lat osiemdziesiątych liczba ta spadła do trzech[2].

Nie miejsce tu na analizę wielorakich powodów, które się na to złożyły. Faktem pozostaje, że sponsorowanie polskich mediów w Ameryce wymagało zawsze wizji i konsekwencji, a także autentycznej pasji, nie mówiąc o prawdziwej finansowej determinacji, na którą nie każdy mógł sobie pozwolić. Związek Narodowy Polski, dzięki swej dynamice rozwoju (ćwierć miliona członków, ponad 400 milionów stałego majątku u progu XXI stulecia) i głębokiej świadomości patriotycznej misji, jakiej zawsze starał się służyć, uważał utrzymanie polskiej prasy za priorytet, konieczność i obowiązek, mimo że przez całe dziesięciolecia była to dziedzina jawnie deficytowa, a w miarę upływu lat stawała się tylko coraz trudniejszym do udźwignięcia finansowym brzemieniem.

Dlatego w Ameryce po kolei upadały i znikały z rynku gazety i czasopisma innych organizacji polonijnych, historycznie rzecz biorąc — rywali Związku, często przecież wpływowych i licznych; ich pragmatyczna kalkulacja finansowa zatriumfowała ponad pojęciem patriotycznej misji. Szczególnie trudne chwile przeżywała prasa polska w Stanach w latach siedem-

[2] S. O s a d a: *Prasa i publicystyka polska w Ameryce*. Pittsburgh 1930.

dziesiątych i osiemdziesiątych, przed napływem wielkiej fali emigracji „solidarnościowej", kiedy to nakłady spadły do minimum, a ujemny bilans kosztów i wpływów podawał w wątpliwość celowość kontynuowania dalej działalności wydawniczej dla samego tylko środowiska polskiego i polonijnego.

Wydawane przez Alliance Printers & Publishers „Dziennik Związkowy" i „Zgoda" przetrwały skutecznie ten długi i trudny okres kryzysu, a obchodząc dziś swoje 100- i 127-lecie na rynku amerykańskim, potwierdzają w całej rozciągłości słuszność przyjętej przez ZNP polityki inwestowania w polską prasę i polskie media. Tym bardziej że zmiany na rynku prasy i mass mediów przybrały w ostatnich dziesięcioleciach charakter korzystnej tendencji. W ostatniej dekadzie, w okresie prezesury Edwarda Moskala, związkowa gazeta polska stała się, po raz pierwszy od lat, dochodowa. Nie tylko zatrzymano spadek nakładu, ale skutecznie go podniesiono (utrzymuje się on na pułapie 25 000—30 000 egzemplarzy). Pozwoliło to na stworzenie w weekendowym wydaniu trzech stałych sekcji pisma (liczących około 100 stron) i na powołanie do życia nowego tygodniowego dodatku — magazynu kulturalnego „Kalejdoskop", adresowanego szczególnie do nowej emigracji.

Po raz pierwszy też w całej swojej historii „Dziennik Związkowy" (od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku) zaczął systematycznie docierać do Polski, pojawiać się na stoiskach i w kioskach hoteli największych miast, a dzięki powietrznemu mostowi, dzięki współpracy z LOT-em, stał się regularną lekturą posłów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, nie mówiąc o rządzie i ministerialnych urzędach — pełniąc tym samym funkcję zasadniczego źródła wiedzy o aktualnych sprawach i poczynaniach Polonii amerykańskiej. Tym samym — aktualne problemy współczesnych środowisk Polonii stały się dla krajowych władz i polityków dostępne w zasięgu ręki.

Posiadanie zaś przez Polonię i jej największe stowarzyszenie własnego organu — dziennika, tygodnika, dwutygodnika oraz radiostacji — wywołuje podziw i respekt w środowiskach tutejszych polityków, lokalnych i federalnych, wśród kongresmenów i senatorów. Pozwala także na przeprowadzanie skutecznych kampanii i społecznej mobilizacji w chwilach potrzeby, jak dowiodły tego ostatnie lata, kiedy trzeba było walczyć o przywileje i amnestie dla nowoprzybyłych, o miejsca w administracji dla Amerykanów polskiego pochodzenia, czy też wcześniej — o przyjęcie Polski w poczet członków NATO.

Obecnie polskich pism jest niewiele. Z gazet wymieńmy „Dziennik Związkowy", który ukazuje się 5 razy w tygodniu, następnie „Nowy Dziennik" w Nowym Jorku (5 edycji w tygodniu). Niektóre gazety przekształciły się

w tygodniki, np. dawny „Dziennik Polski" w Detroit (ukazujący się od 1904 roku) wychodzi teraz jako „The Polish Weekly — Tygodnik Polski" (28 stron w polskiej i angielskiej edycji). Bratnie organizacje wydają dwutygodniki: po angielsku „Zgodę" (24 edycje w roku po 16 stron), „Naród Polski" w Chicago (organ Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego — 24 edycje, 20 stron), „Głos Polek" w Chicago (teraz miesięcznik — 12 edycji w roku i 16 stron), „Sokoła Polskiego — Polish Falcon" (organ Sokolstwa w Pittsburgu, Pensylwania, wydawany od 1896 roku, obecnie miesięcznik — 32 strony), „Straż" (organ Polskiego Kościoła Narodowego, od 1911) to też dwutygodnik.

Niezależna prasa to przede wszystkim dwutygodnik „Gwiazda Polarna" (Stevens Point, Visconsin, 24 edycje i 24 strony, dawniej tygodnik, od 1908 roku), magazyn „Panorama" w Chicago, ukazujący się od 1983 roku, bezpłatny miesięcznik „Monitor", wydawany od roku 1993, miesięcznik „Polish News", wydawany w kolorze od ponad 15 lat, konkurujący z sensacyjnym tygodnikiem „Express", wreszcie najnowsze bezpłatne pismo tygodniowe „Max Week", które pojawiło się w ostatnich sezonach, tak jak miesięcznik „Polonia" i „Chicago Forum". Są to wszystko wydawnictwa nowej emigracji z lat dziewięćdziesiątych. Swoich czytelników ma „News of Polonia — Wiadomości Polonijne", ukazujące się w Pasadena, Kalifornia (12 edycji w roku, 20 stron, sekcja polska — 6 stron).

Do prasy polonijnej wydawanej po angielsku należą: „Polish American Word" (miesięcznik wychodzący od 49 lat w Baldwin, Nowy Jork, w 5 edycjach, 20 stron), „Am-Pol Eagle" (dwutygodnik, Cheektowaga, Nowy Jork, 12 stron), „The Post — Eagle" (tygodnik od 46 lat, Clinton, New Jersey, 16 stron). Wychodzą także efemerydy, np. w Filadelfii miesięcznik, a teraz strona w Internecie — „Teraz", czy „Polish American News" (biuletyn miejscowego Kongresu KPA, 16 stron, co miesiąc). W Bostonie nowa emigracja wydaje od 5 lat dwutygodnik „Orzeł Biały". Można jeszcze wspomnieć o kwartalniku Zrzeszenia Nauczycieli Polskich — „Głos Nauczyciela", ukazującym się od 23 lat w Chicago, pod auspicjami Komisji Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej. W „wietrznym mieście" wydawana jest nadal kontrowersyjna gazeta dzienna „Kurier Codzienny" . Od ubiegłego roku na rynku wydawniczym pokazał się miesięcznik dla Pań „Szikagowianka". Niektóre tytuły gazet to bezpłatne wydawnictwa reklamowe, które trudno uznać za „gazety polonijne"

Na tym tle wyróżniają się polskie programy radiowe, które od dawna uchodzą za najtańszą, a skuteczną w docieraniu do Polonii „gazetę bez druku". Pionierską rolę przez długie lata odgrywały polonijna radiostacja rodziny Migalow (1450 AM), potem programy radiowe i telewizyjne Roberta Lewandowskiego. Przełomowe znaczenie miała wreszcie radiostacja

znajdująca się od dwóch dekad w posiadaniu Związku Narodowego Polskiego. Stała się ona prawdziwą wizytówką możliwości i talentów polskiego środowiska emigranckiego w Chicago, skupiając dziś kilkadziesiąt najbardziej znanych nazwisk i oferując całą dobę tuziny najpopularniejszych w całym środowisku chicagowskim programów. Ta inwestycja ZNP należy obecnie do zdecydowanie dochodowych i rokuje uzasadnione nadzieje na dalszą ekspansję w świecie etnicznych mediów. W trakcie wystawy zorganizowanej kilkanaście lat temu przez gubernatora stanu Illinois okazało się, że polskie środowisko twórcze dysponuje tu nie tylko największą siłą przebicia, ale ma do dyspozycji więcej publikacji prasowych i programów radiowych niż wszystkie inne grupy etniczne w Chicago razem wzięte.

Popularność radia sprawiła, że w ostatniej dekadzie powstały i zdobyły niemało słuchaczy dalsze polonijne radiostacje, tym razem nowej i najnowszej Polonii — Polskie Radio (1030 AM — WNVR), a także Wietrzne Radio (1080 AM — WNWI). Można też śmiało zaryzykować tezę, że ostatnie pokolenie nowo przybyłych w daleko większym stopniu czerpie i korzysta na co dzień ze słowa słuchanego niż drukowanego w tym mieście.

Atut dysponowania własnym radiem dla całego środowiska jako głosu Polonii — w chwilach krytycznych prób — uzmysłowiły z całą siłą dawne sytuacje: katastrofalne powodzie w Polsce, wymagające zorganizowania akcji powszechnej pomocy ze strony Polonii, czy apele ojców paulinów z Jasnej Góry o pomoc w ratowaniu nadwątlonych wałów ochronnych narodowej świątyni. Radiostacja sprawdziła się w pełni jako skuteczna siła mobilizująca całe środowisko. Zebrano dzięki apelom radiowym, w ciągu jednego tylko dnia, blisko ćwierć miliona dolarów dla powodzian, a wcześniej — ponad pół miliona na ratunek dla Jasnej Góry. To przykłady najbardziej spektakularne, ale stacja prowadzi na co dzień dziesiątki podobnych akcji: zbiórki na pomoc dla operowanych dzieci, na powrót Polaków z Kazachstanu, na pomoc dla konkretnych ludzi dotkniętych przez los, nieszczęście czy kataklizm.

Idea stworzenia i posiadania własnego polskiego programu telewizyjnego pojawiała się od lat i powracała wielokrotnie w debatach liderów Związku Narodowego Polskiego oraz Kongresu Polonii Amerykańskiej. Ostatecznie rozwój takich polonijnych i krajowych inicjatyw (lokalny program TV — Polvision w Chicago, transmisje Pol-Sat czy obecna dostępność Telewizji Polonia na terenie Stanów Zjednoczonych) przesunął te idee na plan dalszy organizacyjnych priorytetów. Niemniej jednak prezes Edward Moskal zawsze żywo interesował się inicjatywami telewizyjnymi, mogącymi przysłużyć się polonijnemu środowisku. Politykę tę kontynuuje również obecny prezes Związku i Kongresu — Frank J. Spula. Związek i Kongres były w minionej dekadzie sponsorami wielu ważnych dla polskiej per-

spektywy i doświadczeń, dokumentów telewizyjnych, takich jak *Katyń — mord i milczenie* czy *Po drugiej stronie wiary* oraz *Żegota*, a więc pozycji przemawiających na rzecz bardziej obiektywnej, historycznej prawdy w spornych i kontrowersyjnych kwestiach stosunków polsko-żydowskich podczas II wojny światowej, zachowań Polaków wobec Holokaustu, wreszcie zbrodni sowieckich na polskiej inteligencji i elicie wojskowej, wciąż za rzadko bądź bardzo niechętnie wspominanych w tutejszych środkach przekazu.

Nie ulega wątpliwości, że obecne kierownictwo ZNP i KPA w pełni rozumie i docenia rolę, jaką we współczesnej Ameryce odgrywać może nasz publiczny głos, i prowadzi od lat konsekwentną politykę, aby głos ten pozostał żywy i słyszalny dla otoczenia. Stawką jest coś więcej niż tylko samo posiadanie własnych, etnicznych pism czy programów radiowych lub telewizyjnych, skupiających się na specyficznie polskiej problematyce. W istocie chodzi o wizerunek Polski i Polaków, o sprawiedliwe i uczciwe prezentowanie tego wszystkiego, co wiąże się z polską tradycją, historią i kulturą, nie mówiąc już o pozytywnym wizerunku dzisiejszego Amerykanina polskiego pochodzenia, który wciąż z trudem przebija się do świadomości Amerykanów.

Wbrew głoszonym formalnie zasadom tolerancji i otwartości publicznych mediów w Stanach Zjednoczonych wciąż powtarzają się ataki na Polskę i Polaków, powielające stare stereotypy, mające umocnić antypolskie uprzedzenia i sentymenty niektórych grup czy środowisk. Bez posiadania własnych czasopism, programów radiowych i telewizyjnych nie można być w tej sytuacji ani partnerem, ani poważnie liczącą się stroną. Chodzi przecież nie tylko o polemikę z negatywnym wizerunkiem całej społeczności polskiej, ale o demonstrowanie i popularyzowanie jak najszerzej pozytywnego obrazu Polaków, ich dorobku i osiągnięć w tym kraju, a także o pokazanie naszej prawdziwej mentalności i filozofii, która przyniosła Polakom w wielu wypadkach prawdziwy sukces w Ameryce.

Świadomość dzisiejszej misji mediów i pasja obrony dobrego polskiego imienia charakteryzowały w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku działania i politykę Edwarda Moskala, a teraz Franka J. Spuli. Świadomość ta i pasja pozostają też wyrazistym i indywidualnym piętnem, jakie odcisnął i pozostawił po sobie ten lider w polonijnym środowisku. Byłoby korzystne, gdyby także rodacy w kraju mieli dziś pełniejszy obraz i lepsze zrozumienie patriotycznej misji, jaką w etnicznych środkach masowego przekazu w Ameryce pełnią od lat tutejsze największe polonijne organizacje.

Dziennik Związkowy

Nr 3 Rok (Vol.) CI

$1

Polish Daily News™

www.dziennikzwiazkowy.com

CHICAGO, IL. Piątek – Niedziela, 4 – 6 Stycznia (January 4 – 6) 2008

Delivered to the post office as periodicals. Mailed on Friday, Jan. 4, 2008

Kalejdoskop

• Ja wszystko już wiem str.3
• Nie najazd lecz podbój str.4
• SOS Andrea Doria str.6-7
• Szpieg, który się nigdy nie przyznał str.10-11
• Konkurs świąteczny str.20

Dziennik Sportowy

W piątek kwalifikacje i konkurs TCS w Innsbrucku

Wielki cyrk F-1

Skoki bez not za styl? Trenerzy są przeciw

Dziennik Akademicki

Do Siego Roku!!! życzy redakcja Dziennika Akademickiego

Amerykańskie uczelnie wciąż atrakcyjne dla studentów zagranicznych

Dziś w numerze

Część I

• Gospodarczy rozwój i polityczne napięcia (Koresp.

Jubileusz stulecia "Dziennika Związkowego"

W służbie amerykańskiej Polonii, Stanów Zjednoczonych i Polski

Popularity of the Polish Daily Reaches its Peak

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

W. GRABSKI MA WOTUM ZAUFANIA

WIELKA AFERA BUTLEGERSKA

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

NIEMCY PODDADZA SIĘ W ŚRODĘ

100,000 CHŁOPÓW BIEŁGARSKICH

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

PAKT POLSKO-ROSYJSKI ZAWARTY

WALKA O SUPREMACJĘ W EUROPIE

TWO DAILIES COMBINED Daily Circulation Over 54,000

pisma od tych wydarzeń, które były udziałem Związku Narodowego Polskiego, a także całej amerykańskiej Polonii. I oczywistym jest również fakt, że w działalności dziennikarsko-publicystycznej związkowego pisma poczesne miejsce zajmowały zawsze sprawy polskie na gruncie amerykańskim oraz Polska i naród polski walczący przez całe dziesięciolecia, od I wojny światowej po okres "Solidarności", o niepodległość narodową.

Służył "Dziennik Związkowy" przez 100 lat Stanom Zjednoczonym, Polonii, a więc i Związkowi Narodowemu Polskiemu, a później Kongresowi Polonii Amerykańskiej oraz Polsce i sprawom polskim. I wielka szkoda, że nikt nie pokusił się dotychczas o napisanie monografii tego pisma, oceniającej faktyczną rolę dziennika na forum publicznym.

* * *

Kiedy we wrześniu 1907 roku, na 17 Sejmie Związku Narodowego Polskiego w Baltimore, przegłosowana została decyzja w sprawie powołania do życia pisma codziennego, ZNP dysponował już swoim prasowym organem. Był nim tygodnik "Zgoda", którego

Fot. 1. Strona tytułowa „Dziennika Związkowego"

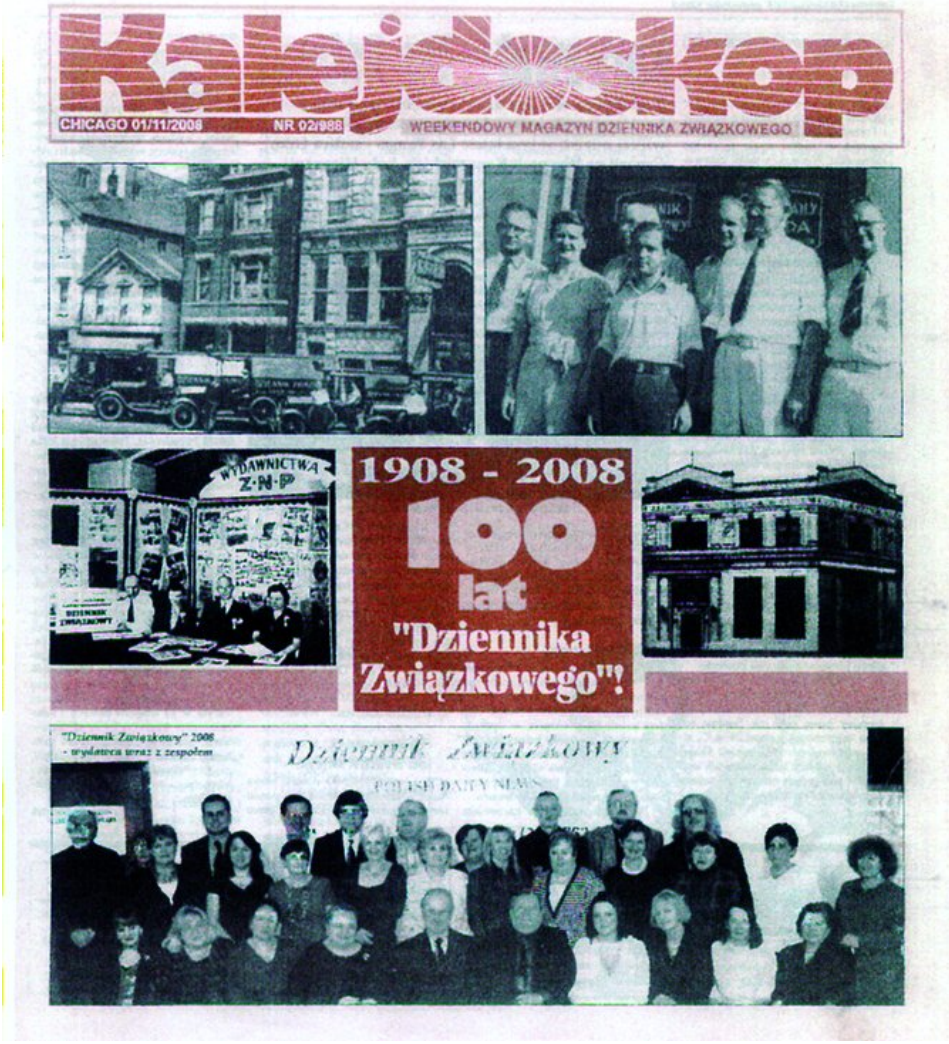

Fot. 2. Strona tytułowa „Kalejdoskopu”,
dodatku weekendowego do „Dziennika Związkowego”

Instytucje książki i prasy

Zbigniew Judycki
Vaudricourt (Francja)

Z działalności Instytutu Badań Biografistycznych w Vaudricourt we Francji (Institut de Rechersches Biographiques)*

Powojenne dzieje Polski sprawiły, że tematyka biografistyki polonijnej nie znalazła miejsca w nowo pisanej historii kraju. Trudne dzieje Polski zaważyły na historiografii, na możliwościach przekazu osiągnięć i wkładu w światową cywilizację mieszkających na obczyźnie Polaków oraz ich dzieci, które w wielu wypadkach urodziły się poza Polską, ale mają świadomość swojego pochodzenia i pomimo innego obywatelstwa czy słabej znajomości języka polskiego czują się związani z krajem rodziców.

Na Zachodzie konsekwencją tego jest nieznajomość polskich źródeł i mała świadomość udziału Polonii w formowaniu naszej cywilizacji, zdarzają się nawet błędy polegające na zaliczaniu Polaków do innych narodowości. Tymczasem swą obecnością i indywidualnymi dokonaniami Polacy współtworzyli przez lata historię krajów osiedlenia, a tym samym historię kraju pochodzenia. Dotychczasowe, skromne polonijne badania biograficzne sprawiły, że większość znaczących czynów wielomilionowej Polonii — niejednokrotnie wspaniałych czy wręcz bohaterskich — uległa kompletnemu zapomnieniu. Nie znalazły one odzwierciedlenia w zagranicznych publikacjach słownikowych, a jeśli już, to wzmianki są bardzo fragmentaryczne, nie ukazują całej prawdy o Polonii.

* Institut de Recherches Biographiques 103, Chemin de l'Eglise 62131 Vaudricourt France tel. 00 33 3 21 26 10 46 e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr

Wychodząc z założenia, że biografistyka polonijna stanowi nierozerwalną część biografistyki narodowej oraz pragnąc utrwalić i ocalić od zapomnienia polskie czyny na emigracji, Institut de Recherches Biographiques — IRB (Instytut Badań Biograficznych w Maisons-Alfort pod Paryżem, a od 2003 roku z siedzibą w Vaudricourt), którym kierują Agata i Zbigniew Judyccy, jako jedyna tego typu specjalistyczna instytucja prowadzi szeroko zakrojoną dokumentację dotyczącą indywidualnych losów naszych rodaków w różnych krajach świata. Instytut działa w ramach struktur organizacyjnych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (Zakład Biografistyki Polonijnej) oraz w systemie instytucji badawczo-naukowych Republiki Francuskiej.

Głównymi celami statutowymi IRB są: prowadzenie badań naukowych w zakresie biografistyki polonijnej, obejmujących zarówno postacie historyczne, jak i współcześnie żyjące; opracowywanie i wydawanie wielotomowego *Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata*; popularyzowanie w środkach masowego przekazu, w publikacjach specjalistycznych (m.in. w wydawnictwach typu *who's who*) oraz przez organizowanie sympozjów i konferencji naukowych osiągnięć Polaków żyjących za granicą; tworzenie archiwum osobowego Polonii, ze szczególnym uwzględnieniem krajów europejskich i postaci współcześnie żyjących; opracowywanie ikonograficznego rejestru Polonii świata.

Instytut, realizując wspomniane zadania statutowe, współpracuje z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą. Szczególnie bliską współpracę nawiązał ze Stacją Naukową PAN w Paryżu, z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL w Lublinie, Akademią Pedagogiczną w Krakowie, Polskim Stowarzyszeniem Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie oraz z Radą Porozumiewawczą Badań nad Polonią w Gorzowie Wielkopolskim. W kwietniu 1999 roku pomiędzy IRB a Akademią Świętokrzyską w Kielcach oraz w 2005 roku pomiędzy IRB a Uniwersytetem Opolskim zostały podpisane oficjalne umowy dotyczące współpracy naukowej i wydawniczej.

Od dziesięciu lat IRB, aby zainteresować środowiska naukowe biografistyką polonijną oraz propagować osiągnięcia i zasługi Polaków na obczyźnie, organizuje międzynarodowe sympozja biografistyki polonijnej z udziałem wielu naukowców z całego świata. Pierwsze sympozjum odbyło się w 1996 roku na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie, a kolejne: w 1997 roku w Paryżu (organizowane wspólnie ze Stacją Naukową Polskiej Akademii Nauk); w 1998 roku w Rzymie (wspólnie z Papieskim Uniwersytetem św. Tomasza i Stacją Naukową PAN), dedykowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 20-lecia pontyfikatu; w 1999 roku we Wiedniu (wspólnie z Akademią Świętokrzyską w Kielcach i Stacją Nauko-

wą PAN); w 2000 roku w Krakowie (wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Pedagogiczną w Krakowie i Akademią Świętokrzyską w Kielcach); w 2001 roku w Brukseli, w Kwaterze Głównej NATO (pod patronatem Prezydenta RP); w 2002 roku w Watykanie, na Papieskim Uniwersytecie Urbaniańskim, oraz w 2004 roku w Stella Plage i Vaudricourt (pod patronatem ministra kultury RP); w 2005 roku w Zakopanem (wspólnie z Akademią Świętokrzyską i Akademią Pedagogiczną w Krakowie); w 2007 roku w Kielcach (wspólnie z Akademią Świętokrzyską).

W tych dziesięciu sympozjach, oprócz grupy naukowców z Polski oraz przedstawicieli polskiego Sejmu, Senatu i Rządu, uczestniczyli naukowcy, dziennikarze i osoby zainteresowane zagadnieniami polonijnymi z Argentyny, Australii, Austrii, Belgii, Brazylii, Cypru, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kanady, Kolumbii, Litwy, Meksyku, Niemiec, Republiki Południowej Afryki, ze Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, z Ukrainy, Włoch i Wielkiej Brytanii. Pierwsze trzy sympozja miały charakter ogólny, od czterech lat natomiast spotkania mają charakter specjalistyczny. Sympozjum w Wiedniu poświęcone zostało losom Polek na obczyźnie; krakowskie — teorii biografistyki, uczonym oraz pedagogom polskim działających na różnych kontynentach oraz krakowianom w świecie; brukselskie — Polakom i osobom polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych; rzymskie — duchowieństwu polskiemu w świecie; w Stella Plage dotyczyło Polaków we Francji; w Zakopanem poświęcono Podhalanom w świecie, a sportowcom — polskim i polonijnym — w Kielcach. Po każdym sympozjum ukazują się drukiem w formie książki nadesłane i wygłoszone referaty. Od pięciu lat reportaże z sympozjum transmitowane są w TV Polonia.

W ramach popularyzowania osiągnięć polskich emigrantów IRB współpracuje także z instytucjami naukowymi, organizacjami polonijnymi oraz prasą, radiem i telewizją. I tak, z inicjatywy Instytutu zrealizowano 9 filmów telewizyjnych, ukazujących dorobek Polaków na różnych kontynentach oraz opublikowano ponad 1 000 artykułów w prasie polskiej i polonijnej. W ramach prac zleconych dla innych wydawnictw opracowano m.in. kilkadziesiąt biogramów do *Encyklopedii Polonii i Polaków za granicą*, przygotowywanej pod redakcją prof. Kazimierza Dopierały z Zakładu Badań Narodowościowych PAN w Poznaniu, oraz do *Wielkiej encyklopedii PWN*. IRB od czterech lat współpracuje ze Stacją Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, z którą zorganizował kilka spotkań i konferencji naukowych oraz uczestniczy w przygotowywaniu materiałów do wydawanego „Rocznika" Stacji. W 2000 roku Instytut współorganizował z Konsulatem Generalnym RP w Brukseli i Stowarzyszeniem Dziennikarzy w Paryżu (APAJTE) I Salon Książki Polonijnej, a z Instytutem Badań nad Kulturą Polo-

nijną w Monachium — I Światowe Spotkanie Intelektualistów, Ludzi Kultury i Sztuki w Cannes. Instytut współpracuje także z Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

W celu podniesienia rangi i uznania wartości oraz znaczenia prac dotyczących biografistyki polonijnej, w dniu 13 kwietnia 1996 roku z inicjatywy IRB został ustanowiony, pod patronatem Senatu RP, medal honorowy „Polonia Semper Fidelis", będący formą uhonorowania zasług osób, instytucji i stowarzyszeń wspomagających opracowywanie i wydawanie *Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata* oraz innych prac dotyczących biografistyki polonijnej. W latach 1996–1998 medale przyznawała Kapituła pod patronatem marszałka Senatu (Adam Struzik), natomiast w latach 1998–2001 — pod patronatem ministra nauki, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych (prof. Andrzej Wiszniewski), pełniącego jednocześnie funkcję kanclerza Kapituły. W latach 2002—2003 kanclerzem Kapituły był wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kalinowski. Od 2007 roku Kapitule przewodniczył Maciej Płażyński, wicemarszałek Senatu RP. W skład Kapituły wchodzili m.in. minister kultury, wiceminister spraw zagranicznych, wiceminister edukacji narodowej, wiceprezes KRRiTV, rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", przedstawiciel Polski w UNESCO, przedstawiciele IRB. Medale, wraz z sygnowanym przez kanclerza dyplomem, wręczane są podczas uroczystych spotkań w polskich placówkach dyplomatycznych lub przy okazji znaczących uroczystości o charakterze polonijnym. Medal wybiła Mennica Państwowa według projektu artysty mieszkającego we Francji — malarza Wojciecha Siudmaka.

W 2004 roku dzięki pomocy finansowej osób prywatnych, Senatu RP i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" IRB utworzył stałą Galerię Malarstwa i Rzeźby Polskiej i Polonijnej, zlokalizowanej na parterze pałacu d'Halloy w Vaudricourt, tworząc tematyczną kolekcję malarsko-rzeźbiarską pt. *Koń w malarstwie i rzeźbie Polaków*. Są to dzieła takich artystów, jak: Barbara Baniecka-Dziadzio (Polska), Ewa Błaszak de Julis (Włochy), Stanisław Bodes (Polska), Joanna Borowicz (Polska), Joanna Brzescinska-Riccio (Włochy), Jerzy Duda-Gracz (Polska), Bogdan Dziadzio (Polska), Stanisław Eleszkiewicz (Francja), Maria Elsner Michalski (Francja), Alfred Halasa (Kanada), Andrzej Heidrich (Polska), Wojtek Hoeft (Niemcy), Andrzej Inglot (Francja), Ewa Jablonski (Austria), Alexander Jagelowitz (Niemcy), Andrzej Janczewski (Australia), Andrzej Jeziorkowski (Polska), Paweł Jocz (Francja), Jolanta Kalopsidiotis (Cypr), Stanisław Kaplewski (Litwa), Halina Karska (Anglia), Grażyna Kazanecka (Polska), Krzysztof Kasinski (Francja), Tomek Kawiak (Francja), Ryszard Konikowski (Austra-

lia), Zygmunt Kowalski (Argentyna), Jan Krajewski (Polska), Anna Kropiowska (Francja), Czesław Krzos (Polska), Andrzej Kubat (Kanada), Marek Kubski (Austria), Mariola Kwasek de Villarreal (Ekwador), Jerzy Kwiatkowski (Polska), Markus Lange-Czechowicz (Niemcy), Barbara Leonowicz-Babiak (Niemcy), Barbara Licha (Australia), Władysław Ławrynowicz (Litwa), Artur Majka (Francja), Lilia Miłto (Litwa), Zofia Mosiądz (Francja), Anne Naglik (Francja), Rozalia Nowak (Polska), Ludwika Ogorzelec (Francja), Jerzy Ozga (Polska), Zofia Panasiuk (Francja), Michał Parazyski (Szwecja), Leon Piesowocki (Francja), Andrzej Radomski (Polska), Elena Rewucka (Mołdawia), Bohdan Samulski (Belgia), Henryk Sikora (Polska), Wojciech Siudmak (Francja), Darek Sosnowski (Polska), Marlena Szymczyk (Polska), Jan Sikora (Holandia), Grzegorz Soberski (Francja), Andrzej Strumiłło (Polska), Józef Szajna (Polska), Tadeusz Tchórz (Polska), Joanna Troikowicz (Szwecja), Janusz Tyrpak (Dania), Witold Urbanowicz (Francja), Elżbieta Wierzbicka (Francja), Zbigniew Więckowski (Brazylia), Leszek Wiśniewski (Austria), Agnieszka Wrona (Polska).

W galerii oprócz stałej ekspozycji (96 obrazów) odbyły się w 2004 roku dwa wernisaże, m.in. wernisaż rzeźbiarski Jerzego Tepera z Warszawy pt. *Defensores Poloniae*. Wystawa, która swoim tytułem nawiązała do dawnego terminu z XVI wieku, określającego wybitnych obrońców Rzeczypospolitej, była w zamyśle autora próbą przeprowadzenia pewnej linii w dziejach Polski i ukazania postawy najwybitniejszych postaci wobec obrony Polski i polskości. Osadzone na marmurowych kostkach odlewy w brązie, utrzymane w stylu realizmu klasycznego, przedstawiały postacie: Jana III Sobieskiego, Kazimierza Pułaskiego, Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Henryka Sienkiewicza, Jana Paderewskiego, Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Władysława Andersa, Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II. Uzupełnieniem tej galerii osobistości były symboliczne rzeźby Powstania Warszawskiego i Katynia.

Na drugim wernisażu architekt Bohdan Samulski z Belgii zaprezentował barwne i czarno-białe rysunki, ukazujące historię jazdy polskiej w ciągu wieków oraz rysunki upamiętniające kawalerię pancerną gen. Stanisława Maczka.

Za swą działalność pracownicy Instytutu Badań Biograficznych uhonorowani zostali: nagrodą francuskich historyków (złoty medal); Nagrodą Naukową Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; Nagrodą Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie; Nagrodą Miasta Kielce; Nagrodą Naukową Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią; srebrnym i brązowym medalem Fundacji „Straż Mogił Polskich Bohaterów"; medalem za wybitne zasługi w dziedzinie tworzenia Muzeum

Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego przy WSP w Bydgoszczy; nagrodami honorowymi za najciekawszą publikację podczas I i II Salonu Książki Polonijnej w Brukseli; nagrodą Serce dla Serc; nagrodą Fidelis Poloniae za wybitne zasługi w umacnianiu więzi Polonii z krajem; nagrodą plebiscytową redakcji „Głosu Katolickiego" w Paryżu; medalem „Pro Memoria" przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych; nagrodą Labor Omnia Vincit.

Publikacje książkowe Instytutu

1. Z. Judycki: Kwartalnik biograficzny Polonii „Polacy w Świecie" (17 numerów) Paryż 1992—2000.
2. A. & Z. Judycki: *Poles in Great Britain*. Vol 1. London 1995.
3. *Nadwiślańskie odyseje*. Red. B. Dobosz i Z. Judycki. Paryż 1995.
4. A. et Z. Judyccy: *Les Polonais en France*. Paris 1996.
5. A. & Z. Judycki: *Poles in Great Britain*. Vol. 2. London 1998.
6. A. i Z. Judyccy: *Polacy w Austrii*. Lublin 1999.
7. Z. Judycki i B. Klimaszewski: *Krakowianie w świecie. Słownik biograficzny*. Toruń 2000.
8. A. i Z. Judyccy: *Słownik biograficzny. Polonia*. W: *Encyklopedia PWN*. T. 6. Warszawa 2000.
9. A. i Z. Judyccy: *Polacy w Belgii i Luksemburgu. Słownik biograficzny*. Toruń 2000.
10. *Papież Słowianin — zwiastun nadziei*. Red. A. Dobroński, M. Jagosz, A. Judycka, Z. Judycki, J. Sęk. Toruń 2000.
11. A. i Z. Judyccy: *Rodacy w obcych mundurach. Słownik biograficzny*. Toruń 2001.
12. A. et Z. Judyccy: *Les Polonais en Belgique et au Luxembourg*. [W języku francuskim i flamandzkim]. Toruń 2001.
13. A. i Z. Judyccy: *W służbie Bogu i światu. Słownik biograficzny*. Toruń 2002.
14. Z. Judycki i J. Siwek: *Kto jest kim w Kielcach. Informator biograficzny*. T. 1. Toruń 2002.
15. Z. Judycki i J. Siwek: *Kto jest kim w Kielcach. Informator biograficzny*. T. 2. Kielce 2004.
16. T. Krzemiński: *Wspomnienia misjonarza*. Red. Z. Judycki. Warszawa 2004.

17. L. Marchwacka: *O. Kazimierz Szymurski — niezmordowany żołnierz na bożym posterunku wśród Polonii*. Warszawa 2004.
18. E. Chodurska, A. i Z. Judyccy: *Podhalanie. Słownik biograficzny*. Vaudricourt—Zakopane 2005.
19. Z. Judycki: *Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Mieczysława Kuchcińskiego OMI*. [Broszura]. Vaudricourt 2006.
20. A. i Z. Judyccy: *Oblaci polscy we Francji, Belgii i Luksemburgu*. [Album]. Warszawa 2006.
21. A. i Z. Judyccy: *Architekci polscy w świecie*. [Album]. T. 1. Warszawa 2006.
22. *O. Konrad Stolarek — kapłan, żołnierz, redaktor*. Red. Z. Judycki. Warszawa 2007.
23. Z. Judycki: *Polscy sportowcy w świecie. Słownik biograficzny*. Kielce 2007.
24. Z. Judycki i J. Siwek: *Świętokrzyskie biografie. Słownik biograficzny*. T. 1. Kielce 2007.
25. *La paroisse Saint Stanislas et communauté polonaise de Calonne-Ricouart et Marles-les-Mines*. Red. Z. Judycki. Calonne 2007.
26. *Losy Polaków. Materiały III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie*. Red. A. i Z. Judyccy. Lublin 1998.
27. *Indeks haseł „Polskiego słownika biograficznego"*. T. 1—37. Red. A. i Z. Judyccy. Lublin 1999.
28. *Losy Polek. Materiały IV Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Wiedniu*. Red. A. i Z. Judyccy. Lublin 1999.
29. *Teoria biografistyki. V Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki w Krakowie*. Red. A. Judycka i B. Klimaszewski. Lublin 2000.
30. *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych*. Red. A. i Z. Judyccy. Toruń 2001.
31. *Duchowieństwo polskie w świecie. Historia i współczesność*. Red. A. i Z. Judyccy. Toruń 2002.
32. *Les Polonais en France / Polacy we Francji*. Red. A. i Z. Judyccy. Warszawa 2004.
33. *Podhalanie w świecie*. Red. A. i Z. Judyccy i H. Żaliński. Kraków 2005.
34. A. Świątek: *Wiersze z serca płynące*. Warszawa 2006.
35. *Rodacy na stadionach świata. Materiały Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki*. Red. A. i Z. Judyccy. Kielce 2007.
36. E. Chodurska, A. i Z. Judyccy: *Podhalanie. Słownik biograficzny*. T. 2. Zakopane 2007.
37. Z. Judycki: *Duchowni polscy w świecie. Słownik biograficzny*. Kielce 2008.

Maria Kalczyńska
Opole

Źródła do dziejów poloników niemieckich w zbiorach Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN — Instytucie Śląskim w Opolu

Wprowadzenie

Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech utworzony został w sierpniu 2005 roku w Zakładzie Badań Historycznych i Niemcoznawczych PIN — Instytutu Śląskiego w Opolu[1]. Celem Gabinetu jest gromadzenie, opracowywanie oraz udostępnianie dorobku literackiego, publicystycznego oraz naukowego osób i instytucji związanych z szeroko pojmowanym środowiskiem polskojęzycznym i emigracyjnym oraz polonofilskim w Niemczech, w aspekcie współczesnym. Działalność Gabinetu skierowana jest również na wielostronną promocję, która polega na prezentacji jego zasobów, na or-

[1] W uroczystości otwarcia Gabinetu, w marcu 2006 roku, wzięli udział liczni goście z kraju i z zagranicy: przedstawiciele duchowieństwa, ks. bp prof. dr hab. Jan Kopiec, który dokonał aktu poświęcenia, i ks. prof. dr hab. Zdzisław Małecki, naukowcy z Opola, Katowic i Wrocławia, studenci, bibliotekarze, wydawcy i społecznicy. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć najciekawsze egzemplarze kolekcji oraz zapoznać się z historią ich pozyskania. Dyskutowano także z zaprzyjaźnionymi z PIN — Instytutem Śląskim niemieckimi polonofilami: prof. Heinzem Kneipem i jego synem. Por.: A. M a r c o l: *Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech powstał przy PIN — Instytucie Śląskim w Opolu*. „Śląsk Opolski" 2006, nr 2, s. 69.

ganizacji wystaw, spotkań literackich, konferencji, ogłaszaniu i partycypowaniu w publikacjach na tematy polsko-niemieckie, upowszechnianiu multimedialnemu jego zasobów oraz na współpracy z podobnymi placówkami w Polsce i za granicą.

Impulsem do powołania Gabinetu była troska o dalszy los wielu dokumentów i rozmaitych wydawnictw zwartych i ciągłych, które znajdowały się na terenie Niemiec. Ważne było zachowanie wydawnictw dipisowskich z lat 1945—1950, wydawnictw emigracyjnych, solidarnościowych oraz polonijnych i niemcoznawczych, które często ulegały zniszczeniu bądź nie były należycie przechowywane, jak również słabo były wykorzystywane w obiegu naukowym. Dzisiaj stanowią one trzon najcenniejszych zbiorów Gabinetu, służąc dobrze badaczom, studentom i innym osobom zainteresowanym polsko-niemiecką tematyką[2]. Kolekcjonowana jest tu także prasa polonijna i emigracyjna. W zasobach znajduje się około 100 tytułów z lat 1945—2007, reprezentujących wszystkie ośrodki polskiej emigracji w Niemczech, są one zbierane i uzupełniane na bieżąco[3].

Gabinet gromadzi także multimedia i dokumenty dotyczące życia społecznego (korespondencje, plakaty, fotografie, druki ulotne, autografy, wycinki prasowe itp.), związane z działalnością osób[4], organizacji oraz instytucji polonijnych, emigracyjnych i polonofilskich, przedstawiające ich działalność na terenie Niemiec i nie tylko[5]. Podstawą zbiorów jest kilka tysięcy książek i czasopism pochodzących z kolekcji prywatnych, należących m.in. do Marii Kalczyńskiej (Opole), Leonarda Paszka (Essen) — inicjatorów powołania Gabinetu, badacza mniejszości narodowych w Europie

[2] Obecnie przygotowywane są rozprawy doktorskie związane z funkcją Gabinetu, m.in. na temat książki dwujęzycznej (A. Marcol) i zbiorów dipisowskich (A. Łakomy).

[3] W zbiorach są m.in. roczniki: „Ostatnich Wiadomości" (Mannheim), „Archipelagu" (Berlin), „Poglądu" (Berlin), „Kuriera" (Hamburg), „Exodusu" (Monachium), „Samego Życia" (Dortmund) oraz inne periodyki wydawane przez Polaków poza terytorium Niemiec. Por.: M. Kalczyńska, L. Paszek: *Prasowe polonika niemieckie (ostatnie XX-lecie XX w.)*. Opole 2004.

[4] Kartoteka osobowa uwzględnia ponad 400 opisów biograficznych polonijnych, emigracyjnych i polonofilskich twórców kultury. Więcej wiadomości zob.*: Polsko-niemiecki leksykon biograficzny. Ludzie polskiej książki i prasy w Niemczech*. Oprac. M. Kalczyńska. Opole 2001; M. Kalczyńska, L. Paszek: *Prasowe polonika...*; *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*. Oprac. M. Kalczyńska, L. Paszek. Opole—Dortmund 2006.

[5] Por.: M. Kalczyńska, L. Paszek: *Materiały bibliograficzno-internetowe do współczesnych kontaktów książki i mediów*. Opole 2005; M. Kalczyńska: *Kultura książki polskiej w Niemczech*. Katowice 2004; Eadem: *Kultura książki i prasy Polonii niemieckiej i instytucji jej promocji w świetle dokumentów życia społecznego 1990—2004*. W: *Druki ulotne i okolicznościowe. Wartości i funkcje*. Red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń. Wrocław 2006, s. 392—407.

i niemcoznawcy Józefa Byczkowskiego (Opole), duchowieństwa i przedstawicieli środowisk polonijnych (Jana Andrzeja Piwarskiego, Anatola Kobylińskiego), polonofilów niemieckich (m.in. Heinza Kneipa) oraz innych naukowców krajowych (Joachima Glenska). Sąsiedztwo specjalistycznej biblioteki PIN — Instytutu Śląskiego w Opolu dobrze służy idei tego przedsięwzięcia.

Funkcjonowanie Gabinetu wspierają: budżet PIN — Instytutu Śląskiego, działania organizatorów oraz życzliwość środowisk naukowych i pozyskiwani sponsorzy prywatni. Materiały wydawnicze i rękopiśmienne kolekcjonuje się także dzięki zakupom antykwarycznym i aukcyjnym oraz wymianom i darom. Dużym wyróżnieniem dla organizatorów Gabinetu był dar 50 tomów serii Polnische Bibliothek, przekazany do zbiorów w maju 2006 roku przez niemiecką Fundację Boscha. Serię opracował znakomity tłumacz i popularyzator polskiej kultury w Niemczech Karl Dedecius[6], a wydał Deutsches Polen-Institut z Darmstadt, nakładem Bosch Stiftung ze Stuttgartu. Kolekcja ta nie ma sobie równych w polsko-niemieckim profilu wydawniczym, zawiera bowiem większość tłumaczeń autorów polskich, poczynając od dzieł Jana Kochanowskiego, kończąc na pisarzach współczesnych. Piękny dar niemieckiej Fundacji Boscha dla Opola stanowi prawdziwą ozdobę kolekcji poloników Gabinetu, udostępnianych bezpłatnie wszystkim zainteresowanym.

[6] Karl Dedecius, ur. 20 maja 1921 roku w Łodzi, eseista, tłumacz. Pochodzi ze spolonizowanej rodziny niemieckiej. Maturę zdał w Liceum im. S. Żeromskiego w Łodzi (1939). W czasie II wojny światowej przebywał w niewoli w ZSRR. W 1945 — w Niemczech, mieszkał w Weimarze, od 1952 roku we Frankfurcie nad Menem. Pracował jako adiunkt i tłumacz naukowy w Niemieckim Instytucie Teatralnym (Deutsches Theater-Institut) (1950—1951). Do 1976 roku pracował na stanowisku dyrektora wydziału towarzystwa ubezpieczeń — Allianz we Frankfurcie nad Menem. Tłumaczy poezję i literaturę polską i słowiańską. Wykładał na uniwersytetach niemieckich, m.in. w Heidelbergu, Moguncji, Frankfurcie nad Menem. Od 1979 roku jest na emeryturze. Założyciel i dyrektor Deutsches Polen-Institut w Darmstadt (1979—1997). Celem Instytutu jest wzajemne pogłębianie znajomości życia kulturalnego i duchowego Polaków i Niemców przez pracę tłumaczeniową, naukową i publicystyczną. Doktor honoris causa uniwersytetów: w Kolonii (1976), Łodzi (1990) i Toruniu (1995). Laureat Pokojowej Nagrody niemieckich księgarzy (1990), Nagrody Polskiego PEN Clubu (1965), Fundacji Jurzykowskich w Nowym Jorku (1968), Polskiej Fundacji Kultury (1988), Andreasa Gryphiusa (1997), Andrzeja Drawicza (2000). Członek PEN Clubu (1967), Bayerische Akademie für Sprache und Dichtung (1969).

Struktura Gabinetu

Strukturę organizacyjną Gabinetu tworzą: biblioteka, archiwum i Salon pod Pegazem. Zbiory biblioteczne podzielone zostały na kilka działów:

Kolekcja książek — wydawnictw zwartych

1. Druki dotyczące tematyki ogólnoeuropejskiej (kultura, nauka, sztuka).
2. Druki dotyczące tematyki polsko-niemieckiej (polityka, kultura, nauka, sztuka).
3. Polonika zagraniczne — wydawnictwa polskie powstałe za granicą lub na temat Polski. Wyodrębniono polonika niemieckie i polonika inne (angielskie, francuskie, włoskie itd.). Ważne i cenne są zbiory dipisowskie — druki przeznaczone dla podopiecznych obozów jenieckich z lat 1945—1947. Ich proweniencja odzwierciedla stan powojennego ruchu wydawniczego, nie tylko w Niemczech. Początkowo książki i prasa w języku polskim napływały do Niemiec z ośrodków już wcześniej dobrze zorganizowanych (Londyn, Jerozolima). Z czasem powstały polskie wydawnictwa także w Niemczech Zachodnich. Największe ich centra ulokowały się tam, gdzie przeważał żywioł polski. W Hanowerze Polski Związek Wychodźstwa Przymusowego wydał w latach 1945—1947 około 200 tytułów polskich książek, w tym dużą liczbę podręczników szkolnych i zawodowych, literatury pięknej i prasy. Ponadto w Hanowerze znany był wówczas Polski Ośrodek Kulturalno-Artystyczny (POKA), prowadzący działalność wydawniczą[7]. Inne ośrodki umiejscowione były w Lipstadt, gdzie powołano duże wydawnictwo książkowe „Jutro Pracy", w Dachau, gdzie działało „Słowo Polskie", w Bremie — Książnica Domu Polskiego, Stuttgarcie — Dom Książki Polskiej; podobne firmy funkcjonowały w Monachium, Dillingen i Freimann. W Celle działała duża firma wydawnicza Antoniego Mackiewicza, której nakładem wychodziły przedruki wydawnictw londyńskich oraz pismo „Strażnica". Literaturę oświatową drukował Komitet Wydawniczy przy Biurze Rejestracji Specjalistów PSW we Frankfurcie nad Menem. Liczne tomiki poezji emigracyjnej ukazywały się w serii Biblioteka Polaków Waldeck oraz nakładem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Niemczech. Działalnością wydawniczą zajmowały się także inne organizacje i stowarzyszenia, jak: ZHP w Niemczech, Duszpasterstwo Polskie na terenie Niemiec, Polskie Oddziały Wartownicze, Instytut Wydawniczy „Rodło" w Murnau, Instytut Polskiej Kultury i Pracy Narodowej „Ostoja" w Goslar, Stowarzyszenie Kulturał-

[7] H. M u z i o ł: *Polski ruch wydawniczy w Niemczech Zachodnich w latach 1945—1946*. „Tygodnik Powszechny" 1980, nr 17, s. 5.

no-Oświatowe w Fuldzie, Ośrodek Polski w Schwäbisch Gmund (ks. Ignacy Rabsztyn), Komitet Polski w Monachium, Związek Polaków w Hamburgu i wiele innych. Aktywność instytucji prowadzących polskie akcje wydawnicze była wówczas jeszcze nieskoordynowana, często spontaniczna i słabo zaplanowana. Organizatorzy starali się, pomimo licznych trudności aprowizacyjnych, skutecznie zaspokajać bieżące potrzeby oświatowe ludności polskojęzycznej, przebywającej wówczas na terenie Niemiec. Liczne przykłady druków dipisowskich z tych ośrodków znajdują się w zbiorach Gabinetu. (Dostępne w Internecie na stronach www.polonika.opole.pl).

W strukturze całości zbioru bibliotecznego przeważają jednak książki najnowszej emigracji, szczególnie cenna jest publicystyka i literatura piękna. W kolekcji są wszystkie dzieła m.in.: Ewy Marii Slaskiej — założycielki Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Literackiego WIR z Berlina[8]; Janusza Rudnickiego — znanego literata, urodzonego na Opolszczyźnie[9], a mieszkającego obecnie w Hamburgu; Henryka Sporonia — rodowitego Ślązaka, zajmującego się dokumentowaniem najnowszych dziejów polsko-niemieckich[10], Leszka Szarugi — syna Witolda Wirpszy, współpracownika paryskiej „Kultury", autora licznych opracowań literackich i poetyckich, wydawanych głównie na emigracji i w drugim obiegu. Do innych popularnych autorów najnowszej emigracji należą: Krzysztof Niewrzęda z Berlina[11], Józef Pless z Lubeki[12], Krystyna Strużyna z Monachium[13], Dariusz Muszer z Hanoweru[14] oraz wielu innych autorów, opisanych w wydanych nakładem Instytutu Śląskiego w Opolu książkach biograficzno-dokumentalnych[15].

4. Dawne książki XVIII—XIX wieku, polonika — w zbiorach specjalnych. Pojedyncze egzemplarze przekazali Polacy w Niemczech.

---

[8] *Portret z ametystem*. Gdańsk 1981; *Dochodzenie*. Paryż 1985, oraz numery polsko-niemieckiego periodyku „WIR".

[9] *Można żyć*. Wrocław 1992; *Cholerny świat*. Wrocław 1994; *Tam i z powrotem po tęczy*. Warszawa 1997; *Mąka kartoflana*. Wrocław 2000; *Mój Wehrmacht*. Wrocław 2004.

[10] *Z rodzinnych stron i emigracji*. Chorzów 1999; *W poszukiwaniu historycznej prawdy*. Lublin 2004.

[11] *W poprzek*. Szczecin 1998; *poplątanie*. Szczecin1999; *popłoch*. Szczecin 2000; *poszukiwanie całości*. Bydgoszcz 1999.

[12] *Partner tancerki czarnej*. Grudziądz 1997; *Obraz wyschniętych wód*. Grudziądz 1997; *Kalendarz artystyczny na 1998 rok* [Lubeka 1997]; *Pół na pół*. Kraków 2000.

[13] *Polskie Niemcy*. Chorzów 1998; *Góralu, czy ci nie żal. Opowiadania emigracyjne*. Chorzów 1998; *Polska łąka, czyli emigracyjne wspomnienia*. Chorzów 1999.

[14] *Księga zielonej kamizelki*. Sopot—Hanower 1996; *Die Freiheit riecht nach Vanille*. München 1999; *Wszyscy moi nieznajomi*. Szczecin 2003; *Jestem chłop*. Szczecin 2004.

[15] Katalog autorów zob.: *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny*..., M. Kalczyńska, L. Paszek: *Prasowe polonika niemieckie*...

5. Zbiory związane z Janem Pawłem II. Opracowania naukowe autorstwa emigracji i Polonii — poezje, tłumaczenia na język niemiecki i inne polonika papieskie[16].

Kolekcja czasopism — wydawnictw ciągłych

1. Czasopisma polskie wydawane w Niemczech, wszystkie ważniejsze tytuły z ośrodków polskich w Niemczech: Hamburg — „Kurier", „Kalejdoskop", Berlin — „Kurier Polonika", „Gazetka", „Słowo", Monachium — „Exodus", Dortmund — „Samo Życie", Hanower — „Nasze Słowo", Oberhausen — „Kurier Gdańskiej", pismo restauracji Gdańska, Essen — „Kwartalnik Kulturalny Piast", pismo Klubu Polskiego Piast, Messel — „Zarys", i wiele innych cennych tytułów prasowych[17].
2. Czasopisma niemieckie i polsko-niemieckie: „Kafka", „Ansichten", „Dialog".
3. Czasopisma polonijne wydawane we Francji, w Austrii, na Litwie, w USA i innych krajach.
4. Czasopisma wydawane w kraju, dotyczące tematyki polonijnej: „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska", „Forum Polonijne".

Czasopisma Polonii niemieckiej podzielono, zgodnie z ich treścią, na następujące działy:

— biuletyny organizacji i stowarzyszeń polonijnych;
— pisma specjalistyczne: literackie, historyczne i religijne;
— pisma społeczno-kulturalne;
— pisma informacyjno-reklamowo-rozrywkowe.

Kolekcja zbiorów audiowizualnych i pokrewnych

1. Filmy video (z uroczystości polonijnych).
2. Płyty CD, m.in. periodyk „Pro Polonia" (wyd. Szwajcaria).
3. Fotografie (ze spotkań polonijnych).
4. Książka multimedialna.

Zbiory archiwalne

Na zbiory te składają się zespoły dokumentów: o proweniencji polonijnej, niemieckiej oraz polskiej. W każdym sektorze tych zespołów wyróżniono: zespoły dokumentów osobistych i dokumentów instytucji.

1. Zespół proweniencji polonijnej:
   — dokumenty osobiste / autorskie: m.in. materiały pracowników monachijskiej rozgłośni Radia Wolna Europa, Teatru Polskiego w Kilonii, autografy autorów, badaczy i przedstawicieli życia społecznego; prace literackie, naukowe i artystyczne Polaków (zebrane przy opracowywaniu niemieckich poloników biograficznych, prasowych i papieskich);

[16] *Duchowieństwo polskie w świecie*. Red. A. i Z. J u d y c c y. Toruń 2002; W.M. Z a r ę b c z a n: *Polacy w Watykanie*. Pelplin 2004; *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*..., i inne.

[17] Por.: M. K a l c z y ń s k a, L. P a s z e k: *Niemieckie polonika prasowe*...

— dokumenty instytucji / nieautorskie: instytutów kultury polskiej w Lipsku, Berlinie, Düsseldorfie, Polskiej Misji Katolickiej (gazetki parafialne, korespondencje, ulotki), międzynarodowych targów książki (katalogi, fotografie, ulotki), Roku Polsko-Niemieckiego, imprez polonijnych i polsko-niemieckich, księgarń, wydawnictw (wycinki prasowe, foldery, reklamówki, fotografie, wizytówki, plakaty itp.) i inne[18].

2. Zespół proweniencji niemieckiej:
   — dokumenty osobiste / autorskie: prace literackie, naukowe, artystyczne i inne (materiały zebrane przy opracowywaniu poloników biograficznych, prasowych i papieskich);
   — dokumenty instytucji / nieautorskie: fundacji, towarzystw, międzynarodowych targów książki, wydawnictw, księgarń (wycinki prasowe, fotografie, plakaty katalogi wydawnicze i inne).
3. Zespół proweniencji polskiej:
   — dokumenty osobiste / autorskie: materiały polsko-niemieckiego leksykonu biograficznego, materiały prasowe poloników niemieckich, prace licencjackie i magisterskie przygotowywane na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na temat polonijnych i polsko-niemieckich kontaktów kulturowych, i inne opracowania (por. www.polonika.opole.pl);
   — dokumenty instytucji / nieautorskie: informatory, druki ulotne (Centrum Informacji o Książce Niemieckiej, instytucji śląskich, mniejszości niemieckiej i inne).

Eksponaty rzeczowe

W skład tej kolekcji wchodzą przekazane do zbiorów obrazy, grafiki, fotografie, rysunki: m.in. Andrzeja Piwarskiego z Berlina, Roberta Szecówki z Hamburga, Arna Giesego z Wesseling, Ambasady Niemieckiej i inne, a także pamiątkowe proporczyki, kalendarze i inne gadżety związane z profilem pracy Gabinetu.

Formy działalności Gabinetu

Gabinet prowadzi także działalność wystawową, promocyjną i wydawniczą. W latach 2005—2008 odbyło się kilka wystaw zorganizowanych na podstawie dokumentacji książkowej, prasowej oraz archiwalnej, pochodzącej ze zbiorów Gabinetu. W kolejności pokazano: Prasowe polonika niemieckie (Opole 2004, 2005); Zbiory dipisowskie i emigracyjne (Szczecin 2005);

[18] Por.: M. Kalczyńska: *Kultura książki i prasy Polonii niemieckiej i instytucji jej promocji w świetle dokumentów życia społecznego...*

Jan Paweł II a Polonia i emigracja (Opole 2006); Arno Giese i jego pasje twórcze (Opole 2006); Wydawnictwa PMK w Niemczech (Opole 2006); Piotr Roguski — naukowiec i poeta (Opole 2006); Hanz i Matthias Kneippowie — polonofile niemieccy (Opole 2006); Wydawnictwa heraldyczne i genealogiczne (Opole 2007); Polscy poeci w Niemczech (Opole 2007); Polonijne Dokumenty Życia Społecznego w zbiorach Gabinetu (styczeń 2008); Polonia niemiecka w wydawnictwach M. Kalczyńskiej i L. Paszka (Berlin 2008).

Pracownicy i współpracownicy Gabinetu swoje dokonania naukowe i popularnonaukowe upowszechniają drukiem. Środki na wydania książek pozyskiwane są od sponsorów krajowych i polonijnych. W latach 2004—2006 wydano kilka prac zwartych o tematyce polsko-niemieckiej:

1. M. Kalczyńska, L. Paszek: *Niemieckie polonika prasowe*. Opole: PIN — Instytut Śląski 2004. Książka jest trójczłonowym opracowaniem bibliograficzno-biograficznym. Rejestruje 65 tytułów pism polskojęzycznych wydawanych w Niemczech w latach 1989—2004, prezentuje 80 biogramów pracowników polskich mediów w Niemczech, w tym redaktorów, wydawców, dziennikarzy oraz ich promotorów. Uwzględnia także zawartość wybranych tytułów pism społeczno-kulturalnych.
2. M. Kalczyńska, L. Paszek: *Materiały bibliograficzno-internetowe do współczesnych polsko-niemieckich kontaktów książki i mediów oraz dziedzin pokrewnych*. Opole: PIN — Instytut Śląski 2005. Książkę podzielono na dwie części. W pierwszej zarejestrowano 1187 publikacji drukowanych w Polsce i Niemczech. W drugiej — opracowano ponad 640 adresów internetowych osób i instytucji związanych z tematyką polsko-niemiecką. Materiał internetowy podzielono na następujące działy: Portale i serwisy Polonii niemieckiej, Polacy i Niemcy, Literatura, Sztuka, Muzyka, Nauka, Fundacje, Muzea, Media, Stowarzyszenia i Religia.
3. *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*. Katowice—Dortmund: PIN — Instytut Śląski, Polska Misja Katolicka, Redakcja „Samo Życie" 2006. Książka powstała po śmierci Jana Pawła II. Polacy i Niemcy przekazali kilkaset osobistych relacji związanych z Wielkim Polakiem. Praca jest hołdem złożonym Ojcu Świętemu jako znak miłości i szacunku środowisk polsko-niemieckich. Pracę podzielono na cztery części. W pierwszej znalazły się wypowiedzi dostojników Kościoła katolickiego z Polski i Niemiec. Druga część to eseje, które napisali znani autorzy, specjaliści tematyki polsko-niemieckiej, specjalnie dla tego opracowania, m.in. ks. Ryszard Iwan z Niemiec i red. Jan Poniewierski z Krakowa. Część trzecia zawiera wspomnienia osób ze środowisk polsko-niemieckich, a czwarta — dokumentację bibliograficzną — papieskie polonika niemieckie. Całość uzupełniają liczne, kolorowe fotografie i cytaty z przemówień Jana Pawła II.

4. W planach znajdują się kolejne prace wydawnicze, m.in. dalsze części *Polsko-niemieckiego leksykonu biograficznego* oraz opracowania dotyczące ludzi sztuki i nauki w polsko-niemieckim dialogu. Zbierane są także wspomnienia Polaków mieszkających w Niemczech. Na działalność promocyjną Gabinetu składa się ponadto funkcjonowanie Salonu pod Pegazem. Spotykają się tam osoby zainteresowane tematyką europejską, polsko-niemiecką, polonijną i emigracyjną. Gośćmi Salonu byli m.in.: red. Tomasz Nowiński, który mówił o swej reemigracji z USA i jej powodach (22 kwietnia 2006), prof. Piotr Roguski z Kolonii, omawiający temat: *Polacy w Niemczech — formy uczestnictwa w kulturze* (2 czerwca 2006). Gościem Salonu był także prof. Heinz Kneip z Regensburga; przygotował on wykład *Dialog polsko-niemiecki w okowach uprzedzeń, stereotypów, ale i wzajemnego uznania* (21 czerwca 2006). Salon odwiedził również Arno Giese, red. prasy polonijno-emigracyjnej, mieszkający w Nadrenii-Westfalii i Pile. Skupił się na relacjach polsko-niemieckich w zakresie kultury — *Drogi ku sobie. Niemiec zauroczony polską kulturą i nie tylko...* (20 września 2006). W listopadzie 2006 roku gościł w Opolu ks. rektor Stanisław Budyń, który mówił o historii i współczesności Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Spotkanie to było okazją do promocji książki *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*. W listopadzie 2006 roku w Opolu i 12 stycznia 2007 roku w Dortmundzie odbyła się uroczysta promocja tej książki. Rok 2007 rozpoczął się od spotkania z Janem Skowerą, założycielem Instytutu Genealogii i Heraldyki w Kolonii oraz Klubu Polskiego „Korona" i pisma monarchistycznego „Herold". Wykład dotyczył tematu: *Monarchia czy republika? Na przykładzie doświadczeń europejskich* (11 kwietnia 2007). Następne spotkanie odbyło się z Agatą Kalinowską-Bouvy z Paryża, prezes Stowarzyszenia Autorów, Tłumaczy i Dziennikarzy Polskich w Europie (APAJTE) (6 czerwca 2007). Opowiedziała o działalności Stowarzyszenia i zaprezentowała swą twórczość literacko-poetycką. Każdy z gości Salonu po spotkaniu otrzymał pamiątkowy dyplom „Złotego Pegaza" oraz został honorowym członkiem klubu.

Współpraca

Gabinet współpracuje z wieloma instytucjami w kraju i za granicą, m.in. z Deutsches Polen Instytut z Darmstadt, Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, mediami polonijnymi w Niemczech, Centralnym Archiwum Polonii w Orchard Lake w USA, ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska, z Biblioteką Narodową w Warszawie, Biblioteką Uniwersytetu Opolskiego, Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu, PMK w Niemczech, Instytutem Biografistyki Polonijnej z Francji i ze Stowarzyszeniem Autorów, Tłumaczy i Dziennikarzy

w Europie (APAJTE)[19], oraz z Domem Polskim w Berlinie. Od 2007 roku Gabinet ma swoją stronę internetową (www.polonika.opole.pl).

W kwietniu 2008 roku odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Ochrony Poloników Niemieckich. Inicjatywę poparli przedstawiciele emigracji, Polonii, bibliotekarze, naukowcy, administracja lokalna.

Twórcy Gabinetu zwracają się do wszystkich osób oraz organizacji i instytucji polonijnych w Niemczech z gorącą prośbą o przekazywanie pamiątek oraz innych dokumentów, które stanowią świadectwo ich działalności i wkładu w polsko-niemieckie kontakty w najnowszej historii Europy. Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i sugestie dotyczące idei ochrony poloników niemieckich. Zainteresowane osoby zapraszamy do współpracy i odwiedzin Gabinetu w Opolu. Im więcej będzie inicjatyw dokumentujących nasze dziedzictwo narodowe, także tych tworzonych poza granicami Polski, tym nasza wiedza na ten temat będzie szersza. W dobie kolejnej wzmożonej emigracji wydaje się to nieodzowne, także poza obszarem Niemiec.

[19] www.apajte.europolonia.org

Fot. 1. Strona internetowa Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech. PIN — Instytut Śląski w Opolu

Agata Kalinowska-Bouvy
Paryż (Francja)

Promocja książki i prasy polonijnej w działalności Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie — APAJTE[1]

Informacje ogólne o Stowarzyszeniu

Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie — APAJTE, zostało założone w Paryżu w 1994 roku z inicjatywy dziennikarza Bogdana Dobosza, przez grupę kilku energicznych osób, wśród których znaleźli się m.in. Zbigniew Judycki, Ludwik Lewin, Ryszard Zienkiewicz i Franciszek Ćwik. To francuskie, z racji jego utworzenia we Francji na lokalnych prawach, ogólnie zwanych „z roku 1901", Stowarzyszenie miało na celu zgrupowanie i otoczenie opieką przede wszystkim polonijnych autorów, dziennikarzy i tłumaczy.

Do Stowarzyszenia może należeć każdy zaakceptowany przez zarząd autor (pisarz, poeta, eseista, autor opracowań specjalistycznych etc.), dziennikarz (w ostatnich latach, idąc z duchem postępu, rozszerzono pojęcie dziennikarza — z prasowego na internetowych, radiowych, telewizyjnych) lub tłumacz, którego przynajmniej jednym z języków pracy jest język polski, i który ma publikacje książkowe lub prasowe ukazujące się na terenie

[1] APAJTE 10, allée des Boeures / 789124 Mareil-sur-Mauldre / France
tel.: +33 1 30 90 79 54 / fax: +33 1 30 90 68 62 / e-mail: apajte@tiscali.fr

starego kontynentu. Stąd w nazwie Stowarzyszenia określenie „w Europie". Miejsce zamieszkania, narodowość ani obywatelstwo nie stanowią kryterium przynależności. Po piętnastu latach swego istnienia Stowarzyszenie reprezentują członkowie rozsiani po całym świecie — od Syberii po Ekwador. Od chwili powstania przewinęło się przez APAJTE ponad 320 osób. Jest kilka kategorii członkowskich, poczynając od członka zwykłego, kończąc na honorowym.

Utworzenie takiej organizacji było konieczne, aby osiągnąć konkretny cel umożliwienia wykonywania zawodu publicysty na emigracji, w szczególności dotyczy to dziennikarzy i autorów. Należy przy tym wyjaśnić, że o ile tłumacz może, wcześniej czy później, wykonywać swój zawód na obczyźnie, o tyle dziennikarz i autor praktycznie nie. Ze zrozumiałych przyczyn żadna redakcja nie zechce, aby o sprawach jej kraju wypowiadał się obcy człowiek, nawet jeśli doskonale opanował język. Pozostawało zatem pisanie do mediów polonijnych, ale te mają, jak wiemy, skromne warunki, co nie pozwala dziennikarzowi znaleźć etatu, a w konsekwencji — wejść w szeregi tej grupy zawodowej uznanej w danym kraju. Dziennikarz polonijny pisywał zatem w większości za darmo, wykonując inny zawód, aby przeżyć. Dostęp do serwisu prasowego miał praktycznie zamknięty, toteż wiele tematów, które mógłby zaproponować w kraju ojczystym, jako wolny korespondent, było dla niego nieosiągalnych.

Sytuacja pisarza była (i nadal jest) jeszcze gorsza. Jak wiadomo, autorzy na całym świecie borykają się z problemami publikowania we własnym kraju. Co dopiero mówić o cudzoziemcu, którego język ojczysty, ze specyficznymi znakami diakrytycznymi, nastręczał swego czasu karkołomnych trudności wydawcom. Obecnie technika komputerowa rozwinęła się i udoskonaliła, ale nie można zapominać, że kilkanaście lat temu był to poważny problem. Na położenie autorów wpływała też stosunkowo mała liczba potencjalnych czytelników, wiadomo, że nie opłaca się wydawanie małych nakładów. Poprawa warunków i możliwości wykonywania zawodu była w pierwotnych założeniach polem działania Stowarzyszenia, które, zgodnie z przyjętym statutem, za główne cele przyjmuje m.in.: wspieranie wydawania wartościowych prac związanych z polskim piśmiennictwem, a więc zarówno dzieł literackich, jak i prac dziennikarskich i przekładowych czy innych tekstów o użyteczności publicznej; organizowanie spotkań zawodowych, konferencji, kongresów i wieczorów autorskich; nagradzanie prac literackich i dziennikarskich; prowadzenie własnej działalności wydawniczej oraz klubowej dla stowarzyszonych, a przede wszystkim wydawanie „Biuletynu Informacyjnego", dzięki któremu, korzystając jednocześnie z interpretacji przepisów prawa, można starać się o konkretne korzyści dla dziennikarzy.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że sytuacja francuskiego dziennikarza prasy periodycznej jest taka sama jak dziennikarza polonijnego, szczególnie w jednym punkcie — w razie braku etatów nie uznaje się ich za stuprocentowych dziennikarzy, a zatem swoją pracą na życie zarobić nie są w stanie. W obronie praw takich dziennikarzy powstał we Francji przed 115 laty Związek Zawodowy Dziennikarzy Prasy Periodycznej — SJPP, który dziś jest jedną z najstarszych tego typu instytucji w Europie.

„Biuletyn Informacyjny APAJTE"

W celu realizacji założeń statutowych w 1997 roku utworzono „Biuletyn Informacyjny APAJTE", który następnie uzyskał międzynarodowy numer czasopisma ISSN. Posiadanie oficjalnego tytułu prasowego jest, jak do tej pory, największym atutem i osiągnięciem, dającym konkretne korzyści zrzeszonym. Mając własny tytuł, Stowarzyszenie domaga się prawa do swej karty prasowej, aby zgodnie z prawem obowiązującym we Francji zapewnić swym członkom dostęp do informacji, na potrzeby wydawanego „Biuletynu Informacyjnego APAJTE". Takie stanowisko APAJTE w pełni poparł swego czasu związek SJPP, pozostający ze Stowarzyszeniem w koleżeńskich stosunkach[2]. APAJTE uzyskało prawo do darmowego korzystania i przedruku w tłumaczeniu artykułów z poradami prawnymi dla dziennikarzy, które SJPP publikuje na swoich łamach.

„Biuletyn Informacyjny APAJTE", w roku 2007 obchodził jubileusz 10-lecia. Ogółem do końca 2007 roku wyszło dwadzieścia siedem numerów. Powołany przeze mnie do życia tytuł, który po raz pierwszy ukazał się w październiku 1997 roku, był niepozorną, 4-stronnicową broszurą formatu A5, zawierającą ledwie kilka informacji o składzie ówczesnego zarządu, profilach sekcji, nagrodzie Lutetia oraz imprezach kulturalnych. Ten pierwszy numer zastąpił korespondencję APAJTE, którą po walnym zgromadzeniu Stowarzyszenie wysyłało do zrzeszonych. W takiej formie ukazało się pięć pierwszych numerów. Od numeru trzeciego, w 1998 roku, pojawiły się teksty autorstwa tych członków, którzy zechcieli nadesłać komunikaty. Zamieszczano noty i ogłoszenia informacyjne, a także adresy internetowe oraz informacje o sukcesach naszych członków, jeśli zechcieli się nimi podzielić.

[2] Dla pełniejszego podkreślenia przyjacielskich stosunków między naszymi organizacjami, kilka lat temu na zaproszenie wstąpiłam do tego związku zawodowego, tworząc w ten sposób precedens, byłam bowiem pierwszą cudzoziemką w SJPP, jaka nie pisywała do francuskojęzycznej prasy w chwili wstąpienia.

W numerze 4., z 1999 roku, opublikowano miniaturkę artykułu — fragment z listu członka, misjonarza z Brazylii, księdza Piotra Andrzejewskiego. Pojawiły się też pierwsze informacje o nowych książkach, które nadsyłali członkowie z różnych krajów.

Numer 6., z września 1999 roku, był numerem przełomowym w historii biuletynu, który zaczął wychodzić w formacie A4 i przez kolejne sześć numerów liczył 6 stron. Później wiele razy miał on 10, a nawet 12 stron. Numery 24. i 25., najgrubsze, zawierały aż 14 stron. Jubileuszowy numer zaproponował też novum — wkładkę w języku francuskim, ponieważ w stowarzyszeniu znalazła się grupa dziennikarzy francuskich, zajmujących się w swej pracy Polską i problematyką Polski i Polonii.

Historyczny numer 6. prezentował jedynie artykuły, kolejne numery zostały natomiast wzbogacone zdjęciami, i to często w kolorze, nie tylko na okładce, ale i wewnątrz numeru. Pojawiła się także stopka „Biuletynu Informacyjnego APAJTE". W roku 1999 wydano cztery numery „Biuletynu Informacyjnego APAJTE", który w swojej 10-letniej historii jeszcze jeden raz pojawił się jako kwartalnik — w 2001 roku Oficjalnie wydawany jest on od 2 do 4 razy w roku, nieregularnie. Numery 6., 7. i 8. proponowały na tylnej okładce rubrykę *Mozaika*, był to dosłowny i przenośny kolaż informacji. Następne biuletyny przeznaczały tę przestrzeń najczęściej na informacje promujące tytuły periodyków polonijnych będących pod redakcją członków stowarzyszenia, nowości wydawnicze oraz informacje współorganizatorów imprez APAJTE.

Egzemplarz 10., z 2001 roku, miał już numerację ISSN. Jednocześnie „Biuletyn Informacyjny APAJTE" został zarejestrowany jako „francuski periodyk w języku obcym, wydawany nieregularnie i ukazujący się od roku 1997". Sąd przyznał mi status „dyrektora" biuletynu, którego do dziś pozostaję wydawcą w ramach pracy społecznej. Wsteczna rejestracja publikacji, sięgająca do jego początków z roku 1997, była możliwa dzięki złożeniu wszystkich archiwalnych numerów. W roku rejestracji biuletyn otrzymał też pierwszą dotację od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", która do dziś wspomaga jego edycję, finansując większą część kosztów druku i kolportażu. Biuletyn ukazuje się dzięki pracy społecznej, wszystkie artykuły i zdjęcia są zamieszczane w biuletynie gratisowo.

Od początku publikowania „Biuletynu Informacyjnego APAJTE" jako redaktor naczelny zapraszałam do współredagowania i tworzenia pisma chętnych członków APAJTE oraz zaprzyjaźnionych kolegów dziennikarzy ze świata, którzy chętnie dzielą się swoimi materiałami. Do tej pory ukazało się ponad 200 artykułów, komunikatów i notatek. Wydrukowano ponad 570 zdjęć i ilustracji na blisko 190 stronach, które należy przemnożyć przez nakład 300 egzemplarzy, aby móc uzmysłowić sobie ogrom pracy, jaki

pochłonęło to społeczne dzieło, realizowane bez profesjonalnych środków drukarskich.

Prasowe korzyści i problematyka prasy polonijnej w działalności APAJTE

Stowarzyszeniowa karta prasowa, wspomniana wcześniej, szeroko honorowana, pozwala na uzyskanie wielu akredytacji, umożliwia bezpłatne wejścia na większość wystaw, salonów, targów, i to praktycznie na całym świecie. APAJTE może się m.in. pochwalić uzyskaniem akredytacji do Pałacu Elizejskiego oraz respektowaniem karty nawet w odległym Bangkoku. Niestety, mimo iż Stowarzyszenie cieszy się poparciem instytucji polskich, uzyskawszy już kilkakrotnie senackie dotacje, w ojczyźnie nadal traktuje się je marginalnie, a karta *presse* respektowana jest niezmiernie rzadko.

W trosce o zrzeszonych, pragnąc zapewnić i ułatwić im dziennikarską pracę, w 1998 roku podpisano umowę z miesięcznikiem „Pro Polonia", w którym Stowarzyszenie redaguje dział *Życie paryskie*. W podobny sposób przebiegała współpraca z wydawanym do niedawna w Dąbrowie Tarnowskiej periodykiem „Czas Polonii". Pisma już nie ma — zniknęło w momencie śmierci redaktora Jerzego Rzeszuty, wydawcy i redaktora naczelnego tego tytułu. Obecnie Stowarzyszenie dysponuje już stronami internetowymi „www"[3], na których członkowie mogą proponować swe artykuły i komunikaty, prezentować własny dorobek i biogramy.

W okresie 15 lat działalności Stowarzyszenie APAJTE współorganizowało wiele imprez o charakterze kulturalnym. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć wystawę fotograficzną *Regards Divers* oraz konferencję na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 1999 roku. Wspólnie z Instytutem Biografistyki Polonijnej oraz Instytutem Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium APAJTE już czterokrotnie brało udział w pracach organizacyjnych Światowego Polonijnego Spotkania Intelektualistów, Ludzi Kultury i Sztuki w Cannes (2000), w Barcelonie (2001), w Monachium (2003) oraz w Opolu (2006). W Opolu tematem wiodącym spotkania była *Prasa polonijna na świecie*. Od kilku lat Stowarzyszenie wspiera finansowo organizowane przez Instytut Biografistyki Polonijnej międzynarodowe sympozja naukowe poświęcone losom wychodźstwa polskiego. Wielu członków APAJTE czynnie bierze udział w tych sympozjach, po których zawsze,

[3] www.apajte.europolonia.org

dzięki staraniom Instytutu Biografistyki Polonijnej, wydawane są książki z referatami.

Temat prasy polonijnej jest bliski działalności stowarzyszenia. W 2003 roku rozpoczęłam zbieranie materiałów do przygotowywanej wystawy *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś*. Jeszcze w tym samym roku, jako zapowiedź wystawy, ponad 50 tytułów zaprezentowano w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli. Po raz pierwszy wystawę tę zaprezentowano w październiku 2004 roku w ośrodku „Stella Maris" w Stella Plage, we Francji.

Wystawa *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś*, którą pokazuję regularnie od kilku lat, w chwili obecnej liczy blisko 260 polonijnych tytułów z 31 krajów[4], zarówno dzienników, tygodników, miesięczników, kwar-

[4] **Anglia**: „Alternatywy"; „Czyn Katolicki"; „Wiadomości PMK"; „Express INFO"; „Express Polish"; „Gazeta Niedzielna"; „Głos Emigracji"; „Kwartalnik Kresowy"; „Orzeł Biały"; „Pod Prąd"; „Praca i Dom"; „Spadochron"; „Tygiel"; **Australia**: „Echo"; „Express Wieczorny"; „Forum"; „Głos Polski"; „Kurier Zachodni"; „Marayong"; „Nurt"; „Tygodnik Katolicki"; **Austria**: „Biuletyn VPI"; „Informator Polonii"; „Jupiter"; „Polonika"; „Sami Swoi"; „Samo Życie"; „Żongler"; **Belgia**: „Biuletyn FOYE"; „Biuletyn Informacyjny LIEGE"; „Biuletyn Kombatantów"; „Centrum Polskie"; „Co nowego"; „Gazetka"; „Info Impuls"; „Komunikat"; „Komunikat. Związek Kół 1 Dyw. Panc."; „Listy z Daleka"; „Nasz Dom"; „Nasza Wspólnota"; „News"; „Pod włos"; „Syntezy"; „Wolne Słowo"; **Białoruś**: „Echa Polesia"; „Głos znad Niemna"; „Magazyn Polski"; „Polskie Słowo z Baranowicz"; „Słowo Ojczyste"; „Słowo Życia"; **Cypr**: „Spod znaku Afrodyty"; **Czechy**: „Głos Ludu"; „Jutrzenka"; „Kurier Praski"; „Ogniwo"; „Zaolzie"; „Zwrot"; **Dania**: „Informator Polski"; „Kronika"; „Rocznik Instytutu"; **Egipt**: „Polonez"; **Francja**: „Biblioteka Polska w Paryżu"; „Biuletyn Informacyjny APAJTE"; „Biuletyn Biblioteki Polskiej w Paryżu"; „Biuletyn Informacyjny SITPF"; „Dzień Dobry"; „Echo de la Polonia"; „Echo de la Polonite"; „Euroanonse"; „Extrasystole"; „Fondation Jean Paul II"; „Gazeta Paryska"; „Głos Katolicki"; „Jednodniówka"; „Kontakt Polonia"; „Korespondent Paryski"; „Kupiec i Rzemieślnik Polski we Francji"; „L'echo"; „Les Polonais et la Potasse D'alsace"; „List z Konsulatu"; „Młode Serce"; „Narodowiec"; „Novum Polonia"; „Nowy Tygodnik"; „Opiekun Dziatwy"; „Pogonczyk"; „Polacy w Świecie"; „Polska Wierna"; „Polskie Pacholę"; „Przewodnik Polski"; „Rocznik PAN"; „Słowo Boże"; „Teczka"; „W imię Boże"; **Holandia**: „Scena Polska"; **Italia**: „Biuletyn Duszpasterstwa"; „Duszpasterz Polski za Granicą"; „Fundacja Jp II"; „Kronika Rzymska"; „L'osservatore Romano"; „Polonia Włoska"; „Quo Vadis"; „Rycerz Niepokalanej"; **Japonia**: „Gazeta Klubu Polskiego w Japonii"; **Jugosławia**: „Słowo Yu Polonii"; **Kanada**: „List Oceaniczny"; „Mixer"; „Panorama — Polska"; „Postawy"; „Życie Takie"; **Litwa**: „Kurier Wileński"; „Magazyn Wileński"; „Nasz Czas / Nasza Gazeta"; „Spotkania"; „Technik Wileński"; „Tygodnik Wileńszczyzny"; „Znad Willi"; **Luksemburg**: „Gazetka Związku Polaków w Luksemburgu"; **Łotwa**: „Polak na Łotwie"; **Mołdawia**: „Jutrzenka"; **Niemcy**: „Akwizgran"; „Angora"; „Aspekty"; „B1"; „Bez granic"; „Biuletyn Bawarski"; „Biuletyn Federacji Medycznej"; „Biuletyn Informacyjny Kongresu"; „Biuletyn Informacyjny Polskiej Rady"; „Biuletyn Towarzystwa Medycznego"; „Dialog"; „Echo"; „Emigrant"; „Exodus"; „Fakty"; „Forum Reportera"; „Gazetka"; „Głos Polski"; „Głos Szkoły"; „Herald"; „Informator"; „Kontakty"; „Kujon"; „Kunst & Sport"; „Kurier"; „Kurier Gdańskiej"; „Kurier Polonica"; „Kwartalnik Kulturalny"; „Lechia";

talników oraz roczników, wychodzących regularnie, jak i wszelkiego rodzaju biuletynów informacyjnych, wydawanych w celach informacji wewnętrznej różnych stowarzyszeń, związków i instytucji, które ukazują się w małych nakładach. Bez względu na to, czy jest to prasa regularna czy okazyjna, zawodowa czy też amatorska, stanowi ona cenne źródło informacji i ważny dokument dorobku Polonii świata, świadczy o historycznych wydarzeniach, widzianych z perspektywy emigracyjnego oddalenia.

Wystawa, zawierając w swym tytule uszczegółowienie „wczoraj i dziś", jest wystawą rozwojową, świadczy o narodzinach nowych tytułów bądź ich zaniku. Jako przykład można odnotować przejście do historii jednego z najważniejszych emigracyjnych polskich tytułów — „Orzeł Biały", wydawanego w Anglii. Do nowo powstałych poloników, tym razem we Francji, należy „Gazeta Paryska", zainicjowana w ubiegłym roku dzięki stowarzyszeniu Kulturalna Europa i grupie polskich studentów z Paryża.

Trudne warunki ekonomiczne przyczyniają się często do upadku polonijnych gazet i jednocześnie uniemożliwiają powstawanie nowych. Na szczęście mimo trudności pojawiają się nie tylko nowe tytuły, ale też wznowienia, czy też uaktywniają się niektóre edycje.

Omawiana wystawa jest „wędrowna", a jej kolekcja powiększa się wciąż o nowe eksponaty. *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś*, której towa-

---

„Monachijskie Wiadomości"; „Na antenie"; „Nasze Forum"; „Nasze Słowo"; „Ogniwo"; „Perspektywy"; „Pik"; „Płomień Jedności"; „Pod sztandarem"; „Polak w Niemczech"; „Polecho"; „Polonijny Informator Adresowy"; „Polonik Monachijski"; „Polska Gmina w Berlinie"; „Pomost"; „Prawda & Wyzwolenie"; „Przegląd Tygodnia"; „Razem"; „Samo Życie"; „Słowo"; „Sowa"; „Transodra"; „Tuchomie"; „Twoja Gazeta"; „Twoje Kontakty"; „Wir"; „Zarys"; „Zbliżenia"; „Znak Czasu"; „Życie w Świetle"; **Norwegia**: „Kronika"; **Polska**: „Czas Polonii"; „Forum Polonijne"; „Głos Akademii"; „Les Echos de la Pologne"; „Nasza Polska"; „Pod wiatr"; „Poznaj swój kraj"; „Pro Polonia"; „Rota"; „Science Society PAN"; „To warto"; „Wspólnota Polska"; **RPA**: „Komunikat"; **Rosja**: „Dom Polski"; „Gazeta Petersburska"; „Nasz Kraj"; „Polacy w Petersburgu"; „Rodacy"; „S. Polonus"; **Rumunia**: „Polonus"; **Słowacja**: „Monitor Polonijny"; **Szwajcaria**: „Annales Paderewski"; „Goniec Obozowy"; „Nasza Gazetka"; „Stowarzyszenie"; „Wiadomości"; **Szwecja**: „Goniec Katolicki"; „Relacje"; **Ukraina**: „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie"; „Dziennik Kijowski"; „Gazeta Lwowska"; „Głos Ludu"; „Głos Nauczyciela"; „Harcerz Kresów"; „Krynica"; „Lwowskie Spotkania"; „Mozaika Berdyczowska"; „Polacy Donbasu"; „Polonia Charkowa"; „Radość Wiary"; „Wołanie z Wołynia"; „Zamkowa Gora"; **USA**: „Alfa"; „Aura"; „Chicago Forum"; „Dwutygodnik Polonijny — 2TP"; „Dziennik Związkowy"; „Express"; „Głos Nauczyciela"; „Gwiazda Polarna"; „Monitor"; „Naród Polski"; „Nasze Wiadomości"; „Nowy Dziennik"; „Polish American Journal"; „Polish News"; „Polonia Kalifornijska"; „Posłaniec Matki Boskiej Salezjańskiej"; „Posłaniec Serca Jezusa"; „Róże Maryi"; „Teraz — USA"; „The Summit Times"; „Weteran"; „Zdrowie, Uroda i Życie"; „Zgoda"; **Węgry**: „Polonia Węgierska".

rzyszą również publikacje książkowe[5], poświęcone tematyce prasowej, została pokazana w 2005 roku w Zakopanem, a następnie w Sankt Petersburgu. W roku 2006 zaprezentowano ją w Opolu, w czasie IV Spotkań Polonii, zorganizowanych przez Instytut Badań nad Kulturą Polonijną i Polaków w Świecie, a w tym samym roku — we Wiedniu, w czasie sympozjum nt. *Polacy razem*, urządzonym przez tamtejsze Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Austrii. W roku 2007 wystawa wędrowała we Francji: w lutym w Lille, w maju w Hénin-Beaumont. Dwukrotnie też w 2007 roku miałam okazję wystąpić z prelekcją o wystawie i prasie polonijnej — w maju w Opolu, w Salonie pod Pegazem, należącym do Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w PiN — Instytucie Śląskim, oraz w październiku na północy Francji, w Brué-la-Buissière, w ramach Roku Polskiego.

Wystawa nadal rozwija się i będzie prezentowana wszędzie tam, gdzie wzbudzi zainteresowanie. Stanowi ważny dokument kultury polonijnej, zaświadcza o emigracyjnym życiu i codzienności, ma bogatą ikonografię, ale przede wszystkim ukazuje język polski rodaków z całego świata i potrzebę jego obecności w naszej emigracyjnej rzeczywistości.

Książka polonijna w APAJTE

Zrzeszeni w Stowarzyszeniu autorzy mają okazję do prezentacji swych publikacji na łamach „Biuletynu Informacyjnego APAJTE", a od niedawna również na stronach www. W zakresie działalności wydawniczej APAJTE opublikowano w formie książki zbiór wywiadów z przedstawicielami środowisk polonijnych z różnych krajów Europy *Nadwiślańskie odyseje. Rozmowy z Polonią* (Paryż 1995) oraz dwujęzyczny tomik poezji po polsku i francusku Stanisława Gaczoła *Bez granic*, *Sans frontières* (Warszawa—Paryż 1996). Stowarzyszenie w miarę swych możliwości pomaga autorom przy

[5] Publikacje książkowe towarzyszące wystawie: *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju od września 1939 roku*. Oprac. J. Kowalik. Lublin 1988; *Dziennikarze polscy na emigracji: wspomnienia z lat 1937—1989*. Red. i oprac. B. Wierzbiański, W. Piątkowska-Stepaniak. Opole 2001; *Niemieckie polonica prasowe*. Red. M. Kalczyńska i L. Paszek. Opole 2004; *Podręczny spis gazet polskich wydawanych na Wschodzie w latach 1989—2000*. Warszawa 2000; J. Lencznarowicz: *Prasa i społeczność polska w Australii 1928—1980*. Kraków 1994; A. Paczkowski: *Prasa i społeczność polska we Francji 1920—1940*. Warszawa 1979; *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie*. Gorzów Wielkopolski 2003; *Z dziejów prasy polskiej na obczyźnie (od września 1939 roku do współczesności)*. Red. M. Szczerbiński. Gorzów Wielkopolski 2002.

wydawaniu ich prac, m.in. dzięki kontaktom z wydawcami, z których najpoważniejszym jest Oficyna Wydawnicza MJK Kucharski z Torunia[6].

Dużym zainteresowaniem i uznaniem cieszą się też, organizowane z mojej inicjatywy od 2000 roku, Salony Książki Polonijnej. W imprezie udział biorą polscy pisarze, poeci, publicyści i redaktorzy mieszkający w różnych krajach świata, oraz autorzy z Polski, piszący o Polonii, a także oficyny wydawnicze publikujące książki dotyczące Polonii. Salon ma na celu promocję dorobku autorów tworzących z dala od kraju, pomoc w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z czytelnikami oraz integrację polonijnych środowisk twórczych. Do chwili obecnej zaprezentowano już kilkuset autorów. Salon Książki Polonijnej odbywał się już: w Belgii — Bruksela 2000, 2001 i 2003, we Włoszech — Rzym 2002, na Litwie — Wilno 2005, oraz we Francji — Stella Maris 2004 i Vaudricourt 2006, a w 2007 roku — na Węgrzech w Budapeszcie. Warto podkreślić, że do czasu pierwszego Salonu Książki Polonijnej w Brukseli 2000 roku, nie odbyła się wcześniej żadna impreza o podobnym charakterze. Niestety, udział w międzynarodowych targach książki jest zbyt kosztowny dla polonijnych autorów i często pozostaje on w sferze ich marzeń.

Salon Książki Polonijnej nie jest imprezą komercjalną, ale kulturalną i informacyjną — albowiem książkę polonijną pokazywać należy. Salon otwarty jest nie tylko dla członków Stowarzyszenia. Zapraszani są uczestnicy z całego świata, którzy przyjeżdżają na wystawę bądź nadsyłają swe publikacje. Wśród uczestników reprezentowane były m.in. takie środowiska literackie, jak: Związek Pisarzy Polskich za Granicą — z Anglii, Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie — z Francji, Związek Pisarzy Polskich na Litwie, Związek Literatów z Polski.

Zgodnie z przyjętą definicją, książka polonijna to książka autora Polaka zamieszkałego poza krajem, który pisze bądź z racji swego zawodu, bądź z osobistego zamiłowania do pióra czy z potrzeby serca. Książka polonijna pisana jest po polsku i w języku kraju emigracji autora Polaka, to również książka pisarza zamieszkałego w Ojczyźnie, który porusza tematy emigracji i Polonii. Prezentowane książki należą do wielu gatunków i dziedzin. Do tej pory Salon prezentował rozprawy naukowe, dokumentacje, podręczniki, a oprócz nich poezje, wspomnienia, książki dla dzieci, albumy, a nawet kalendarze.

Organizując Salony Książki Polonijnej, mam nadzieję przyczynić się do wzajemnego poznania ludzi pióra i nauki, a także zainicjować kontakty

[6] Oficyna MJK Kucharski jeszcze do niedawna wydawała większość książek Instytutu Biografistyki Polonijnej z Vaudricourt, który prowadzą nasi członkowie Agata i Zbigniew Judyccy. Mirosław Kucharski, właściciel wydawnictwa, jest od 1995 roku członkiem APAJTE.

wydawców lokalnych z kraju, w którym odbywają się Salony, z ich kolegami z Polonii na świecie, a także z Polski. To również okazja, aby poruszyć problemy polonijnych autorów i zapoczątkować program wymiany informacji w tym zakresie, szczególnie z podobnymi instytucjami w Ojczyźnie. Stąd obecność na Salonach od kilku lat m.in. pracowników Biblioteki Narodowej z Warszawy.

Lutetia i inne nagrody APAJTE

W 1997 roku zarząd Stowarzyszenia powołał Kapitułę Nagrody Honorowej „Lutetia" (statuetka z brązu, autorstwa polskiego rzeźbiarza Jerzego Tepera). Nagroda corocznie przyznawana jest osobom i instytucjom za wybitne osiagnięcia na polu inicjatyw polonijnych, za działalność publicystyczną i literacką oraz za całokształt osiągnięć naukowych lub twórczych[7].

[7] W latach 1998—2007 nagrodą „Lutetia" uhonorowano: dr. Zdzisława Jagodzińskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Londynie (za wieloletnią działalność publicystyczną oraz niezłomną postawę w walce o odrodzenie niepodległej Polski), inż. Ryszarda Leśniewskiego z Paryża (za najlepszą architektoniczną realizację roku), red. Jolantę Masłowską, z radia we Lwowie (za najlepszą literacką pracę konkursową podczas Światowego Zjazdu Mediów Polonijnych w Tarnowie), red. Agnieszkę Panecką, rzecznika prasowego Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Warszawie (za wieloletnią pracę dziennikarsko-redakcyjną dotyczącą zagadnień Polonii), prof. Henryka Ratajczaka, dyrektora Stacji Naukowej PAN w Paryżu (za całokształt pracy naukowej, wybitne osiągnięcia w dziedzinie chemii fizycznej oraz rozwijanie współpracy pomiędzy polskim i francuskim środowiskiem naukowym), dr. Jana Sęka, wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w Warszawie (za całokształt pracy publicystycznej oraz dokumentowanie i upowszechnianie dziedzictwa wychodźstwa polskiego), Wiesława Wodę, wojewodę tarnowskiego (za organizowanie światowych spotkań mediów polonijnych), prof. Adama Zielińskiego, pisarza z Wiednia (za całokształt pracy naukowej i publicystycznej oraz osiągnięcia w krzewieniu kultury polskiej w Europie), Jerzego Drożdża, Konsula Generalnego w Brukseli (za wyjątkowe zaangażowanie i pracę wśród Polonii), prof. Bogdana Piotrowskiego z Bogoty (za propagowanie i krzewienie kultury polskiej w Kolumbii), Wiesława Żołtowskiego z Chicago (za propagowanie polskości w Stanach Zjednoczonych, inicjatywy gospodarcze, a w szczególności za wieloletnią działalność charytatywną na rzecz polskich i polonijnych organizacji i stowarzyszeń) oraz redakcję „Dziennika Polskiego" i „Dziennika Żołnierza" w Londynie (za całokształt pracy publicystycznej i niezłomną postawę patriotyczną przez ponad pół wieku w walce o wolną Polskę), ks. Józefa Kuroczyckiego z Francji (za wieloletnią pracę w ośrodku Stella Plage), TV Polonia (za całokształt pracy na rzecz Polaków za granicą), Fundację Zdążyć Dzieciom z Pomocą z Polski (za całokształt akcji charytatywnych), Wincentego Galicę z Zakopanego (za wieloletnią działalność społeczną i godną naśla-

Nagradzając twórczość literacką, propagowanie języka i kultury ojczystej, stowarzyszenie APAJTE przyznaje także dyplomy honorowe licznym osobom i redakcjom polonijnym z okazji rocznic jubileuszowych ich dzialalności. W 1999 roku, z inicjatywy członka redaktora Jerzego Rzeszuty, Stowarzyszenie ufundowało nagrody specjalne, przeznaczone na festiwale i konkursy polonijne, za kultywowanie piękna języka polskiego i propagowanie kultury polskiej poza granicami Ojczyzny[8].

W tymże roku ustanowiono również, z mojej inicjatywy, nagrody wewnetrzne APAJTE, przyznawane członkom Stowarzyszenia za szczególne osiagnięcia zawodowe[9]. Stowarzyszenie przyznaje też z okazji jubileuszów działalności bądź za całokształt pracy, honorowe dyplomy i listy gratulacyjne redakcjom, dziennikarzom, autorom, tłumaczom i działaczom polonijnym, którzy nie są zrzeszeni w APAJTE[10].

---

dowania postawę patriotyczną), Leszka Drogosza z Polski (jako wybitnego polskiego olimpijczyka, wielokrotnego króla ringów bokserskich; nagroda w ramach X Sympozjum Biografistyki Polonijnej pt. *Polacy na stadionach świata*), ks. Czesława Nowaka z Opola, wieloletniego duszpasterza i działacza polonijnego w Niemczech, związanego z Opolszczyzną (za całokształt działalności na rzecz środowisk polonijnych).

[8] Do tej pory przyznano nagrody w ramach: Konkursu Recytatorskiego Literatury Współczesnej w Ostrowcu Świętokrzyskim, Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu, Polonijnego Festiwalu Folklorystycznego Kapel i Śpiewaków Ludowych w Tarnowie Dąbrowskiej, Konkursie Poezji Fundacji Młodej Polonii w Warszawie i innych.

[9] Dyplomy uznania APAJTE dla członków Stowarzyszenia zostały przyznane: Henrykowi Rogowi za całokształt pracy publicystycznej — 2001; Jadwidze Dąbrowskiej, redaktor naczelnej „Teczki", za całokształt pracy publicystycznej — 2001; Halszczce Gorazińskiej-Frontiere, w kategorii przekładów literackich, za całokształt pracy — 2001; red. Jerzemu Rzeszucie za całokształt pracy wydawniczej — 2002; Agacie i Zbigniewowi Judyckim, założycielom IRB, za 10-letnią działalność na rzecz Polonii świata — 2002; Danucie Faber za pełną zaangażowania działalność promującą polski i polonijny dorobek artystyczny we Francji — 2006; Markowi Wołodkiewiczowi za zajęcie 1. miejsca w Konkursie Złotego Pióra, współorganizowanego z Poland—USA Promotion — 2006; Marii Kalczyńskiej za pełną zaangażowania działalność promującą polonijny dorobek literacki w ramach Salonu pod Pegazem — 2006; Ryszardowi Sękowi za całokształt pracy publicystycznej i wkład w promocję polskiej kultury na obczyźnie — 2007.

[10] Dyplomy uznania APAJTE zostały przyznane: Annie i Miłosławowi Twarogom, redaktorom naczelnym „Pod wiatr" (Bydgoszcz), za prowadzenie dziennikarskiej działalności wśród młodzieży świata — 2001; burmistrzowi miasta Przedbórz, Wojciechowi Ślusarczykowi, za wieloletnie podejmowanie i przekazywania miasta w ręce Polonii w ramach festiwalu w Przedborzu — 2001; Stowarzyszeniu Techników w Wielkiej Brytanii z okazji 65-lecia działalności oraz za szerzenie polskiej myśli naukowej i kultywowanie polskiego języka technicznego na obczyźnie — 2005; Fundacji Młodej Polonii, z okazji 15-lecia działalności na rzecz młodzieży polskiej na obczyźnie, za kultywowanie tradycji narodowych oraz szerzenie kultury ojczystej — 2005; ks. Leonowi

* * *

W ciągu ostatnich lat członkowie zarządu Stowarzyszenia nawiązali wiele kontaktów z organizacjami polonijnymi na świecie, a poszczególni członkowie, reprezentując Stowarzyszenie, uczestniczyli w sympozjach, kongresach, zjazdach, konferencjach czy obchodach jubileuszowych w wielu krajach świata, nie zapominając o Ojczyźnie. W przyjętych założeniach programowych na najbliższy okres, Stowarzyszenie będzie organizatorem IX Salonu Książki Polonijnej. Planowane jest także rozpoczęcie prac redakcyjnych nad *Antologią poezji APAJTE* oraz, w miarę możliwości, także nad *Informatorem prasy polonijnej*.

Brzezinie za wieloletnią pracę w redakcji „Niepokalana" — 2006; Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów i Techników w Austrii z okazji 10-lecia działalności oraz za wkład w tworzenie polskiego języka technicznego — 2007; redakcji tygodnika „Wprost" z okazji 25-lecia oraz w podziękowaniu za rzetelne informowanie Polaków w kraju i na obczyźnie o wydarzeniach i problemach Ojczyzny, Europy i świata — 2007; Polskiemu Radiu Lwów z okazji 15-lecia rozgłośni szerzącej kulturę i język ojczysty — 2007; Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Polskich we Francji z okazji 90-lecia działalności oraz za wkład w tworzenie polskiego języka technicznego — 2007; Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie z okazji 15-lecia — 2007; dr Iwonie Pugacewicz za zaangażowanie i pomoc przy realizacji projektu I Światowego Zjazdu Domów Polskich 28 kwietnia—2 maja 2007 w Henin-Beaumont — 2007; Sylvianie Kowaczyk, dyrektor Domu Polonii Maison de la Polonia w Henin-Beaumont, za wkład pracy w realizację I Światowego Zjazdu Domów Polskich 28 kwietnia—2 maja 2007 w Henin-Beaumont — 2007; Françoise Aghamalian-Koniecznej, prezes Kongresu Polonii Francuskiej, za wkład pracy w integrację środowiska Polonii francuskiej w ramach organizacji Roku Polskiego 2007 w regionie Nord Pad-de-Calais — 2007; Edmundowi Oszczakowi, kierownikowi działu programowego Domu Polonii Maison de la Polonia w Henin-Beaumont, za pełną zaangażowania działalność promującą polski i polonijny dorobek kulturalny i artystyczny w ramach organizacji Roku Polskiego 2007 w regionie Nord Pad-de-Calais — 2007; Jean-Marc Zwerenzowi, prezesowi Domu Polonii Maison de la Polonia w Henin-Beaumont, za wkład pracy w realizację I Światowego Zjazdu Domów Polskich 28 kwietnia—2 maja 2007 w Henin-Beaumont — 2007.

Biuletyn Informacyjny

Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie

Nr 19/2004

Stella Plage 2-3 X 2004

Fot. 1. Strona tytułowa „Biuletynu Informacyjnego APAJTE"

Edyta Mach, Stan Mach
Fribourg (Szwajcaria)

Rola prasy polonijnej dla projektu: „Polonicum Machindex Institut — ewidencja poloników i polskich znaków pamięci na obczyźnie”

Powstanie Instytutu Polonicum, jego cele i formy działalności

W centrum Chandon, w malutkiej wiosce pod szwajcarskim Fryburgiem, znajduje się ważny polonik: „drzwi Mościckiego”, rzeźbiona dębowa brama miejscowego, wiejskiego kościółka, którą ufundował prezydent Mościcki jako podziękowanie dla gminy, gdzie otrzymał obywatelstwo szwajcarskie (w 1909 roku). Będąc już prezydentem Polski, Mościcki nadal utrzymywał kontakt z tą gminą. Udzielił m. in. pomocy finansowej dla poszkodowanych w powodzi w tym regionie. „Drzwi Mościckiego” to polonik znajdujący się najbliżej Instytutu Polonicum (oddalonego zaledwie o 4 km). W tym miejscu także, na schodach wiejskiego kościółka, powstał koncept ewidencji poloników i polskich znaków pamięci na obczyźnie.

Naturalną potrzebą wszystkich Polaków, będących poza ojczyzną, jest szukanie polskich śladów. Przy zwiedzaniu „drzwi Mościckiego”, pierwszego polonika na helweckiej ziemi, pojawiła się koncepcja rejestracji tego typu pamiątek. Na początek zaczęto tworzyć listę poloników. W celu ich dokumentacji powołano 20 września 2005 roku Instytut Polonicum. Obecnie lista poloników, tylko tych szwajcarskich, zawiera 217 pozycji.

Rola prasy w projekcie Instytutu Polonicum

O ile rozpowszechnianie w prasie polonijnej idei rejestracji poloników okazało się dla nas niezbyt pomyślne, o tyle prasa sama w sobie nadal odgrywa dla nas ważną rolę w zbieraniu sygnałów o polonikach i „wyławianiu" autorów piszących ze znawstwem o polonikach na świecie. Zrodził się także pomysł powołania własnego systemu prasowego, na który składają się dzisiaj następujące działania:

— Internet — mamy strony domowe — www.swisspass.ch/polonicum.htm, stale aktualizowane, które w grudniu 2007 roku obejmowały 340 MB informacji o polonikach w świecie[1];
— tytuły w wersji elektronicznej — „Pro Polonicum" — kwartalnik, polonijne pismo patriotyczne, CD, ISSN 1661-7061; „Polskie Znaki Pamięci na Obczyźnie" — rocznik, CD, ISSN 1662-4017; informator „Polonicum News" — 2 razy w roku, w postaci pdf, ISSN 1661-884X;
— tytuły w wersji drukowanej — „Polonicum News" — informator o działalności Polonicum Institut — 2 razy do roku, offset, ISSN 1661-884X.

„Pro Polonicum" — polonijne pismo patriotyczne

Pismo popularyzuje projekt ewidencji poloników i polskich znaków w świecie. Regularnie wydawane w postaci pdf (*portable document format*), przystosowanym do wysyłania e-mailem, do bezpośredniego publikowania na web oraz do wydruku, jest adresowane do Polaków w kraju i za granicą, którym leży na sercu sprawa polskich znaków pamięci na obczyźnie (pomniki, tablice, groby wybitnych Polaków, groby i cmentarze wojskowe, miejsca walki i męczeństwa Polaków itp.). „Pro Polonicum" zawiera bogato ilustrowane artykuły, mówiące o polskich znakach pamięci na obczyźnie, ich genezie i losach na tle historycznym, o zagadnieniach związanych z polonikami, metodach ich ewidencji, sposobach ochrony i konserwacji. Podaje dane mówiące o nowych polonikach, zawiera recenzje publikacji o polonikach trwałych. Pismo ukazuje się 4 razy w roku. Od lutego 2006 roku wydano 8 numerów. „Pro Polonicum" jest zarejestrowane w Bibliotece Na-

[1] Domena internetowa www.swisspass.ch/polonicum.htm została uhonorowana 3. miejscem na Multimedialnym Festiwalu Polonijnym „Polskie Ojczyzny 2007" w Częstochowie, 15 października 2007 roku.

rodowej Szwajcarii. Każdy numer pisma prezentuje biografie autorów wraz z ich zdjęciem. Metoda ta, którą przyjmują z dużą satysfakcją współpracujący z nami redaktorzy, podnosi wiarygodność publikowanych tekstów. Tabela 1. prezentuje dane o liczbie autorów piszących do czasopisma[2].

Tabela 1

Liczba autorów piszących do „Pro Polonicum"

Liczba autorów	Rok	
	2006	2007
Ogółem	65	39
Obcokrajowców	3	3
Polonii świata (w %)	72	72

Redakcja poświęca również wiele czasu na działalność pozaredakcyjną. Dzięki temu mamy wielu współpracowników, nie tylko piszących teksty, ale również zgłaszających rozmaite polonika, promujących pismo w czasie imprez polonijnych, pomagających w pracach administracyjnych. Mamy także własnego kuriera, który regularnie przewozi egzemplarze periodyku do Polski.

W 2007 roku „Pro Polonicum" ogłosił dwa konkursy:
— *Znaki pamięci w Polsce dotyczące losów Polaków na Wschodzie*; *Polskie znaki pamięci w świecie — upamiętnieniem złożonych losów Polaków*;
— *Polskie znaki pamięci we Francji*.

Redakcja pisma przyznaje tzw. Kwiaty Uznania osobom i instytucjom zasłużonym w ustanowieniu i ochronie poloników:
— Czerwona Róża — obcokrajowcom, wśród nich byli: Bjørn Bratbak (Norwegia), Gilles Lapers (Belgia), Jos van Alphen (Holandia);
— Czerwone Maki — Polakom, wśród nich byli: uczestnicy i organizatorzy Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego, kierowanego przez Wiktora Węgrzyna, Związek Kresowian w Świebodzinie (Polska) z prezesem Ludwikiem Zalewskim, Andrzej Przewoźnik, Stanisław Paszul (USA), Adrian i Krystyna Stopa (Holandia), R.M. Ostrycharz (Szkocja), Jan Kobylański (Urugwaj), młodzież Liceum Wojskowego w Łańcucie;
— Modry Chaber — artystom utrwalającym pamięć narodową; dostali go: Andrzej Pityński (Andrew Pitynski) z USA, Stefan Centomirski (Rosja);
— Konwalia Uznania — ludziom pióra piszącym o polonikach; należeli do nich: dr Janina Walter-Frei (Austria), Marian Kałuski (Australia);
— Kaktus Krytyki — przyznawany osobom i instytucjom za działania szkodzące polonikom; otrzymali go na gołe ręce: Thomas M. Menino (USA),

[2] Por. także aneks 1.

burmistrz miasta Boston, za usunięcie z parku publicznego i uwięzienie pomnika *Partyzanci*, George Martin (Australia), burmistrz de Tumbarumba, za usunięcie z nazwy góry słowa „Kościuszko" i zastąpienie go wyrazem aborygeńskim; polskie konsulaty w świecie za brak udzielania informacji o polonikach na swoim terenie.

Kolejnym, naturalnym etapem naszych działań jest zainteresowanie się tematyką poloników w Polsce, czyli tymi dokumentami na terytorium Polski, które nawiązują do wydarzeń historycznych mających miejsce poza aktualnymi granicami Polski, oraz do osób, których losy związane były głównie z ich działalnością na obczyźnie. Przykładem takich postaci są znane osoby świata polityki (Władysław Sikorski), gospodarki, nauki, kultury i historii, Kościoła (pontyfikat Jana Pawła II). Upamiętnionymi wydarzeniami są bitwy (Narwik, Lenino, bitwa o Anglię, szlak bojowy oddziałów gen. Andersa — Monte Cassino, szlak bojowy oddziałów gen. Maczka), zbrodnie na Wschodzie (Katyń, zsyłki na Sybir), akcje AK na Kresach itp. Pragniemy przygotować bazę źródłową do opracowania poloników w Polsce, czyli zewidencjonować je, opracować i opublikować istniejące pamiątki (pomniki, obeliski, tablice pamiątkowe, mogiły, obiekty architektoniczne, muzea, wystawy stałe itd.).

Podsumowanie

Doświadczenie Instytutu Polonicum pokazuje, że aktualnie polonijną działalność wydawniczą i prasową trzeba opierać na rynku krajowym i dopiero w drugim etapie myśleć o polonijnym. W środowisku Polonii bowiem zachodzą widoczne przemiany, dotyczące głównie celów ideowych, ujawniają się również braki w budowaniu kulturowego zaplecza dla nowej emigracji. Można także powiedzieć, że szansa przetrwania pisma polonijnego niepomiernie wzrasta gdy redakcja prowadzi działalność pozaredakcyjną. Wszelkie tradycyjne formy wydawnicze nie spełniają dzisiaj oczekiwań czytelników ani potencjalnych reklamodawców. Braki finansowe przyczyniają się do upadku prasy polonijnej, niweczą nawet bardzo dobre idee i pomysły polonijne. Prasa drukowana Polonii europejskiej bez subwencji po prostu zaniknie. Trzeba też zauważyć, że brakuje stowarzyszenia zawodowego dziennikarzy polonijnych, a krajowe związki dziennikarzy nie są zainteresowane powoływaniem sekcji polonijnych i wciąganiem do współpracy i szkoleń dziennikarzy polonijnych. Po dwóch latach działalności zarejestrowano 860 poloników na listach internetowych, jeszcze tysiąc innych czeka w archiwum na sporządzenie ewidencji.

Lista autorów polonijnego pisma patriotycznego „Pro Polonicum” w latach 2006—2007

Andrzejewski Tadeusz, Litwa; Antoszewski Roman, Australia; Bajaczyk Jarosław, Szwajcaria; Biszewska Joanna, Wielka Brytania; Bogdańska-Szadai Bożena, Węgry; Bos-Karczewska Małgorzata, Holandia; Ciesielski Stanisław, Polska; Dąbrowska Aneta, Białoruś; Dudzińska Bożena, Polska; Dzyra Józefa, Polska; Elsholz Magda, Niemcy; Foltynowicz Włodzimierz, Polska; Frydrychowicz Maria B., Kanada; Garnyté Beata, Litwa; Gołębiewski Walter W., USA; Haykowski Michał, Szwecja; Ilic Anna, Serbia; Iwanicki Sławek, Polska; Jakowiec Iwan, Polska; Jakowiec Renata, Rosja; Judycki Zbigniew, Francja; Kałuski Marian, Australia; Karnacewicz Stanisław, Polska; Kępa Zbigniew, Polska; Klimiuk Chris M., USA; Kłos Marcin, Polska; Knapik Tomasz, Polska; Kollar Urszula, Węgry; Konopka Jan, Szwajcaria; Kopacz Katarzyna, Wielka Brytania; Koperski Romuald, Polska; Kubicka Agnieszka, Polska; Kuzawińska Bożena, Białoruś; Lachowicz Teofil, USA; Liliental Witold, Kanada; Lukasiak Witold, Australia; Łucki Bolesław, Kanada; Łukomska Dorota, Polska; Mach Edyta, Szwajcaria; Mach Stan, Szwajcaria; Maciaszek Katarzyna, Polska; Maciejewska-Pavković Joanna, Serbia; Markowska Irena, Polska; Marzec Ewelina, Polska; Mazowski Krzysztof, Szwecja; Morawiecki Jędrzej, Polska; Musiałowicz Bartosz, Polska; Narkowicz Liliana, Litwa; Nurczyk Krystyna, Szwajcaria; ks. Obuchowski Andrzej, Rosja; Osses-Adams Liliana, USA; Osses-Frei Janina, Austria; Palinciuc Elena, Mołdawia; Partyka Renata, Niemcy; Pawilak Jacek, Polska; Pityński Andrzej, USA; Płachta Jan S., USA; Prusiński Zygmunt Jan, Polska; Raczyński Krzysztof Marek, Kanada; Skrzypczak Alina, Polska; Sokołowska-Gwizdka Joanna, USA; Stawicki Robert, Polska; Stopa Adrian, Holandia; Stopa Krystyna, Holandia; Szarycz Jan, Kanada; Targowski Andrzej, USA; Tolak Szymon, USA; Topolska Maria Barbara, Polska; Trzęsicki Jerzy, Kanada; Turek-Doncer Lodzia, RPA; Vega Aleksandra, Polska; Winogradowa Anna, Rosja; Wojtczak Jadwiga, Kanada; Wójciak Edward, Kanada; Zaleski Adam, Polska; Żurek Bogdan, Niemcy.

Obcokrajowcy:

Bratbak Bjørn, Norwegia; Timmermans D., Belgia; van Alphen Jos, Holandia; Giese Arno, Niemcy; Lapers Gilles, Belgia; David Mirams, Australia.

Autorzy zbiorowi:

Wikipedia — Serwis: chopin.info.pl; Stowarzyszenie Wspólnota Polska; Fundacja Ośrodka Karta (Polska); Ministerstwo Obrony Narodowej (Polska); Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech. PiN — Instytut Śląski w Opolu (Polska).

Fot. 1. Winieta czasopisma „Pro Polonicum”

Indeks osobowy

A

Abick Teresa 262, 263
Abraham Władysław 96
Abramowicz A. bp. 229
Aghamalian-Konieczna Françoise 318
Alberski Krzysztof 12
Anders Władysław 105, 161, 256, 323
Andrzejewski Antoni 140, 142
Andrzejewski Jerzy 29, 32—34, 36, 37, 39
Andrzejewski Piotr 310
Andrzejewski Tadeusz 324
Andrzejowicz Juliusz 262
Antall József 174
Antoniewicz Zdzisław 174, 176—179, 181
Antoszewski Roman 324
Arct Michał 142
Axt Renate 204

B

Babiak Krystyna Maria Barbara zob. Leonowicz-Babiak Krystyna Maria Barbara
Babiak Zenon 71
Bajaczyk Jarosław 324
Bakalarz Józef 241, 242
Baló Zoltan 174
Baniecka-Dziadzio Barbara 292
Barańczak Stanisław 30, 35
Barański Kamil 104
Barszewski Stefan 258
Bartłomiejczyk Edmund 106
Bartosz A. 240
Barzyński Jan 253, 279
Beckett Samuel 33
Bednarczyk Czesław 21, 249
Bednarczyk Krystyna 21
Bednarski Feliks W. 247, 248
Bełch Pius 248
Bełz Zbigniew 271
Bialas Marian 12
Białasiewicz Józef 227—229
Białasiewicz Wojciech 227, 228, 255, 261
Białoszewski Miron 33, 40, 272
Bieńkowska Barbara 12, 26, 45, 54, 69, 114, 115, 117—119, 121
Biernacki Jerzy 220, 222
Bilikiewicz-Blanc Danuta 11
Biliński Anna zob. Szabat-Biliński Anna
Biliński Lucjan 51
Birkenmajer Aleksander 17
Biszewska Joanna 324
Bizuń Stanisław 194
Blachnicka Maria z d. Miller 72
Blachnicki Franciszek 71—81, 83, 195

Blachnicki Józef 72
Blachowski John B. 262
Bladowska Agnieszka 214, 222
Blanc Danuta zob. Bilikiewicz-Blanc Danuta
Błaszak de Julis Ewa 292
Bochińska Danuta 139
Bochiński Bronisław 139
Bodes Stanisław 292
Bogdan Jan 264
Bogdańska-Szadai Bożena 324
Bogusz Lesław 79
Bohdanowiczowa Zofia 274
Bokszczanin Bolesław 63
Boniecki Adam 102
Bonikowska Małgorzata P. 222
Bonusiak Andrzej 112
Borkowski Igor 199
Borowicz Joanna 292
Borowski Tadeusz 29, 39, 131, 135
Borusiak Andrzej 262
Bos-Karczewska Małgorzata 324
Bouvy Agata zob. Kalinowska-Bouvy Agata
Brandstaetter Roman 40, 246, 248
Brandys Kazimierz 32, 39
Bratbak Bjørn 322, 324
Brejski Antoni 189
Brejski Jan 189, 238
Bresiński Jan 207
Breza Tadeusz 36
Brödner Erhard 133, 134, 136, 208
Brodowski Zbigniew 258
Broniewój-Orliński Wincenty J. 80
Broniewski Witold 80, 248
Broniewski Władysław 30, 32
Broszkiewicz Jerzy 36, 37, 39
Brożek Andrzej 18
Brykowski Ryszard 219
Brzechwa Jan 36
Brzescinska-Riccio Joanna 292
Brzezina Leon 318
Brzeziński Tadeusz 103
Brzękowski Jan 31
Buczewski Zenon 146
Budakowska Elżbieta 212
Budyń Stanisław ks. 84, 113, 197, 304
Budziński Franciszek 179, 180
Bujnowski J. 31
Burkot Stanisław 29
Burszta Józef 209
Bush George 257
Busza Andrzej 274—276
Butkiewicz Ludwik 80
Byczkowski Józef 298

C

Camus Albert 33
Capik Beata 28
Carlton Maria 140
Carter Jimmy 256
Cat-Mackiewicz Stanisław 34
Ceglowa Barbara zob. Szydłowska-Ceglowa Barbara
Cendrars Blaise 270
Centkiewicz Alina 36
Centkiewicz Czesław 36
Centomirski Stefan 322
Chałko Zbigniew 229
Charytański Jan 248
Chlastawa Piotr 222
Chmielecki Andrzej 79—81
Chodurska Elżbieta 295
Chojnacki Roman 276
Chojnacki Władysław 146, 253
Chojnacki Wojciech 49, 151, 152
Chorążyna Hanna 80
Chrobry Bolesław 260
Chruślińska Iza 49
Chwalewik Edward 116
Chwin Stefan 41, 42, 206
Ciesielski Stanisław 69, 324
Cieślak Tadeusz 50, 188
Ciołkosz Adam 31
Ciosek Zbigniew 94, 95, 110
Cisek Janusz 51, 62
Csorba Helena 176, 179
Csorba Tibor 176, 178
Cyrankiewicz Józef 34
Czachowska Jadwiga 146
Czajka Stanisław 18, 22
Czapliński Czesław 51, 146
Czapski Józef 31
Czapski Władysław 235
Czarnecki Stefan 260
Czarnik Oskar Stanisław 67, 69
Czartoryski Adam 58
Czaykowski Bogdan 272, 274—276
Czekajewska-Jędrusik Anna 17

Czerniawski Adam 31
Czuma Andrzej 34
Czuma Benedykt 34

Ć

Ćwik Franciszek 307

D

Dänhoff Marion 196
Danilewicz Maria zob. Danilewicz-Zielińska Maria
Danilewicz-Zielińska Maria 24, 51, 59, 146, 152, 248
David Mirams 324
Dąbrowska Aneta 324
Dąbrowska Jadwiga 317
Dąbrowska Maria 32, 33, 36, 40
Dąbrowski Eugeniusz 192
Dąbrowski Władysław 52
Dedecius Karl 41, 43, 128, 129, 206, 298
Dedeciusz Karl zob. Dedecius Karl
Demby Stefan 159
Dewey Melvin 108
D.I. zob. D[uchowska] I[rena]
Dichter Wilhelm 202
Dippel Stefan 88, 90, 190
Dmowski Roman 293
Dobosz Bogdan 294, 307
Dobraczyński Jan 36, 39
Dobroński Adam 294
Domański Franciszek 248
Donevski Bozin 219
Dopierała Kazimierz 51, 254, 279, 291
Dorosz Beata 38
Drąg-Koryga Iwona 62
Drążek Czesław 247, 248
Drewniak Eleonora zob. Sapia-Drewniak Eleonora
Drewniewska-Idziak Barbara 62
Drogosz Leszek 317
Drozdowski Marian 120, 241
Drożdż Jerzy 316
D[uchowska] I[rena] 220
Duda-Gracz Jerzy 292
Dudek-Ławecka Joanna 221
Dudzińska Bożena 324
Durski Jacek 204
Duszak Thomas 65
Dworczyk Michał 94, 95, 110
Dygat Stanisław 36, 39
Dymek Franciszka 263
Dyniewicz Władysław 253
Dyrko Adam 80
Dziadzio Barbara zob. Baniecka-Dziadzio Barbara
Dziadzio Bogdan 292
Dziekoński Stanisław 241
Dziki Sylwester 148, 149, 152, 154
Dzurak E. 214
Dzwonkowski Roman 242
Dzyra Józefa 324

E

Eisenhower Dwight 256
Eleszkiewicz Stanisław 292
Elsholz Magda 324
Elsner Michalski Maria 292
Enn Władysław ks. 187
Eska 221
Estreicher Karol 27, 102
ez. zob. Zyman Edward

F

Faber Danuta 317
Fabisiak Ewa 81
Fajkowska Anna 81
Fast Piotr 43
Fefer Icyk 249
Fiedler Arkady 32, 36, 37
Filipowicz Kornel 39
Fink Ida 42
Fischbach-Pospelova Maria 50
Fleischer Alexander 207
Fleischer Mira 207
Flis Stanisław 62, 245
Flisińska-Pietrzak Barbara 230, 231
Flisiński Wacław 13, 146, 227, 229—231
Fokciński Hieronim 63
Foltynowicz Włodzimierz 324
Frontiere Halszka zob. Gorazińska-Frontiere Halszka
Frydrychowicz Maria B. 324
Fudalewski Wacław 81
Funk Kazimierz 254

G

Gabryel Maria zob. Różycka-Gabryel Maria
Gaczoł Stanisław 314
Galazka Jacek 259
Galica Wincenty 316
Gałczyński Konstanty Ildefons 30
Gałkowski Adam 66
Gardzielewski Zygfryd 24
Garlicka Aleksandra 152
Garliński Józef 150
Garnyté Beata 324
Gawlikowski Krzysztof 202
Gawlikowski Lechosław 218
Gawlina Józef bp. 191, 242
Gąsiorowski Wacław 236, 237, 240
Genet Jean 273
Gębołyś Zdzisław 67
Giczel Jan 194
Giedroyc Jerzy 49, 140, 207
Giedroyć Henryk 206
Gierga Bernhard 80
Gierlińska Anna 203
Giese Arno 302—304, 324
Gilson Miriam 146
Girs Anatol 21
Gizella Jerzy 275
Glensk Joachim 196, 298
Gliwa Stanisław 21, 24, 274
Głaz Kazimierz 271
Głowiszynow Franciszek 81
Głuchowski Krzysztof 59
Goetel Ferdynand 30, 31
Gogoliński Elston Aleksander 245
Goll Klaus Rainer 132, 135
Gołąb Jacek 79
Gołębiewski Marian 34
Gołębiewski Walter W. 324
Gołębiowski Bronisław 209
Gombrowicz Witold 30, 31, 33, 34, 36, 37, 39, 40, 42, 43, 206, 273
Gorazińska-Frontiere Halszka 317
Goryńska Wiktoria 106
Grebelska Wanda 152
Grędzik-Radziak Agnieszka 113
Grocholski Józef 138
Grochowiak Stanisław 32, 34
Gromada Tadeusz 63
Groniowski Krzysztof 46
Gruszczyński Wojciech 79
Grycz Józef 159
Grynberg Henryk 31
Grzebień Ludwik 187
Gwizdka Joanna zob. Sokołowska-Gwizdka Joanna

H

Haberland Detlef 132, 133, 136
Habielski Rafał 48, 51, 246
Habrowska-Jellaczyc Irena 273
Habsburg Konstancja 259
Haiman Mieczysław 235
Halasa Alfred 292
Haller Józef 255—257
Harasymowicz Jerzy 34
Hartenstein Elfi 128
Hartwig Julia 32
Haykowski Michał 324
Heidrich Andrzej 292
Helbig Brygitta 202
Hemar Marian 31, 34
Herbert Zbigniew 32, 33, 37, 39, 42, 275
Herbst Stanisław 34
Herling-Grudziński Gustaw 42
Herma Jacek 73
Hernas Czesław 209
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 34, 66, 199
Heydenkorn Benedykt 100, 101, 146
Hilchen Anna 17
Hilchen Michał 17
Hitler Adolf 189
Hleb-Koszańska Helena 18, 152
Hładkiewicz Wiesław 52, 70, 214
Hłasko Marek 31, 34, 36, 37, 39, 42
Hoeft Wojtek 292
Hoffman Eva 274
Hoffman Paweł 33
Holesch Adam 205
Hordyński Jerzy 34
Hruszewski Michał 104
Huelle Paweł 41
Hut Paweł 222

I

Idziak Barbara zob. Drewniewska-Idziak Barbara
Ilic Anna 324

Iłłakowiczówna Kazimiera 32, 34, 180
Inglot Andrzej 292
Ionesco Eugène 33
Iwan Ryszard 303
Iwanicki Sławek 324
Iwaniuk Wacław 272, 274 , 275
Iwanowa L.A. 214
Iwańska Alicja 275
Iwaszkiewicz Jarosław 32, 36, 37, 39, 42

J

Jabloński Ewa 292
Jabłońska Barbara 146
Jabłoński Franciszek H. 228, 258
Jagelowitz Alexander 292
Jagielska Elżbieta 257
Jagodziński Jerzy 205
Jagodziński Zdzisław 59, 316
Jagosz Michał 63, 294
Jakimowicz Irena 106
Jakowiec Iwan 324
Jakowiec Renata 324
Jakubowski Darek 261
Jan III Sobieski 293
Jan Paweł II 73, 74, 76, 77, 141, 142, 207, 255, 261, 290, 301, 303, 323
Janczarski Czesław 37
Janczewski Andrzej 292
Janiszewski Jerzy L. 79
Janusz Grzegorz 50, 85
Jaranowski Michał 219
Jarmułka Lech 80
Jarosz Józef 114
Jaroszewska Ewa 19
Jaroszewski Władysław K. 229
Jaruzelski Wojciech 195, 225
Jarzębowski Józef ks. 61
Jarzyńska Joanna zob. Pasztaleniec-Jarzyńska Joanna
Jasieński Bruno 36, 39
Jasiński Walery 230
Jasiński Zenon 67
Jasiński-Herbert T.R. 258
Jastrun Mieczysław 37, 272
Jastrun Tomasz 32, 202, 204
Jelenkowski Marian M. 156
Jellaczyc Irena zob. Habrowska-Jellaczyc Irena
Jenczewski Andrzej 222
Jeziorkowski Andrzej 292
Jeżewski Leopold 79
Jędrusik Anna zob. Czekajewska-Jędrusik Anna
Jocz Paweł 292
Johnson David Lloyd 100
Jonkajtys-Luba Grażyna 62
Judycka Agata 219, 242, 254, 259, 290, 294, 295, 301, 315, 317
Judycki Zbigniew 13, 216, 219, 220, 242, 254, 259, 290, 294, 295, 301, 307, 315, 317, 324
Jurkszus-Tomaszewska Jadwiga 251, 252, 268, 273
Jurzysta Marcin 206

K

Kabata Halina zob. Tchórzewska-Kabata Halina
Kaczmarek Urszula 46, 47
Kaden-Bandrowski Juliusz 30
Kajka Piotr ks. 192, 193
Kalaga Wojciech 43
Kalbarczyk Sławomir 221
Kalczyńska Maria 10, 11, 14, 45, 49, 51, 65, 70, 109, 112, 113, 120, 121, 162, 195, 196, 198, 199—201, 204, 209, 217, 297, 300—303, 314, 317
Kalinowska-Bouvy Agata 14, 52, 167, 304
Kalopsidiotis Jolanta 292
Kaluza Andrzej 205, 206
Kałuski Marian 322, 324
Kałużska Walentyna zob. Sawrańska-Kałużska Walentyna
Kaminer Władimir 205
Kamiński Bronisław 21
Kamiński Jan Nepomucen 130
Kaniewski Maciej 204
Kantak Wojciech 60
Kantor Tadeusz 40
Kaplewski Stanisław 292
Kapuściński Ryszard 42, 43, 273
Karczewska Małgorzata zob. Bos-Karczewska Małgorzata
Karłowicz Anna 28
Karnacewicz Stanisław 324
Karpiński Ryszard bp. 242
Karska Halina 292

Karski Jan 141
Kasinski Krzysztof 292
Kasparek Norbert 63
Kawa Joanna zob. Marszałek-Kawa Joanna
Kawalec Julian 39
Kawiak Tomek 292
Kazanecka Grażyna 292
Kaźmierczak Anna 70
Keats John 276
Kennedy John 256
Kennelly Martin H. 258
Kern Ludwik 39
Kępa Zbigniew 324
Kisielewski Stefan 32, 35, 43
Klajmon Urszula 67
Klein Antoni 241
Kleßmann Christoph 186
Klimaszewska Jadwiga 209
Klimaszewski Bolesław 49, 294, 295
Klimiuk Chris M. 324
Klimuszko Edward ks. 140
Klukowski Jerzy 190
Kłos Marcin 324
Kłossowska Małgorzata 25
Kłossowska Stefania 121
Kłossowski Andrzej 10, 17—26, 45—47, 49, 53, 54, 59, 68, 69, 121, 253
Knapik Tomasz 324
Kneip Heinz 296, 298, 303, 304
Kneip Matthias 128, 202, 204, 205, 296, 303
Kobeszko Łukasz 213, 219
Kobylański Jan 322
Kobyliński Anatol 298
Kocójowa Maria 45, 109
Kodliński Henryk 229
Kohn Gotthilf 129
Kolbe Maksymilian 73
Kollar Urszula 324
Kolodziej Bernard zob. Kołodziej Bernard
Kołodziej Bernard 51, 241
Kołodziej Edward 46
Kołudzki-Stobbe Romuald 219
Konieczna Françoise zob. Aghamalian-Konieczna Françoise
Konikowska Alicja 79
Konikowski Ryszard 79, 292
Koniuszewski Władysław 234
Konopielko Teresa 222
Konopka Jan 324
Konopnicka Maria 32
Kontecki Antoni ks. 187
Konwicki Tadeusz 37, 39, 40
Kopacz Katarzyna 324
Koper A. S. 50
Koper Stefan 146
Kopernik Mikołaj 254
Koperski Romuald 324
Korczak Janusz 36, 37, 39
Korey-Krzeczowski Jerzy 270
Kornacki Krzysztof 61
Kornhauser Julian 35
Koryga Iwona zob. Drąg-Koryga Iwona
Kosicki Kazimierz 93
Kosieradzka Elżbieta 59
Kossak Zofia zob. Kossak-Szczucka Zofia
Kossak-Szczucka Zofia 30, 36, 37, 263
Kostecki Janusz 67
Koszałka Grażyna 242
Koszałka Henryk 219, 241
Kościuszko Tadeusz 255, 261
Kottus Joachim 80
Kottus Renata 77
Kowalczyk Sylviana 318
Kowalewski Maksim 104
Kowalik Emmy 148
Kowalik Jan 10, 53, 146—157, 226, 231, 314
Kowalska Ewa 241
Kowalska Katarzyna 175, 183
Kowalski A. 50
Kowalski Zygmunt 293
Kozak Stanisław 104
Koziełek Gerard 128, 129
Kozłowski Eligiusz 104
Kozłowski Henryk 100
Kozłowski Jerzy 47, 188
Krajewski Jan 293
Krawiec Jan 228, 258
Krężałek Iwona 50
Krochmal Anna 55, 113
Kropiowska Anna 293
Król Witold 64, 65
Krótki Karol 142
Kruczkowski Leon 32, 33, 36, 37
Kruszewski Eugeniusz S. 248
Kruszka Michał 224

Kryszak Janusz 48, 272, 274
Krzemińska Wanda 65
Krzemiński Tadeusz 294
Krzos Czesław 293
Krzyżanowski Julian 209
Kubat Andrzej 293
Kubiak Hieronim 120, 241
Kubiak Lottie 263
Kubiak-Żytomirska Maja 35
Kubicka Agnieszka 324
Kubijovyč Volodymyr 104
Kubski Marek 293
Kucharczyk Adam 80
Kucharski Mirosław 315
Kucharski Władysław 50
Kuczyński Antoni 215, 219, 220
Kuczyński Krzysztof 50
Kugel Zbigniew 81
Kugler Arkadiusz 12
Kugler Waldemar 12
Kuncewiczowa Maria 30, 31, 37, 39, 40
Kunert Andrzej 183
Kupczak Janusz 50
Kuprel Diana 272, 275
Kuroczycki Józef ks. 316
Kurzawski Adam 81
Kusiba Marek 272, 274, 275
Kutz Kazimierz 206
Kuzawińska Bożena 324
Kwasek de Villarreal Mariola 293
Kwiatkowski Jerzy 293

L

Lachmann Peter Piotr 131, 134, 135, 208
Lachowicz Teofil 324
Lagzi István 173
Lange-Czechowicz Markus 293
Langer Hanna 11
Lapers Gilles 322, 324
Layton Irwing 274
Lec Stanisław Jerzy 39, 42
Lechociński Ludwik 140
Lechoń Jan 31, 38
Legowicz Helena 67
Legras Roger 38
Lejczak Barbara 119
Lem Stanisław 32, 36, 37, 39, 40, 42
Lembeck Andreas 85, 90
Lencznarowicz Jan 314
Lenik Józef 140
Leonhard Stanisław 129
Leonowicz-Babiak Krystyna Maria Barbara 11, 71, 195, 293
Leszczewicz Andrzej 109
Leśmian Bolesław 272
Leśniewski Ryszard 316
Lewandowska Stanisława 146
Lewandowski Bogumił 248
Lewandowski Robert 229, 282
Lewin Ludwik 307
Lewowicki Tadeusz 67
Licha Barbara 293
Lichniak Zygmunt 156
Ligęza Wojciech 49
Lilien Ernest 234
Liliental Witold 324
Liman Stefan 50
Lipczyńska Waleria 263
Lipiński Julian 262
Lipska Ewa 42
Lis Cezary 80
Liss Franciszek 187—189, 197
Lokański Henryk 228
Luba Grażyna zob. Jonkajtys-Luba Grażyna
Lubicz-Łuba Anna 96, 97, 275
Lubowiecki Edward 190
Luft Bogumił 81
Lukasiak Witold 324
Lurczyński Mieczysław 86

Ł

Łabieniec Anna 276
Łagodzińska Adela 229
Łakomy Agnieszka 11, 14
Łaskarzewska Hanna 58
Łatyński Marek 48
Ławecka Joanna zob. Dudek-Ławecka Joanna
Ławruk Bohdan 100
Ławrynowicz Władysław 293
Łączyński Marek 21
Łobodowski Józef 274
Łoik Irena 219
Łowicki Michał 264
Łuba Anna zob. Lubicz-Łuba Anna
Łubczyk Grzegorz 174, 218, 220
Łucki Bolesław 324

Łuczak Czesław 84, 86, 91
Łukomska Dorota 324
Łysakowski Adam 159
Łysiak-Rudnicki I. 104

M

Mach Edyta 324
Mach Stan 14, 52, 324
Maciaszek Katarzyna 324
Maciejewska-Pavković Joanna 222, 324
Maciejewski Janusz 49
Mack Manfred 128
Magosci Paul 104
Majewski Adam 206
Majka Artur 293
Makles Karol 12
Makowiecki Józef 258
Makuszyński Kornel 37
Malczewski Z. 245
Malicki Jan 66
Malinowski Mariusz 66
Małecki Zdzisław ks. 12
Mandelsztam Osip 274
Marchwacka L. 295
Marcol Anna 13, 200—204, 207, 209, 296
Markiewicz W. 80
Markowska Irena 324
Marszałek Adam 69
Marszałek-Kawa Joanna 69
Martin George 323
Marzec Ewelina 324
Masłowska Dorota 41
Masłowska Jolanta 316
Maszczyńska Teresa 79
Mata Jan 264
Matraś Maciej 66
Mazewski Alojzy A. 229, 258, 279
Mazowski Krzysztof 324
Mazurewicz Bernard 139, 140
Meissner Jerzy 36, 37
Menino Thomas M. 322
Mężyński Andrzej 116
Miąso Józef 261
Michalak Irena 178
Michalski Waldemar 276
Michałowska Bronisława (Bronka) 275
Mickiewicz Adam 32, 34, 58, 180
Migoń Krzysztof 18, 21, 23, 46, 297
Mik Krzysztof 204
Miklaszewski A. 156
Mikulski Jan 247, 248
Miler J. 214
Milewicz Anna 62
Milewska Magdalena 263
Milewski Sław 51, 113
Miłosz Czesław 29, 31, 36, 37, 39, 40, 42, 207, 272
Miłto Lilia 293
Mirewicz Jerzy 246, 248, 249
Mitraszewski Stanisław 220
Moczkodan Rafał 51, 241
Modjewski Ralph 254
Modrzejewska Helena 259
Mojski Piotr Maria 60
Mokrzycka Hanna 11
Molik Witold 65, 66
Moll Helen 258
Molnár István D. 183
Moniuszko Stanisław 263
Morawiecki Jędrzej 324
Morawski I. 228
Morawski Jerzy 67
Morcinek Gustaw 36
Morgiewicz Emil 34
Morkowska Łucja 60
Morkowski Janusz S. 61, 69, 70
Morris William 21
Mosen Julius 130
Mosiądz Zofia 293
Moskal Edward 257, 259, 260, 279, 281, 283, 284
Mostwin Danuta 276
Mościcki Ignacy 158, 320
Mrowiec Franciszek 197
Mrożek Sławomir 32, 35—37, 39, 42
Mrożewski Stefan 106
Mruk P.A. 246
Murzynowska Krystyna 47, 186
Musiałowicz Bartosz 324
Muszer Dariusz 202, 300
Muszyński J. 272
Muzioł Henryk 50, 299
Mysłakowski Piotr 218, 220
Myszkiewicz-Niesiołowski Stefan 34

N

Nadolny Anastazy 50, 65, 88, 92, 187, 189, 196

Nagiel Henryk 146
Naglik Anne 293
Nałęcz Daria 58, 120
Nałkowska Zofia 29, 36, 39, 273
Narkowicz Liliana 324
Newerly Igor 32, 36, 37
Niemcewicz Julian Ursyn 58
Niesiecki Kacper 102
Niewodniczański Tomasz 65
Niewolkiewicz Henry 234
Niewrzęda Krzysztof 202, 204, 300
Nir Roman ks. 13, 52, 63, 113, 117, 156, 214, 234, 240
Nitecki P. 247
Nixon Richard 256
Nowak Czesław 81, 196, 198, 317
Nowak Piotr 65
Nowak Rozalia 293
Nowicki Piotr 276
Nowiński Tomasz 304
Nurczyk Krystyna 324
Nurowska Maria 41, 42

O

Obarska Kazimiera 263
Obuchowski Andrzej 324
Odojewski Włodzimierz 37
Ogorzelec Ludwika 293
Okopień-Strite Katarzyna 60
Olejniczak Jan 256
Olejniczak Józef 221
Olschowsky Heinrich 128
Olszyk Edmund G. 146, 226
O'Neill Eugene 33
Opińska Grażyna 222
Opolski Mateusz ks. 66
Orłowski Józef 235, 258
Orpiszewski Stanisław 228, 258
Orzeszkowa Eliza 32
Osada Stanisław 146, 226, 234, 280
Osajda Wiktor 50
Ossendowski Ferdynand Antoni 30, 32
Osses Adams Liliana 324
Osses-Frei Janina 324
Ostoja-Chrostowski Stanisław 106
Ostrowski Zbigniew 80
Ostrycharz R.M. 322
Osuchowski Juliusz 213, 218
Osysko Edmund 257
Oszczak Edmund 318
Otto III 260
Ozga Jerzy 293

P

Pacholski Maksymilian 45
Paczkowski Andrzej 242, 314
Paderewski Ignacy 255, 256, 259
Paderewski Jan 293
Pająk Agnieszka zob. Stopińska-Pająk Agnieszka
Palinciuc Elena 324
Panasiuk Zofia 293
Panecka Agnieszka 212, 316
Pappius Hanna M. 11, 57, 59, 60, 94, 104, 107, 214
Parandowski Jan 31, 32, 36, 37, 39
Parazyski Michał 293
Parnicki Teodor 33
Partyka Renata 324
Paszek Leonard 198—200, 217, 297, 300, 301, 303, 314
Paszkiewicz Urszula 112, 117
Pasztaleniec-Jarzyńska Joanna 160
Paszul Stanisław 322
Pater Mieczysław 195
Pavković Joanna zob. Maciejewska-Pavković Joanna
Paweł VI 243
Pawilak Jacek 324
Pawlusiewicz Małgorzata 217
Pawłowicz Weronika 66
Pawłowiczowa Maria 67
Pawłowski A. 242
Pazyra Stanisław 90, 150
Persowski Franciszek 104
Peszkowski Zdzisław J. 242
Petraru Marius 68
Pezda Janusz 58
Piasecki Sergiusz 36
Piaszczyński Piotr 202, 204, 205
Piątkowska-Stepaniak Wiesława 146, 314
Piątkowski Romuald 261
Pielorz J. 245
Pieniążek Anna 220
Pieńkos Donald 259
Piesowocki Leon 293

Pietkiewicz Karol 258
Pietrzak Barbara zob. Flisińska-Pietrzak Barbara
Pietrzik Joachim 203
Pietrzyk Paweł 62
Piętkiewicz Karol 228
Pilch Andrzej 47, 120
Pilecki Jerzy M. 222
Piłsudski Józef 261
Piotrowski Bogdan 316
Pirandello Luigi 273
Piskurewicz Jan 58
Pitoń Jan ks. 46
Pitynski Andrew zob. Pityński Andrzej
Pityński Andrzej 322, 324
Pius XII 243
Piwarska Barbara zob. Uhr Barbara
Piwarski Andrzej 77, 80, 81, 298, 302
Pless Józef 300
Pluskota Magdalena 13
Płachta Jan S. 324
Płażyński Maciej 292
Płoszewska Małgorzata 204, 208
Polak Bolesław 219
Politowski Franciszek 235
Pomian Krzysztof 49
Poniatowska Anna 47, 50
Poniewierski Jan 303
Popieliński John 262
Popiełuszko Jerzy ks. 79
Posern-Zieliński Aleksander 46
Pospelova Maria zob. Fischbach-Pospelova Maria
Potocki Jan 37, 39
Powęska Anna zob. Wolff-Powęska Anna
Półturzycki Józef 58
Późniak-Poznański Stanisław 88, 190
Prędota Magdalena 215, 222
Prochaski Franciszek 21
Prokop Marek P. 58, 63
Prus Bolesław 32
Prusiński Zygmunt Jan 324
Pruszyńska Anna 222
Pruszyński Ksawery 30
Przewoźnik Andrzej 322
Przyboś Julian 29
Przyłubska Dorota 219
Przyłuski Bronisław 249
Przymanowski Janusz 37
Przyprawa Jan 228, 258
Przywuska Aniela 62
Puchalski Jacek 11, 114, 117, 119
Pugacewicz Iwona 318
Pułaski Kazimierz 255, 261, 264
Puszczewicz Barbara 242
Putrament Jerzy 36, 37
Pyrek Krzysztof 80, 81
Pytasz Marek 251

R

Rabsztyn Ignacy ks. 191, 192, 300
Raczkowska Katarzyna 168
Raczyńska Szoszana 38
Raczyński Krzysztof Marek 324
Radomski Andrzej 293
Radwan Marian 220
Radziak Agnieszka zob. Grędzik-Radziak Agnieszka
Ratajczak Henryk 316
Rączkowski Bohdan 219
Rdzanek Izabella 62
Regan Ronald 257
Reich-Ranicki Marcel 50
Remerowa Krystyna 17
Rewucka Elena 293
Reymont Władysław 40
Riccio Joanna zob. Brzescinska-Riccio Joanna
Robertson Harold Rocke 99
Roguski Piotr 12, 199, 201, 203, 208, 303, 304
Rokicki Jarosław 213, 220
Romanowicz Kazimierz 20
Romanowicz Zofia 20
Romer Tadeusz 99
Romiszewski Eugeniusz 249
Roosevelt Franklin Delano 256
Rottermund Krzysztof 24
Rozmark Charles 256
Róg Henryk 317
Różańska Aniela 67
Różewicz Tadeusz 29, 34, 36, 37, 39, 40, 42
Różycka-Gabryel Maria 106
Rubin Władysław 242
Ruchniewicz Krzysztof 84
Rudniański Jarosław 196
Rudnicki Adolf 36

Rudnicki Janusz 32, 300
Rutkowska Aleksandra 220
Rybczyńska Anna 270
Rybczyński Aleksander 269—271, 275, 276
Rychlińska Anna 228
Ryllowa L. 36
Rytel Aleksander 228
Rzemykowski Tadeusz 217
Rzeszuto Jerzy 311, 317

S

Sabo Roman 272, 274, 275
Sadowska Genowefa 146
Sadowska Ludmiła 213, 222
Sadowska Renata 223
Sadowski Stanisław 264
Sakowska Maria 263
Sakson A. 47
Salomon Czesław 196
Samulski Bohdan 293
Sapia-Drewniak Eleonora 67
Saramonowicz Małgorzata 41
Sas-Skowroński M. 247
Satorowicz J. 247
Sawa Edward 228
Sawrańska-Kałużska Walentyna 220
Scholze-Šołta Dietrich 206
Schriftgress L. 257
Schulz Bruno 34, 40
Schulz Eberhard 46
Schweiger Andrzej 214
Semen Katarzyna 65
Serczyk Władysław 104
Sęk Jan 294, 316
Sęk Ryszard 317
S.H. zob. Stroński Henryk
Siemiradzki Tomasz 228, 258
Sienkiewicz Henryk 32, 40, 259
Sieradzka Danuta 13, 45, 51, 68, 71, 109, 113, 214, 217
Sikora Henryk 293
Sikora Jan 293
Sikorski Władysław 256, 323
Sima J. 245
Simar Biskup 189
Simonides Dorota 209
Siudmak Wojciech 292, 293
Siwek Józef 251, 294, 295
Skoczylas Władysław 106
Skop Maria (Gizela) 80
Skrzypczak Alina 324
Skrzypek Stanisław 104
Slaska Ewa Maria 300
Słaboń Andrzej 45
Sławik Henryk 175
Słodkowska Inka 81
Słonimski Antoni 30, 33
Słowacki Juliusz 32, 180
S[miglewski] R[oman] 219
Smolana Krzysztof 214
Smoleński Stanisław 190
Sobacki Grzegorz 138
Soberski Grzegorz 293
Sobkowiak Józef ks. 79, 80
Sobolewski Paweł 279
Sojka Wojciech 146, 151
Sokołowska-Gwizdka Joanna 271, 324
Sokołowski Sebastian 204
Solecka Katarzyna 203
Solecki Mariusz 203, 204
Sołtys Edward 34, 138
Sołtysek Renata 222
Sopoćko Konstanty Maria 106
Sosnowski Darek 293
Sporoń Henryk 300
Spula Frank J. 283, 284
S.R. zob. S[miglewski] R[oman]
Stachiewicz Wanda 95—101, 107, 111
Stachurski Kazimierz 68
Staemmler Klaus 43
Staff Leopold 32
Stalin Józef 33
Staliński Tomasz zob. Kisielewski Stefan
Stankiewicz Aleksander 139
Stankiewicz W. 120
Stankiewicz Witold 18, 47
Stańco Józef 246
Stańczykiewicz Józef 258
Stasiuk Andrzej 41, 42
Staszewski Jarosław 149, 214
Staszkiewicz Anita 222
Stawicki Robert 324
Stefanicka Anna M. 70
Stefański Zbigniew 264
Stelmachowski Andrzej 216, 218
Stepaniak Wiesława zob. Piątkowska-Stepaniak Wiesława

Sterna-Wachowiak Sergiusz 272
Stęczyński Marian 255, 262
Stobbe Romuald zob. Kołudzki-Stobbe Romuald
Stockinger Wojciech 80
Stolze Radegundis 43
Stopa Adrian 322, 324
Stopa Krystyna 322, 324
Stopińska-Pająk Agnieszka 67
Strite Katarzyna zob. Okopień-Strite Katarzyna
Stroński Henryk 218
Strumiłło Andrzej 293
Struzik Adam 292
Strużyna Krystyna 300
Stwosz Wit 260
Sulima Roch 209
Sułkowski Tadeusz 274
Supruniuk A. Mirosław 17, 21, 25, 49, 51, 54, 112, 121
Sutarski K. 182
Swastek Józef 230
Szabat-Biliński Anna 65
Szadai Bożena zob. Bogdańska-Szadai Bożena
Szajbel Jan 188
Szajkowska J. 152
Szajna Józef 293
Szajnert Julian 262
Szałagan Alicja 146
Szaniawski Jerzy 30
Szaruga Leszek 300
Szarycz Jan 324
Szczepanik Edward 248
Szczepański J. 149
Szczepański Jan Józef 33
Szczerbiński Marek 68, 214, 241, 314
Szczęśniewski Henryk 190
Szczygieł Adam 66
Szecówka Robert 302
Szewczyk Grażyna 43, 50
Szkuta Magdalena 63
Szmidt Jadwiga 59, 63, 64
Szołowski Józef ks. 187
Sztucki Tadeusz 86
Szuber Janusz 274
Szubiakiewicz Tomasz 28
Szulczyński Andrzej 47
Szwender Władysław jr. 140
Szydłowska-Ceglowa Barbara 47, 242
Szymanowski Antoni 230
Szymanowski Janusz 39
Szymański G. 257
Szymański Janusz 112
Szymański Marian ks. 189
Szymaszek J. 191
Szymborska Wisława 32, 42, 133
Szymczyk Marlena 293
Szymik Jan 66
Szymik Jerzy 202, 204, 205

Ś

Śliwański Jan ks. 196
Ślusarczyk Wojciech 317
Śmieja Florian 274
Światłowska Irena 50
Świątek A. 295
Świerkowski Ksawery 18
Świetlik Franciszek 255, 256

T

Tadema Alma
Taft William 255
Talarczyk Mieczysław 80
Talko Leszek 20
Tałuć Katarzyna 199
Taras Piotr 47
Targowski Andrzej 324
Tazbir Janusz 209
Tchórz Tadeusz 293
Tchórzewska-Kabata Halina 160
Teper Jerzy 316
Terlecki Tymon 51, 147, 273
Timmermans D. 324
Tinschert Marek 202
Tkocz Zygmunt 241
Tokarczuk Olga 42
Tokarski Adam 174, 175
Tolak Szymon 324
Tomaszewska Jadwiga zob. Jurkszus-Tomaszewska Jadwiga
Tomaszewski Adam 272, 273, 275, 276
Tondel Janusz 17, 21, 26, 45, 54, 112, 121
Topolska Maria Barbara 324
Torańska Teresa 272
Torzecki Ryszard 104
Troikowicz Joanna 293
Truman Harry 256

Trypućko Józef 150
Tryzna Tomasz 41
Trzcińska Walentyna 221
Trzęsicki Jerzy 324
Trznadel Jacek 34
Trzynadlowski Jan 141
Turek Victor zob. Turek Wiktor
Turek Wiktor 146, 150
Turek-Doncer Lodzia 324
Turner David 259
Turzańska Nelli 271
Turzański Władysław 271
Tuwim Julian 30, 32
Twardowski Jan 272
Twaróg Anna 317
Twaróg Mirosław 317
Tyrmand Leopold 33
Tyrpa M. 200, 210, 209
Tyrpak Janusz 293
Tyszkiewicz Samuel 20, 21

U

Uhr Barbara 77, 80
Uhr-Piwarska Barbara zob. Uhr Barbara
Ulatowski Jan 175, 176
Ulfik Roman 199—204, 207—210
Urbanowicz Witold 293

V

van Alphen Jos 322, 324
Vega Aleksandra 324
Vincenz Stanisław 30, 180

W

Walasek Stefania 67
Walaszek Adam 94, 181
Waldman Mosze 249
Waldo Artur L. 234—236, 261
Waldo Artur zob. Waldo Artur L.
Walewander Edward 222, 241, 242, 250
Wallach Irena 263
Walter-Frei Janina 322
Wałaszewski Zdzisław 51, 241
Wałęsa Lech 258
Wańkowicz Melchior 30, 33
Warszawski Józef 190, 191, 247, 248
Wasilewska Wanda 36—39
Wasilewska-Garlicka Dorota 205
Wasilewski Jan Krzysztof 149
Wasiutyński W. 247
Waszczyńska Katarzyna
Ważyk Adam 33
Weiss Józef 50, 86, 90
Wepsięć Jan 146, 150
Wesoły Szczepan 241, 242
Wessels Klaus 85, 90
Weyssenhoff J. 31
Wędziński Ignacy 258
Węgrzyn Wiktor 322
Wieliczko Mieczysław 174
Wieruszewska Elżbieta 220
Wierzbiański Bolesław 146, 157, 250, 314
Wierzbicka Elżbieta 293
Wierzewski Antoni 254
Wierzewski Wojciech 13, 216, 227, 259
Wierzewski Wojciech Antoni 215, 221, 222, 254
Wierzyński Kazimierz 30, 31, 34, 37, 39, 272
Wiewióra Józef 234
Więckowski Zbigniew 204, 293
Wilczyńska G. 72, 73
Wilgat Janina 28, 31, 32, 36
Winiewicz Józef 176
Winogradowa Anna 324
Winogrodzki Andrzej 246
Wirpsza Witold 32, 300
Wiszniewski Andrzej 292
Wiśniewski Leszek 293
Witek Władysław M. 50
Witkiewicz Stanisław Ignacy 34, 37
Witter Wanda 213, 215, 218, 220, 221, 223
Wittlin Józef 30
Władysiuk Stefan 59, 104, 108, 109
Władysław IV 260
Włoch Krzysztof 227
Woda Wiesław 316
Wogler Elchanan 249
Wojciechowski J. 190
Wojciechowski Marian 227
Wojdon Joanna 255
Wojtczak Jadwiga 324
Wojtyła Karol 39, 40, 42, 110, 258
Wolff Karin 41

Wolff-Powęska Anna 46
Wolikowski Romuald 140, 142
Wolnik Anna 28
Wolny Witold P. 202, 204
Wolski Jan 13
Wolsza Tadeusz 241
Wołodkiewicz Marek 317
Wołosz Jan 25
Wołowska Honorata 256
Worach Witold 205
Woyslaw Krystyna 66, 214, 217
Woźniak Jan 262
Woźny Aleksander 199
Wójciak Edward 324
Wójcik Henryk 272—275
Wrede Maria 58, 61, 62, 69
Wroczyńska Jolanta 212, 219, 221, 222
Wrona Agnieszka 293
Wrotnowski Bronisław 234, 235
Wróbel Herkulan 242
Wróbel J. 297
Wróblewski Bogusław 276
Wróblewski Jan 50
Wujek Jakub 58
Wyczynski P. 214
Wynar Ljubomir R. 116, 226
Wyrwa Tadeusz 248

Z

Zachariasiewicz Władysław 255
Zadura Bohdan 276
Zagajewski Adam 35, 42, 43
Zahorski Witold 58
Zaklikiewicz Stanley 228
Zaklinkiewicz Stanisław 258
Zakrzewski B. 187
Zaleski Adam 324
Zalewska Tatiana 219
Zalewski Ludwik 322
Zalewski Wojciech 46
Załuski Andrzej Stanisław 22, 160
Załuski Józef Andrzej 22, 29, 160
Załuski Krzysztof Maria 200, 201, 204, 205
Zambrzycka Grażyna 275, 276
Zamojski Jan E. 241
Zarębczan Władysław Marian 221, 301
Zarzecki Krzysztof 274
Zarzycka Maria 49
Zawadka Krystyna 203
Zbudniewek Janusz 248
Zeizinger Barbara 204
Zeller Darek 114
Ziarniak Dobromir 191
Zielińska Maria zob. Danilewicz-Zielińska Maria
Zieliński Adam 316
Zieliński Marcin 80
Zieliński Stanisław 146
Zieliński Zygmunt 188
Ziemba W. 230
Zienkiewicz Ryszard 307
Ziółkowska Ewa 221—223
Ziółkowski Korczak 259
Zuberbier Andrzej 252
Zubrzycki Jerzy 146
Zuziak Janusz 59, 63
Zwerenz Jean Marc 318
Zygmunt III Waza 259
Zyman Edward 270, 274—276

Ż

Żaboklicki Krzysztof 65
Żaliński Henryk 242, 295
Żbikowska-Migoń Anna 31, 297
Żeromski Stefan 32
Żołnierek Adam 203, 208
Żołtowski Wiesław 316
Żółkiewski Stanisław 30
Żółkiewski Stefan 30
Żukrowski Wojciech 36, 37, 39
Żurek Bogdan 324
Żurkowska Danuta 60
Żurkowska H. 248
Żurowski Michał 105
Żytomirska Maja zob. Kubiak-Żytomirska Maja

Opracowała *Agnieszka Łakomy*

The culture of the book and press of the Polish community abroad The national and world heritage

Summary

The subject-matter of this publication constitutes the issue of the former and contemporary book, as well as the Polish press abroad. It is the second volume in the very series. Its contributors are from Poland, France, Germany, Switzerland, and North America (Canada, the USA). The work in question makes use of the archive and source documents, as well as bibliography that has not been published yet.

The content of the work is divided into three parts. The first, entitled *The culture of the book*, is dedicated to Andrzej Kłossowski, an outstanding researcher of the Polish book abroad. It consists of 9 articles and 1announcement, and starts with the article by Arkadiusz Wagner presenting the life of A. Kłossowski. Danuta Biblikiewicz-Blanc raised the issue of *The Polish material and politics of the translation of the Polish literature after 1945*. Maria Kalczyńska presented the research remarks concerning the Polish culture abroad. Hanna Langer discussed the issue of the library studies of the Polish community abroad in "Polska Bibliografia Bibliologiczna" between 1989 and 2004. Krystyna M. Leonowicz-Babiak pointed to the influence of the publication of Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów on the political awareness of the Polish community abroad between 1982 and 1987. Agnieszka Łakomy touched upon a dipis book after the World War II. Piotr Roguski from Cologne treated German Polenlieder as problematic in terms of journalism and research. Canadian Polish materials from the Polish Library in Canada became the subject of analysis undertaken by Halina Mokrzycka. The next author — Jacek Puchalski — outlined the programme of the registration of Polish collections abroad, conducted by the Department of the Polish Cultural Heritage Abroad of the Ministry of the Culture and National Heritage. This part closes with an announcement by Marian Bialas, concerning the Polish book in the territory of Edmonton.

The second part of the book is dedicated to Jan Kowalik who devoted all his life to collecting and storing the Polish press abroad. His profile was presented by Agnieszka Bajor. Subsequently, Krzysztof Alberski discussed the periodicals of the Polish community abroad collected in the National Library. Brothers Arkadiusz and Waldemar Kugler focused on periodical press of the Polish refugees in Hungary during the World War II. Father Zdzisław Małecki raised the issue of the publishing activity of the Polish clergy in Germany. Anna Marcol made an overview of the contents of "Magazyn Kulturalny Zarys" from Germany. "Wspólnota Polska", a Polish periodical published between 2002 and 2007 constituted the subject of analysis by Karol Makles. The issue of the Polish press in the USA and Canada was attended to by four authors. Father Roman Nir from the USA presented the archive materials concerning the press of the Polish community abroad to be found in the Archive of the Poles living abroad in Orchard Lake. Danuta Sieradzka, on the other hand, centred around the phenomenon of calendars of the Polish community abroad in Chicago at the turn of the 20th and 21st centuries. Wojciech Wierzewski from the USA raised the issue of the former and contemporary press of Poles living abroad in the USA. Jan Wolski covered in his analysis two Polish literary periodicals "List Oceaniczny" and "Nowy Prąd" from Canada. Magdalena Pluskota discussed the pastoral periodicals of Poles in exile, "Duszpasterz Polski Zagranicą" and "Przegląd Powszechny" included.

The whole of the book finishes with considerations made by the representatives of the institutions of the Polish community abroad and researchers of the very subject-matter. Zbigniew Judycki presented the activity of the Institute of Biographical Studies in France. Agata Kalinowska-Bouvy discussed the Association of Polish Authors, Translators and Journalists in Europe, Stan and Edyta Mach from Switzerland described the "Polonicum Machindex" project, referring to the register of the Polish proofs of memory in exile, whereas Maria Kalczyńska approached the issue of the activity of the Centre of Book and Polish Press in Germany, located in the Silesian Institute in Opole.

The publication is addressed to both the representatives of Poles living abroad all over the world, diplomats in their posts and a large number of specialists in humanities interested in the culture of Polish diaspora.

Die Kultur des exilpolnischen Buches und der exilpolnischen Presse Nationales und weltweites Erbe

Zusammenfassung

Zum Gegenstand der vorliegenden Publikation werden Probleme des polnischen Buches und der polnischen Presse im Ausland früher und heutzutage. Es ist schon der zweite Band der Publikationsreihe. Die Verfasser kommen aus Polen, Frankreich, Deutschland, aus der Schweiz und aus Nordamerika (Kanada, USA). In diesem Band werden die bisher noch nicht veröffentlichten archivalischen Quellen und bibliografischen Monografien ausgenutzt.

Das Buch besteht aus drei Teilen. Der erste von ihnen, *Die Kultur des Buches,* der neun Artikel und eine Mitteilung umfasst, wurde dem hervorragenden Forscher des exilpolnischen Buches, Andrzej Kłossowski, gewidmet. Der die Publikation eröffnende Artikel von Arkadiusz Wagner enthält den Lebenslauf von Kłossowski. Danuta Biblikiewicz-Blanc schreibt zum Thema *Polonika und die Politik der Übertragung von der polnischen Literatur nach 1945.* Maria Kalczyńska befasst sich mit der polnischen Kultur im Ausland und Hanna Langer mit dem exilpolnischen Bibliothekswesen anhand der *Polnischen Bücherwesensbibliografie* aus den Jahren 1989—2004. Krystyna M. Leonowicz-Babiak zeigt in wieweit politisches Bewusstsein des Polentums in den 80er Jahren des 20.Jhs durch die Publikationen des Vereins des Christlichen Dienstes der Völkerbefreiung geformt war. Agnieszka Łakomy versucht die Problematik der von den während des zweiten Weltkriegs nach Deutschland verschleppten Personen (D. P.) geschriebenen Bücher darzustellen. Piotr Roguski aus Köln befasst sich mit deutschen Polenliedern als einem publizistischen Phänomen und Forschungsphänomen. Kanadische Polonika aus der Polnischen Bibliothek in Kanada werden zum Thema der Erörterung von Halina Mokrzycka. Der nächste Verfasser, Jacek Puchalski, schildert ein Programm für Registrierung der polnischen Büchersammlungen im Ausland, das durch das Departement für Polnisches Kulturerbe im Ausland des polnischen Ministeriums für Kultur und Nationa-

lerbe entwickelt wurde. Der Teil des Buches endet mit der Mitteilung von Marian Bialas über polnisches Buch in Edmonton.

Der zweite Teil des vorliegenden Buches wurde dem Jan Kowalik gewidmet, der sein Leben lang mit Leidenschaft die im Ausland erscheinende polnische Presse gesammelt hat. Seine Person wird von Agnieszka Bajor beschrieben. Krzysztof Alberski befasst sich mit den in der Nationalbibliothek gesammelten exilpolnischen Zeitungen. Über die von den polnischen Flüchtlingen während des 2. Weltkriegs in Ungarn herausgegebenen Zeitschriften schreiben Arkadiusz und Waldemar Kugler. Zdzisław Małecki, Priester, bespricht die Verlagstätigkeit des polnischen Klerus in Deutschland. Anna Marcol analysiert den Inhalt des in Deutschland herausgegebenen Kulturmagazins „Zarys", und Karol Makles dagegen die in Polen 2002—2007 erscheinende Zeitschrift „Wspólnota Polska". Mit der polnischen Presse in den USA und in Kanada befassen sich vier Autoren. Roman Nir, Priester aus den USA legt die sich in dem Archiv der Polnischen Emigranten in Orchard Lake befindenden und die exilpolnische Presse betreffenden Archivalien vor. Danuta Sieradzka konzentriert sich auf die in Chicago um die Wende des 20. zum 21.Jh. herausgegebenen polnischen Kalender. Wojciech Wierzewski aus den USA bespricht die früher und gegenwärtig in den VA erscheinenden polnischen Zeitungen. Jan Wolski analysiert zwei polnische Literaturzeitschriften aus Kanada „List Oceaniczny" und „Nowy Prąd". Magdalena Pluskota befasst sich mit den von polnischen Emigranten herausgegebenen, seelsorgerischen Periodiken „Duszpasterz Polski Zagranicą" und „Przegląd Powszechny".

Das ganze Buch endet mit den Erörterungen von den Vertretern der polnischen Institutionen im Ausland und von den die Probleme der polnischen Emigranten ergründenden Wissenschaftlern. Zbigniew Judycki bespricht die Tätigkeit des französischen Instituts für Biografische Untersuchungen, Agata Kalinowska-Bouvy — des Vereins der Polnischen Autoren, Übersetzer und Journalisten in Europa. Die aus der Schweiz kommenden Stan und Edyta Mach befassen sich mit dem Entwurf „Polonicum Machindex", dessen Aufgabe ist, die polnischen Erinnerungszeichen im Ausland zu erfassen. Maria Kalczyńska bespricht die Tätigkeit des Kabinetts des Polnisches Buches und der Polnischen Presse in Deutschland mit dem Sitz im Schlesischen Institut in Opole (Oppeln).

Das Buch ist sowohl an polnische Emigranten in der ganzen Welt, wie auch an alle Humanisten gerichtet, die an der Kultur der polnischen Diaspora Interesse haben.

Książka i prasa polonijna ma już swoją bogatą historiografię, toteż nie stanowi tematu łatwego ani w rozumieniu globalnym, ani cząstkowym, co ma zastosowanie również w przypadku omawianej tutaj pracy. Recenzowane dzieło jest rezultatem rozległej kwerendy. Niektórzy autorzy (np. R. Nir) wykorzystali archiwa, zbiory rękopisów i druków. Duża część prezentowanych tu badań opiera się oczywiście na bogatej literaturze przedmiotu. To wszystko świadczy o perfekcyjności autorów niniejszego studium w manifestowaniu swej erudycji. Dociekliwość badaczy była podyktowana rodzącymi się coraz to nowymi pytaniami, których nie chcieli pozostawić bez odpowiedzi. Niektórzy nie zaniedbali żadnej okazji, by wniknąć w sedno wielu wątków...
Rozprawa jest w pewnym sensie swoistym podsumowaniem badań w ramach badań nad książką i prasą w ogóle. Dobrze się stało, że redaktorzy pozyskali do współpracy autorów z różnych środowisk krajowych i zagranicznych. Przez zaangażowanie kompetentnych współautorów redaktorom pracy udało się ukazać ważne dla polskiej kultury osoby i ośrodki tworzące poza granicami Polski i ujawnić ich wkład w kulturę kraju nowego osiedlenia.

Ks. prof. dr hab. Edward Walewander

Cena 38 zł
ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1824-0